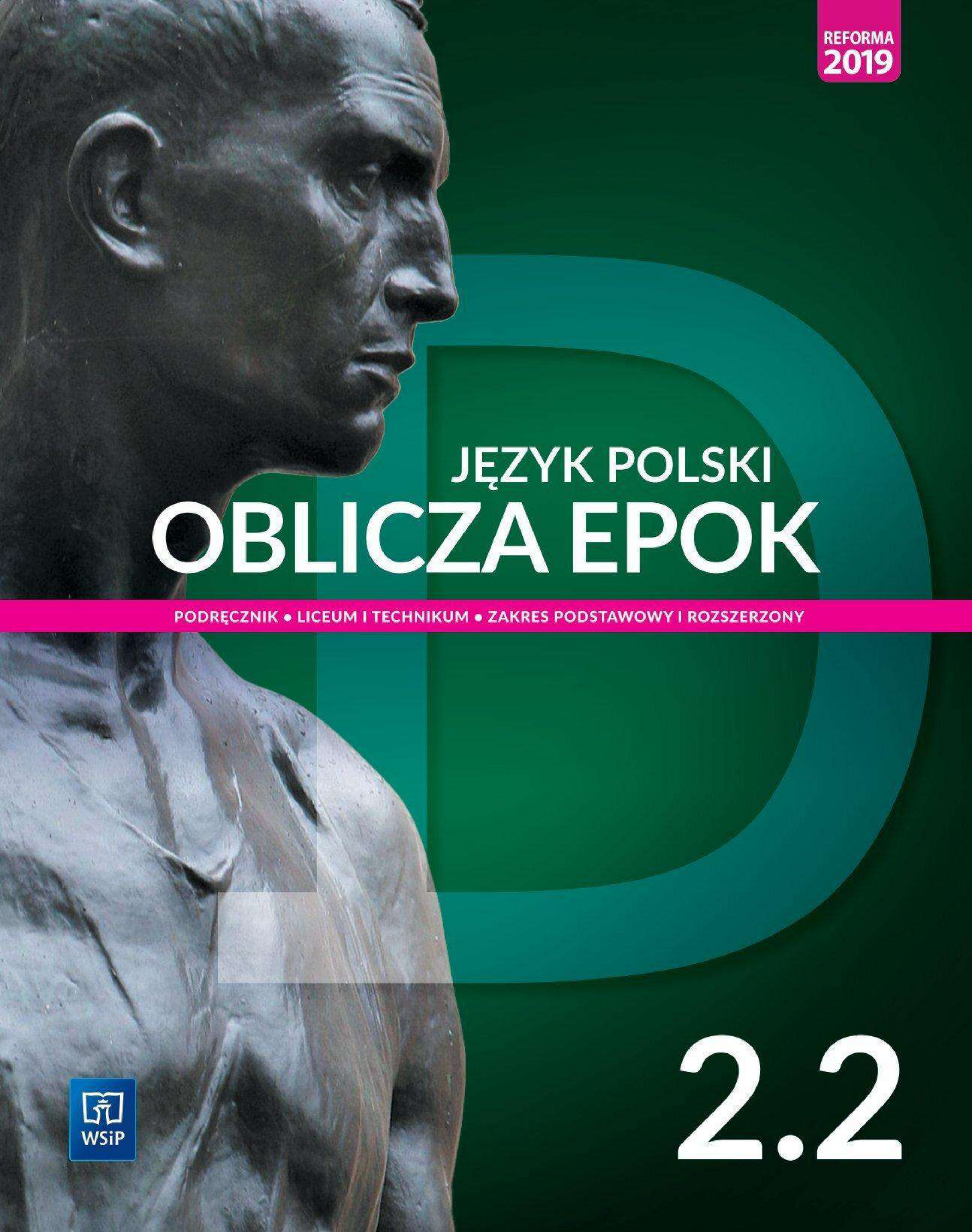


REFORMA
2019



JĘZYK POLSKI OBLICZA EPOK

PODRĘCZNIK • LICEUM I TECHNIKUM • ZAKRES PODSTAWOWY I ROZSZERZONY

2.2



**Kopia tylko na potrzeby procedury
dopuszczenia do użytku szkolnego podręcznika
do kształcenia ogólnego w nowych typach szkół.**

DARIUSZ CEMPEREK, ADAM KALBARCZYK, DARIUSZ TRZEŚNIEWSKI

JĘZYK POLSKI OBLICZA EPOK

PODRĘCZNIK • LICEUM I TECHNIKUM • ZAKRES PODSTAWOWY I ROZSZERZONY



2.2

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
Warszawa 2020

Wydanie I

ISBN 978-83-02-18973-9

ISBN 978-83-02-18974-6 (całość)

Opracowanie merytoryczne i redakcyjne: **Małgorzata Magenta-Siemiaszko** (redaktor koordynator),
Magdalena Kopeć-Kubit

Współpraca redakcyjna: **Agnieszka Fedorowicz, Monika Szewczyk**

Redakcja i korekta językowa: **zespół WSiP**

Redakcja techniczna: **Iwona Białkowska**

Projekt okładki, projekt graficzny: **Joanna Plakiewicz**

Opracowanie graficzne: **Barbara Scharf**

Infografiki: **Katarzyna Trzeszczkowska, Barbara Scharf**

Fotoedycja: **Natalia Marszałek, Joanna Bańka**

Skład i łamanie: **Wiedźma Morska**

Tworzenie własnego tekstu na s. 319–321 jest autorstwa **Barbary Smutek**

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna

00-807 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 96

KRS: 0000595068

Tel.: 22 576 25 00

Infolinia: 801 220 555

www.wsip.pl

Druk i oprawa: **Quad/Graphics Europe Sp. z o.o.**

Publikacja, którą nabyłeś/nabyłaś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał/przestrzegała praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w Internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.



Szanujmy cudzą własność i prawo.
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

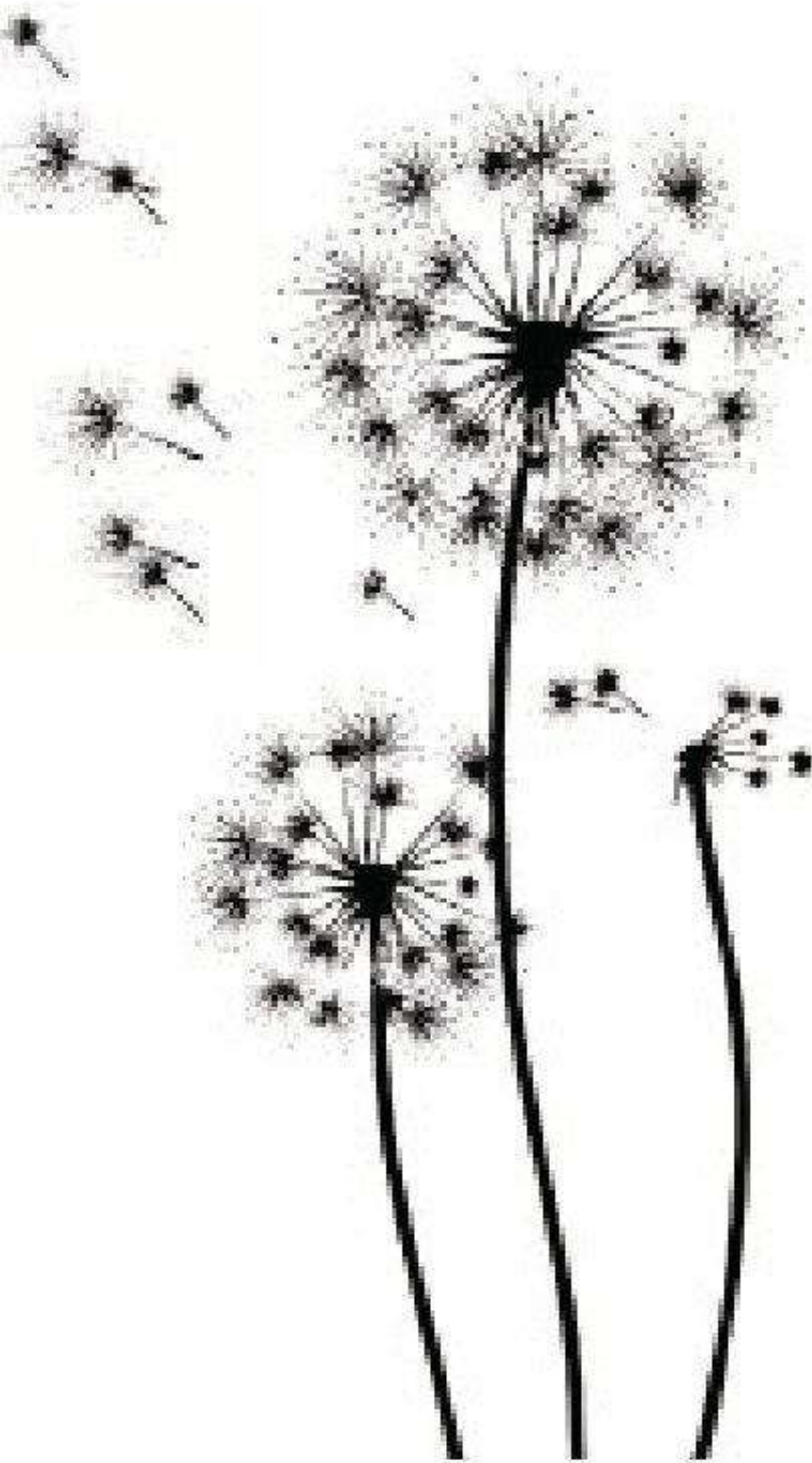
Spis treści



Jak korzystać z podręcznika	8
-----------------------------	---

ROMANTYZM 9

R 1. Miłość romantyczna w listach poety	10
Zygmunt Krasiński, list do Delfiny Potockiej	11
Zygmunt Krasiński, listy do Jerzego Lubomirskiego	12
2. Dramat rodzinny w <i>Nie-Boskiej komedii</i>	16
Zygmunt Krasiński, <i>Nie-Boska komedia</i>	17
3. Poeta i poezja według Krasińskiego	20
Zygmunt Krasiński, <i>Nie-Boska komedia</i>	20
4. Dziecko wobec prawd żywych	24
Zygmunt Krasiński, <i>Nie-Boska komedia</i>	24
5. Literacki obraz rewolucji	28
Zygmunt Krasiński, <i>Nie-Boska komedia</i>	29
R 6. Historyczny obraz rewolucji w liście	34
Zygmunt Krasiński, list do Henryka Reeve'a	34
7. Tragizm racji częściowych	38
Zygmunt Krasiński, <i>Nie-Boska komedia</i>	39
8. Sztuka prowadzenia dyskusji	43
9. Wartość inności	45
Cyprian Norwid, <i>Adam Krafft</i>	46
Cyprian Norwid, <i>W Weronie</i>	49
R 10. Kiedy umiera geniusz	51
Cyprian Norwid, <i>Czarne kwiaty</i>	52
11. Sens sztuki i piękna	54
Cyprian Norwid, <i>Fortepian Szopena</i>	55
12. Polska i polskość w poezji Norwida	58
Cyprian Norwid, <i>Fortepian Szopena</i>	58
13. Rola jednostki w dziejach	61
Cyprian Norwid, <i>Bema pamięci żałobny-rapsod</i>	62
14. Humanizm chrześcijański Norwida	65
Cyprian Norwid, <i>Promethidion</i>	66
15. Użyteczność sztuki	68
Cyprian Norwid, <i>Promethidion</i>	68
16. Ewolucja motywu pielgrzyma	71
Adam Mickiewicz, <i>Pielgrzym</i>	72
Cyprian Norwid, <i>Pielgrzym</i>	73

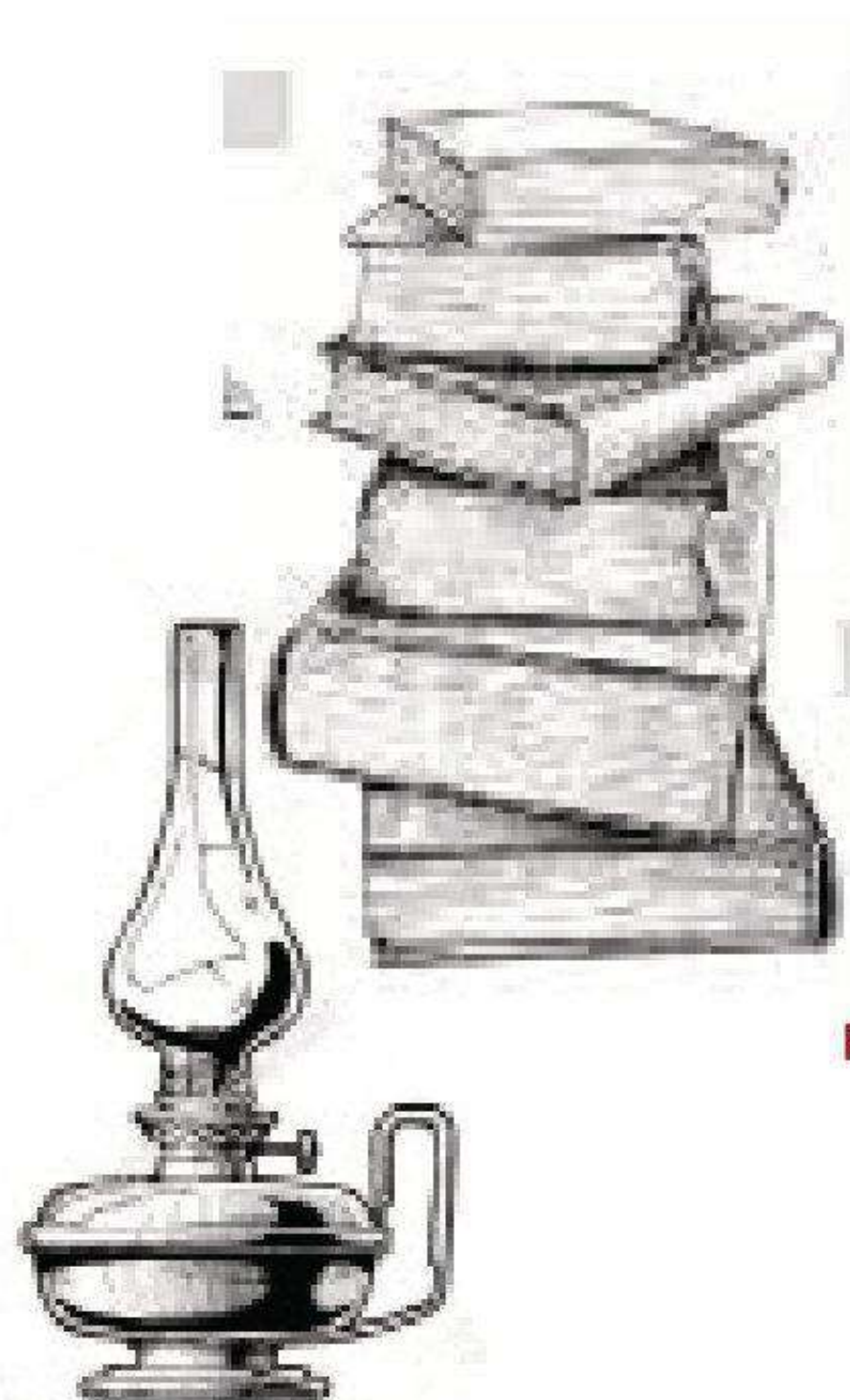


17. Romantyk w wielkim mieście	75
Cyprian Norwid, <i>Nerwy</i>	76
Cyprian Norwid, <i>Larwa</i>	77
18. Romantyzm zaangażowany	79
Cyprian Norwid, <i>Do obywatela Johna Brown</i>	80
19. Współczesne nawiązanie do poezji Norwida	82
Wisława Szymborska, <i>Wieczór autorski</i>	82
R 20. O misji pisarza – krytycznie	84
Witold Gombrowicz, <i>Trans-Atlantyk</i>	85
21. Dyskusja z ideą ojczyzny	89
Witold Gombrowicz, <i>Trans-Atlantyk</i>	89
22. Nie igra się z miłością	92
Habanera z opery <i>Carmen</i> Georges'a Bizeta	93
Aria z toastem z opery <i>Carmen</i> Georges'a Bizeta	94
23. Romantyczna synteza sztuk	96
Théophile Gautier, <i>Sztuka</i>	97

..... Romantyzm. Powtórzenie i sprawdzenie wiadomości	100
..... Analiza tekstu nieliterackiego. Sprawdzenie umiejętności	102
..... Tworzenie własnego tekstu. Szkic krytyczny	104



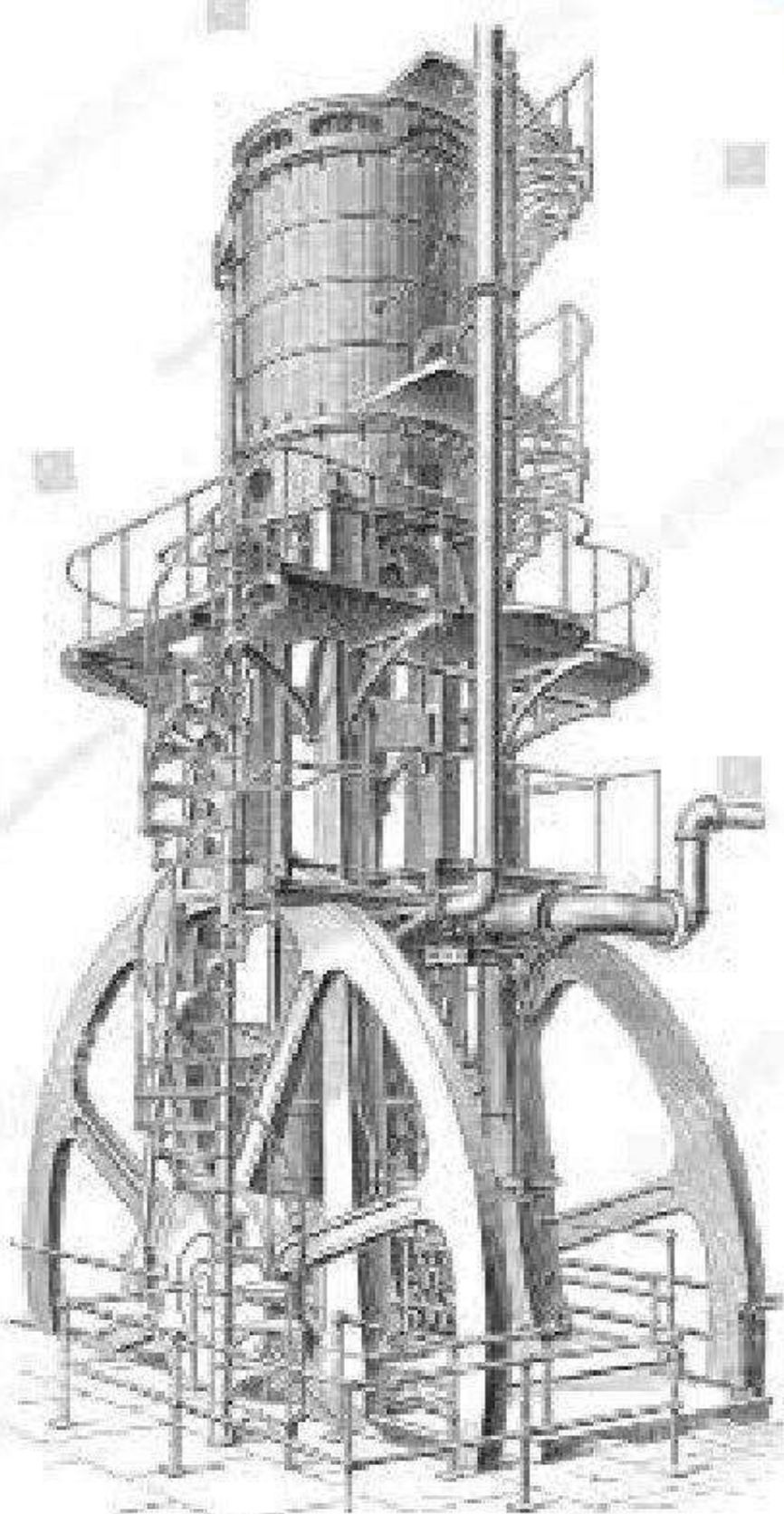
POZYTYWIZM	109
24. „Wiek pary i elektryczności”	110
Jerzy Jedlicki, <i>Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują</i>	112
Eliza Orzeszkowa, <i>Kilka uwag nad powieścią</i>	114
Aleksander Świętochowski, <i>Pleśń społeczna i literacka</i>	114
Aleksander Świętochowski, <i>My i wy</i>	115
Piotr Chmielowski, <i>Utylitaryzm w literaturze</i>	115
25. Filozofia pozytywizmu	117
Auguste Comte, <i>Wykład filozofii pozytywnej</i>	118
26. Tradycja i postęp	121
Adam Asnyk, <i>Do młodych</i>	122
27. Ambiwalentny stosunek do romantyzmu	124
Adam Asnyk, <i>Daremne żale</i>	125
28. Miłosne wiersze Asnyka	127
Adam Asnyk, <i>Między nami nic nie było</i>	127
Adam Asnyk, <i>Gdybym był młodszy</i>	129
29. Pozytywistka o powstaniu styczniowym	131
Eliza Orzeszkowa, <i>Gloria victis</i>	132



R |

R |

30.	Płacz matki w <i>Hekubie</i>	136
	Eliza Orzeszkowa, <i>Hekuba</i>	136
31.	O powstaniu styczniowym – współcześnie	141
	Jarosław Iwaszkiewicz, <i>Zarudzie</i>	142
32.	Polskie gospodarstwo	145
	Eliza Orzeszkowa, <i>Nad Niemnem</i>	145
	Adam Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>	148
	INFOGRAFIKA: MIEJSCA POZYTYWISTÓW	150
33.	Program pozytywizmu w <i>Nad Niemnem</i>	152
	Eliza Orzeszkowa, <i>Nad Niemnem</i>	153
34.	Dyskusja o patriotyzmie	156
	Eliza Orzeszkowa, <i>Nad Niemnem</i>	156
35.	Starzy i młodzi	160
	Eliza Orzeszkowa, <i>Nad Niemnem</i>	161
36.	Historie miłosne w <i>Nad Niemnem</i>	164
	Eliza Orzeszkowa, <i>Nad Niemnem</i>	165
37.	Nadniemeńska epopeja	169
	Eliza Orzeszkowa, <i>Nad Niemnem</i>	171
38.	<i>Nad Niemnem</i> na dużym ekranie	172
39.	Kabaret wobec mitów narodowych	174
	Jeremi Przybora, <i>Zosia i ułani</i>	175
40.	Czytanie powieści	177
	Olga Tokarczuk, <i>Lalka i perła</i>	178
41.	Felieton – komentarz do rzeczywistości	180
	Bolesław Prus, <i>Jubileusz i współczesność</i>	181
42.	Współczesny felieton	184
	Wojciech Orliński, <i>Pokochałem audiobooki</i>	185
43.	Różne oblicza patriotyzmu	188
	Maria Konopnicka, <i>Rota</i>	189
	Grzegorz Ciechowski, <i>Nie pytaj o Polskę</i>	191
44.	Wobec ucisku politycznego	193
	Maria Konopnicka, <i>Contra spem spero</i>	193
	Wojciech Młynarski, <i>Moje ulubione drzewo</i>	196
45.	Miłość pozytywistki	197
	Maria Konopnicka, <i>Kubek</i>	197
	Tomasz Jastrun, <i>Niekochana</i>	199
46.	Realizm w powieści	200
	Michał Głowiński, <i>Powieść i autorytety</i>	201



R	47. Powieść realistyczna	204
	Honoré de Balzac, <i>Ojciec Goriot</i>	205
	48. Realistyczny obraz społeczeństwa w <i>Lalce</i>	209
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	211
	49. Miłość w czasach nieromantycznych	215
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	216
	50. Wokulski – pozytywista	219
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	220
	51. Trzy pokolenia idealistów	223
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	224
	52. Utopia naukowa w <i>Lalce</i>	228
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	228
	INFOGRAFIKA: BOHATEROWIE POZYTYWIZMU	232
	53. Topos <i>theatrum mundi</i>	234
	Jak Kochanowski, <i>O żywocie ludzkim</i>	235
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	235
	54. Nowy kształt powieści	238
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	238
	55. Język ezopowy w XIX i XX w.	241
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	242
	Agnieszka Osiecka, <i>W żółtych płomieniach liści</i>	246
	56. Stylistyczne zróżnicowanie polszczyzny	247
	Agata Tuszyńska, <i>Rosjanie w Warszawie</i>	248
	57. Język środowiskowy	250
	Bolesław Prus, <i>Lalka</i>	251
	58. Uniwersalizm noweli Prusa	253
	Bolesław Prus, <i>Z legend dawnego Egiptu</i>	254
	59. Arcydzieło polskiej nowelistyki	259
R	60. Henryk Sienkiewicz patrzy na Amerykę	261
	Henryk Sienkiewicz, <i>Listy z podróży do Ameryki</i>	262
	61. Współczesny reportaż historyczny	267
	Małgorzata Szejnert, <i>Wyspa klucz</i>	268
	62. Esej o historii i patriotyzmie	272
	Jacek Kowalski, <i>Niezbędnik Sarmaty poprzedzony Obroną i Uświętnieniem Sarmacji Obojej</i>	272
	63. Historia w kształcie literackim	275
	Henryk Sienkiewicz, <i>Potop</i>	276
	64. Społeczeństwo polskie czasu klęski	280
	Henryk Sienkiewicz, <i>Potop</i>	280

65.	Sienkiewiczowski model patriotyzmu	284
	Henryk Sienkiewicz, <i>Potop</i>	285
66.	Miłość z przeszkodami	289
	Henryk Sienkiewicz, <i>Potop</i>	289
67.	Andrzej Kmicic a Jacek Soplica	293
	Henryk Sienkiewicz, <i>Potop</i>	293
	Adam Mickiewicz, <i>Pan Tadeusz</i>	295
68.	Dawność w języku <i>Potopu</i>	298
	Henryk Sienkiewicz, <i>Potop</i>	299
69.	Realizm i komizm w teatrze	302
R 70.	„Książki zbójckie”	305
	Gustave Flaubert, <i>Pani Bovary</i>	306
71.	Nowoczesny portret kobiety	310
	Gustave Flaubert, <i>Pani Bovary</i>	310
72.	Dom, rodzina, miłość w <i>Pani Bovary</i>	314
	Gustave Flaubert, <i>Pani Bovary</i>	314
73.	Obraz prowincji w powieści Flauberta	318
	Gustave Flaubert, <i>Pani Bovary</i>	319
74.	Konwencja naturalistyczna	322
	Gustave Flaubert, <i>Pani Bovary</i>	323
	Pozytywizm. Powtórzenie i sprawdzenie wiadomości	326
	Analiza tekstu nieliterackiego. Sprawdzenie umiejętności	330
	Tworzenie własnego tekstu. Wypowiedź argumentacyjna	332
	Tworzenie własnego tekstu. Wypowiedź ustna	334
	Indeks pojęć	338
	Indeks osób	341
	Źródła ilustracji i fotografii	342

OBJAŚNIENIE OZNACZEŃ

1. Lekcje literacko-kulturowe
2. Lekcje językowe
- R | Treści z zakresu rozszerzonego
- ⋮ Treści o charakterze powtórzeniowym

JAK KORZYSTAĆ Z PODRĘCZNIKA

Zwróć uwagę na kolory

lekcje i polecenia
literacko-kulturowe

1 Romantyzm,
czyli inna nowoczesność

lekcje i polecenia
językowe

43 Tabu językowe

R

Romantycy przyczynili się do podnie-
sienia baśni jako gatunku literackiego
w prastarych, przekazywanych ustnie, li-
wieściach fantastycznych jest zawarta oc

zakres
rozszerzony

13. Porównaj dwie ballady Mickiewicza. Znajdź
elementy wspólne i różne. Wnioski zapisz
w formie interpretacji porównawczej. **R**

Przeczytaj i zapamiętaj

POJĘCIA KLUCZOWE

O TWÓRCY

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

MINIPRZEWODNIK
ZDOBYCZE ROMANTYZMU

BALLADY I ROMANSE



Ćwicz i doskonal umiejętności

teksty z epoki
i konteksty literackie

Adam Mickiewicz
Romantyczność

Methinks, I see... Where?
– In my mind's eyes.
Zdaje mi się, że widzę... Gdzie?

ilustracje
z poleceniami



2. Jak sądzisz, z czego wynika
stosunek do wampirów? Dlaczego
przedstawiają je w pozytywnym
2. Czy masz swój ulubiony film
Przekonaj do niego koleżanki i l

ANALIZA

1. Zanalizuj budowę fragmentu – określ rodzaj

INTERPRETACJA

5. Ustal, jakie konteksty są potrzebne do zrozum

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy miłość jest uczuciem wartym poświęcenia

ĆWICZENIA

1. Sprawdź w słowniku polsko-angielskim hasła:
młodniak, stado. Porównaj znaczenia oraz łącz

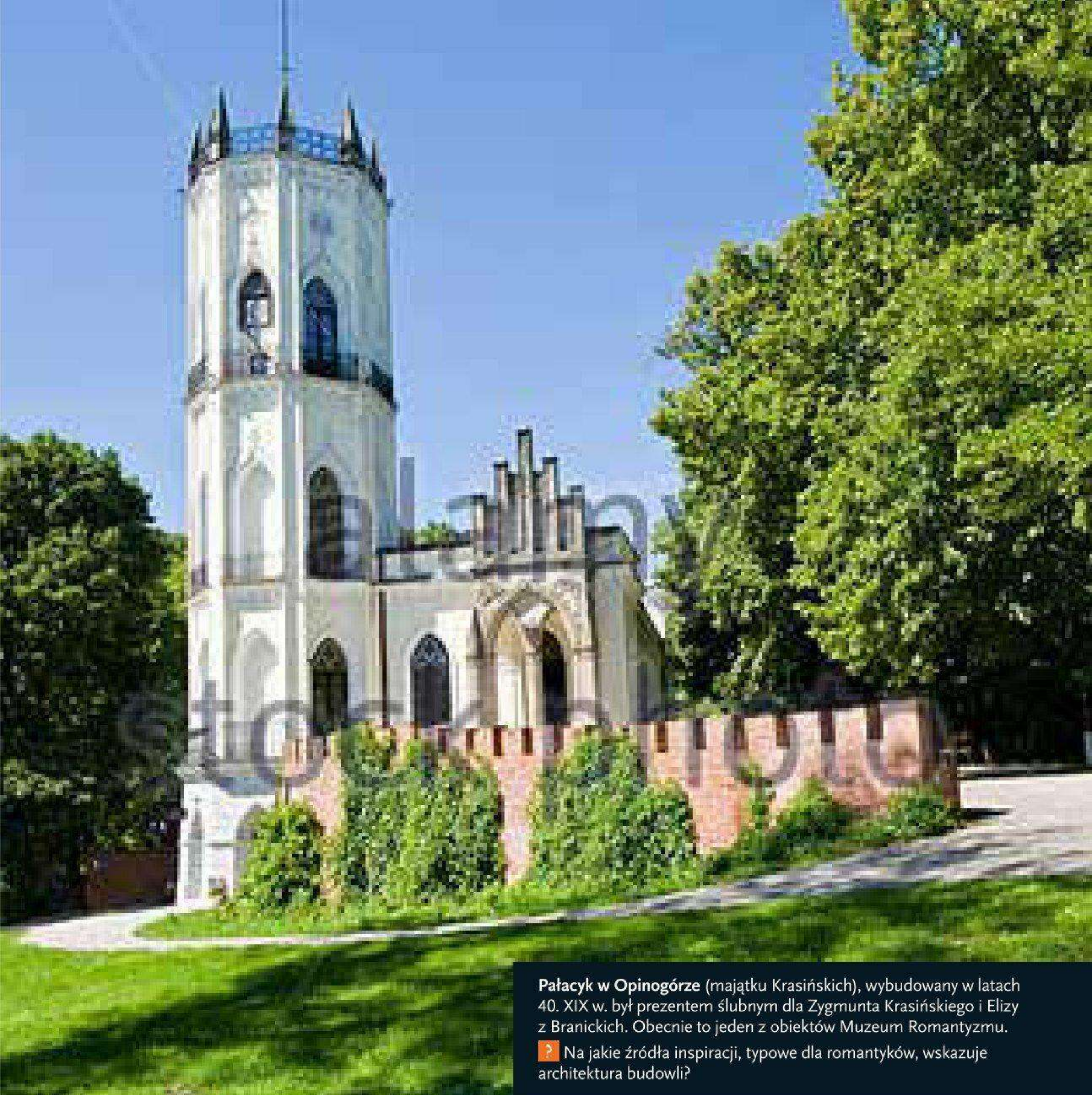
pytania
i polecenia
do tekstów

ćwiczenia
w lekcjach
językowych

Uporządkuj i sprawdź swoją wiedzę

Romantyzm. Powtórzenie i sprawdzenie wiadomości
Analiza tekstu nieliterackiego. Sprawdzenie umiejętności
Tworzenie własnego tekstu. Szkic interpretacyjny

Pamiętaj, by odpowiedzi do wszystkich
zadań zamieszczonych w podręczniku
zapisywać w zeszycie przedmiotowym.



Pałac w Opinogórze (majątku Krasińskich), wybudowany w latach 40. XIX w. był prezentem ślubnym dla Zygmunta Krasińskiego i Elizy z Branickich. Obecnie to jeden z obiektów Muzeum Romantyzmu.

? Na jakie źródła inspiracji, typowe dla romantyków, wskazuje architektura budowli?

ROMANTYZM

1 Miłość romantyczna w listach poety

R



Zygmunt Krasiński już za życia został uznany za jednego z trzech polskich wieszczów narodowych – obok Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Był to twórca na wskroś romantyczny, dla którego idee epoki stanowiły część doświadczenia życiowego. Na lekcji poznamy jego listy – do ukochanej i do przyjaciela.

FORMA GATUNKOWA

List to wypowiedź pisemna, której podmiot jest zazwyczaj tożsamy z autorem (nadawcą), czasem jednak nadawca wypowiada się w czyimś imieniu (np. list urzędowy). Jest zwykle kierowany do określonego adresata – przeważnie pojedynczej osoby. Może być też adresowany do jakiejś zbiorowości (np. list biskupa do wiernych), a nawet do nieokreślonego, szerokiego kręgu odbiorców (list otwarty). Adresat ma wpływ zarówno na zawartość znaczeniową listu, jak i na dobór stosowanych w nim środków językowych. Ważną cechą listu, bez względu na jego rodzaj i pełnione funkcje, jest realizowanie określonego wzorca kompozycyjnego. Na ten wzorec

składają się: data i miejsca powstania, inicjalny zwrot do adresata (powitanie), formuła pożegnalna (zwykle pozdrowienia dla odbiorcy lub wyrazy szacunku dla niego), podpis. Dział piśmiennictwa obejmujący listy prywatne i oficjalne, ich kolekcje, a także utwory literackie napisane w formie listów to **epistolografia**. Współcześnie list pisany odręcznie zanika, a jego miejsce zajmują e-maile, czyli listy w wersji elektronicznej.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Listy Krasińskiego stanowią niezwykle bogaty dokument biografii i przeżyć poety – na zbiór składają się relacje z licznych podróży, towarzyskie i intelektualne „rozmowy” z przyjaciółmi, korespondencja z ojcem, wyznania miłosne oraz rozważania filozoficzne (zwłaszcza etyczne), polityczne i historiozoficzne. Jest to zarazem

Moritz Michael Daffinger, Portret Delfiny z Komarów Potockiej, 1839, Muzeum Narodowe, Kraków

Delfina Potocka – obdarzona wyjątkową urodą i pięknym głosem, a przy tym wrażliwa, uduchowiona, inteligentna i odczytana – była wcieleniem romantycznego ideału kobiety i muzą wielu artystów romantyzmu. Wśród miłośników jej talentu znajdował się także Fryderyk Chopin. Potocka zaśpiewała umierającemu kompozytorowi jego ukochaną arię z opery Vincenza Belliniego *Norma*.

? Jakie cechy romantycznego ideału kobiety można dostrzec na portrecie?



ważny dokument epoki romantyzmu i dzieło literackie o dużych walorach artystycznych. Wiele zachowanych listów Krasińskiego to korespondencja z kobietami, z którymi poeta był związany emocjonalnie.

U ŹRÓDEŁ TEKSTÓW

Jedną z najważniejszych kobiet w życiu Krasińskiego była Delfina Potocka – poetę łączył z nią długoletni romans, postrzegany w duchu romantycznym jako

„związek dusz”. W trakcie tego romansu Krasiński został zmuszony przez ojca do poślubienia Elizy Branickiej (26 lipca 1843 r.). Pierwsze zacytowane dalej listy powstały w okolicy tego wydarzenia – do Delfiny osiem dni przed zawarciem małżeństwa, do przyjaciela – dwa i siedem dni po ślubie. Ostatnie słowa miłosnego dramatu Krasiński wypowiedział na łożu śmierci – dwanaście dni przed swoim zgonem – w liście do Jerzego Lubomirskiego z 11 lutego 1859 r.

Zygmunt Krasiński

List do Delfiny Potockiej (fragmenty)

6-ta wieczór, Heidelberg, 18-go lipca

[1] Aniele mój! Duchu każdej myśli mojej!

Ty sama, wszelka myśli moja, wszelkie czucie!

Bo o Tobie tylko myślę, Ciebie tylko czuję! Droga, najdroższa! Jeszcze nie mogłem stąd wyruszyć do tego ohydne Drezna¹. Każda godzina zyskana wydaje mi się tym, co skazanemu na śmierć godzina jedna więcej łaski. Męcę się, biję sam z sobą i rozpaczam. Jerzy² płacze i ja płaczę, szlocham. Coś strasznego we mnie się dzieje; jeszcze chciałem stąd choć słów kilka Ci napisać, po ich napisaniu siadę w powóz, jak trup zanurzę się w trumnę i powiozą mnie – gdzie? Czy ja wiem? Może wysadzą u domu wariatów. Z tego samego hotelu ileż to ja razy pisał do Ciebie przeszłego roku. O, dobry to był czas jeszcze. Wisiał już nóż nad głową, ale jeszcze nikt nie rozkazał gilotynie³ się ruszyć, teraz, teraz inaczej! Boże mój! Gdzież siła we mnie, muszę ją odnaleźć, co pocznę, bez siły wśród nieprzyjaciół, bo oni wszyscy, co tam na mnie czekają, to moi nieprzyjaciele, a gromadzą się licznie. Ty znasz mnie! Ty wiesz, co za puchary goryczy gotują się tam dla mnie! Nie wiedziałem, co robię, szedłem ślepy, aż obudziłem się u stóp rusztowania⁴. Kołysałem się wciąż innymi myślami, upajałem się nadzieją widzenia Ciebie, szukałem przez tę sprawę łatwości tu i owdzie bycia z Tobą.

O TWÓRCY

ZYGMUNT KRASIŃSKI (1812–1859) pochodził z rodziny arystokratycznej; kształcił się przede wszystkim w domu, a później na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1829 r. przebywał głównie za granicą. Jako jedyny z wielkich polskich romantyków nie był emigrantem politycznym i mógł przyjeżdżać do Polski, posługując się rosyjskim paszportem. Chętnie zatrzymywał się w Opinogórze na Mazowszu – rodzinnym majątku, gdzie dziś znajduje się Muzeum Romantyzmu (patrz: strona działowa). Do najważniejszych dzieł Krasińskiego należą dramaty *Nie-Boska komedia* (1835; patrz: lekcje 2.–5.) i *Irydion* (1836) oraz utwory o charakterze mesjanistycznym i profetycznym: poemat *Przedświt* (1843) i trzyczęściowe *Psalmy przyszłości* (1845). Wysoką rangę literacką mają też jego listy.

¹ **Drezno** – stolica Saksonii w Niemczech; tam właśnie poeta miał wkrótce poślubić Elizę Branicką. Drezno mogło się wydawać romantycznemu estecie „ohydne” z powodu dominującej tam szarości – budynki były zbudowane z piaskowca, który ciemnieje pod wpływem słońca.

² Mowa o Jerzym Lubomirskim, przyjacielu poety.

³ **gilotyna** – gilotyna; urządzenie do wykonywania kary śmierci przez ścięcie, masowo używane podczas rewolucji francuskiej.

⁴ **rusztowanie** – podwyższenie; gilotyna ustawiana była na rusztowaniu, by tłum mógł wygodnie obserwować egzekucję.

Ojcu tym zadosyć czyniąc¹, zawszem potem gonił za Tobą, dojeżdżał do Ciebie i wciąż, wciąż tylko Ciebie marzył, widział, spotykał, a teraz, czuję już, nóż gotów i spadnie – a jestem bez siły, a kocham Cię rozpacznie. Chciałbym tylko być z Tobą i przy Tobie. Wszystko mi reszta obmierzło. Jakże się obrócić? Jak wydzwignąć się z takiego położenia? [...]

[2] Siły, siły, siły! Bo z siłą wszystko można zrobić, wszystko zwalczyć, umrzeć i zmartwychwstać, wszystkie sieci rozciąć, węzły rozsunąć, być strasznym dla złych i zażartych, być aniołem dla dobrych, być podporą, pociechą, szczęściem jeszcze Tobie. A bez siły co? Chyba samobójstwo nagłe lub powolne zagryzienie się. Módl się do Boga o mnie, módl się, bym nie przepadł, bym z rozpaczyny nie oszalał lub nie przestał być! Nigdy w życiu nie czułem tak strasznej rozpaczyny, tak olbrzymiej bezsiły, łzy mi się wciąż leją z ocz [..]. Jestem jak biedne dziecko, jak sierota, bez Ciebie! [...]

¹ zadosyć czyniąc – spełniając oczekiwania.

Zygmunt Krasiński

Listy do Jerzego Lubomirskiego (fragmenty)

List z 28 lipca 1843 r.

[1] Jerzy, Jerzy, Jerzy mój! o Jerzy, Jerzy! ratuj mnie, wymyśl co, wymyślcie co i wyratujcie mnie – tak żyć nie sposób z niecierpianą¹ cały dzień i narzucającą się; ile mnie ona zabija, o tyle i ja muszę ją zabijać, będę musiał coraz gorzej ją deptać. – Wstrzymuję dotąd milczeniem bunt serca i ducha, ale kiedy przyjdzie? – O Boże! myślcie o mnie i wybawcie mnie, wybawcie, bo ja wam mówię, że zginę na ciele i na duszy. Zmiłujcie się nade mną, jeśli mnie kochacie, zmiłujcie się.

[2] Jak to wszystko się zrobiło, nie wiem – poszedłem i wróciłem z kościoła jak pies przez hyclów² prowadzon. Zawczoraj³ to było – odtąd męczę się, męczę i trup ze mnie; jakaż to dziwna panna⁴ – wszystko jej jedno, wszystko niby słodczy bez granic, ale duma, godność gdzie? Wierz mi, nie ma kobiety tak wzniosłej jak Sorrento⁵, ona jedna typem kobiety przyszłości.

[3] O! pojedź, pojedź tam, gdzie serce moje, o! płacz, płacz tam nade mną. Klęknij przed nią⁶ za mnie, połóż czoło twoje na ziemi przed nią za mnie i powiedz jej, że ją uwielbiam i kocham na wieki! powiedz jej, że strasznie nieszczęśliwy. Wszystkich serc kobiecych umęczonych męki zwały się w jednym sercu moim. Nie wiem, jak tu długo wytrzymać zdołam, nie wiem, to jedno wiem, że albo umrę, albo do niej się wydrę, a otrząsnę się z tej śmierci strasznej, co koło mnie.

¹ niecierpiana – niekochana; mowa o Elizie Branickiej.

² hycl – człowiek zajmujący się wyłapywaniem bezdomnych psów.

³ zawczoraj – przedwczoraj.

⁴ Mowa o Elizie.

⁵ Krasiński nazywał Delfinę Sorrento (od miasta w południowych Włoszech nad Zatoką Neapolitańską), by zapewnić ukochanej dyskrecję.

⁶ Mowa o Delfinie.

List z 4 sierpnia 1843 r.

[4] Mój Jerzy, Jerzy! *De profundis clamavi ad te, Domine! miserere mei*¹. – Co dzień, co godzina, co chwila mi gorzej. Już nie mogę cierpieć i milczeć, już wczoraj w ataku nerwowym wysnęło mi się, że jej² nienawidzę i że mnie zabija, więc padła na kolana, ja uciekłem; to wszystko głupie i nic warte – czuję to – ale serce moje to buntownik niczym nieukrócony. Dniem i nocą myślę o Sorrencie i tęsknię k'niemu; wszystkim pogardzam, wszelaką próżnością, dostatkiem, wygodą, konwenansem – jedną ją kocham i umrę lub z nią będę znów razem! Przekłuty milionem igieł, przebity stem³ mieczów, bezsilnym teraz, dni całe leżę i jęczę, a tej przytomności znieść nie mogę, ilekroć z nią razem jestem, czuję się na torturach i w więzieniu, nic nawet powiedzieć do niej nie mogę.

List z 11 lutego 1859 r.

[5] Głupi, zmarnowałem życia połowę, najlepszą straciłem, zużyłem siły, duszę i zdrowie na to, by fałsz, próżność i pychę znaleźć tam, gdzie widziałem anioła, a miałem tego właśnie przy sobie i pod bokiem moim, i zapoznałem⁴ go, aż nareszcie odkryć go musiałem!!!

Tak jest, Jerzy, i takim aniołem jest Eliza.

¹ Początek Psalmu 130.: „Z głębokości wołałem do Ciebie, Panie!

Wysłuchaj głosu mojego”.

² Mowa o Elizie.

³ Dawna forma narzędnika wyrażenia *sto mieczów*.

⁴ **zapoznałem** – tu: nie zauważyłem.

POJĘCIA KLUCZOWE

MIŁOŚĆ ROMANTYCZNA – jeden z uprzywilejowanych tematów literackich w epoce romantyzmu, a jednocześnie ważna część romantycznego stylu życia. Według romantyków miłość to uczucie jedyne w swoim rodzaju, ambiwalentne (niejednoznaczne, dwubiegunowe), pełne sprzeczności i namiętności. Przynosi ekstazę i cierpienie, daje rozkosz i prowadzi do szaleństwa i śmierci, może mieć charakter zarówno platoniczny, jak i zmysłowy. Obdarzeni niezwykłą wrażliwością i intuicją kochankowie („magnetyzm serc”) osiągają jedność duchową, która sięga poza grób. Miłość jest także darem dla pojedynczego człowieka, pozwala mu rozpoznać własną tożsamość i zrozumieć sens istnienia. Miłość, rzadko mieszcząca się w przyjętych normach obyczajowych i społecznych, to również manifestacja romantycznego indywidualizmu, przejaw buntu jednostki.

STYLIZACJA BIOGRAFII – nadawanie elementom biograficznym określonego znaczenia, zwykle rozpoznawalnych rysów jakiegoś wzorca (stylu) osobowego, moralnego lub egzystencjalnego.



Franz Xaver Winterhalter, *Eliza z Branickich Krasińska z dziećmi*, 1853, Muzeum-Pałac w Wilanowie, Warszawa

ANALIZA

1. Co Krasiński pisze w listach o ukochanej kobiecie, a co o swoich uczuciach? Któremu z tych tematów poświęca więcej miejsca?
2. Zbadaj, w jaki sposób twórca przeżywa miłość do Delfiny. Zwróć szczególną uwagę na:
 - a) emocje zakochanego mężczyzny,
 - b) wizerunek kobiety,
 - c) powiązanie miłości ze śmiercią.
3. Wskaż przejawy egzaltacji w zacytowanych listach. Jakie środki językowe twórca wykorzystał do jej wyrażenia?
4. Znajdź w tekstach przykłady hiperboli. Wyjaśnij ich sens i pełnione funkcje.

INTERPRETACJA

5. Uczucie do Delfiny to typowa czy nietypowa miłość romantyczna? Podaj argumenty na uzasadnienie swojego zdania.
6. Czy w listach Zygmunta Krasińskiego mamy do czynienia ze stylizacją biografii? Odpowiedź uzasadnij na podstawie poznanej korespondencji.
7. Jak sądzisz, dlaczego Krasiński w ostatnim liście nazwał Elizę „aniołem”?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czym przejawia się, Twoim zdaniem, prawdziwa miłość?
9. Oceń postawę twórcy wobec Delfiny Potockiej i Elizy Branickiej. Uzasadnij swoją opinię.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Co jest warunkiem udanego małżeństwa? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentów listów Zygmunta Krasińskiego, a także do innych dzieł literackich i filmowych.

ZADANIE PROJEKTOWE

11. Ukochane romantyków – rzeczywiste i literackie. Dobierzcie się w kilkusobowe grupy i wylosujcie nazwisko jednego z wybitnych twórców epoki romantyzmu. Przygotujcie prezentację multimedialną na temat roli kobiet w życiu i twórczości tego autora. Skorzystajcie z miniprzewodnika *Słynni kochankowie z XIX w.*, Internetu i / lub innych źródeł wiedzy.

POJĘCIA KLUCZOWE

EGZALTACJA – przesada w przeżywaniu uczuć; nadmierny emocjonalizm, zachwyt, przesadne uniesienie.

HIPERBOLA (gr. *hyperbolē* – ‘przesada, przerzucenie’; przesadnia) – literacki zabieg artystyczny polegający na przedstawieniu opisywanego zjawiska, przedmiotu czy osoby w sposób przesadnie wyolbrzymiający jego cechy, np. „morze łez”.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Wszyscy wielcy polscy romantycy byli wybitnymi epistolografami. **Adam Mickiewicz** pisywał listy dotyczące głównie spraw narodowych, religijnych i moralnych. Niestety, znaczna część tej korespondencji nie przetrwała do naszych czasów. Spadkobiercy poety pragnący, by w historii literatury utrwalił się jednoznaczny, pomnikowy obraz wieszcz, zniszczyli wiele jego listów o charakterze intymnym. Z kolei najważniejszą część twórczości epistolarnej **Juliusza Słowackiego** stanowi ponad sto trzydzieści listów do matki, z którą poetę łączył silny związek emocjonalny. Korespondencja ta w większości zawiera osobiste wyznania, będące wyrazem przeżyć i uczuć poety. Proza tych tekstów ma charakter reportażowy, gdy Słowacki opisuje wrażenia z podróży, a staje się poetycko-liryczna, kiedy nasila się jego tęsknota za krajem. Adresatami korespondencji Słowackiego było także ponad sto innych osób, w tym Zygmunt Krasiński i Joanna Bobrowa, w której poeta był nieszczęśliwie zakochany. W tych listach dominuje element autokreacji. Listy czwartego z wielkich poetów romantyzmu, **Cypriana Norwida** (patrz: lekcje 9.–18.), to przykład epistolarnej refleksji filozoficznej, poświęconej przede wszystkim zagadnieniom etycznym, rozpatrywanym z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej. Norwid unika w listach wyznań na tematy osobiste, problemy w nich poruszane formułuje zwięźle i syntetycznie, nierzadko w sposób aforystyczny. Widać jednak wyraźnie uczuciowe zaangażowanie autora w poruszane zagadnienia.

MINIPRZEWODNIK SŁYNNI KOCHANKOWIE Z XIX W.

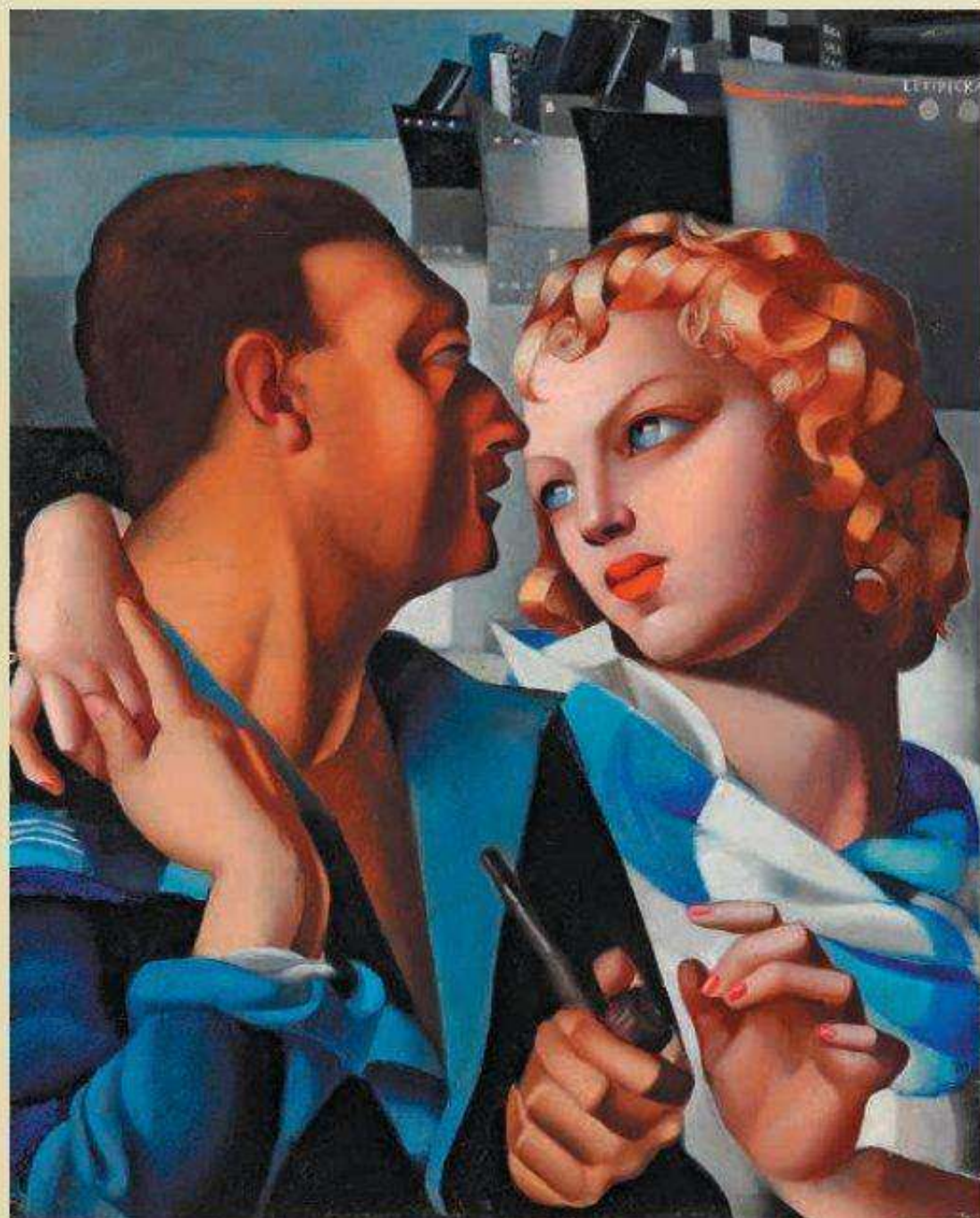
ADAM MICKIEWICZ I MARYLA WERESZCZAKÓWNA – pełna uroku szlachcianka z Litwy była wielką miłością młodego Mickiewicza podczas jego pobytu w Wilnie i Kownie (poznali się latem 1819 r.). Uczucie, stylizowane nieco na wzór *Cierpień młodego Wertera* Goethego (patrz: lekcje 8.–11. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2), pozostało niespełnione – Maryla wyszła za mąż za ziemianina Wawrzyńca Puttkamera. Być może Mickiewicz w tej rywalizacji nie był bez szans, zwlekał jednak z oświadczeniami. Doświadczenie miłosne poety przyczyniło się do powstania IV części *Dziadów*, a także garści erotyków (m.in. *Kurhanek Maryli*, *Do M ****, *Do ****, *Na Alpach w Splügen 1829* – czytaj: szplugn).

FRYDERYK CHOPIN I GEORGE SAND (czytaj: żorż są; właśc. Aurore Dudevant – czytaj: oror didewą) – wyemancypowana i obyczajowo wyzwolona Francuzka po zerwaniu nieudanego małżeństwa bywała przyjaciółką i muzą wielu znanych artystów swojej epoki, m.in. Ferenc Liszta i Gustave’a Flauberta (czytaj: giustawa floberta – patrz: lekcja 70.); sama również pisywała powieści, które nie przeszły jednak do historii literatury. Z Chopinem była

związana w latach 1838–1847 (powstały wówczas najlepsze utwory artysty). Kochankowie wyjeżdżali na Majorkę (wyspa na Morzu Śródziemnym) i do podparyskiego No-hant (czytaj: noą). Rozstanie z Sand przyspieszyło śmierć schorowanego kompozytora.

ZYGMUNT KRASIŃSKI I DELFINA POTOCKA – piękna i obdarzona zdolnościami artystycznymi Delfina porzuciła starszego od siebie, niekochanego męża Mieczysława Potockiego i wyjechała za granicę. W 1838 r. w Neapolu poznała Zygmunta Krasińskiego. Krasiński i Potocka nie mogli, wobec sprzeciwu rodziny poety, ale też nie potrafili być razem. Powiernikiem ich miłości pozostały listy – wybitny przykład epistolarnej twórczości erotycznej. Ten związek trwał także po ślubie poety z Elizą Branicką, a w późniejszych latach przekształcił się w przyjaźń.

CYPRIAN NORWID I MARIA KALERGIS – piękna, dobrze wykształcona i utalentowana muzycznie (pobierała lekcje u samego Fryderyka Chopina) bywalczyni europejskich salonów wiodła dostatnie życie dzięki majątkowi dużo starszego, niekochanego męża, z którym pozostawała w separacji. Przelotny związek z Cyprianem Norwidem był jednym z wielu jej romansów, nie traktowała tej miłości poważnie. Pozostała jednak źródłem natchnienia poety i prototypem postaci kobiecych w jego twórczości. Zawiedziony w uczuciach Norwid nie związał się na stałe z żadną kobietą.



Tamara de Lempicka, *Idylla*, 1931, kolekcja prywatna

W przypadku artystów-celebrytów granica między życiem a sztuką jest płynna. Często skrywają oni prawdziwe emocje i ukazują światu świadomie przybrane pozy lub maski. Przykładem może być obraz Tamary Łempickiej. Tę ekscentryczną XX-wieczną malarzkę łączył burzliwy (oczywiście niespełniony i dramatyczny) romans z równie ekscentrycznym włoskim poetą Gabrielem D’Annunzio.

2 Dramat rodzinny w *Nie-Boskiej komedii*



Zygmunt Krasiński poruszał w swoich utworach najważniejsze tematy i problemy romantyzmu, takie jak nieszczęśliwa miłość, osobiste cierpienie, a także historia i jej znaczenie dla jednostek i narodów. W odróżnieniu jednak od Mickiewicza i Słowackiego był niechętny politycznym przemianom epoki.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Nie-Boska komedia powstała w 1833 r., gdy Krasiński miał dwadzieścia jeden lat. Na treść dramatu wpłynęły zarówno osobiste przeżycia autora, zwłaszcza jego relacje z ojcem (patrz: *Kontekst biograficzny*), jak i ważne wydarzenia historyczne: Wielka Rewolucja Francuska, powstanie listopadowe, rewolty uliczne, których twórca był świadkiem (np. bunt tkaczy w Lyonie). Utwór stanowił polemikę z historiozofią romantyzmu, dostrzegającą w dziejach świata nieustanny postęp zmierzający do poszerzania obszarów wolności człowieka. Dramat był również sprzeciwem wobec utopijnej myśli pierwszych socjalistów, którzy w początkach XIX w. we Francji formułowali idee równości i wyzwolenia robotników. W sferze ideowej *Nie-Boska komedia* miała być manifestem chrześcijańskiej koncepcji państwa i historii. Krasiński zdecydował się na anonimowe opublikowanie utworu w Paryżu w 1835 r., by uniknąć konfliktów z władzami carskimi i nie zaszkodzić rodzinie mieszkającej w kraju.

KONTEKST LITERACKI

Krasiński nawiązał do tytułu poematu Dantego Alighieri *Boska komedia*. Aluzję tę można rozumieć jako świadome odniesienie do uniwersalnych treści włoskiego dzieła. Słowo *komedia* ma zatem oznaczać to samo, co u Dantego – utwór o pomyślnym zakończeniu (w obu dziełach dotyczy ono metafizycznego planu rzeczywistości).

Określenie *Nie-Boska* ma sens podwójny: dosłownie znaczy 'ludzka', w sensie metaforycznym oznacza zaś przeciwieństwo treści i wymowy *Boskiej komedii*. Dramat Krasińskiego ma być komedią ludzką, która przedstawia dzieje świata materialnego – w odróżnieniu od prezentacji zaświatów w średniowiecznym poemacie. Określenie *Nie-Boska* dotyczy również konstrukcji utworu i jego symboliki. Dzieło Dantego nawiązuje do symboliki liczby trzy, oznaczającej boską doskonałość, a utwór Krasińskiego – podzielony na cztery części – do symboliki liczby cztery, która oznacza rzeczywistość ziemską.

FORMA GATUNKOWA

Nie-Boska komedia jest przykładem **dramatu romantycznego**. Otwarta kompozycja, rozległy plan czasowo-przestrzenny, fragmentaryczność akcji, obecność scen zbiorowych, synkretyzm rodzajowy, mieszanie rzeczywistości empirycznej z metafizyczną – te cechy można z łatwością odnaleźć w dramacie Krasińskiego. Ze względu na ważną rolę sfery metafizycznej w kreacji świata przedstawionego badacze zaliczają dzieło do romantycznych **dramatów metafizycznych** (wraz z *Faustem* Goethego czy *Dziadami* Mickiewicza). Utwór ma też cechy nowożytnej tragedii szekspirowskiej (patrz: lekcja 34. w drugiej części podręcznika do klasy 1). Tak jak inne dramaty romantyczne jest to tekst pozornie niesceniczny, jednak – w odróżnieniu od nich – charakteryzują go precyzja, proporcjonalność, symetria i intelektualna konstrukcja. Każda z czterech części *Nie-Boskiej komedii* jest poprzedzona poetyckim wstępem o lirycznym lub liryczno-epickim charakterze. Wstępy zapowiadają zdarzenia i stanowią swoisty komentarz do nich, po trosze przypominający swoją funkcją wypowiedzi chóru z dramatu antycznego. Części pierwsza i druga utworu przedstawiają sceny z życia rodzinnego bohaterów: męża – hrabiego Henryka, jego żony Marii oraz ich syna Jerzego, zwanego przez rodzinę i znajomych Orciem. Części trzecia i czwarta zawierają obraz rewolucji, przeciw której występuje hrabia Henryk.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Zygmunt Krasiński w wieku dziesięciu lat stracił matkę i cierpiał w dzieciństwie na groźącą ślepotą chorobę oczu – tak samo jak Orcio, syn głównego bohatera *Nie-Boskiej komedii*. Największy wpływ na życie twórcy wywarł ojciec, Wincenty Krasiński – generał napoleoński, a później przedstawiciel konserwatywnego nurtu polityki polskiej, lojalny wobec cara. Lojalność ta wynikała z określonego pojmowania honoru i obowiązków obywatelskich, a także z przekonań

polityczno-społecznych oraz dbałości o osobisty majątek i karierę. Pod wpływem ojca młody Krasiński nie wziął udziału w demonstracji patriotycznej w 1829 r., uznawszy ją za wyraz poparcia dla spisku i rewolucji, nie uczestniczył także w powstaniu listopadowym, które jego ojciec uważał za akt rewolucyjny. *Nie-Boska komedia* ujawnia skomplikowane relacje twórcy z despotycznym ojcem. Jest też wyrazem tajonego buntu wobec niego i poczucia krzywdy.

Zygmunt Krasiński

Nie-Boska komedia (fragmenty części pierwszej)

Z poetyckiego wstępu.

- [1] Skądżeś powstał, marny cieniu, który znać o świetle dajesz, a światła nie znasz, nie widziałeś, nie obaczysz? Kto cię stworzył w gniewie lub w ironii? – Kto ci dał życie nikczemne, tak zwodnicze, że potrafisz udać Anioła chwilą, nim zagrążniesz w błoto, nim jak płaz pójdziesz czołgać i zadusić się mułem? – Tobie i niewieście jeden jest początek. –

Z partii dramatycznych utworu.

Ogród przy świetle księżycy – za parkanem kościoła.

MAŻ

- [2] Od dnia ślubu mojego spałem snem odrętwiałych, snem żarłoków, snem fabrykanta Niemca¹ przy żonie Niemce – świat cały jakoś zasnął wokoło mnie na podobieństwo moje – jeździłem po krewnych, po doktorach, po sklepach, a że dziecię ma się mi narodzić, myślałem o mamce.

Bije druga na wieży kościoła.

- [3] Do mnie, państwa moje dawne, zaludnione, żyjące, garnące się pod myśl moją – słuchające natchnień moich – niegdyś odgłos nocnego dzwonu był hasłem waszym. –

Chodzi i załamuje ręce.

- [4] Boże, czyś Ty sam uświęcił związek dwóch ciał? czyś Ty sam wyrzekł, że nic ich rozerwać nie zdoła, choć dusze się odepchną od siebie, pójda każda w swoją stronę i ciała, gdyby² dwa trupy, zostawią przy sobie? –

- [5] Znowu jesteś przy mnie – o moja – o moja, zabierz mnie z sobą. – Jeśliś złudzeniem, jeśliś cię wymyślił, a tyś się utworzyła ze mnie i teraz objawisz się mnie, niechże i ja będę marą³, stanę się mgłą i dymem, by zjednoczyć się z tobą. –

DZIEWICA

- [6] Pójdzieszli⁴ za mną, w którykolwiek dzień przylecę po ciebie? –

¹ Dla romantyków był to symbol przyziemności i materializmu.

² *gdyby* – tu: jakby.

³ *mara* – złudzenie.

⁴ *pójdzieszli* – czy pójdziesz.

MAŻ

[7] O każdej chwili twoim jestem. –

DZIEWICA

[8] Pamiętaj. –

MAŻ

[9] Zostań się – nie rozpraszaj się jako sen. – Jeśliś pięknoscią nad pięknosćmi, pomysłem nad wszystkimi myśli, czegoż nie trwasz dłużej od jednego życzenia, od jednej myśli? –

Okno otwiera się w przyległym domu.

GŁOS KOBIECY

[10] Mój drogi, chłód nocy spadnie ci na piersi; wracaj, mój najlepszy, bo mi tęskno samej w tym czarnym, dużym pokoju. –

MAŻ

[11] Dobrze – zaraz. –

[12] Znikł duch, ale obiecał, że powróci, a wtedy żegnaj mi, ogródka i domku, i ty, stworzona dla ogródka i domku, ale nie dla mnie.

GŁOS

[13] Zmiłuj się – coraz chłodniej nad rankiem. –

MAŻ

[14] A dziecię moje – o Boże!

Wychodzi.

*

*Salon – dwie świece na fortepianie – kolebka z uśpio-
nym dzieckiem w kącie – Mąż rozciągnięty na krześle, z twarzą ukrytą w dłoniach – Żona przy fortepianie.*

[...]

MAŻ

na stronie

[15] Parno – duszno – burza się gotuje – rychło tam ozwie się piorun, a tu pięknie serce moje? –

ŻONA

wraca, siada do fortepianu, gra i przerywa, znowu grać zaczyna i przestaje znowu

[16] Dzisiaj, wczoraj – ach! mój ty Boże, i przez cały tydzień, i już od trzech tygodni, od miesiąca słowa nie rzekłeś do mnie – i wszyscy, których widzę, mówią mi, że źle wyglądam. –

MAŻ

na stronie

[17] Nadeszła godzina, nic jej nie odwlecze. –

Głośno

[18] Zdaje mi się owszem, że dobrze wyglądasz.

ŻONA

[19] Tobie wszystko jedno, bo już nie patrzysz na mnie, odwracasz się, kiedy wchodzę, i zakrywasz oczy, kiedy siedzę blisko. – Wczoraj byłem u spowiedzi i przypominałem sobie wszystkie grzechy – a nie mogłem nic znaleźć takiego, co by cię obrazić mogło. –



Nie-Boska komedia, reż. Krzysztof Zaleski, 2006,
Teatr im. Stefana Jaracza, Olsztyn

- MAŻ
- [20] Nie obrażałaś mnie. –
- ŻONA
- [21] Mój Boże – mój Boże!
- MAŻ
- [22] Czuję, że powinienem cię kochać. –
- ŻONA
- [23] Dobiełeś mnie tym jednym: „powinienem”. – Ach! lepiej wstań i powiedz – „nie kocham” – przynajmniej już będę wiedziała wszystko – wszystko. –
Zrywa się i bierze dziecko z kolebki.
- [24] Jego nie opuszczaj, a ja się na gniew twój poświęcę – dziecko moje kochaj – dziecko moje, Henryku. –
Przyklęka.
- MAŻ
- podnosząc*
- [25] Nie zważaj na to, com powiedział – napadają mnie często złe chwile – nudy. –
- ŻONA
- [26] O jedno słowo cię proszę – o jedną obietnicę tylko – powiedz, że go zawsze kochać będziesz. –
- MAŻ
- [27] I ciebie, i jego – wierzaj mi.

ANALIZA

1. Co jest tematem zacytowanego fragmentu wstępu do części pierwszej dramatu?
2. Jak Mąż postrzega swoje życie i relacje z Żoną? Odpowiedz na podstawie akapitów 2. i 4.
3. Jakie uczucia względem siebie wyrażają Mąż i Żona w scenie w salonie? Co jest ich przyczyną?
4. Co i komu obiecuje bohater w przywołanych scenach? Czy możliwe jest spełnienie obu złożonych obietnic?

INTERPRETACJA

5. Światło i cień – anioł i kobieta. Wyjaśnij sens paraleli zarysowanych we wstępie.
6. Co, Twoim zdaniem, przyciąga Męża do Dziewicy?
7. Jak myślisz, z czego wynika melancholia bohatera?
8. Czy w uczuciach Męża do Dziewicy można się doszukiwać przejawów miłości romantycznej? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co powoduje, że umiera miłość łącząca dwoje ludzi? Czy decyduje o tym głównie proza życia?

POJĘCIA KLUCZOWE

MELANCHOLIA – stan zadumy, przygnębienia, smutku i apatii, charakterystyczny dla ludzi wrażliwych, skłonnych do analizowania własnej psychiki i przeżytych zdarzeń, a przez to samotnych i wyalienowanych ze świata. W XIX w. uważano, że melancholijne usposobienie sprzyja rozwojowi geniuszu, gdyż aktywność umysłową artysty poprzedza twórcza kontemplacja.

MIŁOŚĆ ROMANTYCZNA – patrz: lekcja 1.

3 Poeta i poezja według Krasińskiego

W *Nie-Boskiej komedii* Krasiński podjął problemy rozważane również w dramatach Mickiewicza i Słowackiego – celów i zadań literatury, społecznej roli pisarza, wpływu, jaki poezja może wywierać na naród. Poglądy trzech największych twórców polskiego romantyzmu różnią się w szczegółach, ale założenia ogólne są zbliżone – poezja to potężne narzędzie, które może służyć do oddziaływania na ludzi i wpływania na bieg historii.

KONTEKST KULTUROWY

Romantycy byli przekonani o wyjątkowości poetów. Uważali ich za wybrańców (Boga? Losu?), którzy patrzą na świat inaczej niż zwyczajni ludzie i widzą oraz rozumieją więcej. W tym ujęciu poeta nie odtwarza rzeczywistości, lecz ją kreuje, a jego słowa mają potężną moc sprawczą. W związku z powszechnym kryzysem autorytetów w epoce romantyzmu poeta wyrastał na duchowego przywódcę zbiorowości. Jednocześnie twórcy podkreślali, że talent poetycki to zarówno dar, jak i przekleństwo, gdyż wielkość często jest okupiona nadwrażliwością, niezrozumieniem, wyobcowaniem, poczuciem nieszczęścia.

KONTEKST LITERACKI

Adam Mickiewicz w *Konradzie Wallenrodzie* przedstawił poezję jako pośredniczkę między współczesnością a historią. To ona pomaga zachować i utrwalić tradycję, co ma wielkie znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy naród jest zagrożony utratą tożsamości. Konrad Wallenrod wciąż pamięta o ojczyźnie dzięki pieśniom wajdeloty Halbana. Natomiast w części III *Dziadów* poezja ma sens prometejski. Jest pieśnią twórcy, który utożsamia się z narodem i wyraża bunt przeciw Bogu. Poeta z dramatu Mickiewicza jest gotów do najwyższych poświęceń; jego natchniona twórczość ma zagrzewać do heroicznej walki o niepodległość, a także wskazywać kierunek działań i nakreślać przyszłe dzieje ojczyzny. Juliusz Słowacki w *Kordianie* i w *Rozłúczeniu* podkreśla indywidualizm poezji, jej kreacyjny charakter i wyjątkową rangę – twórczość literacka motywuje bohatera do czynów nadludzkich. W *Lilli Wenedzie* poezja jest symbolizowana przez czarodziejską harfę. W utworze przypisuje się jej nadzwyczajną moc przeważania szali zwycięstwa, by ocalić naród przed zagładą.

Zygmunt Krasiński

Nie-Boska komedia (fragmenty)

Część pierwsza – z poetyckiego wstępu.

- [1] Ty grasz cudzym uszom niepojęte rozkosze. – Splatasz serca i rozwiązujesz gdyby¹ wianek, igrasz kę palców twoich – łzy wyciskasz – suszysz je uśmiechem i na nowo uśmiech strącasz z ust na chwilę – na chwil kilka – czasem na wieki. – Ale sam co czujesz? – ale sam co tworzysz? – co myślisz? – Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością. – Biada ci – biada! – Dziecię, co płacze na łonie mamki – kwiat polny, co nie wie o woniach swoich, więcej ma zasługi przed Panem od ciebie. – [...]

¹ gdyby – tu: jakby.

*

- [2] Nie przeto wyrzekam na ciebie, Poezjo, matko Piękności i Zbawienia. – Ten tylko nieszczęśliwy, kto na światach poczętych, na światach, mających zginąć, musi wspominać lub przeczuwać ciebie – bo jedno¹ tych gubisz, którzy się poświęcili tobie, którzy się stali żywymi głosami twej chwały. –

*

- [3] Błogosławiony ten, w którym zamieszkałaś, jak Bóg zamieszkał w świecie, niewidziany, niesłyszany, w każdej części jego okazały, wielki, Pan, przed którym się uniżają stworzenia i mówią: „On jest tutaj”. – Taki cię będzie nosił gdyby gwiazdę na czole swoim, a nie oddzieli się od twej miłości przepaścią słowa. – On będzie kochał ludzi i wystąpi mężem pośród braci swoich. – A kto cię nie dochowa, kto zdradzi za wcześnie i wyda na marną rozkosz ludziom, temu sypniesz kilka kwiatów na głowę i odwrócisz się, a on zwiędłymi się bawi i grobowy wieniec splata sobie przez całe życie. – Temu i niewieście jeden jest początek.

Z partii dramatycznych utworu.

CHÓR ZŁYCH DUCHÓW

- [4] W drogę, w drogę, widma, lećcie ku niemu! – Ty naprzód, ty na czele, cieniu nałożnicy², umarłej wczoraj, odświeżony w mgle i ubrany w kwiaty, dziewico, kochanko poety, naprzód. –
- [5] W drogę i ty, sławo, stary orle wypchany w piekle, zdjęty z palu, kędy³ cię strzelec zawiesił w jesieni – leć i roztocz skrzydła, wielkie, białe od słońca, nad głową poety. –
- [6] Z naszych sklepów⁴ wynidź, spróchniały obrazie Edenu, dzieło Belzebuba – dziury zalepiem i rozwieziemy pokostem⁵ – a potem, płótno czarodziejskie, zwiń się w chmurę i leć do poety – wnet się rozwiąż naokoło niego, opasz go skałami i wodami, na przemian nocą i dniem. – Matko naturo, otocz poetę! [...]

¹ jedno – tylko.

² nałożnica – kochanka.

³ kędy – gdzie.

⁴ sklepy – piwnice; sens: z piekieł.

⁵ Sens: zalepiemy dziury i pokostem (farbą do drewna) pomalujemy fałszywy obraz raju, stworzony przez Belzebuba (szatana).



Nicolae Grigorescu,
Nimfa na łące, XIX w.

Piękno nimfy łąki (mitycznej oready) kusi, lecz może być niebezpieczne dla człowieka.

 Podpisz scenę ukazaną na obrazie odpowiednim cytatem z *Nie-Boskiej komedii*.

Część druga

Cmentarz – Mąż i Orcio przy grobie w gotyckie filary i wieżyczki.

MAŻ

[7] Zdejm kapelusik i módl się za duszę matki. –

ORCIO

[8] Zdrowaś Panno Maryjo, łaski Bożej pełna, Królowa niebios, Pani wszystkiego, co kwitnie na ziemi, po polach, nad strumieniami...

MAŻ

[9] Czego odmieniasz słowa modlitwy – módl się, jak cię nauczono, za matkę, która temu dziesięć lat właśnie o tej samej godzinie skoła.

ORCIO

[10] Zdrowaś Panno Maryjo, łaski Bożej pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś między Aniołami, i każdy z nich, kiedy przechodzisz, tęczę jedną z skrzydeł swych wydziera i rzuca pod stopy Twoje. – Ty na nich, jak gdyby na falach...

MAŻ

[11] Orcio! –

ORCIO

[12] Kiedy mi te słowa się nawijają i bolą w głowie tak, że, proszę Papy, muszę je powiedzieć. –

MAŻ

[13] Wstań, taka modlitwa nie idzie do Boga. [...]

ANALIZA

1. Jakie zdolności poety wymienia Krasiński w akapicie 1.? W odpowiedzi uwzględnij sens wyrażen metaforycznych użytych przez twórcę.
2. Na podstawie akapitów 2. i 3. wyjaśnij, jaką postawę autor uznaje za przyczynę zguby i nieszczęścia poety, a jaką – za godną błogosławieństwa.
3. Jakie widma i obrazy są tworzone przez złe duchy jako pokusa dla poety?
4. Co Orcio dodaje do modlitwy w scenie na cmentarzu? O czym to świadczy?

INTERPRETACJA

5. „Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością” – zinterpretuj słowa z 1. akapitu w kontekście dwóch kolejnych zdań tekstu. Jaką rolę w świecie odgrywa tak przedstawiony artysta?
6. Jak rozumiesz sens myśli o etycznych obowiązkach poety, zamieszczonej we fragmentach wstępu?
7. Zinterpretuj pokusy szatańskie z wersów 4.–6. Dlaczego złe duchy nasyłają na poetę takie widma i obrazy?
8. Złudzenie raju przybiera we fragmencie dramatu postać „Matki natury” – objaśnij sens tego przeobrażenia.
9. Czy natchnienie poetyckie, któremu ulega Orcio, prowadzi do zła? Ustosunkuj się do słów ojca: „taka modlitwa nie idzie do Boga”.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Która z poznanych koncepcji poezji i poety jest Ci najbliższa – Mickiewicza, Słowackiego czy Krasińskiego? Uzasadnij swój wybór.
11. Czy zgadzasz się z Krasińskim, że żądza sławy jest powodem zguby artystów? Uzasadnij swoje zdanie.

MINIPRZEWODNIK

POLSKI ROMANTYZM KRAJOWY

ALEKSANDER FREDRO (1793–1876) – wybitny komedio pisarz, a także pamiętnikarz i poeta. W sposób humorystyczny bawił się romantycznymi tematami, postaciami i konwencjami, dlatego tę twórczość często określa się jako antyromantyczną. Komедie Fredry nie budziły zastrzeżeń cenzury, a ich kameralność przystawała do skromnych możliwości technicznych krajowych teatrów, dlatego były z sukcesem wystawiane we Lwowie, Krakowie, Warszawie i Wilnie. Do dziś utwory te goszczą na polskich scenach, przede wszystkim *Pan Jowialski* (wyst. 1832), *Śluby panieńskie* (wyst. 1833) oraz *Zemsta* (wyst. 1834) będąca najczęściej grywaną komedią pisarza. Jej wartka akcja, pełna nieoczekiwanych zwrotów, oraz mistrzowsko zarysowane postaci przyciągają uwagę również reżyserów filmowych – w 2002 r. *Zemstę* zekranizował Andrzej Wajda.

WINCENTY POL (1807–1872) – wybitny geograf i badacz folkloru. Autor popularnych liryków powstańczych (*Pieśni Janusza*, 1835) i poematu *Pieśń o ziemi naszej* (1835, wyd. 1843). Z biegiem czasu jego twórczość literacka, pisana wierszem i prozą, zaczęła nawiązywać do tradycji gawędy szlacheckiej. Pol stał się rzecznikiem tradycjonalizmu i idealizacji sarmackiej przeszłości. Wychwalał rodzimą tradycję, a także ideę małych ojczyzn, z których składa się wielka Rzeczpospolita. Jego *Mazur*, zaczynający się od słów: „Piękna nasza Polska cała...”, w opowieści muzycznej Józefa Sierosławskiego, na stałe wszedł do śpiewnika polskich pieśni patriotycznych.

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI (1812–1887) – pisarz, poeta, publicysta, historyk, wydawca, działacz społeczny. Autor przeszło dwustu powieści o różnorodnej tematyce. Najwartościowsze w tym obfitym dorobku są dzieła historyczne, które odtwarzają z dużą drobiazgowością (na miarę ówczesnego stanu wiedzy) polską przeszłość od czasów przedchrześcijańskich. W XIX w. pełniły one funkcję edukacyjną, były traktowane jak zbeletryzowane podręczniki historii, współtworzyły też litewską mitologię narodową. Do dziś uznaniem cieszą się *Hrabina Cosel* (1874), *Brühl* (1875) oraz *Stara baśń* (1875), która w 2003 r. doczekała się filmowej adaptacji w reż. Jerzego Hoffmana (patrz: ilustracja).

TEOFIL LENARTOWICZ (1822–1893) – poeta czerpiący inspirację z twórczości ludowej, nazywany „lirnikiem mazowieckim”. Jego melodyjne i uczuciowe wiersze, ukazujące swojski pejzaż oraz treści religijne i patriotyczne, zyskały

uznanie samego Adama Mickiewicza. Arcydziełem polskiej liryki pozostaje wiersz *Złoty kubek*. Na początku lat 60. XIX w. Lenartowicz zajął się rzeźbą małego formatu, tworzył głównie portrety oraz kompozycje na tematy historyczne i religijne, sceny patriotyczne oraz nagrobki.

WŁADYSŁAW SYROKOMLA (właśc. **Ludwik Kondratowicz**; 1823–1862) pochodził z dzisiejszej Białorusi i tam spędził większość życia. Był bardzo popularny w swojej epoce. Pisał świadomie uproszczonym, codziennym językiem; sam siebie nazywał „lirnikiem wioskowym”. Jego twórczość – wierszowane gawędy i prozatorskie obrazki – była aktem solidarności z drobną szlachtą zaściankową i białoruskim ludem, niosła pochwałę sielskiego życia na prowincji. Kilka wierszy Syrokomli (m.in. *Pieśń wieczorna*) uświetnił swoją muzyką Stanisław Moniuszko.

KORNEL UJEJSKI (1823–1897) – poeta kontynuujący tradycję wielkich polskich romantyków. Podejmował wątki patriotyczne, akcentował wartość walki narodowowyzwoleńczej i mesjanistycznego ofiarstwa, np. w cyklu liryków *Skargi Jeremiego* (1847) ze słynnym *Chorałem*. Często sięgał po motywy biblijne i antyczne, które zestawiał z wydarzeniami współczesnymi na zasadzie paraleli. Jego *Tłumaczenia Szopena* to ciekawa próba transkrypcji muzyki na słowo poetyckie.



Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem, adaptacja powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego, reż. Jerzy Hoffman, 2003

4 Dziecko wobec prawd żywych

Romantycy wierzyli, że sfera metafizyczna jest źródłem prawd żywych, czyli fundamentalnych zasad rządzących historią, działaniami i uczuciami człowieka oraz prawami świata przyrody. Dlatego dla wykształconych ludzi tamtych czasów obowiązkiem i celem stało się wykraczanie w refleksji i twórczości poza rzeczywistość empiryczną. Najwyższy stopień poznania można było według romantyków osiągnąć dzięki kontaktom z metafizycznym światem duchów, do którego dostęp mieli tylko ludzie uwolnieni z więzów codzienności: artyści, kapłani, mistycy, dzieci, osoby umysłowo i psychicznie chore, a także lud.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Jednym z najciekawszych bohaterów *Nie-Boskiej komedii* jest Orcio – dziesięcioletni poeta. To tracące wzrok, a potem ociemniałe dziecko, doświadczające rozpadem małżeństwa rodziców oraz chorobą i przedwczesną

śmiercią matki, staje się w dramacie symbolem wrażliwości i cierpienia, a także poezji prawdziwej, będącej efektem kontaktu ze sferą metafizyczną. Ślepotą chłopca symbolizuje odwrócenie się od rzeczywistości zmysłowej i dostęp do świata prawd żywych.

KONTEKST KULTUROWY

Dziecko należy do najważniejszych postaci romantycznego świata wyobrażeń (patrz: lekcja 8. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). Ówcześni artyści cenili dziecięcą autentyczność, emocjonalność i empatię; uważali, że dziecko – dzięki swej niewinności – słyszy głos Boga i widzi świat nadzmysłowy. Postać dziecka twórcy epoki postrzegali jako przypomnienie cudownego i bez troskiego dzieciństwa, po którym zostaje poczucie straty. Ten okres w życiu człowieka jest przez romantyków idealizowany, choć czasem też oceniany krytycznie, jak u Mickiewicza w wierszu *Polaty się łzy...*

Zygmunt Krasiński

Nie-Boska komedia (fragmenty części drugiej)

Z poetyckiego wstępu.

- [1] Czemu, o dziecie, nie hasasz na kijku, nie bawisz się lalką, much nie mordujesz, nie wbijasz na pal motyli, nie tarzasz się po trawnikach, nie kradniesz łakoci, nie oblewasz łzami wszystkich liter od A do Z? – Królu much i motyli, przyjacielu poliszynela¹, czarcie maleńki, czemuś tak podobny do aniołka? – Co znaczą twoje błękitne oczy, pochylone, choć żywe, pełne wspomnień, choć ledwo kilka wiosen przeszło ci nad głową? – Skąd czoło opierasz na rączkach białych i zdajesz się marzyć, a jako kwiat obarczony rosą, tak skronią twoje obarczone myślami? –

*

¹ poliszynel – pajac występujący w widowiskach ulicznych; jedna ze stałych postaci komicznych włoskiej komedii ludowej (*commedii dell'arte*).



Nie-Boska komedia, reż. Krzysztof Nazar (premiera: 05.11.2000), Stary Teatr, Kraków; w roli Męża Roman Gancarczyk, w roli Pankracego – Krzysztof Globisz.

❓ Wskaż elementy symboliczne w przedstawieniu Orcia w scenie z teatralnej adaptacji dramatu.

- [2] A kiedy się zarumienisz, płoniesz jak stulistna róża i, pukle odwijając w tył, wzroczkiem sięgasz do nieba – powiedz, co słyszysz, co widzisz, z kim rozmawiasz wtedy? – Bo na twe czoło występują zmarszczki, gdyby cieniutkie nici, płynące z niewidzialnego kłębka – bo w oczach twoich jaśnieje iskra, której nikt nie rozumie – a mamka¹ twoja płacze i woła na ciebie, i myśli, że jej nie kochasz – a znajomi i krewni wołają na ciebie i myślą, że ich nie poznajesz – twój ojciec jeden milczy i spogląda ponuro, a łza mu się zakręci i znowu gdzieś przepadnie. – [...]

*

- [3] Tymczasem wzrastasz i piękniejesz – nie ową świeżością dzieciństwa mleczną i poziomkową, ale pięknnością dziwnych, niepojętych myśli, które chyba z innego świata płyną ku tobie – bo choć często oczy masz gasnące, śniade lica, zgięte piersi, każdy, co spojrzy na ciebie, zatrzyma się i powie: „Jakie śliczne dziecię!” – Gdyby kwiat, co wiednie, miał duszę z ognia i natchnienie z nieba, gdyby na każdym listku, chylącym się ku ziemi, anielska myśl leżała miasto kropli rosy, ten kwiat byłby do ciebie podobnym, o dziecię moje – może takie bywały przed upadkiem Adama². –

¹ **mamka** – kobieta karmiąca dziecko w zastępstwie matki naturalnej.

² Mowa o biblijnym pierwszym człowieku, którego upadek oznaczał wygnanie z raju.

Ze sceny na cmentarzu.

ORCIO

[4] Widuję bardzo często Mamę. –

MAŻ

[5] Gdzie, mój maleńki? –

ORCIO

[6] We śnie, to jest, niezupełnie we śnie, ale tak, kiedy zasypiam, na przykład zawczoraj¹. –

MAŻ

[7] Dziecko moje, co ty gadasz?

ORCIO

[8] Była bardzo biała i wychudła. –

MAŻ

[9] A mówiła co do ciebie?

ORCIO

[10] Zdawało mi się, że się przechadza po wielkiej i szerokiej ciemności, sama bardzo biała, i mówiła:

Ja błąkam się wszędzie,
Ja wszędzie się wdzieram,
Gdzie światów krawędzie,
Gdzie aniołów pienie,
I dla ciebie zbieram
Kształtów roje,
O dziecię moje!
Myśli i natchnienie.

I od duchów wyższych,
I od duchów niższych
Farby i odcienie,
Dźwięki i promienie
Zbieram dla ciebie,
Byś ty, o synku mój!
Był, jako są w niebie,
I ojciec twój
Kochał ciebie –

[11] Widzi Ojciec, że pamiętam słowo w słowo – proszę kochanego Papy, ja nie kłamię. – [...]

[12] I teraz słyszę głos jej, lecz nic nie widzę. –

MAŻ

[13] Skąd – w której stronie? –

ORCIO

[14] Jak gdyby od tych dwóch modrzewi, na które pada światło zachodzącego słońca. – [...]

¹ zawczoraj – przedwczoraj.



Neogotycki nagrobek, Paryż

Szósty zmysł,
reż. M. Night Shyamalan, 1999,
film o chłopcu obdarzonym
niezwykłym darem



ANALIZA

1. Co można powiedzieć o psychice i osobowości dziecka opisanego w akapitach 1. i 2.? Na czym polega jego inność?
2. Które zachowania bohatera świadczą o jego kontakcie ze sferą metafizyczną?
3. W jaki sposób Orcio komunikuje się ze zmarłą matką?

INTERPRETACJA

4. Zinterpretuj porównanie dziecka do kwiatów, które „bywały tylko przed upadkiem Adama”.
5. Jak postrzegasz wizje Orcia, w których pojawia się zmarła matka? Czy to dowód na dostęp bohatera do świata metafizycznego, czy raczej wyraz jego tęsknoty i psychicznych cierpień?
6. Co jest dominującą cechą w osobowości Orcia – dziecięcość czy wrażliwość poety doświadczającego cierpienia? Uzasadnij swoje zdanie.
7. Dlaczego dar poezji miałby być gwarancją miłości hrabiego Henryka do syna?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy dziecko może być prawdziwym poetą? Czy raczej może mieć tylko poetycką wrażliwość? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.
9. Czy sztuka, która rodzi się z ludzkiego cierpienia, może być wartościowa? Odpowiedź uzasadnij.
10. Czy dziecięca wrażliwość wymaga szczególnej troski? Czy też należy pozwolić dziecku doświadczać różnych uczuć, także negatywnych, bo to przygotowuje do dorosłego życia?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Dziecko jako człowiek o największej wrażliwości. Rozważ trafność tego stwierdzenia w odniesieniu do *Nie-Boskiej komedii* i innego, wybranego przez Ciebie utworu.

5 Literacki obraz rewolucji

Dramat Krasińskiego przedstawia ludzkość w przełomowym momencie dziejów – światowa rewolucja dociera do Okopów Świętej Trójcy, warowni obronnej na Podolu, będącej ostatnim bastionem starego porządku. Przewrót ukazany w utworze Krasińskiego był wzorowany na Wielkiej Rewolucji Francuskiej, do dziś znienawidzonej przez konserwatystów za obalenie monarchii i zburzenie hierarchicznego ładu społecznego, a także zniesienie prymatu chrześcijaństwa w Europie.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

W *Nie-Boskiej komedii* do rewolucji – uznanej za historyczną konieczność – prowadzą wczesnokapitalistyczne stosunki własności i feudalna hierarchia społeczna. Bunt ludu jest wywołany dysproporcjami majątkowymi, nierównością szans życiowych, poczuciem braku perspektyw, a także degeneracją elit i obłudą Kościoła, który sprzymierza się z władcami oraz bogaczami i utrwała niesprawiedliwość społeczną. W *Nie-Boskiej komedii* dobry w intencjach, lecz naiwny zamiar zapewnienia wolności i godnego życia wszystkim ludziom wykorzystują Żydzi. Ich celem jest zniszczenie religii chrześcijańskiej i stworzenie własnego państwa, o czym świadczą słowa Przechrzty: „Na wolności bez ładu, na rzezi bez końca, na zatargach i złościach, na ich [chrześcijan] głupstwie i dumie osadzim potęgę Izraela”.

Portret Jakuba Franka

Polscy antysemita (w tym obaj Krasińscy – ojciec i syn) najbardziej obawiali się naśladowców Jakuba Franka, żyjącego w XVIII w. działacza żydowskiego Oświecenia (Haskala). Charyzmatyczny Frank namawiał swoich rodaków do przyjęcia chrześcijaństwa i asymilacji. Przechrzci wchodzili w związki małżeńskie z chrześcijanami, wtapiali się w społeczeństwo, współtworzyli polską kulturę. O fenomenie Franka i jego zwolenników pisała Olga Tokarczuk w powieści *Księgi Jakubowe* (2014).

KONTEKST RELIGIJNY I KULTUROWY

Ukazany w dramacie żydowski spisek stanowi odzwierciedlenie wielowiekowego europejskiego antysemityzmu, wywołanego poczuciem obcości kulturowej, w tym religijnej. Jego początki sięgają wzajemnej niechęci między pierwszymi chrześcijanami (także Żydami pod względem etnicznym) a wyznawcami tradycyjnego judaizmu, oskarżanymi o spowodowanie śmierci Jezusa. Antysemityzm ma swoje źródło również w ekonomii. Żydzi bogacący się na udzielaniu kredytów budzili zawiść. Do powstania stereotypu Żyda lichwiarza i wyzyskiwacza przyczynił się m.in. papieski zakaz czerpania korzyści z pożyczek udzielanych na procent (za grzech uważano osiągnięcie zysku z upływu czasu,



którego jedynym panem jest Bóg). Wskutek antysemityzmu Żydzi w Europie przez wieki cierpieli różnego rodzaju prześladowania, a nawet tracili życie w tzw. pogromach. Uznawano ich za wrogów porządku społecznego, kojarzono z rewolucjami, zwłaszcza z francuską i bolszewicką, które występowały także przeciwko instytucjom religijnym; przypisywano im stworzenie i popularyzowanie ideologii komunizmu (stąd wywodzi się określenie *żydokomuna*).

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Antysemityzm Zygmunta Krasińskiego to efekt jego wychowania. Ojciec wieszcz napisał broszurę *O Żydach w Polsce*, która propagowała ten typ poglądów. W żydowski spiszek przeciw religii chrześcijańskiej wierzył również nauczyciel twórcy, Alojzy Chiarini, znawca historii Żydów hiszpańskich, zmuszanych w średniowiecznej Europie do przejścia na chrześcijaństwo.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Kończące dramat słowa *Galilae, vicisti!* ('Galilejczyku, zwyciężyłeś!') są przypisywane Julianowi Apostacie (331–363), cesarzowi rzymskiemu, który walczył z chrześcijaństwem. Miał je wypowiedzieć w chwili śmierci, uznawszy zwycięstwo religii Chrystusa. W tej puencie zawiera się myśl historiozoficzna Krasińskiego – przekonanie, że w odpowiednim momencie w historię świata wkroczy Bóg, który przyniesie ludziom prawdziwą wolność i sprawiedliwość. Krasiński wyraził tym samym wiarę w to, że losami świata kieruje boża Opatrzność. Zdaniem wieszcz nadzieję na poprawę losu należy pokładać w Bogu, a nie w działaniach ludzkich, zwłaszcza zbrojnych, które niszczą istniejący ład społeczny.

Zygmunt Krasiński

Nie-Boska komedia (fragmenty części trzeciej)

Z poetyckiego wstępu.

- [1] Czy widzicie, jak oni czekają niecierpliwie – szemrzą między sobą, do wrzasków się gotują – wszyscy nędzni, ze znojem na czole, z rozczuchranymi włosy, w łachmanach, z spiekłymi twarzami, z dłońmi pomarszczonymi od trudu – ci trzymają kosy, owi potrząsają młotami, heblami¹ – patrz – ten wysoki trzyma topór spuszczone – a tamten stemplem żelaznym² nad głową powija; dalej w bok pod wierzba chłopię małe wisznia³ do ust kładzie, a długie szydło⁴ w prawej ręce ściska. – Kobiety przybyły także, ich matki, ich żony, głodne i biedne jak oni, zwiędłe przed czasem, bez śladów piękności – na ich włosach kurzawa bitej⁵ drogi – na ich łonach⁶ poszarpane odzieże – w ich oczach coś gasnącego, ponurego, gdyby przedrzeźnianie wzroku [...]

*

¹ hebel – narzędzie stolarskie używane do wygładzania drewna.

² stempel żelazny – metalowy pręt do czyszczenia i nabijania strzelb.

³ wisznia – wiśnia.

⁴ szydło – narzędzie służące szewcom do przekłuwania skóry i innych twardych materiałów.

⁵ bita – tu: utwardzona, kamienna, w przeciwieństwie do dróg polnych.

⁶ łono – tu: ciało.

[2] Teraz szum wielki powstał w zgromadzeniu – czy to radość, czy rozpacz? – Kto rozpozna, jakie uczucie w głosach tysięcy? – Ten, który nadszedł, wstąpił na stół, wskoczył na krzesło i panuje nad nimi, mówi do nich. – Głos jego przeciągły, ostry, wyraźny – każde słowo rozeznasz, zrozumiesz – ruchy jego powolne, łatwe, wtórują słowom, jak muzyka pieśni – czoło wysokie, przestronne, włosy jednego na czaszce nie masz, wszystkie wypadły, stracone myślami – skóra przyschła do czaszki, do liców, żółtawo się wcina pomiędzy koście i muszkuły¹ – a od skroni broda czarna wieńcem twarz opasuje – nigdy krwi, nigdy zmiennej barwy na licach – oczy niewzruszone, wlepione w słuchaczy – chwili jednej zwątpienia, pomieszania nie dojrzeć; a kiedy ramię wzniesie, wyciągnie, wyteży ponad nimi, schylają głowy, zda się, że wnet uklęką przed tym błogosławieństwem wielkiego rozumu – nie serca – precz z sercem, z przesądami, a niech żyje słowo pociechy i mordy! –

*

[3] To ich wściekłość, ich kochanie, to władca ich dusz i zapału – on obiecuje im chleb i zarobek – krzyki się wzbiły, rozciągnęły, pękły po wszystkich stronach – „Niech żyje Pankracy²! – chleba nam, chleba, chleba!” [...]

*

[4] Oko wschodnie, czarne, cieniowane długimi rzęsy – ramiona obwisłe, nogi uginające się, ciało nie-
dołężnie w bok schylone – na ustach coś lubieżnego, coś złośliwego, na palcach złote pierścienie – i on także głosem chrapliwym woła – „Niech żyje Pankracy!” – Mówca ku niemu na chwilę wzrok obrócił. – „Obywatelu przechrzto³, podaj mi chustkę”. – [...]

Z partii dramatycznych utworu.

Szałas – lamp kilka – księga rozwarta na stole Przechrzty. – [...]

CHÓR PRZECHRZTÓW

[5] Jehowa⁴ pan nasz, a nikt inny. – On nas porozrzucił wszędzie, On nami, gdyby splotami niezmiernej gadziny, oplótł świat czcicieli Krzyża, panów naszych, dumnych, głupich, niepiśmiennych⁵. – Po trzykroć pluńmy na zgubę im – po trzykroć przekleństwo im.

PRZECHRZTA

[6] Cieszymy się, bracia moi. – Krzyż, wróg nasz, podcięty, zbutwiały, stoi dziś nad kałużą krwi, a jak raz się powali, nie powstanie więcej. – Dotąd pany go bronią. [...]

*

¹ muszkuły – mięśnie.

² Pankracy (z gr.) – imię znaczące: „Wszzechwładca”, w chrześcijaństwie Pankrator to jedno z określeń Chrystusa.

³ przechrzta – osoba przechrzczona, czyli taka, która zmieniła swoje wyznanie na chrześcijańskie; to określenie zazwyczaj odnosiło się do Żydów.

⁴ Jehowa – starotestamentowe, a więc charakterystyczne dla wyznawców judaizmu, imię Boga.

⁵ niepiśmienny – tu: nieznający Talmudu, jednej z najważniejszych żydowskich ksiąg religijnych.



Nie-Boska komedia, reż. Krzysztof Zaleski, 2006, Teatr im. Stefana Jaracza, Olsztyn

Bór – porozwieszane płótna na drzewach – w środku łąka, na której stoi szubienica – szałas – namioty – ogniska – beczki – tłumy ludzi.

MAŻ

przebrany, w czarnym płaszczu, z czapką czerwoną wolności¹ na głowie, wchodzi trzymając Przechrztę za ramię. [...]

[7] [...] Cóż to za taniec? –

PRZECHRZTA

[8] Taniec wolnych ludzi.

Tańczą mężczyźni i kobiety wokół szubienicy i śpiewają. [...]

PIERWSZY LOKAJ

[9] Jużem ubił mojego dawnego pana. –

DRUGI LOKAJ

[10] Ja szukam dotąd mojego barona – zdrowie twoje! –

KAMERDYNER

[11] Obywatele, schyleni nad prawidłem² w pocie i poniżeniu, glancując buty, strzyżąc włosy, poczuliśmy prawa nasze – zdrowie klubu całego! –

¹ Mowa o tzw. frygijce – czerwonej stożkowej czapce męskiej bez daszka, która w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej była symbolem wolności.

² **prawidło** – forma do szycia butów.

Włodzimierz Lenin, przywódca rosyjskiej rewolucji bolszewickiej, przemawiający na wiecu, 1918

Zygmunt Krasiński okazał się historycznym wizjonerem, bardziej przenikliwym niż Adam Mickiewicz. Rewolucja bolszewicka z 1918 r. była koszmarным spełnieniem apokaliptycznej wizji ukazanej w *Nie-Boskiej komedii*. Pankracy zaś, jak pisał Czesław Miłosz w świetnym esej *Odwrót Krasińskiego*, „nawet z wyglądu przypomina Lenina”.



CHÓR LOKAI

[12] Zdrowie Prezesa – on nas powiedzie drogą honoru.

[...]

MAŻ

[13] Cóż to za głosy, twardsze i dziksze, wychodzące z tej gęstwiny na lewo? –

PRZECHRZTA

[14] To chór rzeźników, JW.¹ Panie. –

CHÓR RZEŹNIKÓW

[15] Obuch i nóż to broń nasza – szlachtuz² to życie nasze. – Nam jedno: czy bydło, czy panów rznąć. –

[16] Dzieci siły i krwi, obojętnie patrzym na drugich, słabszych i bielszych – kto nas powoła, ten nas ma – dla panów woły, dla ludu panów bić będziem.

[17] Obuch i nóż broń nasza – szlachtuz życie nasze – szlachtuz – szlachtuz – szlachtuz. –

MAŻ

[18] Tych lubię – przynajmniej nie wspominają ani o honorze, ani o filozofii. – Dobry wieczór Pani. – [...]

KOBIETA

[19] Cóż znaczy ten tytuł, skąd się wyrwał? – Fe – fe – cuchniesz starzyzną. – [...]

[20] Jestem swobodną jako ty, niewiastą wolną, a towarzystwu³ za to, że mi prawa przyznało, rozdaje miłość moją. –

MAŻ

[21] Towarzystwo znów za to ci dało te pierścienie i ten łańcuch ametystowy. – Och! podwójnie dobroczynne towarzystwo! –

KOBIETA

[22] Nie, te drobnostki zdarłam przed wyzwoleniem moim – z męża mego, wroga mego, wroga wolności, który mnie trzymał na uwięzi. –

¹ JW. – Jaśnie Wielmożny; tytuł honorowy przysługujący szlachcom zajmującym wysokie stanowiska.

² szlachtuz (z niem.) – rzeźnia.

³ towarzystwo – tu: grupa ludzi wyznających tę samą ideologię.

ANALIZA

1. Wymień cechy świadczące o nędzy i cierpieniu rewolucjonistów.
2. Jak wygląda i zachowuje się przywódca przedstawiony w akapicie 2.? Jaki stosunek do niego ma lud?
3. W jaki sposób autor charakteryzuje przechrztów? Czemu służy takie przedstawienie tych postaci?
4. Wskaż w tekście przejawy przemocy (także psychicznej) stosowanej przez rewolucjonistów.
5. Określ żądania ludu – na podstawie fragmentów wstępu – oraz zamiary lokajów i rzeźników – na podstawie fragmentów sceny obozowej.

INTERPRETACJA

6. O czym świadczą, Twoim zdaniem, żądania i zamiary ludu ukazanego w dramacie?
7. Dlaczego społeczność rewolucyjna przedstawiona przez Krasińskiego nie jest lepsza od społeczeństwa sprzed rewolucji?
8. Czy relacje między przywódcami rewolucji a jej bojownikami odzwierciedlają hasła rewolucji francuskiej: wolność, równość i braterstwo? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy znajdujesz usprawiedliwienie dla przemocy, która jest stosowana w słusznej sprawie? Odpowiedź uzasadnij.
10. Dokonaj oceny skutków rewolucji – weź pod uwagę jej wydźwięk społeczny, etyczny i kulturowy.
11. W czym przejawia się tendencyjność przedstawienia rewolucji w cytowanych fragmentach *Nie-Boskiej komedii*?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Czy rewolucje są w stanie zmienić świat? Rozważ problem, odwołując się do *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego, innych dzieł literackich i filmowych poświęconych rewolucji, a także do swojej wiedzy na temat wydarzeń historycznych.

POJĘCIA KLUCZOWE

REWOLUCJA – przewrót społeczno-polityczny prowadzący do obalenia istniejącego porządku i zastąpienia go nowym (w założeniu lepszym), co powoduje zwykle gwałtowne i radykalne zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze. Rewolucje wiążą się zazwyczaj z masowymi wystąpieniami społecznymi i stosowaniem przemocy, choć bywają także rewolucje bezkrwawe, nazywane aksamitnymi.

TENDENCYJNOŚĆ PRZEDSTAWIENIA

– podporządkowanie utworu literackiego tezie postawionej przez autora, a więc określonemu twierdzeniu czy przekonaniu. Przejawia się celowo przerysowanym, uproszczonym, schematycznym i jednostronnym obrazem świata, często także karykaturalnym, jeśli ma służyć napiętnowaniu lub krytyce określonych zjawisk czy postaw.

6

Historyczny obraz rewolucji

R

Na lekcji poznamy fragment listu Zygmunta Krasińskiego do Henryka Reeve’a, angielskiego dziennikarza, z którym poeta zaprzyjaźnił się w czasie studiów w Genewie. Tekst ten zwiera myśl historiozoficzną wywołaną spotkaniem z przedstawicielkami francuskiego ludu i dotyczy autentycznych wydarzeń historycznych – rewolucyjnych zamieszek w Lyonie w 1831 r.

KONTEKST HISTORYCZNY

Lyon – miasto położone w południowo-wschodniej Francji – w XIX w. było wielkim ośrodkiem przemysłu włókienniczego. List Krasińskiego z 11 grudnia 1831 r. nawiązuje do powstania tkaczy, które wybuchło w Lyonie w listopadzie tamtego roku. Strajkujący robotnicy, nie doczekawszy się spełnienia żądań, rozpoczęli walkę zbrojną, co doprowadziło do zdobycia miasta

i wprowadzenia w nim rewolucyjnych zmian. Zygmunt Krasiński był świadkiem tamtych wydarzeń.

FORMA GATUNKOWA

Listy Krasińskiego do Reeve’a są jednym z najdoskonalszych przykładów polskiej epistolografii literackiej. Bogate w opisy miejsc i zdarzeń, a także liryczne zwierzenia i refleksje, balansują między autobiografią a filozofią. Po części są reportażami, po części – esejami. **Reportaż** to gatunek prozy dokumentalnej. Jest relacją opartą na faktach i odnoszącą się wprost do rzeczywistości, lecz wzbogaconą subiektywnymi rozważaniami, opiniami i ocenami. Autor samodzielnie decyduje o doborze opisywanych zdarzeń. **Esej** zaś to gatunek wypowiedzi z pogranicza literatury, nauki, filozofii i dziennikarstwa (patrz: lekcja 22. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1).

Zygmunt Krasiński

List do Henryka Reeve’a (fragmenty)

Podczas pobytu w szwajcarskiej Genewie Krasiński odwiedził pobliskie miasteczko Ferney, położone na terytorium Francji.

[1] [...] wszedłem do nędznego szynku¹ tuż koło drogi, by wyczyścić fajkę, potwornie zapchaną i wypełnioną całkowicie gorzkim sokiem. Był to rodzaj pokoju, zadymionego, niskiego, pełnego szaf, z podłogą z cegieł i wielkim kominem, na którym trzaskał ogromny ogień poprzez mokre i zielone gałęzie, dokoła było mnóstwo rondli, a na łańcuchu czarny olbrzymi kocioł, otoczony wrzącą parą. Patrząc nań, myślałem, że zobaczę z pewnością „wieszczce siostry”, i rzeczywiście: obok siedziały dwie wieszczce siostry, ale młode i świeże. Byłoby to zachwycające i nie wywoływałoby wcale ponurego strachu, gdyby mnie były powitały jako „tana Cawdoru”.

[2] Jedna była wysoka, dobrze zbudowana, bardzo czerwona na twarzy i żwawa. Jej czarne oczy przewyższały blaskiem węgle, żarzące się u jej stóp, a czarne włosy pękami pukli i kosmykami spadały z jej czoła i w nieładzie spływały na ramiona. Rysy jej wyrażały zapał i życie. Byłyby piękne, lecz nie u służącej z oberży o cerze Kopciuszka. Zresztą jako całość była to piękna kobieta.

¹ szynk – gospoda, karczma.



Na Wersal, na Wersal, anonimowa grafika nawiązująca do wydarzeń z 5 października 1789 r.

Siłą sprawczą rewolucji bywa złość kobiet znecierpliwionych trudami codziennego życia. Tak stało się podczas Wielkiej Rewolucji Francuskiej, gdy kilkutyśieczny tłum paryżanek ruszył na Wersal, by domagać się chleba.

[3] Druga siedziała na zydlu z głową pochyloną, opartą na rękach i z wyrazem zmęczenia i głębokiego wstrętu na twarzy. Nie ośmieliłbym się twierdzić, że rysy jej były ładne lub imponujące, lecz zaprawdę, nie widziałem nigdy twarzy bardziej bladej, bardziej omdlewającej, słodszej. Przypomniało mi to słowa Byrona z Don Juana: „Jakby litując się nad upadkiem rodu ludzkiego”. Zupełnie tak wyglądała, a błękitne jej oczy, choć bez siły i bez blasku, rzucające słabe światło robaczka świętojańskiego, miały jednak w sobie coś pociągającego, coś tak wzruszającego w swej skończonej słabości, że chwytały mnie za serce spojrzeniem, gotowem każdej chwili zagasnąć. Nie widziałem nigdy rysów tak doskonale chrześcijańskich. Widać na nich było cień przedwczesnego cierpienia; nic nie miały w sobie z młodzieńczej radości, ni zapału, ni nadziei, a jednak pełne były słodyczy, bez śladu oschłości lub sarkazmu. Towarzyszka jej o oczach jak czarne paciorki biegała na wszystkie strony, ruszając się żwawo przy zmywaniu talerzy i czyszczeniu noży i śmiała się do rozpuku przy szmerze ostrzy ocieranych o drzewo. Ona przeciwnie, nie ruszała się wcale. Skupiona, w milczeniu, pozostawała ciągle pochylona nad ogniskiem. Ja zaś opowiadałem o robotnikach lugduńskich¹. „Dobrze zrobili, proszę pana”, zawołała czarna, wykręcając w swych rękach jakąś sztukę bielizny, jakby to była szyja dziecka. „Chcą równości. Już od dawna obiecują nam równość w niebie; niechajże naprzód zaczną się na ziemi”. „Osiągniemy ją w niebie” odpowiedziałem „jedynie za cenę nierówności na ziemi, a mówię wam wszystkim, że nie równości, lecz tyranii pragniecie”. – „Ach, tak”, rzekła z uśmiechem kobiety, która szuka wykrętu, „tak, wiem, że

¹ **lugduński** – pochodzący z Lyonu; Krasieński nawiązuje do łacińskiej nazwy miasta – Lugdunum.

równość jest niemożliwa na świecie. Lecz czyż nie dość długo zginaliśmy przed wami kolana? Niech się zmieniają role, niech na każdego kolej przyjdzie, do licha!” I wybuchnęła głośnym śmiechem, od którego zadrżałem. Był to przedstawiciel ludu z oczyma młodej dziewczyny, a z sercem tygrysiem i głodem w łonie. „Tak więc chcecie, byśmy byli waszymi niewolnikami, a wszystko na to, byście mogli jeść, i pić, i ogrzać się, a wtedy mówicie: «Będziemy szczęśliwi». Nie wierzcie temu, nie ma szczęścia na ziemi”. – „Wiem o tym także, proszę pana”, odpowiedziała, potrząsając kociołkiem, „ale lepiej zjeść dobrze, niż źle. A potem czas już, byśmy zajęli wasze miejsca. Od kiedy je zajmujecie?” I widać było w jej wielkiej, płomiennej źrenicy pragnienie zemsty za wszystkie rodzaje pogardy, jakich doznała, zamiatając pokoje lub zmieniając talerze, przynosząc wodę i ręczniki. Wszystko to widać było na jej twarzy, a cała krew nabiegła jej do policzków. Wtedy zwróciłem się do jej łagodnej towarzyszki. „A ty czy nie lubisz rewolucji?” Uniosła swoją biedną głowę [...] „Ach, nie, panie! Nie lubię tego całego hałasu i nieporządku. Gdy się popijają, mówią o krwi i bitwach”. I wskazała palcem sąsiednią izbę, gdzie dwudziestu gwardzistów narodowych upijało się do woli, mówiąc o obronie ojczyzny i klnąc, jak gdyby chodziło o zbawienie Francji przez przekleństwa. Możesz sobie wyobrazić przestרח malujący się w tych oczach niebieskich i omdlewających. – „Na swoje nieszczęście urodziłaś się w naszych czasach, gdyż nic innego nie zobaczysz przez całe życie”. – „Mówią mi to właśnie, lecz ja chciałabym bardzo jeść swój kawałek chleba w spokoju, w jakimś miejscu, gdzie nie ma niepokojów ni rewolucji”. Po czym znów opuściła głowę na rękę i w niewypowiedzianym przygnębieniu patrzyła na płonące główne. [...]

[4] Czy nie znajdujesz, Henryku, że była to scena poetyczna i poważna, choć odbywała się w nędznym szynku i przez cały czas śmiechem była przeplatana? Ludzie, nasycający się winem i myślą o mordach, te dwie młode dziewczyny, tak różniące się między sobą, jedna o duszy dumnej i energicznej, nieco-fająca się przed tem, co się zbliża, zmywa talerze, marząc o dniu, w którym więcej zmywać ich nie będzie – druga, nieśmiała i złamana, przytłoczona prawie ciężarem groźnych obaw, nie pragnąc nic

Matrix Rewolucje, reż. Andy i Larry Wachowscy, 2003

 Film o hakerze, który dowiaduje się, że świat jest programem komputerowym stworzonym przez sztuczną inteligencję, ma bardzo niepokojące przesłanie: ludzie nie potrafią żyć w szczęśliwym i beztrudnym świecie, potrzebują wojen, rewolucji, tyranii, z którą mogliby walczyć... Czy zgadzasz się z taką diagnozą natury człowieka? Odpowiedź uzasadnij.



prócz okruszyny z uczyty bogaczy i spokojnego schronienia, zmuszona do życia między barbarzyńskimi żołdakami, do słuchania ich gróźb, siedząc przy ognisku, pogrąża się w smutnych myślach, zamyka oczy, kryje lice w rękach, ażeby uciec od otaczającego ją świata.

[5] A druga, druga jest kobietą wyzwoloną, o której marzą opętani demoniczni utopiści dni naszych. Nie będzie już potrzebowała męskiego ramienia, by się na niem oprzeć, lecz nie będzie już więcej bóstwem dla serca męskiego; silna, muskularna i namiętna, będzie równie łatwo zarzynać, jak dzieci rodzić. Zerwie zasłonę skromności, a wdzięki jej zwyrodnieją i przeistoczą się w rysy twarde i ordynarne.

[6] Zobaczymy ją, jak postępować będzie swoją drogą, mocna, pewna siebie, nie chwiejąc się i nie padając, będzie krzyczeć i rozprawiać o stanach i o ludach, wymyślać systematy i maszyny parowe. Hańba wieczna tym, którzy chcą, by anioł zeszedł do rzędu ludzi, by miłość była li tylko potrzebą, zaspokojoną natychmiast po jej odczuciu, by nieśmiałość i słabość znikły z tego świata! Ludzie ci tkali płótno, spekulowali kapitałami, pisali książki, chudli, ślęcząc w swoich gabinetach, zrozumieli rewolucję, wyjaśniali symbole, mieli objawienie przyszłości, znaleźli przyczynę i skutki, dużo ryczeli na trybunach, strzelali z pistoletów do regularnego wojska, robili wszystko, o czym tylko pomyślisz, lecz nigdy nie mieli ukochanej. Nie czuli nigdy, o ile bardziej słodko raczej umrzeć dla niej, niż ujrzeć, że cierpi jej sława lub znikają jej wdzięki. – Wszystko im przyznaję: rozum, władzę, rozsądek, geniusz, wszystko prócz serca w łonie, a jeśli mają serce, jest to, mój przyjacielu, jedynie kawałek ciała. [...] (11 grudnia 1831)

ANALIZA

1. Przedstaw wygląd, postawy i przekonania kobiet spotkanych przez Krasińskiego.
2. Streść dyskusję autora z kobietą wspierającą rewolucjonistów. Przytocz argumenty obu stron.
3. Jaki stosunek do rewolucji wyraża druga z kobiet?
4. Wskaż w tekście cechy reportażu i eseju.

INTERPRETACJA

5. Co bohaterki listu uznają za najważniejsze w życiu? Jak to wpływa na ich postępowanie i głoszone poglądy?
6. Wyjaśnij symbolikę wyglądu obu kobiet w kontekście prezentowanych przez nie postaw.
7. Określ stosunek Krasińskiego do spotkanych kobiet. Co w nich podziwia, a co krytykuje? Czego się obawia?
8. Jak sądzisz, dlaczego autor listu jest niechętny rewolucji?
9. Co zarzuca Krasiński rewolucjonistom wszystkich czasów i o co ich oskarża? Zinterpretuj historiozoficzną i etyczną wymowę akapitu 6.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy zgadzasz się z opinią Krasińskiego na temat kobiety popierającej rewolucję? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy osoba z biednej rodziny powinna zaakceptować swój status i oczekiwać „równości w niebie”, czy wręcz przeciwnie – musi walczyć o lepsze życie? Przedstaw swój stosunek do problemu nierówności społecznej.
12. W jaki sposób należy przeciwstawiać się społecznej krzywdzie i jak jej przeciwdziałać? Podyskutujcie na ten temat w klasie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Rozważ słowa Zygmunta Krasińskiego: „Wszystko im [rewolucjonistom] przyznaję: rozum, władzę, rozsądek, geniusz, wszystko prócz serca w łonie, a jeśli mają serce, jest to, mój przyjacielu, jedynie kawałek ciała”. Czy zgadzasz się z tezą, że rewolucjoniści – zwolennicy gwałtownych zmian w świecie – nie potrafią kochać? W uzasadnieniu odwołaj się do dzieł literackich i filmowych.

7

Tragizm racji częściowych

Tragedia nowożytna, co widać już na przykładzie utworów Szekspira, różni się od greckiej przede wszystkim koncepcją tragizmu. W dramatach starożytnych bohater jest pozbawiony wyboru – wypełnia wyroki Fatum, by zrealizować boski plan świata. Natomiast bohater nowożytny może wybrać między dobrem a złem i wypełnić obowiązek lub ulec namiętnościom. W romantyzmie – epoce wielkich wydarzeń politycznych – walka o ideały (np. niepodległość ojczyzny) często zmuszała do niemoralnego postępowania w celu realizacji moralnych celów. I tak Konrad Wallenrod zdradził swoich współbraci z zakonu krzyżackiego, a Kordian planował zamach na cara.

KONTEKST FILOZOFICZNY

Na określenie sytuacji wyboru między działaniami niejednoznacznymi z punktu widzenia etyki Georg Wilhelm Friedrich Hegel (patrz: lekcja 2. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2) stworzył pojęcie **tragizmu racji częściowych**. Ten wielki filozof romantyzmu przeniósł starożytny wzorzec dyskusji: teza (argument) – antyteza (kontrargument) – synteza (uzgodnienie stanowisk) na koncepcję dziejów świata. Uznał, że po określonym etapie historii (odpowiadającym tezie w dyskusji) następuje jego zaprzeczenie (antyteza), co prowadzi do uzgodnienia obu etapów (czyli syntezy). Następnie synteza staje się tezą dla kolejnej antytezy itd. Zgodnie z tą koncepcją rozwój świata dokonuje się przez następstwo sprzeczności. Na podobnej triadzie Hegel zbudował teorię tragizmu. Jego zdaniem konflikt tragiczny powstaje w wyniku konfrontacji dwóch przeciwstawnych stanowisk, za którymi stoją określone wartości pozytywne – reprezentowane przez każdą ze

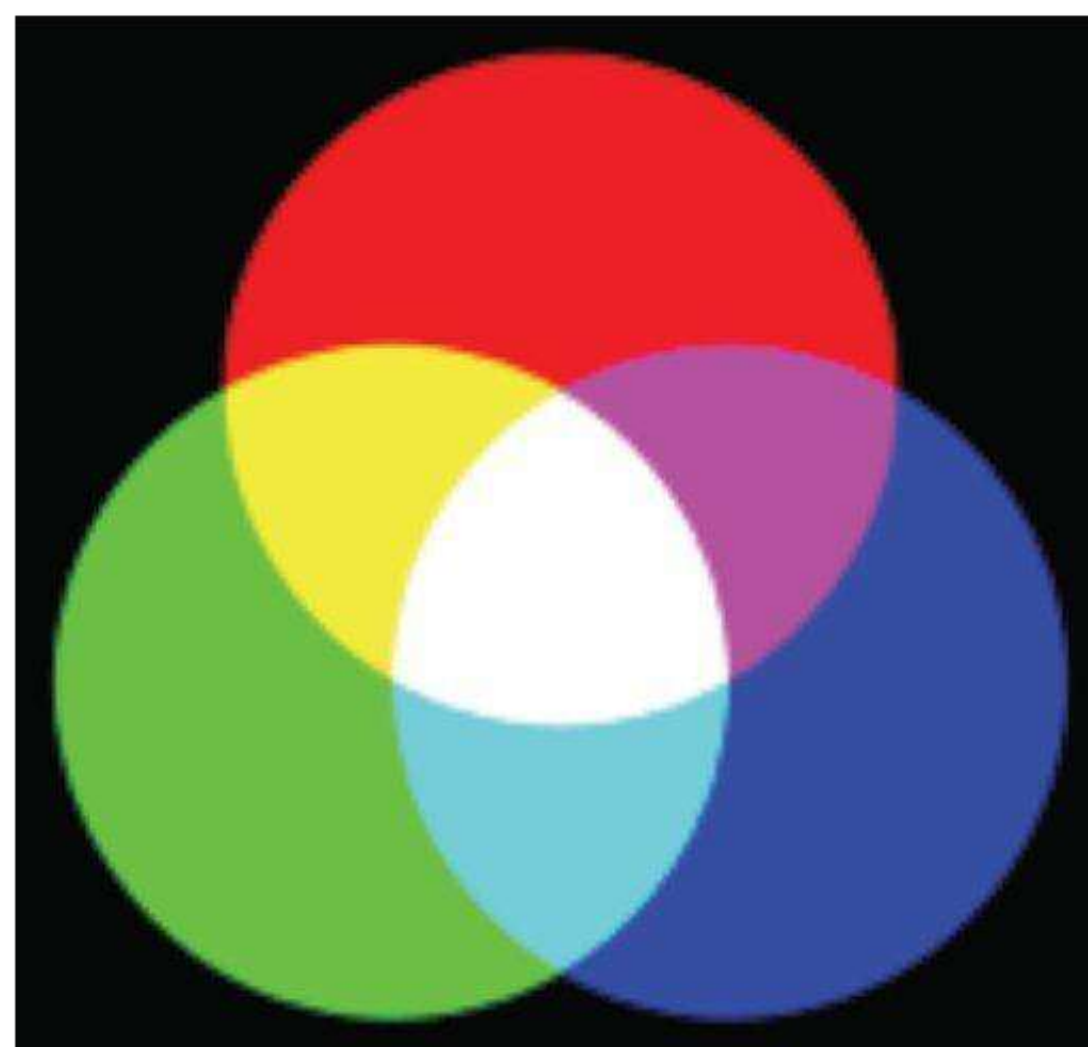
stron konfliktu. Przeciwstawne racje stanowią części jednej całości, w związku z czym się dopełniają. Na tym właśnie polega koncepcja tragizmu racji częściowych. Każda z racji wyklucza i dopełnia rację przeciwną, ostatecznie następuje jednak pojednanie – synteza będąca połączeniem pierwotnych racji (tezy) oraz racji przeciwstawnych (antytezy).

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Sprzeczność przekonań rewolucyjnych i konserwatywnych w *Nie-Boskiej komedii* można rozpatrywać w myśl Hegłowskiej koncepcji tragizmu racji częściowych. Przekonania rewolucjonistów wyraża ich przywódca, Pankracy. Konserwatystą jest hrabia Henryk. Bohaterowie konfliktu spotykają się na życzenie Pankracego w dworze Henryka w przeddzień decydującej bitwy między rewolucjonistami a obrońcami Okopów Świętej Trójcy. Rozmowa daje im możliwość przedstawienia własnych racji.

Synteza barw

Nakładanie się wiązek światła różnej długości daje w efekcie barwę białą. Podobnie Hegel wyobrażał sobie znoszenie się oraz syntezę przeciwstawnych racji w konflikcie tragicznym.



Zygmunt Krasiński

Nie-Boska komedia (fragmenty części trzeciej)

PANKRACY

wchodząc

[1] Witam hrabiego Henryka. – To słowo „hrabia” dziwnie brzmi w gardle moim. –
Siada – zrzuca płaszcz i czapkę wolności i wlepia oczy w kolumnę, na której herb wisi. –

MAŻ

[2] Dzięki ci, żeś zaufał domowi mojemu – starym zwyczajem piję zdrowie twoje. – [...]

PANKRACY

puchar od ust odejmując

[3] Otóż mi stara szlachta – zawsze pewna swego [...] – wierząca lub udająca, że wierzy w Boga – bo w siebie trudno wierzyć. – Ale pokażcie mi pioruny, na waszą obronę zesłane, i pułki aniołów, spuszczone z niebios. –

Pije.

MAŻ

[4] Śmieję się z własnych słów. – Ateizm to stara formuła – a spodziewałem się czegoś nowego po tobie. –

PANKRACY

[5] Śmieję się z własnych słów. – Ja mam wiarę silniejszą, ogromniejszą od twojej. – Jęk przez rozpacz i boleść wydarty tysiącom tysięcy – głód rzemieślników – nędza włościan¹ – hańba ich żon i córek – poniżenie ludzkości, ujarzmionej przesądem² i wahaniem się, i bydlęcym³ przyzwyczajeniem – oto wiara moja – a Bóg mój na dzisiaj – to myśl moja – to potęga moja – która chleb i cześć im rozda na wieki. –

Pije i rzuca kubek.

MAŻ

[6] Ja położyłem siłę moją w Bogu, który ojcom moim panowanie nadał. –

PANKRACY

[7] A całe życie byłeś diabła igrzyskiem. –

[...]

[8] Przyszedłem tu, bo chciałem cię poznać – po wtóre ocalić. –

MAŻ

[9] Wdzięcznym za pierwsze – drugie zdaj na szablę moją. –

PANKRACY

[10] Szabla twoja – szkło, Bóg twój, mara. – Potępionyś głosem tysięcy – opasanyś ramionami tysięcy – kilka morgów ziemi wam zostało, co ledwo na wasze groby wystarczy – dwudziestu dni bronić się nie możecie. – Gdzie wasze działa, ryszunki, żywność – a wreszcie, gdzie męstwo?... –

[11] Gdybym był tobą, wiem, co bym uczynił. –

MAŻ

[12] Słucham – patrz, jakem cierpliwy. –

¹ włościanin – wieśniak, chłop.

² przesąd – tu: religia.

³ bydlęcy – tu: zwierzęcy.

PANKRACY

- [13] – Ja więc, hr. Henryk, rzekłbym do Pankracego: „Zgoda – rozpuszczam mój hufiec, mój hufiec jedyny – nie idę na odsiecz Świętej Trójcy – a za to zostaję przy moim imieniu i dobrach, których całość warujesz mi słowem”. –

[...]

- [14] [...] Bądź więc sobie ostatnim hrabią na tych równinach – panuj do śmierci w domu naddziadów – każ malować ich obrazy i rżnąć herby. – A o tych nędzarzach nie myśl już więcej. – Niech się wyrok ludu spełni nad nikczemnikami. – [...]

MAŻ

- [15] Obrażasz mnie każdym słowem; zda się, próbujesz, czy zdołasz w niewolnika obrócić na dzień tryumfu swego. – Przestań, bo ja ci się odwdzięczyć nie mogę. – Opatrzność mojego słowa cię strzeże. –

PANKRACY

- [16] Honor święty, honor rycerski wystąpił na scenę – zwiędły to łachman w sztandarze ludzkości. – O! Znam ciebie, przenikam ciebie – pełnyś życia, a łączysz się z umierającymi, bo chcesz się oszukać, bo chcesz wierzyć jeszcze w kasty, w kości prababek, w słowo „ojczyzna” i tam dalej – ale w głębi ducha sam wiesz, że braci twojej należy się kara, a po karze niepamięć. –

MAŻ

- [17] Tobie zaś i twoim cóż inszego?

PANKRACY

- [18] Zwycięstwo i życie. – Jedno tylko prawo uznaję i przed nim kark schylam – tym prawem świat bieży w coraz wyższe kręgi – ono jest zgubą waszą i woła teraz przez moje usta: „Zgrzybiali, robaczywi, pełni napoju i jadła, ustąpcie młodym, zgłodniałym i silnym”. – [...]

MAŻ

- [19] [...] Ja także znam świat twój i ciebie – patrzałem wśród cieniów nocy na płasy motłochu, po karkach którego wspinasz się do góry – widziałem wszystkie stare zbrodnie świata, ubrane w szaty świeże, nowym kołując tańcem – ale ich koniec ten sam co przed tysiącami lat – rozpusta, złoto i krew. – A ciebie tam nie było – nie raczyłeś zstąpić pomiędzy dzieci twoje – bo w głębi ducha ty pogardzasz nimi – kilka chwil jeszcze, a jeśli rozum cię nie odbieży, ty będziesz pogardzał sam sobą. – [...]

PANKRACY

- [20] Z pokolenia, które piastuję w sile woli mojej, narodzi się plemię ostatnie, najwyższe, najdzielniejsze. – Ziemia jeszcze takich nie widziała mężów. – Oni są ludźmi wolnymi, panami jej od biegu na do bieguna. – Ona cała jednym miastem kwitnącym, jednym domem szczęśliwym, jednym warsztatem bogactw i przemysłu. – [...]

MAŻ

- [21] Postęp, szczęście rodu ludzkiego – i ja kiedyś wierzyłem – ot! macie, weźcie głowę moją, byleby... Stało się. – Przed stoma laty, przed dwoma wiekami polubowna ugoda mogła jeszcze... ale teraz, wiem – teraz trza mordować się nawzajem – bo teraz im tylko chodzi o zmianę plemienia. –

PANKRACY

- [22] Biada zwyciężonym – nie wahaj się – powtórz raz tylko „biada” – i zwyciężaj z nami. – [...]

- [23] Nie łudź się marną nadzieją [...]

- [24] [...] – Jeśliś znudzony życiem, przynajmniej ocal syna swego. – [...]

MAŻ

- [25] Darmo, ty mnie nie zrozumiesz nigdy – bo każdego z ojców twoich pogrzeban z motłochem popołu, jako rzecz martwa, nie jako człowiek z siłą i duchem. –

Wyciąga rękę ku obrazom.

- [26] Spójrz na te postacie – myśl ojczyzny, domu, rodziny, myśl, nieprzyjaciółka twoja, na ich czołach wypisana zmarszczkami – a co w nich było i przeszło, dzisiaj we mnie żyje – Ale ty, człowiecze, powiedz mi, gdzie jest ziemia twoja? – Wieczorem namiot twój rozbijasz na gruzach cudzego domu, o wschodzie go zwijasz i koczujesz dalej – dotąd nie znalazłeś ogniska swego i nie znajdziesz, dopóki stu ludzi zechce powtórzyć za mną: „Chwała ojcom naszym!” –
PANKRACY
- [27] Tak, chwała dziadom twoim na ziemi i niebie – w rzeczy samej jest na co patrzeć.
- [28] Ów starosta, baby strzelał po drzewach i Żydów piekł żywcem. – Ten z pieczęcią w dłoni i podpisem – „kanclerz” – sfałszował akta, spalił archiwa, przekupił sędziów, trucizną przyspieszył spadki – stąd wsie twoje, dochody, potęga. – Tamten, czarniawy, z ognistym okiem, cudzołożył po domach przyjaciół – ów z Runem Złotym¹, w kolczudze włoskiej, znać służył u cudzoziemców – a ta pani blada, z ciemnymi puklami, kaziła się² z giermkim swoim [...]. – Głupstwo i niedola kraju całego – oto rozum i moc wasza. [...]
MĄŻ
- [29] Mylisz się, mieszczański synu. – Ani ty, ani żaden z twoich by nie żył, gdyby ich nie wykarmiła łaska, nie obroniła potęga ojców moich. – Oni wam wśród głodu rozdawali zboże, wśród zarazy stawiali szpitale – a kiedyście z trzody zwierząt wyrosli na niemowlęta, oni wam postawili świątynie i szkoły – podczas wojny tylko zostawiali doma, bo wiedzieli, żeście nie do pola bitwy. –
- [30] Słowa twoje łamią się na ich chwale, jak dawniej strzały pohanów³ na ich świętych pancerzach [...]. – A teraz czas już tobie wynieść z domu mego. [...]

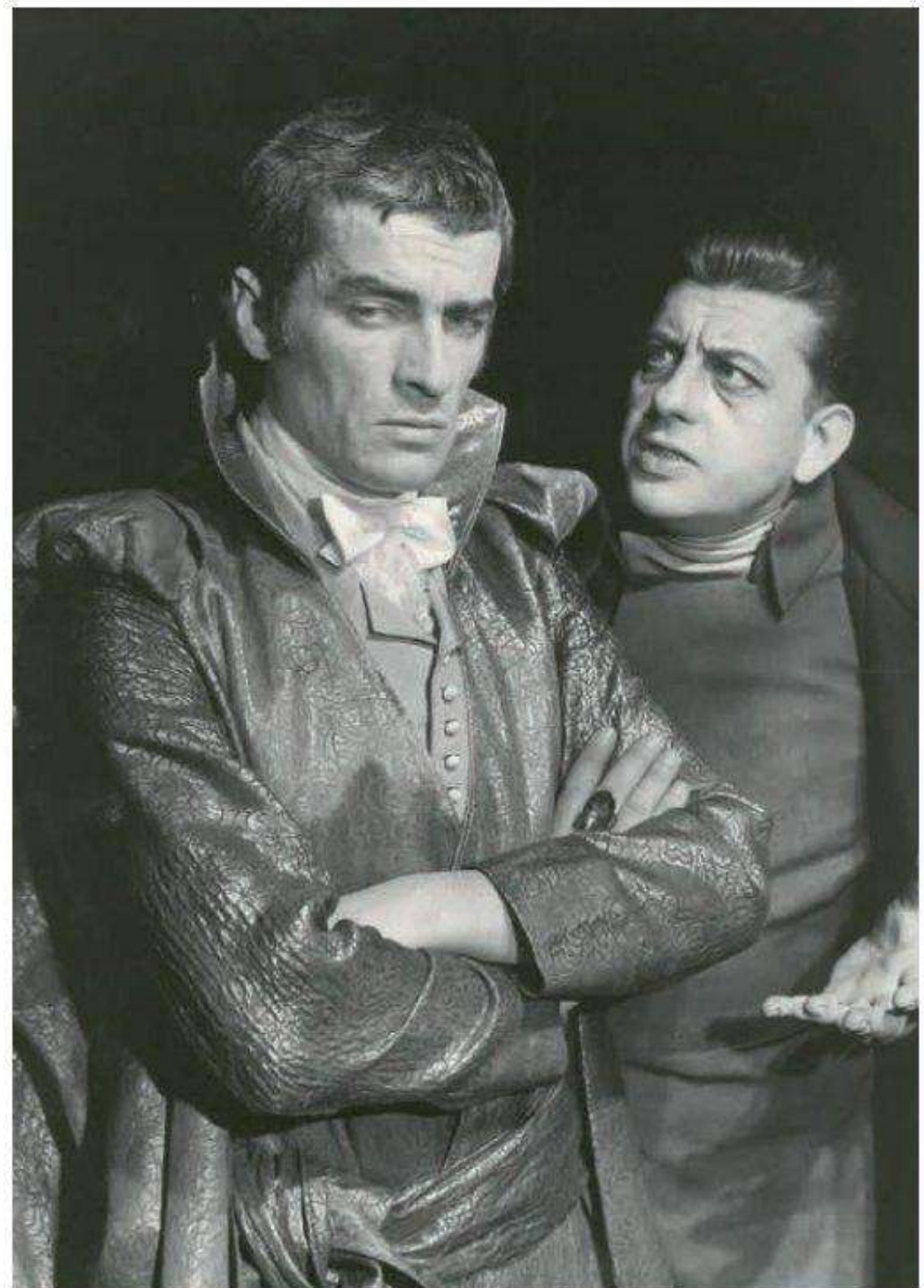
¹ Mowa o hiszpańskim Orderze Złotego Runa, odznaczeniu wysokiej rangi.

² kaziła się – tu: plamiła swój honor.

³ pohaniec – poganin; mowa o tatarskich najeźdźcach.

Nie-Boska komedia, reż. Adam Hanuszkiewicz,
Teatr Narodowy, Warszawie, 1969;
w roli Pankracego Adam Hanuszkiewicz (z lewej),
w roli hrabiego Henryka – Mariusz Dmochowski

 Określ, po czym można poznać, że bohaterowie dyskutują ze sobą.



ANALIZA

1. Ustal, z jakich powodów Pankracy chciał się spotkać z hrabią Henrykiem.
2. Określ, jak każdy z bohaterów ocenia swojego rozmówcę. Odwołaj się do cytatów.
3. Wydziel fragmenty dyskusji, w których bohaterowie podejmują kolejne tematy:
 - a) wiara i ideały,
 - b) sens dalszej walki oddziałów hrabiego Henryka,
 - c) cel rewolucji i postęp,
 - d) ocena szlachty.
4. Sformułuj przeciwstawne twierdzenia wyrażane przez uczestników dyskusji.
5. Określ, o co rozmówcy apelują do siebie nawzajem.
6. Wyszukaj w tekście przykłady ironii i określ jej funkcję.
7. Wskaż w akapitach 17.–19. przykłady słownictwa wartościującego. Jaki efekt daje wykorzystanie tego typu wyrazów?

INTERPRETACJA

8. Jak sądzisz, dlaczego Mąż i Pankracy formułują przeciwstawne argumenty, ale nie starają się przekonać rozmówcy o słuszności tego, w co wierzą?
9. Czy według Ciebie jest możliwe uzgodnienie racji bohaterów? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Które argumenty mocniej do Ciebie przemawiają – Męża czy Pankracego? Wyjaśnij, z jakich powodów.
11. Czy rewolucja jest skazana na to, by pokazywać „wszystkie stare zbrodnie świata, ubrane w szaty świeże, nowym kołujące tańcem”? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Tradycja czy postęp – co jest ważniejsze dla ludzkości w kontekście zmian historycznych? Rozważ problem w odniesieniu do *Nie-Boskiej komedii* i innych wybranych utworów.

POJĘCIA KLUCZOWE

ARGUMENT – twierdzenie wynikające z określonych przesłanek, służące w perswazji do uzasadnienia tezy.

DYSKUSJA – rozmowa, której uczestnicy reprezentują różne racje i starają się do nich nawzajem przekonać, poszukując właściwego, zgodnego z prawdą rozwiązania.

IRONIA – celowa niezgodność (sprzeczność) między sensem dosłownym wypowiedzi a jej znaczeniem zamierzonym, ukrytym. Jako środek retoryczny służyła tradycyjnie satyrze, ośmieszeniu. Może mieć także postać tzw. gorzkiej ironii, która ma wyrażać bezradność człowieka wobec rzeczywistości.

KONTRARGUMENT – twierdzenie przeciwne wobec argumentu przeciwnika w dyskusji.

SŁOWNICTWO WARTOŚCIUJĄCE – słowa zawierające w sobie ocenę osób, przedmiotów, czy zjawisk, do których się odnoszą.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Podobną do Heglowskiej koncepcję tragizmu wyrażali także inni myśliciele epoki. Na przykład Johann Wolfgang Goethe twierdził, że „tragizm polega na przeciwieństwach bez ugody”. Duński filozof Søren Aabye Kierkegaard (czytaj: soren obi kirkego) określił tragizm jako „bolesną sprzeczność”. Tragizm wykluczających się racji jest charakterystyczny także dla bohaterów bajronicznych.



8 Sztuka prowadzenia dyskusji

Dyskusja to wymiana poglądów na określony temat. Jej uczestnicy starają się nawzajem przekonać do swoich racji, używają więc **językowych środków perswazji** (patrz: lekcja 27. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1). Perswazja – w przeciwieństwie do manipulacji – nikomu nie odbiera możliwości samodzielnego wyboru, które spośród prezentowanych tez i argumentów są słuszne. Dyskutanci wspólnie poszukują rozwiązania problemu lub dotarcia do prawdy. Na lekcji poznamy zasady dobrej dyskusji.

DIALEKTYKA

Umiejętność dyskusowania starożytni Grecy określili mianem **dialektyki**. W ich rozumieniu była to technika dochodzenia do prawdy w dialogu – dzięki konfrontacji różnych poglądów. W szerokim rozumieniu dialektyka jest zatem sztuką przekonywania innych o słuszności wypowiedzianych twierdzeń oraz odpierania racji przeciwnych. Zgodnie z jej tradycją dyskutujący powinni dążyć do uzgodnienia swoich stanowisk i do wspólnego rozwiązania, które będzie zgodne z prawdą i dobre w sensie etycznym. Dialektyka nie jest więc tożsama z erystyką – znaną od starożytności sztuką prowadzenia sporów – która nie zakłada dochodzenia do prawdy, lecz jedynie pokonanie przeciwnika (patrz: lekcja 17. w 2. części podręcznika dla klasy 1).

ARGUMENTACJA

Dialektyka jest natomiast bliska retoryce, ponieważ tak jak ona opiera się na argumentacji. W dialektyce argumentacyjny charakter mają wypowiedzi służące przekonaniu rozmówcy do przyjęcia postawionej tezy lub sformułowanego postulatu. Skuteczna argumentacja w dyskusji powinna być zatem dostosowana do tematu rozmowy i możliwości rozmówcy. Argumenty stosowane w dyskusji można podzielić na:

- **merytoryczne** – dotyczące dyskutowanego problemu i odwołujące się do intelektu rozmówcy, a więc racjonalne;

- **pozamerytoryczne** – nie dotyczące tematu, odwołujące się za to do emocji rozmówcy, np. litości lub strachu, a także wykorzystujące chwytły erystyczne (patrz: miniprzewodnik w lekcji 17. z 2. części podręcznika dla klasy 1).

Z przedstawionych argumentów mogą wynikać postulaty skierowane do rozmówcy. W niektórych przypadkach dyskusja zmierza bowiem nie tylko do ustalenia stanu rzeczy (jak jest?), lecz także do uzgodnienia drogi postępowania (co należy zrobić?).

KONTRARGUMENTACJA

Odpieranie twierdzeń przeciwnika nazywamy kontrargumentacją. Do najważniejszych sposobów kontrargumentowania należą:

- **zaprzeczanie** (twierdzeń, dowodów, wniosków), np. *Rewolucja przemysłowa nie była w istocie rewolucją;*

- **podważanie przesłanek** użytych w dowodzeniu przez rozmówcę, np. *Twierdzisz, że rewolucje powodują zniszczenie, a przecież aksamitna (bezkrwawa) rewolucja nie spowodowała znaczących strat;*

- **sprawadzanie do absurdu**, czyli wykazywanie sprzeczności będących konsekwencją przyjęcia tezy przeciwnika, np. *Jeżeli twierdzisz, że można wykonywać karę śmierci na wyjątkowo groźnych przestępcach, to znaczy, że wyjątkowo groźni przestępcy są pozbawieni ludzkiej godności, to znaczy, że nie są ludźmi, a przecież... są ludźmi;*

- **wysnuwanie innego wniosku** z tej samej przesłanki, np. *To jest człowiek działający pod wpływem przemożnego instynktu, trzeba go zrozumieć; Właśnie dlatego, że ulega instynktowi, trzeba go ukarać.*

REGUŁY DYSKUSJI

Aby przekonywanie rozmówcy było perswazją, a nie manipulacją, trzeba przestrzegać pewnych reguł komunikacyjnych. Do najważniejszych zasad obowiązujących dyskutantów należą:

- kierowanie się przez obie strony szczerym zamiarem poznania swoich poglądów, nie można z góry zakładać,



Gry statusowe, stosowane we współczesnych technikach komunikacji wykorzystują teorię ról społecznych Ervinga Goffmana, według której człowiek w zależności od sytuacji odgrywa określoną rolę. Na przykład w dyskusji można przyjąć strategię dominującą lub podporządkowaną (czasem wybór ról jest ograniczony lub narzucony, np. przez stosunki podległości w pracy). Nie zawsze bezwzględne dążenie do przewagi przynosi korzyści, czasem dobrze jest ustąpić, by osiągnąć więcej. Obaj uczestnicy dyskusji z *Nie-Boskiej komedii* – hrabia Henryk i Pankracy – konsekwentnie stosowali strategię dominującą, więc nie mogli osiągnąć porozumienia.

że racja jest tylko po jednej stronie; nie należy też mieć ukrytego celu, np. chęci skompromitowania rozmówcy poprzez wybór tematu, który jest dla niego niewygodny;

- traktowanie się nawzajem jako równoprawnych partnerów;
- pozwalanie rozmówcy na swobodne przedstawienie własnego zdania;
- otwarcie na argumenty dyskutanta i gotowość do merytorycznej kontrargumentacji;

- uznanie racji przeciwnika, jeśli jego argumenty okażą się trafniejsze.

Zdarza się, że ustalenie wspólnego stanowiska jest niemożliwe. Wówczas też mamy do czynienia z dyskusją, pod warunkiem, że rozmówcy wzajemnie uszanują swoje racje. W takiej sytuacji dyskusja kończy się podsumowaniem, w którym każda ze stron przedstawia swoje stanowisko i wskazuje te argumenty przeciwnika, z którymi się zgadza, oraz te, których nie przyjmuje.

ĆWICZENIA

1. Przeczytaj dialog zacytowany w lekcji 7. Wymień argumenty, których używa Pankracy, aby przekonać hrabiego Henryka do przejścia na stronę rewolucji.
2. Wskaż, który z rozmówców odwołuje się w tym dialogu do emocji.
3. Ustal, dlaczego rozmówcy dochodzą do sprzecznych wniosków, mimo że używają tego samego sposobu argumentacji i podobnych przykładów.
4. Oceń, czy hrabia Henryk i Pankracy przestrzegają reguł dyskusji. Uzasadnij swoje zdanie.
5. Przygotuj się do dyskusji na temat wolności słowa i jej granic. Sformułuj tezę, zapisz argumenty i określ ich typ.

ZADANIE PROJEKTOWE

6. Przeprowadźcie w klasie dyskusję na temat: *Czy każda rewolucja przynosi negatywne skutki?* Podzielcie się na dwie grupy. Pierwszy zespół będzie uzasadniał odpowiedź twierdzącą na podane pytanie, drugi – odpowiedź przeczącą. Sformułujcie swoje tezy, przygotujcie argumenty na ich uzasadnienie oraz kontrargumenty, które pozwolą przekonać przedstawicieli odmiennej racji.

9 Wartość inności



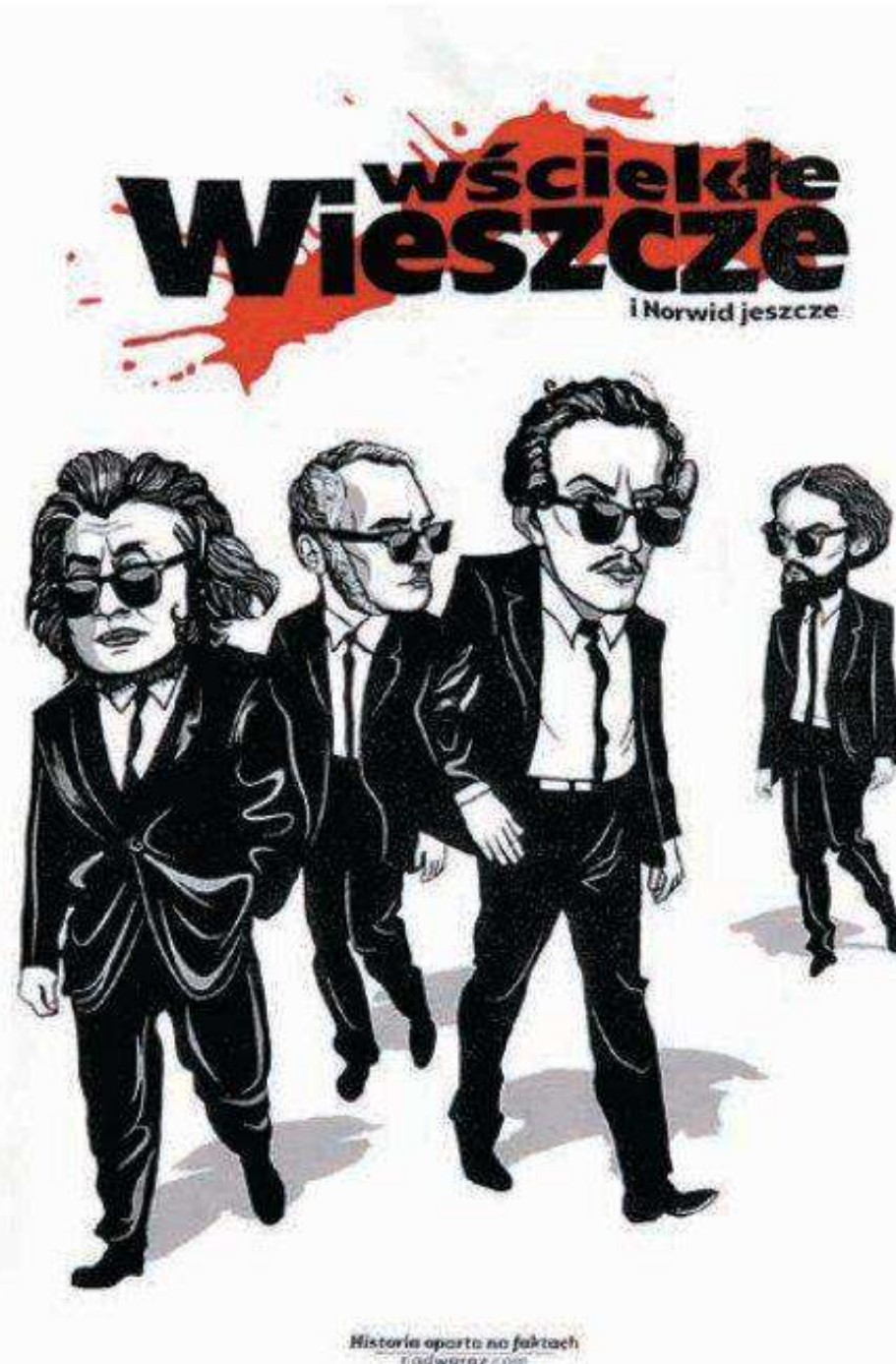
Na lekcji poznamy dwa wiersze poświęcone problematyce inności. Ich autorem jest Cyprian Norwid, najmłodszy z wielkich poetów polskiego romantyzmu. Niedoceniony za życia twórca w swoich utworach wielokrotnie poruszał temat jednostek nierozumianych przez otoczenie, ukazywał ludzi obcych i innych – geniuszy i indywidualistów sprzeciwiających się obowiązującym normom.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Cyprian Norwid jest uznawany za przedstawiciela trzeciego pokolenia romantyków. Dojrzałość twórczą osiągał w cieniu autorytetów poetyckich – „wielkoludów”, jak sam ich nazywał – z którymi podejmował polemikę, dążąc do oryginalności artystycznej. Norwid dystansował się od patriotycznych gestów, nie uważał, że powinności wobec ojczyzny należy realizować przez udział w spiskach, które z reguły kończyły się więzieniem i zsyłką. W Paryżu, gdzie zamieszkał na stałe w 1849 r., nawiązał kontakt z polskim środowiskiem emigracyjnym, ale trzymał się na jego uboczu i był postrzegany jako outsider i dziwak. Wiódł bardzo biedne życie. Nie miał statusu emigranta politycznego, więc nie uzyskał prawa do zasiłku od francuskiego rządu, a był zbyt dumny, by przyjmować pomoc materialną od rodaków. Próbował utrzymywać się z rysunków, artykułów do prasy, odczytów. Szedł konsekwentnie własną drogą twórczą i na

Wściekłe wieszcz, grafika odwołująca się do filmu Quentina Tarantino *Wściekłe psy* (1992) w oryginalny sposób ukazuje osobność Norwida. Nawiązujące do romantyzmu motywy na torbach i ubraniach świadczą o obecności poezji polskich wieszczów również we współczesnej kulturze masowej.

fundamentalne pytania swojej epoki udzielał odpowiedzi nie zawsze zgodnych z romantycznymi wzorcami. Dlatego też, choć pozostawał w kontaktach z Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Zygmunt Krasieńskim, a także z Fryderykiem Chopinem (z którym łączyła go przyjaźń), nie został za życia dostrzeżony i doceniony jako poeta. Dla romantycznych twórców był uduchowionym oryginałem, niepraktycznym pięknoduchem piszącym niezrozumiałe wiersze, choć także intrygującym rozmówcą. Zmarł w samotności aż dziewiętnaście lat po roku 1864, stanowiącym w Polsce symboliczny koniec epoki romantyzmu. Pochowano go w zbiorowym grobie dla nędzarzy. Poezję Norwida doceniono na początku XX w. Dopiero wtedy poeta stał się w powszechnej świadomości Polaków czwartym wieszczem narodowym.



KONTEKST KULTUROWY

Poezję Norwida z założeniami epoki romantyzmu łączyło przekonanie, że świat materialny jest jedynie zewnętrznym przejawem rzeczywistości prawdziwej – metafizycznej, a więc ukrytej i niedostępnej zmysłom. Dotrzeć do niej można tylko dzięki głębokiej wrażliwości na świat, którą obdarzeni są ludzie inni. Romantyczne postrzeganie indywidualności skutkowało pochwałą i obroną jednostek wybitnych, zmieniających – jak np. Napoleon – bieg historii, ale także osób wykluczonych, niespełniających społecznej normy.

W kulturze Zachodu inność uznano za wartość, która wymaga ochrony.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Bohaterem tytułowym wiersza *Adam Krafft*, napisanego w 1842 r., jest niemiecki rzeźbiarz z czasów średniowiecza. Ten wielki artysta stworzył m.in. kamienne tabernakulum w kościele św. Wawrzyńca w Norymberdze. Osiągająca prawie 19 m wieża – podtrzymywana przez cztery figury, z których jedna przedstawia autora – jest uznawana za arcydzieło.

Cyprian Norwid

Adam Krafft

- I ty w szpitalu zakończyłeś życie,
 Od nieudolnych zrozumiany głazów,
 Co ludzi jeszcze nauczają skrycie,
 Zaledwo echem twoich brzmiąc wyrazów,
 [5] Twojego serca powtarzając bicie – –
 I ty w szpitalu z trosk umarłeś – smutno:
 Jak gdyby głazom tylko wierzyć można,
 Jeśli je dłuta w kształt szlachetny utną
 I zaopatrzy jaka myśl pobożna
 [10] W kamienny pacierz...

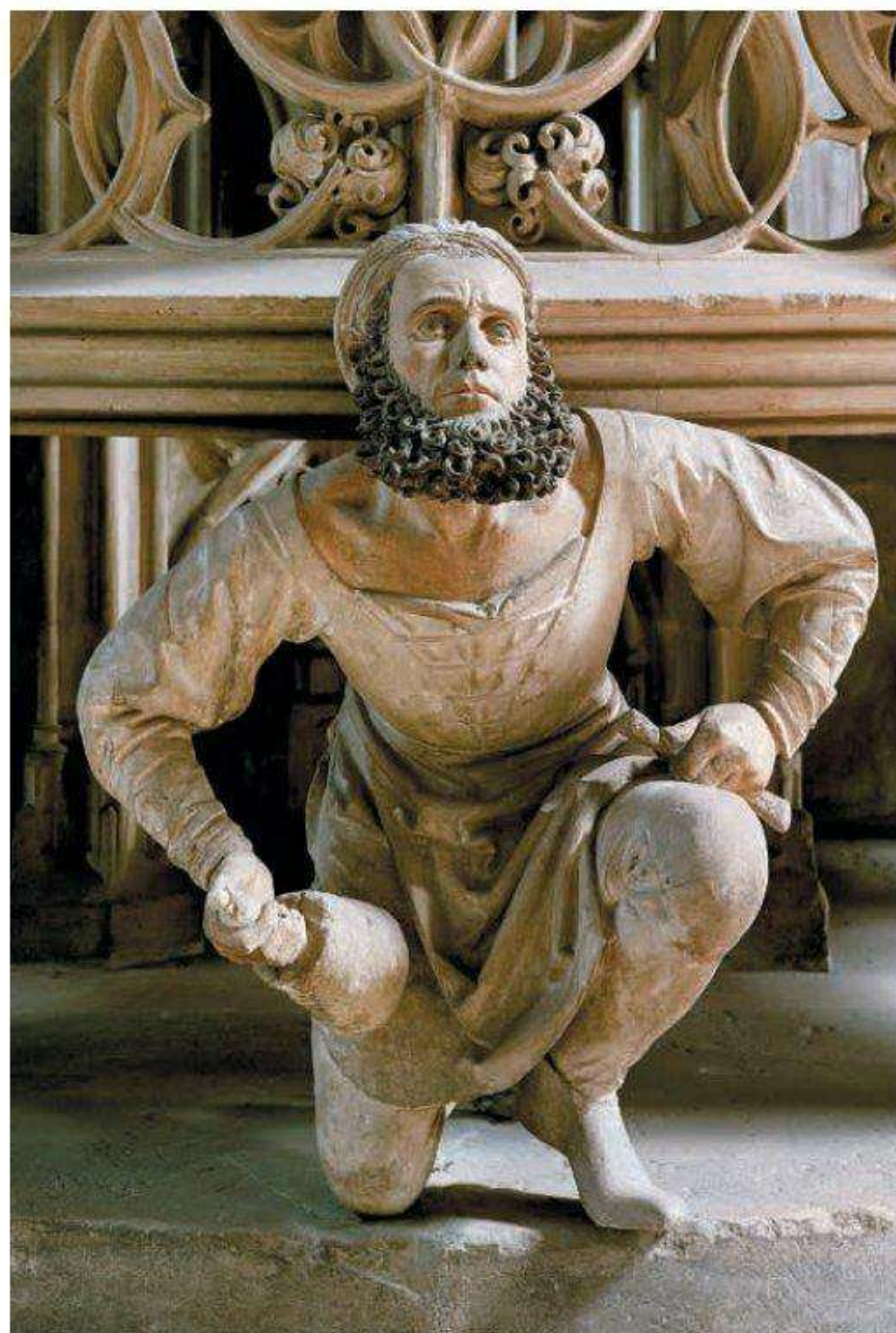
- Tyś ów pacierz zmówił –
- A jeszcze sięgasz, kędy zenit¹ jego
 Kolumnę gmachu przeszedł gotyckiego
 I pod stopami Pana wieniec uwił².
 [15] Z twoich to ramion latoroślą³ wzbitą,
 Zaowocował w gronach świętych twarzy,

¹ kędy zenit – gdzie szczyt.

² Sakraments-Häuschen in der Lorenzkirche (czytaj: zakraments hojszien in der lorenckirsie) w Norymberdze, przez Adama Kraffta dłutowany, opiera się na barkach swojego mistrza i uczniów, a przechodząc krańcem kolumny do samego sklepienia, zatacza się nareszcie w kształt udatnego wieńca; lekkość gotyckich łuków czyni go raczej giętką i gałęziastą latoroślą, przetykaną gdzieś gronami osób, przypowieści Pisma przedstawiających [przypis poety].

³ latorośl – tu: gałąź winorośli.

Adam Krafft, fragment tabernakulum z kościoła św. Wawrzyńca, stanowiący autoportret artysty, 1493–1495, Norymberga, Niemcy



Nie jako rzeźba, lecz jak hymn Lewity¹,
Trzymającego przednią straż ołtarzy;
Wylany z duszy, nie zaś stałą rytą².

- [20] Kto go nie widział³, komu nie padł cieniem
Na całe życie jako wątek marzeń
I z tajemniczym nie ochmurzył drżeniem
Lazurowego tła doczesnych zdarzeń,
Ten ani może błędną widzów drogę
Opuszczających próg kościelny cenić;
Gdziekolwiek bowiem zrazu stawisz nogę,
Zdaje się jeszcze łuk za łukiem cienić –
I jako Prorok⁴ obudzony świtem,
Nie mogąc rychło zbyć drabiny sennej,
[30] Oczarowanym zbłąkasz się korytem⁵
I jeszcze wrócisz hołd powtórzyć lenny⁶.

- O wielki mistrzu! słusznie zginasz barki
I na ramionach własne pieścisz dzieło,
Gdy oto widzę, wedle błahej miarki,
[35] Nie ocenili, co ich prześcignęło:
Samemu tobie zostawując brzemię
Zniesienia siebie – boś opuścił ziemię.
O wielki mistrzu! tyś dał innym przykład,
Ku jakim szlakom mają zdążać sami,
[40] Niech tylko pojma, biorąc czyn za wykład,
Cherubowymi⁷ wznosząc się skrzydłami
Nad liść wawrzynu, łzę i szyderstw węża,
Niechaj się ku nim oglądają z góry
Z ewangeliczną łagodnością męża.
[45] Ty nawet przebac, jeśli z widzów który,
Jerozolimskie naśladując córy,
Gdy w grobie Pana oglądały płótno,
Westchnie – a puste zawtórują mury:
„I ty w szpitalu z trosk umarłeś – smutno!...”

¹ W starożytnym judaizmie lewici byli przedstawicielami grupy kapłanów wywodzących się z pokolenia wnuka Izaaka – Lewiego.

² Sens: płynący z głębi duszy artysty, a nie wryty stalowym narzędziem.

³ Mowa o tabernakulum autorstwa Kraffta w kościele w Norymberdze.

⁴ Mowa o biblijnym Jakubie, który śnił o drabinie sięgającej nieba.

⁵ *koryto* – tu: droga.

⁶ W średniowieczu hołd lenny był składany panu (właścicielowi) przez lennika (dzierżawcę); sens: wrócisz złożyć hołd pięknu rzeźby Kraffta.

⁷ *cherubowy* – anielski.

O TWÓRCY

CYPRIAN NORWID (1821–1883) – poeta, dramaturg, prozaik, autor ponad tysiąca listów, a także malarz, rzeźbiarz i rysownik. Pochodził z rodziny drobnoszlacheckiej. Kształcił się w gimnazjum w Warszawie, a następnie w szkołach malarskich. W 1842 r. opuścił Polskę i od tej chwili przebywał na emigracji – głównie w Paryżu, ale też w Londynie, w Rzymie i w Ameryce. Drugie imię, Kamil, przyjął na bierzmo-
waniu w 1845 r. i odtąd zrosło się ono z jego nazwiskiem. Za życia udało mu się opublikować zaledwie dwadzieścia kilka utworów literackich oraz jeden tom *Poezji* (1863, Lipsk), prawie niezauważony przez współczesnych. Ostatnie lata życia spędził w przytułku dla polskich sierot i weteranów w Paryżu – samotny i chory na gruźlicę. Został pochowany na cmentarzu w podparyskim Montmorency (czytaj: mąmorąnsi). W 2001 r. urna z ziemią z tej mogiły została złożona na Wawelu, obok Mickiewicza i Słowackiego. Twórczość Norwida została odkryta w 1897 r. przez Zenona Przesmyckiego (Miriamę), krytyka literackiego i poetę, który ogłosił część tej spuścizny. Do najważniejszych dzieł Norwida zalicza się: w poezji – tom wierszy *Vade-mecum* (patrz: lekcja 9.) i poetycki traktat filozoficzny *Promethidion* (patrz: lekcje 14.–15.); w prozie – zbiory wspomnień *Czarne kwiaty* (patrz: lekcja 10.) i *Białe kwiaty* oraz nowele (m.in. *Ad leones!*); w dramacie – *Wanda*, *Krakus*, *Pierścień wielkiej damy*.

ANALIZA

1. Jak poeta charakteryzuje bohatera i zarazem adresata utworu? W odpowiedzi weź pod uwagę:
 - a) sytuację śmierci rzeźbiarza (pierwsza strofa),
 - b) cechy jego dzieła (druga strofa),
 - c) autoportret uwieczniony przez twórcę (wersy 32.–37.),
 - d) ambicje i cele artysty (wersy 38.–44.).
2. Jakie emocje – wobec losu Krafftta i jego dzieła – zostały wyrażone w wierszu? Co jest przyczyną tych emocji?
3. Znajdź w wierszu metafory wiążące sztukę z modlitwą („kamienny pacierz”) i określające jej wpływ na życie odbiorcy („padł cieniem / Na całe życie”). Czemu służą?

INTERPRETACJA

4. Zinterpretuj symbolikę głązów, o których mowa w pierwszej strofie. Czym są w znaczeniu dosłownym, kim – w sensie symbolicznym?
5. Czy modlitwa służy sztuce, czy raczej sztuka jest źródłem modlitwy? Jak rozumiesz przedstawienie tabernakulum jako „kamiennego pacierza”?
6. Co oznaczają, Twoim zdaniem, symbole cienia, drogi i drabiny w obrazie poetyckim z wiersza? W odpowiedzi weź pod uwagę wpływ wielkiej sztuki na życie człowieka.
7. O co Norwid oskarża społeczeństwo w strofie pierwszej i ostatniej? Uzasadnij swoje zdanie, interpretując fragmenty ukazujące los rzeźbiarza oraz postawy otaczających go ludzi.
8. Czy przedstawiona w wierszu postać Adama Krafftta to przykład Innego, czyli osoby niedostosowanej do norm społecznych, czy raczej przykład jednostki wybitnej, niezrozumianej przez społeczeństwo? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy powinniśmy starać się zrozumieć tych, których nie rozumiemy, czy wystarczy, że tolerujemy ich odrębność? Uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

INNY (pisane wielką literą) – w refleksji kulturowej to ktoś, kto z różnych powodów: religijnych, narodowych, rasowych, seksualnych, nie przystaje do powszechnie uznawanej, zakorzenionej w tradycji normy. Poziom otwartości i tolerancji danej kultury mierzy się stopniem akceptacji Innego.

SYMBOL to w literaturze i sztuce niedosłowne przedstawienie za pomocą przedmiotu materialnego obdarzonego w tekście ukrytymi znaczeniami, które wskazują na niematerialne, zwykle trudne do wyrażenia sensy. Jego struktura jest dwupoziomowa: przedstawiona rzecz nie traci swoich cech realnych i jednocześnie odnosi się do sensów głębszych, wykraczających poza rzeczywistość. Symbol ma wiele znaczeń, zależnie od kontekstów, w jakich został użyty. Charakteryzuje go zamierzona zagadkowość. Na przykład róża jest jednocześnie symbolem miłości, cierpienia (kolce) i doskonałego piękna, a w chrześcijaństwie także czystości (biała róża) i męczeństwa (czerwona róża). Znaczenie dosłowne i symboliczne łączy zasada analogii, odpowiedniości.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Wiersz *W Weronie* (pierwodruk 1854) odwołuje się do tragedii Williama Szekspira *Romeo i Julia* (patrz: lekcje 25.–26. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Norwid przypomina spór dwóch rodzin – Capulettich i Montekich – oraz tragiczne dzieje miłości ich dzieci.

Ukazuje jednak konflikt należący już do przeszłości, po którym pozostały jedynie ruiny domów i „rozwalone bramy do ogrodów”.

Utwór wszedł w skład tomu *Vade-mecum*, stanowiącego poetycki zapis etycznych i estetycznych przekonań autora, złożony ze stu numerowanych wierszy (*W Weronie*

poeta oznaczył numerem VI). W 1866 r. Norwid podjął nieudaną próbę publikacji zbioru. Tytuł dzieła odnosi się zarówno do słowa *vademecum* – ‘książka zawierająca podstawowe wiadomości z jakiejś dziedziny’, jak i do wezwania „Pójdź za Mną!” z Ewangelii wg św. Jana (J 21, 19).

KONTEKST LITERACKI

Drugim, obok *Romea i Julii*, kontekstem wiersza Norwida jest *Romantyczność* Adama Mickiewicza. W *Weronie* nawiązuje do sporu poety ze Starcem – jego poglądy prezentują ludzie, którzy „mówią uczenie”. Norwid nie dyskutuje jednak z racjonalizmem oświeceniowym, jak Mickiewicz w swojej balladzie. Krytykuje natomiast powszechny w 2. połowie XIX w. kult nauki oraz przekonanie, że wszystko można zweryfikować i wyjaśnić w sposób naukowy.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Cyprys od czasów antycznych symbolizuje śmierć i pogrzeb. Ma to swój początek w mitologii greckiej – według mitu Apollo zamienił w cyprys zmarłego Kyparissosa (Cyparisa). Chłopak umarł z rozpaczy po przypadkowym zabiciu jelenia, którego podarował mu Apollo w dowód swojego uczucia.

Cyprian Norwid W Weronie

1

Nad Kapuletich i Montekich domem,
Spłukane deszczem, poruszone gromem,
Łagodne oko błękitu –

2

Patrzy na gruzы nieprzyjaznych grodów,
[5] Na rozwalone bramy do ogrodów,
I gwiazdę zrzuca ze szczytu –

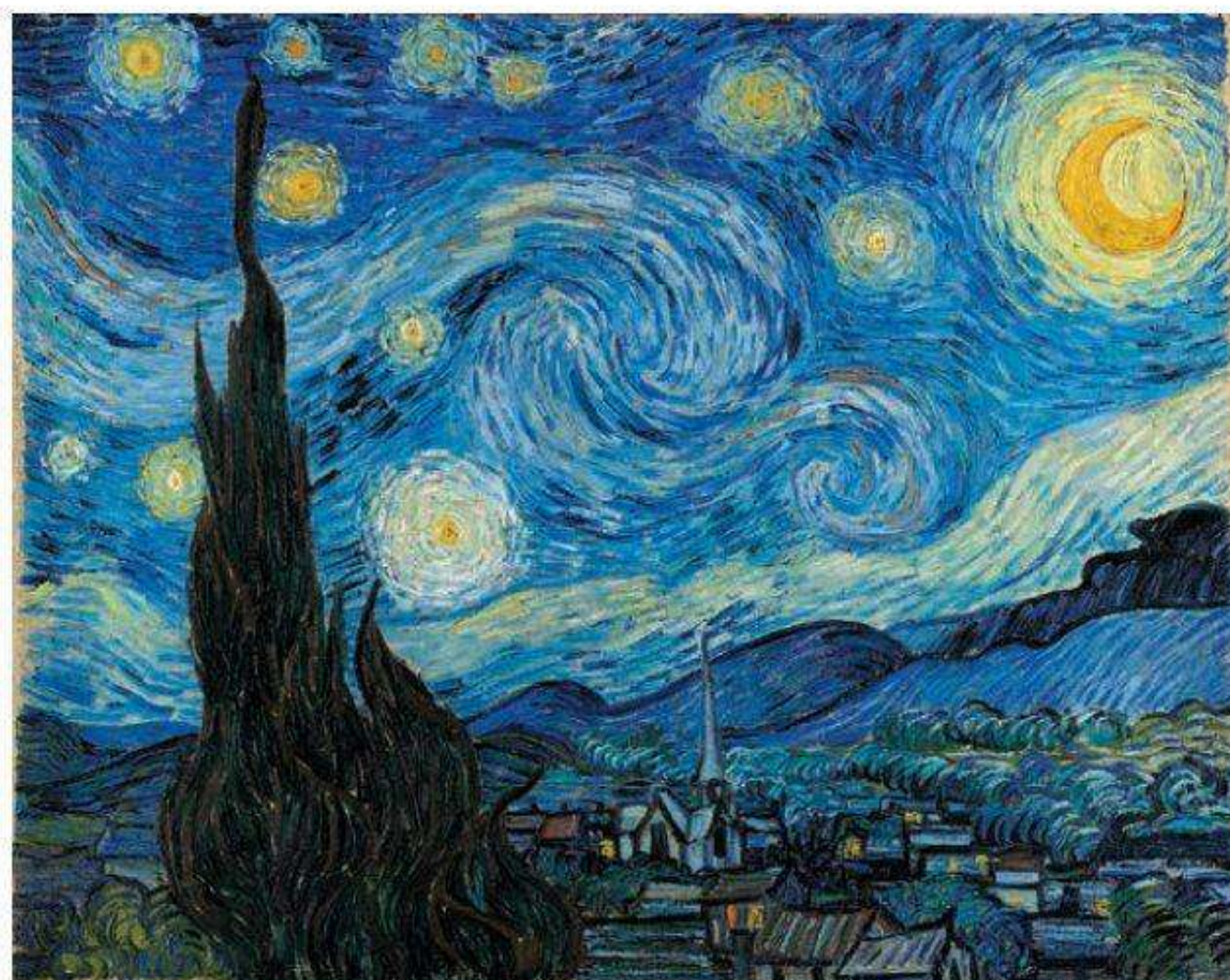
3

Cyprysy¹ mówią, że to dla Julietty,
Że dla Romea, ta łza znad planety
Spada – i groby przecieka;

4

[10] A ludzie mówią, i mówią uczenie,
Że to nie łzy są, ale że kamienie,
I – że nikt na nie nie czeka!

¹ **cyprys** – drzewo lub, rzadziej, krzew iglasty; cyprysy często sadzi się na cmentarzach (patrz też: Wiedzieć więcej).



Vincent van Gogh, *Gwiazdzista noc*, 1889, Museum of Modern Art, Nowy Jork

? Ukazany na obrazie ciemnozielony cyprys niemal kłuje rozgwieżdżone nocne niebo. Jak sądzisz, dlaczego wielka sztuka – którą reprezentuje dzieło holenderskiego artysty – nie odtwarza rzeczywistości, lecz ją przetwarza?

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Jak rozumiesz sformułowanie „cyprysy mówią”? Kto w istocie „mówi” i do kogo?
2. Przedstaw treść polemiki między „cyprysami” a ludźmi.
3. Wyjaśnij sens wypowiedzi ludzi z ostatniej strofy: „Że to nie łyż są, ale że kamienie, / I – że nikt na nie nie czeka!”.
4. Jak sądzisz, jakie wydarzenie opisuje poeta w wersie 6.?
5. Co symbolizują, według Ciebie, ukazane w wierszu cyprysy, niebo i gwiazdy oraz kamienie?
6. Wskaż w ostatniej zwrotce ironię. Czemu służy – ośmieszeniu czy wyrażeniu gorczy? Uzasadnij swoje zdanie.
7. Czy utwór można uznać za wyraz wiary w pozaracjonalne poznanie świata? Odpowiedź uzasadnij.
8. Jaką ocenę postawy racjonalistycznej dostrzegasz w wierszu? Z czego ta ocena wynika? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Która postawa jest Ci bliższa – irracjonalna czy racjonalistyczna? Dlaczego?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Co ważniejsze – indywidualizm czy dostosowanie do społecznych norm? Rozważ problem, odwołując się do dwóch wybranych wierszy romantycznych.

POJĘCIA KLUCZOWE

IRONIA – patrz: lekcja 7.

IRRACJONALIZM – pogląd głoszący, że poznanie empiryczne i racjonalne jest niewystarczające i że istnieją wartościowsze od nauki i rozumu narzędzia dotarcia do prawdy o świecie, takie jak uczucie, wyobraźnia, wiara religijna, intuicja.

RACJONALIZM (łac. *ratio* – ‘rozsądek’) – pogląd uznający umysł (rozum) za podstawowe narzędzie poznania; postawa odrzucająca twierdzenia nieuzasadnione naukowo oraz wszelkie nienaukowe sposoby poznawania świata.



Cyprian Norwid,
Melancholia, 1861

? Norwid uważał siebie przede wszystkim za plastyka. Jak oceniasz grafikę tego twórcy? Czy przemawia ona do dzisiejszego odbiorcy?

10 Kiedy umiera geniusz

R



Słynne słowa Cypriana Norwida: „Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel”, dotyczące Fryderyka Chopina, pochodzą z nekrologu kompozytora, opublikowanego 18 października 1849 r. Na lekcji poznamy przejmujący opis ostatniego spotkania obu twórców.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

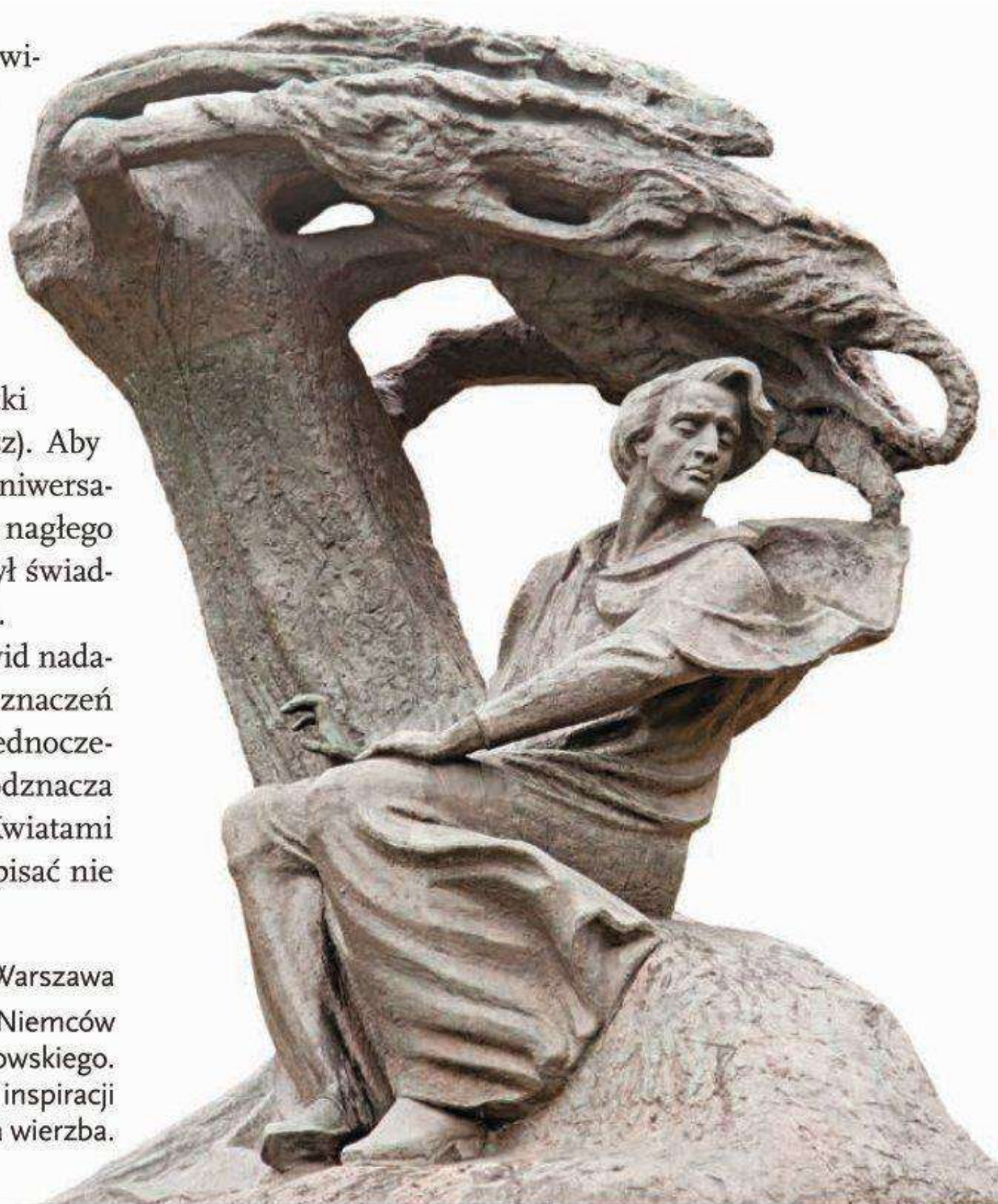
Wspomnienie o Chopinie, z którym łączyła Norwida przyjaźń, pochodzi ze zbioru *Czarne kwiaty*, opublikowanego w 1856 r. w krakowskim czasopiśmie „Czas. Dodatek miesięczny”. Zbiór ten, obecnie zaliczany do arcydzieł polskiej prozy, zawiera opisy ostatnich spotkań i rozmów autora z artystami romantyzmu – poza Chopinem są to: Stefan Witwicki (poeta), Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i Paul Delaroche (malarz; czytaj: pol delarosz). Aby podkreślić nieprzewidywalność śmierci, jej uniwersalizm, Norwid zamieścił w zbiorze także opis nagłego zgonu nieznajomej młodej Irlandki, którego był świadkiem podczas podróży statkiem przez Atlantyk. Swoim ostatnim spotkaniom z artystami Norwid nadał symboliczny sens, dopatruje się głębszych znaczeń w zwykłych na pozór słowach i zdarzeniach. Jednocześnie podkreśla w zakończeniu, że jego proza odznacza się realizmem: „Rzeczy tu opisane Czarnymi Kwiatami zwę: wierne są jak podpisy świadków, którzy, pisać nie

umiejąc, znakami krzyża niekształtnie nakreślonego podpisują się [...]”.

FORMA GATUNKOWA

W skład *Czarnych kwiatów* wchodzi wspomnienia, krótkie opowiadania, refleksje oraz uwagi o charakterze programowym i estetycznym. Pozbawione patosu i egzaltacji, wyciszone emocjonalnie i oszczędne stylistycznie, zawierają duży ładunek liryzmu. Całość jest utrzymana w typowej dla romantyzmu poetyce **synkretyzmu rodzajowego**.

Pomnik Fryderyka Chopina, Łazienki Królewskie, Warszawa
Obecny monument jest kopią zniszczonego przez Niemców pomnika z 1926 r., autorstwa Wacława Szymanowskiego.
Rzeźbiarz ukazał kompozytora szukającego inspiracji w polskiej przyrodzie, którą symbolizuje rosochata wierzba.



Cyprian Norwid

Czarne kwiaty (fragmenty)

Norwid po raz ostatni odwiedził ciężko chorego Chopina w sierpniu 1849 r.

[1] [...] Mieszkania główną częścią był salon wielki o dwóch oknach, gdzie nieśmiertelny fortepian jego stał, a fortepian bynajmniej wykwintny – do szafy lub komody podobny, [ani] świetnie ozdobiony jak fortepiany modne – ale owszem trójkątny, długi, na nogach trzech, jakiego, zdaje mi się, już mało kto w ozdobnym używa mieszkaniu. W tym salonie jadał też Chopin o godzinie piątej, a potem zstępował, jak mógł, po schodach i do Bulońskiego Lasku¹ jeździł, skąd wróciwszy, wnoszono go po schodach, iż w górę sam iść nie mógł.

[2] [...] Wszedłem więc do pokoju obok salonu będącego, gdzie sypiał Chopin, bardzo wdzięczny, iż widzieć mię chciał, i zastałem go ubranego, ale do pół leżącego w łóżku, z nabrzmiałymi nogami, co, że w pończochy i trzewiki ubrane były, od razu poznać można było. Siostra artysty² siedziała przy nim, dziwnie z profilu doń podobna... On, w cieniu głębokiego łóżka z firankami,

na poduszkach oparty i okręcony szalem, piękny był bardzo, tak jak zawsze, w najpowszedniejszego życia poruszeniach mając coś skończonego, coś monumentalnie zarysowanego... coś, co albo arystokracja ateńska za religię sobie uważać mogła była w najpiękniejszej epoce cywilizacji greckiej – albo to, co genialny artysta dramatyczny wygrywa np. na klasycznych tragediach francuskich [...]. Taką to naturalnie apoteotyczną³ skończoność gestów miał Chopin, jakkolwiek i kiedykolwiek go zastałem...

[3] Owóz⁴ – przerywanym głosem, dla⁵ kaszlu i dławienia, wyrzucać mi począł, że tak dawno go nie widziałem – potem żartował coś i prześladować⁶ mię chciał najniewinniej o mistyczne kierunki⁷, co, że mu przyjemność robiło, dozwalałem – potem z siostrą jego mówiłem – potem były przerwy kaszlu, potem moment nadszedł, że należało go spokojnym zostawić, więc zegnałem go, a on, ścisnąwszy mię za rękę, odrzucił sobie włosy z czoła i rzekł: „...Wynoszę się!...” – i począł kasłać, co ja, jako mówił, usłyszawszy, a wiedząc, iż nerwom jego dobrze się robiło silnie coś czasem przecząc, użyłem onego sztucznego tonu i całując go w ramię rzekłem, jak się mówi do osoby silnej i męstwo mającej: „...Wynosisz się tak co rok... a przecież, chwała Bogu, oglądamy cię przy życiu”.



Fryderyk Chopin, ok. 1849, Muzeum Muzyki przy Filharmonii Paryskiej

Jedynе znane zdjęcie kompozytora ukazuje artystę wyniszczonego nieuleczalną chorobą płuc.

¹ Chodzi o Bois de Boulogne (czytaj: bła de buloń), popularny park w zachodniej części Paryża.

² Mowa o Ludwice Jędrzejewiczowej, starszej siostrze Chopina, która w sierpniu 1849 r. przyjechała z Polski do Paryża, by pielęgnować śmiertelnie chorego brata.

³ apoteotyczna – neologizm utworzony przez Norwida od wyrazu apoteoza oznaczającego ‘uwznioślenie, gloryfikację’.

⁴ owóz – otóż.

⁵ dla – tu: z powodu.

⁶ prześladować: tu dopytywać.

⁷ Aluzja zapewne do towarzyszenia, który wówczas fascynował romantyków, m.in. Mickiewicza i Słowackiego (patrz: lekcje 40. i 69. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

[4] A Chopin na to, kończąc przerwane mu kaszlem słowa, rzekł: „Mówię ci, że wynoszę się z mieszkania tego na plac Vendôme...”¹ To była moja ostatnia z nim rozmowa, wkrótce bowiem przeniósł się na plac Vendôme i tam umarł, ale już go więcej po onej wizycie na ulicy Chailot² nie widziałem...

¹ Czytaj: wądom; mowa o mieszkaniu przy placu Vendôme 12 w Paryżu, gdzie Chopin przeniósł się we wrześniu 1849 r.

² Czytaj: szajo.

ANALIZA

1. Co zwróciło uwagę Norwida oglądającego salon w mieszkaniu Chopina? Dlaczego?
2. Znajdź w tekście fragmenty mówiące o złym stanie zdrowia kompozytora. Określ ich funkcję.
3. Na czym polega nieporozumienie, o którym mowa w akapitach 3. i 4.?

INTERPRETACJA

4. Wyjaśnij sens sformułowań z akapitu 2.:
 - a) „w najpowszedniejszego życia poruszeniach mając coś skończonego, coś monumentalnie zarysowanego”;
 - b) „coś, co [...] arystokracja ateńska za religię sobie uważać mogła [...] w najpiękniejszej epoce cywilizacji greckiej”;
 - c) „to, co genialny artysta dramatyczny wygrywa np. na klasycznych tragediach francuskich”;
 - d) „naturalnie apoteotyczną skończoność gestów miał Chopin”.
5. Jak sądzisz, dlaczego Norwid w taki sposób przedstawił wygląd artysty? Co dzięki temu zyskał?
6. Na podstawie przemyśleń Norwida z akapitu 2. określ, jaki zachodzi związek między artystą a jego dziełem.
7. Zwróć uwagę na dwa przedstawienia Chopina – rzeźbę (s. 51) i fotografię (s. 52). Które z nich jest bliższe portretowi kompozytora z *Czarnych kwiatów* Norwida? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Zinterpretuj tytuł zbioru.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co powinno być, Twoim zdaniem, podstawą do gloryfikacji i idealizacji jakiegoś artysty? Czy wystarczy wielkość jego sztuki? Odpowiedź uzasadnij.
10. Jak powinniśmy traktować śmiertelnie chorą osobę? W odpowiedzi odnieś się do przemyśleń Norwida z akapitu 3.

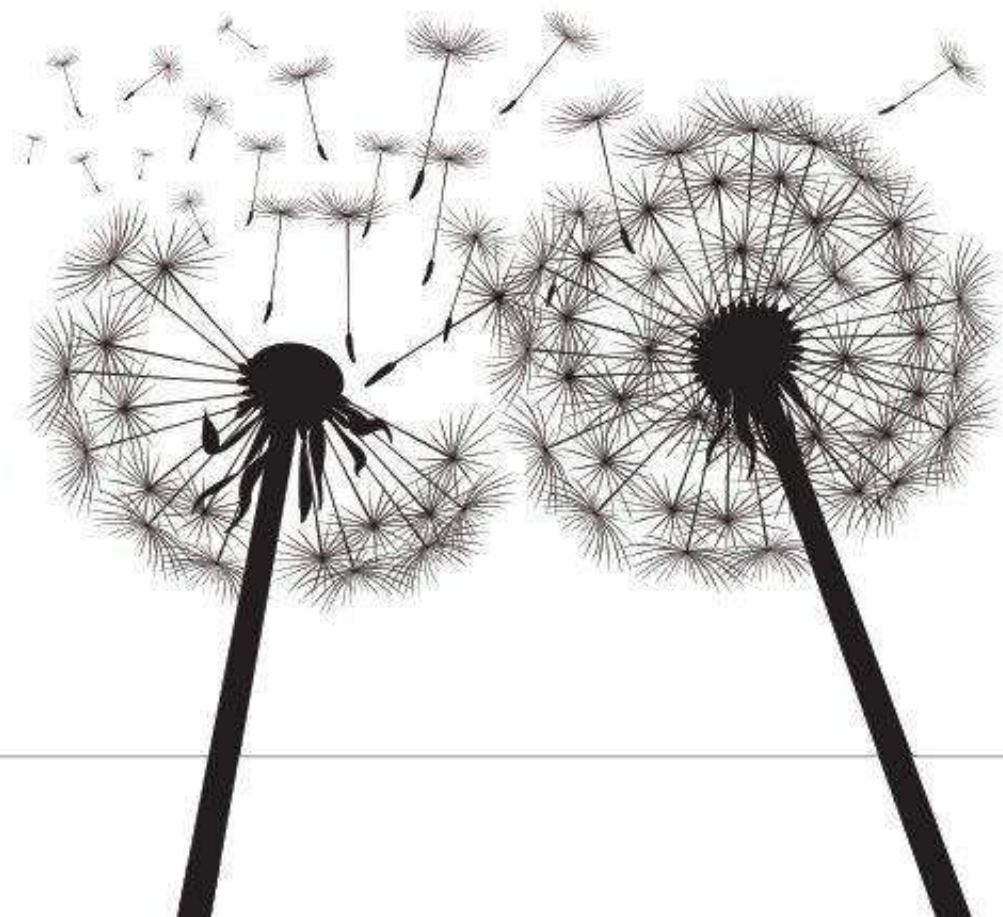
WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Sporządź hasło encyklopedyczne o życiu i twórczości Chopina. Skorzystaj z kilku źródeł wiedzy.

Dmuchawce – grafika wektorowa

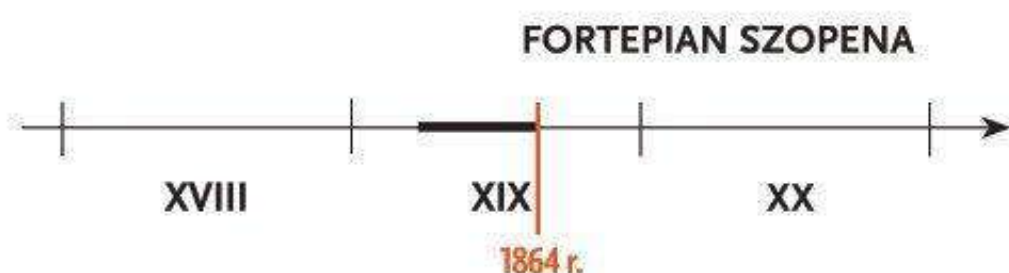
Biel i czerń są podstawowymi barwami współczesnej grafiki wektorowej, która za pomocą prostych figur geometrycznych ilustruje treści symboliczne.

-  Czy tak ukazane dmuchawce mogą stanowić ilustrację zbioru Norwida? Odpowiedź uzasadnij.



11 Sens sztuki i piękna

R



Sztuka i piękno należały do tematów najchętniej poruszanych przez Norwida. Były one zarazem przedmiotem zainteresowania romantyków, którzy odrzucali twórczość podlegającą normom, cenili zaś łamanie konwencji i indywidualną ekspresję artysty. Na lekcji przeanalizujemy fragmenty poematu *Fortepian Szopena*, poświęcone estetyce, a więc refleksji o pięknie.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Utwór powstał w 1864 r. Bezpośrednią inspiracją do jego napisania było zniszczenie fortepianu będącego pamiątką po Fryderyku Chopinie – w 1863 r. rosyjscy żołnierze wyrzucili instrument z okna warszawskiego pałacu Zamoyskich w odwet za zamach na carskiego

generała. Norwid nawiązał też do ostatniego spotkania z kompozytorem (patrz: lekcja 10.). Poeta włączył *Fortepian Szopena* do swojego zbioru *Vade-mecum* (patrz: lekcja 9.).

KONTEKST JĘZYKOWY

Spolszczenie nazwiska kompozytora w tytule poematu ma na celu uwypuklenie związku Chopina z Polską i polskością. W tekście utworu można zaobserwować też cechy charakterystyczne dla twórczości Norwida, stosowane w wielu jego utworach poetyckich i prozatorskich – pojęcia zapisane wielką literą, słowa wyróżnione rozstrzelonym drukiem i/lub rozdzielone dywizem. Wielka litera nadaje pojęciu wymiar absolutny i bezwzględny. Rozstrzelony druk – typowy dla tekstów naukowych i popularnonaukowych – podkreśla traktatowy charakter dzieła i zwraca uwagę czytelnika na słowa, którym poeta nadaje głębszy sens. Dywiz pomaga dostrzec ukryte znaczenie rozdzielonego nim wyrazu.

Błękitna nuta, reż. Andrzej Żuławski,
1991

Film ukazujący jeden dzień z życia Fryderyka Chopina oparto na źródłach historycznych – biografii, wspomnieniach, listach. Autentyzm przedstawienia wzmacnia muzyka, odgrywana na żywo przez wybitnego pianistę Janusza Olejniczaka, który wcielił się w rolę kompozytora.

? Reżyserowi kompletującemu obsadę bardziej zależało na perfekcyjnej grze na fortepianie niż na zdolnościach aktorskich odtwórcy roli głównej. A Ty co uważasz za ważniejsze w filmie muzycznym – muzykę czy aktorstwo? Dlaczego?



Cyprian Norwid

Fortepian Szopena (fragmenty)

Do Antoniego C.....¹

*La musique est une chose étrange!*²

Byron

*L'art?... c'est l'art – et puis, voilà tout.*³

Béranger⁴

I

Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie

Nie dociezonego⁵ wątku – –

– Pełne, jak Mit,

Blade, jak świt...

[5] – Gdy życia koniec szepce do początku:

„Nie stargam⁶ Cię ja – nie! – Ja, u-wydatnię!...”

II

Byłem u Ciebie w dni te, przedostatnie,

Gdy podobniałeś – co chwila, co chwila –

Do upuszczonej przez Orfeja liry⁷,

[10] W której się rzutu-moc z pieśnią przesila⁸,

I rozmawiają z sobą struny cztery,

Trącając się,

Po dwie – po dwie –

I szemrząc z cicha:

[15] „Zacząłże on

Uderzać w ton?...

Czy taki Mistrz!... że gra... choć – odpycha?...”

III

Byłem u Ciebie w te dni, Fryderyku!

Którego ręka... dla swojej białości

[20] Alabastrowej⁹ – i wzięcia¹⁰ – i szyku –

I chwiejnych dotknięć jak strusiowe pióro –

Mięszała mi się w oczach z klawiaturą

Z słoniowej kości...

I byłeś jako owa postać, którą

[25] Z marmurów łona,

¹ Chodzi o Antoniego Czajkowskiego, poetę, przyjaciela Norwida.

² Czytaj: la muzik et in szoz etraż (franc.) – ‘Muzyka to rzecz dziwna!’.

³ Czytaj: lar se lar e pli włala tu (franc.) – ‘Sztuka? sztuka to sztuka – i to wszystko’.

⁴ Francuski poeta Pierre Jean de Béranger (czytaj: pier ża de berąże; 1780–1857) to autor piosenek sławiących rewolucję.

⁵ nie docieczony – niedokończony.

⁶ stargam – tu: zniszczyć.

⁷ Lira Orfeusza, postaci z mitologii greckiej (patrz: lekcja 24. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1), jest symbolem doskonałego poety.

⁸ przesila się – tu: walczy, zмага.

⁹ alabastrowy – barwą, gładkością i delikatnością przypominający alabaster, minerał używany do wyrobu przedmiotów ozdobnych.

¹⁰ wzięcie – sposób bycia, dobre manieri; w utworze chodzi o specyficzny ruch dłoni kompozytora.

Niżli je kuto,
Odejma dłuto¹
Geniuszu – wiecznego Pigmaliona²!

IV

A w tym, coś grał – i co? zmówił ton – i co? powie,
[30] Choć inaczej się echa ustroją,
Niż gdy błogosławiłeś sam ręką Swoją
Wszelkiemu akordowi –
A w tym, coś grał: taka była prostota
Doskonałości Peryklejskiej³,
[35] Jakby starożytna która Cnota,
W dom modrzewiowy⁴ wiejski
Wchodząc, rzekła do siebie:
„Odrodziłam się w Niebie
I stały mi się arfą⁵ – wrota,
[40] Wstęgą – ścieżka...
Hostię – przez blade widzę zboże...
Emanuel⁶ już mieszka
Na Taborze⁷!” [...]

VII

O Ty! – co jesteś Miłości-profilem,
[45] Któremu na imię Dopełnienie;
Te⁸ – co w Sztuce mianują Stylem,
Iż przenika pieśń, kształci kamienie...
O! Ty – co się w Dziejach zowiesz Erą,
Gdzie zaś ani historii zenit jest,
[50] Zwiesz się razem: Duchem i Literą,
I „*consummatum est*”⁹...
O! Ty – Doskonałe-wypełnienie,
Jakikolwiek jest Twój, i gdzie?... znak...
Czy w Fidiasu¹⁰? Dawidzie¹¹? czy w Szopenie?
[55] Czy w Eschylesowej¹² scenie?...
Zawsze – zemści się na tobie: BRAK!...



Fidiasz, *Athena Parthenos*,
Narodowe Muzeum Archeologiczne, Ateny

¹ Sens wersów 26.–27.: bardziej odejmowano dłuto niż rzeźbiono.

² **Pigmalion** – mitologiczny rzeźbiarz, który zakochał się w stworzonym przez siebie posągu kobiety i ożywił go dzięki tej miłości.

³ Odniesienie do starożytnego ateńskiego polityka Peryklesa. Uznaje się, że w czasach jego przywództwa w Atenach (472–429 p.n.e.) kultura grecka okresu klasycznego przeżywała swój rozkwit.

⁴ **modrzewiowy** – wykonany z drewna modrzewia; z tego materiału budowano staropolskie dwory i dworki.

⁵ **arfa** – harfa.

⁶ **Emanuel** (właśc. Emmanuel) – jedno z ewangelicznych określeń Jezusa (np. Mt 1, 23); mesjasz.

⁷ **Tabor** – góra w Galilei; według tradycji chrześcijańskiej uczniowie ujrzeli tam Jezusa w świetlistej postaci w towarzystwie Mojżesza i Eliasza.

⁸ **te** – to.

⁹ Czytaj: *konsumatum est* (łac.) – ‘wykonało się’; w Ewangelii wg św. Jana (J 19, 30) to ostatnie słowa Jezusa umierającego na krzyżu.

¹⁰ **Fidias** – Fidiasz, rzeźbiarz uznawany za najwybitniejszego artystę okresu klasycznego kultury greckiej.

¹¹ **Dawid** – legendarny król Izraela, uważany za autora biblijnych Psalmów.

¹² **Eschylesowy** – związany z Ajschylosem, jednym z trzech największych tragiczków greckich (obok Eurypidesa i Sofoklesa).

- Piętnem globu tego – niedostatek:
Dopełnienie?... go boli!...
On – rozpoczynać woli
[60] I woli wyrzucać wciąż przed się – zadatek!
– Kłós?... gdy dojrzał jak złoty kometa,
Ledwo że go wiew¹ ruszy,
Deszcz pszenicznych ziarn prószy,
Sama go doskonałość rozmieta...

¹ wiew – powiew.

ANALIZA

1. Zacytuj fragmenty, w których poeta zastosował inwersję. Czemu służy taka budowa zdań?
2. Rozpoznaj alegorie występujące w metaforach opisujących Chopina (części II i III utworu). Odczytaj zawarte w nich znaczenia przenośne.
3. W wersach 35.–43. wskaż pojęcia odwołujące się do elementów tradycji – antycznej, chrześcijańskiej i ludowej (polskiej). Określ ich funkcje.
4. Do kogo są skierowane apostrofy z VII części poematu? Jakich znaczeń nabiera dzięki nim utwór?

INTERPRETACJA

5. Czym są, Twoim zdaniem, „dni przedostatnie” (wers 1.)? Co znaczy ich określenie: „– Pełne, jak Mit, / Blade, jak świt...” (wersy 3.–4.)? W odpowiedzi uwzględnij znaczenie wielkiej litery w zapisie rzeczownika.
6. Objasnij sensy zawarte w części IV poematu. Na tej podstawie określ, jak Norwid postrzegał muzykę Chopina.
7. Co łączy miłosne dopełnienie, styl w sztuce i erę w dziejach (część VII utworu)? Weź pod uwagę znaczenie fragmentu: „Zwiesz się razem: D u c h e m i L i t e r ą, / I «consummatum est»” oraz sensy wynikające z użycia przez poetę wielkich liter i rozstrzelonego druku.
8. Jak rozumiesz wers 56.: „Zawsze – zemści się na tobie: BRAK!”?
9. Zinterpretuj wersy 61.–64. w kontekście wcześniejszych refleksji na temat doskonałości.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Doskonałość stylu, przesłanie etyczne czy prawda o świecie – co przesądza, Twoim zdaniem, o wielkości dzieła sztuki? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że w sztuce najpiękniejsza jest prostota? Podaj argumenty na uzasadnienie swojej opinii.

POJĘCIA KLUCZOWE

ALEGORIA (gr. *allēgoreîn* – ‘mówić obrazowo’) to w literaturze i sztuce niedosłowne przedstawianie rzeczywistości – przez obrazy, zdarzenia czy postaci mające poza znaczeniem dosłownym również ukryty sens przenośny, zwykle jednoznaczny. Alegoria odwołuje się do konwencjonalnych dla danego kręgu kulturowego odpowiedniości między znaczeniem dosłownym a przenośnym, m.in. różne zwierzęta wyobrażają określone ludzkie cechy, np. lis jest alegorią sprytu, mrówka – pracowitości. Alegoria jest środkiem charakterystycznym dla przypowieści religijnej lub bajki.

INWERSJA – (łac. *inversio* – ‘odwrócenie’) szyk przestawny wyrazów, nienaturalna kolejność słów będąca sygnałem mowy uroczystej, podniosłej. Inwersja to jedna z cech charakterystycznych stylu biblijnego.

METAFORA POETYCKA to niedosłowne użycie słowa w języku literackim. Polega na zaskakującym, niecodziennym zestawieniu wyrazów, w którego wyniku powstają ich nowe, odkrywczcze znaczenia (np. „podobniałeś do upuszczonej przez Orfeja liry”).

MIT – opowieść o charakterze sakralnym (religijnym), odwołująca się do odległej przeszłości. Celem mitu jest wyjaśnianie obowiązujących praw natury oraz wyrażanie ważnych, uniwersalnych prawd moralnych i egzystencjalnych.

12 Polska i polskość w poezji Norwida

R

W epoce romantyzmu często wypowiadano refleksje na temat kulturowych cech tożsamości narodowej – szukano istoty niemieckości, francuskości, polskości... Najbardziej charakterystyczne i trwałe cechy tożsamości Niemców starali się określić niemieccy badacze kultury ludowej, m.in. August Wilhelm Schlegel (czytaj: szlegel; patrz: lekcja 2. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). W Polsce taki trud podjęli m.in. poeta, etnograf, pionier polskiej geografii Wincenty Pol

(patrz: miniprzewodnik, s. 22) i wybitny etnograf Oskar Kolberg (1814–1890). Podobne przemyślenia znaleźć można w *Fortepianie Szopena*. Norwid postrzegał polskość jako zakorzeniony w tradycji zestaw podstawowych cech właściwych polskiej kulturze oraz sztuce (i to zarówno tej wysokiej, jak i popularnej, a nawet ludowej). Do cech polskości twórca zaliczał chrześcijaństwo, prostotę wywodzącą się z ludowości oraz szlachetność mającą źródło w tradycjach rycerskich.

Cyprian Norwid

Fortepian Szopena (fragmenty)

V

I była w tym Polska, od zenitu
Wszechdoskonałości dziejów
Wzięta, tęczą zachwytu – –
Polska – przemienionych kołodziejów¹!

[5] Taż sama, zgoła,
Złoto-pszczoła!...
(Poznał-ci-że bym ją – na krańcach bytu!...)

VI

I – oto – pieśń skończyłeś – – i już więcej
Nie oglądam Cię – – jedno – słyszę:
[10] Coś?... jakby spór dziecięcy – –
– A to jeszcze kłóć się klawisze
O nie dośpiewaną chęć:
I trącając się z cicha,
Po ośm – po pięć –
[15] Szemrzą: „Począłże grać? czy nas odpycha??...” [...]

¹ kołodziej – rzemieślnik wytwarzający drewniane koła do wozów; według legendy Piast Kołodziej był pierwszym władcą Polski.

VIII

Oto – patrz, Fryderyku!... to – Warszawa:

Pod rozpłomienioną gwiazdą

Dziwnie jaskrawa – –

– Patrz, organy u Fary¹; patrz! Twoje gniazdo:

[20] Owdzie – patrycjalne² domy stare,

Jak Pospolita - rzecz,

Bruki placów głucho i szare,

I Zygmuntowy w chmurze miecz³.

IX

Patrz!... z zaułków w zaułki

[25] Kaukaskie się konie⁴ rwą

Jak przed burzą jaskółki,

Wyśmigając przed pułki,

Po sto – po sto – –

– Gmach⁵ zajął się ogniem, przygaś! znów,

[30] Zapłonął znów – – i oto – pod ścianę

Widzę czoła ożałobionych wdów

Kolbami pchane – –

I znów widzę, acz dymem oślepian,

Jak przez ganku kolumny

[35] Sprzęt podobny do trumny

Wydźwigają... runął... runął – Twój fortepian!

X

Ten!... co Polskę głosił, od zenitu

Wszechdoskonałości Dziejów

Wziętą, hymnem zachwytu –

[40] Polskę – przemienionych kołodziejów;

Ten sam – runął – na bruki z granitu!

– I oto: jak zacna myśl człowieka,

Poterany⁶ jest gniewami ludzi,

Lub jak – od wieka

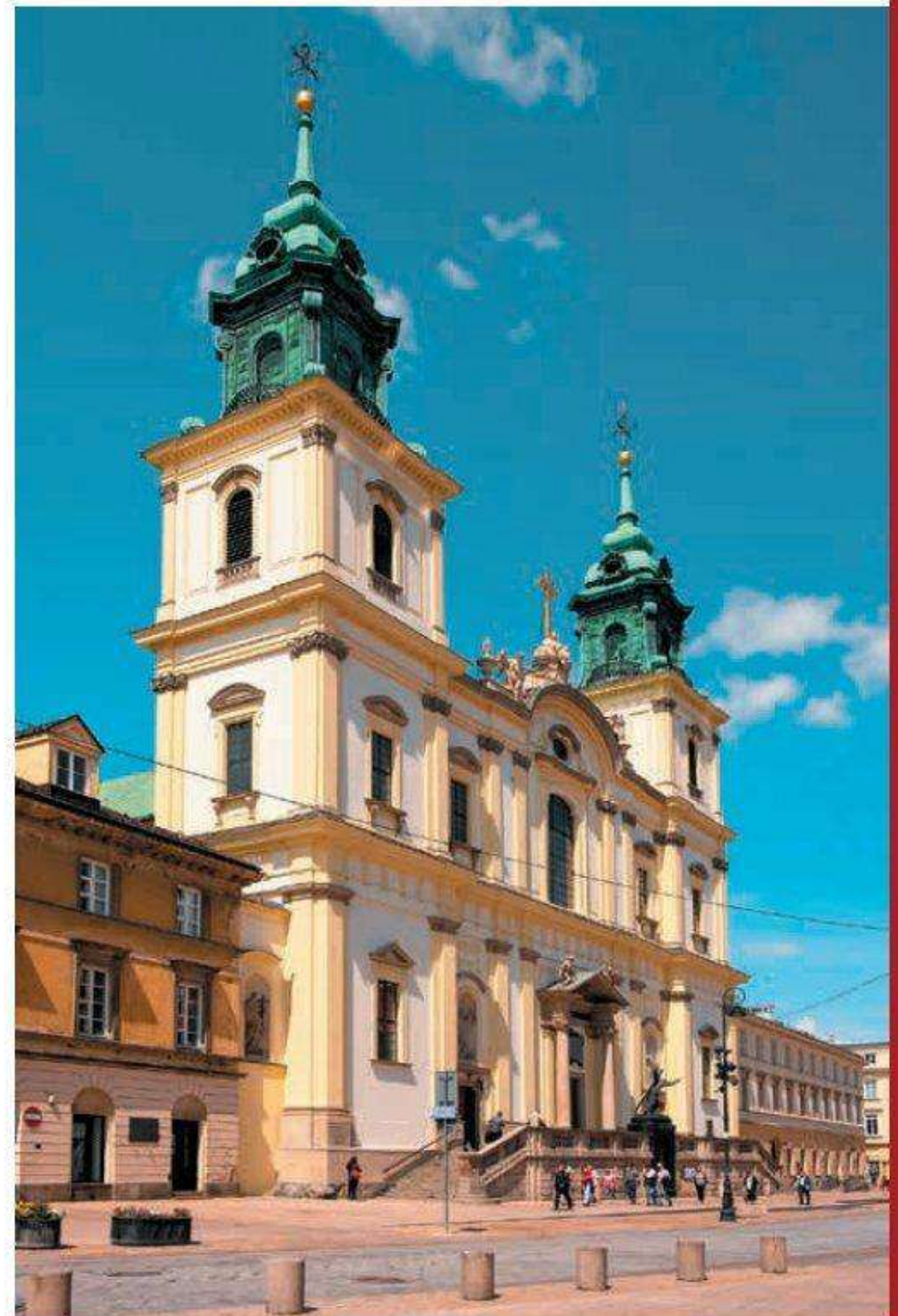
[45] Wieków – wszystko, co zbudzi!

I – oto – jak ciało Orfeja,

Tysiąc Pasyj rozdziera go w części⁷;

A każda wyje: „Nie ja!...

Nie ja” – zębami chrzęści –



Kościół pw. Świętego Krzyża,

ulica Krakowskie Przedmieście, Warszawa

Do tego kościoła odnosi się wers 19. Fortepianu Szopena. Obecnie w świątyni znajduje się urna z sercem kompozytora.

¹ Odwołanie do kościoła pw. Świętego Krzyża przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie (patrz: ilustracja); *fara* to dawne określenie kościoła parafialnego.

² **patrycjalne** – tu: należące do bogatych mieszczan.

³ Odniesienie do kolumny Zygmunta z placu Zamkowego w Warszawie.

⁴ Mowa o koniach carskiej kawalerii, często pochodzących z Kaukazu.

⁵ Chodzi o pałac Zamoyskich przy ul. Nowy Świat w Warszawie.

⁶ **poterany** – zmęczony, strudzony.

⁷ Wersy 46.–47. to nawiązanie do jednej z wersji śmierci Orfeusza w mitologii greckiej – rozszarpania przez bachantki tworzące orszak boga Dionizosa.

*

[50] Lecz Ty? – lecz ja? – uderzmy w sądne pienie,
 Nawołując: „Ciesz się, późny wnuku!...
 Jękły – głuche kamienie:
 Ideał – sięgnął bruku – –”

ANALIZA

1. W części V poematu wskaż epitety metaforyczne. Określ ich funkcje.
2. Znajdź personifikację w części VI. Wyjaśnij, czemu służy.
3. Przeanalizuj epitety zawarte w części VIII wiersza. Jaki obraz Warszawy tworzą?
4. Przedstaw treść obrazu poetyckiego z części IX.
5. W porównaniach z wersów 41.–48. wskaż kontrasty zbudowane na zestawieniu przejawów szlachetności i pospolitości.
6. Podaj znaczenie neologizmów pochodzących z *Fortepianu* Szopena: „u-wydatnię” (część I), „wszechdoskonałość”, „złoto-pszczoła” (część V), „Pospolita-rzecz” (część VIII). W jakim sposób Norwid tworzy nowe słowa? Po co to robi?

INTERPRETACJA

7. Jaką wizję ponadczasowej polskości przedstawia poeta? Omów trzy elementy tej wizji.
8. Kim dla Polski i polskości jest Chopin przedstawiony w utworze? Uzasadnij swoje zdanie.
9. Z czego powinien się cieszyć „późny wnuk”? Spróbuj zinterpretować wersy 50.–53.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Przedstaw swoje zdanie na temat najistotniejszych cech polskości. Czy zgadzasz się z wizją poety?

Malowany dom wiejski, Zalipie

Wieś Zalipie od dawna słynie z malowanych chat, wpisanych do rejestru zabytków województwa małopolskiego. W centrum wsi znajduje się Zagroda Felicji Curyłowej, będąca filią Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Zabytki kultury ludowej zachowują istotne cechy kultury narodowej.

POJĘCIA KLUCZOWE

EPITET METAFORYCZNY – przymiotnik, imiesłów lub rzeczownik modyfikujący znaczenie określanego słowa i nadający całemu wyrażeniu nieoczekiwany sens (np. *złota myśl*, *ciężki sen*). Jeśli do jednego słowa przypisanych jest kilka epitetów, one także wzajemnie na siebie oddziałują i współtworzą bogate w znaczenia wyrażenie metaforyczne. (np. „błękitna, cicha, skrzydlata muzyka mojej duszy”).

KONTRAST – przeciwieństwo; przeciwstawianie sensów, cech, wartości, uczuć czy wrażeń w celu podkreślenia ich odmienności.

NEOLOGIZM – nowe słowo powstałe dzięki wykorzystaniu możliwości słowotwórczych języka albo wskutek zapożyczeń z innych języków lub (najrzadziej) wskutek inwencji językowej.

PERSONIFIKACJA – (łac. *persona* – ‘osoba’) uosobienie przedstawianych zjawisk lub przedmiotów spoza świata człowieka – przyrodniczych lub abstrakcyjnych; w personifikacji dane zjawisko, przedmiot lub pojęcie przybiera cechy fizyczne i psychiczne charakterystyczne jedynie dla człowieka. Personifikacja jest rodzajem metafory.



13 Rola jednostki w dziejach

R



Cypriana Norwida z romantykami łączyła wiara, że wielkie jednostki mają do odegrania znaczącą rolę w historii, polegającą na wyrażaniu ducha epoki, a zarazem umożliwieniu postępu ludzkości. Za taką jednostkę powszechnie uważano Napoleona Bonapartego. W Polsce podobną rolę przypisywano też Tadeuszowi Kościuszce, księciu Józefowi Poniatowskiemu oraz generałowi Józefowi Bemowi, który cieszył się sławą wybitnego wodza i niezłomnego bojownika o wolność.

KONTEKST HISTORYCZNY

Józef Bem (1794–1850) rozpoczął karierę wojskową w 1812 r. podczas napoleońskiej wojny z Rosją. Odznaczył się w bitwach powstania listopadowego (1830–1831), brał udział w obronie Warszawy (od jego nazwiska pochodzi nazwa warszawskiej dzielnicy – Bemowo). Na emigracji był związany z konserwatywnym ugrupowaniem Hôtel Lambert (czytaj: otel ląber), którego celem było odzyskanie niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych. W latach 1848–1849 (Wiosna Ludów) był wodzem powstania węgierskiego przeciw Austrii. Zyskał wielką sympatię Węgrów, którzy nadali mu przydomek „ojczulek Bem”. Po upadku powstania węgierskiego wyjechał do Turcji, liczył bowiem na udział Polaków w przyszłej wojnie Turcji z Rosją. By móc służyć w tureckiej armii, przeszedł na islam i przyjął imię Murat Pasza. Zmarł w Aleppo, gdzie kierował obroną podczas oblężenia miasta przez Beduinów.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Bema pamięci żałobny-rapsod, powstały w 1851 r., przedstawia wyobrażoną ceremonię żałobną generała. Jest ona przykładem **synkretyzmu kulturowego**, typowego dla romantyków. Norwid połączył rzymski rytuał pogrzebowy

(konny orszak) z elementami słowiańskimi (płaczki żałobne) i germańskimi (chłopcy bijący toporami w tarcze).

FORMA GATUNKOWA

Rapsod (z gr.) to podniosły utwór poetycki, sławiący wielkiego człowieka lub ważne wydarzenie. Rapsod żałobny opiewa bohatera zmarłego i zawiera opis ceremonii pogrzebowej (funeralnej). Pochwałę Józefa Bema Norwid zapisał heksametrem (z gr. – ‘sześciometr’), wierszem stosowanym w starożytnych eposach bohater-skich, np. w *Iliadzie* Homera. Dzięki temu utwór zyskał brzmienie marsza żałobnego.

Wzorzec polskiego heksametru stworzył Adam Mickiewicz (*Pieśń Wajdeloty* z *Konrada Wallenroda*). Wiersz o takiej konstrukcji jest używany w celach stylizacyjnych – nawiązanie do tonacji starożytnych poematów dodaje utworom patosu. Heksametr polski odznacza się następującymi cechami:

- rytmiczność,
- 13–17 sylab w każdym wersie,
- sześć akcentów w każdym wersie,
- akcent padający zawsze na pierwszą sylabę w wersie i – w niezmiennym układzie – na drugą i piątą sylabę od końca.

KONTEKST LITERACKI

Motyw wybitnych jednostek wpływających na losy świata często pojawia się w twórczości Norwida. Do jego najsłynniejszych dzieł poświęconych wielkości należy niezatytułowany wiersz zaczynający się od słów: „Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie, / Że ci ze złota statuetkę lud niesie, / Otruwszy pierwej?...”. Osoba mówiąca w utworze wymienia postacie historyczne, wielbione po śmierci, a za życia źle potraktowane przez

współczesnych (m.in. Dantego Alighieri, mającego dwa groby – w Rawennie, gdzie zmarł, i we Florencji, którą musiał opuścić z powodów politycznych). W II części wiersza podmiot zauważa: „[...] grób Twój jeszcze

odemkną powtórnie, / Inaczej będą głosić twe zasługi / I łez wylanych dziś będą się wstydzić, / A lać ci będą łzy potęgi drugiej / Ci, co człowiekiem nie mogli Cię widzieć”.

Cyprian Norwid

Bema pamięci żałobny-rapsod

*...Iusiurandum patri datum usque
ad hanc diem ita servavi...*¹

Annibal²

I

Czemu, Cieniu, odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz,
Przy pochodniach, co skrami grają około twych kolan? –
Miecz wawrzynem zielony i gromnic płakaniem dziś polan³,
Rwie się sokół i koń twój podrywa stopę jak tancerz.

- [5] – Wieją, wieją proporce i zawiewają na siebie,
Jak namioty ruchome wojsk koczujących po niebie.
Trąby długie we łkaniu aż się zanoszą, i znaki⁴
Pokłaniają się z góry opuszczonymi skrzydłami,
Jak włóczniami przebite smoki, jaszczury i ptaki...
[10] Jako wiele pomysłów, któreś dościgał włóczniami...

II

- Idą panny żałobne: jedne, podnosząc ramiona
Ze snopami wonnymi, które wiatr w górze rozrywa;
Drugie, w konchy⁵ zbierając łzę, co się z twarzy odrywa,
Inne, drogi szukając, choć przed wiekami zrobiona...
[15] Inne, tłukąc o ziemię wielkie gliniane naczynia,
Czego klekot w pękaniu jeszcze smętności przyczynia.

III

- Chłopcy biją w topory pobłękitniałe od nieba,
W tarcze rude od świateł biją pacholki służebne,
Przeogromna chorągiew, co się wśród dymów koleba,
[20] Włóczni ostrzem o łuki, rzekłbyś, oparta pod-niebne...

¹ Czytaj: *jusiurandum patri datum usque ad hanc diem ita servavi* (łac.) – ‘przysięgi złożonej ojcu aż po dziś dzień w taki sposób dochowałem’. Słowa przypisywane wodzowi kartagińskiemu Hannibalowi (247–183 p.n.e.), który przysiągł ojcu, że nie pojedna się z Rzymianami, wrogami Kartaginy.

² **Annibal** – Hannibal, zapis pod wpływem wymowy w języku francuskim (*h* nieme).

³ **polan** – polany.

⁴ **znaki** – tu: herby na chorągwiach.

⁵ **koncha** – naczynie w kształcie muszli.

IV

Wchodzą w wąwóz i toną... wychodzą w światło księżyca
 I czernieją na niebie, a blask ich zimny omusnął,
 I po ostrzach, jak gwiazda spaść nie mogąca, prześwieca,
 Chorał ucichł był nagle i znów jak fala wypłusnął...

V

[25] Dalej – dalej – aż kiedy stoczyć się przyjdzie do grobu
 I czeluście¹ zobaczym czarne, co czyha za drogą,
 Które aby przesadzić² Ludzkość nie znajdzie sposobu,
 Włóczyń twojego rumaka zeprzem, jak starą ostrogą³...

VI

I powleczem korowód, smęcąc ujęte snem grody,
 [30] W bramy bijąc urnami, gwizdając w szczyrby toporów,
 Aż się mury Jerycha porozwalają jak kłody⁴,
 Serca zmdlałe ocucą – pleśń z oczu zgarną narody...

.....

Dalej – dalej – –

¹ Czeluść, czyli głębina, przepaść, jest symbolem piekła.

² przesadzić – przeskoczyć, pokonać.

³ Ostroga to przypinany do buta ostry kolec, którym dawniej jeździec pobudzał konia do biegu.

⁴ Nawiązanie biblijnej Księgi Jozuego (Joz 6, 20), w której dźwięk trąb i okrzyk wojenny doprowadziły do rozpadu murów Jerycha, obleganego przez Izraelitów.

Koncert Czesława Niemena z zespołem Aerolit, 1975, Sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki, Warszawa

Artysta wykonał utwory do wierszy Cypriana Kamila Norwida.



ANALIZA

1. Wskaż w wierszu apostrofę, opowiadanie i wypowiedź podmiotu zbiorowego. Co wynika z takiej budowy utworu?
2. Zanalizuj porównania z pierwszych dziesięciu wersów. Określ ich funkcję.
3. Za pomocą jakich elementów Norwid upodabnia Bema do starożytnego wojownika? W jakim celu to robi?
4. Wymień elementy pogrzebowego ceremoniału z wiersza. Jakie symboliczne znaczenia przywołuje twórca w tych fragmentach?
5. Wskaż w tekście przejawy patosu. Cemu on służy?

INTERPRETACJA

6. Powiąż treść utworu z poprzedzającym go mottem. Jak sądzisz, dlaczego Norwid zacytował słowa przypisywane Hannibalowi?
7. W czyim imieniu wypowiada się, Twoim zdaniem, osoba mówiąca w częściach V i VI wiersza?
8. Proroctwo, deklaracja, apel do ludzkości – czym jest dla Ciebie wizja przyszłości ukazana w dwóch ostatnich strofach? Odpowiedź uzasadnij.
9. Jak rozumiesz „ujęte snem grody” z 29. wersu? Jak ten obraz wpływa na znaczenie puenty i wymowę całego utworu?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Kim generał Bem ma być dla przyszłych pokoleń, zdaniem Norwida? Czy taki przywódca jest potrzebny także współcześnie? Uzasadnij swoje zdanie.
11. Jakimi cechami powinna się charakteryzować wybitna jednostka z XXI w.? Spróbujcie odpowiedzieć na to pytanie w klasowej dyskusji.

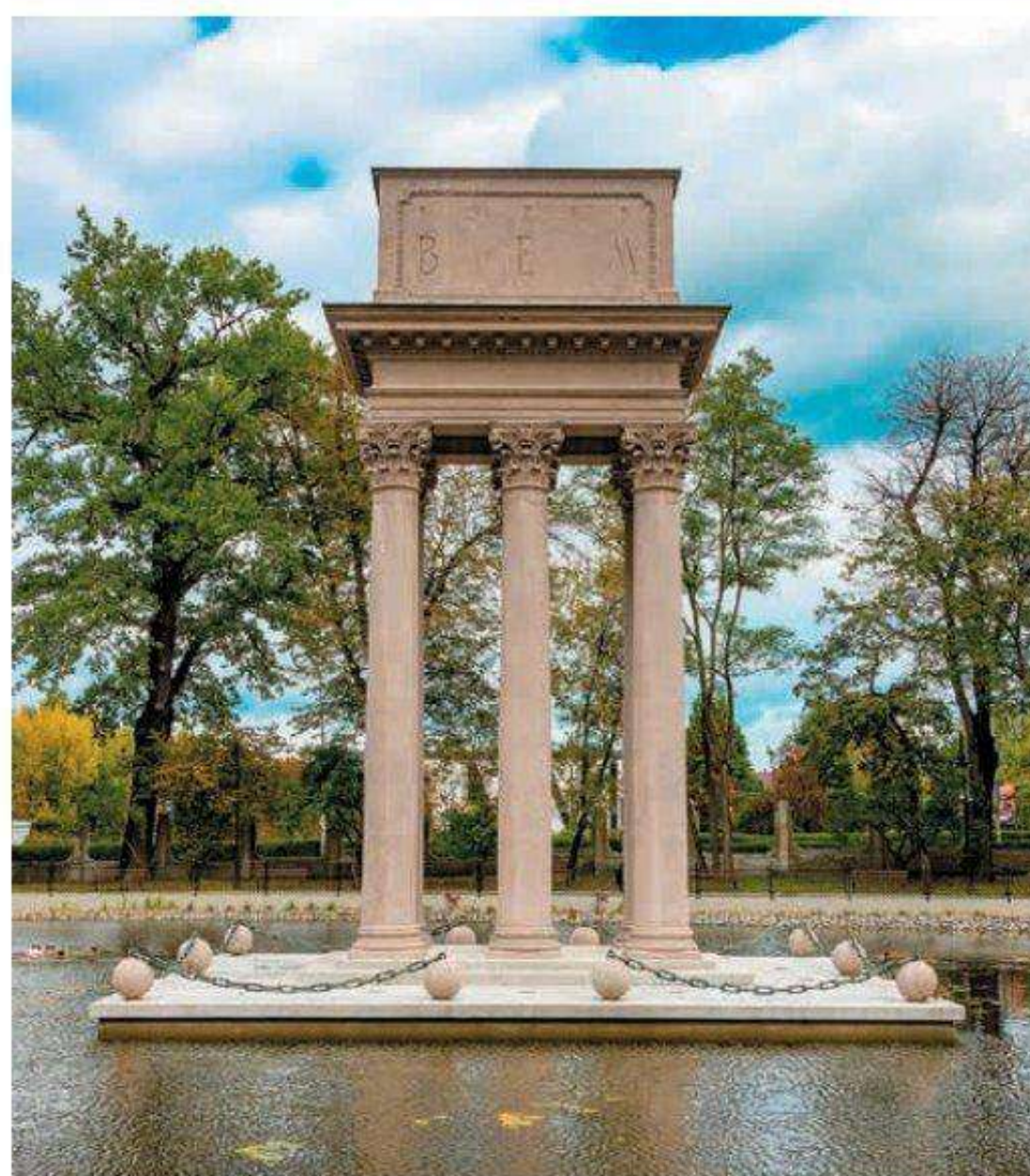
WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Rola wybitnej jednostki w dziejach – omów temat na podstawie wybranych tekstów filozoficznych i literackich epoki romantyzmu.

POJĘCIA KLUCZOWE

APOSTROFA – bezpośredni zwrot do adresata: osoby, bóstwa, upersonifikowanej idei lub przedmiotu.

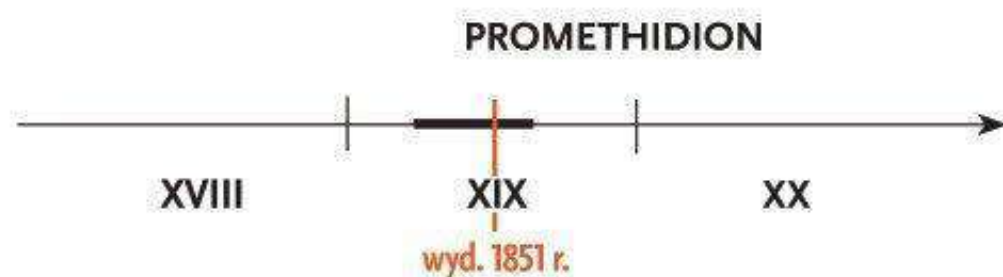
PATOS – podniosłe, uroczyste przedstawienie rzeczywistości stosowane w opisie zjawisk ważnych, monumentalnych lub bohaterskich. Wyraża się m.in. w tonie wypowiedzi, stosowanych w niej środkach stylistycznych (np. epitetach, porównaniach) i składniowych (anaforach, inwersjach). Ma na celu wywołanie u odbiorców podniosłych uczuć, zwłaszcza wzruszenia. Występuje w wielu gatunkach literackich (epos, tragedia), a także w dziełach plastycznych i muzycznych.



Mauzoleum Józefa Bema, Park Strzelecki, Tarnów

W 1926 r. rozpoczęto starania o sprowadzenie zwłok Bema z Syrii do Polski. Mauzoleum według projektu Adolfa Szyszko-Bohusza wzniesiono rok później. Uroczystości pogrzebowe generała odbyły się 30 czerwca 1929 r. Przed pochówkiem trumnę wystawiono na widok publiczny w Muzeum Narodowym w Budapeszcie, a następnie na Wawelu w Krakowie.

14 Humanizm chrześcijański Norwida



Tylko niewielka część dorobku Cypriana Norwida została opublikowana za życia twórcy. Wśród dzieł wydanych szczególne miejsce zajmuje *Promethidion* (1851) – utwór nawiązujący do mitologii antycznej i filozofii Platona, a jednocześnie głęboko chrześcijański. Biblia, czytana przez Norwida w przekładzie protestanckim z 1632 r. (*Biblia gdańska*), była najważniejszym źródłem inspiracji w całej jego twórczości.

KONTEKST KULTUROWY

Już w okresie renesansu pisarze zauważyli, że elementy kultury antycznej nie muszą kolidować w utworach z pierwiastkami chrześcijańskimi, przeciwnie – mogą dodawać im uniwersalności. XVI-wieczni twórcy, np. Jan Kochanowski, chętnie odwoływali się do mitów, wykorzystywali też gatunki literackie oraz koncepcje estetyczne wypracowane przez starożytnych Greków i Rzymian, ale podporządkowywali te odwołania wartościom wywiedzionym z Ewangelii. Takie współistnienie w utworach treści antycznych i ewangelicznych to **humanizm chrześcijański**.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Tytułowym bohaterem utworu Norwida jest Promethidion – potomek i dziedzic mitologicznego Prometeusza (czyli po prostu człowiek). Nie jest on jednak buntownikiem jak np. prometejski Konrad z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza (patrz: lekcja 39. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2), lecz nauczycielem – uczy ludzi sztuk i rzemiosł. Jako „wieczny-człowiek”, a więc uniwersalny, wypełnia misję przewodnika, który prowadzi artystów w każdym kraju i we wszystkich okresach historii. To dlatego akcja utworu rozgrywa się w Paryżu

w czasach współczesnych Norwidowi, w środowisku polskiej emigracji.

KONTEKST LITERACKI

Romantycy często przywoływali mit o Prometeuszu. Fascynowała ich bowiem heroiczna walka tego tytana z bogiem, prowadzona dla dobra ludzkości. Poza Adamem Mickiewiczem do mitu prometejskiego odwoływali się m.in. George Byron i Johann Wolfgang Goethe.

KONTEKST FILOZOFICZNY

W *Promethidionie* można znaleźć odwołania do filozofii Platona (patrz: lekcja 19. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1). Ten grecki filozof uważał, że prawdziwą, pierwotną rzeczywistość stanowią wieczne i niezmiennicze idee, istniejące poza świadomością człowieka. Ludzie na co dzień dostrzegają tylko ich „cienie”, gdyż świat jest marną kopią bytów idealnych. Ten pogląd, zwany **idealizmem**, Platon przedstawił za pomocą słynnej alegorii jaskini.

FORMA GATUNKOWA

Promethidion jest poetyckim **traktatem filozoficznym** o sensie sztuki. Składa się z dwóch wierszowanych dialogów – *Bogumił* i *Wiesław* (te imiona noszą bohaterowie, przez których przemawia tytułowy Promethidion). Rozważania poetyckie z dialogów zostają podsumowane w kończącym utwór prozatorskim epilogu. Dzieło Norwida ma zatem formę synkretyczną, łączącą poezję i prozę.

Cyprian Norwid

Promethidion (fragmenty)

– Spytam się tedy¹ wiecznego-człowieka²,
 Spytam się dziejów o spowiedź piękności:
 Wiecznego człeka, bo ten nie zazdrości,
 Wiecznego człeka, bo bez żądy czeka,

[5] Spytam się tego bez namiejętności³:
 „Cóż wiesz o pięknem?...”

...„Kształtem jest Miłości” –

On mi przez Indy⁴ – Persy – Egipt – Greków –
 Stoma języki i wiekami wieków,

[10] I granitami rudymi, i złotem,
 Marmurem – kością słoniów – człeka potem,
 To mi powiada on Prometej z młotem⁵.

Kształtem miłości piękno jest – i tyle,
 Ile ją człowiek oglądał na świecie,

[15] W ogromnym Bogu, albo w sobie-pyle,
 Na tego Boga wystrojonym dziecię;
 Tyle o pięknem człowiek wie i głosi,
 Choć każdy w sobie cień p i ę k n e g o nosi
 I każdy – każdy z nas – tym piękna pyłem. [...]

*

[20] Bo nie jest ś w i a t ł o, by pod korcem⁶ stało,
 Ani sól ziemi do przypraw kuchennych⁷,
 Bo piękno na to jest, by zachwycić
 Do pracy – praca, by się zmartwychwstało.

*

I stąd największym prosty lud poetą,
 [25] Co nuci z dłońmi ziemią brązowymi,
 A wieszcz periodem pieśni⁸ i profetą⁹,
 Odlatującym z pieśniami od ziemi.
 I stąd największym prosty lud muzykiem,
 Lecz muzyk jego¹⁰ płomiennym językiem.

1 tedy – więc

2 Mowa o Promethidionie, którego Norwid przedstawia jako człowieka uniwersalnego, żyjącego w każdym czasie i w każdej przestrzeni

3 namiejętność – namiętność.

4 Indy – Indie.

5 Mowa o Prometeuszu; młot jest tu symbolem pracy.

6 korzec – dawne naczynie do przechowywania zboża; w dzisiejszej polszczyźnie funkcjonuje frazeologizm *chować (trzymać) coś pod korcem* – ‘ukrywać coś’.



Cyprian Norwid, *Portret własny*, 1857

Autoportret Norwida ma ironiczną wymowę. Zinterpretuj sens tej grafiki.

7 Wersy 20.–21. stanowią odwołanie do Ewangelii wg św. Mateusza: „Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolic? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. (Biblia Tysiąclecie, Mt 5, 13–15).

8 Sens: wieszcz jest tym, kto otwiera i zamyka pieśń ludu.

9 profeta – prorok.

10 jego – tu: jest jego.

ANALIZA

1. Jakie cechy posiada Promethidion – „wieczny-człowiek” z poematu? Odpowiedz na podstawie pierwszej strofy cytowanego fragmentu.
2. Z wersów 8.–11. odczytaj, jakie tradycje kulturowe składają się na wiedzę Promethidiona.
3. Kim jest człowiek w świetle wersów 13.–19. utworu?
4. Wyjaśnij sensy i funkcję aluzji biblijnych w rozważaniach Norwida.
5. Jak poeta określa cel piękna i pracy?
6. Jaki związek zachodzi, zdaniem poety, między twórczością ludu a poezją wieszczą (muzyką)?

INTERPRETACJA

7. Znajdź w utworze sformułowania, które można uznać za aforyzmy. Zinterpretuj sens tych fragmentów.
8. Odwołaj się do *Kontekstu filozoficznego* oraz pojęcia kluczowego idea i objaśnij wymowę wątków platońskich.
9. Ustal, czy Norwid powtarza myśl Platona, czy też modyfikuje ją lub z nią polemizuje. Uzasadnij swoje zdanie.
10. Zbadaj, czy wątki platońskie i nawiązania do Ewangelii są w utworze połączone harmonijnie. Przywołaj argumenty na potwierdzenie swoich ustaleń.
11. Czym przede wszystkim przejawia się, według Ciebie, humanizm chrześcijański *Promethidiona*? Odpowiedz uzasadnij.
12. Jak rozumiesz wersy 24.–29.? Dlaczego „największym prosty lud poetą” i „muzyk jego płomiennym językiem”? W odpowiedzi uwzględnij wymowę wersów 20.–23.

WARTOŚCI I POSTAWY

13. Czy zgadzasz się z poetą, że piękno (sztuka) „kształtem jest miłości”? Uzasadnij swoje zdanie, powołując się na przykłady.
14. Czy twórca powinien być „płomiennym językiem” jakiejś grupy społecznej, czy też zachować neutralność i wyrażać wyłącznie własne uczucia i myśli? Odpowiedz uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

15. Omów odwołania do mitologicznego Prometeusza w literaturze romantyzmu.

POJĘCIA KLUCZOWE

AFORYZM – „złota myśl”; celne, zaskakujące, zwięźle sformułowane twierdzenie o sensie ogólnym. Często ma formę paradoksu, czyli wypowiedzi z pozoru sprzecznej, ale zawierającej nieoczekiwaną prawdę. W poezji aforyzmy są zwykle oznaką dążenia twórcy do zwięzłości i nadają utworowi intelektualny charakter.

IDEA – byt idealny; termin stworzony przez Platona na oznaczenie bytów, które istnieją w sposób obiektywny (poza świadomością człowieka), wieczny (nie powstają i nie giną w czasie) i doskonały. Takie byty stanowią – wedle filozofa – niematerialne wzory dla wszystkich rzeczy istniejących w świecie materialnym, odbieranym przez ludzi za pomocą zmysłów.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Aforystyka rozwinęła się w salonach literackich funkcjonujących we Francji w XVII i XVIII w. Prowadzące je kobiety, choć światłe i należące do wyższych sfer, nie znały łaciny i nie miały wykształcenia uniwersyteckiego. Dlatego przedkładały aforyzmy nad obszerne wywody. Już w XVII w. francuscy twórcy wydawali tomiki swoich aforyzmów, m.in. François de La Rochefoucauld (czytaj: franśla de la roszfuko), Blaise Pascal (czytaj: blez paskal), Jean de La Bruyère (czytaj: ża de la brijer). W XIX i XX w. mistrzami aforyzmu byli Johann Wolfgang Goethe (czytaj: gete), Novalis, Friedrich Nietzsche (czytaj: fridriś nicze), a w literaturze polskiej – Stanisław Jerzy Lec, którego zbiór *Myśli nieuczesane* został przetłumaczony na wiele języków europejskich.

15

Użyteczność sztuki

R

Norwid pyta w *Promethidionie* o cel sztuki i o to, jak artyści powinni oddawać piękno. Myśl estetyczna poety jest wyraźnie inspirowana filozofią platońską. Utwór w niektórych fragmentach odnosi się też do Mickiewiczowskiej wizji sztuki i artysty.

KONTEKST FILOZOFICZNY

Nawiązaniem do słynnych dialogów Platona jest zarówno forma dwóch części poematu – dialog – jak i refleksje na temat związku idei piękna, miłości i pracy. Podążając za myślą Platona, Norwid rozważa, jak w ziemskiej rzeczywistości powinna funkcjonować sztuka, utożsamiana przez niego z pięknem. Poeta podziela z antycznym

filozofem przeświadczenie, że w pięknie spełnia się miłość i że źródłem sztuki jest natchnienie otrzymane od Boga. Podstawowym problemem rozważanym przez artystę jest zaś trudność wcielenia boskich idei piękna i miłości w ułomną materię. Różnica między poglądami Platona i Norwida polega na tym, że grecki filozof ostatecznie nie zaakceptował sztuki naśladowczej i uważał, że poetom należy się wygnanie. Natomiast Norwid nie tylko postulował konieczność istnienia sztuki w społeczeństwie, lecz także łączył ją z codziennością człowieka i z pracą. Tym samym autor *Promethidiona* zniósł podział na sztukę elitarną (dla wybranych) i egalitarną (dla wszystkich).

Cyprian Norwid

Promethidion (fragmenty)

Niejeden szlachcic widział Apollina¹

I Skopasową Milejską Wenerę²,

A wyprowadzić nie umie komina³,

W ogrodzie krzywo zakresła kwaterę⁴;

[5] – Budując śpichlerz, często zapomina,

Że użyteczne nigdy nie jest samo,

Że piękne – wchodzi, nie pytając, bramą!

*

Kto kocha, widzieć chce choć cień obrazu,

Choć ślad do lubej wiodący mieszkania,

[10] Choć rozłożone ręce drogowskazu,

¹ Mowa o marmurowym posągu Apollina, który znajduje się Belwederze Watykańskim (Apollo Belwederski – patrz: ilustracja, s. 69).

² Chodzi o Wenus z Milo (Wenera to rzymska nazwa bogini). Norwid błędnie, choć zgodnie z ówczesnymi poglądami, przypisał to dzieło Skopasowi, słynnemu greckiemu rzeźbiarzowi z IV w. p.n.e. Dziś uznaje się, że twórca posągu eksponowanego w paryskim Luwrze jest nieznany.

³ Sens: nie umie zbudować prostego komina (w swoim dworku).

⁴ Chodzi o kwaterę ogrodniczą, czyli ziemię pod uprawę roślin.

Choć krzyż, litanii choć nawoływania,
Choćby kamienną wieżę, w błyskawice
Idącą – Boga by oglądać lice!¹ [...]

*

Pieśń masz, lecz pieśni gdzież rozgałęzianie?

- [15] Toż i przywódca Konrad uwięziony
Mówi-ć², że czuje jej zaokrąglenie,
Że się lubuje wdziękiem onej strony³
I zda się dłońmi tykać już wcielenie...
Kto kocha, widzieć chce oczyma w oczy,
[20] Czuć choćby powiew jedwabnych warkoczy,
Kto kocha, małe temu ogromnieje,
I lada promyk zolbrzymia nadzieje,
Upiorowego nie dość mu myślenia⁴,
Chce w apostołstwo, czyn, dziecię wcielenia,
[25] Bohater w dzieło wielkie lub w ojczyznę,
Bóg w kościół, człowiek w poważną siwiznę. [...]

*

[...]

- To w tym o pięknem przypowieść ma leży!
I tak ja widzę przyszlą w Polsce sztukę,
Jako chorągiew na prac ludzkich wi
[30] Nie jak zabawkę, ani jak naukę,
Lecz jak najwyższe z rzemiosł apos
I jak najniższą modlitwę anioła.



1 lice – twarz.

2 mówi-ć – mówi ci.

3 onej strony – tej struny. Wersy 15.–17. stanowią odwołanie do Wielkiej Improwizacji z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza. Konrad mówi tam o słowach pieśni, w które wciela się jego myśl: „Ich wdziękami się lubuję, / Ich okągłość dłonią czuję”.

4 Sens: nie wystarcza mu myślenie czysto duchowe, teoretyczne.

Na górze: **Apollo Belwederski**, rzymska kopia greckiej rzeźby okresu klasycznego, IV w. p.n.e.

Na dole: **Wojciech Brzega, Jan Śliwka**, *Krzesło w stylu zakopiańskim*, ok. 1902, Muzeum Tatrzańskie, Zakopane

Posąg Apollina – słynne arcydzieło sztuki antycznej – reprezentuje klasyczne piękno. Krzesło z początków XX w. to przykład sztuki użytkowej, inspirowanej kulturą ludową Podhala.

 Którym fragmentem *Promethidiona* można skomentować mebel będący dziełem sztuki?



ANALIZA

1. Co krytykuje poeta w zachowaniu współczesnej mu szlachty?
2. Określ na podstawie wersów 8.–13., jakie elementy „widzieć chce” osoba, która kocha. Czemu służy to wyliczenie? Odwołaj się do informacji z *Kontekstu filozoficznego*.
3. Określ wspólny wątek rozważań Norwida z wersów 6.–7. i 27.–31.

INTERPRETACJA

4. Zinterpretuj wersy 6.–7., biorąc pod uwagę zależność między użytecznością a pięknem.
5. Jak postrzegasz odwołanie do fragmentu monologu Konrada z Wielkiej Improwizacji? Norwid dyskutuje z Mickiewiczem czy rozwija myśl starszego poety? Odpowiedź uzasadnij.
6. Jak rozumiesz wersy 19.–26.? W odpowiedzi uwzględnij sens symboli zawartych w tym fragmencie.
7. Jak poeta postrzega „przyszłą w Polsce sztukę”? Objasnij sens wersów 29.–32.
8. Czym, według Norwida, sztuka być nie powinna? Odpowiedz na podstawie całego fragmentu.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy zgadzasz się, że „użyteczne nigdy nie jest samo”, gdyż prawdziwej użyteczności zawsze towarzyszy piękno? Uzasadnij swoje zdanie.
10. Czym, według Ciebie, powinna być sztuka? Ucieczką od rzeczywistości w świat czystego piękna, inspiracją, elementem codziennego życia? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Czym dla romantyków jest sztuka? Omów temat na podstawie wybranych tekstów epoki.
12. Kogo można nazwać prawdziwym artystą, Twoim zdaniem? Odpowiedź uzasadnij.

ZADANIE PROJEKTOWE

13. Lista przebojów polskiej kultury – wytypujcie dwadzieścia najcenniejszych polskich zabytków i dzieł, a następnie przeprowadźcie w szkole głosowanie, które pozwoli wskazać wśród nich trzy najważniejsze dla współczesnej młodzieży. Przygotujcie prezentację multimedialną albo wystawę poświęconą zwycięzcom głosowania.

POJĘCIA KLUCZOWE

ALUZJA LITERACKA – nawiązanie do innego utworu literackiego; aluzja może być mniej lub bardziej wyraźna, w zależności od intencji nawiązania i jego wyobrażonego odbiorcy; jest ukryta wtedy, gdy jej sens ma dotrzeć tylko do wybranych czytelników. Nawiązania do innego utworu mogą mieć różny zakres i dotyczyć: tytułu innego tekstu, wybranych motywów lub elementów świata przedstawionego albo całości świata tego tekstu, jego stylistyki i kształtu wersyfikacyjnego. Aluzja literacka jest zawsze przejawem odniesienia utworu do tradycji literackiej – w postaci kontynuacji, pogłębienia, ale także krytyki, a nawet negacji.

RETORYKA LITERACKA – rodzaj wypowiedzi literackiej, służącej przekonaniu odbiorcy do określonych racji, przekonań czy postaw.

16 Ewolucja motywu pielgrzymy



Na lekcji przeanalizujemy dwa utwory wykorzystujące motyw pielgrzymy, niezwykle popularny w literaturze XIX w. *Pielgrzym* Adama Mickiewicza pochodzi ze zbioru *Sonetów krymskich*, wydanego w 1826 r. (patrz: lekcje 28.–30. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1). *Pielgrzym* Cypriana Norwida, ostatniego wybitnego poety polskiego romantyzmu, jest prawie czterdzieści lat późniejszy. Nieznane są bliżej czas i okoliczności powstania tego wiersza. Badacze twórczości Norwida datują go na ok. 1861 r. Z pewnością był to tekst ważny dla poety, gdyż wszedł w skład zbioru *Vade-mecum* (patrz: lekcja 9.). Wiadomo też, że Norwid bardzo wiele

POJĘCIA KLUCZOWE

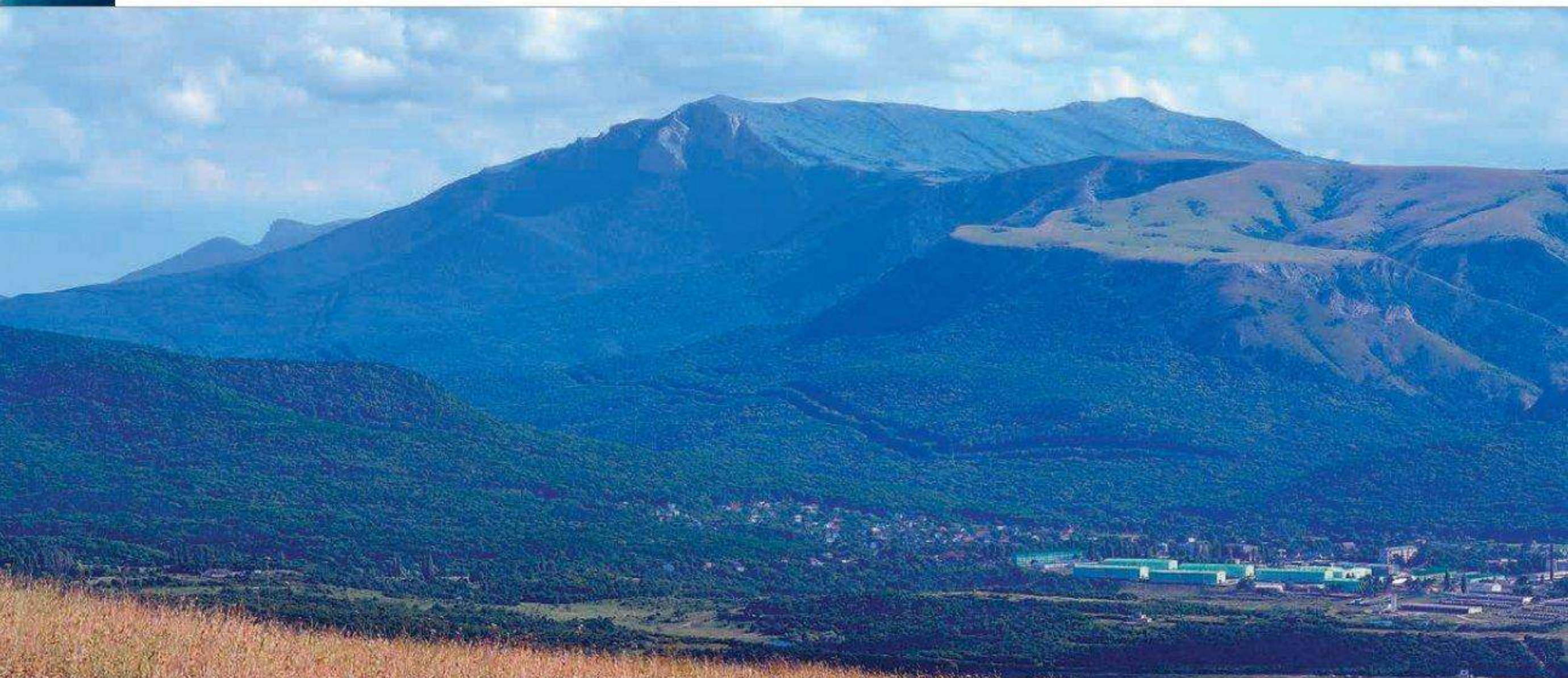
HOMO VIATOR (łac. – ‘człowiek wędrowiec’)
– topos w literaturze przedstawiający życie ludzkie jako nieustanną wędrówkę – celową, gdy człowiek dąży do miejsca, które uznaje za ideał domu czy ojczyzny, lub pozornie bezcelową. Wędrówka ma jednak zawsze głęboki sens, a w jej trakcie bohater zyskuje życiową mądrość i doświadczenie.

podróżował po świecie, głównie w poszukiwaniu pracy. Jednak motyw pielgrzymy był mu bliski nie tylko z tego względu, poetę inspirowała Biblia i zawarty w niej topos *homo viator* (patrz: pojęcie kluczowe). W jednym z listów pisał: „człowiek jest natury pielgrzymiej”. Porównanie obu dzieł pozwoli sformułować wnioski o ewolucji motywu pielgrzymy w literaturze romantycznej.

Pielgrzymka na Jasną Górę

? Czym się różni współczesna pielgrzymka od pielgrzymowania, o którym pisze Norwid w swoim wierszu?





Adam Mickiewicz

Pielgrzym

Czatyrdag, góra na Półwyspie Krymskim; z jej szczytu rozciąga się widok na zieloną i żyzną dolinę, nazwaną przez Mickiewicza „krajną dostatków i krasy”.

U stóp moich kraina dostatków i krasy¹,
Nad głową niebo jasne, obok piękne lice²;
Dlaczegoż stąd ucieka serce w okolice
Dalekie i – niestety! jeszcze dalsze czasy?

[5] Litwo! piał³ mi wdzięczniej tve szumiące lasy,
Niż słowiki Bajdaru⁴, Salhiry dziewice⁵;
I weselszy deptałem twoje trzęsawice⁶,
Niż rubinowe morwy, złote ananasy.

Tak daleki, tak różna wabi mię ponęta;
[10] Dlaczegoż roztargniony wzdycham bez ustanku
Do tej, którą kochałem w dni moich poranku?

Ona w lubej dziedzinie⁷, która mi odjęta,
Gdzie jej wszystko o wiernym powiada kochanku,
Depcąc świeże me ślady czyż o mnie pamięta?

1 krasa – piękno; mowa o widoku ze szczytu Czatyrdag w Górach Taurydzkich na Krymie.

2 Prawdopodobnie jest to aluzja do Karoliny Sobańskiej, z którą Mickiewicz zwiedzał Krym.

3 piał – tu: śpiewać.

4 Bajdar (właśc. Bajdary) – dolina na południu Krymu, niedaleko góry Czatyrdag.

5 Salhir, rzeka w Krymie, wypływająca z pieczar Czatyrdahu [objaśnienie Mickiewicza].

6 trzęsawice – bagna.

7 luba dziedzina – tu: ukochana okolica.

ANALIZA

1. Wskaż w tekście elementy przyrody północy. Określ ich funkcje.
2. Scharakteryzuj występujące w sonecie opozycje przestrzenne (tu – tam) i czasowe (teraz – wcześniej).
3. Za czym i za kim tęskni poeta? Z jakich powodów?

INTERPRETACJA

4. Chęć podziwiania piękna Krymu czy potrzeba dotarcia do zakamarków własnej psychiki? Po co osoba mówiąca wspina się na szczyt góry? Odpowiedź uzasadnij.
5. Jak sądzisz, dlaczego Mickiewicz nadał utworowi tytuł *Pielgrzym*?

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Pobyt w miejscu znanym z życia codziennego czy raczej wędrówki po niezwyklej okolicy – kiedy i gdzie najłatwiej wsłuchać się w siebie?
7. Czy w obliczu straty zawsze zaczynamy kogoś lub coś cenić bardziej niż przedtem? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

EGZOTYZM – jedna z tendencji artystycznych romantyzmu; zastosowanie stereotypowo ujętych elementów pejzażu i realiów kulturowych świata pozaeuropejskiego – w przypadku romantyków był to Orient – do stworzenia w utworze odpowiedniego nastroju.

Cyprian Norwid

Pielgrzym

1

Nad stanami jest i stanów¹-stan,
Jako wieża nad płaskie domy
Stercząca, w chmury...

2

Wy myślicie, że i ja nie Pan,
[5] Dlatego że dom mój ruchomy
Z wielbłądziej skóry²...

3

Przecież ja – aż w nieba łonie trwam,
Gdy ono duszę mą porywa,
Jak piramidę!

4

[10] Przecież i ja – ziemi tyle mam,
Ile jej stopa ma pokrywa,
Dopokąd³ idę!...

¹ stany – tu: warstwy, klasy społeczne.

² W wersach 5.–6. mowa o namiocie lub sandałach.

³ dopokąd – dopóki i gdziekolwiek.

ANALIZA

1. Wskaż w tekście porównania. Określ, czemu służą.
2. Co na temat osoby mówiącej w wierszu sądzą inni ludzie (wers 4.)? Dlaczego?
3. Jakie zdanie na swój temat wyraża podmiot w 3. i 4. strofie?
4. Znajdź w utworze odwołania do toposu *homo viator*.

INTERPRETACJA

5. Ja sądzisz, czym jest „stań w stań” z 1. strofy?
6. Czy „wielbłądzia skóra” (wers 6.) i „piramida” (wers 9.) są wyrazem egzotyizmu, czy też symbolizują sytuację człowieka w świecie? Odpowiedź uzasadnij.
7. „Przecież ja – aż w nieba łonie trwam, / Gdy ono duszę mą porywa” – o czym jest mowa w strofie 3.? O natchnieniu poetyckim, modlitwie? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Jak rozumiesz sens ostatniej strofy? Ile „ziemi” ma każdy człowiek?
9. Czy osobę mówiącą w wierszu można uznać za cichego bohatera romantycznego? Uzasadnij swoje zdanie.
10. Wysłuchaj piosenkę *Pielgrzym* śpiewaną przez Krzysztofa Zalewskiego (znajdziesz ją np. w Internecie). Jak muzyka wpływa na tekst Norwida? Rozszerza czy zawęża jego sensy?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. „Żeglowanie jest koniecznością, życie koniecznością nie jest” – czy zgadzasz się z antycznym filozofem, że istotą egzystencji jest wędrówka? Odpowiedź uzasadnij.
12. Co nadaje życiu sens, Twoim zdaniem? Rozważ problem, odnosząc się do *Pielgrzyma* Cypriana Norwida. Uwzględnij przeciwieństwa między posiadaniem (materialnym i duchowym) a pielgrzymowaniem.
13. Jak sądzisz, dlaczego niektóre miejsca stają się „nasze”, podczas gdy w innych wciąż czujemy się obco? Czy człowiek może wybrać swoje miejsce na ziemi?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

14. Sporządź notatkę syntetyzującą na temat motywu człowieka – wędrowca w twórczości romantyków. Weź pod uwagę cele wędrówek podejmowanych przez bohaterów literackich i osoby mówiące w wierszach: szukanie inspiracji artystycznych, potrzeba wsłuchania się w siebie, nostalgia za utraconą ojczyzną, próba zrozumienia sensu historii i istoty człowieczeństwa.
15. Wnioski z analizy i interpretacji wiersza Norwida zapisz w formie szkicu interpretacyjnego – postaw tezę lub hipotezę, a następnie dowiedź jej słuszności.

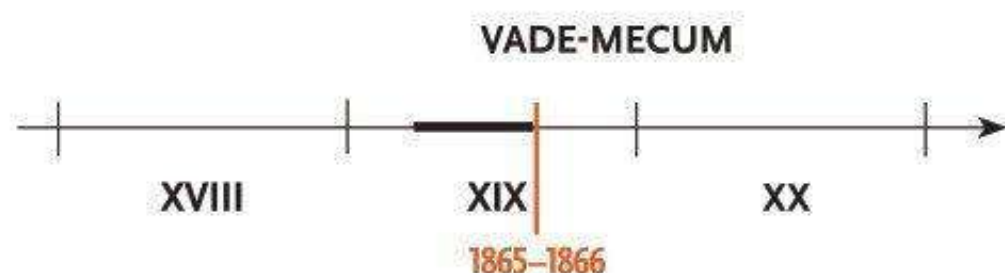
POJĘCIA KLUCZOWE

CICHY BOHATER ROMANTYCZNY – trzeci typ bohatera w literaturze romantyzmu obok zbuntowanego indywidualisty (bohater bajroniczny) i romantycznego kochanka (bohater werteryczny). To osoba pokorna, skromna i ofiarna, silna przez swoją wiarę. Takim bohaterem jest ksiądz Piotr z *Dziadów*, a także ksiądz Robak z *Pana Tadeusza*.

POEZJA MANICZNA (z gr. *mania* – ‘szał’) – poezja natchniona, wyrażająca szal poetycki (łac. *furor poeticus*). Jej koncepcję sformułował Platon, który twierdził, że poeci są „tłumaczami bogów w zachwyceniu” – przemawiają przez nich moce boskie, a nawet sam Bóg; za symbol poetyckiego natchnienia filozof uznał skrzydła.

17

Romantyk w wielkim mieście



Dynamiczny rozwój miast w XIX-wiecznej Europie budził w romantykach niechęć. Ich zdaniem zmiany cywilizacyjne nie tylko niszczyły piękno przyrody, lecz także ograniczały wolność, szczęście i indywidualność człowieka. Tematyka miasta interesowała zwłaszcza Norwida, który – jako najmłodszy z poetów romantyzmu – najbardziej doświadczył życia w przeludnionych metropoliach. Na lekcji poznamy dwa wiersze z tomu *Vade-mecum* (ukończonego w latach 1865–1866; patrz też: lekcja 9.) – *Nerwy* i *Larwę*.

KONTEKST HISTORYCZNY

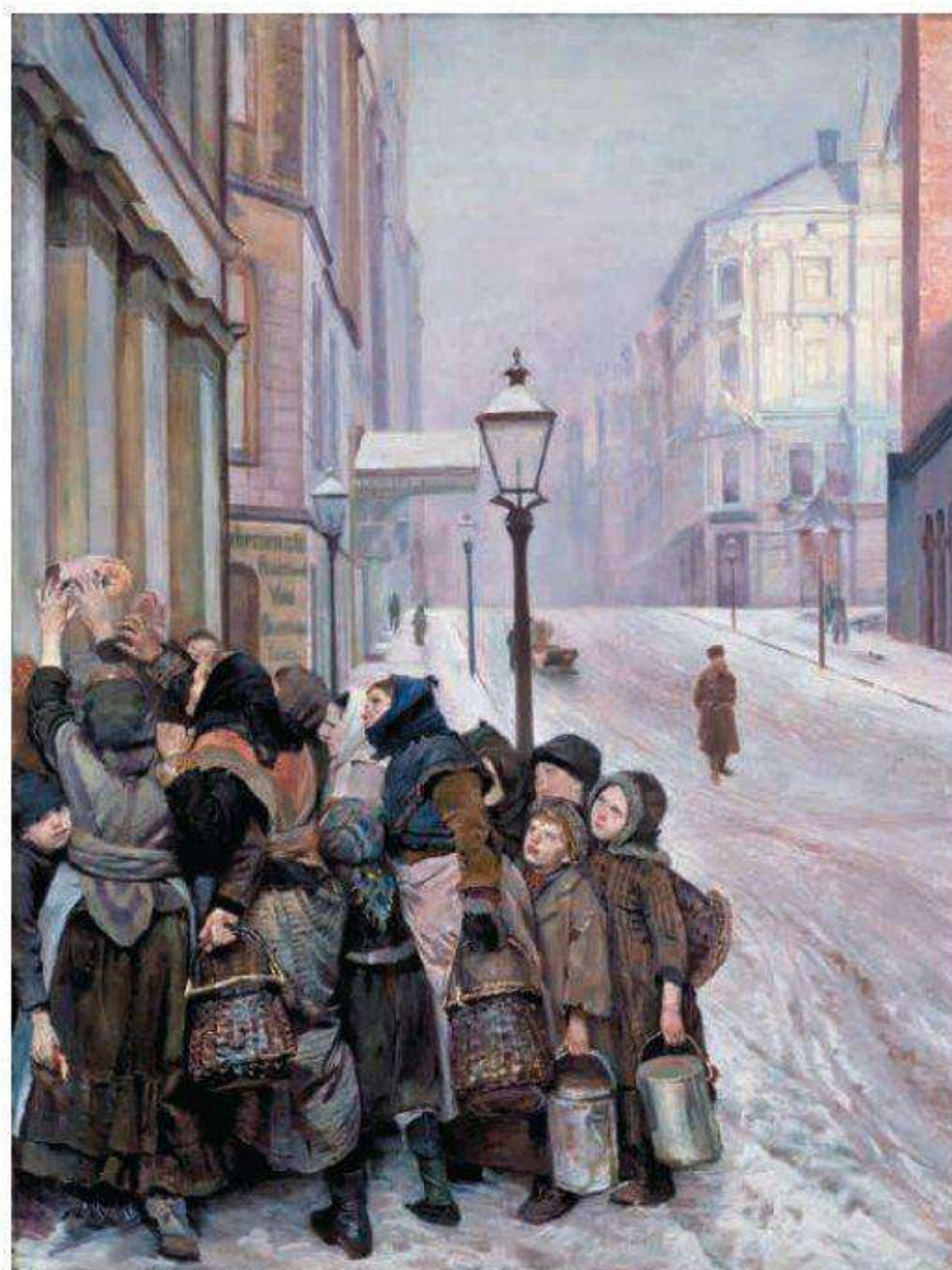
Na rozwój miast wpływ wywarły dwa czynniki – ubożenie wsi i powstający na wielką skalę przemysł, przyciągający masy ludzi poszukujących pracy (np. Londyn osiągnął milion mieszkańców przed 1800 r., a w ciągu XIX stulecia ta liczba jeszcze wzrosła). Robotnicy przemysłowi, tworzący nową klasę społeczną, tzw. proletariatu, byli ubodzy, nisko wynagradzani, pozbawieni ochrony pracy i opieki zdrowotnej. Żyli stłoczeni w wybudowanych dla nich kamienicach czynszowych, bez elektryczności, bieżącej wody i kanalizacji, co ostro kontrastowało z bogatymi domami i pałacami społecznych elit. Pod koniec XIX w. w skrajnej nędzy żyła aż jedna trzecia mieszkańców ogromnego Londynu.

Christian Krogh (czytaj: kristjan krog), *Walka o przetrwanie*, ok. 1890, Muzeum Sztuki, Bergen

Na obrazie norweskiego malarza grupa ubogich kobiet i dzieci walczy o żywność rozdawaną najbiedniejszym mieszkańcom XIX-wiecznego Oslo.

POJĘCIA KLUCZOWE

SOCJALIZM (łac. *socialis* – ‘społeczny’) – ruchy i ideologie społeczne powstałe w XIX w. w odpowiedzi na zmiany związane z kapitalizmem. Ich celem był nowy porządek społeczny, oparty na zasadach wspólnoty, równości i racjonalnego zarządzania gospodarką (postulowano zniesienie własności prywatnej, uważanej za główne źródło zła). Nowy porządek miał być dziełem proletariatu – klasy, która znajdowała się w najgorszym położeniu (nędza, wyzysk, poniżenie) i której najbardziej zależało na zmianie istniejących stosunków społecznych.



Cyprian Norwid

Nerwy

Byłem wczora w miejscu, gdzie mrą z głodu –
 Trumienne izb oglądałem wnętrze;
 Noga powinęła mi się u schodu¹,
 Na nieobrachowanym² piętrze!

*

[5] Musiał to być cud – cud to był,
 Że chwyciłem się belki spróchniałej...
 (A gwóźdź w niej tkwił,
 Jak w ramionach krzyża!...) – uszedłem cały!

*

Lecz uniosłem – pół serca – nie więcej:
 [10] Wesołości?... zaledwo ślad!
 Pominąłem tłum, jak targ bydłocy;
 Obmierzył mi świat...

*

Muszę dziś pójść do Pani Baronowej,
 Która przyjmuje bardzo pięknie,
 [15] Siedząc na kanapce atłasowej – –
 Cóż? powiem jej...

...Zwierciadło pęknie,

Kandelabry się skrzywią na realizm³,
 I wymalowane papugi
 [20] Na plafonie⁴ – jak długi –
 Z dzioba w dziób zawołają: „S o c j a l i z m!”

*

Dlatego: usiądę z kapeluszem
 W ręku – – a potem go postawię
 I wrócę milczącym faryzeuszem⁵
 [25] – Po zabawie.

1 Sens: potknąłem się na schodach.

2 nieobrachowane piętro – nielegalnie wybudowana część kamienicy.

3 realizm – tu: przedstawianie, opisywanie rzeczywistości

4 plafon – sufit ozdobiony malowidłami.

5 faryzeusz – członek żydowskiego stronnictwa religijno-politycznego w Judei w czasach Jezusa; tu: obłudnik.

ANALIZA

1. O czym jest mowa w trzech pierwszych strofach?
2. Jakie uczucia wyraża podmiot wiersza w wersach 9.–10.? Czym są one wywołane?
3. Dokąd osoba mówiąca wybiera się z wizytą? Jaki przebieg spotkania przewiduje?

INTERPRETACJA

4. Jak rozumiesz zawarte w wierszu symbole – krzyża (wers 8.) i pękniętego zwierciadła (wers 17.)?

POJĘCIA KLUCZOWE

AUTOIRONIA – rodzaj ironii zwróconej przeciw samemu nadawcy wypowiedzi.

IRONIA – patrz: lekcja 7.

5. Co to znaczy, że „Kandelabry się skrzywią na realizm”? W odpowiedzi weź pod uwagę sensy wynikające z zastosowania rozstrzelonego druku.
6. Zinterpretuj obraz papug siedzących na plafonie. Objasnij sens ich okrzyku: „Socjalizm!”. Dlaczego autor wyróżnił to słowo rozstrzelonym drukiem?
7. Osoba mówiąca przewiduje, że „po zabawie” wróci „milczącym faryzeuszem” – jak rozumiesz to sformułowanie?
8. Zinterpretuj tytuł wiersza. Kogo dotyczą zapowiedziane w nim „nerwy”?
9. Wiersz Norwida jest przykładem ironii czy autoironii? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy artysta ma jakieś obowiązki wobec ubogich i skrzywdzonych? Jeśli tak, to jakie? Odpowiedź uzasadnij.
11. Jakimi cechami powinno się odznaczać miasto idealne? Dlaczego?

Cyprian Norwid

Larwa¹

1

Na śliskim bruku w Londynie,
W mgle, podksiężycowej, białej,
Niejedna postać cię minie,
Lecz ty ją wspomniesz, struchlały.

2

[5] Czoło ma w cierniu? czy w brudzie? –
Rozeznać tego nie można;
Poszepty z Niebem o cudzie
W wargach... czy? piana bezbożna!...

3

[10] Rzekłbyś, że to Biblii księga
Zataczająca się w błocie,
Po którą nikt już nie sięga,
Iż nie czas myśleć o cnocie!...

4

[15] Rozpacz i pieniądz – dwa słowa –
Łyskają bielmem jej źrenic,
Skąd idzie?... sobie to chowa,
Gdzie idzie?... zapewne, gdzie nic!

5

[20] Takiej-to podobna jędzy
Ludzkość, co płacze dziś i drwi;
– Jak historia?... wie tylko: „krwi!..”
Jak społeczność?... tylko: „pieniędzy!..”

¹ larwa – tu: duch, upiór, zjawia.



Timothy Schmalz, *Bezdomny Jezus*, Dublin

Kanadyjski rzeźbiarz od 2013 r. umieszcza w miastach całego świata naturalnej wielkości rzeźby przedstawiające człowieka śpiącego na ławce. Postać na pierwszy rzut oka wygląda jak bezdomny, ale rany na jej stopach przywołują skojarzenie z ukrzyżowanym Jezusem.

 Projekt Schmalza prowokuje i budzi skrajne emocje. Przedstaw swoje zdanie na temat Bezdomnego Jezusa.

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Scharakteryzuj postać ukazaną w wierszu, zwracając szczególną uwagę na jej niejednoznaczność i tajemniczość.
2. Które słowa uważasz za kluczowe w opisie bohatera utworu? Dlaczego?
3. Objasnij sens trzeciej strofy – fragment „Biblii księga / Zataczająca się w błocie” odnieś do postaci opisanej w tekście.
4. Zinterpretuj fakt wyróżnienia niektórych fragmentów wiersza rozstrzelonym drukiem. Dlaczego poeta podkreślił te właśnie słowa?
5. Zinterpretuj puentę utworu. Co autor mówi o historii i społeczeństwie? Jaką ocenę im wystawia?

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Czy zgadzasz się z Norwidem, że brudny i nędzny człowiek wciąż pozostaje „Biblią”? Odpowiedź uzasadnij.
7. Czy można się czegoś nauczyć od ludzi pokrzywdzonych przez los? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Z czego wynika nędza człowieka w świecie rządzonym przez pieniądź – z niedoskonałego porządku społecznego czy z własnych zaniedbań? Przedstaw swoją opinię na ten temat.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

9. W jaki sposób człowiek wrażliwy powinien reagować na ludzką biedę? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do dzieł literackich, filmowych i teatralnych.

18 Romantyzm zaangażowany



Wielka wrażliwość moralna i społeczna Cypriana Norwida miała dwie przyczyny. Pierwszą z nich była biografia poety, który w swoim życiu doświadczył zarówno biedy, jak i poniżenia, drugą, równie ważną – stała i wnikliwa lektura Biblii. Na lekcji poznamy wiersz *Do obywatela Johna Brown*, świadczący o zaangażowaniu poety w problem niewolnictwa.

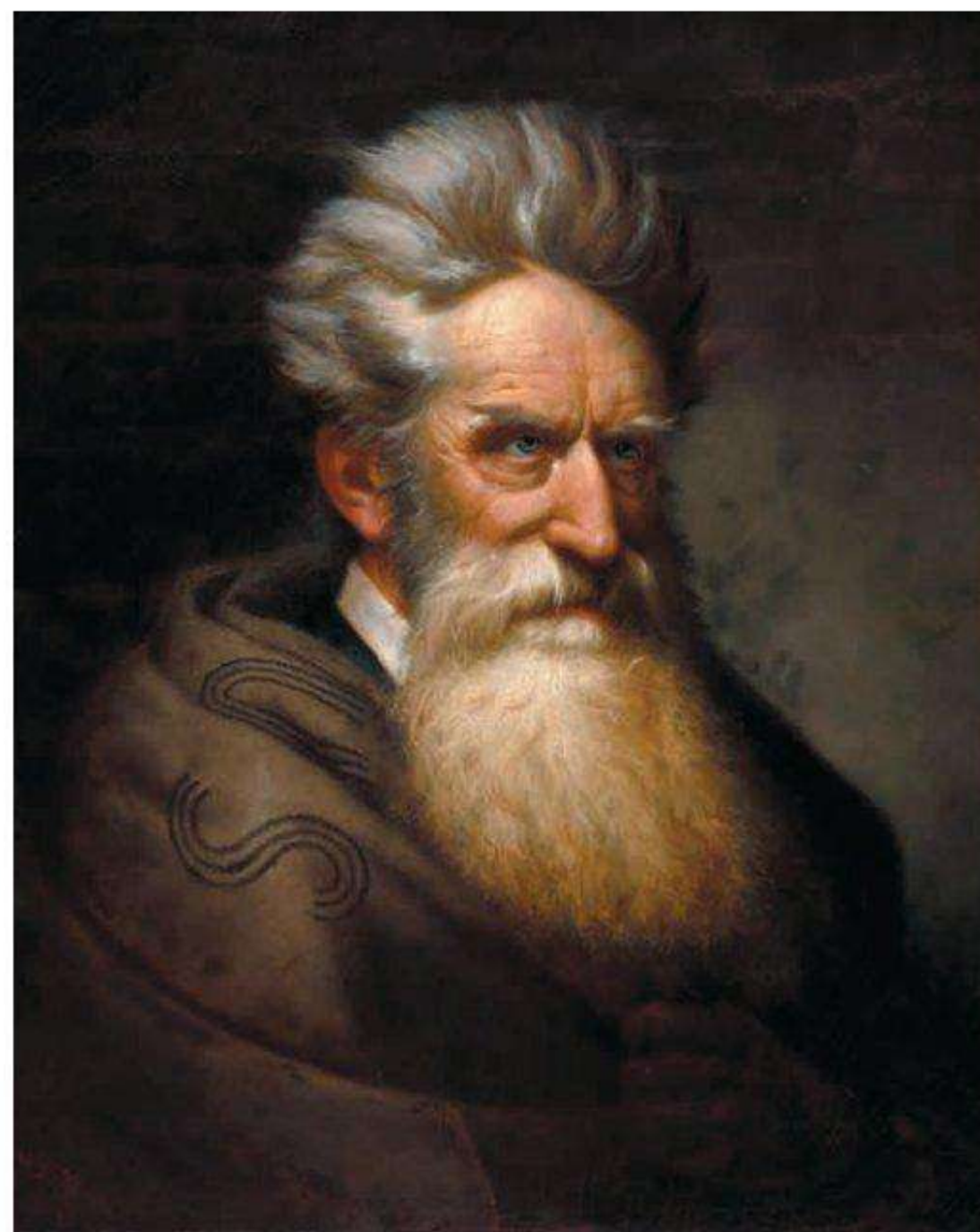
U ŹRÓDEŁ TEKSTU

W latach 1852–1854 Norwid przebywał w USA (pracował m.in. jako grafik przy organizacji wystawy światowej w Nowym Jorku). Zetknął się tam z niewolnictwem, które wówczas było jeszcze legalne w stanach południowych. Afroamerykanie pracujący na plantacjach bawełny i tytoniu stanowili własność białych bogatych farmerów i byli pozbawieni wszelkich praw. Norwid uważał, że niewolnictwo jest sprzeczne z naturą i Ewangelią. Bezpośrednim powodem napisania wiersza w listopadzie 1859 r. była głośna wówczas sprawa Johna Browna.

KONTEKST HISTORYCZNY

16 października 1859 r. amerykański farmer John Brown wraz z czterema synami i grupą zwolenników abolicjonizmu (zniesienia niewolnictwa) przeprowadził

napad na arsenał w Harpers Ferry w stanie Wirginia. Napastnicy chcieli wzniecić powstanie niewolników pracujących na okolicznych plantacjach. Ten plan się nie powiódł mimo zdobycia arsenału, gdyż wojsko USA rozgromiło niewielką grupę abolicjonistów. Ranny Brown zeznał przed lokalnym sądem, że walczył zbrojnie przeciw niewolnictwu, gdyż jest chrześcijaninem. W trwającej zaledwie kilka dni rozprawie wydano wyrok śmierci przez powieszenie. Przed egzekucją, wyznaczoną na 2 grudnia 1859 r., wielu amerykańskich i europejskich intelektualistów apelowało o uwolnienie skazańca. W dniu wykonania wyroku francuski pisarz i poeta Victor Hugo (czytaj: wiktoriaż) przesłał do gazety „London News” list otwarty, w którym nazwał Browna „wyzwolicielem” i „rycerzem Chrystusa”.



Ole Peter Hansen Balling (czytaj: ole piter henssen beling),
Portret Johna Browna, 1872

? Norwid w swoim wierszu podkreślił wiek bohatera: „promień Twej zacnej siwizny” (wers 5.). Podobnie przedstawił Browna autor jego portretu. Jakie jeszcze cechy, poza starością, uwypuklił norweski malarz? Zwróć uwagę na wyraz oczu i uczesanie namalowanej postaci.

Cyprian Norwid

Do obywatela Johna Brown

(Z listu pisanego do Ameryki w 1859, listopada)¹

Przez Oceanu² ruchome płaszczyzny
Pieśń Ci, jak mewę, posyłam, o! Janie...

Ta lecieć długo będzie do ojczyzny
Wolnych – bo wątpi już: czy ją zastanie?...

- [5] – Czy też, jak promień Twej zacnej siwizny,
Biała – na puste zleci rusztowanie³:
By kata Twego syn rączką dziecinną
Kamienie ciskał na mewę gościnną!

*

- Więc, niżli⁴ szyję Twoją obnażoną
[10] Spróbują sznury, jak jest nieugiętą;

Więc, niżli ziemi szukać poczniesz piętą,
By precz odkopnąć planetę spodloną –
A ziemia spod stóp Twych, jak płaz złękniiony,
Pierzchnie –

- [15] więc, niżli rzekną: „Powieszony...” –
Rzekną i pojrzą po sobie⁵, czy kłamią? –

Więc, nim kapelusz na twarz Ci załamią,
By Ameryka, odpoznawszy⁶ syna,
Nie zakrzyknęła na gwiazd swych dwanaście⁷:

- [20] „Korony mojej sztuczne ognie zgaście,
Noc idzie – czarna noc z twarzą Murzyna!”

*

Więc, nim Kościuszki cień i Waszyngtona⁸
Zadrży – początek pieśni przyjm, o! Janie...

- Bo pieśń nim dojrzy⁹, człowiek nieraz skona,
[25] A niżli skona pieśń, naród pierw wstanie.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Upragnioną wolność przyniosła czarnym niewolnikom wojna secesyjna (1861–1865) między stanami południowymi USA (Konfederacja Południa) a stanami północnymi (Unia). Wśród żołnierzy Unii niezwykle popularna była wówczas piosenka marszowa *Ciało Johna Browna*, ukazująca straconego w 1859 r. farmera jako męczennika za wolność i równość. Autor słów pozostaje nieznany, podobnie jak autor muzyki, która powstała w czasie walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych w XVIII w. Melodia ta początkowo pełniła funkcje religijne w nabożeństwach protestanckich (tzw. *camp meeting*), czego ślady pozostały w refrenie: „Glory, glory, hallelujah”. Ta sama melodia towarzyszy słowom *Hymnu bojowego Republiki* – jednemu z ważniejszych amerykańskich utworów patriotycznych, do dziś wykonywanemu podczas uroczystości państwowych.

¹ Patrz: *U źródeł tekstu i Kontekst historyczny*.

² Chodzi o Ocean Atlantycki.

³ **rusztowanie** – tu: część szubienicy; wersy 5.–6. nawiązują do procedury egzekucyjnej – przed powieszeniem kat goił skazańcowi brodę.

⁴ **niżli** – zanim.

⁵ **pojrzą po sobie** – spojrzą na siebie.

⁶ **odpoznać** – rozpoznać coś dawniej znanego.

⁷ Za czasów Norwida Stany Zjednoczone składały się z trzynastu (nie dwunastu) stanów, które w 1776 r. podpisały Deklarację niepodległości. Ich symbolem w godle państwa było trzynaście gwiazd ukazanych nad głową orła. Liczbę dwanaście Norwid mógł przejąć z obrazów przedstawiających koronę Matki Boskiej.

⁸ Tadeusz Kościuszko i Jerzy Waszyngton to bohaterowie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1775–1783).

⁹ **dojrzeć** – dostrzec coś, zauważyć.

ANALIZA

1. O czym jest mowa w wersach 1.–8.? Jaką funkcję pełni ten fragment utworu? W odpowiedzi odwołaj się do *Kontekstu historycznego*.
2. Objasnij dosłowne i symboliczne znaczenie wersów 11.–14.
3. Wskaż w utworze anafory. Czemu służą?
4. O co poeta apeluje do Browna? Dlaczego? Zanalizuj przewód myślowy z wersów 9.–23.
5. Wskaż w tekście fragmenty, które świadczą o stosunku poety do Browna.

POJĘCIA KLUCZOWE

ANAFORA – powtórzenie tego samego wyrażenia lub słowa na początku kolejnych elementów wypowiedzi, zwłaszcza na początku wersów (w wierszu) lub zdań (w prozie). Służy tworzeniu konstrukcji paralelnych, segmentacji i rytmiczacji tekstu. Anafora spójnikowa jest charakterystyczną cechą stylu biblijnego.

INTERPRETACJA

6. Czy postać Browna została przez Norwida uwznioślona? Uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do tekstu.
7. Jak sądzisz, co poeta cenił w bohaterze?
8. Zinterpretuj sens puenty (wersy 24.–25). Jak wpływa on na wymowę całego utworu?

WARTOŚCI I POSTAWY

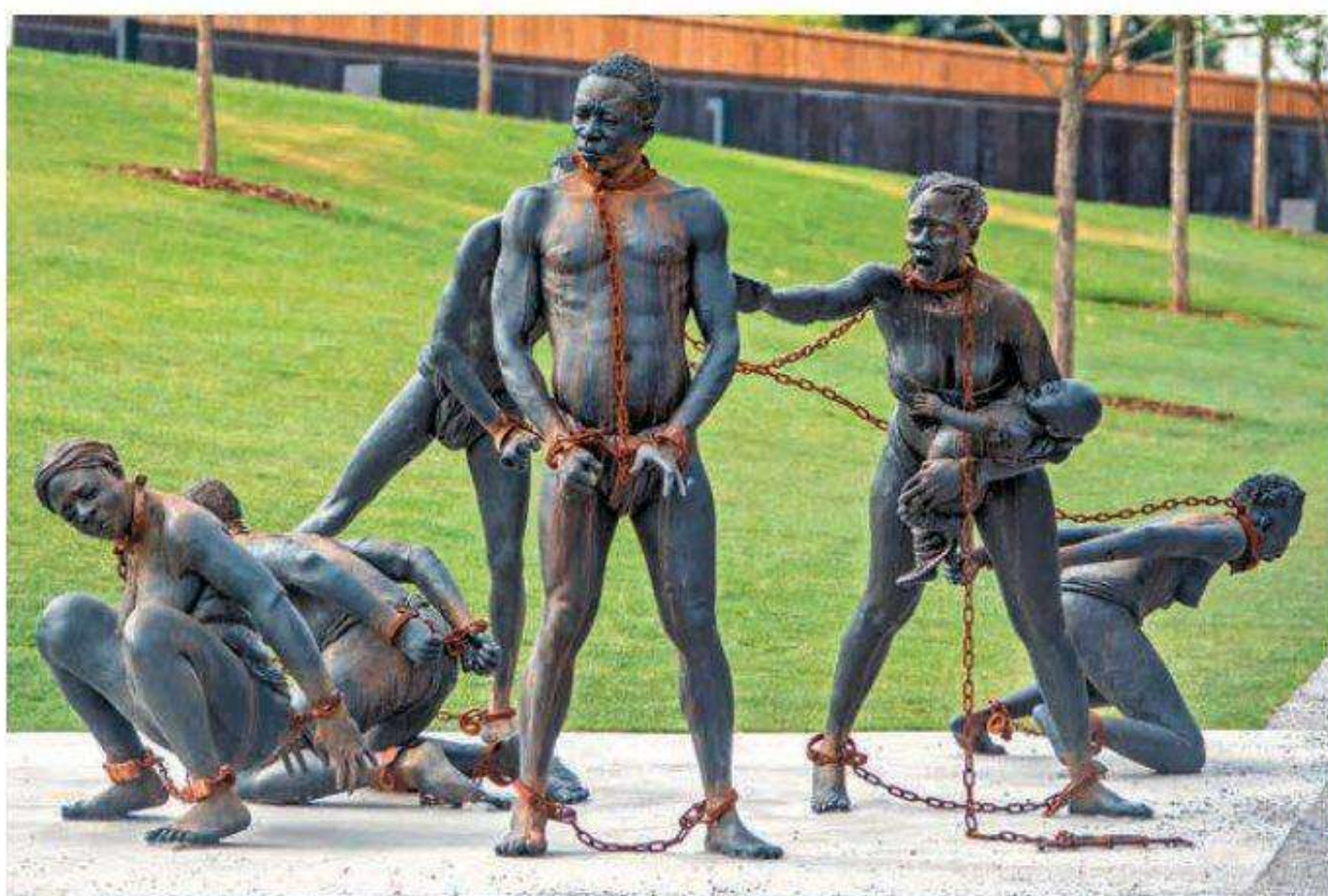
9. Czy zgadzasz się z przesłaniem wiersza? Odpowiedź uzasadnij.
10. Jak, Twoim zdaniem, należy walczyć o prawa człowieka – z bronią w ręku czy zgodnie z prawem? Dlaczego?
11. Czy artysta powinien pisać wprost o bieżących wydarzeniach politycznych? A może uważasz, że należy tworzyć sztukę apolityczną? Uzasadnij swoje zdanie.
12. Sądowe zabójstwo Johna Browna stało się jednym z punktów zapalnych, prowadzących do wojny secesyjnej (patrz: *Wiedzieć więcej*). Czy jednostka może wpływać na bieg zdarzeń również w dzisiejszym świecie? Powołaj się na przykłady.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Samotnicy, buntownicy, straceńcy... Rola wybitnej jednostki w dziejach – omów temat na podstawie poznanych utworów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Cypriana Norwida.

Kwame Akoto-Bemfo, pomnik ofiar niewolnictwa, Narodowe Muzeum Pokoju i Sprawiedliwości, Montgomery w stanie Alabama (południowo-wschodnia część USA)

Większość amerykańskich niewolników pochodziła z zachodniej Afryki. Rzeźbę artysty z Ghany można w tym kontekście interpretować jako głos duchowego spadkobiercy ofiar przemocy. Mimo zniesienia niewolnictwa na całym świecie wciąż są kraje, gdzie ono występuje – jawnie (np. w Mauretanii w północno-zachodniej Afryce) lub w ukryciu (np. w Mołdawii).



19 Współczesne nawiązanie do poezji Norwida

Utwory ostatniego z wielkich romantyków wyróżniają się na tle literatury XIX w. głębią i metafizycznym charakterem refleksji, chrześcijańskim światopoglądem, wieloznacznością, a także często stosowaną gorzką ironią. To czyni z Cypriana Norwida autora poezji trudnej. Tę opinię potwierdza los jego dzieł – odrzuconych i zapomnianych przez współczesnych,

odkrytych dla szerszego grona czytelników dopiero w kolejnym stuleciu. Na lekcji poznamy współczesny utwór o niezrozumieniu, które dotyka artystę – *Wieczór autorski* Wisławy Szymborskiej. Zastanowimy się, w jaki sposób polska noblistka nawiązała w tym wierszu do twórczości Norwida.

Wisława Szymborska *Wieczór autorski*

Muzo, nie być bokserem to jest nie być wcale.
Ryczącej publiczności poskapiłaś nam.

Dwanaście osób jest na sali,
już czas, żebyśmy zaczęli.

[5] Połowa przyszła, bo deszcz pada,
reszta to krewni. Muzo.

Kobiety rade zemdleć w ten jesienny wieczór,
zrobią to, ale tylko na bokserkim meczu.
Dantejskie sceny tylko tam.

[10] I wniebobranie. Muzo.

Nie być bokserem, być poetą,
mieć wyrok skazujący na ciężkie norwidy,
z braku masy mięśniowej demonstrować światu
przyszłą lekturę szkolną – w najszcześniejszym razie –

[15] o Muzo. O Pegazie,
aniele koński.

W pierwszym rzędku staruszek słodko sobie śni,
że mu żona nieboszczka z grobu wstała i
upiecze staruszkowi placek ze śliwkami.

[20] Z ogniem, ale niewielkim, bo się placek spali,
zaczynamy czytanie. Muzo.

O TWÓRCY

WISŁAWA SZYMBORSKA (1923–2012) – polska poetka, laureatka Literackiej Nagrody Nobla (1996). W swej twórczości często podejmowała dialog z tradycją filozoficzną i kulturą wieków dawnych. Szymborska z dystansem i przekorą ukazywała uwikłanie człowieka w historię i biologię. W tym celu posługiwała się ironią, a także oszczędnym, niekiedy kolo-kwialnym językiem.

ANALIZA

1. Zanalizuj sytuację przedstawioną w wierszu – określ:
 - a) kto i dlaczego bierze udział w wieczorze autorskim,
 - b) jak zachowują się uczestnicy spotkania,
 - c) jaki stosunek do wydarzenia ma osoba mówiąca.
2. Wskaż w wierszu apostrofę i powtórzenie. Jaką pełnią funkcję?
3. Znajdź w tekście odwołania do bokserskiego meczu. Czemu służą?
4. Przyporządkuj elementy przedstawienia do sztuki wysokiej i kultury popularnej.

INTERPRETACJA

5. Jakiego poety dotyczy „wyrok skazujący na ciężkie norwidy” (wers 12.)? Jak rozumiesz to określenie?
6. Jak sądzisz, dlaczego Szymborska w swojej metaforze odwołała się właśnie do Norwida? W odpowiedzi nawiąż do swojej wiedzy o ostatnim z wielkich romantyków.
7. Serio czy ironicznie – w jaki sposób wypowiada się Szymborska w *Wieczorze autorskim*? Uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentów utworu.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Jak sądzisz, dlaczego poeci nie cieszą się taką popularnością jak np. sportowcy?
9. Przedstaw i uzasadnij swój stosunek do sztuki wysokiej.

ZADANIE PROJEKTOWE

10. Współcześni twórcy często łączą sztukę popularną i sztukę wysoką. Pracując w grupach, przygotujcie dzieła będące przykładem takiego połączenia. Wybrany wiersz romantyczny zaprezentujcie w nowoczesnej formie, typowej dla kultury masowej – np. z akompaniamentem utworu rockowego albo w formie rapu. Nagracie teledyski z efektami Waszej pracy i przedstawcie je na forum klasy.

POJĘCIA KLUCZOWE

SZTUKA POPULARNA – sztuka dla mas, będąca elementem popkultury; artystyczne wytwory człowieka adresowane do szerokiego kręgu odbiorców, odwołujące się do emocji i łatwe w odbiorze, pełniące zwykle funkcje rozrywkowe, np. komiks, koncert rockowy, kabaret.

SZTUKA WYSOKA – sztuka dla elit; dzieła dla świadomego i wykształconego odbiorcy, doświadczonego w odbiorze i ocenie twórczości artystycznej, np. epos, opera, inscenizacja dramatu romantycznego. Współcześnie podział na sztukę wysoką i niską uległ zatarciu ze względu na zmieniony stosunek społeczeństwa do sztuki masowej.

UTWÓR METAPOETYCKI – utwór o poezji, jej twórcy i samej sztuce tworzenia. Charakterystyczną cechą takiego dzieła są odwołania do tradycyjnych patronów albo atrybutów poezji, takich jak np. muza, lira, lutnia.

Barcelona, singiel Freddiego Mercury’ego, wokalisty zespołu Queen, oraz Montserrat Caballé (czytaj: mątserat kabale), diwy operowej śpiewającej sopranem, jest przykładem przenikania sztuki wysokiej do kultury rozrywkowej.



20 O misji pisarza – krytycznie

R

Do grona twórców podejmujących dyskusję z polską tradycją kulturową, literacką i obyczajową należy Witold Gombrowicz. Ten XX-wieczny pisarz krytykował zwłaszcza romantyzm, który posądzał o destruktywny wpływ na świadomość narodową Polaków. Na lekcji przyjrzymy się polemice Gombrowicza z modelem romantycznego wieszca.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

W sierpniu 1939 r. Gombrowicz wyruszył do Argentyny w inauguracyjny rejs transatlantyczny nowego polskiego statku pasażerskiego „Chrobry”. Pisarz odmówił powrotu do kraju, gdy rozpoczęła się wojna; pozostał w Buenos Aires. Oskarżano go z tego powodu o tchórzostwo i porzucenie ojczyzny. W Argentynie Gombrowicz znalazł się w środowisku polskiej emigracji. Borykał się z trudnościami finansowymi, tułał po wynajętych mieszkaniach i pokojach hotelowych. Imał się różnych zajęć, m.in. pracował jako urzędnik w banku, korzystał też ze wsparcia Polonii. Jego przeżycia i przemyślenia złożyły się na powieść *Trans-Atlantyk*, opublikowaną w 1953 r. w Paryżu. Cztery lata później dzieło ukazało się także w Polsce. Niestety, na kolejne oficjalne polskie wydania utworu trzeba było czekać do roku 1988.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

W *Trans-Atlantyku* Gombrowicz stosuje chwyt literacki, polegający na obdarzeniu narratora-bohatera własnym nazwiskiem i częścią swojej biografii. Nie należy jednak utożsamiać rzeczywistego Gombrowicza z jego powieściowym, fikcyjnym *alter ego* (drugim ja). Pisarz przedstawia pewne fakty ze swojego życia z humorystycznym, a niejednokrotnie wręcz ironicznym dystansem.

KONTEKST KULTUROWY

Tytułem *Trans-Atlantyk* Gombrowicz nawiązał do określenia dużego statku pasażerskiego, odbywającego regularne rejsy przez Ocean Atlantycki. Do czasu

rozpowszechnienia się lotów pasażerskich transatlantyk był jedynym sposobem dotarcia do obu Ameryk z kontynentu europejskiego. Tytuł w przewrotny sposób odwołuje się do toposu ojczyzny jako okrętu. Sam Gombrowicz w przedmowie do powieści sugerował: „[...] to statek korsarski, który przemyca sporo dynamitu, aby rozsadzić nasze dotychczasowe uczucia narodowe”. W sensie symbolicznym transatlantyk zabiera bohatera daleko od ojczyzny. Przedrostek *trans-* oznacza w tym przypadku także to, co łączy Polaków – starych z młodymi, tych na obczyźnie z tymi w kraju...

KONTEKST LITERACKI

W *Trans-Atlantyku* pisarz buntuje się przeciwko presji historii, która po wrześniu 1939 r. nakazywała twórcom powrót do roli wieszca, nauczyciela i przewodnika narodu – wykreowanej przez romantyków, przede wszystkim przez Adama Mickiewicza. Gombrowicz uważał, że nie można się odwrócić od tej tradycji, bo stanowi ona fundament tożsamości narodowej. Podjął więc polemikę z utrwalonym w literaturze romantycznym rozumieniem roli poezji i poety.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Twórczość literacką krajów Ameryki Południowej, tworzoną w języku hiszpańskim i portugalskim, nazywamy literaturą iberoamerykańską. Do grona jej najwybitniejszych przedstawicieli należy **Jorge Luis Borges**, argentyński pisarz, autor wierszy, erudycyjnych opowiadań i powieści, np. *Powszechna historia nikczemności* (1935), *Fikcje* (1944), *Alef* (1949). Witold Gombrowicz spotkał się z nim w Buenos Aires. Podobno egocentryczni indywidualiści nie przypadli sobie do gustu...

Witold Gombrowicz

Trans-Atlantyk (fragmenty)

Pisarz Gombrowicz trafia do salonu literackiego Buenos Aires, gdzie musi sprostać oczekiwaniom rodaków i stoczyć słowny pojedynek z argentyńskim pisarzem¹.

[1] W dużej znalazłem się sali; a tam wiele osób, częścią stojących, a częścią siedzących; i ciasteczek jedzenie, wina popijanie ze szklaneczkami, z kieliszkami w dłoni; owóz tam kobita jakaś po kieliszek rękę wyciągnęła; gdzie indziej we trzech czy czterech książkę lub butelkę oglądają; tam w koło siedli, rozmawiają. A właśnie nie gwar ani hałas, tylko cichość nadzwyczajna, bo choć rozmów nie brakło, a nawet i śmiechów, rozmowy, śmiechy, wykrzykniki owe, zamiast odrobinę mocniejszymi być, właśnie odrobinę słabszymi, bardziej ściszonemi były, a ruchów też dziwna była nieruchliwość, jakby ryby w stawie. Radca najuprzejmiej wpół zgięty, chusteczką wachlując, do Gospodarza mnie prowadzi i jemu przedstawia, a jako Mistrza Wielkiego Polskiego Geniusza Gombrowicza Głośnego wychwala. [...]

[2] – Czekałże – rzekł Radca – czekałże... Już my im pokażemy! Ale stojemy. Szepnął do mnie Radca blady i spotniały: – Pokażże co, g...rzu², tym g...rзом, bo wstyd będzie! Mówię jemu: – G...rzu, co ja im pokażę? A za mną Moi stoją i widząc, że nikt na mnie uwagi nie zwraca chyba mnie za g...rza mają, źli jak diabli, chybaby mnie w łyżce wody utopili! Diabła tam, diabła tam, diabła tam! Ki diabeł! Coś chyba Niedobrze! Aż tu widzę, że nowe osoby wchodzą, a nie byle jakie, bo zaraz ku nim Ukłony, Honory powiały.

[3] Owoż pierwsza szła dama w gronostajowej pelerynie z piórami strusiem, pawiem i z dużą sakiewką, tuż obok kilku Lizusów, a za Lizusami kilku Sekretarzów, dalej kilku Skrybów i kilku Błazenków, którzy w bębenki uderzali. Tyż między niemi człek Czarno Ubrany, a widać znaczniejszy, bo gdy wszedł, głosy słyszeć się dały: „Gran escritor, maestro”³, „Maestro, maestro”... i z tego podziwu chybaby na kolana padli; lecz ciasteczka jedli. Zaraz tyż koło słuchaczów się wytoczyło, on zaś pośrodku silnie Celebrować zaczął. [...] W kieszeniach papierów pełno, skryptów, które nieustannie gubił, a pod pachą książki. Inteligencji nadzwyczaj subtelnej, którą w sobie wciąż subtylizował, destylował, w każdym od odezwaniu się swoim tak inteligentnie był inteligentnym, iż kobit i mężczyzn zachwycone cmoki wywoływał [...].

O TWÓRCY

WITOLD GOMBROWICZ (1904–1969) – znakomity prozaik, dramaturg, eseista; jeden z najwybitniejszych pisarzy XX w. Jego twórczość ma charakter groteskowy, jest krytyczna (często nawet przesmiewcza) wobec narodowych mitów i postaw. Ma także wymiar uniwersalny, ukazuje bowiem dramat człowieka zderzonego z absurdem świata. Pisarz debiutował w 1933 r. tomem opowiadań *Pamiętnik z okresu dojrzewania*; rozgłos przyniosła mu powieść *Ferdynand* (1937). Z kraju wyjechał w 1939 r., tuż przed wybuchem wojny. Dwadzieścia pięć lat mieszkał w Argentynie, gdzie powstał m.in. *Trans-Atlantyk*. Ostatnie lata życia spędził we Francji. Za najważniejsze jego dzieło wielu badaczy uważa *Dziennik* (1957–1966), będący zapisem wykreowanej biografii intelektualnej pisarza. Utwory Gombrowicza zostały przetłumaczone na większość języków świata.

¹ Krytycy uważają, że pierwowzorem tej postaci jest Jorge Luis Borges (czytaj: horhe luis borhes), XX-wieczny pisarz argentyński o międzynarodowej sławie (patrz też: *Wiedzieć więcej*).

² Gombrowicz zaciera wulgaryzm, wykropkowując w wyrazie część liter.

³ *Gran escritor, maestro* (hiszp.; czytaj: gran eskritor, maestro) – ‘wielki pisarz, mistrz’.

Wojna futbolowa Ryszarda Kapuścińskiego to zbiór reportaży z Ameryki Łacińskiej, pokazujący, jakie zagrożenia wiążą się z rywalizacją narodowych reprezentacji w sporcie. W 1969 r. po przegranym meczu w eliminacjach do mistrzostw świata w piłce nożnej Honduras rozpoczął wojnę z sąsiednim Salwadorem. Dlatego w dzisiejszych czasach nie dopuszcza się do sportowych pojedynków między niektórymi narodami, m.in. Serbii z Kosowem i Izraela z państwami arabskimi.

 Co sądzisz o manifestacji uczuć patriotycznych w zawodach sportowych? Przedstaw i uzasadnij swoją opinię.

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI



[4] Odezwałem się tedy do sąsiada, a dosyć głośno, żeby to mnie słyszał.

– Nie lubię ja gdy Masło zbyt Maślane, Kluski zbyt Kluskowe, Jagły zbyt Jaglane, a Krupy zbyt Krupne.

Odezwanie się moje w powszechnym ściszeniu jak trąba zabrzmiało i na mnie powszechną uwagę zwróciło, a ów Rabin celebracją swoją przerwał i na mnie okulary nastawiwszy, niemi spoglądał z ciemni swojej; potem zaś zagadnął po cichu sąsiada, kto zacz... Powiada sąsiad, że Cudzoziemski Pisarz, więc trochę się stropił i pytał, czy Anglik, Francuz, lub może Holender; ale sąsiad jemu powiada, że Polak. – Polak – zawołał – Polak, Polak, Polak... i dopiroż, kapelusza poprawiwszy, nogę sobie silnie rozgrymasił, a potem w notatkach swoich, w papierach pogrzebał i rzecze, ale nie do mnie, tylko tam do Swoich:

– Tu powiadają, że masło maślane... Myśl, owszem... ciekawa... ciekawa myśl... Szkoda że niezbyt jest nowa, bo to już Sartoriusz¹ powiedział w swoich *Bukolikach*.

[5] Cmokać poczęto, odpowiedź jego smakując, jakby to najprzedniejsze marcepany były. Wszelako, cmokając, jak gdyby własnem cmokaniem gardzili i z tegoż powodu im się cmokanie rozłazi. Gdy on do Swoich się zwrócił, ja w gniewie do Moich się zwróciłem i powiadam: – A mnie po diabła co Sartoriusz powiedział, gdy Ja Mówię?!

Owóz moi mnie zaraz poklask dali: – Cześć, cześć Mistrzowi naszemu! Dobrze mu się odciął! Niech żyje Gombrowicz Geniusz! Ale przyklaskują, a jakby przyklaskiem swoim pogardzali... i zaraz się rozłaził. Wtenczas tamten w książkach, papierach pogmerał, kielbasząc silnie nogę, a wciąż tylko do Swoich się zwracając: – Tu powiadają, że co mnie Sartoriusz gdy Ja Mówię.

A to wcale niezła myśl i można by ją z rodzenkowem sosem podać, ale z tem bida, że już Madame de Lespinasse² coś podobnego powiedziała w jednym z Listów swoich.

[6] Znowuż cmokają, smakują, choć Cmokiem, Smakiem swoim pogardzają... i w roztargnieniu on im się rozłaził. Ja więc do Swoich się zwracam, żeby jemu co dobrze powiedzieć a tak ugryźć, żeby już

¹ Sartoriusz to postać wymyślona przez Gombrowicza.

² Mowa o Julie de Lespinasse (czytaj: żuli de lespinas), prowadzącej w XVIII w. w Paryżu salon, w którym bywali wybitni twórcy oświecenia; po jej śmierci wydano *Listy miłosne panny de Lespinasse* (1809).

się jemu szczebrać odechciało! A tu widzę: moi jak ogień czerwoni [...]. Mnie jakby kto w pysk strzelił od Rumieńca Swojaków, który też tak mnie Zarumienił, że z nagłą przed ludźmi cały czerwony się stałem jak w Koszuli! A diabła, diabła tam! Już nawet mnie się uszy sczerwieniły!

Owóż to Męka moja, że ja, jak g...rz, czerwony, i jakbym z czapką w garści pod płótem boso stał; a już najgorsze, że nie z przyczyny jakiego wstydu mojego, a tylko Rumieńca cudzego, choć to i Swojskiego. W strachu więc że ja za sprawą tych to g...rzów moich co mnie za g...rza mają, g...rzem przed g...rzami tamtemi wypadnę, a już chcąc tego g...rza pograć, krzyknąłem: G... g... g...

Odpowiedział: – Owóż to wcale niezła Myśl i z grzybkami dobra, tylko ją nieco przysmażyć i śmietanką podlać; ale cóż kiedy już przez Cambronne'a¹ powiedziana... i, w sakpalcie² swoim się zamknąwszy, nogę rozkaprysił...

[7] Ja się bez słowa zostałem! A bo już języka w gębie zapomniałem! A łajdak, tak mnie oniemił, że i słów nie miałem, bo co moje nie Moje, podobnież Kradzione!

¹ Pierre Jacques Cambronne (pier żak kăbron), francuski generał dowodzący gwardią Napoleona pod Waterloo, według niektórych przekazów miał odpowiedzieć „merde” (franc.; czytaj: merd – ‘g...o’) na propozycję kapitulacji.

² sakpalto – dawniej męski płaszcz.

ANALIZA

1. Kto bierze udział w pojedynku, a kogo można zaliczyć do sekundantów?
2. Jakie argumenty wysuwają obaj uczestnicy starcia?
3. Co łączy wszystkie kontrargumenty przeciwnika Gombrowicza? Określ wymowę tych fragmentów.
4. Kto lub co jest przedmiotem satyry w ukazanej scenie z powieści? Zwróć uwagę na karykaturalne deformacje przedstawionych osób i zdarzeń.
5. Wskaż w tekście elementy groteski. Czemu służą?
6. Zbadaj charakterystyczne cechy języka Gombrowiczowskiego narratora-bohatera:
 - a) w obszarze pisowni – określ funkcję wielkich liter,
 - b) w obszarze leksyki – wskaż i wyjaśnij charakterystyczne słowa pojawiające się w tekście, zwróć uwagę na wyrazy niezapisane w całości,
 - c) w obszarze fleksji – wskaż archaizmy i ustal przyczynę stosowania archaicznych końcówek wyrazów,
 - d) w obszarze składni – określ, jakie typy zdań przeważają w tekście; zwróć uwagę na rolę znaków interpunkcyjnych.

POJĘCIA KLUCZOWE

ARCHAIZACJA – rodzaj stylizacji językowej; polega na wprowadzeniu do utworu elementów dawnej polszczyzny (archaizmów) zazwyczaj w celu odtworzenia kolorytu opisywanej epoki. W stylizacji tego typu najczęściej wykorzystuje się **archaizmy leksykalne**, tzn. wyrazy, które wyszły z użycia (np. *białogłowa*, *kajet*), oraz **archaizmy składniowe**, czyli wypowiedzenia o przestarzałej budowie (np. upodobnienia do składni łacińskiej i szyk przestawny).

GROTESKA – kategoria estetyczna obecna w sztukach plastycznych i literaturze. Przejawia się upodobaniem do fantastyki, absurdu, przesady, osobliwości. Dla groteski charakterystyczne jest mieszanie w obrębie jednego dzieła odmiennych, a nawet przeciwstawnych norm estetycznych i obyczajowych: komizm przeplata się z tragizmem, powaga z błazenadą, styl wysoki z prostactwem. Istotą groteski jest zderzanie różnych porządków, nastrojów, dzięki czemu twórca osiąga efekt zaskoczenia, śmiechu, ale także grozy.

SATYRA – pojęcie to funkcjonuje jako nazwa gatunku i jako określenie postawy autora wobec rzeczywistości: twórca wyraża krytyczny stosunek do określonych aspektów życia. W tym drugim znaczeniu mamy do czynienia z satyrycznością jako jakością estetyczną. Satyryczny ogląd wad i przywar polega na ukazaniu ich w „krzywym zwierciadle”, czyli karykaturalnie zdeformowanych (np. powiększonych) w celu wywołania śmiechu odbiorcy.

INTERPRETACJA

7. Czemu służy, Twoim zdaniem, tak ukazany pojedynek? Odpowiedź uzasadnij.
8. Jak sądzisz, dlaczego polscy emigranci pragną, by Gombrowicz pokonał w pojedynku słownym pisarza z Argentyny?
9. Jaki stosunek do tradycji odnajdujesz w tekście – odrzucenie, ośmieszenie czy jednak ocalenie pewnych elementów? Opinię uzasadnij.
10. Wyraz frustracji, narzędzie obrazu, a może świadectwo podważania wartości? Zinterpretuj zastosowane wulgaryzmy, biorąc pod uwagę ich funkcję w pojedynku.
11. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że autor krytycznie ocenia intelektualne dysputy, gdyż uznaje je za pustosłowie, które niewiele wnosi do życia publicznego? Uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentów *Trans-Atlantyku*.

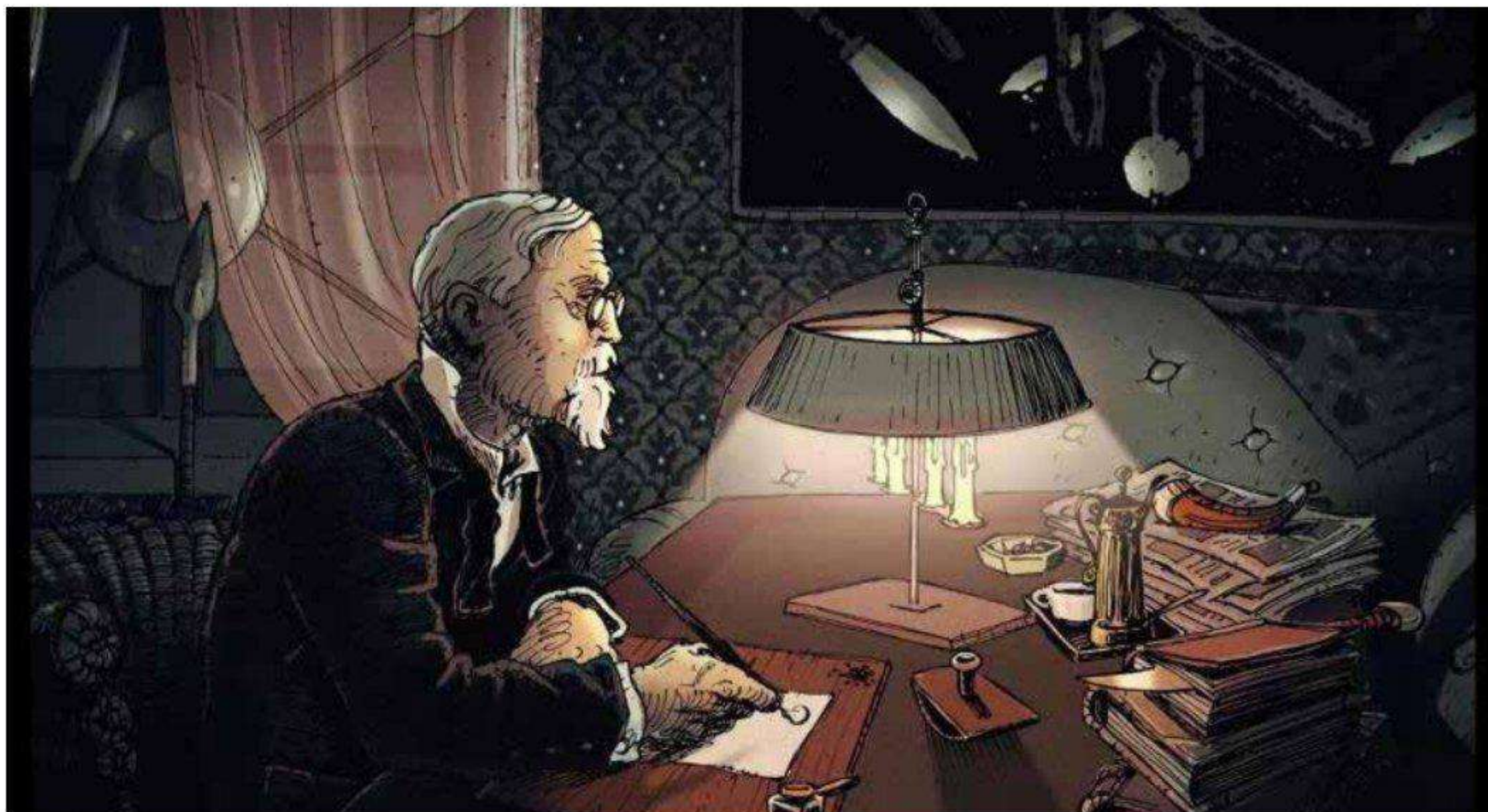
WARTOŚCI I POSTAWY

12. Czy patriotyzm wymaga powagi, czy można go wyrazić również za pomocą śmiechu, a nawet drwiny i szyderstwa? Odpowiedź uzasadnij.
13. Co jest ważniejsze – narodowość czy wyznawane przekonania? Czy patriota na obczyźnie powinien się identyfikować z każdym rodakiem? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

14. Salon jako symboliczna reprezentacja społeczeństwa – omów temat na podstawie *Trans-Atlantyku* oraz III części *Dziadów* Adama Mickiewicza.

Pojedynki stulecia, program uświetniający setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, emitowany na antenie TVP Kultura w 2018 r. W każdym odcinku zostały skonfrontowane życiorysy, dzieła, postawy oraz pomysły na Polskę i świat dwóch twórców z grona najwybitniejszych pisarzy XX w. Drugi odcinek to „starcie” Witolda Gombrowicza i Tadeusza Dołęgi-Mostowicza.



21 Dyskusja z ideą ojczyzny

R

Na lekcji poznamy kolejny fragment powieści *Trans-Atlantyk* Witolda Gombrowicza. Przyjrzymy się, jak pisarz modyfikuje tradycyjne pojęcie patriotyzmu, a także ustalimy, na czym ma polegać postulowane przez twórcę unowocześnienie postaw patriotycznych ukształtowanych w epoce romantyzmu.

KONTEKST KULTUROWY

Gombrowicz pisał swoje utwory z perspektywy emigranta, nie ograniczały go działania cenzorskie, które po 1945 r. znacznie zmniejszyły swobodę wypowiedzi

w Polsce. Dystans wobec rodzimej rzeczywistości i związany z nim obiektywny ogląd polskich spraw przyniosły satyryczny i gorzki obraz mentalności rodaków – wyrażony zarówno w *Trans-Atlantyku*, jak i w *Dzienniku*. Zdaniem Gombrowicza Polacy nie potrafią uwolnić się od historii, tradycji i wyobrażeń narodowych, mających swoje źródło jeszcze w romantyzmie. Wskutek tych obciążeń XX-wieczny Polak nie wie, jak pogodzić to, co polskie, z tym, co uniwersalne. Nie jest też przygotowany na szybko dokonujące się zmiany kulturowe i obyczajowe, tak charakterystyczne dla współczesnego świata.

Witold Gombrowicz

Trans-Atlantyk (fragmenty)

Pisarz Gombrowicz przyjeżdża do domu bogatego Argentyńczyka Gonzala i zostaje wciągnięty w niespodziewaną grę. Nie bez znaczenia jest fakt, że Gonzalo nie ukrywa swoich homoseksualnych skłonności.

[1] Przed pałac zajechałem, który za kratą dużą, złoconą, opuszczeniem, pustką zalatuje. Długo przed drzwiami czekać musiałem, a gdy wreszcie otworzono, Gonzalo w nich stanął, ale w kitlu lokajskim białym, ze szczotką od podłogi i ze ścirką. Przypomniałem sobie, że on ze strachu przed Chłopakami chłopakami swymi własnego lokaja zwykł udawać, ale nic, Wchodzę, on cofa się, pobladł, a ręce mu zwisły jak ścirka. Dopiero gdym rzekł, że z nim pogadać przyszedłem, trochę spokojniejszym stał się i mówi: – Owszem, owszem, ale chodźmyż do pokoiku mego, tam lepiej sobie pogadamy. [...]

Powiada: – Pójdź no tu bliżej, coś ci powiem. Ja mówię: – Z dala dobrze słyszę. On mówi: – Bliżej podejdź, tobym ci co powiedział. Mówię: – Po co mnie bliżej, gdy słyszę. On mówi: – Coś bym ci może powiedział, ale na ucho. Powiadam: – Do ucha nie potrzeba, sami jesteśmy.

[2] Ale powiada: – Wiem ja, że ty mnie za potwora masz. To jednak sprawię, że moją stronę przeciw Ojcu twemu będziesz trzymał, a takich jak ja za Sól Ziemi uznasz. Powidzże mnie: żadnego ty Postępu nie uznajesz? Mamyż w miejscu dreptać? A jakże ty chcesz żeby co Nowego było, gdy Stare wyznajesz? Wiecznież tedy Pan Ojciec syna młodego pod batogiem swoim ojcowskim mieć będzie, wiecznież ten młody za Panem Ojcem ma klepać pacierze? Dać trochę luzu młodemu, wypuścić go na swobodę, niech pobryka!



Trans-Atlantyk, reż. Artur Tyszkiewicz, 2018, Teatr Ateneum, Warszawa

❓ Którą scenę z powieści może symbolizować ten taneczny korowód? Wyjaśnij jego symbolikę.

[3] Powiadam: – Szalony człowieku! Za postępem i ja jestem, ale ty Zboczenie postępem nazywasz. Rzekł mi na to: – A jakby tak trochę zboczyć, to co?

Dopieroż, gdy to rzekł, mówię: – Na Boga, mówże to takim jak sam jesteś, a nie człowiekowi przyzwitemu i honorowemu. To już chyba ja Polakiem nie byłbym, gdybym Syna przeciw Ojcu buntował; wiedz że my, Polacy, nadzwyczaj Ojców naszych szanujemy; i już ty tego Polakowi nie mów, aby on syna Ojcu i jeszcze na Zboczenie uprowadzał.

[4] Wykrzyknął: – A po co tobie Polakiem być?!

I mówi: – Takiż to rozkoszny był dotąd los Polaków? Nie obrzydłaż tobie polskość twoja? Nie dość tobie Męki? Nie dość odwiecznego Umęczenia, Udręczenia? A toż dzisiaj znowuż wam skórę łożą! Tak to przy skórze swojej się upierasz? Nie chcesz czym Innym, czym Nowym stać się? Chceszże aby wszyscy Chłopcy wasi tylko za Ojcami wszystko w kółko powtarzali? Oj, wypuścić Chłopaków z ojcowskiej klatki a niech i po bezdrożach polatają, niechże i do Nieznanego zajrzą! Owóż to Ojciec stary dotąd na żrebacku swoim oklep jechał, a nim powodował wedle myśli swojej... A niechże tera żreback na kiel weźmie, niech Ojca swego poniesie gdzie oczy poniesą! I już Ojcu mało oko nie zbieleje bo go Syn własny ponosi, ponosi! Hajda, hajda, wypuście wy Chłopaków swoich, niech Lecą, niech Pędzą, niech Ponoszą!

[5] Krzyknąłem tedy: – Milcz, zaprzestań namowy swojej, bo niepodobna rzecz abym ja przeciw Ojcu i Ojczyźnie, a jeszcze w takiej jak obecna chwili! Mruknął: – Do diabła z Ojcem i Ojczyzną! Syn, syn, to mi dopiero, to rozumiem! A po co tobie Ojczyzna? Nie lepsza Synczyzna? Synczyzną ty Ojczyznę zastąp, a zobaczysz!

ANALIZA

1. Wskaż i wyjaśnij wyrażenia, których obaj rozmówcy używają w odniesieniu do tradycji i związanych z nią postaw. O jakim stosunku do tradycyjnych norm (norm ojców) one świadczą?
2. Do czego Gonzalo próbuje przekonać swojego gościa? Jakimi argumentami się posługuje?
3. Jakiego obrazu tradycyjnej rzeczywistości dotyczy akapit 4.? Wskaż w tym fragmencie określenia symboliczne i metaforyczne.
4. Przytocz kontrargumenty narratora-bohatera.
5. Na czym polega „Inność” Gonzala?

INTERPRETACJA

6. Czy wypowiedzi narratora-bohatera odbierasz jako ironiczne, czy jako dosłowne? Uzasadnij swoje zdanie.
7. Jak sądzisz, dlaczego narrator-bohater unika bliskiego kontaktu z rozmówcą?
8. Czego pragnie Gonzalo Twoim zdaniem – wolności jednostki, przyznania młodym prawa do własnych wyborów czy zmiany starego porządku? Odpowiedź uzasadnij.
9. Która z prezentowanych postaw jest, według Ciebie, bliższa autorowi *Trans-Atlantyku*? Co o tym świadczy?
10. Jak rozumiesz pojęcie „Syncyzna” (akapit 5.)?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Konserwatyzm czy progresywizm? Która z tych postaw jest Ci bliższa? Dlaczego?
12. Jaki jest Twój stosunek do martyrologicznej polskiej przeszłości? Czy pamięć o niej zobowiązuje również współczesną młodzież do kultywowania tradycji?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Co ważniejsze w patriotyzmie – trwanie przy tradycji czy dostosowywanie się do wyzwań swoich czasów? Rozważ problem, odwołując się do *Trans-Atlantyku* Witolda Gombrowicza oraz do *Konrada Wallenroda* i III części *Dziadów* Adama Mickiewicza.

POJĘCIA KLUCZOWE

INNY – patrz: lekcja 9.

IRONIA – patrz: lekcja 7.

KONSERWATYZM (łac. *conservare* – ‘zachować, ocalić’) – zespół przekonań prowadzących do uznania, że istniejący (albo znany z przeszłości) porządek polityczny, społeczny lub kulturowy jest najlepszy z możliwych i należy dążyć do jego zachowania oraz utrwalenia; a jeżeli ten porządek został zmieniony, trzeba zrobić wszystko, by go przywrócić.

OJCZYZNA – wspólne dobro dla ludzi połączonych państwem, tradycją i historią; może oznaczać wspólnotę państwową albo wspólnotę lokalną, ograniczoną do regionu, miasta, a nawet do grupy przyjaciół – tzw. mała ojczyzna.

PATRIOTYZM (z łac. *patria* – ‘ojczyzna’) to:

1) uczucie miłości do ojczyzny; ogarniający wszystkich obywateli emocjonalny stosunek do własnego kraju i jego tradycji, historii, języka (lub języków w przypadku państw wielojęzycznych, jak np. Kanada czy Szwajcaria), a także mieszkańców;
2) postawa zaangażowania w sprawy ojczyzny i współodpowiedzialności za dobro wspólne, działanie na rzecz swojego kraju i jego mieszkańców, gotowość do poświęceń w imię tych interesów, ale także przestrzeganie prawa i wykonywanie obowiązków (np. uczestnictwo w wyborach czy płacenie podatków).

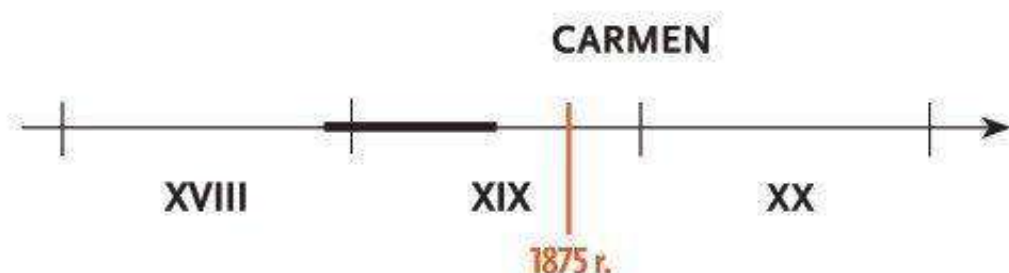
POSTĘP – stały rozwój ludzkości, zapewniający m.in. wzrost dobrobytu, poprawę zdrowia i warunków życia. Ideologia postępu, czyli **progresywizm**, jest przeciwieństwem konserwatyzmu.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

W myśl koncepcji Benedicta Andersona (*Wspólnoty wyobrażone*, 1938) narody nie są wspólnotami realnymi, jak rodziny i społeczności lokalne, lecz jedynie wyobrażonymi. Ponieważ większości rodaków nigdy nie poznamy, wystarczy symboliczny wysiłek, by ukształtować w swojej świadomości zarówno narodową tożsamość, jak i wspólnotowe postawy patriotyczne.

22 Nie igra się z miłością

R



Romantycy bardzo poważnie traktowali miłość. Byli przekonani, że nawet niewinny flirt może przerodzić się w uczucie, nad którym człowiek nie będzie w stanie zapanować – uczucie niszczące, prowadzące do rozpacz, cierpienia, a nawet zbrodni i samobójstwa. Konsekwencje zlekceważonej miłości ukazuje jedna z najpiękniejszych oper, jakie kiedykolwiek napisano – *Carmen* (czytaj: karmen) francuskiego kompozytora Georges’a Bizeta (czytaj: żorża bizeta; 1838–1875).

FORMA GATUNKOWA

Opera (od łac. *opus* – ‘dzieło’) to utwór słowno-muzyczny, w którym muzyka współgra z akcją dramatyczną. Jego podstawę stanowi libretto – tekst schematyczny, zazwyczaj pozbawiony samodzielnej wartości literackiej. Całość rozpoczyna najczęściej uwertura, czyli orkiestrowy wstęp zapowiadający najważniejsze wątki muzyczne. Opera dzieli się na akty (od 3 do 5) i sceny, które składają się z arii (solowych partii wokalnych), śpiewanych dialogów (a także tercetów, kwartetów itd.), pieśni chóralnych oraz recytatywów (monologów i dialogów recytowanych lub melorecytowanych). Istotnym składnikiem przedstawienia operowego są elementy pantomimiczne, w tym balet do muzyki orkiestrowej. Popularną odmianą opery jest operetka. W XX w. z opery wyłonił się musical.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Libretto opery Bizeta jest oparte na opowiadaniu francuskiego romantyka Prospera Mérimée. Tytułowa *Carmen* to piękna Cyganka, uwodzicielska i śmiertelnie niebezpieczna, która igra z uczuciem dwóch mężczyzn – sierżanta Don Joségo (czytaj: żozego, gdyż libretto jest w języku francuskim) oraz torreadora Escamillo (czytaj:

eskamijo). Dzieło, które rozgrywa się w Sewilli w Andaluzji (południowa Hiszpania), jest bardzo widowiskowe. Zawiera elementy corridy (czytaj: korridy – walki z bykami na arenie), typowego lokalnego tańca flamenco (czytaj: flamenko) i cygańskiego folkloru. *Carmen* została wystawiona po raz pierwszy w Paryżu w 1875 r. Jej autor nie został doceniony za życia, niepowodzenie premierowego przedstawienia i trudne warunki materialne przyczyniły się do jego przedwczesnej śmierci. Dzieło wzgardzone przez współczesnych przyniosło Bizetowi

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Teatr operowy jest zazwyczaj szczególnie okazałym budynkiem o bogato zdobionym wnętrzu, co tworzy atmosferę świątyni sztuki. Od innych teatrów wyróżnia go orkiestron, czyli nisza pod sceną, gdzie zasiada orkiestra. Sławne opery świata to La Scala (czytaj: la skala) w Mediolanie, Metropolitan Opera w Nowym Jorku, Royal Opera House w Londynie, Opéra Garnier (czytaj: opera garnie) w Paryżu, Teatr Bolszoi (czytaj: balszoi) w Moskwie. W Polsce najważniejszy jest Teatr Wielki w Warszawie. Przedstawienia operowe bywają wystawiane również w antycznych amfiteatrach, a okazjonalnie także w halach sportowych, przestrzeniach miejskich i postindustrialnych. W konsekwencji opera zyskuje nową publiczność i masowy rozgłos. Nowoczesne inscenizacje zrywają z konwencją tradycyjnych przedstawień – uwspółcześniają scenografię i kostiumy, integrują śpiew z grą aktorską, modernizują fragmenty baletowe. Wskutek tych innowacji opera przestała być sztuką dla wąskiej grupy koneserów, a operowe premiery stały się wydarzeniami kulturalnymi pierwszej rangi.

wielką pośmiertną sławę. Obecnie Carmen jest jedną z oper najczęściej grywanych na świecie, jej melodie należą do najbardziej rozpoznawalnych utworów muzyki klasycznej

KONTEKST KULTUROWY I LITERACKI

Motyw pięknej, złej i niebezpiecznej kobiecości istnieje w kulturze od dawna. Odnaleźć go można w mitologii Greków, np. harpie, syreny, Helena trojańska i Klitajmestra (żona i zabójczyni Agamemnona). Występuje także w Biblii, np. Dalila (małżonka Samsona, która przyczyniła się do jego zguby), Judyta (zabójczyni Holofernesa), Salome (która za swój taniec przed Herodem zażądała głowy Jana Chrzciciela). Takie postacie zna też folklor

celtycki, germański i słowiański, np. ondyny, rusalki, dziwożony. Destrukcyjny żeński pierwiastek dostrzeżono również w naturze – reprezentuje go modliszka, drapieżny owad, pożerający samca po akcie kopulacji. *Femme fatale* (czytaj: fam fatal – kobieta będąca niszczycielskim fatum) chętnie wprowadzali do swoich utworów romantycy, szczególnie zafascynowani wszystkim, co pozaracjonalne i tajemnicze, np. Adam Mickiewicz (*Świtezianka*) i Juliusz Słowacki (*Balladyna*). Dziś piękne i niebezpieczne kobiety są przede wszystkim bohaterkami literatury i kultury popularnej, np. filmów: *Gdyby Don Juan był kobietą*, reż. Roger Vadim, 1973; *Matador*, reż. Pedro Almodovar, 1986; *Fatalne zauroczenie*, reż. Adrian Lyne, 1987.

Carmen (fragmenty opery Georges'a Bizeta)

Cyganka Carmen śpiewa pieśń będącą deklaracją jej postawy życiowej. Wkrótce potem uwiedzie Don Joségo.

Habanera

Miłość jest jak niesforny ptak,
nikt nie potrafi oswoić go.
Na próżno wzywać go i tak,
jeśli mu słuchać nie chce się.

[5] Nic tu po prośbie,
nic tu po groźbie,
jeden pięknie mówi,
a drugi nie.

A ja wolę tego drugiego,
[10] nic nie powiedział,
lecz to właśnie ten.
Miłość! Miłość! Miłość!

Bo miłość to cygańskie dziecko,
co nie uznaje żadnych praw.

[15] Nie kochasz mnie,
pokocham cię,
lecz gdy pokocham, to się strzeż!

Ptak, który niemal dał się złapać
wzbił się w powietrze i odleciał;



Carmen; reż. Francesca Zambello, Royal Opera House Covent Garden, Londyn w roli tytułowej Elena Garanča, najśłynniejsza ze współczesnych śpiewaczek wcielających się w postać pięknej Cyganki.

Opera jest gatunkiem konserwatywnym. Reżyser przedstawienia nie może zmienić nawet jednej nuty w partyturze ani swobodnie łączyć fragmentów różnych utworów (co często praktykują reżyserzy dramatów niemuzycznych). Może natomiast przekształcić tradycyjną scenografię, zaprojektować odmienne kostiumy, inaczej zorganizować ruch sceniczny.

- [20] miłość daleko jest, gdy na nią czekasz;
gdy już nie czekasz,
jesteś jej!
I wokół ciebie krąży szybko,
raz jest, odchodzi,
[25] i znów tu jest;
myślisz, że masz ją w rękach,
ona ucieka,
wierzysz, że unikniesz jej
i wpadasz w sidła!
[30] Miłość! Miłość! Miłość!

Escamillo, uznana gwiazda corridy, śpiewa pieśń o sławie i losie torreadora.

Aria z toastem

- Nagle zapada cisza... zapada cisza...
Ach! Cóż tu dzieje się?
Nikt nie krzyczy, to ta chwila!
Wypuszczony na arenę byk,
[35] skacząc naciera do przodu!
Naciera, wchodzi, uderza...!
Jeden koń pada, ciągnąc pikadora¹,
„Ach! brawo, byku!” wyje tłum,
byk krąży, krąży i znów uderza!

¹ **pikador** – jeździec na koniu, dziś obłożonym ochraniaczami, który ma za zadanie drażnić byka lancą (piką).

- [40] Potrząsając wbitymi w kark banderillas¹,
 pełen wściekłości biegnie!
 Arena jest pełna krwi!
 Ludzie uciekają, skaczą przez kraty!
 Nadeszła twoja kolej! Chodźmy! Do boju!
- [45] Chodźmy! Chodźmy! Ach!

Lekko i z zarozumiałością, ciągle bardzo rytmicznie

- Torreador, do boju! Torreador!
 Torreador! I pamiętaj, tak, pamiętaj w walce,
 że ktoś ci się przygląda...
 Miłość na ciebie czeka.
- [50] Torreadorze, miłość, miłość na ciebie czeka!

(tłum. Ewa Orłowska, za: Georges Bizet, Carmen, Teatr Wielki. Opera Narodowa, program)

¹ **banderilla** (hiszp.; czytaj: banderija) – krótka włócznia ozdobiona wstęgami, którą w czasie corridy wbija się w kark byka, by rozdrażnić zwierzę.

ANALIZA

W trakcie oglądania fragmentów spektaklu:

1. Słuchając uwertury, zapoznaj się ze streszczeniem (abstraktem) opery. Postaraj się połączyć postacie z motywami muzycznymi.
2. Prześledź słowa *Habanery* w trakcie słuchania tej arii. Zwróć uwagę na ekspresję głosu śpiewaczki. Kiedy Carmen jest czuła (fragmenty śpiewane cicho, czyli piano), a kiedy – groźna i niebezpieczna (fragmenty śpiewane głośno, czyli forte)?
3. Prześledź słowa *Arii z toastem* w trakcie jej słuchania. Jakie znaczenia monologu Escamilla zostały wyeksponowane dzięki muzyce?

Po obejrzeniu fragmentów spektaklu:

4. Wskaż w *Habanerze* porównania, które opisują naturę miłości. Jak rozumiesz ich sens?
5. Znajdź realia hiszpańskiej corridy w arii Don Escamilla.
6. Ustal, jaka jest rola śpiewu chóralnego w obydwu ariach.

INTERPRETACJA

7. Określ wymowę egzystencjalną poznanych fragmentów opery. Co Bizet mówi o życiu człowieka?
8. Jaki obraz kobiecości wyłania się, Twoim zdaniem, z *Habanery*? Odpowiedź uzasadnij.
9. Torreador jest w Carmen symbolem męskości. Co się na ten symbol składa w świetle *Arii z toastem*?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy *femme fatale* istnieje, Twoim zdaniem, również w realnym świecie, czy jest jedynie zapisanym w kulturze symbolem męskiego lęku? Sformułuj argument na poparcie swojej opinii.
11. Co to znaczy „być mężczyzną” w dzisiejszych czasach? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

23 Romantyczna synteza sztuk

R



W drugiej połowie XIX w. twórcy szukali nowej formy wyrazu, zdolnej oddać złożoność ówczesnego świata. Bliska ideału wydała im się opera umiejętnie łącząca słowo nie tylko z muzyką i pięknym śpiewem, lecz także z obrazem kształtowanym na wzór malarskiego płótna, dopracowanym ruchem scenicznym i grą aktorską. Dążyli więc do osiągnięcia tak idealnej syntezy również w innych dziedzinach sztuki. Na lekcji poznamy wiersz *Sztuka* francuskiego poety Théophile’a Gautier (czytaj: teofila gotje), który wyraził to marzenie.

KONTEKST KULTUROWY

U schyłku romantyzmu w artystycznych salonach i kawiarniach bywali twórcy poszukujący wzajemnych inspiracji. Malarze tworzyli obrazy ilustrujące treści utworów, kompozytorzy pisali muzykę do literackich programów. Dla poetów wyrażenia „malowanie słowem”, „rzeźbienie słowem”, „muzyczność słowa” nie były stylistycznymi ozdobnikami, lecz wskazówkami, które wyznaczały kierunek twórczych poszukiwań.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Sztuka została opublikowana w 1853 r. w drugim wydaniu tomu poezji *Emalie i kamee*. W tym czasie romantyzm w Europie wchodził już w etap podsumowań i rewizji. Kilkakrotnie wznawiany, modyfikowany i uzupełniany zbiór stał się przykładem artystycznego kunsztu, wzorem do naśladowania lub inspiracją do własnych poszukiwań poetyckich. Gautier został uznany za autorytet w dziedzinie poezji, głównie dzięki *Sztuce*. Pierwszym polskim poetą, który korzystał z Gautierowskich inspiracji, był Cyprian Norwid. Polski poeta najpełniej wyraził dążenie do syntezy sztuk w *Fortepianie* Szopena.

KONTEKST LITERACKI

Hasło „sztuka dla sztuki” (*l’art pour l’art*), które zdobyło rozgłos w całej Europie, Théophile Gautier sformułował i zdefiniował już w 1836 r. we wstępie do własnej powieści *Panna de Maupin* (czytaj: mopę). W zamyśle autora było ono odpowiedzią na nieskrępowaną wolność twórczą romantyków, grzeszących nadmiarem liryzmu i skłonnych do przypisywania dziełom pozaliterackich zobowiązań. Gautier uważał, że artysta powinien podchodzić do swoich emocji z dystansem, gdyż naczelnym celem tworzenia jest piękno – wartość sama w sobie. Jego zdaniem twórca nie może się angażować w realizację celów politycznych, społecznych i moralnych ani walczyć za pomocą dzieł o nowy, lepszy świat; nie wolno mu nauczać i wychowywać odbiorców. Sztuka ma mieć cel estetyczny, a artysta to kapłan najwyższego piękna, zobligowany do tworzenia dzieł doskonałych. Z programu Gautiera wyrósł nowy prąd literacki – **parnasizm**. Istotne dokonania artystyczne twórców tej szkoły zalicza się do tekstów kultury następnej epoki.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Marzenie o syntezie sztuk najpełniej wyraził niemiecki kompozytor późnego romantyzmu Ryszard Wagner (1813–1883) zarówno w traktatach programowych (*Opera i dramat*, *Dzieło sztuki przyszłości*), jak i w wielu operach, które nazywał dramatami muzycznymi (*Tristan i Izolda*, 1859; *Pierścień Nibelunga*, 1854–1874; *Parsifal*, 1882). Co ciekawe, do stworzenia polskiej opery narodowej Adam Mickiewicz namawiał Fryderyka Chopina. Kompozytor jednak zdawał sobie sprawę z ograniczeń swojego talentu i pozostał przy fortepianowej kameralistyce, w której osiągnął mistrzostwo.

Théophile Gautier

Sztuka

Tak, dzieło więcej jest wytworne,
Gdy bierzesz formy dłoniom twym
Oporne –
Emalię¹, marmur-li² czy rym.

- [5] Fałszywe, muzo, rzuć wymogi,
Lecz, by nie chwiejnym krok był twój,
Na nogi –
Obcisły koturn³ lekko wzuć!

- Precz rytm wygodny, jak zbyt duży
[10] Trep⁴, co go każdy wziąć by mógł,
Co służy
Dla rozmaitej miary nóg.

- Rzeźbiarzu! zniszcz jak pleśń zakalców
Gips, który gnie bezwiedny ruch
[15] Twych palców,
Gdy inną stroną płynie duch.

- Karrary⁵ twardy gład marmurów
I rzadki Paros⁶ zwalczać masz:
Konturów
[20] Nieskazitelnych jest to straż.

Weź z Syrakuzy⁷ brąz jej trwały,
Jego potęgi tajnie ziszcz⁸:
W nich śmiały
Dumę i wdzięki wyrył mistrz.

O TWÓRCY

THÉOPHILE GAUTIER (1811–1872) – francuski poeta, prozaik, dramaturg, krytyk literacki, od dzieciństwa związany z Paryżem. Czołowy przedstawiciel późnego romantyzmu we Francji. Tworzył poezję (*Emalie i kamelie*, 1852), powieści awanturnicze (*Kapitan Fracasse*, 1863), opowiadania (*Noc Kleopatry*, 1838) i powieści historyczne (*Romans mumii*, 1857). Przypisuje mu się odkrycie zapomnianego mistrza średniowiecznej poezji francuskiej – François Villona.

¹ **emalia** – rodzaj szkliwa używanego do powlekania wyrobów metalowych, szklanych i ceramicznych; tworzy powłokę twardą i trwałą.

² W dawnej polszczyźnie partykuła *-li* (= czy) była dołączana do różnych części mowy. Przeważnie służyła wzmocnieniu pytania, np. *znaszli ten kraj?* (czy znasz ten kraj?).

³ **koturn** – but na bardzo wysokiej podeszwie; koturny noszone przez aktorów greckiego teatru były niewygodne i ograniczały swobodę poruszania się.

⁴ **trep** – but z drewnianą podeszwą, noszony niegdyś przez biedotę.

⁵ **Karrara** – właśc. Carrara, miasto w Toskanii we Włoszech; w pobliskich kamieniołomach od czasów starożytnych wydobywa się marmur.

⁶ Na greckiej wyspie Paros, na Morzu Egejskim, znajduje się kamieniołom marmuru.

⁷ **Syrakuzy** – miasto na Sycylii; w starożytności bito tam sławne monety z brązu.

⁸ **ziszcz** – sprawiać, by coś stało się rzeczywistością.

[25] Subtelny dotyk twojej dłoni
Niechaj, agatu¹ śledząc nić,
Wyłoni
Apollinowych blaski lic.

Malarzu! dość farb wodnych, martwych!
[30] Chcesz w nieśmiertelny płynąć strop:
Moc barw twych
U szmelcownika² w ogniu stop.

Błękitnych syren twórz legiony
I stu sposoby kręć im w sierp
[35] Ogony,
By wielkich grodów zdobić herb.

Niech błyszczy nimby³ potrójnemu
Najświętsza Panna z dzieckiem swem:
Glob ziemi
[40] Niech dźwiga krzyż pod niebios tłem.

Przemija wszystko w wieków ciągu,
Jedyna sztuka wiecznie trwa:
W posągu
Zamarłych stolic życie drga.

[45] Surowy medal nieforemny,
Co znalazł oracz w piersi bruzd
Podziemnej –
Odkrywa nam Cezara biust⁴!

1 agat – kamień półszlachetny, zbudowany z wielu różnokolorowych, naprzemianległych warstw.

2 szmelcownik (z niem.) – dawny przetapiacz np. złomu.

3 nimb – świetlista aureola wokół głowy postaci uważanej za świętą lub boską, przedstawiana na obrazach lub w rzeźbach.

4 biust – tu: popiersie.

Cyprian Godebski, nagrobek Théophile'a Gautiera,
cmentarz Montmartre, Paryż

Autorem nagrobka Gautiera jest rzeźbiarz
z zasłużonej rodziny polskich artystów i patriotów.
Jego dziadek, również Cyprian, był poetą i legionistą,
a ojciec, Franciszek Ksawery – pisarzem i publicystą,
a także powstańcem listopadowym
i działaczem emigracyjnym.

 Odczytaj symboliczne przesłanie rzeźby
nagrobnej.



Tak, umrą nawet i bogowie,
 [50] Lecz jest moc wyższa ponad czas
 W osnowie
 Pieśni, co przetrwa spiżu głąz.

Cyzeluj, gładź więc tarcz emalii.
 I niech się wszystko to, co śnisz –
 [55] Utrwali
 W niepokonany rym czy spiż¹.

(tłum. Antoni Lange)

¹ **spiż** – stop miedzi z cyną, cynkiem i ołowiem, o dużej trwałości, wykorzystywany do odlewania pomników.

ANALIZA

1. Jakie formy artystycznej ekspresji i materiały wylicza poeta? Co je ze sobą łączy?
2. Znajdź metafory, w których Gautier opisuje swój program. Objasnij ich sensy.
3. Co jest, zdaniem autora, miarą wielkości dzieła?

INTERPRETACJA

4. Jak sądzisz, dlaczego romantycy dążyli do syntezy sztuk? Odpowiedz, biorąc pod uwagę wymowę wiersza.
5. Zinterpretuj przekonanie poety późnego romantyzmu, że nadmiar uczuć szkodzi sztuce. Odwołaj się do swojej wiedzy o epoce.
6. Spróbuj wyjaśnić zbliżenie światopoglądu Gautiera i późnoromantycznej poetyki do idei klasycystycznych. Czy u schyłku epoki historia zatoczyła koło?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Czy zgadzasz się z poglądami francuskiego poety na temat sztuki? Uzasadnij swoje zdanie.
8. W jaki sposób artysta może łączyć w dziełach uczuciowość i zmysłowe postrzeganie świata z intelektualną refleksją? Który z tych elementów jest, Twoim zdaniem, najważniejszy w sztuce?
9. Co Ty uważasz za gwarancję nieśmiertelności dzieła artystycznego? Odpowiedz uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Romantyczne realizacje idei syntezy sztuk – napisz referat na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

NON OMNIS MORIAR (łac.) – „nie wszystek umrę”, „nie całkiem umrę”; cytat z pieśni Horacego będący toposem nieśmiertelności poezji (sztuki), trwalszej od wartości materialnych.

NORMA LITERACKA – zasada określająca sposoby wykorzystania w dziele literackim materiału tematycznego i językowego. Była formułowana na gruncie poetyk normatywnych.

NORMATYWIZM – w sztuce wyraża się formułowaniem przepisów regulujących proces twórczy i wyznacza obowiązujący w danym okresie kanon piękna.

POETYKA NORMATYWNA (*ars poetica*) – tekst metapoetycki (tzn. o poezji), składający się z zespołu reguł i zasad o charakterze kompozycyjnym i stylistycznym, wedle których należy konstruować utwór literacki. W starożytności przybierała ona postać zarówno traktatów (charakter normatywny mają np. fragmenty Poetyki Arystotelesa), jak i literacką (np. *List do Pizonów* Horacego).

Romantyzm

POWTÓRZENIE I SPRAWDZENIE WIADOMOŚCI

LITERATURA POWSZECHNA (ok. 1790 – ok. 1850)

Johann Wolfgang Goethe* (1749–1832)

Friedrich Schiller* (1759–1805)

August Wilhelm Schlegel* (1767–1845) **R**

Georg Wilhelm Friedrich Hegel* (1770–1831) **R**

William Wordsworth* (1770–1850) **R**

Samuel Coleridge* (1772–1834) **R**

George Gordon Byron* (1788–1824)

Edgar Allan Poe* (1809–1849) **R**

Walt Whitman* (1819–1892) **R**

Théophile Gautier (1811–1872), *Sztuka* (wyd. 1853) **R**

- kunszt artystyczny
- synteza sztuk
- „sztuka dla sztuki” (*l'art pour l'art*)

Adam Krafft (1842)

- metafizyka
- motywy: wielkości sztuki, losu artysty

Bema pamięci żałobny-rapsod (1851) **R**

- rapsod
- elementy antyczne, słowiańskie i germańskie
- motywy: bohaterskiego czynu, ironii historii

Czarne kwiaty (1856) **R**

- synkretyzm rodzajowy
- motywy: wielkości sztuki, kruchości życia, przemijania

Pielgrzym (1861)

- cichy bohater romantyczny
- motyw pielgrzyma (*homo viator*)

ROMANTYZM

LITERATURA POLSKA (1822–1864)

Henryk Rzewuski* (1791–1866) **R**

Adam Mickiewicz* (1798–1855)

Juliusz Słowacki* (1809–1849)

Zygmunt Krasiński (1812–1859)

Nie-Boska komedia (1833, wyd. 1835)

- dramat romantyczny
- metafizyka
- motywy: miłości, dziecka, poezji i poety, rewolucji
- historiozofia

Listy do Jerzego Lubomirskiego (wyd. 1965)
Listy do Delfiny Potockiej (wyd. 1975)

- treści autobiograficzne
- motyw miłości

Listy do Henryka Reeve (wyd. 1980)

- treści autobiograficzne i historiozoficzne
- motyw rewolucji

Cyprian Norwid (1821–1883)

W Weronie (pierwodruk 1854)

- metafizyka
- krytyka kultu nauki

Promethidion (1851) **R**

- traktat filozoficzny o sztuce i pracy
- humanizm chrześcijański
- nawiązania biblijne, mitologiczne i platońskie

Do obywatela Johna Brown (1859)

- romantyzm zaangażowany
- motywy: inności, wielkości, wolności

Fortepian Szopena (1864) **R**

- poetycki traktat o sztuce i artyście
- Polska i polskość
- motywy antyczne i chrześcijańskie

Larwa, Nerwy (1865–1864)

- motyw miasta
- socjalizm
- humanizm chrześcijański

* Twórcy omówieni w pierwszej części podręcznika dla klasy 2.



PRZYPOMNIJ SOBIE

■ KSZTAŁCENIE LITERACKIE I KULTUROWE

egzaltacja → s. 14
 Inny → s. 48
 irracjonalizm → s. 50
 ironia → s. 42
 miłość romantyczna → s. 13
 neologizm → s. 60
 racjonalizm → s. 50
 rapsod **R** → s. 61

rewolucja → s. 33
 stylizacja biografii **R** → s. 13
 tragizm racji częściowych → s. 38

■ KSZTAŁCENIE JĘZYKOWE

argumentacja → s. 43
 dialektyka → s. 43
 kontrargumentacja → s. 43
 reguły dyskusji → s. 43

SPRAWDŹ SIĘ

1. Dokonaj porównania trzech dramatów romantycznych: *Dziadów*, części III Adama Mickiewicza, *Kordiana* Juliusza Słowackiego i *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego. Weź pod uwagę:
 - a) problematykę historyczną,
 - b) problematykę moralną,
 - c) kreację głównego bohatera,
 - d) główne idee,
 - e) najważniejsze motywy.
2. Na czym polega nowatorstwo artystyczne dramatu romantycznego? Uwzględnij: czas i miejsce akcji, kompozycję, obecność fantastyki, cechy języka.
3. Historiozofie romantyków. Porównaj poglądy dotyczące mechanizmu dziejów zawarte w III części *Dziadów* i *Nie-Boskiej komedii*.
4. Omów wyobrażenia miłości zawarte w utworach Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego.
5. Porównaj dwie postacie artystów: Konrada z III części *Dziadów* Mickiewicza i Szopena z *Fortepianu Szopena* Norwida. Zwróć uwagę na ich cechy osobowe oraz zakładane zadania sztuki.
6. Pielgrzymki romantyków. Zestaw poetyckie obrazy z utworów Mickiewicza, Słowackiego, Norwida.
7. Wskaż charakterystyczne cechy ujęcia motywu dziecka w utworach romantycznych.
8. Porównaj wyobrażenia ludu zawarte w twórczości Mickiewicza (ballady, IV część *Dziadów*) i Krasińskiego (*Nie-Boska komedia*).
9. Wybitna jednostka w utworach polskich wieszczów. Wybierz po jednej postaci z utworów Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i Norwida oraz dokonaj zestawienia ich cech. Weź pod uwagę:
 - a) co odróżnia wybranych bohaterów od innych ludzi;
 - b) przeciw czemu występują, z czym walczą, czemu się przeciwstawiają;
 - c) na czym polega ich wielkość.
10. Polska i polskość w utworach Mickiewicza i Norwida. Wypisz cechy polskiej kultury w wybranych utworach obu poetów, wskaż ich literackie reprezentacje.
11. Jak rozumieją postawę chrześcijańską Mickiewicz, Słowacki, Krasiński i Norwid? Omów zagadnienie na podstawie wybranych utworów.
12. Myśli o powstaniu i rewolucji w twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Zaprezentuj stosunek poetów do walki zbrojnej zgodnie z ideami mesjanizmu, winkelriedyzmu, solidaryzmu narodowego, rewolucji.
13. Romantyczny prometeizm. Zestaw III część *Dziadów* Mickiewicza i *Promethidiona* Norwida.
14. Wskaż, na czym polegało nowatorstwo poezji Norwida na tle tradycji romantycznej. Uwzględnij: tematykę wierszy, rolę odbiorcy, kwestie stylistyczne.

Analiza tekstu nieliterackiego

SPRAWDZENIE UMIEJĘTNOŚCI

Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 1.–8.

Zofia Stefanowska

Norwidowski romantyzm (fragmenty)

[1] Kim był więc Norwid, tak programowo przeciwstawiający się temu, co uważał za polski romantyzm, a co było swoją istotą interpretacją twórczości trzech wieszczów, przede wszystkim Mickiewicza? W swojej świadomości był w pewnym sensie antyromantykiem, kontynuatorem przez zaprzeczenie. Zaprzeczenie to zawsze jednak zatrzymywało się w jakimś punkcie i opozycja wobec romantyzmu nieuchronnie grawitowała do romantycznej wizji świata. [...]

[2] Trzeba dla Norwida poszukać takiego kontekstu literackiego, w którym przestanie on być samotnym fenomenem, a okaże się realizatorem tendencji ogólniejszych. Kontekst taki stanowi dla Norwida twórczość drugiego pokolenia romantyków polskich, tego pokolenia, z którym razem debiutował, z którym w czasach warszawskich łączył go wspólny program.

[3] Do tego przecież pokolenia kierował Norwid swoje manifesty, do tego pokolenia wołał „idź za mną”. W imieniu tego pokolenia przemawiał do emigracji, w jego imieniu inicjował „nową w Polsce sztukę”. Norwid, autor artykułów o „młodej emigracji”, miał bardzo silne poczucie pokoleniowej przynależności. [...]

[4] Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że z pokoleniem Norwida wyjątkowo okrutnie obeszła się historia. Aresztowania, zsyłki, przedwczesne zgony, załamanie po klęsce Wiosny Ludów, emigracyjna nędza, terror w kraju – oto czynniki, które wprost fizycznie rozbiły tę potencjalną „nową falę” romantyzmu polskiego. [...]

[5] Biografia pokolenia tłumaczy wiele, ale nie tłumaczy wszystkiego. Jeśli istniały możliwości twórczego rozwoju romantyzmu polskiego – dowodem poezja Norwida – dlaczego ci jego rówieśnicy, którzy nadal zajmują się literaturą, możliwości tych nie realizują, dlaczego wpadają we wtórność, powielają wyeksploatowane schematy poetyckie, dlaczego niszczą talenty w jałowym epigoństwie?

[6] Był to szczególny moment historyczny. Problemy, którymi żywiła się polska poezja romantyczna, wyczerpały się z upadkiem Wiosny Ludów. Co prawda, aktualność przywróciło im po latach powstanie styczniowe, był to jednak tylko daleki pogłos świetnej tradycji. Wielkie tematy poezji trzech wieszczów straciły po r. 1848 historyczną rację bytu. Zarazem jednak autorytet tej poezji, jej znaczenie w życiu narodu niewolnego były bez porównania potężniejsze niż znaczenie jakiegoś literackiego kierunku, jakiejś szkoły. Mierzyć się z tym autorytetem to było właściwie mierzyć się z kodeksem patriotyzmu polskiego, z ostoją narodowego bytu. Czas nie sprzyjał walce z tą tradycją. [...]

[7] Jeżeli na pytanie, dlaczego udało się Norwidowi być romantykiem innym niż jego wielcy poprzednicy, nie ma odpowiedzi, to można przecież odpowiadać na pytanie inne: czym różnił się romantyzm Norwida od romantyzmu mickiewiczowskiego? Na ten temat wiemy niemało. [...]

[8] Jest Norwid tym romantykiem polskim, który wyzwolił się z dylematu szlacheckiego. Owych kwestii tak trudnych dla poprzedniego pokolenia: jaka rola szlachty w walce o wolność? jaka jej misja narodowa? jakie miejsce w przyszłej Polsce? – owych kwestii u Norwida po prostu nie ma. Nie ma ani apologii, ani potępienia, ani dramatycznych prób ocalenia Polski szlacheckiej w przyszłej Polsce odrodzonej, ani walki o Polskę bez szlachty i przeciwko niej. [...]

[9] Jest Norwid poetą miasta. Jest nim nie tylko w tym znaczeniu, że miasto czyni często tematem swojej poetyckiej refleksji [...].

[10] Dla Mickiewicza wielkie miasta, do których rzucała go historia: Petersburg, Moskwa, Paryż, były zawsze miejscem wygnania, Babilonem, środowiskiem dla człowieka egzotycznym. Naturalnym środowiskiem, tym, z którego



świat się ogląda, pozostała dla Mickiewicza, chyba do końca życia, prowincjonalna wieś. O niej pisał w Lozannie: „Jest u mnie kraj, ojczyzna duszy mojej...”¹

[11] U Norwida odwrócenie sytuacji: żyje się w mieście, wyjeżdża się na wieś (albo do wód). Miasto jest naturalnym miejscem działalności ludzkiej i tłem sytuacyjnym refleksji poetyckiej. Wieś to coś egzotycznego i zewnętrznego, rekreacyjny margines normalnego życia, „w-czasów królowa”² wyjęta spod działania historii. [...]

[12] Żyjąc w wieku przemysłowym i wiedząc o tym, że żyje w wieku przemysłowym, jest Norwid pierwszym chyba poetą polskim, który stosunek do publiczności ujmuje w kategorii produkcji literackiej i rynku czytelniczego. Sytuacja społeczna pisarza staje się wyjątkowo częstym, niemal obsesyjnym tematem jego refleksji. Pokróćce powiem, że u Norwida w sposób bardzo interesujący konkurują ze sobą romantyczna koncepcja wieszczka i przywódcy z nowoczesnym rozumieniem zawodu pisarza jako człowieka zarabiającego piórem. [...] Dodać trzeba, że odbiorca stanowi dla Norwida niezbędny element twórczości pisarskiej. Nie ma bowiem Norwid nic z mentalności poety piszącego do szuflady: literatura nie jest dla niego czynnością jednostronną, lecz aktem rozgrywającym się między twórcą a odbiorcą. Stanowisko tym bardziej znaczące, że Norwidowi brakowało odbiorców, że pisanie jego było – z konieczności – pisanem do szuflady. [...]

[13] Wskazałam kilka terenów, które Norwid przemierzył jako samotny eksplorator. Podjął wielkie tematy, które mogły być stać się tematami drugiego pokolenia romantyków polskich. Pokolenie nie poszło za nim i dlatego brak nam właściwego kontekstu twórczości Norwida.

w: *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993.

ZADANIE 1.

W kontekście akapitu 1. wyjaśnij tytuł tekstu.

ZADANIE 2.

Co łączy Cypriana Norwida z drugim pokoleniem romantyków polskich, a co go na ich tle wyróżnia?

ZADANIE 3.

Wyjaśnij, na czym, według autorki, polegała w procesie literackim cezura roku 1848 – Wiosny Ludów.

ZADANIE 4.

Przedstaw oryginalność podejścia Norwida do tradycji szlacheckiej.

ZADANIE 5.

Co to według autorki znaczy, że Norwid jest „poetą miasta”? Wskaż, co różni go w tej kwestii od innych romantyków.

ZADANIE 6.

Na czym polega „nowoczesne rozumienie zawodu pisarza” przez Norwida (akapit 12.)? W odpowiedzi uwzględnij kwestię relacji między poetą a czytelnikiem.

ZADANIE 7.

Określ, jaką funkcję pełni zastosowane przez autorkę rozstrzelanie druku (akapit 11.).

ZADANIE 8.

Wyjaśnij, w jakiej relacji pozostają względem siebie wskazane akapity.

a) Akapity 7. i 8.

b) Akapity 10. i 11.

¹ Z wiersza Adama Mickiewicza *Gdy tu mój trup*.

² Z wiersza Cypriana Norwida *Wieś*

Tworzenie własnego tekstu

SZKIC KRYTYCZNY

ZADANIE 1.

Miłość romantyczna jako wyobrażenie miłości idealnej. Rozważ temat, nawiązując do wiersza Zygmunta Krasińskiego *Do Beatr...* oraz do innych utworów z epoki romantyzmu.

Zygmunt Krasiński

Do Beatr...

(Do Delfiny Potockiej)

Darmo świat ziemski płasem mnie otoczy,
Motylim skrzydłem chce udać anioła,
Pcha kwiaty w ręce, ciska iskry w oczy
On wiary mojej przetworzyć nie zdoła.

[5] Przebyłem drogę szczęścia i cierpienia
I nią doszedłem do tych ducha włości,
Gdzie się ideał serca już nie zmienia,
Bo zna go serce – pięknnością piękności.

Do dziś dnia kocham, jak dawniej kochałem,
[10] Tę samą postać, którą ścigał szaleńcem,
Tę samą duszę, którą wielbił szczerze;

Obie i widmem – jednym – świętem – białem –
Tylko w kochaniu wieczniejszym się stałem,
Bo w wieczność mego ideału wierzę!

(1849)

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WSTĘP

Ludzie epoki romantyzmu uznawali miłość za uczucie, które pozwala na kontakt z absolutem i uwzniośla zarówno kochającego, jak i ukochaną. Tak rozumiana miłość nie była tylko emocją, lecz stanem ducha, a zarazem najwyższą formą przeżywania i doświadczania świata. Była darem na całe życie, uczuciem silniejszym od śmierci, które łączy dwie pokrewne sobie dusze (zgodnie z platońskim wyobrażeniem miłosnego złączenia rozdzielonych dusz). To dlatego romantycy skupiali się na doznaniach duchowych, a marginalizowali znaczenie pożądania i namiętności.

◀ **Pamiętaj**, że szkic krytyczny stanowi omówienie określonego problemu.

■ Dokładnie przeanalizuj treść zadania. Znajdź problem bądź zagadnienie, które należy rozważyć („Miłość romantyczna jako wyobrażenie miłości idealnej”).

Zwróć uwagę na informację o sposobie, w jaki należy temat rozwinąć (nawiązanie do utworu Zygmunta Krasińskiego oraz innych tekstów z epoki romantyzmu).

■ Przeczytaj wskazany utwór w kontekście postawionego problemu – znajdź sensy związane z rozważanym zagadnieniem; zaznacz fragmenty, które bezpośrednio się z nim wiążą.

■ Wybierz do zestawienia utwór, który dobrze znasz – informacje podane w pracy (autorzy, tytuły, treści, sensy, konteksty) muszą być poprawne pod względem rzeczowym.

■ Warto zrobić plan wypowiedzi – zanotować hasłowo tezy (stwierdzenia) i argumenty, którymi można się posłużyć.

2. TEZA

Miłość romantyczna to miłość idealna – duchowa, absolutna, niezmienna i nieśmiertelna, niepodlegająca upływowi czasu ani żadnym ograniczeniom, niezależna od zmysłów.

3. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA KRASIŃSKIEGO

■ **Sytuacja komunikacyjna:** Liryczne „ja” wyraża się w utworze w sposób bezpośredni (czasowniki w 1. osobie liczby pojedynczej, zaimki osobowe). Mówi o swojej wierze i swoim ideale, a słowa te dotyczą zarówno przeszłości („przebyłem”, „doszedłem”), jak i teraźniejszości („Do dziś dnia kocham, jak dawniej kochałem”). Adresatka wypowiedzi milczy, pozostaje zapisanym w pamięci poety obiektem miłości – „postacią” (wyglądem) i „duszą” (psychiką). Tematem utworu jest miłość idealna i niezmienna, osiągnięta po latach doświadczeń („Przebyłem drogę szczęścia i cierpienia / I nią doszedłem do tych ducha włości / Gdzie się ideał serca już nie zmienia”).

■ **Gatunek i kontekst literacki:** Wiersz Krasińskiego to sonet nawiązujący do tradycji włoskiej, zbudowany z dwóch strof 4-wersowych i dwóch 3-wersowych, o kunsztownym układzie rymów: abab, cdcd, eef, eef. W ostatniej strofie występują ponadto rymy wewnętrzne: „widmem – jednym – świętem – białem”. To wyraźne odwołanie do dawnych ideałów miłości duchowej oraz do damy serca ukochanego. Te nawiązania podkreśla też tytuł utworu – *Beatr...* to skrót od Beatrycze, ukochanej Dantego Alighieri, autora *Boskiej komedii*.

■ **Stylistyka i sensy:** Zastosowane w wierszu środki stylistyczne służą idealizacji miłości i gloryfikacji ukochanej. Funkcję tę pełnią przede wszystkim metafory obrazujące miłość idealną: „droga szczęścia i cierpienia”, „włości ducha”, „piękność piękności”, „ideał serca” oraz symbole odnoszące się do miłości i do ukochanej kobiety: „serce”, „widmo”, „jedność”. Poeta wykorzystał też symbolikę bieli, oznaczającej czystość i świętość. Wiersz zawiera elementy języka filozoficznego, wyraźnie odwołującego się do idealizmu Platona: „Darmo świat ziemski płasem mnie otoczy”, „doszedłem do tych ducha włości / Gdzie się ideał serca już nie zmienia”, „w wieczność mego ideału wierzę”.

■ **Kontekst biograficzny:** Rzeczywista adresatka wiersza jest wskazana w podtytule. To Delfina Potocka, ukochana Krasińskiego. Poeta powtarza w wierszu motyw nieśmiertelnej miłości zastosowany wcześniej w listach do wybranki.

4. INNE REALIZACJE MOTYWU MIŁOŚCI IDEALNEJ W ROMANTYZMIE

■ Miłość jest jednym z najistotniejszych motywów romantyzmu, występującym w wielu utworach literackich tamtych czasów.

■ Wszechogarniają, jedyną i nieśmiertelną miłość ukazał Johann Wolfgang Goethe w swojej powieści w listach *Cierpienia młodego Wertera*. To uczucie silne i dominujące, uwznioślające ukochaną – wybranka bohatera, Lotta, jest wyobrażeniem osoby idealnej, a nie kobietą z krwi i kości. Miłość uwzniośliła także samego Wertera – nadaje sens jego życiu, rozgrzewa emocje, uwrażliwia na świat i innych ludzi. Zarazem jest pragnieniem niemożliwym do spełnienia – przeciwnie niż u Krasińskiego, piszącego z perspektywy człowieka, który „ideał serca” osiągnął. Jednak mimo cierpienia i niespełnienia Werter doznaje uniesień związanych z samym przeżywaniem uczucia.

■ Ideał miłości przedstawił Adam Mickiewicz w wierszu *Snuć miłość...*, należącym do liryków lozańskich. Poeta odwołał się do postaci ewangelicznego siewcy oraz do znaczeń symbolicznych, podkreślających nadzwyczajną wartość miłości (symbolika złota). To ujęcie wykracza poza platoński wzór miłości łączącej dwie dusze, uwzględnia bowiem miłość do innych ludzi i odwołuje się do wzorca miłości matczynej. Za najwyższą postać miłości, jej formę idealną, Mickiewicz uznaje w tym wierszu miłość Boga do ludzi.

◀ **Pamiętaj**, że w szkicu krytycznym trzeba posłużyć się argumentacją.

- Zgromadź przykłady, dowody, prawa ogólne, z których wynikają ustalenia szczegółowe.
- Zastanów się, jaki masz dowód na każde ze stwierdzeń, które chcesz zawrzeć w pracy. Odnotuj hasłowo argumenty w planie wypowiedzi.
- Weź pod uwagę konteksty ważne dla interpretowanego tekstu – biograficzne, historyczne, literackie, kulturowe, filozoficzne itp. Zaznacz je przy odpowiednich argumentach; wykaż się szerokim rozumieniem tematu w perspektywie innych problemów, tematów, zjawisk.

5. PODSUMOWANIE

Poeci romantyczni nadawali miłości status ideału, absolutnej i wiecznej idei, oderwanej od materialnego świata i cielesności człowieka. To uczucie wieczne, niezmiennie i nieśmiertelne, które uwzniośla zarówno kochającego, jak i obiekt uczuć. Miłość romantyczna traci swój cielesny i materialny wymiar, staje się pragnieniem najwyższego piękna i dobra – jak u Platona – albo naśladowaniem miłości Boga do ludzi – jak w chrześcijaństwie.

ZADANIE 2.

Świat teatrem a życie grą. Ustosunkuj się do sensu tego toposu, nawiązując do wiersza Cypriana Norwida *Marionetki* oraz do wybranego utworu z listy lektur obowiązkowych.

Cyprian Norwid

Marionetki

1

Jak się nie nudzić? gdy oto nad globem
Milion gwiazd cichych się świeci,
A każda innym jaśnieje sposobem,
A wszystko stoi – i leci...

2

[5] I ziemia stoi – i wieków otchłanie,
I wszyscy żywi w tej chwili,
Z których i jednej kostki nie zostanie,
Choć będą ludzie, jak byli...

3

[10] Jak się nie nudzić na scenie tak małej,
Tak niemistrzowsko zrobionej,
Gdzie wszystkie wszystkich Ideały grały,
A teatr życiem płacony –

4

Doprawdy, nie wiem, jak tu chwilę dobić,
Nudy mię biorą najszczerze;
[15] Co by tu na to, proszę Pani, zrobić,
Czy pisać prozę, czy wiersze? –

5

Czy nic nie pisać... tylko w słońca blasku
Siąść czytać romans ciekawy:
Co pisał Potop na ziarneczkach piasku,
[20] Pewno dla ludzkiej zabawy (!) –

◀ **Pamiętaj** o tym, aby wyrazić swoje myśli w sposób przejrzysty, ale także przykuwający uwagę czytelnika.

- Użyj różnorodnych środków językowych: zróżnicowanych konstrukcji składniowych, bogatej leksyki (synonimów), związków frazeologicznych, środków retorycznych.
- Zwróć uwagę na jasność, precyzję, sensowność wypowiedzi oraz jej poprawność językową (zwłaszcza ortograficzną i interpunkcyjną).

Lub jeszcze lepiej – znam dzielniejszy sposób
Przeciw tej nudzie przeklętej:
Zapomnieć ludzi, a bywać u osób
– Krawat mieć ślicznie zapięty...!

(1861)

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WSTĘP

■ Topos świata jako teatru a życia jako gry ma długą tradycję w kulturze. Wyraża on przekonanie, że życie jest grą pozorów, którą każdy człowiek prowadzi z innymi ludźmi. Aktor na scenie świata tylko czasem decyduje się zdjąć maskę – gdy wniknie w głąb samego siebie lub gdy dotkną go silne przeżycia.

■ Wykorzystując topos świata jako teatru, Cyprian Norwid ukazuje w *Marionetkach* zakłamanie świata i pustkę egzystencji, którą człowiek usiłuje zamaskować.

2. ANALIZA I INTERPRETACJA WIERSZA NORWIDA

■ **Sytuacja komunikacyjna:** Podmiot liryczny wypowiada się w 1. osobie liczby pojedynczej („nie wiem”). W trzech pierwszych strofach mówi z perspektywy każdego mieszkańca ziemi, którą postrzega jako „scenę tak małą”. Natomiast w strofach czwartej, piątej i szóstej ujawnia się jako osoba konkretna – literat, który zwraca się z pytaniem do jakiejś „Pani”: „Czy pisać prozę, czy wiersze?”. Wobec milczenia adresatki podmiot postanawia kontemplować przyrodę (zwrotka piąta) lub „jeszcze lepiej” – grać swoją rolę w teatrze świata i afiszować się w towarzystwie pięknym strojem („Krawat mieć ślicznie zapięty!...”).

■ **Gatunek i kompozycja:** Utwór jest wierszem lirycznym, podzielonym na sześć strof o rymach abab, cdcd. Jego kompozycja jest podporządkowana pewnej dramaturgii – pierwsze trzy zwrotki mówią o sytuacji egzystencjalnej istoty ludzkiej w ogóle, pozostałe o życiu konkretnej jednostki. Utwór kończy wyraźna puenta. W pierwszej części został ukazany człowiek znudzony życiem, przekonany o własnej małości wobec kosmosu, o marność ludzkiej egzystencji. Postrzega on świat jako małą i „niemistrzowsko zrobioną” scenę, na której odgrywa się „Idealy”. Druga część ukazuje życie w mikroskali, na przykładzie literata, który rozważa różne sposoby wypełnienia pustki i ostatecznie decyduje się na grę, tyle że w piękniejszym kostiumie. Utwór kończy zaskakująca puenta – pisarz wybiera nie twórczość (strofa czwarta), nie kontemplację przyrody i Boga w przyrodzie (strofa piąta), lecz aktorstwo w teatrze świata.

■ **Stylistyka i sensy:** Wiersz jest napisany zintelektualizowanym i zarazem obrazowym językiem, występują w nim aluzje biblijne. W pierwszych dwóch strofach mamy do czynienia z obrazowaniem kosmicznym, mającym ukazać małość człowieka we wszechświecie („glob”, „milion gwiazd cichych się świeci”, „ziemia stoi”). Tę wymowę dodatkowo podkreśla motyw vanitas, będący aluzją do Księgi Koheleta („I wszyscy żywi w tej chwili, / Z których i jednej kostki nie zostanie”). W trzeciej i szóstej strofie pojawia się topos życia jako teatru. Sens strofy trzeciej jest ironiczny i sarkastyczny – na świecie nie można się nudzić, scena nie jest mała, lecz ogromna (na co wskazuje obrazowanie kosmiczne z dwóch pierwszych strof), „niemistrzowsko wykonana”, a jednak mistrzowska (bo przecież stworzona przez Boga). Trzeba na niej grać, choć to „teatr życiem płacony”. Strofa piąta zawiera ironicznie przetworzone nawiązanie do potopu. Ta symboliczna kara

◀ **Pamiętaj** o spójności wypowiedzi.

- Powiąż elementy tekstu ze sobą, nie poprzestawaj jedynie na ich zestawieniu.
- Zadbaj o porządek myśli – między poszczególnymi częściami pracy powinny zachodzić związki logiczne.



Boga za grzechy ludzkości powinna być dla współczesnych ostrzeżeniem, co oznacza, że o potopie należy czytać nie „dla zabawy”. W ostatniej zwrotce poeta realizuje topos życia jako teatru w sposób obrazowy – kreśli scenkę salonową. Nie rezygnuje jednak z intelektualnego języka i podkreśla zmianę wartościowania rozstrzelonym drukiem. „L u d z i e” stają się w teatrze świata nieważni, liczą się „o s o b y” (chodzi o osoby dramatu, grane role). Podmiot wybiera grę w zakłamanym świecie pozorów, jednak ten wybór też ma charakter ironiczny. „Jeszcze lepszy” sposób na życie jest w istocie sposobem gorszym, nuda życia wcale nie jest nudą, o ludziach zapominać nie należy, a „bywanie u o s ó b” jest w istocie nieważne. Sarkastyczna puenta: „Krawat mieć ślicznie zapięty” podsumowuje tych, którzy wybierają w życiu udawanie i grę. Norwidowska ironia nie jest już tarczą ochronną romantycznego indywidualisty, jak to było w poezji Słowackiego. Jest zasadą samą w sobie, istotą i mechanizmem życia.

3. INNE REALIZACJE TOPOSU ŻYCIA JAKO TEATRU

■ Salon Warszawski z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza to pierwszy w polskiej literaturze romantycznej przykład salonowej obłudy, w której nie potrafią się odnaleźć indywidualiści i idealiści. Patriotyczna młodzież nie akceptuje gry pozorów i salonowej konwersacji w obliczu martyrologii polskiego narodu.

■ Wizyta w salonie i odgrywanie roli uprzejmego gościa, zgodnie z towarzyskim konwenansem, to motyw wykorzystany przez Norwida również w wierszu *Nerwy*. Podmiot liryczny, który podczas wizyty u baronowej nie zamierza relacjonować sytuacji nędzarzy umierających z głodu, sam siebie określa jako faryzeusza, a więc obłudnika. Nawiązanie do toposu życia jako teatru jest w tym utworze tylko subtelnie zaznaczone.

■ Topos życia jako teatru wyraźnie i otwarcie przywołał Jan Kochanowski we fraszce *O żywocie ludzkim* („Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy...”). Renesansowy poeta postrzega egzystencję jako grę w teatrze, a ludzi jako marionetki („lątki”), nieświadomie odgrywające teatr, który tylko śmieszy tajemniczego reżysera. Kochanowski akcentuje marność dóbr ziemskich, zarówno materialnych, jak i duchowych, podobnie jak Norwid. Nie ma jednak we fraszce *O żywocie ludzkim* refleksji o obłudzie i fałszu świata, inaczej niż u Norwida. Wspólny obu poetom jest motyw marionetek, ale nawiązanie do toposu życia jako teatru jest u każdego z poetów inne.

4. PODSUMOWANIE

Topos świata jako teatru, a życia jako gry inspiruje poetów różnych epok do wypowiadania refleksji na temat sensu życia. Ich wymowa jest pesymistyczna. Norwid ukazuje ironiczny obraz marności świata i ludzkiej obłudy. Z sarkazmem wyznaje, że jedyną formą zachowania jednostkowej niezależności jest świadomość, że przed grą nie ma ucieczki. Natomiast renesansowy poeta nie oskarża ludzi o fałsz, uważa, że ich gra w teatrze świata jest nieświadoma.

- **Pamiętaj**, że już dziś możesz zacząć trenować!
- Ćwicz tworzenie tekstów zgodnych z tematem oraz zasadami poprawności językowej, logiki i retoryki.
- Przemysł wstępy i podsumowania, bo te elementy pomagają zyskać zainteresowanie i przychyłność odbiorcy.
- Uważne przeczytaj pracę po jej napisaniu, by zauważyć błędy i wprowadzić odpowiednie poprawki.

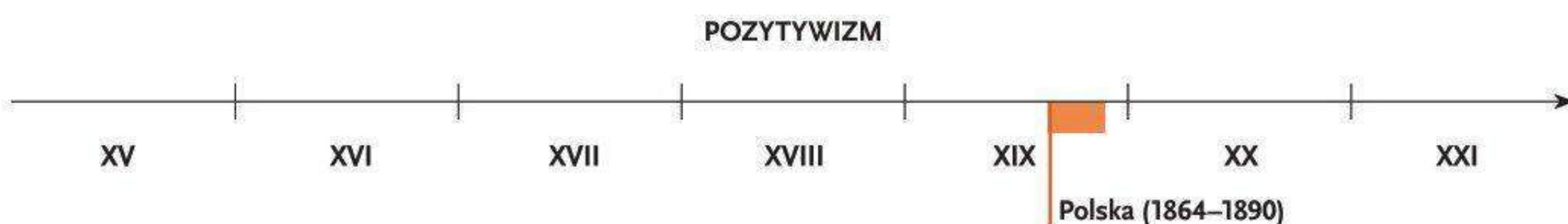


Pociąg parowy, XIX w.

Romantyczne marzenia o dalekich podróżach zrealizowały się w następnej epoce dzięki postępowi technicznemu. Rekord prędkości XIX-wiecznego parowozu – 144 km/h w 1890 r. – należy do Francuzów.

POZYTYWIZM

24 „Wiek pary i elektryczności”



Termin *pozytywizm* jedynie w Polsce funkcjonuje jako nazwa epoki literackiej. W pozostałej części Europy odnosi się on tylko do myśli filozoficznej z drugiej połowy XIX w. Zjawiska literackie zbiegające się w czasie z polskim pozytywizmem są tam określane jako realizm i naturalizm. Symbolicznym początkiem polskiego pozytywizmu jest rok 1864 – data upadku powstania styczniowego, ostatniego zrywu narodowowyzwoleńczego Polaków w tamtym stuleciu. Pozytywizm był epoką artystów urodzonych w latach 40.–50. XIX w. Tworzyli oni swoje teksty do początku XX w., uważa się jednak, że po roku 1890 do głosu doszło już nowe pokolenie twórców, reprezentujących kolejną epokę literacką – Młodą Polskę.

KONTEKST POLITYCZNY

Dla pozytywistów powstanie styczniowe było doświadczeniem osobistym, część z nich brała nawet bezpośredni udział w walkach. Po jego klęsce uznali oni jednak, że należy zaprzestać powstań i spisków. Nowym celem patriotycznym stała się gospodarcza i społeczna modernizacja ziem polskich, ponieważ tylko ona dawała Polakom jakieś szanse na odzyskanie niepodległości. Pozytywiści propagowali w związku z tym **lojalizm**, czyli postępowanie zgodne z polityką władz, które nie oznaczało jednak zdrady narodowej. Wpływ na ten nowy stosunek do zaborców miała również klęska Francji w wojnie z Prusami

(1870–1871). „Sprawa polska” przestała mieć wówczas znaczenie w polityce europejskich mocarstw, a polska emigracja polityczna w Paryżu utraciła swoje wpływy.

KONTEKST SPOŁECZNY

Wskutek zmian społecznych na ziemiach polskich anachroniczny porządek feudalny stopniowo przekształcał się w gospodarkę kapitalistyczną. Pańszczyzna (oznaczająca przymusową pracę chłopów w majątkach ziemskich szlachty) najwcześniej została zniesiona w zaborze



Hala fabryczna, 2. połowa XIX w.
Postęp technologiczny wymusił zmiany społeczne, m.in. pracę kobiet.



ROMANTYZM	POZYTYWIZM
sfera polityczno-społeczna	
naród	społeczeństwo
walka zbrojna	praca
powstania narodowe	lojalizm i modernizacja ziem polskich
feudalizm, dominująca rola szlachty	kapitalizm, dominująca rola mieszczaństwa, wzrost znaczenia inteligencji
provincia	miasto
sfera ideowa	
irracjonalizm, poznanie indywidualne	scjentyzm, poznanie naukowe
metafizyka, indywidualne postawy religijne, tradycje pogańskie	naturalizm ontologiczny (przekonanie, że istnieje tylko świat dostępny zmysłom), agnostycyzm, ateizm
sfera sztuki	
profeta, wieszcz, przywódca narodu	nauczyciel, wychowawca, moralista
poezja, dramat	powieść, opowiadanie, nowela
estetyka romantyczna	konwencja realistyczna i naturalistyczna

pruskim (1823), następnie w austriackim (1848), a na końcu w rosyjskim (1864). Car Aleksander II wydał edykt uwłaszczeniowy, dający chłopom na własność uprawianą przez nich ziemię, by ich powstrzymać przed udziałem w powstaniu styczniowym. Spowodowało to ubożenie szlachty i jej deklasację (utrata uprzywilejowanej pozycji społecznej), migrację do miast, wzrost znaczenia mieszczaństwa i rozkwit przemysłu. Rewolucja przemysłowa (przejście od produkcji rzemieślniczej do fabrycznej) przyczyniła się do urbanizacji i zainicjowała rozwój infrastruktury transportowej oraz wzrost demograficzny. Mimo tych zmian Warszawa, licząca w 1870 r. 220 tysięcy mieszkańców, była na tle wielkich, milionowych metropolii jak Londyn czy Paryż miastem prowincjonalnym. W Królestwie Polskim ok. 60% osób utrzymywało się wówczas z rolnictwa, we Francji było to 40%, a w Anglii – jedynie 15%.

KONTEKST HISTORYCZNY I IDEOWY

Romantycy odwoływali się do ideału ojczyzny, dla której warto ponieść najwyższą ofiarę. Natomiast pozytywści postawili sobie za cel budowę nowoczesnego społeczeństwa na wzór angielski i francuski. Nowy program stał się potrzebą chwili.

■ **Pozytywiści warszawscy** – w Królestwie Polskim propagowanie nowego programu należało do zadań inteligencji. Tę warstwę społeczną początkowo tworzyli

niemal wyłącznie „wysadzeni z siodła”, czyli wykształceni przedstawiciele szlachty, pozbawieni majątków przez władze carskie w wyniku popowstaniowych represji i kapitalistycznych przemian własnościowych. Fundamentalną rolę w formowaniu elity polskiego pozytywizmu odegrała Szkoła Główna w Warszawie, działająca w latach 1862–1869. Wykłady odbywały się w języku polskim – po raz pierwszy od roku 1831, kiedy to zamknięto Uniwersytet Warszawski. Likwidacja Szkoły Głównej zbiegła się w czasie z polonizacją uniwersytetów w Krakowie (1870) i we Lwowie (1871). Uczelnie te zaczęły przyjmować także polską młodzież z zaboru rosyjskiego.

■ **Spółecznicy wielkopolscy** – w zaborze pruskim polskie stowarzyszenia gospodarcze i społeczne zaczęły powstawać już po 1830 r. Były one dziełem zaangażowanych społeczników, jak np. Karol Marcinkowski i Hipolit Cegielski. Po 1871 r. organizacje te musiały stawić czoła fali niemieckiego nacjonalizmu. Celem akcji Kulturkampfu (‘walki kulturowej’) i działalności Hakaty (Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej) była germanizacja polskiego pierwiastka i wykup przez niemiecki kapitał polskiej własności, zwłaszcza ziemi. Symbolem skutecznego oporu Polaków w zaborze pruskim stał się wóz Drzymały. Jego właściciel, który nie mógł uzyskać pozwolenia na budowę domu, wykorzystał luki w prawie i zamieszkał w wozie cyrkowym. Fakt ten stał się głośny w całej Europie.



■ **Krakowscy stańczycy** – zabór austriacki (Galicja), który po 1867 r. zyskał sporą autonomię polityczną i kulturalną, poszedł drogą wskazywaną przez konserwatystów krakowskich. Byli oni nazywani stańczykami od tytułu *Teki Stańczyka* (1869), sławnego pamfletu politycznego (czyli utworu ośmieszającego niektóre grupy społeczne i instytucje państwowe). Dla stańczyków, należących do

tego samego pokolenia co pozytywiści warszawscy, najważniejszym celem stała się stopniowa odbudowa państwa polskiego. Służyły temu polonizacja administracji galicyjskiej i szkolnictwa oraz tworzenie lokalnych samorządów. Stańczycy powołali do życia tzw. krakowską szkołę historyczną, czym zainicjowali refleksję nad historią Polski.

Jerzy Jedlicki

Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują (fragment)

[1] Wobec braku jakiegokolwiek instytucji integrującej podzielony naród zachowanie pamięci historycznej i idei ojczyzny zdawało się warunkiem przetrwania tożsamości, jedyną oporą przeciw wzmagającej się rusyfikacji i germanizacji. Pokolenie postyczniowe miało wszelako do wyboru trzy różne kanony narodowej tradycji pretendujące do spełnienia tej zachowawczej roli. Pierwszym i, rzecz można, klasycznym był [...] kanon znieruchomiałej tradycji szlacheckiej. Drugi stworzyli stańczycy, dokonując przewartościowania dziedzictwa historycznego wedle swoich kryteriów politycznego rozumu. Trzeci był romantyczny. Innych nie było.

[2] Młodzi postępowi inteligenci, postawieni wobec takiego wyboru, nie mogli się wahać. Tradycja szlachecko-kościelna odstręczała ich swoim prowincjonalizmem, martwością intelektualną i agresywną nietolerancją wobec nowoczesnych prądów umysłowych Europy. Stańczykowska krytyczna rewizja tradycji była im oczywiście bliższa [...]. Tym niemniej [...] krakowska apologia silnego państwa i rządu, wraz z bezkompromisowym potępieniem konfederacji, spisków i powstań, w zaborze rosyjskim nie mogła liczyć na przychylne przyjęcie. Wysoki patriotyczny ton wielkiej poezji romantycznej współbrzmiał lepiej z idealizmem młodych organiczników¹. Wybierali więc romantyzm, ale nie jako pogląd na świat i historię. Brali zeń emocjonalny patos, wiarę w posłannictwo młodości, prometejski indywidualizm. A wraz z tym bunt przeciwko zastoju i duchowej miernocie spacyfikowanego² społeczeństwa. [...]

[3] To pokolenie [...] nie miało powodu obawiać się pokusy nowego powstania i dlatego też nie musiało się lękać dynamitu romantycznych słów. Przeciwnikiem głównym twórców programu pracy u podstaw był bezwład społeczny. Dostrzegali wprawdzie przyczynowy związek między „wulkanicznymi

O TWÓRCY

JERZY JEDLICKI (1930–2018) – historyk, działacz opozycji demokratycznej z okresu PRL, przez wiele lat związany z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk. Interesował się historią społeczną oraz historią kultury i idei od XVIII do XX w. Do jego najważniejszych prac należą książki: *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują* (1988), *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności* (2000) oraz tom drugi pt. *Błędne koło 1832–1864* monumentalnej, trzypięciotomowej syntezy *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918* (2008).

¹ **organicznicy** – zwolennicy pracy organicznej.

² **spacyfikowany** – pozbawiony, najczęściej siłą, woli buntu przeciwko oficjalnej władzy.



porywami” a następującym i po nich długim i okresami obezwładnienia psychicznego i był to dla nich nie najmniej ważny powód niechęci do porywów. Niemniej przychodziło im się zmagać nie tyle z gotowością do nowych porywów, co ze skutkami ostatniego z nich. W wyszukiwaniu coraz to nowych nazw dla owego bezwładu wykazywali niezrównaną inwencję: pisali o bierności, martwocie, apatii¹, zwątpieniu, zobojętnieniu, omdleniu, odrętwieniu, przestraszu, niemocy...

[4] Po Sedan² nie czas już było czekać na cud zmartwychwstania i na to, że Niepodległa sprawi cud drugi – rozmnożenie chleba i słowa. Trzeba było obniżyć ideały – do „podstaw” właśnie. To „obniżenie ideałów”, utożsamiane z trywialnym materializmem, będzie zarzutem, który pozytywistycznych liberałów niejedną raz dosięgnie i z prawicy, i z lewicy. Obniżenie to wzięło się z banalnego skądinąd odkrycia, że Polsce brak nie tylko niepodległości, ale także mydła i elementarzy, warsztatów pracy i nauki, wodociągów i kanalizacji, a nade wszystko spójni kulturalnej, bez której „naród” pozostaje jedynie abstrakcją. I że może z budową tej cywilizacyjnej infrastruktury nie trzeba koniecznie czekać do lepszych czasów, bo i zależność przyczynowa może okazać się odwrót. [...]

[5] Uparte dążenie do uzwyczajnienia Polski, jej poznawcze uprzedmiotowienie okiem obserwatora zewnętrznego, wyłamujące się z zakłętego kręgu kulturowych wtajemniczeń, było metodologicznym punktem wyjścia zarzucanej pozytywistom „negacji”. Byli w tym względzie prawymi dziedzicami Oświecenia, ale zarazem otwierali poczet „szyderców” zmagających się z brzemieniem plemiennego polskiego mitu. W oczach obojętnego Zachodu idea uniwersalistycznego posłannictwa Polski jako przedmurza cywilizacji okazywała się śmieszną pretensją, w dodatku opartą na nieaktualnej geopolityce. [...]

[6] Ale cóż to wszystko miało wspólnego z tym, co się działo i nie działo w Mławie albo Kielcach? Niewiele na pozór. Z Mławy i Kielc nie było widać losów świata i troski były tu raczej powiatowej skali. A przecież i w tej skali pojawiała się ta sama dręcząca niepewność, czy wartości wchodzące w skład jednego kompleksowego ideału rzeczywiście wspierają się wzajem. Bo to właśnie było zrazu założone jako oczywistość: że wiedza, dobrobyt społeczny, egalitaryzm³, swoboda gospodarczej inicjatywy, opieka nad słabymi i wydziedziczonymi, wolność opinii publicznej, samorząd gmin i stowarzyszeń, wychowanie w tolerancji, asymilacja Żydów, emancypacja kobiet, solidarna obrona kultury narodowej, poprawa zdrowotności, spadek przestępczości, altruistyczna etyka współżycia społecznego – że wszystko to są cele sprzężone, bezkonfliktowe i wzajemnie sobie niezbędne.

¹ **apatia** – bierność.

² Bitwa pod Sedanem (1870) przypieczętowała klęskę Francji w wojnie z Prusami.

³ **egalitaryzm** – pogląd zakładający równość ludzi pod względem społecznym i politycznym.

ANALIZA

1. Jakie trzy tradycje wpływały na światopogląd pokolenia postyczeniowego? Którą z nich młodzi idealisci wybierali? Dlaczego?
2. Co było głównym zagrożeniem dla programu polskich pozytywistów?
3. Jakie przyczyny spowodowały konieczność „obniżenia ideałów” pozytywistycznych? Dlaczego pozytywiści uznali, że muszą zacząć pracę od społecznych podstaw?
4. Z czego wynikało przekonanie pozytywistów o spójności ich programu i możliwości jego realizacji w całym kraju, również na prowincji?



INTERPRETACJA

5. Co przeważało, Twoim zdaniem, w programie pozytywistów – krytyka romantycznych ideałów czy ich akceptacja? Odpowiedz, odwołując się do tekstu.
6. Co stanowiło, według Ciebie, istotę patriotyzmu pozytywistów?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Idealizm czy pragmatyzm – która z tych postaw jest Ci bliższa? Dlaczego?
8. Co bardziej ceni współczesna młodzież – wartości tradycyjnej prowincji czy nowoczesnego miasta? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

POJĘCIA KLUCZOWE

IDEALIZM – postawa polegająca na dążeniu do ideałów, wzniosłych celów i ważnych wartości. Przeciwnieństwo **materializmu**, czyli dążenia do zaspokojenia potrzeb materialnych, zwykle ograniczonych do przyjemności konsumpcyjnych.

PRAGMATYZM – pogląd uznający, że prawdziwe i wartościowe jest to, co użyteczne, np. wartość teorii zależy od możliwości jej skutecznego zastosowania w praktyce.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

9. Stwórz hasło encyklopedyczne *pozytywizm*, w którym odwołasz się do podanych fragmentów tekstów pozytywistów warszawskich.

Eliza Orzeszkowa

Kilka uwag nad powieścią (fragmenty)

[1] Autor obdarzony natchnieniem i silną myślą, im lepiej pojmie to, co go otacza, im trafniej odgadnie nurtujące w głębiach serc poczucia ludzi, wśród których żyje, tym potężniejszym, tym użyteczniejszym będzie. Ogół zrazu może go niezupełnie pojąć, może nawet bluźnić jego słowu – ale wkrótce w odrzuconym pozna to, czego pragnął, a gdy pozna, to i umiłuje, i na piedestał wyniesie¹. Biada zaś piszącemu, który nie zrozumie swojej chwili i podnosić zechce to, co ludzie już miłować przestali, a do czego przez nałóg tylko lgną jeszcze! Pod jasnymi promieniami światła roztopi się moc zwyczaju, ludzie pójdą dalej – a dzieła zacofanego autora okryje anatema² lub co najmniej zapomnienie. [...]

[2] Powieść łatwo jest nabyć, łatwo przeczytać, łatwo zapamiętać. Dramat w niej zamknięty sprawionym wrażeniem wdziera się w umysł – a jeśli w dramacie tym spoczywa myśl zacna i wyższa, więc i ona wpłynie na istotę człowieka, pobudzi go do rozmyślań, rozświeci przed nim nie znane lub przyćmione dotąd światy pojęć. Nieobliczone są skutki takiego kształcenia. Nauki takie na pozór drobne i lekkie kształcą z czasem umysły, jak równie, zda się, drobne i lekkie krople wody uderzając ciągle w jedno miejsce przekształcają formę kamienia.

„Gazeta Polska” 1866, nr 285, 286, 288.

¹ **wynosić na piedestał** – wywyższać, przypisywać wielkie zalety.

² **anatema** – ostre potępienie kogoś lub czegoś.



Aleksander Świętochowski

Pleśń społeczna i literacka (fragment)

[1] Jakkolwiek jest rzeczą niezawodną, że pomiędzy literaturą a społeczeństwem nie przestaje nigdy istnieć silny związek, że dwa te organizmy swoimi wpływami na siebie oddziałują, że postęp w literaturze musi mieć swoje wytłumaczenie w postępie społeczeństwa, że upadek tego ostatniego odbija się cieniem w pierwszej, jakkolwiek, mówię, jest to rzeczą pewną, to jednak nie mniej pewną jest i to, że inicjatywa w posuwaniu myśli naprzód leży zawsze po stronie literatury.

„Przegląd Tygodniowy” 1871, nr 33.

My i wy (fragment)

[1] My jesteśmy młodzi, nieliczni, nierządzący się widokami materialnych korzyści, uwolnieni z obowiązku hołdowania pewnym stosunkom i znajomościom, wypowiadamy swoje przekonania otwarcie, nie lękamy się sądu i kontroli, pragniemy ją rozciągnąć na wszystkich, pragniemy pracy i nauki w społeczeństwie, pragniemy wywołać siły nowe, zużytkować istniejące, skierować uwagę przed, a nie poza siebie – oto nasze wady. Wy jesteście starzy, liczni, krępowani między sobą tysiącem niewidzialnych nici, skradacie się ze swoimi zasadami nieśmiało, żądacie w literaturze spokoju, nieruchomości, każecie wszystkim patrzeć w przeszłość, szanować nawet jej błędy, chcecie, ażeby was, tak jak senatorów rzymskich, była zawsze jedna tylko liczba, ażeby was nikt nie sądził, nikt o nic nie upominał – oto wasza zasługa. Czy idąc tak odmiennymi drogami, możemy się spotkać kiedykolwiek i uszanować wzajemnie swoje cele? Nigdy!”

„Przegląd Tygodniowy” 1871, nr 44.

Piotr Chmielowski

Utylitaryzm¹ w literaturze (fragment)

[1] Każdy człowiek danego społeczeństwa powinien przyczyniać się, o ile siły mu starczą, do jego dobra; powinien być użytecznym. Im kto wyższy zajmuje lub chce zająć stopień na skali społecznego znaczenia, tym zakres użyteczności jego szerszymi promieniami zakreślać musi. Kto zaś pragnie zostać przewodnikiem innych, niosącym pochodnię oświaty, ten powinien tych innych przekonać, że zdoła im zapewnić jak najobfitszy zapas użyteczności. W każdym innym razie porywanie się do przewodnictwa wyda się śmieszną pretensją dla oświeconych, mistrzostwem dla głupców, wysokim powołaniem dla interesowanych, a najzgubniejszą zachcianką dla dobra ogółu. Nie chcąc się narazić na taki wypadek, artyści i literaci powinni być obywatelami jak wszyscy inni, tj. znać wszystkie cele, do których społeczeństwo zdąża, przejąć się obowiązkami, jakie ono wkłada, i zgodnie dopiero z tymi celami i z tymi obowiązkami pomysły swoje w utworach sztuki urzeczywistniać.

„Niwa” 1872, nr 18.

¹ **Utylitaryzm** – pogląd powstały w XIX w., uznający, że etyczne jest wszystko, co dla ludzi pożyteczne (patrz też: *Kontekst etyczny* w lekcji 25.)

MINIPRZEWODNIK

HASŁA POLSKIEGO POZYTYWIZMU

ASYMILACJA ŻYDÓW – próba integracji mniejszości żydowskiej z polskim społeczeństwem. W założeniach pozytywistów zasymilowani Żydzi mieli tworzyć polską klasę średnią, co było istotne ze względu na słabość polskiego mieszczaństwa. Mniejszość żydowska w Polsce stanowiła 10%. W Warszawie i Lublinie liczba ta sięgała nawet 60%. Istniały też miasteczka prawie w całości żydowskie, nazywane sztetlami (np. Piaski, Kock, Zwoleń). Żydzi zachowywali odrębność religijną, obyczajową i językową (w Polsce posługiwali się językiem jidysz – gwarową odmianą niemieckiego). W miastach zamieszkiwali osobne dzielnice. Asymilacja oznaczała rezygnację z odrębności, na co większość Żydów nie chciała się zgodzić. Niezamierzoną konsekwencją hasła asymilacji stał się nowoczesny antysemityzm – dawną niechęć religijną i kulturową wzmocnił lęk przed ekspansją gospodarczą i finansową Żydów. Z drugiej strony hasło to spowodowało narodziny nowoczesnego syjonizmu, czyli nacjonalizmu żydowskiego, którego celem stało się wówczas powołanie do życia samodzielnego państwa żydowskiego.

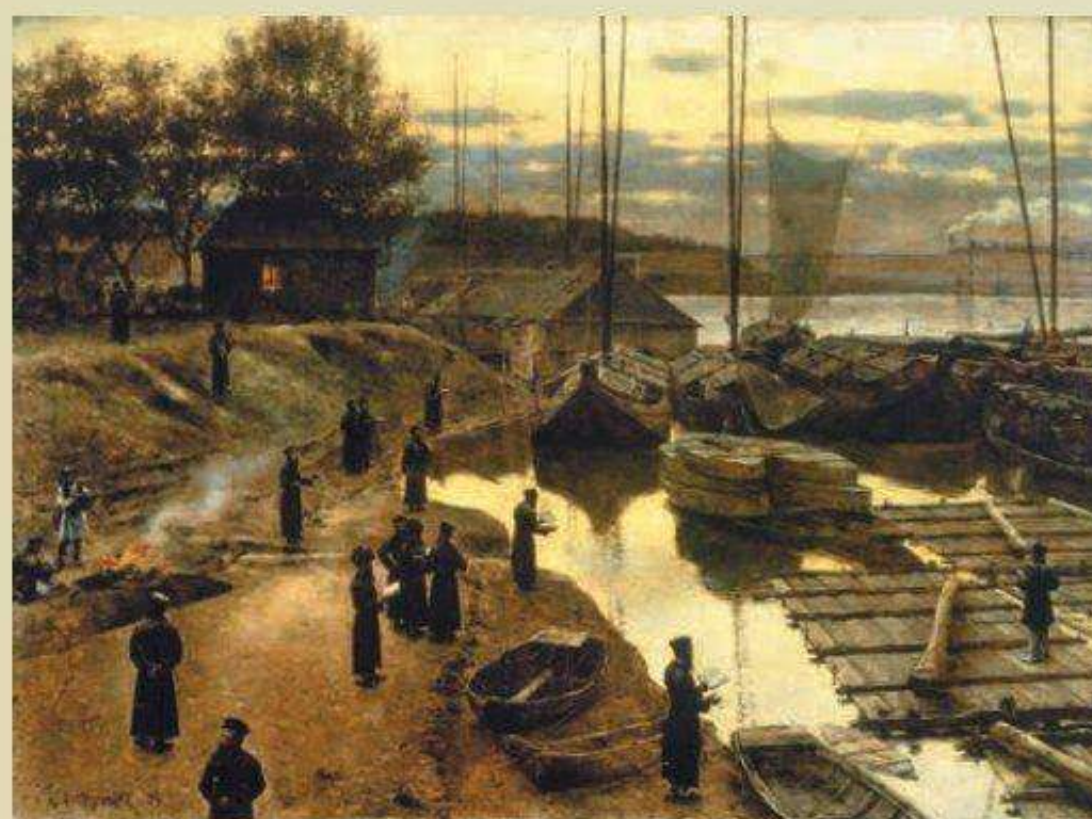
EMANCYPACJA KOBIET – dążenie do równouprawnienia społecznego, czyli zapewnienia kobietom dostępu do wykształcenia i pracy. W Polsce kobiety uczyły się w domu lub na pensjach dla dziewcząt; jeszcze w 1891 r. Maria Skłodowska, by studiować na wyższej uczelni, musiała wyjechać do Paryża. Emancypacja była wymogiem nowoczesności, w całej Europie kobiety coraz odważniej rywalizowały z mężczyznami na rynku pracy. W Królestwie Polskim ponad 10 tysięcy mężczyzn zginęło w powstaniu styczniowym, a po jego upadku ok. 35 tysięcy powstańców wywieziono na Syberię. Brak mężczyzn zmuszał kobiety do zawodowej aktywności, gdyż stawały się one odpowiedzialne za utrzymanie swoich rodzin. Emancypację należy uznać za pierwszą fazę ruchu feministycznego (sam termin *feminizm* pojawił się w latach 90. XIX w.).

PRACA ORGANICZNA – działanie na rzecz rozwoju gospodarczego ludności z ziem polskich. Pozytywiści uważali, że społeczeństwo przypomina żywy organizm, więc o jego powodzeniu decyduje równomierny rozwój wszystkich warstw społecznych i dziedzin życia (tak jak dla prawidłowego funkcjonowania organizmu niezbędne jest zdrowie wszystkich organów). W związku z tym zaapelowali do ludzi: „bogaćcie się” i sformułowali liberalne hasło „rozumnego egoizmu”.

Sądzi, że należy pomnażać osobisty majątek, a przy tym tworzyć miejsca pracy dla uboższych. Organicznikami byli przemysłowcy, kupcy, bankierzy i właściciele majątków ziemskich, gospodarujący w warunkach kapitalistycznych.

PRACA U PODSTAW – pomoc ludziom z nizin społecznych w procesie adaptacji do kapitalistycznych form aktywności. Pozytywiści propagowali konieczność krzewienia polskiej oświaty wśród chłopów i biedoty miejskiej, mieli bowiem świadomość, że szkolnictwo, pozostające w rękach zaborców, stanowi narzędzie germanizacji i rusyfikacji. Hasło pracy u podstaw obejmowało edukację (analfabetyzm w Królestwie Polskim dotyczył 90% ludności), naukę zawodu oraz pobudzanie do aktywności zawodowej. Realizacja tego hasła przyniosła największe owoce na ziemiach zaboru pruskiego, gdzie żywioł polski był dobrze zorganizowany w stowarzyszeniach (np. Hotel Bazar w Poznaniu). Pozytywiści nie lubili bowiem tradycyjnych gestów charytatywnych, chcieli wychować człowieka, który umie brać sprawy we własne ręce. Ich bohaterem był *self-made-man* (‘człowiek tworzący samego siebie’), a więc ktoś, kto wszystko zawdzięcza sobie i swojej pracy.

SCJENTYZM – zaufanie do nauki opartej na rozumie i doświadczeniu, przede wszystkim do nauk przyrodniczych, uznawanych za niezawodne źródło wiedzy. Pozytywiści walczyli z przekonaniami nienaukowymi, zwłaszcza opartymi na religijnych przesądach, promowali ideał kształcenia się oraz zainteresowania odkryciami naukowymi. Specyfiką polskiego scjentyzmu był wielki rozwój nauk humanistycznych – mniej kosztownych niż nauki przyrodnicze i blisko związanych z historią narodu.



Aleksander Gieryski, *Święto trąbek*, 1884,
Muzeum Narodowe, Warszawa

25 Filozofia pozytywizmu



Filozofią pozytywizmu określa się zarówno kierunek myślowy z drugiej połowy XIX w., jak i zbiór idei ważnych dla epoki historycznoliterackiej. I pozytywistyczna refleksja, i główne idee nowej epoki powstawały w czasie, gdy triumfy święcił jeszcze romantyzm. Kształtowały się one w opozycji do indywidualizmu i metafizyki, a zwracały w stronę oświecenia. Filozofia pozytywizmu kontynuowała te XVIII-wieczne tendencje, które zapowiadały nowoczesność. Jej program wpłynął na życie społeczno-polityczne ówczesnych ludzi i na całą kulturę epoki. Najważniejsze cechy tej filozofii to:

- oddzielenie od nauk szczegółowych,
- niechęć do spekulacji metafizycznej,
- ograniczenie epistemologii (teorii poznania) do refleksji nad metodami naukowymi,
- zastąpienie ontologii (teorii bytu) refleksją egzystencjalną i społeczną.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Kurs filozofii pozytywnej Auguste’a Comte’a (czytaj: ogiusta kąta) ukazywał się w latach 1830–1842. To dzieło systemowe (zawiera opis systemu filozoficznego) i polemika z poprzednikami, a także wyraz nowych tendencji w filozofii europejskiej. Do tego właśnie tytułu nawiązuje nazwa polskiej epoki literackiej – *pozytywizm*. Termin *filozofia pozytywna* oznacza zainteresowanie tylko tym, co materialne i naturalne (*pozytywne*, czyli rzeczywiście istniejące w przyrodzie), a odrzucenie metafizycznych spekulacji romantyków. Zapowiada badanie faktów metodą naukową, bez snucia domysłów, a także odzwierciedla użyteczny charakter nowej filozofii, jej zaangażowanie w postęp ludzkości. I wreszcie – zwiastuje pozytywny program poznawczy i społeczny, który stawia określone tezy i postulaty wobec

rzeczywistości i społeczeństwa, a nie tylko krytykuje obowiązujące twierdzenia.

KONTEKST FILOZOFICZNY

Comte wyróżnił trzy fazy umysłowego rozwoju ludzkości: teologiczną, metafizyczną i pozytywną. Była to odpowiedź na koncepcję trzech stadiów rozwoju Hegłowskiego ducha (patrz: lekcja 3. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). Pierwsza faza odpowiadała myśleniu religijnemu, druga – metafizycznej spekulacji, niewiele odległej, zdaniem Comte’a, od teologii, trzecia była oparta na wiedzy naukowej. W tym ujęciu pierwsze dwie fazy żywią się złudzeniami i urojeniami. Dopiero w trzeciej fazie ludzkość osiąga umysłową dojrzałość. W filozofii Comte’a nauka zyskała status jedyne wartościowego sposobu poznawania świata.

KONTEKST ETYCZNY

W Anglii najwybitniejszym wyrazicielem ducha filozofii pozytywizmu był John Stuart Mill (1806–1873). Postrzegał on cele nauki podobnie jak Comte – wyjaśnianie przyczyn i praw istniejących zjawisk, a nie poszukiwanie metafizycznej istoty rzeczy. Mill uchodzi też za współtwórcę i jednego z głównych reprezentantów dwóch ważnych stanowisk w dziedzinie etyki – *utilitaryzmu* i *liberalizmu*. **Utilitaryzm**, którego nazwę Mill stworzył, to przekonanie, że etyczne jest wszystko, co dla ludzi pożyteczne, co przyczynia się do zwiększenia na świecie liczby szczęśliwych ludzi i sprzyja powszechnemu dobru. Szczęście stanowi zatem pochodną poczucia użyteczności. Za dopełnienie utilitaryzmu Mill uznał **liberalizm**, czyli przekonanie, że wolność jednostki jest najwyższą wartością i źródłem wolności oraz dobra społeczeństw. Dlatego powinny ją chronić wszystkie instytucje powołane przez społeczeństwo.

Auguste Comte

Wykład filozofii pozytywnej (fragmenty)

[1] Głównym [...] charakterystycznym rysem filozofii pozytywnej jest rozpatrywanie wszelkich zjawisk jako podległych niezmiennym prawom naturalnym. Dokładne wykrycie owych praw, redukcja ich do możliwie najmniejszej liczby – oto cel wszystkich naszych wysiłków:

[2] [...] uważamy natomiast za zupełnie niedostępne i pozbawione dla nas sensu – dociekanie tego, co się powszechnie nazywa przyczynami, czy to pierwszymi, czy to celowymi¹ [...]

[3] Chcemy jedynie dokładnie przeanalizować okoliczności, w jakich zjawiska powstają, i powiązać je, jedno z drugim, normalnym stosunkiem następstwa i podobieństwa. [...]

[4] Ogólny duch fizyki społecznej² wymaga z konieczności, aby wszystko zostało sprowadzone do tej jednej zasady filozoficznej, zgodnie z którą ujmuje się zjawiska społeczne jako nieuchronnie podległe prawdziwym prawom naturalnym, umożliwiającym z reguły racjonalne przewidywanie [...].

[5] W tym celu należy przede wszystkim zastosować do całości zjawisk społecznych owo naprawdę fundamentalne naukowe rozróżnienie stanu statycznego i stanu dynamicznego [...]. Oba stany trzeba rozpatrywać oddzielnie [...].

[6] Aby lepiej scharakteryzować ów nieodzowny podział elementarny i ukazać od razu jego doniosłość praktyczną, uważam, iż należy [...] podkreślić, iż taki właśnie dualizm naukowy³ odpowiada doskonale, w sensie politycznym, dwoistemu pojęciu porządku [stanu statycznego] – postępu [stanu dynamicznego], które, jak można odtąd uważać, zaczną pod wpływem filozofii pozytywnej przenikać samorzutnie do ogólnej sfery, jaką jest rozum publiczny.

O TWÓRCY

AUGUST COMTE (1798–1857) – główny przedstawiciel pozytywizmu francuskiego, uważany za twórcę socjologii, będącej w jego ujęciu empiryczną (opartą na doświadczeniu) wiedzą o ludzkich zachowaniach społecznych. Taki sposób rozumienia człowieka i społeczeństwa był skierowany przeciw romantycznemu postrzeganiu procesów społecznych, a zwłaszcza psychologizmowi i indywidualizmowi. Dziełem programowym Comte’a jest *Kurs filozofii pozytywnej* zawierający program nowoczesnej nauki.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Comte’owski pozytywizm, uznający istnienie tylko faktów empirycznych, a także scjentyzm, odrzucający wszystko to, co nienaukowe, pogłębiły i wzmocniły w epoce pozytywizmu **ateizm**, coraz popularniejszy od czasów oświecenia w kręgu ludzi wykształconych. Pierwotnie zarzucano ateizmowi, że jest przekonaniem tak samo metafizycznym jak wiara w Boga, gdyż wierzy w materię albo nicość. Marksizm i darwinizm (patrz: miniprzewodnik *Naukowcy pozytywizmu i ich idee*) dały jednak wielu ludziom racjonalne uzasadnienie twierdzenia o nieistnieniu Boga i innych bytów metafizycznych.

(tłum. Wiera Bienkowska)

¹ Mowa o kategoriach tradycyjnej metafizyki; przyczyny pierwsze to przyczyny powstania świata, wszelkiej energii itp.; przyczyny celowe to cele istnienia zjawisk.

² **fizyka społeczna** – tu: socjologia; w określeniu tym Comte akcentuje przyrodniczy i empiryczny charakter nowej nauki o społeczeństwie.

³ **dualizm naukowy** – tu: dwoistość przedmiotu badań naukowych, tzn. tego, co statyczne, i tego, co dynamiczne.

ANALIZA

1. Jak Auguste Comte charakteryzuje filozofię pozytywną?
2. Co autor wyklucza z przedmiotu badań filozofii? Jakie sposoby wyjaśniania zjawisk uznaje za nieuzasadnione?
3. Jaki jest cel metody pozytywnej (naukowej) według Comte'a? Co ma ona odkrywać? Odpowiedz na podstawie akapitów 1. i 3.
4. Jakie dwa zasadnicze stany wyróżnia Comte w świecie? Jaką postać przybierają one w opisie społeczeństwa?

INTERPRETACJA

5. Jak sądzisz, co Comte uważa za największą wartość nauki?
6. Odczytaj z poglądów Comte'a na temat nauki program społeczny filozofa.
7. Z jaką filozoficzną tradycją Comte dyskutuje w największym stopniu? Uzasadnij swoją opinię.
8. Który z poglądów filozoficznych uważasz za najbliższy przekonaniom wyrażonym w tekście – empiryzm, naturalizm ontologiczny czy scjentyzm? Odpowiedz uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Na czym polega, Twoim zdaniem, wartość nauki?
10. Czy przekonanie, że istnieje tylko rzeczywistość przyrodnicza jest, według Ciebie, uzasadnione? Dlaczego?
11. Czy byty duchowe i zjawiska nadprzyrodzone powinny być przedmiotem badań nad rzeczywistością? Odpowiedz uzasadnij.

POJĘCIA KLUCZOWE

EMPIRYZM (gr. *émpeiria* – 'doświadczenie') – teoria głosząca, że źródłem ludzkiej wiedzy jest doświadczenie, a podstawowym narzędziem poznania – zmysły wykorzystywane w obserwacji rzeczywistości. Nowożytny empiryzm uznał eksperyment za podstawową metodę poznawczą. Empiryzm nie neguje wartości rozumu, ale podkreśla, że rozum musi być podporządkowany obserwacji faktów. Współczesny empiryzm jest podstawą metodologii naukowej, z której korzystają zwłaszcza nauki przyrodnicze.

MATERIALIZM (łac. *materialis* – 'dotyczący materii'; inaczej: **naturalizm ontologiczny**) – pogląd, że rzeczywistość ma charakter tylko fizyczny, to znaczy istnieje jedynie to, co jest dostępne poznaniu zmysłowemu i da się określić w czasie i przestrzeni. Materializm w rozumieniu ontologii (tzn. teorii tego, co rzeczywiście istnieje) jest przekonaniem, że istnieją tylko zjawiska i przedmioty naturalne, a nie istnieją zjawiska nadprzyrodzone: bóstwa, bogowie, duchy, cuda itp. Przeczyło to zwłaszcza religijnej wierze w istnienie rzeczywistości metafizycznej. Z tezy naturalizmu wynikało bowiem, że zarówno Bóg, jak i zmarli święci nie mogą ingerować w świat ani nawet się w nim przejawiać.

NAUKA – sposób poznawania świata, w którym jedynym źródłem poznania jest doświadczenie, a narzędziem wnioskowania rozum. Doświadczenie naukowe pochodzi w szczególności z eksperymentu (w badaniu przyrody – z użyciem przyrządów pomiarowych) i jest opisane precyzyjnym, najlepiej matematycznym językiem. Nauka stanowi także rodzaj metody poznawczej, składającej się z kilku stałych elementów – problemu, badania, interpretowania wyników, zapisywania ich w postaci twierdzeń, praw i teorii oraz ich testowania.

RACJONALIZM – patrz: lekcja 10.

SCJENTYZM – uznanie nauki za najwartościowszy, tzn. najbardziej racjonalny i najpewniejszy sposób poznawania świata (patrz też: miniprzewodnik *Hasła polskiego pozytywizmu* w lekcji 1.).

MINIPRZEWODNIK

NAUKOWCY POZYTYWIZMU I ICH IDEE

KAROL DARWIN (1809–1882) – angielski uczonec i filozof przyrody. Dokonał odkryć, które wywołały rewolucję w naukach biologicznych i bez których nie da się wyjaśnić w sposób naukowy istnienia oraz rozwoju życia we wszechświecie. Jego teorie doboru naturalnego i doboru płciowego składają się na biologiczną teorię ewolucji (powolnej zmienności organizmów w kolejnych pokoleniach). Głównym twierdzeniem tej teorii było prawo opisujące zdolność jednostek do dostosowania się do warunków środowiska, gwarantującą przeżycie całego gatunku. Koncepcję angielskiego przyrodnika nazywa się **darwinizmem**, a teorię naukową zbudowaną na jej podstawie – **ewolucjonizmem**.

KAROL MARKS (1818–1883) – niemiecki filozof, kontynuator myśli Hegla. Był inspiratorem szkoły filozoficznej, którą określił mianem **materializmu historycznego**. Głosił on przekonanie, że losy świata są wynikiem rozwoju materialnych form i warunków życia oraz że zależą jedynie od tych form i warunków, zwłaszcza od stosunków własności rzeczy i środków produkcji (ziemi, fabryk, narzędzi). Konsekwencją ustaleń Marksa była stworzona przez niego utopijna wizja przyszłego społeczeństwa komunistycznego, w którym wszyscy ludzie są wolni i dzielą się owocami swojej pracy, nikt nie czerpie zysków z działalności, ale każdy zaspokaja swoje potrzeby bytowe. **Marksizm** wpłynął

znacząco na tworzący się w drugiej połowie XIX w. ruch robotniczy, dążący do ochrony wszystkich pracowników przed wyzyskiem ze strony pracodawców oraz do zapewnienia godziwych warunków życia i pracy. Tym samym był inspiracją zarówno dla ruchów demokratycznych (np. socjaldemokracji), jak i totalitarnych (np. bolszewizmu). Najważniejszy z nich – socjalizm – uznawał, że celem państwa jest doprowadzenie do społecznej równości obywateli. Marks przewidywał rewolucję jako przewrót form społecznych w najbardziej rozwiniętych krajach gospodarki kapitalistycznej, ale twierdził także, że nie ma demokracji bez wolnej prasy.

HERBERT SPENCER (1820–1903) – angielski filozof, który rozpowszechnił popularną w pozytywizmie myśl społeczną, wywodzącą się z darwinizmu. Uznał, że ewolucja dokonuje się także na poziomie społecznym, a Darwinowska zasada przystosowania się do środowiska obowiązuje także w ludzkim życiu społecznym (ewolucjonizm społeczny). Spencer był twórcą **organicyzmu** – teorii uznającej społeczeństwo za rodzaj organizmu. Spopularyzował też **agnostycyzm** – pogląd, wedle którego należy zawiesić wszelkie sądy wobec istnienia rzeczywistości metafizycznej (w tym Boga), ponieważ transcendencja z definicji wykracza poza rzeczywistość empiryczną, a więc – nawet jeśli istnieje – jest niepoznawalna dla rozumu i zmysłów.



Teoria ewolucji Darwina była największym odkryciem w dziedzinie biologii w epoce pozytywizmu. Dotyczyła ona także pochodzenia człowieka, co stanowiło cios dla religijnej wiary w stworzenie świata.

26 Tradycja i postęp



Na lekcji poznamy jeden z utworów programowych pozytywizmu – wiersz Adama Asnyka *Do młodych*. Twórca sam siebie nazywał „poetą czasów niepoetyckich”. Literatura tamtego okresu służyła bowiem do propagowania idei społecznych, a poezja pełniła dwie główne funkcje – wychowawczą i publicystyczną.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Wiersz powstał w 1869 r., a więc na początku nowej epoki, i jest wyrazem poglądów pozytywistycznych. Asnyk zaakcentował w nim konieczność rozwoju nauk i wartość pracy organicznej, a także zademonstrował energię nowego pokolenia. Jednocześnie autor, będący wielbicielem twórczości Juliusza Słowackiego, wierzył w wielką rolę poety – przywódcy społeczeństwa i głosiciela prawd fundamentalnych, w tym idei nieustannej ewolucji ducha zbiorowości. W rozwoju cywilizacji Asnyk widział kontynuację dokonań poprzednich pokoleń, dlatego też w swojej poezji godził tendencje współczesne, uważane za postępowe, z dorobkiem przeszłości.

Pomnik Adama Asyka, Kalisz

Twórca już za życia cieszył się uznaniem i sławą jako poczytny poeta i aktywny patriota. W 1898 r. przewodniczył akcji sprowadzenia na Wawel prochów Adama Mickiewicza. Jednak tylko jego rodzinne miasto ufundowało mu pomnik.

? Jak sądzisz, dlaczego tylko niektórym artystom potomni stawiają pomniki? Jakie zasługi twórcy o tym decydują?





Adam Asnyk

Do młodych

Szukajcie prawdy jasnego płomienia,
Szukajcie nowych, nieodkrytych dróg;
Za każdym krokiem w tajniki stworzenia
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia

[5] I większym staje się Bóg!

Choć otrząśńcie kwiaty barwnych mitów,
Choć rozproszycie legendowy mrok,
Choć mgłę urojeń zedrzenie z błękitów,
Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwytów,

[10] Lecz dalej sięgnie ich wzrok.

Każda epoka ma swe własne cele
I zapomina o wczorajskich snach...
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele¹
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,

[15] Przyszłości podnoście gmach!

Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
I miłość ludzka stoi tam na straży,

[20] I wy winniście im cześć!

Ze światem, który w ciemność już zachodzi
Wraz z całą tęczą idealnych snów,
Prawdziwa mądrość niechaj was pogodzi. –
I wasze gwiazdy, o zdobywcy młodzi,

[25] W ciemnościach pogasną znów!

O TWÓRCY

ADAM ASNYK (1838–1897) poeta, dramatopisarz. Urodził się w Kaliszu, studiował w Warszawie, Wrocławiu i Heidelbergu w Niemczech (tam w 1866 r. uzyskał doktorat z filozofii). Był członkiem Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym i więźniem warszawskiej cytadeli po jego klęsce. Od 1867 r. przebywał w Galicji, głównie w Krakowie, gdzie działał jako dziennikarz i polityk – był m.in. organizatorem Towarzystwa Szkoły Ludowej i posłem na sejm galicyjski. Mimo klęski powstania styczniowego wierzył w odzyskanie przez Polskę niepodległości. Wiele podróżował, odbył m.in. wyprawę na Cejlon. Był miłośnikiem Tatr, czemu dawał wyraz w swoich wierszach. Jego zintelektualizowana poezja (np. cykl sonetów *Nad głębiami*, 1883–1894) łączyła hasła pozytywistyczne z romantycznymi. Poeta przyjmował ideę postępu, chociaż sceptycznie odnosił się do przekonania o możliwości całkowitego poznania świata. W swojej epoce był też ceniony jako autor erotyków, podpisywanych pseudonimem El...y.

¹ Nawiązanie do wiersza Juliusza Słowackiego *Testament mój*: „Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei / I przed narodem niosą oświaty kaganiec” (wersy 25.–26.).

ANALIZA

1. Określ, kim jest osoba mówiąca, a kim – adresaci wiersza.
2. Wskaż w tekście nawiązania do haseł pozytywizmu. Czemu służą?
3. Znajdź w wierszu aluzję literacką i napomnienie. Jaki jest związek między nimi?
4. Jaką przestrozę formułuje autor w puencie utworu? Wyjaśnij znaczenie tego fragmentu.



INTERPRETACJA

5. Co to znaczy, że „większym staje się Bóg” (wers 5.)? Czy chodzi o Boga w znaczeniu religijnym? Zinterpretuj pierwszą strofę utworu.
6. Z kim lub z czym polemizuje poeta w strofie drugiej? Wyjaśnij sens metafor użytych przez twórcę.
7. Czego wyrazem jest tak sformułowany apel – programowego radykalizmu czy umiarkowania poglądów? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy program Asnyka jest uniwersalny, czy odnosi się tylko do epoki pozytywizmu? Uzasadnij swoje zdanie.
9. Twórca apeluje: „nie depreczcie przeszłości ołtarzy” (wers 16.). Czy się z tym zgadzasz?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Młodość jako siła, która zmienia świat. Ustosunkuj się do tego stwierdzenia, odwołując się do wiersza *Do młodych* Adama Asnyka i do innego utworu literackiego.

POJĘCIA KLUCZOWE

LIRYKA APELU – rodzaj liryki inwokacyjnej; to typ utworu, w którym osoba mówiąca bezpośrednio zwraca się do adresata, którym jest zazwyczaj określona grupa osób. Liryka apelu pełni najczęściej funkcję perswazyjną – nadawca prosi o coś adresata lub pragnie go przekonać do swoich racji.

SCJENTYZM – patrz lekcja 25.

WIERSZ PROGRAMOWY – utwór prezentujący cele i zadania społeczeństwa lub jakiejś jego grupy w aktualnych warunkach społecznych. Ma zazwyczaj formę liryki zwrotu do adresata zbiorowego i zawiera deklaracje ideowe.

MINIPRZEWODNIK ZDOBYCZE POZYTYWIZMU DLA KULTURY

POSZERZENIE SKALI TEMATÓW – obserwacją objęto codzienne życie wsi, przedmieść, ubogich dzielnic miast. Ta tematyka znalazła swoje odzwierciedlenie w dziełach kultury pozytywizmu.

PRAGMATYZM I PRAKTYCYZM – alternatywa dla myślenia romantycznego, maksymalistycznego i idealistycznego. Na pytanie „bić się czy nie bić” pozytywiści odpowiadali, że dla ojczyzny więcej można zrobić pracą niż poświęceniem życia, gdyż awans cywilizacyjny Polski musi pociągnąć za sobą odzyskanie niepodległości. Pamięć o tym rozwiązaniu towarzyszyła Polakom, którzy stawali wobec wyzwań historii w XX w.

PRZEŁAMYWANIE OBYCZAJOWEGO TABU – podejmowanie tematów takich, jak choroba, kalectwo, umiowanie, miłość erotyczna.

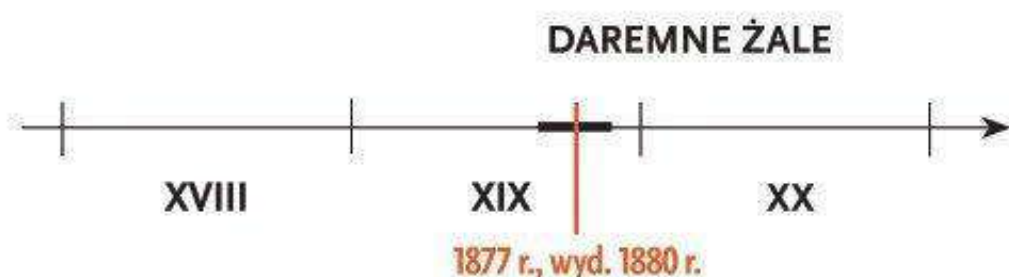
ROZWÓJ NOWOCZESNEJ NAUKI – polscy profesowie wykładali na uczelniach w Warszawie, Krakowie, we

Lwowie, a także w Petersburgu, Rydze, Dorpacie (dzisiaj Tartu w Estonii) i Kijowie. Od drugiej połowy XIX w. datuje się trwający do dziś głośny spór dwóch szkół historycznych – warszawskiej i krakowskiej – dotyczący przyczyn upadku I Rzeczypospolitej.

ROZWÓJ PRASY – na jej łamach toczyły się ważne dyskusje ideowe. Tytuły obozu „młodych”, czyli pozytywistów, to: „Przegląd Tygodniowy”, „Niwa”, „Nowiny”, „Prawda”, „Wędrowiec”. Do świetnie redagowanej „starej” prasy należały: „Tygodnik Ilustrowany”, „Kłosy”. W Galicji stańczycy wydawali „Przegląd Polski” i „Czas”.

STOPNIOWE UMASOWIENIE LITERATURY – drukowane w poczytnych tygodnikach powieści w odcinkach (pisane m.in. przez Sienkiewicza i Prusa) pełniły funkcję dzisiejszych seriali telewizyjnych i wpłynęły na poszerzenie kręgu odbiorców literatury. Czytelnicy niejednokrotnie podpowiadali autorom w listach rozwiązania fabularne.

27 Ambiwalentny stosunek do romantyzmu



Innym wierszem programowym Adama Asnyka są *Daremne żale*. Tym razem poeta podejmuje polemikę z programem literackim twórców starszych od siebie o pokolenie, a zarazem formułuje tezy charakterystyczne dla pozytywistów. Ideowej i poetyckiej dyskusji kolejnych „młodych” ze „starymi” przyjrzymy się na lekcji.

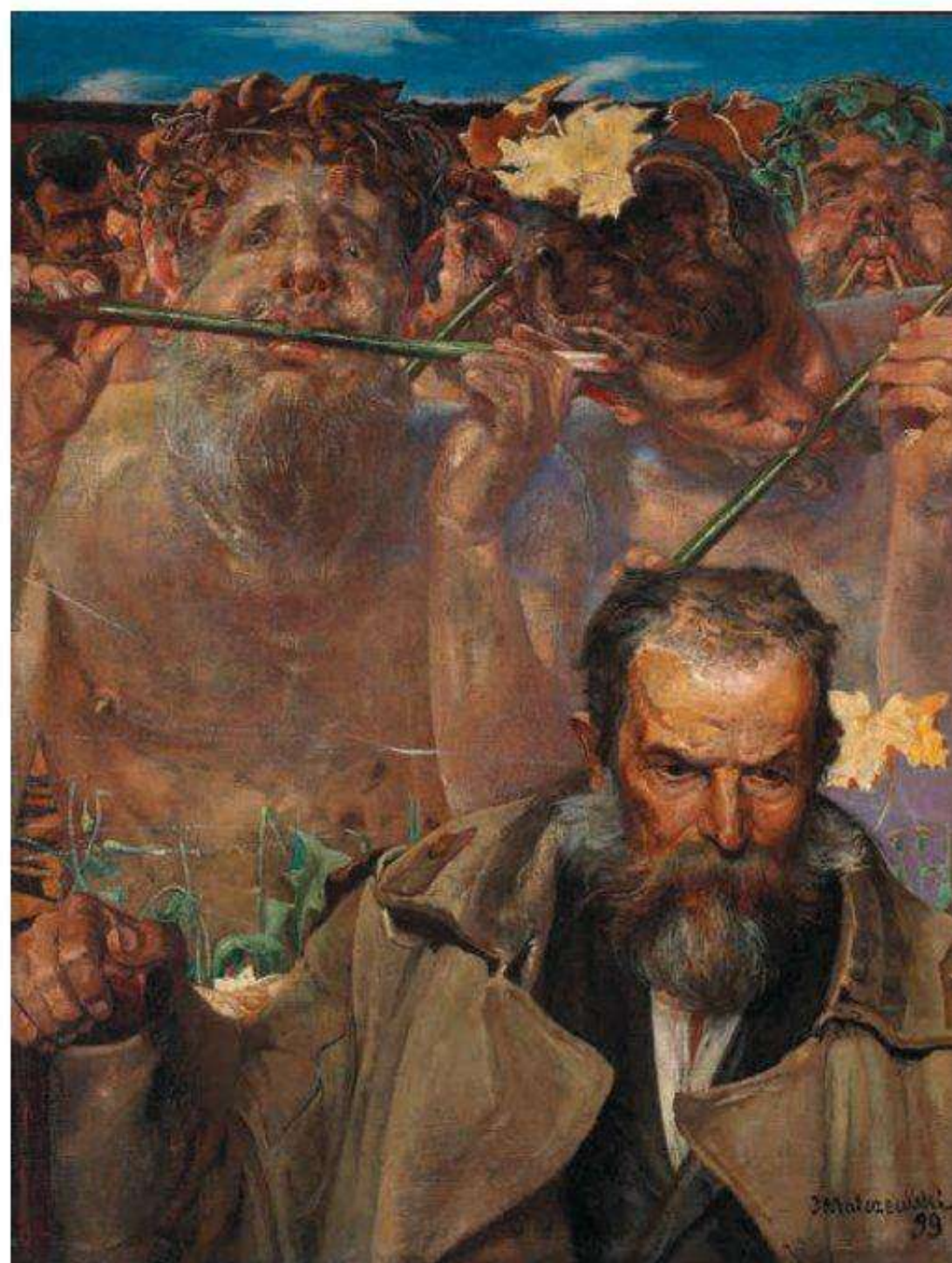
KONTEKST LITERACKI

Pozytywiści krytycznie odnosili się do romantyzmu jako propozycji światopoglądowej i politycznej, nie podważyli jednak w najmniejszym stopniu rangi romantycznej poezji. Dokonania artystyczne i autorytet trzech wieszczów pozostały bezsprzeczne i niepodważalne. „Poeci czasów niepoetyckich”, czyli Adam Asnyk i Maria Konopnicka, nowe idee wypowiadali językiem romantyków i w ten sam sposób z nimi polemizowali. Wiersze pozytywistyczne są przesycane emocjami, głos „ja” lirycznego jest w nich wyraźnie wyeksponowany, a wyrażeniu apelu do zbiorowości służy metaforyka i symbolika zapożyczona od romantyków. Ponadto pozytywiści chętnie czytali romantycznych wieszczów. Po powstaniu styczniowym ich teksty zaczęto publikować

nawet w zaborze rosyjskim, mimo ograniczeń cenzury (seria „Biblioteka Najcenniejszych Utworów Literatury Polskiej”, zapoczątkowana w 1873 r.). W wolnej od cenzury Galicji romantyczna poezja stała się przedmiotem badań naukowych na dwóch uniwersytetach – krakowskim i lwowskim. Świadczy to o ambiwalentnym stosunku „młodych” do spuścizny minionej epoki.

Jacek Malczewski, *Dzieje piosenki – Portret Adama Asnyka*, 1899, Muzeum Narodowe, Warszawa

Poeta, który wierszem *Daremne żale* torował drogę młodemu pokoleniu pozytywistów, pod koniec życia sam był uważany za klasyka. To dlatego obraz ze schyłku epoki ukazuje go w sposób nawiązujący do tradycji starożytnej – w towarzystwie faunów grających na fletach.





Adam Asnyk

Daremne żale

Daremne żale, próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia.

[5] Świat wam nie odda, idąc wstecz,
Zniknionych mar szeregu¹:
Nie zdoła ogień ani miecz
Powstrzymać myśli w biegu.

Trzeba z żywymi naprzód iść,

[10] Po życie sięgać nowe:
A nie w uwiędłych laurów liść²
Z uporem stroić głowę!

Wy nie cofniecie życia fal!

Nic skargi nie pomogą!

[15] Bezsilne gniewy, próżny żal!
Świat pójdzie swoją drogą.

¹ Sens: wielu ułud, mrzonek, które (teraz) zniknęły.

² Mowa o wieńcu laurowym, który od starożytności jest symbolem sławy poetyckiej.

ANALIZA

1. Kim są adresaci wiersza? Co ich charakteryzuje?
2. Wskaż i omów obecne w utworze cele młodego pokolenia.
3. Znajdź w wierszu wyrażenia, które można uznać za slogany. Uzasadnij swój wybór.

INTERPRETACJA

4. Jak rozumiesz sens wersów 7.–10.?
5. Czy znajdujesz w tekście elementy pozytywnego stosunku do starszych? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Progresywizm to naiwna mrzonka czy konieczność dziejowa? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.
7. „Trzeba z żywymi naprzód iść, / po życie sięgać nowe” – czy zalecenie pozytywistycznego poety jest nadal aktualne? Jak można je realizować we współczesnym świecie?

POJĘCIA KLUCZOWE

PROGRESYWIZM – wiara w postęp; przekonanie, że ludzkość (społeczeństwo) w sposób nieodwracalny rozwija się na wszystkich płaszczyznach. Jego przeciwieństwem jest konserwatyzm.

SLOGAN (z ang. *slogan* – ‘okrzyk wojenny’) – dobitne i stylistycznie wyraziste sformułowanie o celu perswazyjnym, służące przekonaniu odbiorcy do czegoś lub nakłonieniu go do przyjęcia określonych postaw i opinii. Wyróżnia się m.in. slogany reklamowe oraz slogany polityczne (np. *Polska sercem Europy*).

MINIPRZEWODNIK WYNALAZKI XIX WIEKU

DYNAMIT – ideą wynalazku Szweda Alfreda Nobla z 1867 r. było usprawnienie szwedzkiego budownictwa – Skandynawia leży na skałach, dynamit miał być stosowany przy kopaniu fundamentów. Przyczynił się jednak do rozwoju wojskowości. Niebawem do użytku weszły gwintowane działa i karabiny, np. karabin Paula Mausera (czytaj: pała małzera) z 1871 r.

ELEKTRYCZNOŚĆ – badania nad nią rozpoczęły się pod koniec XVIII w. Pierwsze lampy łukowe zaczęto stosować do oświetlania domów w 1843 r. Żarówkę wynalazł Amerykanin Thomas Edison w 1879 r. W tym samym roku Ernst Werner Siemens skonstruował tramwaj elektryczny.

FOTOGRAFIA – wynaleziono ją w 1839 r.; początkowo była to dagerotypia wykorzystująca do zapisu obrazu posrebrzane płytki miedziane.

NOWE PALIWA – w XIX w. zaczęto wykorzystywać ropę naftową i gaz. W 1853 r. Ignacy Łukasiewicz skonstruował lampę naftową, która zastąpiła świece i lampy olejowe. W 1859 r. otwarto pierwszy szyb wiertniczy w Stanach Zjednoczonych. W 1867 r. zbudowano silnik spalinowy – po raz pierwszy zastosowano go w samochodzie w 1885 r. Od 1892 r. stosowano oświetlenie gazowe, przede wszystkim w miejscach publicznych dużych miast.

NOWOCZESNY TRANSPORT – wykorzystanie pary wodnej stało się impulsem do rewolucji przemysłowej.

W 1804 r. w Anglii skonstruowano pierwszy **parowóz**, a trzy lata później Robert Fulton zbudował **statek parowy**. Jego pierwszy rejs transatlantycki odbył się w 1818 r. (trwał dwadzieścia sześć dni). W 1821 r. George Stephenson zbudował w Anglii pierwszą linię kolejową. Pierwszą linię metra, obsługiwaną przez parowozy, otwarto w Londynie w 1863 r. W 1870 r. po raz pierwszy wykorzystano kolej do szybkiego transportu wojsk. Jako paliwo zaczęto wówczas stosować na szeroką skalę węgiel kamienny.

ROZWÓJ MEDYCYNY – w 1882 r. Niemiec Robert Koch odkrył istnienie prątków gruźlicy. Trzy lata później Francuz Ludwik Pasteur (czytaj: paster) zastosował szczepionkę przeciwko wściekliźnie. Pod koniec XIX w. ustalono, że szczury są odpowiedzialne za przenoszenie dżumy i w tym samym czasie odkryto penicylinę, choć potwierdzenie jej działania i stworzenie pierwszych antybiotyków dokonało się dopiero pod koniec lat 20. XX w. Pod koniec XIX w. zaczęto także stosować znieczulenia przy operacjach.

TELEFON – został wynaleziony przez Amerykanina Aleksandra Bella w 1876 r. Pierwsze linie telefoniczne powstały w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych w latach 1878–1880.

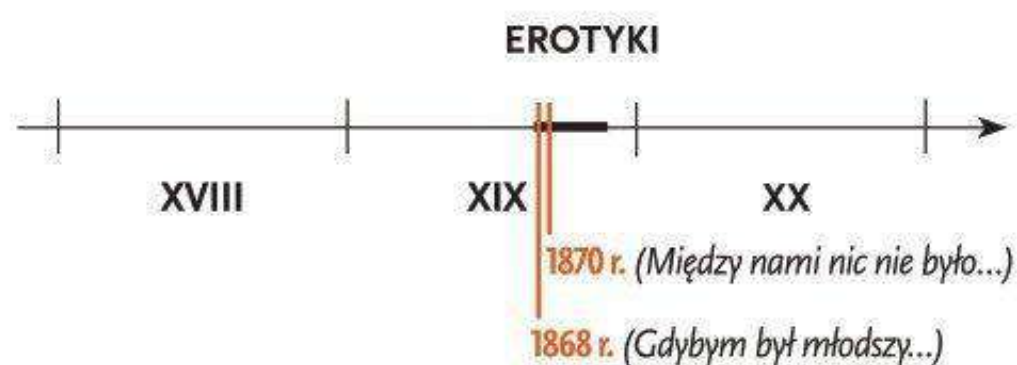
TELEGRAF ELEKTRYCZNY – został skonstruowany w 1837 r. przez Samuela Morse'a, twórcę równie powszechnie stosowanego alfabetu.



David Tutwiler,
Amerykańska kolej, XX w.

Symbolem postępu technicznego „wieku pary i elektryczności” stała się kolej, usprawniająca handel i stymulująca rozwój gospodarczy oraz migracje ludności.

28 Miłosne wiersze Asnyka



Adam Asnyk jest również autorem erotyków, publikowanych zwykle pod pseudonimem El...y. Cieszyły się one w swoich czasach dużą popularnością. Przychylność czytelników zyskiwała zarówno prezentowana przez Asnyka szeroka skala nastrojów – od rozmarzenia i melancholii po dyskretną autoironię, jak i odmienność tych utworów od miłosnej twórczości romantyków.

KONTEKST KULTUROWY

W czasach pozytywizmu uprawianie poezji miłosnej było szczególnie trudne. Po klęsce powstania styczniowego naród był pogrążony w żałobie – kobiety chodziły ubrane

na czarno, w patriotycznych domach przez wiele lat nie organizowano balów ani zabaw. W tym kontekście miłosna tematyka sprawiała wrażenie błahej. Ponadto na ten gatunek poezji silnie oddziaływała tradycja romantyków – wydawało się, że po doskonałych erotykach Adama Mickiewicza nie można stworzyć już nic nowego ani pięknego. To myślenie potwierdzał fakt, że liczni wówczas epigoni (mierni naśladowcy) romantyków pisali skonwencjonalizowane erotyki, pełne uniesień i... poetyckich banałów. Na ich tle liryki miłosne Asnyka wyróżniały się powściągliwością, subtelnością i dyskrecją uczuć. Były one ulubionymi tekstami wpisywanymi do XIX-wiecznych sztambuchów, czyli pamiętników z życzeniami od przyjaciół i osób bliskich. Dlatego do erotyków Asnyka przyłgnęło określenie *poezja sztambuchowa*. Na lekcji zastanowimy się, czy erotyki pozytywistycznego poety mają wartość ponadczasową.

Adam Asnyk

Między nami nic nie było...

Między nami nic nie było!
Żadnych zwierzeń, wyznań żadnych,
Nic nas z sobą nie łączyło
Prócz wiosennych marzeń zdradnych;

[5] Prócz tych woni, barw i blasków
Unoszących się w przestrzeni,
Prócz szumiących śpiewem lasków
I tej świeżej łąk zieleni;

Prócz tych kaskad i potoków
 [10] Zraszających każdy parów¹,
 Prócz girlandy tęcz, obłoków,
 Prócz natury słodkich czarów;

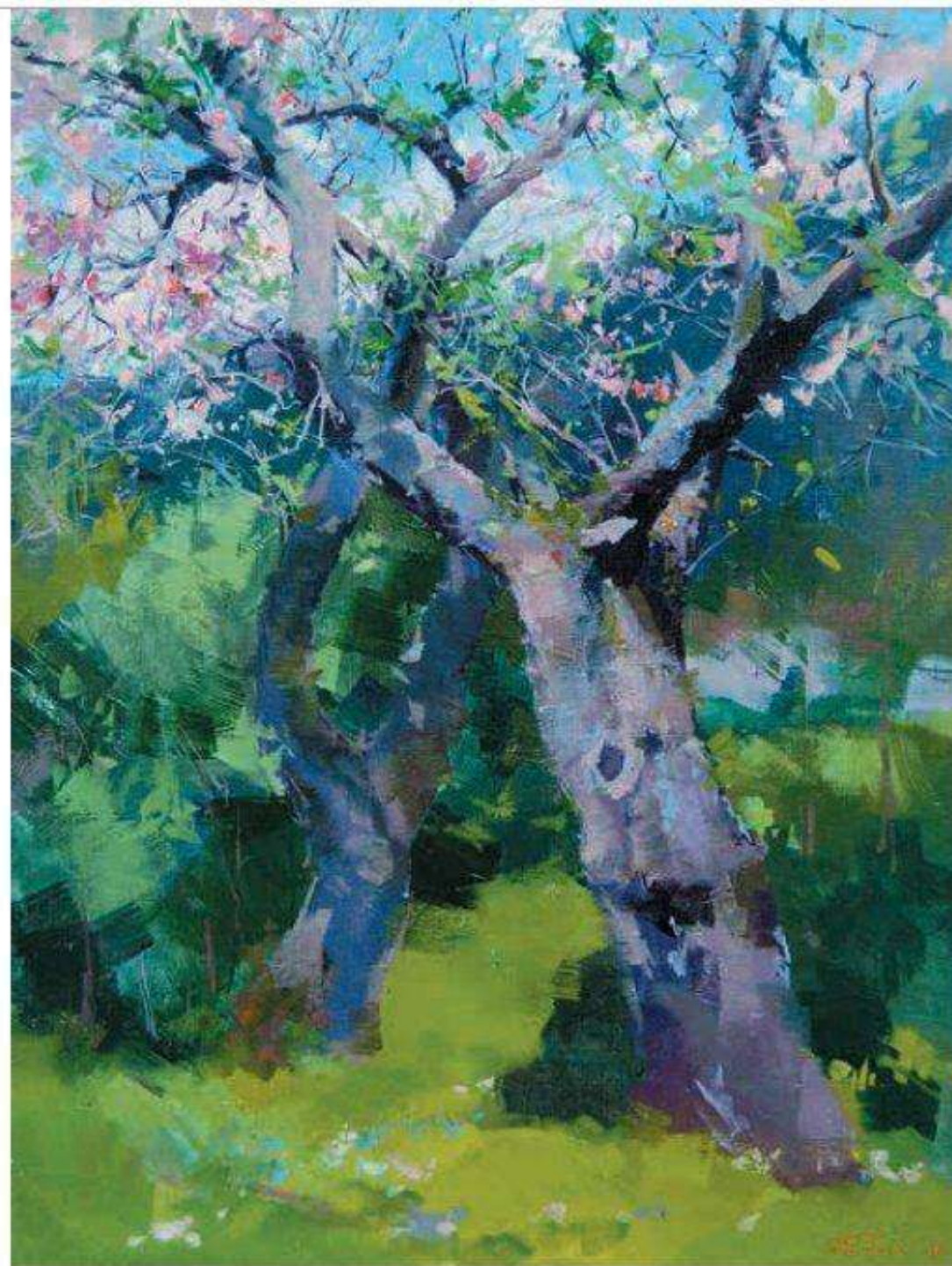
Prócz tych wspólnych, jasnych źrójów²,
 Z których serce zachwyt piło,
 [15] Prócz pierwiosnków i powojów
 Między nami nic nie było!

1 parów – wąwóz.

2 zdroj – potok, źródło.

Yuri Pysar, *Para*, 2014, kolekcja prywatna

❓ Jakie tradycyjne atrybuty wiosny, wykorzystane również przez Adama Asnyka, odnajdujesz na płótnie współczesnego ukraińskiego malarza?



ANALIZA

1. Kim jest osoba mówiąca? Do kogo się zwraca?
2. Znajdź w utworze anaforę. Ustal:
 - a) jakie elementy wiosennego krajobrazu wprowadza,
 - b) jakie uczucia łączące poetę i adresatkę zostają dzięki niej wyliczone.
3. Określ cel zastosowania anafory.
4. Jaki nastrój tworzą elementy wiosenne wykorzystane w wierszu? W odpowiedzi odwołaj się do symboliki wiosny.
5. Jaką funkcję w tekście pełni kompozycja klamrowa?

INTERPRETACJA

6. „Marzenia zdradne”, „słodkie czary”, „zachwyt” – na jakie więzi wskazują, Twoim zdaniem, sformułowania zastosowane przez poetę?
7. Jak rozumiesz zaprzeczenie: „Między nami nic nie było!”? Czy należy je przyjmować dosłownie? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Co możesz powiedzieć o osobie mówiącej? Kto w ten sposób przemawia do kobiety?

POJĘCIA KLUCZOWE

ANAFORA – patrz: lekcja 18.

KOMPOZYCJA KLAMROWA (kompozycja pierścieniowa) – zabieg artystyczny w poezji, polegający na powtórzeniu pierwszego wersu lub kilku wersów początkowych na końcu utworu.

PARALELIZM ZNACZENIOWY – powtórzenie lub podobieństwo znaczeń wyrażen w następujących po sobie częściach tekstu. Na przykład w ludowej piosence: „Ty pójdziesz górą / A ja doliną / Ty zakwitniesz różą / A ja kaliną” – zestawione zostały następujące powtórzenia: ja–ty (osoby), zakwitnąć (metaforycznie wyrażony stan osób) oraz podobieństwa znaczeniowe: góra–dół (pojęcia przestrzenne), róża–kalina (kwitnące krzewy).



WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co stwarza szczególną więź między dwojgiem ludzi? Czy wystarczą do tego ulotne chwile bliskości? Uzasadnij swoje zdanie.
10. Czy uczucie, które trwa tylko chwilę, można nazwać miłością? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy miejsce spotkania i otoczenie mają wpływ na uczucie do drugiej osoby? Rozważ i uzasadnij swoje zdanie, powołując się na przykłady.

Adam Asnyk

Gdybym był młodszy...

Gdybym był młodszy, dziewczyno,
Gdybym był młodszy!
Piłbym, ach, wtenczas nie wino,
Lecz spojrzeń twoich najśłodszy

[5] Nektar, dziewczyno!

Ty byś mnie może kochała,
Jasny aniele...
Na tę myśl pierś mi zadrżała,
Bo widzę szczęścia za wiele,

[10] Gdybyś kochała!

Gwiazd bym nie szukał na niebie
Ani miesiąca¹,
Ale bym patrzył na ciebie,
Boś więcej promieniejąca

[15] Od gwiazd na niebie!

Wzgardziłbym słońca jasnością
I wiosny tchnieniem,
A żyłbym twoją miłością,
Boś ty jest moim natchnieniem

[20] I słońce jasnością.

¹ miesiąc – tu: księżyc.



Elegia, reż. Isabel Coixet, 2008, film o trudnej miłości starszego krytyka teatralnego i jednej z jego studentek



Ale już jestem za stary,
Bym mógł, dziewczeczko,
Zażądać serca ofiary;
Więc bawię tylko piosneczką,
[25] Bom już za stary!

Uciekam od ciebie z dala,
Motylu złoty!
Bo duma mi nie pozwala
Cierpieć, więc pełen tęsknoty
[30] Uciekam z dala.

Śmieję się i piję wino
Mieszane z łzami,
I patrzę, piękna dziewczyno,
W swą przeszłość pokrytą mgłami,
[35] I piję wino...

ANALIZA

1. Kim jest osoba mówiąca w wierszu? Co o niej wiemy?
2. Jak mężczyzna postrzega dziewczynę, do której się zwraca?
3. Co dzieli parę z wiersza?
4. Przed czym mężczyzna ucieka? Dlaczego?
5. Jaki jest nastrój utworu? Co go tworzy?
6. Wskaż w tekście hiperbole (patrz: pojęcia kluczowe, s. 14.). Czemu służą?

INTERPRETACJA

7. Duma, brak odwagi czy może niskie poczucie własnej wartości? Z czego wynika, Twoim zdaniem, zachowanie mężczyzny z wiersza? Odpowiedź uzasadnij.
8. Jak oceniasz słowa mówiącego o sobie samym? To autoironia (patrz: pojęcia kluczowe, s. 76) czy kokieteria?
9. Nostalgia za młodością czy raczej gorzka przemijania? Które z tych wyrażen trafniej określa uczucia mówiącego? Uzasadnij swój wybór.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy różnica wieku między partnerami rzeczywiście stanowi przeszkodę w miłości?
11. „Ale już jestem za stary” (wers 21.) – czy można być za starym na miłość? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.
12. Od czego zależy poczucie starości? Czy tylko od liczby przeżytych lat? Czy młody człowiek może mieć starą duszę? Przedyskutujcie ten problem w klasie.
13. „I piję wino...” – czy topienie smutku w alkoholu to dobry pomysł? Wymyśl alternatywne lekarstwo na niespełnioną miłość.

29 Pozytywistka o powstaniu styczniowym

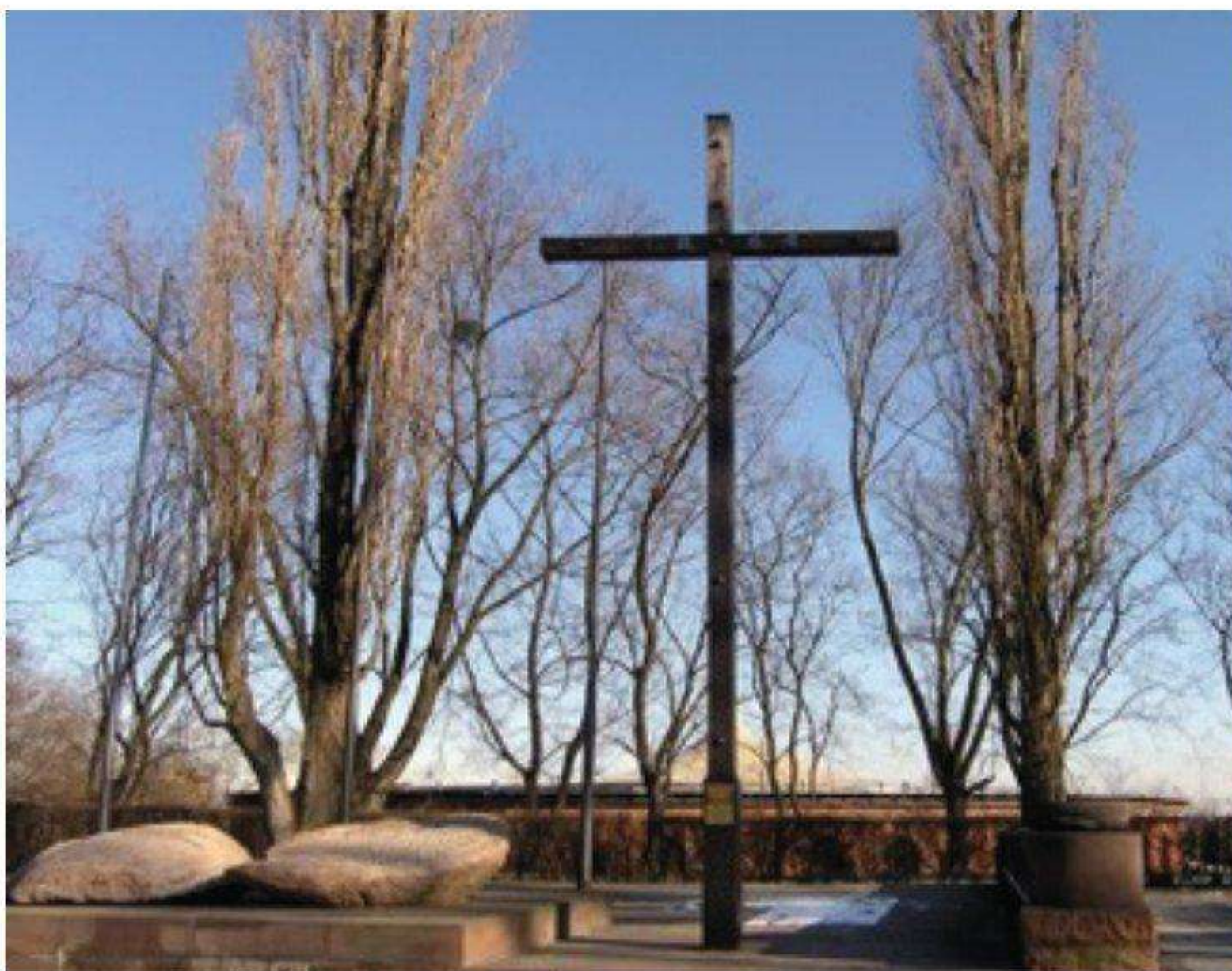


W chwili wybuchu powstania styczniowego Eliza Orzeszkowa była młodą, zaledwie 22-letnią kobietą i nie myślała o karierze literatki. Po latach, już jako słynna postać polskiego pozytywizmu, twierdziła, że to dramatyczne przeżycia z lat 1863–1865 uczyniły z niej pisarkę. Potrzebowała jednak dystansu czasowego, by je przedstawić w formie opowiadań w zbiorze zatytułowanym *Gloria victis* (łac. 'chwała zwyciężonym').

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Eliza Orzeszkowa, wydana za mąż w wieku 17 lat, prowadziła spokojne życie w majątku Ludwinów na Polesiu (obecnie na południu Białorusi). Gdy dotarło tam

powstanie styczniowe (w dużych kompleksach leśnych Polesia powstańcy prowadzili walkę partyzancką), Orzeszkowa zaczęła działalność w powstańczych służbach pomocniczych. W Ludwinowie przez kilka tygodni czerwca 1863 r. pielęgnowała rannego Romualda Traugutta, późniejszego ostatniego dyktatora powstania. Następnie potajemnie przewiozła go do granicy dawnego Królestwa Polskiego. Niestety, w wyniku donosu jej mąż został aresztowany i w 1865 r. zesłany na Syberię, a majątek – skonfiskowany przez władze. Orzeszkowa długo nie mogła pisać wprost o tych wydarzeniach, zarówno z powodu represyjnej carskiej cenzury, bardzo ścisłej aż do rewolucji w 1905 r., jak i wskutek popowstaniowej traumy, która dotknęła całe pokolenie pozytywistów. Zbiór opowiadań *Gloria victis*, wydany w 1910 r., był ostatnim dziełem pisarki. Tytułowy utwór ukazuje Traugutta i walki z maja 1863 r., toczone ze zmiennym szczęściem w horeckim lesie (niedaleko wsi Horki na Polesiu).



Kamień pamięci na stokach Cytadeli, Warszawa

Pomnik upamiętnia miejsce, gdzie 5 sierpnia 1864 r. powieszono Romualda Traugutta wraz z czterema ostatnimi przywódcami powstania styczniowego. Na miejsce ich stracenia przybyło 30 tysięcy ludzi, którzy podczas egzekucji śpiewali hymn *Boże, coś Polskę*. Śmierć Traugutta była powszechnie uważana za męczeńską.

Eliza Orzeszkowa

Gloria victis (fragmenty)

Wiatr prosi drzewa w horeckim lesie, by opowiedziały mu o historii bezimiennej zbiorowej mogiły. Stary dąb snuje opowieść o powstańcach styczniowych.

[1] Wodzem ich był człowiek świętego imienia, które brzmiało: Romuald Traugutt. Pytasz, dlaczego świętym jest to imię? Albowiem według przykazania Pana opuścił on żonę i dzieci, dostatki i spokój, wszystko, co pieści, wszystko, co raduje i jest życia ponętą, czarem, skarbem, szczęściem, a wzięwszy na ramiona krzyż narodu swego¹, poszedł za idącym ziemią tą słupem ognistym² i w nim zgorzał³. Nie tutaj zgorzał. Nie w tej mogile śpi. Kędyś daleko⁴. Ale wówczas na czele hufca tego na tę polanę przyszedł i patrzyliśmy na niego my, drzewa.

[2] Po razy wiele w czasach dalekich spod głazu niewoli, który tę ziemię tłoczył, wzbijał się był słup ognisty ku obiecanej krainie wolności wiodący i gromady ludzi za nim szły. Wzbił się i teraz, gromady ludzi za nim poszły, ta była jedną z nich, a on jej przywodził. Widziałyśmy jego czarnowłosą głowę z oczyma myśliciela i uśmiechem dziecka. Oczy miał mądre, smutne – podobno bratem bliźniaczym mądrości bywa u ludzi smutek – a uśmiech świeży, perłowy, z kroplą słodczy dziecięcej albo niewieściej. Przez czoło śniade palec tragicznych przeznaczeń wcześniej przeciągnął mu zmarszczkę surową, niekiedy aż groźną.

[3] I głos jego słyszałyśmy z brzmieniem jak stal dzwoniącym, rozkazującym, niekiedy aż groźnym. Tak grzmieć musiał w wąwozie termopilskim głos Leonidasa⁵. [...]

O TWÓRCY

ELIZA ORZESZKOWA (1841–1910) – pisarka, publicystka, działaczka społeczna. Pochodziła ze szlachty z okolic Grodna (obecnie Białoruś). Ukończyła pensję klasztorną dla dziewcząt, wykształcenie uzupełniała lekturami z bogatej biblioteki swojego ojca. Od początku dorosłego życia krzewiła oświatę wśród ludu, a po wybuchu powstania styczniowego włączyła się w działalność konspiracyjną. Jako publicystka i pisarka stanęła w pierwszym rzędzie kobiet walczących o emancypację (m.in. studium *Kilka słów o kobietach*, 1878), jako zwolenniczka asymilacji Żydów sprzeciwiała się antysemityzmowi (m.in. rozprawa *O Żydach i kwestii żydowskiej*, 1882). Napisała blisko trzydzieści powieści oraz około stu dwudziestu mniejszych utworów prozatorskich. Do najważniejszych jej dzieł programowych należą powieści *Marta* (poświęcona losowi kobiet wykluczonych z życia zawodowego) i *Meir Ezofowicz* (głos w sprawie asymilacji Żydów). Za najwybitniejsze artystycznie uważa się powieści *Nad Niemnem* oraz *Cham* (ukazujący konfrontację naturalnego środowiska wsi ze zdegenerowaną kulturą miasta). Dzieła Orzeszkowej były wielokrotnie wznawiane i tłumaczone na kilkanaście języków, a jej twórczość została w 1905 r. zgłoszona do Literackiej Nagrody Nobla, którą jednak otrzymał wówczas Henryk Sienkiewicz.

1 Nawiązanie do Ewangelii: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23).

2 **słup ognisty** – ogień na niebie, znak od Boga, wskazujący właściwą drogę Izraelitom idącym z Egiptu do Ziemi Obiecanej (Księga Wyjścia).

3 **zgorzał** – spłonął.

4 Mowa o egzekucji Romualda Traugutta na stokach cytadeli warszawskiej – patrz: ilustracja.

5 **Leonidas** – Spartanin, dowódca grecki w bitwie pod Termopilami (480 r. p.n.e.), która powstrzymała marsz Persów i pozwoliła Grekom na przygotowanie skutecznej obrony; symbol męstwa i poświęcenia dla ojczyzny. Do tego motywu odwoływało się wielu twórców, m.in. George Byron i Juliusz Słowacki (patrz: lekcja 6. i 66. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

Artur Grottger, Rok 1863 – Powitanie, 1865,
Muzeum Narodowe, Kraków

Eliza Orzeszkowa w akapicie 5. przedstawia pożegnanie,
a nie powitanie powstańca, ale sceneria jest taka sama
jak na obrazie: noc, ogród przy dworze szlacheckim,
zapach kwiatów...

Czy Leonidas wiedział, że gdy wąwóz termopilski
trupami hufca swojego zasypie, stopa niewoli
ziemi greckiej nie dosięże? Jeżeli wiedział, błogo
mu było uścielać tę krwawą zaporę i jako pieczęć
składać na niej siebie!

Opowieść o Traugucie splata się z historią Jagmina
(postać fikcyjna), dowódcy powstańczej jazdy, oraz jego
przyjaciół – rodzeństwa Anielki i Marysia, nazywanego
„małym” z powodu niewielkiej postury. Jagmin rozma-
wia z dziewczyną tuż przed swoim i Marysia odejściem
do lasu.



[4] W wieczór dnia tego w małym ogródku, gdzie
rosło kilka jabłoni i trochę bzów kwitło, dwa głosy z cicha z sobą rozmawiały. Głos dziewczęcy prosił:
– On silny duchem, ale ciałem słaby, w ćwiczenia męskie niewprawny... Od dzieciństwa książka,
nauka, górne myśli i zamiary... Odważny, lecz siła skąd? Kocha, jak kocha, ja jedna tylko wiem, ale czy
zdoła? Nie tu urodzony, nikogo tam swego mieć nie będzie. Pan nigdy niczego się nie lękał, to poznać
łatwo. Więc pan nie wie, co to trwoga taka... jak szyba lodu na sercu, jak nóż w sercu. O, panie... bądź-
cie wy tam często razem...

On przyrzekał:

– Tam, gdzie nikogo swego mieć nie będzie, ja będę mu swoim. Przyjacielem mu będę, bratem, w po-
trzebie obrońcą. I jak razem odchodzimy, tak razem tam będziemy pierś z piersią, dusza z duszą...
I razem powrócimy... albo...

[5] Z szerokiej piersi namiętne westchnienie wzbiło się pomiędzy wonie bzów i bzy tylko widziały,
jak nad dwojgiem rąk dziewczęcych, drobnych, drżących nisko pochyliła się męska twarz z rzymskim
profilem i jak usta męskie, purpurowe, gorące lgnęły się do nich pocałunkami długimi... Pierwsze to
były pocałunki, na rękach tych przez te usta składne. Czy i ostatnie także? Potem oczy ich zatoneły
jedne w drugich i przy świetle gwiazd wiele sobie powiedziały. Może usta powiedzieć pragnęły więcej
jeszcze, lecz w tej godzinie wyrocznej... nie mogły. Czy kiedykolwiek powiedzą? Przeznaczenie stoi za
ludźmi welonem tajemnicy zasłonięte i w dłoni trzyma kołczan z tysiącem zdarzeń...[...]

Powstańcy ponoszą klęskę w bitwie z Rosjanami. Wróg atakuje namioty, w tym szpital polowy, gdzie leży ranny Maryś
Tarłowski. Jagmin rusza z odsieczą.

[6] Słońce miało się ku zachodowi i zza dymu świeciło tarczą z rozżarzonej miedzi. Na ten poczet
lecący, na jego spalone twarze i obnażone szable padł rdzawoczerwony blask, bezpromienny, ponury.
W tym blasku dopadli namiotu, już przez tamtych okrążonego, z wątłą ścianą gałęzi już rozwaloną.



Straszliwy panował tam tłok i rozlegały się niehumanitarne wycia i ryki. Całą siłą rozpędu koni w tłok ten uderzyli, z rąk sypiąc błyskawice szabel i pistoletowe strzały. Dowódca czarnowłosa, do Archaniola z mieczem płomiennym podobny, pierwszy szerokiego otworu doskoczył i jakby nogi konia jego ziemia do siebie przykuła – stanął.

[7] O, Jezu! Nie było już w namiocie rannych ani lekarzy. Były tylko trupy w krwi broczące i jeszcze otrzymujące nowe rany, umilkłe albo w strasznym konaniu charczące. A w pośrodku tego pola mordów dokonanych dokonywał się już ostatni. Na ostrzach kilku pik osadzony i wysoko wzniesiony w powietrze mały Tarłowski twarz białą jak chusta wystawiał na rdzawoczerwony blask słońca. Męczeńska twarz ta o umierających oczach, z czerwonym sznurkiem krwi od złotych włosów do ust konwulsją wstrząsanych poznała jednak przyjaciela, ręka szybkim ruchem rzuciła ku niemu jakiś przedmiot czerwony i głos mdlejący zawołał:

– Jagmin! Siostrze!

Ostatni dar, ostatnia myśl, ostatnie słowo! Jak ptak czerwony chusta krwią ociekająca zleciała na szeroką pierś dowódcy jazdy, lecz w tejże chwili upadł pod nim koń jego, kulą ugodzony i on sam wśród tłoku, dymu, wrzasku, stuku wystrzałów, ulewy ognistych błyskawic – zniknął!...[...]

Dąb i wiatr komentują opowieść o zapomnianej mogile powstańców.

[8] W głębokie jesienie huczały tu wichry, szumiały ulewy, szemrały deszcze nieskończone, a w śnieżyste, szkliste zimy my, drzewa, wznosiłyśmy nad tym wzgórzem grobowce ze szkła szronów i z marmuru śniegów, zimne, białe, koronkami obwieszone, brylantami osypane. Czasem na te grobowce zlatywały stada wron lub kawek, krakaniem grobowym powietrze napełniając, albo w królewskiej postawie zatrzymał się wśród nich jeleni wspaniały, przebiegło stado kóz¹ płochliwych, drobny zajęć przemknął, znacząc na śniegu zygzaki ciemnych śladów. Płynęły wiosny za wiosnami, zimy za zimami...

I dwie rzeczy były niezmiennie. Zawsze stała tu wysoka od ziemi do nieba samotność z obliczem niemym.

I ciągle płynął tędy nieśmiertelny strumień czasu, nieustrudzenie szemrząc: *Vae victis!*² *vae victis!* *vae victis!*...

[9] ...Wiatr prędko już nie płakał. Kryształowe ciało jego wstawać poczęło nad wzgórzem mogilnym i coraz wyższe, silniejsze, potężniejsze, rosło.

Wstawał i na kształt powiewnej kolumny wzrastał do wierzchołków drzew, wysoko nad ich wierzchołki, jeszcze wyżej, cały w gniewnym szumie podnoszących się znad ziemi skrzydeł, w zawierusze włosów roztaczających się naokół olbrzymią siecią pajęczą, świecącą szklistym szronem. Aż, niebotyczny, wzdęty, niezliczonymi odbiciami gwiazd roziskrzony, roztoczył skrzydła latawca-olbrzyma, na las cały rzucając okrzyk:

– *Gloria victis!*

I zerwał się z mogiły, wzleciał nad las, szlakiem powietrznym dotarł ciemnego nieba i do gwiazd mrużących, do srebrzystych dróg mlecznych zawołał:

– *Gloria victis!* [...]

¹ kozy – tu: sarny (żargon myśliwski).

² *Vae victis!* (czytaj: wae wiktis – ‘biada zwyciężonym!’) – okrzyk Brennusa, wodza Galów, stojącego ze swoim wojskiem u bram pokonanego Rzymu (387 r. p.n.e.); oznacza, że przegrany musi przyjąć warunki stawiane przez zwycięzcę.

ANALIZA

1. W akapitach 1.–3. znajdź odwołania do Biblii i historii starożytnej Grecji. Określ ich funkcję i znaczenie.
2. W akapicie 4. i 5. wskaż cechy romantycznego przeżywania miłości.
3. Omów obrazowanie zastosowane w akapicie 6. Jaki efekt udało się dzięki niemu uzyskać?
4. W jaki sposób Orzeszkowa gloryfikuje śmierć Tarłowskiego?
5. Wskaż w tekście słownictwo o zabarwieniu emocjonalnym. Czemu ono służy?
6. Rozpoznaj cechy prozy poetyckiej w dwóch ostatnich fragmentach utworu – zwróć szczególną uwagę na personifikację. Jaka jest funkcja zastosowania takiej stylistyki?

INTERPRETACJA

7. Czym przejawia się, Twoim zdaniem, heroizm Traugutta, a czym – Jagmina? Odpowiedź uzasadnij.
8. Czy Anielka i Jagmin wyznali sobie miłość? Jak sądzisz, dlaczego podczas ich pożegnania nie padło ani jedno słowo o wzajemnych uczuciach?
9. Oceń decyzję Jagmina, by walczyć o rannych po przegranej bitwie.
10. Jak rozumiesz zestawienie słów *Vae victis* i *Gloria victis* z ostatniego akapitu? Kto te słowa wypowiada? Jakie sensory symboliczne wynikają z przeciwieństwa między ich znaczeniami?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Kiedy klęska może być uznana za chwalebną? Spróbuj znaleźć w historii lub swoim życiu przykłady niepowodzeń, o których też można powiedzieć *Gloria victis*!
12. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że historię piszą zwycięzcy? Uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Śmierć bohatera romantycznego i pozytywistycznego – rozważ na przykładzie *Kordiana* (patrz: lekcja 56. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2) i *Gloria victis*. Jak umierają lub mają umrzeć bohaterowie? Co po nich pozostanie? Jakie konwencje gatunkowe i literackie zastosowali twórcy do uwznioślenia tych śmierci?

POJĘCIA KLUCZOWE

GLORYFIKACJA – nadanie cech wielkości, a nawet świętości bohaterowi lub jego czynom; uwznioślenie. W literaturze dokonuje się jej m.in. dzięki zastosowaniu stylu wysokiego i słownictwa nacechowanego emocjonalnie, wykorzystaniu patosu i odwołań do sfery sacrum, a także dzięki zestawieniu bohatera z inną, ogólnie szanowaną osobą.

HEROIZM – postawa bohaterska, której często towarzyszy maksymalizm etyczny wyrażający się gotowością do poświęcenia siebie i rezygnacji z celów osobistych na rzecz celu wyższego.

PROZA POETYCKA – proza (mowa niewiązana) o cechach bliskich poezji. Charakteryzuje się nagromadzeniem środków stylistycznych, w tym bogatą metaforą, a także nacechowanym emocjonalnie i wyszukany słownictwem, złożoną składnią i wyraźną rytmizacją.

PERSONIFIKACJA – patrz: lekcja 12.



Artur Grottger, *Bitwa*, 1863,
Szépművészeti Múzeum
(czytaj: sipmuwiseti muzeum), Budapeszt

30

Płacz matki w *Hekubie*

W zbiorze *Gloria victis* Eliza Orzeszkowa zamieściła m.in. obszerne opowiadanie *Hekuba*, ukazujące inne oblicze powstania styczniowego. Bohaterami tego tekstu są prowincjonalna szlachcianka Teresa, wdowa, oraz sześcioro dzieci, które z wielkim trudem samotnie wychowuje. Na lekcji skupimy się na losach trzynastoletniego Olka i jego dwa lata starszego brata, Janka.

KONTEKST MITOLOGICZNY

Hekuba (inna wersja imienia to Hekabe) była żoną Priama, króla Troi. Urodziła aż dziewiętnastoro dzieci, w tym Hektora, Parysa i Kasandrę. Homer ukazał ją w *Iliadzie* jako kochającą matkę, która stara się

powściągnąć odwagę Hektora, płacze nad jego ciałem i błaga Atenę – boską opiekunkę Troi – o uratowanie miasta od zguby. Według mitologii Hekuba podczas wojny trojańskiej straciła prawie wszystkich synów, a jej cierpienia nie skończyły się wraz z upadkiem miasta. Hekuba widziała córki idące w niewolę do zwycięskich Greków, zobaczyła też ciało najmłodszego syna, którego zabił zdradziecki król Tracji (Priam oddał mu dziecko na wychowanie, by je uchronić przed wojną). Zrozpaczona Hekuba oślepiła mordercę. Według jednej z wersji mitu została potem przez bogów zamieniona w sukę o gorejących oczach, według innej – rzuciła się w morze. W tragediach antycznych Hekuba była symbolem rozpacz.

Eliza Orzeszkowa

Hekuba (fragmenty)

Trwa powstanie styczniowe. Do dworku na Polesiu, gdzie mieszka Teresa z córkami, przyjeżdżają jej nastoletni synowie – Janek i Olek. Wspominają oni rozmowę z najstarszym bratem, Julkiem, który nim poszedł walczyć, przypomniał chłopcom o ich obowiązkach względem matki.

[1] – Bo nie można powiedzieć, aby Julek zupełnie słuszności nie miał... Mama jest bardzo zacną kobietą i ciężko na nas pracowała i pracuje. Dla takich matek jak ona dzieci mają obowiązki, to prawda, temu zupełnie zaprzeczyć nie można... co?

W odpowiedzi Olek zaszeptał:

– Ja mamę bardzo kocham...

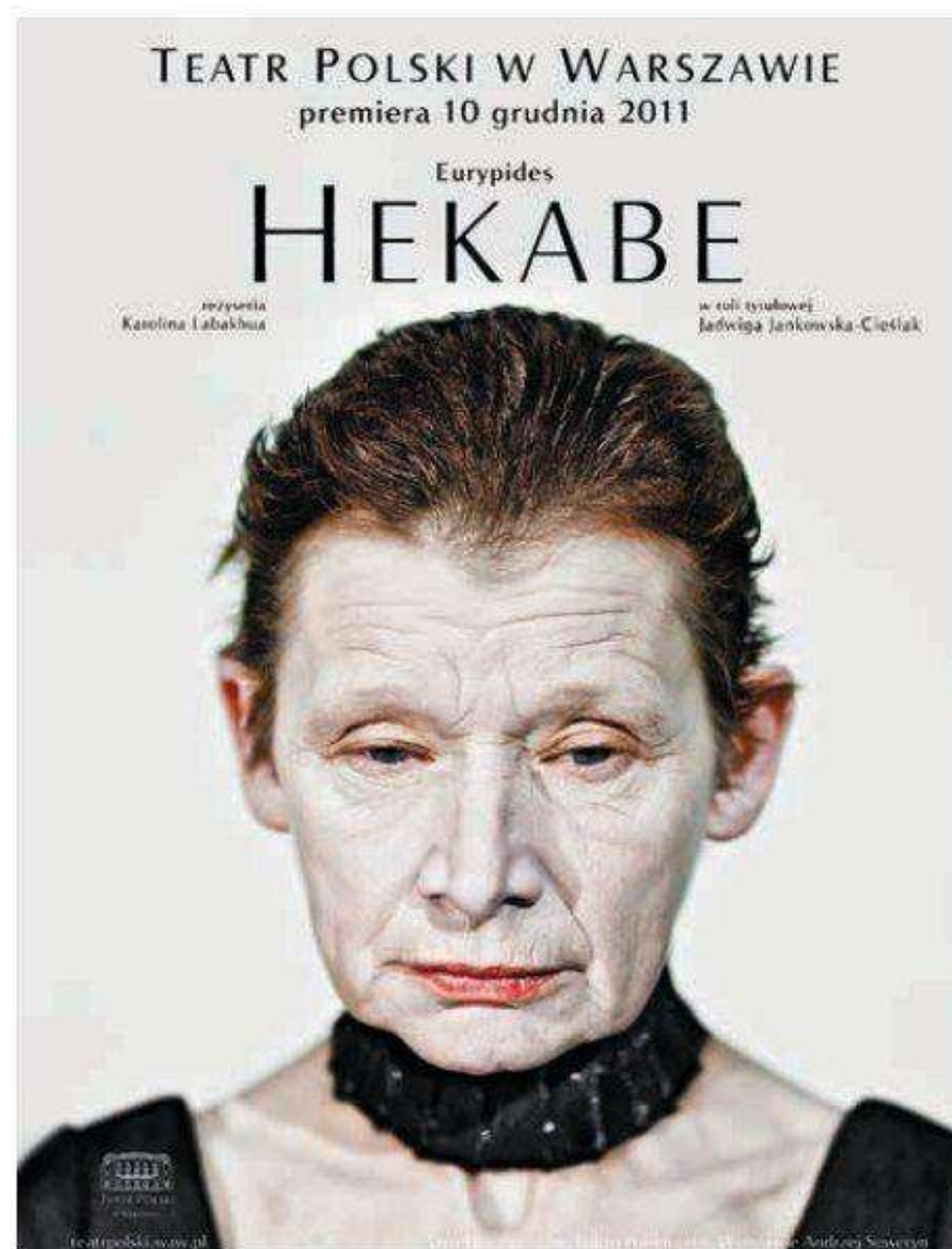
A Janek z powagą wielką zaczął znowu:

– Przypuśćmy, że o kochanie tu nie idzie... i ja do mamy przywiązany jestem... bardzo... ale tu dwie miłości ze sobą walczą... rozumiesz? Przecie i Julek mamę kocha, a jednak... widać w nim inna miłość tę zwyciężyła, a w takim razie dlaczego by i w nas zwyciężyć nie miała... Ale tu, widzisz, idea obowiązku zachodzi... zrozumiej to... i-de-a, rzecz najważniejsza w świecie. Julek przemawiał do mnie w imię i-de-i, obowiązku, tego obowiązku, który nam rozkazuje...

[2] – Ehe! – triumfująco jakoś zawołał Olek – a dla ojczyzny to obowiązku nie ma? A? Jeżeli tu miłość i tam miłość, to i z obowiązkiem tak samo... tu obowiązek i tam obowiązek... A z czegośmy powstałi

Hekabe, plakat do przedstawienia tragedii Eurypidesa,
reż. Karolina Labakhua, Warszawa

 Plakat ukazuje bohaterkę tytułową,
w którą wcieliła się Jadwiga Jankowska-Cieślak.
Jakie emocje wyraża twarz aktorki?



– prawil dalej, krępą postać swą prostując i pyzając,
rozrurrienioną twarz wysoko podnosząc – jeżeli nie
z tej ziemi? Co nas ogrzewało, jeżeli nie to słońce?
Skąd wszystkie uczucia i myśli nasze, jeżeli nie od tych
przodków, którzy... no, ty sam wiesz, co to ojczyzna!
Wszystko, co było i co jest... z czego nasze ciało i nasza
dusza... ty sam wiesz... A my niby to obowiązków dla
niej nie mamy! Śmiech powiedzieć! Jeżeli pomiędzy
dwoma miłościami okropny los nas postawił, to tak
samo i między dwoma obowiązkami... A? Czy nie tak?

– Tak – po chwili zastanowienia zgodził się Janek – i ty
to bardzo dobrze wyrozumowałaś... Nawet nie spodzie-
wałem się... Ale tym gorzej dla nas. Jesteśmy postawieni w położeniu – tragicznym! [...]

[3] – Czy to każdy, kto idzie na wojnę, musi być zabity?

– Musi, nie musi, ale może – rozważał Janek.

– A gdyby i tak – zrywając się znowu, zawołał Olek. – A pamiętasz, co Katarzyna Sobieska¹ synom swo-
im powiedziała, gdy szli na wojnę? *Z tarczami albo na tarczach powracajcie!* Tak i my... Z tarczami albo
na tarczach do mamy powrócimy. [...]

Chłopcy postanowili przyłączyć się do powstania. Po odgłosach strzałów doszli na miejsce potyczki. Starcie już się
skończyło, powstańcy przegrali. Bracia oddali dwa niecelne strzały do odchodzących z pola walki zwycięzców. Rosja-
nie szybko osaczyli chłopców.

[4] Zakotłowało się, zahuczało, zastukało u stóp sosny wyniosłej. Kulą w ramię ugodzony Olek na
iglicową pościel upadł. Janek stał śmiertelnie blady, ale wyprostowany i tylko powieki mrugały mu
prędko, prędko nad oczyma jakby oślepiionymi krwistą czerwienią ubrań tych jeźdźców, którzy z koni
zeskoczywszy otoczyli go kołem huczącym, ciasnym. W huczeniu mowy ich gniew wrzał, ale także
i śmiech pobrzmiwał... Śmiech gruby, może nienawistny i może wzgardliwy, jednak nie dający w peł-
ni wezbrać gniewowi. Jakiegoż to nieprzyjaciela tu napotkali? Takiż to zasadzkę tu na nich uczynił!
Rzemienie nahajek² parę razy świsnęły w powietrzu i na szczupłe plecy nieprzyjaciela opadłszy ku
ziemi zwisły, pistolety utkwili za czerwonymi pasami.

– Cha, cha, cha, cha!

¹ Katarzyna Sobieska (XVII w.) była matką Jana, późniejszego króla Polski, i Marka, zabitego w powstaniu Chmielnickiego. Swoich synów wychowywała twardo.
Gdy szli na wojnę, zęgnęła ich sentencją Spartanek, życząc im zwycięstwa albo śmierci.

² nahajka – bat.

Ale nie wszyscy śmiali się, niektóre z twarzy wąsatych i ciemnych były srogie i groźne. Dowódca zawołał:

– Brać ich! Na koń z nimi! *Do naczalstwa!*¹ [...]

Teresa dowiaduje się, że Julek zmarł od ran odniesionych w potyczce, a Janka i Olka czeka wyrok sądu wojkowego. Jedzie do miasteczka, gdzie więzieni są chłopcy, aby ubłagać dowódcę Rosjan, by puścić jej synów wolno. Prawo zabrania kobietom noszenia żałoby podczas oficjalnych kontaktów z Rosjanami.

[5] Kupiła wstążkę bardzo szeroką, a tak czerwoną, że na jej widok wszystkie byki ze wściekłością rogi by ku niej nastawiały i skleciwszy z niej natychmiast kokardę wielkości olbrzymiej u szyi ją sobie do sukni przypięła. Nosiła ją odtąd stale i na ulicach miasteczka z dala już, z dala po tym punkcie jaskrawym poznać można było, że ona to idzie. Wobec czerwoności motyla rozpinającego u jej szyi ogromne skrzydła zniknął przed oczu ludzkich nadzwyczajny kształt jej przedwiecznego², płaskiego kapelusza, zniknął niezwykle również w pierwotnej prostocie swej krój jej czarnej sukni, lecz nie zniknęła, owszem, widoczniejsza i wypuklejsza stawała się maska tragiczna, poczynająca twarz jej oblekać. Na tył głowy wciąż zsuwający się kapelusz odkrywał czoło, które bruzdy zgryzot we wsze strony ryc poczynęły i pod którym wielkie, piwne oczy bywały czasem aż do dna zmacone, uciekające jakieś, strachliwe i rozmigotane, a czasem ogniem posępnym i stałym gorejące, przywodziły na myśl pochodnie pogrzebowe. [...]

Teresa rozmawia z księciem, dowódcą wojsk rosyjskich, który jest zarazem przewodniczącym sądu wojkowego.

[6] – Atmosfera w domu widać taka była, skoro *malczugany*³ tacy zrobić to mogli... Nu, sami przyznajecie, jaka tam u was w domu atmosfera być musiała... a?

Wzruszyła ramionami:

– Atmosfera? A jakaż w moim domu atmosfera być mogła? Wiadomo, że polska. Czy chińska miała być albo angielska? Także pretensja! Polką jestem i dzieci moje w atmosferze polskiej hodowały się... Ale do walki występować to tym robakom małym nie pora jeszcze była... [...]

¹ *naczalstwo* (ros.) – dowództwo.

² *przedwieczny* – tu: niemodny.

³ *malczugany* (ros.) – malcy.

Julian Ursyn Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*,
Warszawa 1819

Utwór Niemcewicza, zawierający rymowane fabuły o władcach Polski, w XIX w. miał co najmniej szesnaście wydań. Po rozbiorach Polski *Śpiewy historyczne* stały się domowym podręcznikiem historii, obecnym w bibliotece każdego patriotycznego domu. Tę książkę miała również Teresa – bohaterka *Hekuby*.





– Bo niech tylko książę zastanowi się i sam powie. Książę jest przecie człowiekiem cywilizowanym, a może i dobrym... Czy ja wiem? W każdym narodzie ludzie i źli, i dobrzy bywają. Proszę pomyśleć i powiedzieć, czy to jest sprawiedliwie i czy to jest ładnie dzieci w *turmie*¹ zamykać, jakieś śledztwa sądowe nad nimi zaprowadzać? Przecież ani nie dla rozboju, ani dla hulanki, nie dla pieniędzy ani dla swawoli, ale ze szlachetnego serca, na ofiarę... za sprawiedliwość... [...]

Teresa, uzyskawszy tylko zgodę na widzenie z synami, rozmawia z Jankiem.

[7] Raz pokazał matce czerwonosine pręgi i plamy, które na szyi, rękach, plecach miał od kozackich nahajek i żołnierskich kolb, a pokazawszy rozplakał się głośno. Lecząc wnet powściągnął płacz.

– Niech mama nie myśli, że ja z bólu! Nie bardzo boli, i o ból mniejsza! Ale jak oni... oni... jak oni... śmieli mnie bić.

Cała krew uderzyła mu do twarzy, szczupłe ręce zaciskały się w pięści tak mocno, że się paznokcie w dłonie aż wpiły.

Pani Teresa perswadowała.

– Moje dziecko! Wyście przecie strzelali do nich; cóż dziwnego...

Porywczo przerwał:

– Ja wiem! Ja wiem! Na wojnie jak na wojnie! I gdyby mnie byli ranili tak jak Olka albo i zabili... ale bić... bić... mnie nie mieli prawa! Ja nie niewolnik!

Pani Teresa dziwnie się uśmiechnęła. Bolesniejszymi bywają czasem uśmiechy nad jęki. Z tym uśmiechem a z czołem w mnóstwo fałd zbiegłym syna w ramionach trzymając, nad głową mu szeptała:

– Tyś niewolnik... biedny robaczku mój! Otóż to, żeś niewolnik ty... niewolnik²...

Podczas spotkania z Olkiem matka prosi o powtórzenie ostatniej rozmowy chłopców z Julkiem.

[8] A gdy Olek słowa brata dobrze zapamiętane powtarzał, jej się zdawało, że słyszy głos z tamtego świata mówiący, i zapagnęła, ach, jak zapagnęła przestąpić granicę dwóch światów i na tamtym najstarszemu dziecku swojemu, najrozumniejszemu, najlepszemu, na pierś już męską, na pierś już opiekuńczą, przyjacielską paść krzycząc: „Patrz, jakam ja biedna, ratuj!”.

[9] Oprócz tej biedy z synami uwięzionymi miała jedną jeszcze, gorzką i ciężką, o której nikomu nie mówiła, którą owszem, przed ludźmi tajiła, lecz o której myślała³, gdy czerwoną kokardą swą, dobrze już przybrudzoną i zgniecioną z daleka świecąc, od Janka i Olki do mieszkania swego ulicami miasteczka biegła. Przez okno jednego z niskich domków patrzyło na nią biegnącą kilka znajomych twarzy i jedna wskazując ją innym wymówiła:

– Hekuba!

Młodziutki głosik jakiś zapytał:

– Co to Hekuba?

A ten sam co wprzód wyjaśniać począł:

– Priama, trojańskiego króla żona, która u zwalisk Troi z żalu po synach pobitych i córkach porwanych...

¹ *turma* (ros.) – więzienie.

² Aluzja literacka do słów Halbana z *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza: „Tyś niewolnik: jedyna broń niewolników jest zdrada”.

³ Mowa o niepokojach matki, która zauważyła, że jej osiemnastoletnia córka Ina, towarzysząca jej w miasteczku, zbyt często zadaje się z Rosjanami.



Ktoś inny przerwał:

– Przecież pani Teresa synów tylko... a córki...

Inne głosy mówić, szeptać zaczęły:

– Kto wie? Kto wie? Kto wie, co stać się może z córką jej... Iną? [...]

Ina zakochuje się w rosyjskim księciu i w tajemnicy przed matką ucieka do Petersburga. Orzeszkowa kończy opowiadanie nawiązaniem do wojny trojańskiej.

[10] Tak u zwaliska zburzonej Troi Hekuba, Priamowa żona, wyła z żalości po synach pobitych i uwięzionych córkach.

ANALIZA

1. Jakich argumentów używają Janek i Olek w akapitach 1.–3. na rzecz wzięcia udziału w powstaniu i przeciw temu pomysłowi?
2. Jakie elementy tworzą polską „atmosferę” domu Teresy?
3. Dlaczego nie może dojść do porozumienia między Teresą a dowódcą Rosjan (akapit 6)?
4. Na co skarży się Janek przebywający w areszcie?
5. Wskaż w tekście nawiązania do mitologicznej Hekuby i do tragedii antycznej. Określ ich funkcję.
6. Na czym polega tragizm matki w opowiadaniu Orzeszkowej?

POJĘCIA KLUCZOWE

PATOS – patrz: lekcja 13.

TRAGIZM NOWOŻYTNY – wybór między równorzędnymi, choć wykluczającymi się wartościami / racjami; to rozumienie tragizmu było inspirowane koncepcjami filozoficznymi Georga Wilhelma Friedricha Hegla (patrz: lekcja 3.).

INTERPRETACJA

7. Zinterpretuj gesty i słowa Teresy rozmawiającej z Jankiem w areszcie (akapit 7.) – uwzględnij rolę aluzji literackiej. Jak myślisz, dlaczego Teresa nie dopowiada kwestii Halbana?
8. Na czym polega nieszczęście i cierpienie Teresy? W czym przejawia się jej wielkość? Odpowiedź uzasadnij.
9. Czy tragizm może być zwyczajny, a nawet podszyty śmiesznością? W uzasadnieniu opinii odwołaj się do tekstu Orzeszkowej.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Na zachowanie Janka i Olka wpływ miały wartości wyniesione z rodzinnego domu. Czy warto uczyć dzieci postaw, które mogą im przynieść cierpienie? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy nastoletnie dzieci powinny brać udział w wojnie o niepodległość ojczyzny? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.
12. Czy rodzice powinni bronić dzieci, które weszły w konflikt z obowiązującym prawem? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. *Hekuba* Elizy Orzeszkowej wobec tradycji romantycznej. Napisz wypowiedź argumentacyjną na ten temat.

31 O powstaniu styczniowym – współcześnie

Temat powstania styczniowego, najtragiczniejszego zrywu niepodległościowego Polaków w XIX w. i istotnego składnika polskiej świadomości narodowej wielokrotnie powracał w literaturze. Na lekcji poznamy XX-wieczną realizację tego tematu – opowiadanie *Zarudzie* Jarosława Iwaszkiewicza.

KONTEKST BIOGRAFICZNY

Kult powstania styczniowego Iwaszkiewicz wyniósł z domu rodzinnego. Wychowywał się na Ukrainie w środowisku polskim, które pielęgnowało patriotyczne tradycje. Jego ojciec i stryj brali bezpośredni udział w powstańczych walkach. Twórca często powracał do powstania w esejach i wspomnieniach. Literackiego opracowania tego tematu podjął się jednak późno, w latach 60. i 70. XX w.

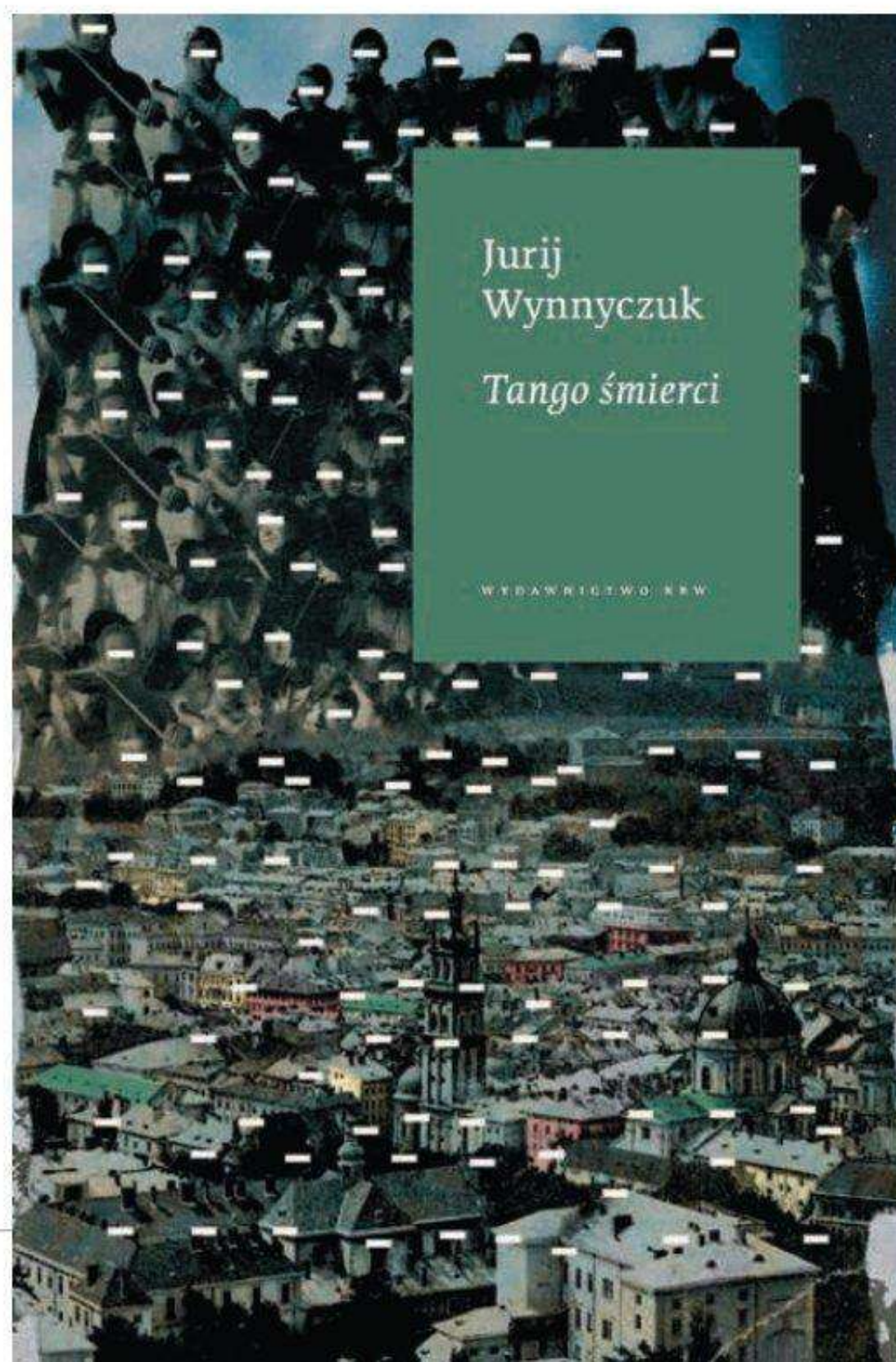
U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Zarudzie (1974) należy do tzw. tryptyku styczniowego – obok opowiadań *Heydenreich* i *Noc czerwcową*. Jego akcja została osadzona w realiach ukraińskich, znanych pisarzowi z lat młodości. Choć postacie i przebieg zdarzeń są fikcyjne, to oddają atmosferę powstania styczniowego na kresach wschodnich. Autentyczne jest natomiast miejsce akcji – dwór w Zarudziu na Ukrainie należał do Jaroszyńskich, polskiej rodziny ziemiańskiej.

KONTEKST HISTORYCZNY

Środowiska polskie chciały zaszczerpić ideę powstańczą w dawnych wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej. Miała temu służyć Złota Hramota, manifest

Powstańczego Rządu Tymczasowego, napisany cyrylicą w języku ukraińskim. Obiecywał on ukraińskim chłopom nie tylko wolność osobistą i ziemię na własność, jak to było w przypadku dekretu uwłaszczeniowego w Królestwie Polskim, lecz także prawo do odrębnej religii (prawosławnej i grekokatolickiej) oraz do ojczystego języka w szkołach i urzędach. Dokument nie przyniósł spodziewanych efektów. Ukraińscy chłopci, podobnie jak i polscy, pozostali niechętni wobec powstańczego zrywu. W dodatku strona rosyjska umiejętnie rozgrywała polsko-ukraińskie animozje, czego efektem była masakra w Sołowijówce. Z 8 na 9 maja 1863 r. tamtejsi chłopci wymordowali polskich agitatorów, głównie studentów z Uniwersytetu Kijowskiego. Był to jeden z bardziej dramatycznych momentów w całym powstaniu.



Tango śmierci, powieść z 2018 r. ukraińskiego prozaika i dziennikarza Jurija Wynnyczuka odtwarza atmosferę dawnego Lwowa, miasta wielu kultur i języków. Wspólna przeszłość Polski i Ukrainy ma swoje jasne i ciemne strony. Dziś jednak, jak się wydaje, należy się skupiać na tym, co nas łączy, co było i jest naszym dobrem wspólnym.



Jarosław Iwaszkiewicz

Zarudzie (fragment)

Na spokojną prowincję, gdzie współżyją polscy ziemianie, ukraińscy chłopci i rosyjscy urzędnicy wkracza polityka. Do dworu Józia Dunina, Polaka, przybywa Kalikst, emisariusz z Francji. W spotkaniu uczestniczy też Fiłaret, pół-Ukraińiec, przyrodni brat Józia.

[1] Pan Kalikst cichym głosem rozwiódł się nad mistyczną siłą Złotej Hramoty, obiecując niejako nastanie złotego wieku przez zastosowanie świętych symboli Orła, Pogoni i Archanioła¹.

Symboli zresztą, które widniały na wszystkich egzemplarzach drukowanych hramoty. To uniesienie pana Kaliksta, choć cichym i równym głosem wypowiedziane, cechował żar wewnętrzny. Fiłaret widział, że żar ten udzielał się Józiowi. Kilkakrotnie przeganiał swą krótko przyciętą czuprynę, aż zapalały się w niej jakieś blaski, odbicie gasnących świec i błędnącego ognia na kominku.

– Taka jedność – mówił pan Kalikst – posiada tę siłę wewnętrzną, wewnętrzną spoistość, której nie rozerwą żadne pociągnięcia i żadne łańcuchy.

Błogosławieństwo archanioła z dwoma mieczami nad naszymi ludami może zastąpić błogosławieństwo Boże. To połączenie to jest połączenie prawdziwych duchów w jedno, a jest ono dźwignią tak dla całego narodu, jak dla poszczególnych całości. Są to znaki wolności wewnętrznej, które wiodą do wolności zewnętrznej, która nie może być ostatecznym celem naszego narodu.

[2] Fiłaret cmoknął ze zniecierpliwienia.

– To są siły wewnętrzne polegające na hasłach – powiedział. – Ale na jakie siły materialne liczyć? Pan Kalikst spojrzał na niego ze zdziwieniem.

– Siły zewnętrzne przyjdą wywołane wewnętrznym tonem. To, co jest w nas, w środku, wywoła siłę zewnętrzną.

– I proch, i karabiny? – spytał Fiłaret.

– Jest pan człowiekiem małej wiary. Ładunek treści duchowych, które zawiera Złota Hramota, jest gwarancją lepszą od gwarancji cesarskiego dworu i wszystkich jego sprzedajnych ministrów.

– No, a ja bym wolał parę pułków francuskich – powiedział Fiłaret.

– Wolność i równość człowieka wobec Boga i wobec prawa, którą utwierdza Złota Hramota, jest prawdziwą rewolucją – powiedział pan Kalikst – rewolucją bezkrwawą.

– Ale czy nasi chłopci ją rozumieją?

O TWÓRCY

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ (1894–1980) – poeta, prozaik, dramaturg, tłumacz, eseista, dziennikarz i publicysta; jeden z najwybitniejszych XX-wiecznych polskich pisarzy. Urodził się na Kresach Wschodnich, w drobnoszlacheckiej rodzinie inteligenckiej. Po przybyciu do niepodległej Polski w 1918 r. zamieszkał w Warszawie i związał się z grupą poetycką Skamander. W latach międzywojennych pracował jako redaktor i dyplomata, wiele podróżował. Od 1928 r. do śmierci mieszkał w dworze w Stawisku pod Warszawą (jest tam obecnie muzeum jego życia i twórczości). Podczas okupacji hitlerowskiej otworzył swój dom dla wielu potrzebujących, zwłaszcza artystów. Jego twórczość była tłumaczona na wiele języków, liczne opowiadania Iwaszkiewicza (m.in. *Kochankowie z Marony*, *Brzezina*, *Panny z Wilka*, *Matka Joanna od Aniołów*) i powieści (np. *Sława i chwala*) zostały zekranizowane.

¹ Chodzi o symbole trzech ziem dawnej Rzeczypospolitej: Korony (Polski), Litwy i Ukrainy (patrz: ilustracja, s. 143).

- Myślę, że w końcu pojną, czego chcemy. [...]
- Za późno – powiedział Fiłaret.
- Może za późno, może za wcześniej – odparł pan Kalikst – a może właśnie to była potrzebna pora. Może właśnie te słowa i te czyny zostały gdzieś zmierzone i zważone, może one odezwą się jeszcze złotym echem.
- Fiłaret się zaśmiał.
- Echem odezwą się cepy i widły, śmierć i przekleństwo.
- A pan Kalikst zapytał:
- Czyż śmierć i przekleństwo to nie są ludzkie rzeczy? [...]

Józio Dunin i Kalikst wyruszają, by przekonywać ukraińskich chłopów do wspólnej walki. Fiłaret ma ich przewieźć promem przez rzekę.

[3] – Zaczekajcie – powiedział Józio. Wstał i poszedł do swojego pokoju. Tam już było prawie jasno, nie potrzebował światła. Wyjął z szafy swoją chłopomańską świtkę, narzucił na plecy, w szufladzie przy łóżku leżał pistolet. Ten sam, ojcowski. Józio wziął broń do ręki i przez chwilę ważył ją w dłoni. [...] W stołowym pan Kalikst i Fiłaret stali gotowi do drogi. Wyprowadził ich przez ganek, przez zajazd, potem okrążyli dom i poczęli schodzić ku rzece. Powietrze stawało się przejrzyste i niebieskie. [...] Weszli na prom, który zaskrzypiał pod ich ciężarem. Fiłaret zaraz począł kręcić koło i nawijać sznur. Prymitywne rusztowanie skrzypnęło silniej i ruszyło naprzód.

- Masz pistolet? – spytał Józio Kaliksta.
- Mam.
- Daj – powiedział Józio. Wziął do ręki pistolet Kaliksta i swój, ważył je w dłoni. – Wyrzucimy je, żeby nam nie wypaliły, jak w Sołowijówce¹. I nim Kalikst zdążył zaprotestować, wyrzucił oba pistolety do czarnej wody. Chlupnęły jakby cichym, zdziwionym okrzykiem. Kalikst stał oniemiały.
- Jesteś szalony – powiedział.
- Wszyscy jesteśmy szaleni. Daj mi złotą hramotę. Kalikst wręczył mu zwitek.
- Józio wsunął go sobie w zanadrze.
- To nasza broń – powiedział.
- Na tamtym brzegu wysiedli. Józio objął Fiłareta i ucałował go. [...]

[4] Fiłaret zwrócił się do promu. Zobaczył, że i rzeka nie była już taka czarna. Nabierała szerokich, niebieskich refleksów i rozstępowała się przed promem, jak gdyby była grząska i gęsta. Fiłaret na razie z trudnością popychał prom, prąd w Rudzie² był silny i bał się, żeby go nie zerwał. Ale potem szło coraz prędzej i do brzegu dobił w pośpiechu.



Godło ze znakami Orła, Pogoni i Archanioła, symbolizującymi trzy ziemie dawnej Rzeczypospolitej: Koronę (Polskę), Litwę i Ukrainę.

¹ Miejsce rzezi na emisariuszach (patrz: *Kontekst historyczny*).

² **Ruda** – rzeka w środkowej Ukrainie.



Z tego miejsca rzeki widać było tylko dach domu w Zarudziu. Z komina unosił się wąski pasek siwego dymu, ktoś już nie spał w domu i zapalił pod płytą. [...] Fiłaret szybko wszedł do domu, poszedł na lewo, do kredensu, i otworzył drzwi do izdebki Ilka¹. Półnagi kozak zdawał się wypełniać sobą całe szczupłe pomieszczenie.

– Czego chcesz? – ostro zagadnął Fiłareta.

– Nic nie chcę – powiedział Fiłaret przez zaciśnięte zęby. – Siodłaj zaraz konia i jedź do kapitana Krzyżanowskiego² do Różanki. Powiedz mu, że Józio Dunin poszedł za rzekę, poszedł razem z tym panem Kalikstem. Ten pan Kalikst to emisariusz z Francji. Trzeba kozaków z Rzaszkowa.

Ilko wytrzeszczył oczy.

– No, ubieraj się. Jedź! Oni daleko nie ujdą, bo zmęczeni i niezwyčajni. Broni nie mają. Józio rzucił ojcowski pistolet do rzeki.

– Co? – mógł powiedzieć tylko Ilko.

– Oni mają tylko złotą hramotę.

Ilko zaczął się ruszać raźniej. Robiło się coraz jaśniej. Już też i w cerkwi zaczynali nieśmiało dzwonić, bo to była niedziela.

¹ Ukraiński chłop, służący we dworze w Zarudziu.

² Krzyżanowski jest kapitanem wojsk rosyjskich.. Przed powstaniem bohaterowie spotykali się na kolacjach i grywali razem w karty.

ANALIZA

1. Omów program głoszony przez Kaliksta.
2. W wypowiedzi Kaliksta z akapitów 1. i 2. rozpoznaj nawiązania do tradycji romantycznej. Jaką pełnią funkcję w tym fragmencie tekstu?
3. Przedstaw stosunek Fiłareta do zapowiadanych przez Kaliksta sposobów działania powstańców.
4. Jak i dlaczego zmienia się Józio Dunin?
5. Jaką rolę w opisywanych zdarzeniach odgrywa Kalikst, a jaką Ilko?

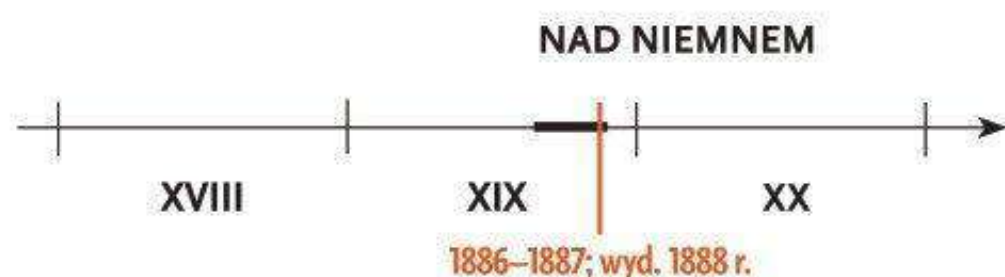
INTERPRETACJA

6. Czy program Kaliksta ma jakikolwiek wymiar praktyczny? Czy można zakładać jego, choćby częściową, skuteczność?
7. Pragmatyzm (patrz: pojęcia kluczowe, s. 113) czy zdrada? Zinterpretuj zachowanie Fiłareta.
8. Jak współczesny twórca postrzega powstanie styczniowe – negatywnie czy pozytywnie? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy powstańców styczniowych, podejmujących nierówną walkę z wrogiem, można nazwać bohaterami tragicznymi? Odpowiedź uzasadnij.
10. Czy warto wspominać porażki? Czy może lepiej byłoby budować zbiorową tożsamość na wygranych? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.
11. Idealizm (patrz: pojęcia kluczowe, s. 113) czy pragmatyzm? Która z postaw powinna dominować w życiu społecznym, Twoim zdaniem? Dlaczego?

32 Polskie gospodarstwo



Eliza Orzeszkowa w powieści *Nad Niemnem* przedstawia panoramę polskość – podobnie jak Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*. W obu tych dziełach esencję dawnej polskiej kultury stanowi gospodarstwo szlacheckie – u Orzeszkowej dwór w Korczynie, u Mickiewicza Soplicowo. Oba dwory są ukazane na tle zaścianka, zamieszkałego przez zubożałą, schłopiałą szlachtę.

KONTEKST LITERACKI I KULTUROWY

Świat przedstawiony przez Orzeszkową dzieli od *Pana Tadeusza* około siedemdziesięciu lat – Mickiewiczowski bohater mógłby być dziadkiem Justyny. W tym czasie doszło do upadku dwóch powstań – listopadowego (1831) i styczniowego (1864). W Polakach zaszły istotne zmiany światopoglądowe. Zgasły nadzieje na odzyskanie niepodległości, a romantyczny idealizm został

zastąpiony pozytywistycznym pragmatyzmem. Świat szlachecki od czasów Mickiewicza zubożał nieco, ale pod względem kulturowym i obyczajowym różnice między dworami przedstawionymi w obu powieściach są niewielkie. Nie zmienił się bowiem ciepły stosunek obojga autorów do kultury szlacheckiego dworu oraz do otaczającej go natury.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Powieść *Nad Niemnem* powstawała w latach 1886–1887. Najpierw ukazywała się w odcinkach w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym”; w 1888 r. została wydana w formie książki. Bogactwo obserwacji obyczajowych i przyrodniczych zawartych w powieści wynika z wiedzy o realiach dworu z rejonu Niemna, znanego autorce z dzieciństwa i z licznych pobytów wakacyjnych (duże partie powieści powstały w dworku jej kuzynów w Mieniewiczach koło Grodna, dziś na terytorium Białorusi). W postaci Justyny znaleźć można rysy młodej Orzeszkowej, zwłaszcza otwartość na program epoki oraz fascynację wsią.

Eliza Orzeszkowa

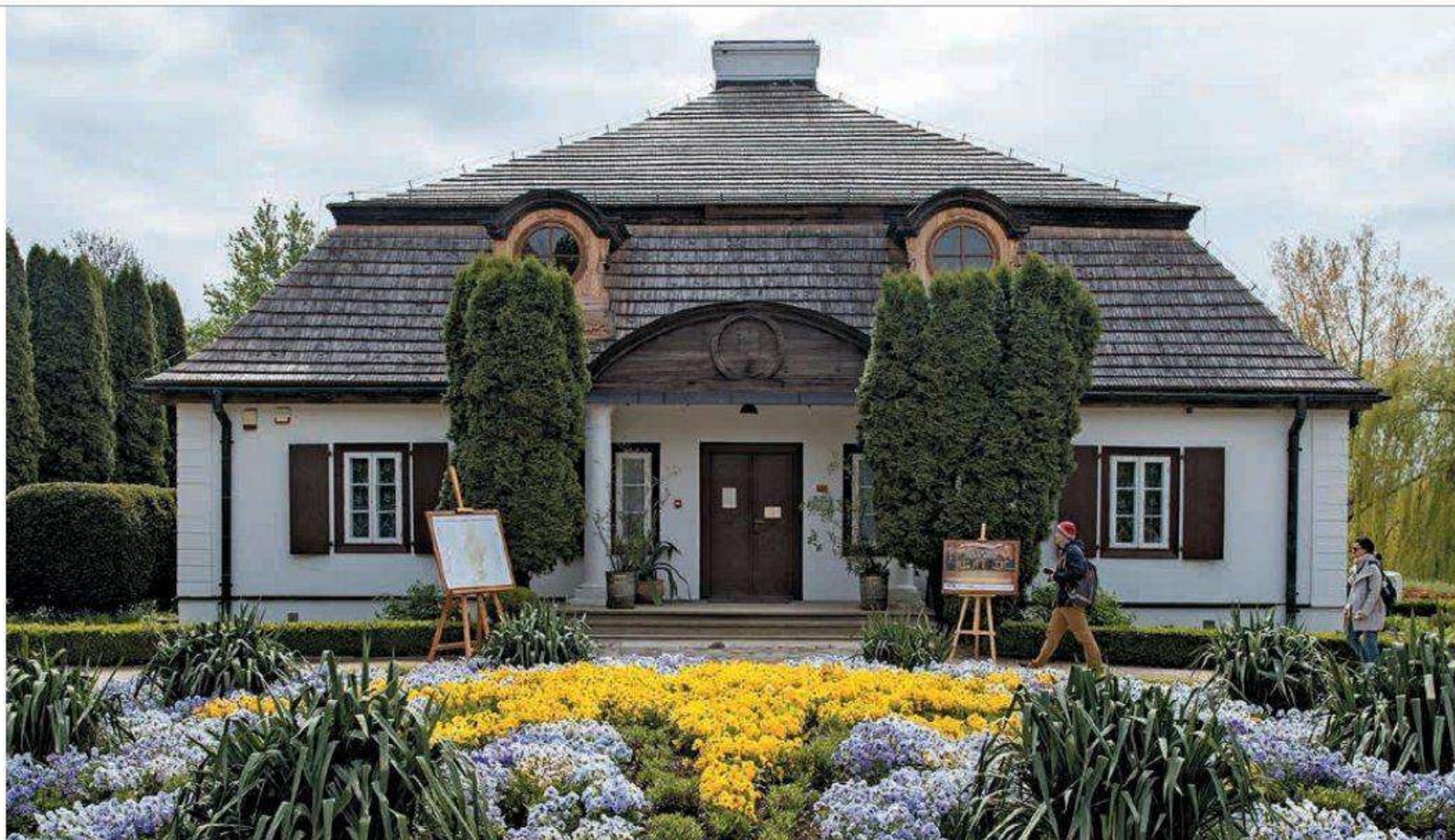
Nad Niemnem (fragmenty tomu I)

[1] W korczyńskim dworze na rozległym trawniku dziedzińca rosły wysokie i grube jawory otoczone niższą od nich gęstwiną koralowych bzów, akacji, buldenezów¹ i jeszcze niższą jaśminów, spirei² i krzaczastych róż. Dokoła starych, kiedyś kosztownych sztachet topole, kasztany i lipy ścianą gęstej zieloności zakrywały drewniane gospodarskie budynki. U zbiegu dwu dróg okalających trawnik i rosnące wśród niego potężne grupy drzew i krzewów stał dom drewniany także, niepobielony³, niski, ozdobiony wijącymi się po jego ścianach powojami, z wielkim gankiem i długim rzędem okien

¹ buldenez (z fr. *boule de neige* – ‘kula śniegu, śnieżka’) – krzewy ozdobne o białych kulistych kwiatostanach.

² spirea – krzew ozdobny o białych lub różowych kwiatach.

³ niepobielony – niepomalowany wapnem.



Dwór z Żyrzyna, z połowy XVIII w., obecnie w Muzeum Wsi Lubelskiej, Lublin

 Czy architektura polskiego dworku może być atrakcyjna także dzisiaj?

mających kształt nieco gotycki. Na ganku pomiędzy oleandrowymi drzewami¹ rosnącymi w drewnianych wazonach stały żelazne kanapki, krzesła i stoliki. Naprzeciw gospodarskich zabudowań wznosiła się nad sztachetami gęsta zieloność starego znać, bo w aleje z grubych drzew wysadzanego, ogrodu. [...]

[2] Nie był to dwór wielkopański, ale jeden z tych starych, szlacheckich dworów, w których niegdyś mieściły się znaczne dostatki² i wrzało życie ludne, szerokie, wesołe. Jak działa się tu teraz, aby o tym wiedzieć, trzeba było dowiadywać się z bliska, ale co w oczy od razu wpadało, to wielka usilność o zachowanie miejsca tego w porządku i całości. Jakaś ręka gorliwa i pracowita zajmowała się wciąż jego podpieraniem, naprawianiem, oczyszczaniem. Sztachety psuły się tu po wielokroć, ale zawsze je naprawiono, więc choć połatane, stały prosto i dobrze strzegły dziedzince i ogrodu. Stare również gospodarskie budynki miały silne podpory, a w wielu miejscach nowe strzechy i nowe pomiędzy drewnianymi ścianami słupy z kamieni. Stary dom niski był i widocznie z każdym rokiem więcej wsuwał się w ziemię, lecz z dachem gontowym i jasnymi szybami okien nie miał wcale pozoru ruiny. Rzadkich, kosztownych kwiatów i roślin nie było tu nigdzie, ale też nigdzie nie rosły pokrzywy, łopuchy, osty i chrzany, a stare drzewa i dawno znać zasadzone, bo potężnie rozrosłe krzewy wyglądały świeżo i zdrowo. Dworowi temu, w którym jednak widocznie wciąż się coś psuło i naprawiane było, w którym widocznie także nic od dawna nie dodawano i nie wznoszono, ale tylko to, co już stało i rosło, przechowywano, porządek, czystość i dbałość nadawały pozór dostatku i prawie wspaniałości. Wielkość zajmowanej przezeń przestrzeni, niezmiernie bogactwo nappełniającej go roślinności, sama nawet starość niskiego domu i niejaka dziwaczność gotyckich jego okien wywierały wrażenie powagi, wzbu-

¹ Oleander to wiecznie zielony krzew lub niskie drzewo o skórzastych liściach i dużych kwiatach – białych, czerwonych lub różowych.

² **dostatki** – tu: drogę wyposażenie domu.



dzały mimowolną poezję wspomnień. Mimo woli wspomnieć tu trzeba było o tych, którzy sadzili te ogromne drzewa i żyli w tym stuletnim domu, o tej rzece czasu, która nad tym miejscem przepłynęła, to cicha, to szumna, lecz nieubłagane unosząca z sobą ludzkie rozkosze i rozpacz, grzechy i – prochy.

Opis gospodarstwa Anzelma Bohatyrowicza i jego bratanka, Jana.

[3] Zagroda¹ była dość obszerna. Płot, z niewysokich i gładko ociosanych desek zrobiony, obejmował dobry mórg² ziemi, na której z zielonej jak szmaragd łąki wyrastała setka młodych, przed kilku laty zaledwie zasadzonych grusz, śliw i jabłoni. Gdzieniegdzie te wysmukłe i z widoczną starannością piastowane płonki³ osypałe już były zawiązkami owoców, a tu i ówdzie pomiędzy nimi stare wiśnie stały, całe w potopie czerwonych jagód. Środkiem ogrodu koła wyżłobiły na trawie dość szeroką drogę i gęsto zasiała się na niej biała dzięcielina⁴. Za owocowymi drzewami ze dwadzieścia ulów, na błękitno pomalowanych, do połowy kryło się w łanie białe i różowo kwitnącego maku, zza którego wystrzeliwały malwy obrosłe płaskim i różnobarwnym kwiatem i ukazywała się gęstwina melisy, bladej na tle ciemnozielonych wysokich i rozczochranych konopi. Dalej nisko na zagonach rosły lub wiły się warzywa, żółte słoneczniki wzbijały się nad delikatnym lasem białego kminku; tu i ówdzie pod grzędami wyrastały czerwone gaszty⁵ i rozpierały się rozłożyste krzaki wieczorników⁶. Stuletnia może sapieżanka⁷ gałęzie swe już bezpłodne, ale nieprzeniknioną gęszczą listowia okryte kładła na oknach i ścianie domu, którego okiennice i narożniki, na białe pomalowane, wesoło zza niej wyglądały.

[4] Dom, w samej głębi tej sporej przestrzeni stojący, niski był, szary, słomą pokryty, z jednym kominem i słomianą strzechą. Do ogrodu stał boczną ścianą, w której świeciły dwa spore okna, a mały ganek z zębiasto wyrzeźbionym okapem i niskie drzwi do wyjścia miał od dziedzińca, na którym zza niziutkiego opłotku widać było świron⁸ z wystającym i na kilku słupkach opartym dachem i stajnię, przed którą leżała brona, stały kozły do piłowania drzewa i żółciało trochę rozsypanej słomy. Stodoła wyglądała zza domu i kilku tuż przy sobie rosnących lip, a jeszcze dalej, za dziedzińcem i lipami, ledwie widzialny z wysokiej góry, migotał wąski pas Niemna z żółtą za nim ścianą i u samego skłonu nieba ciemną wstęgą boru.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Dwór szlachecki to typowy wytwór polskiej architektury XVI–XVII w. Zwykle był parterowy, z wysokim dachem krytym gontem, drewniany (często malowany na białe), z podmurówką z kamienia lub cegły. Sytuowano go na wzniesieniach w otoczeniu drzew. Charakterystycznym elementem dworu był ganek z kolumnami (murowanymi lub nawet drewnianymi). Wewnątrz budynku znajdowały się przestronna sień oraz wiele pokoi: jadalnia, sypialnie, pokoje gościnne, później także salon. Ściany ozdabiano obiciami i gobelinami, wieszano na nich też trofea myśliwskie i obrazy, w tym portrety rodzinne. Dwór szlachecki do dziś pozostaje ważnym wzorem w polskiej architekturze użytkowej.

¹ zagroda – tu: gospodarstwo.

² mórg – morga, dawna jednostka powierzchni gruntu ornego o powierzchni ok. 0,7 ha.

³ płonki – młode drzewa owocowe.

⁴ dzięcielina – gatunek koniczyzny; roślina uwieczniona w Panu Tadeuszu w Inwokacji.

⁵ gaszt – zioło z rodziny goździkowatych.

⁶ wieczornik – fiołek nocny.

⁷ sapieżanka – odmiana gruszy.

⁸ świron – budynek gospodarczy; spichlerz.



Pan Tadeusz, reż. Andrzej Wajda, 1999

ANALIZA

1. Jakie elementy natury otaczają dwór w Korczynie i dom Bohatyrowiczów?
2. Wskaż w obu opisach epitety – zwróć uwagę zwłaszcza na te, które uwydatniają cechy kolorystyczne. Jaką paletą barw posłużyła się Orzeszkowa? Co dzięki temu osiągnęła?
3. Znajdź w tekście zdania przeczące lub zawierające elementy przeczenia. Określ ich funkcję.
4. Jakie wrażenie na narratorze wywiera korczyński dwór? Co jego wygląd i otoczenie mówią o dawnych i obecnych gospodarzach?
5. Jakie elementy kultury szlacheckiej występują w opisie domu Bohatyrowiczów?

INTERPRETACJA

6. Czym przede wszystkim różnią się od siebie dwór Korczyńskich i dom Bohatyrowiczów?
7. Co łączy, Twoim zdaniem, gospodarzy obu domów?
8. Idealizacja czy realizm przedstawienia – jak odbierasz opisy gospodarstw w *Nad Niemnem*? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co uważasz za najważniejszy element urządzenia dobrego domu? Dlaczego?
10. Jak oceniasz architekturę inspirowaną stylem dawnych polskich dworów?
11. Czy dom rzeczywiście odzwierciedla cechy mieszkańców? Rozważ i uzasadnij, odwołując się do dzieł literackich i filmowych.



WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Przeczytaj fragment *Pana Tadeusza* Adam Mickiewicza. Porównaj dwór w Soplicowie z domami opisanymi w powieści Elizy Orzeszkowej. Sformułuj wnioski na temat XIX-wiecznego gospodarstwa jako wytworu polskiej kultury.

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz (fragmenty Księgi I)

- Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju,
 Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
 Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
 Świeciły się z daleka pobielane ściany,
 [5] Tym bielsze, że odbite od ciemnej zieleni
 Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.
 Dom mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi¹,
 I stodołę miał wielką, i przy niej trzy stogi²
 Użątku³, co pod strzechą⁴ zmieścić się nie może;
 [10] Widać, że okolica obfita we zboże,
 I widać z liczby kopiec⁵, co wzdłuż i wszerz smugów⁶
 Świecą gęsto jak gwiazdy, widać z liczby pługów
 Orzących wcześniej łany ogromne ugoru,
 Czarnoziemne, zapewne należne do dworu,
 [15] Uprawne dobrze na kształt ogrodowych grządek:
 Że w tym domu dostatek mieszka i porządek.
 Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza,
 Że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza. [...]
 We dworze pusto, bo drzwi od ganku zamknięto
 [20] Zaszczepkami i kołkiem zaszczepki przetknięto.
 Podróżny do folwarku nie biegł sług zapytać;
 Odemknął, wbiegł do domu, pragnął go powitać. [...]
 Wbiega i okiem chciwie ściany starodawne
 Ogląda czule, jako swe znajome dawne.
 [25] Też same widzi sprzęty, też same obicia,
 Z którymi się zabawiać lubił od powicia;
 Lecz mniej wielkie, mniej piękne, niż się dawniej zdały.
 I też same portrety na ścianach wisiały.

1 chędogi – czysty, uporządkowany.

2 stóg – duży, stożkowaty stos siana, ściętego zboża lub słomy.

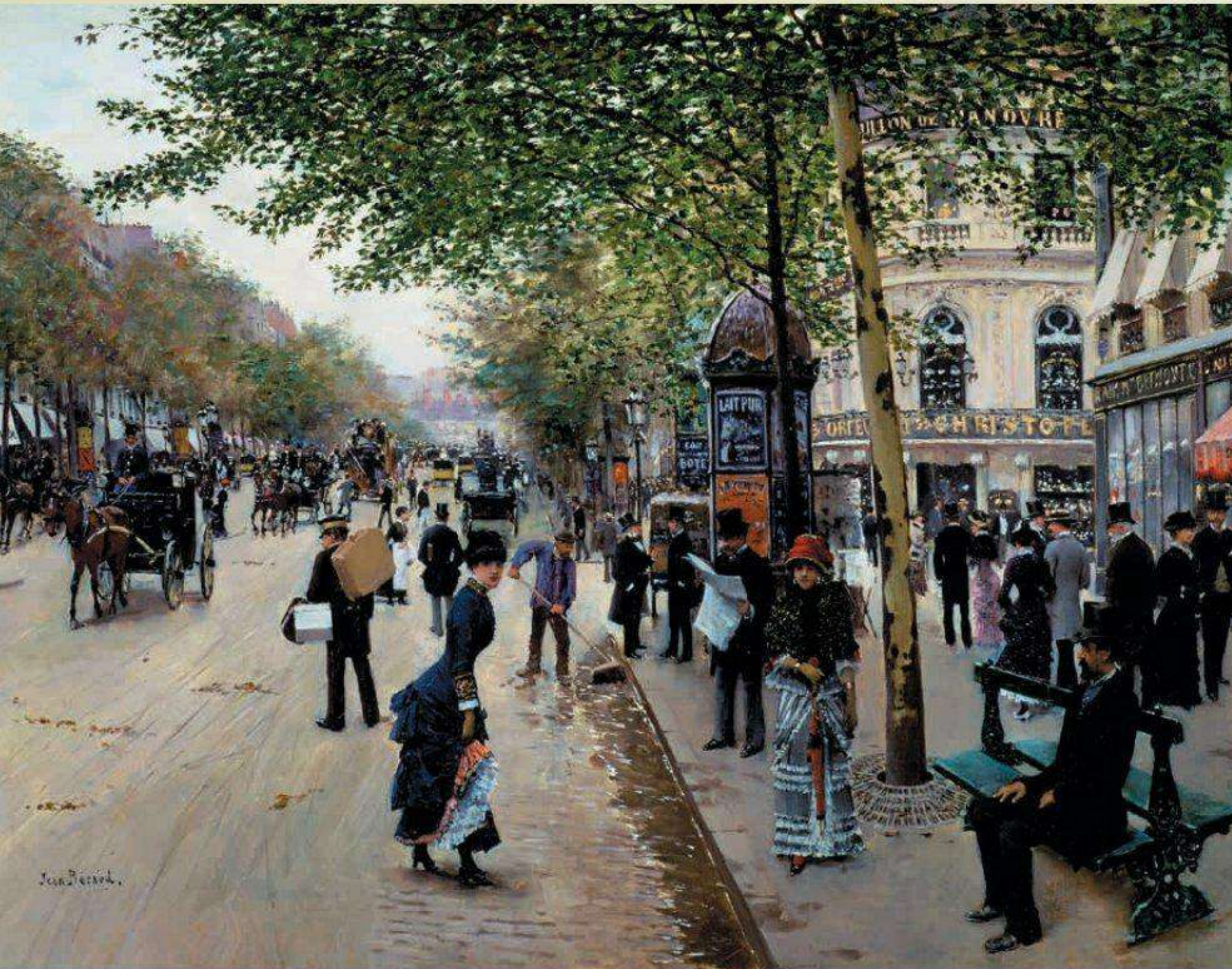
3 użątek – ścięte (użęte) zboże w snopach.

4 pod strzechą – pod dachem, tu: w stodole.

5 kopica – niewielka kopa siana lub zboża.

6 smuga – pas zaoranej ziemi.

MIEJSCA POZYTYWISTÓW



Miasto

Pozytywiści mieszkali i tworzyli w miastach (w Warszawie: Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, Maria Konopnicka, w Grodnie: Eliza Orzeszkowa). Miasto było najczęstszym miejscem akcji utworów pozytywistycznych, ono też formowało ich literackich bohaterów (dawało im wykształcenie i pracę). Pozytywiści mieli świadomość cywilizacyjnego zapóźnienia polskich miast. Miastem doskonałym w ich przekonaniu pozostawał Paryż (Lalka Prusa).

Jean Béraud (czytaj: żą bero),
Ulica paryska, lata 80. XIX w.,
kolekcja prywatna

Budowa
pierwszego
na świecie
metra
– Londyn



Rynek Starego Miasta w Warszawie, fot. Karol Beyer



Salon arystokratyczny

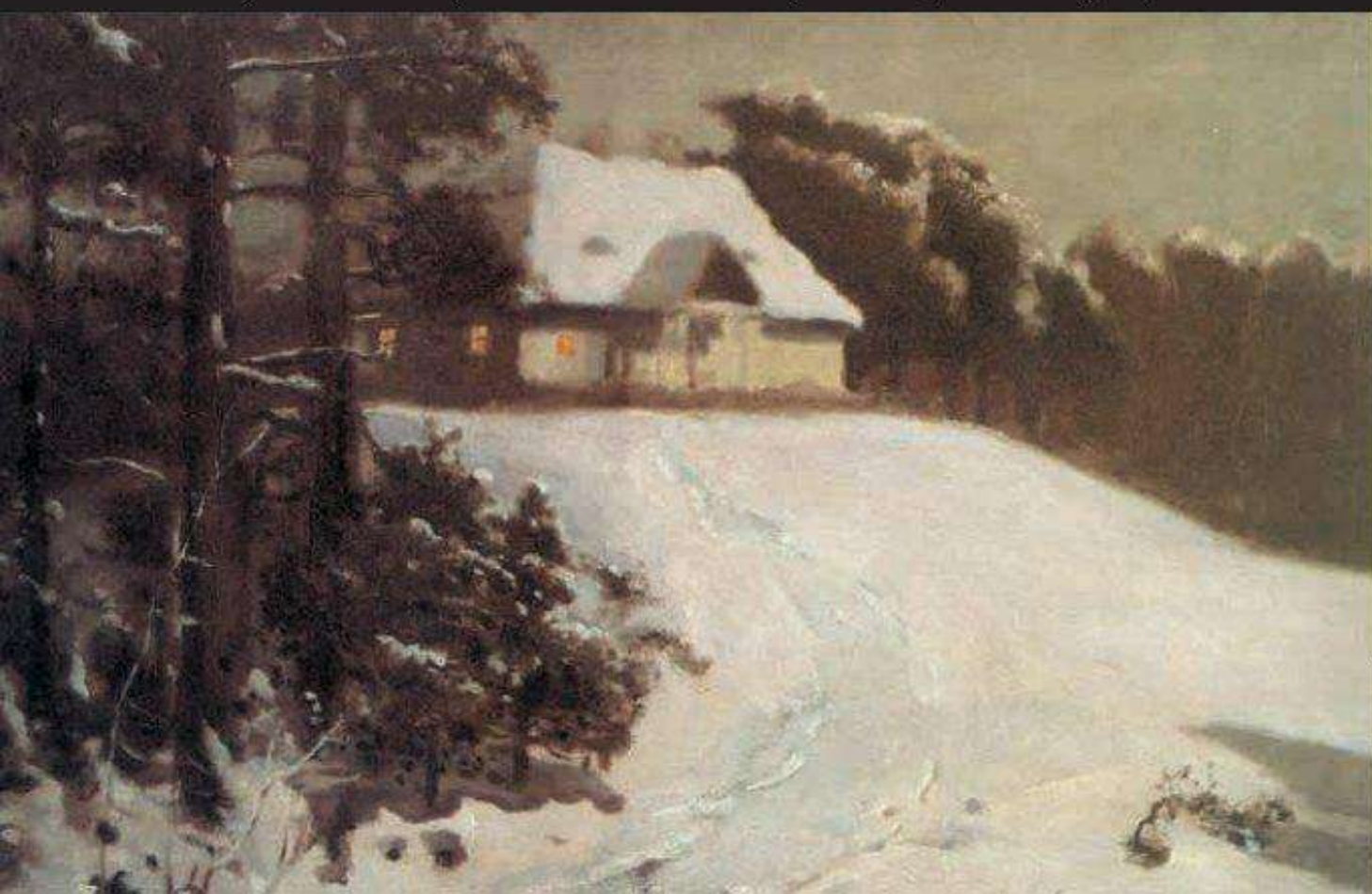
Pozytywiści byli przekonani, że społeczna rola arystokracji dobiega końca, gdyż w nowoczesnym społeczeństwie nie ma miejsca dla „klasy próżniaczej”. Jednocześnie pozostawali pod urokiem arystokratycznego salonu – przestrzeni kultury i mody. Kazali więc swoim bohaterom literackim marzyć o awansie towarzyskim: bywaniu na salonach, a nawet o małżeństwach z salonowymi lalkami (*Lalka* Prusa).

James Tissot (czytaj: dzems tiso), *Salon arystokratyczny*, 1875, Manchester Art Galleries, Anglia

Dwór ziemiański

Dwór ziemiański to miejsce schronienia. Zarówno dla romantyków, jak i pozytywistów pozostawał ostoją patriotyzmu, moralnych cnót, szczęśliwej miłości; był znakiem harmonii pomiędzy człowiekiem a naturą. Ta idealizacja wynikała z nostalgii za dawnym, niepodległym światem, w którym mała (prowincjonalna) i duża (Polska) ojczyzna pozostawały nierozdzielne (*Nad Niemnem*, *Gloria victis* Orzeszkowej).

Józef Chełmoński, *Zima. Dworek o zmierzchu*, 1906–1907, Muzeum Śląskie, Katowice



Chłopska chata

Pozytywiści nie idealizowali wsi, przeciwnie – dostrzegali jej cywilizacyjne zacofanie, a także nędzne warunki życia i brak wykształcenia mieszkańców. Rozumieli obojętność chłopstwa wobec powstania styczniowego. Dlatego też od inteligencji domagali się „pracy u podstaw”, czyli pracy edukacyjnej wśród ludu (*Janko Muzykant* Sienkiewicza).

Aleksander Kotsis, *Matuła pomarli*, 1868, Lwowska Galeria Sztuki

33 Program pozytywizmu w *Nad Niemnem*

Program społeczny, gospodarczy i polityczny pozytywizmu znajdował swoje odzwierciedlenie w dziełach sztuki, a w szczególności w literaturze. Polscy pisarze tamtej epoki łączyli wartości estetyczne utworu z ważnymi treściami programowymi. Charakterystyczną realizacją tak rozumianych zadań literatury była powieść Elizy Orzeszkowej *Nad Niemnem*.

KONTEKST IDEOWY

Nad Niemnem zawiera odniesienia do najważniejszych haseł polskiego pozytywizmu.

■ **Emancypacja kobiet** – jej przykład daje Justyna, odrzucająca styl życia ówczesnych młodych szlachcianek.

Bohaterka buntuje się przeciwko modelowi, który czyni z kobiet jedynie przedmioty rodzinnych i majątkowych transakcji, pozbawione możliwości samorealizacji i samodzielnego wyboru. W tamtym świecie kobieta ma jedynie towarzyszyć i służyć mężczyźnie, zabawiać go i rodzić dzieci. Nierzeczywistość tej sytuacji najlepiej obrazuje zachowanie Emilii Korczyńskiej.

■ **Praca** – staje się ona przedmiotem życiowego wyboru głównej bohaterki powieści, Justyny, która decyduje się na związek z Janem. Ten wybór to znak nowych czasów. Dwadzieścia lat wcześniej zarówno z samej pracy, jak i z wiążącej się z nią degradacji społecznej rezygnuje Marta Korczyńska, zrywając swój związek

Julian Fałat, *Zbieranie chmielu*, 1884, Muzeum Narodowe, Warszawa

❓ Czego o wiejskiej społeczności możemy się dowiedzieć z obrazu artysty?





z Anzelmem (choć jej obowiązki gospodarskie w dworze Korczyńskich to nic innego jak ciężka praca na rzecz domowników). Inny przykład pracy daje Benedykt Korczyński, który osobiście zarządza majątkiem. Praca jest też ważnym elementem legendy o Janie i Cecylii, którzy zapoczątkowują rozwój lokalnej społeczności.

■ **Praca u podstaw** – wyrazicielem tej idei jest w powieści Andrzej Korczyński, który przed powstaniem styczniowym kształci lud z okolic Korczyna. Bohater uznaje to za obowiązek zarówno wobec samego ludu, jak i całego społeczeństwa. Celem tych działań jest bowiem społeczna spójność, a zwłaszcza zbliżenie ludu do szlachty. Po śmierci Andrzeja jego działalność kontynuuje wdowa, podejmując się kształcenia wiejskich dzieci w pałacu w Osowcach.

■ **Scjentyzm** – w powieści przejawia się w nowoczesności myślenia o ekonomii, gospodarowaniu i zarządzaniu. Najwyraźniej prezentuje go Witold, przedstawiciel młodego, popowstaniowego pokolenia Polaków. Bohater

planuje wykorzystać wykształcenie uniwersyteckie do zarządzania gospodarstwem ojca i dzieli się z innymi nowoczesną wiedzą rolniczą (m.in. z ojcem i z Anzelmem Bohatyrowiczem).

Oprócz haseł pozytywistycznych Orzeszkowa eksponuje w powieści to, co wydaje się jej najcenniejsze w dziedzictwie romantyzmu – społeczny i narodowy **solidaryzm**, wynikający z wiary w wartość wspólnego działania szlachty i chłopów (z których część ma przecież szlacheckie korzenie). Polskość staje się zatem kategorią nadrzędną, łączącą ludzi bez względu na majątek, wykształcenie czy pozycję społeczną. Przykład solidaryzmu daje najstarszy z braci Korczyńskich, który nie tylko przyjaźni się z Anzelmem i Jerzym Bohatyrowiczami, lecz także współdziała z nimi w czasach pokoju, a podczas powstania włącza ich we wspólną walkę przeciw zaborcy. Wyrazicielem tego ideału jest także Witold, który żywo interesuje się życiem sąsiedniej wsi i angażuje się w jej problemy, a nawet pośredniczy w sporze między Bohatyrowiczami a własnym ojcem.

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty tomu I)

Witold Korczyński rozmawia z Teofilem Różyce i Zygmuntem Korczyńskim.

[1] – Przepraszam pana – [Witold] zaczął głosem prawdziwie młodzieńczym i trochę więcej niż wypadło podniesionym – ale tak chciałbym wiedzieć, jakie reformy i urządzenia wprowadzić pan zamierza w swojej Wołowszczyźnie¹. Słyszałem, że są to dobra bardzo zaniedbane, i jak dowiedziałem się, że pan w nich sam zamieszkałeś, ucieszyłem się nadzwyczajnie. Tak cieszyłem się, doprawdy, że będę miał przyjemność poznać pana, i tak obiecywałem sobie obszernie o tym z panem pomówić... że... że nie mogłem sobie odmówić... [...]

[2] Różyce uśmiechnął się uprzejmie i po chwili wahania odpowiedział:

– Bardzo mi przyjemnie i chciałbym prawdziwie życzenie pańskie spełnić... tylko... tylko że o wprowadzeniu reform czy ulepszeń w Wołowszczyźnie dotąd nie pomyślałem...

[3] Szczere, naiwne, głębokie zdziwienie odbiło się na ruchliwej i wyrazistej twarzy studenta.

– Jak to!... – zaczął – a ja myślałem, że właśnie tacy ludzie jak pan, młodzi i możni... dawać muszą inicjatywę... przykład... naukę... [...]

Mnie to, widzi pan, niezmiernie interesuje... Od dwóch lat nie byłem w domu, bo w przeszłym roku ojciec pozwolił mi spędzić wakacje na praktyce agronomicznej² w pewnych wielkich i wzorowo

¹ Wołowszczyzna – majątek Różyca.

² agronomiczny – rolniczy.



Kazimierz Alchimowicz, *Najem robotników*, 1893, Muzeum Narodowe, Warszawa

🔍 Jak ziemiaństwowo traktowało chłopów w XIX w.? Jakie rozwiązania postulowali pozytywiści?

zagospodarowanych dobrach... Teraz skończyłem w szkole kurs drugi¹ i mam już niejaki wyobrażenie o tym, jak być powinno, wiedząc dobrze skądinąd, jak w naszych stronach jest... Mnie się zdaje, że jest bardzo źle pod każdym względem i że panowie powinniście ogromnie wziąć się do pracy i nad ziemią, i nad ludem, aby...

[4] – Widziu – z pewnym zakłopotaniem do stryjecznego brata przemówił Zygmunt – głowę masz tak napelnioną teoriami, że wygłaszać je potrzebujesz zawsze i wszędzie... Jest to zwykłą cechą pierwszej młodości...

[5] – Naturalnie – prostując się i głowę podnosząc przerwał Witold, a z oczu posypały się mu iskry – i nie obraziłeś mię wcale, Zygmuncie, przypominając, że jestem bardzo młody. Ty zresztą także młodym jesteś i nie masz prawa usypiać na swych malarskich laurach. Cóż byś, na przykład, odpowiedział mi, gdybym cię zapytał: jak w twoich Osowcach stoi lud wiejski... tak... na przykład... pod względem oświaty... moralności, ekonomicznego bytu?...

– Odpowiedziałbym, że stoi on pod tymi wszystkimi względami jak najgorzej... – z niedbałym uśmiechem odparł Zygmunt.

[6] – I ty o tym możesz tak lekceważąco mówić! I panowie możecie tak obojętnie względem tego się zachowywać! – oburzył się chłopak i znowu zwrócił się do Różyca. – Mnie się zdaje, że pan chyba inaczej myślisz o tym niż Zygmunt... on tak był wychowany... zresztą... artysta! Ale pan pewnie zechcesz zstąpić do klas niższych, tak długo zaniedbanych, a którym wszystkie idee naszych czasów przyznają prawo...

¹ Chodzi o drugi rok studiów.



– Mój Widziu – z widocznym już znudzeniem przerwał znowu Zygmunt – idee czasu są rzeczą bardzo piękną...

– I szanowną – z uśmiechem dorzucił hrabia. [...]

[7] – Witold ma słuszość, zupełną słuszość! Któż, jeśli nie panowie, powinien naprawiać błędy starszych, a nam młodszym drogi torować?... gniew przejmuje, kiedy przybywając z szerokiego świata widzimy, jak wszystko zastoje okropnie ulega. Gospodarstwa rutyniczne¹ albo zrujnowane, ziemia z rąk waszych ucieka, lud dziczeje, a nikt ani palcem nie poruszy, aby cokolwiek podnieść... udoskonalić...

Z tymi słowami w sukurs Witoldowi przybywał nieco starszy od niego kolega szkolny, student tak jak i on, syn jednego z obecnych tu i w tej chwili na ganku siedzących obywateli.

¹ rutyniczny – szczątkowy, upadający.

ANALIZA

1. Czego Witold oczekuje od Różycy?
2. Czym przejawia się emocjonalne zaangażowanie chłopaka w rozmowę?
3. Na czym polega kontrast między wypowiedziami studentów a słowami Zygmunta Korczyńskiego i Różycy?
4. W wypowiedziach obu studentów wskaż ideały pozytywistyczne.

POJĘCIA KLUCZOWE

KONTRAST – patrz: lekcja 12.

MAKSYMALIZM ETYCZNY – właściwość ludzkiego postępowania, polegająca na stawianiu sobie szczytnych celów moralnych i na bezkompromisowym dążeniu do ich realizacji.

INTERPRETACJA

5. Jak myślisz, dlaczego Różyc i Zygmunt nie podzielają ideałów Witolda i jego kolegi?
6. Czy różnice między rozmówcami są wynikiem ich wychowania i nawyków, czy raczej świadomych wyborów światopoglądowych? Odpowiedź uzasadnij.
7. Czym jest spowodowane, Twoim zdaniem, zaangażowanie obu studentów w głoszenie pozytywistycznego programu?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Kto według Ciebie ma rację w opisanym sporze i dlaczego?
9. Czy zachowanie studentów można uznać za maksymalizm etyczny? Odpowiedź uzasadnij.
10. Czy pewne elementy programu pozytywistycznego są aktualne również we współczesnym świecie? Jeśli tak, to które?
11. Czy uważasz hasła solidaryzmu społecznego za uniwersalne? Uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Czy edukacja i praca mogą zmieniać świat? W odpowiedzi odnieś się do programu zawartego w *Nad Niemnem* oraz do wybranych dzieł literackich i filmowych.

34 Dyskusja o patriotyzmie

Eliza Orzeszkowa swoją powieścią zabrała głos w dyskusji o patriotyzmie, rozpoczętej w Polsce po upadku powstania styczniowego. Dyskutowany był sposób, w jaki należy działać na rzecz ojczyzny w warunkach niewoli – czy walczyć i ginąć za niepodległość, czy próbować ocalić ojczyznę poprzez pracę na rzecz wspólnego dobra.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Po upadku powstania styczniowego Polacy na pół wieku stracili nadzieję na odzyskanie niepodległości. Za przejaw patriotyzmu pozytywiści zaczęli wtedy uważać pracę organiczną i pracę u podstaw. Orzeszkowa prezentuje

w *Nad Niemnem* trzy postawy w sporze o kształt popowstaniowego patriotyzmu. Ukazuje zwolenników walki zbrojnej, odwołujących się do tradycji romantycznej, oraz przedstawicieli nowego sposobu myślenia, czyli pracy dla polskiej gospodarki wbrew sytuacji politycznej kraju. Trzecią postawę przejawiają ci, którzy odrzucają sprawę narodową i hasła pozytywizmu, uznawszy je za przegrane.

Nad Niemnem to także polemika z postromantyczną ideą ojczyzny – szlacheckiej i dumnej z wojennej przeszłości; walecznej, ale lekceważącej inne stany społeczne; zwycięskiej w walce z wrogami, lecz pomijającej obywatelskie obowiązki w czasie pokoju.

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty tomu III)

Zygmunt Korczyński rozmawia z matką. Planuje przekonać ją do sprzedaży majątku i wyjazdu za granicę.

[1] – Bardzo dobrze rozumiem, o co kochanej mamie najwięcej idzie. I jakże nie rozumieć? Soki ziemi, chleb cierpienia, Chrystusowe szaty, lud... słowem... jak mówi stryj Benedykt, to... tamto!... Nigdy o tym mówić nie chciałem, ażeby kochanej mamy nie gniewać i nie martwić. Szanuję zresztą wszystkie uczucia i przekonania, szczególnie tak bezinteresowne, o, tak nadzwyczajnie bezinteresowne! Ale teraz spostrzegam, że zachodzi konieczność szczerego rozmówienia się o tym przedmiocie. Otóż przykro mi to bardzo, j'en suis désolé¹, ale ja tych uczuć i przekonań nie podzielam. Tylko szaleńcy i krańcowi idealisci bronią do ostatka spraw absolutnie przegranych. Ja także jestem idealistą, ale trzeźwo na rzeczy patrzeć umiem i żadnych pod tym względem iluzji sobie nie robię... a nie mając żadnych iluzji, nie mam też ochoty składać siebie w całopaleniu² na ołtarzu – widma. Proszę o przebaczenie, jeżeli mamy uczucia czy wyobrażenia obrażam, ale rozumiem, doskonale rozumiem, że osoby starsze mogą zostawać pod wpływem tradycji, osobistych wspomnień etc. My zaś, którzy za cudze iluzje pokutujemy, swoich już nie mamy. Kiedy bank został do szczytu rozbity, idzie się grać przy innym stole. Tym

¹ Czytaj: żą szi dezole (fr.) – 'przykro mi z tego powodu'.

² całopalenie – dawna ofiara religijna, składana z zabitego zwierzęcia.



Kosy wojny, nowoczesny, multimedialny komiks poświęcony powstaniu styczniowemu; scenariusz: Hieronim Szczur, Marcin Wierzchowski, rysunek: Marcin Wierzchowski, kolor: Katarzyna Wójtowicz

Historia głównego bohatera komiksu, Damazego – pięknoducha i birbanta, który przyłącza się do powstańców – przybliżyła młodemu czytelnikowi historyczną przeszłość Polski.

 Co sądzisz o takiej formie opowiadania o przeszłości?

innym stołem jest dla nas cywilizacja powszechna, europejska cywilizacja... Ja przynajmniej uważam się za syna cywilizacji, jej sokami wykarmiony zostałem, z nią przez tyle lat pobytu mego za granicą żyłem się, nic więc dziwnego, że bez niej już żyć nie mogę i że tutejsze soki tuczą mi wprowadzie ciało w sposób... w sposób prawdziwie upokarzający, ale ducha nakarmić nie mogą... [...]

[2] – Boże! Boże! – kilka razy z cicha wymówiła [Korczyńska], a potem jedną rękę od stołu odrywając i ku oknu ją wyciągając, z trudem, zdławionym głosem zaczęła:

– Idź na mogiłę ojca, Zygmuncie, idź na mogiłę ojca! Może z niej... może tam...

– Mogiła! – sarknął – znowu mogiła! Już druga dziś osoba wyprawia mnie na mogiłę! Ależ ja za mogiły bardzo dziękuję... przede mną życie, sława...

– Bez sławy, bez grobowca, przez wszystkich zapomniany, w kwiecie wieku i szczęścia ze świata strącony, twój ojciec... tam...

– Mój ojciec – wybuchnął Zygmunt – niech mi mama przebaczy... ale mój ojciec był szaleńcem... [...]

Szaleńcem! – powtórzył – bardzo szanownym zresztą... ale do najwyższego stopnia szkodliwym...

Witold rozmawia z Benedyktem po tym, jak wtrącił się w jego sprzeczkę z parobkiem i załagodził spór.

[3] Benedykt od chwili wmieszania się syna w scenę pomiędzy nim a parobkiem zachodzącą stał nachmurzony i silniej węża w dół pociągał. Po oddaleniu się chłopca wzrok podniósł na syna.

– Dałeś mi lekcję obchodzenia się z ludźmi. Teraz widać takie czasy przyszły, że jaja kury uczą. Dziwię się tylko, że od tylu lat nad książką ślęcząc, umiesz tak biegle i w sposób odpowiedni z chłopami rozmawiać...



– Jeżeli ci się to nie podoba, mój ojciec – żywo odrzucił Witold – samemu sobie chciej winę przypisać. Kiedy dzieckiem pod twoim okiem rosłem i kiedy następnie ze szkół do domu przyjeżdżałem, nie wzbraniałeś mi przedstawiania z wiejską ludnością...

[4] Zwracając się ku domowi Benedykt sarknął¹:

– Na siebie samego bicz kręciłem. Według idylli, która w twojej dziecinnej głowie powstała, sądzisz teraz ojca...

– Idylla! – popędliwie zawołał Witold. – Upewniam cię, mój ojciec, że patrzę na rzeczy bardzo trzeźwo i że... na razie... szczytem moich marzeń jest to, aby ludzie nie obchodzili się z ludźmi jak z bezmyślnymi bydłami... gorzej, jak z kamieniami chyba, bo przecież są na świecie takie dziwaczne usposobienia, które i dla bydła wyrozumiałość i litość mają...

[5] Benedykt zaśmiał się z lekceważeniem.

– Kiedy już sam poturbujesz się dobrze nad gospodarstwem i interesami, będziesz wiedział, jakie różnice zachodzą pomiędzy teorią a praktyką, rzeczywistością a sielanką.

Witold wpadł mu w mowę:

– Jeżeli kiedy, mój ojciec, przekonany zostanę, że teorie moje z praktyką w żaden sposób pogodzone być nie mogą, w łeb sobie strzelę, ale od teorii nie odstąpię za nic...

[6] Benedykt stanął jak wryty i popatrzył na syna takim wzrokiem, jakby go ujrzał nad brzegiem przepaści. Po chwili przecież uśmiechnął się:

– Dziecko jesteś... Każdemu zdaje się za młodu, że jeżeli gwiazdy z nieba nie zdejmie, w łeb sobie palnie, a potem i przy świetle śmierdzącej łożówki² żyje...

– Albo – zaprzeczył Witold – za swoją gwiazdę i aby smrodu łożówek nie czuć, łeb sobie roztrzaskać daje... Ty, mój ojciec, znasz z bliska takie przykłady...

– Nie znam, nie wiem i nic wiedzieć nie chcę... – sarknął Benedykt.

– Stryj Andrzej... – drżącymi trochę ustami zaczął Witold.

[7] Ale Benedykt znowu jak wryty stanął...

– Cicho! – stłumionym szeptem zawołał.

Szybko i z trwogą rozejrzał się dokoła, lecz w pobliżu nie było nikogo. Na usta Witolda wybiegł uśmiech bolesnej ironii.

– Nie lękaj się, ojciec – z wolna wymówił – nikt nie usłyszał, że ze czcią imię twojego brata wspomniałem!...

[8] Ciemny rumieniec od siwiejących gęstych włosów aż po kołnierz koszuli okrył twarz Benedykta. [...]

– Każdy za młodu ma swoje marzenia i teorie, którym później praktyka kurty kroi³. Łbem muru nie przebijesz, a tych ludzi gdybyś i miodem smarował, będą oni zawsze leniwi, niedbali i nieżyczliwi... [...]

– Wszak nie myślisz pewnie, ojciec, że ludzkie energie i uczucia rozwijać się mogą w tych okopconych i przeludnionych izbach? Mówiłeś przed chwilą, mój ojciec, że dach nad głową mają i ordynarię⁴ biorą... w dodatku trzydzieści rubli na rok, które zmniejszają się przy każdej szkodzi uczynionej przez nieoświeconą i niezgrabną rękę... Istotnie, jest to byt mogący wzniecać i rozwijać gorliwość, dbałość, życzliwość...

¹ sarknąć – odezwać się ze złością, nieuprzejmie.

² łożówka – rodzaj świecy, wypełnionej zwierzęcym tłuszczem (łojem).

³ kurty kroić – sprowadzać na ziemię.

⁴ ordynaria – wynagrodzenie chłopów służących w dworze, wypłacane w produktach rolnych.

ANALIZA

1. Jaki stosunek do Andrzeja Korczyńskiego mają młodzi bohaterowie w zacytowanych fragmentach powieści? Czym jest on spowodowany?
2. Jak matka Zygmunta i ojciec Witolda odbierają stosunek swoich dzieci do powstańczej przeszłości? Z czego wynikają ich reakcje?
3. Czym różnią się postawy matki Zygmunta i ojca Witolda wobec patriotyzmu?
4. Jak Zygmunt i Witold rozumieją idealizm?
5. Na czym polega ironia w ostatnim zdaniu Witolda w zacytowanym fragmencie powieści?
6. Jakie ideały wyznają Zygmunt i Witold? Co każdy z nich jest w stanie poświęcić dla ich realizacji?

INTERPRETACJA

7. Z jakich powodów Zygmunt odrzuca polską tradycję?
8. Jak myślisz, dlaczego Zygmunt, wychowany w kulcie ojca powstańca, nie jest zainteresowany sprawami ojczyzny?
9. Z czego wynika, Twoim zdaniem, spór między Benedyktem a Witoldem?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Czy cywilizacja europejska, na którą powołuje się Zygmunt, wyklucza polską tradycję? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy Zygmunt ma moralne prawo odrzucić patriotyzm, nawet jeśli czuje się porzucony przez ojca, który wybrał walkę o niepodległość?
12. W jakich okolicznościach historycznych trzeba walczyć za ojczyznę, a kiedy dla niej pracować? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Martyrologiczna tradycja – obciążenie czy fundament? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentów *Nad Niemnem* oraz wybranych tekstów kultury.

POJĘCIA KLUCZOWE

IDEALIZM – patrz: lekcja 24.

MARTYROLOGIA (z łac. *martyrologium* – ‘typ hagiografii wczesnochrześcijańskiej; księga liturgiczna informująca o okolicznościach męczeństwa świętych’) – w średniowieczu pojęcie to odnoszono do męczenników za wiarę; dzisiaj oznacza wszelkie zbiorowe cierpienie i męczeństwo, zwłaszcza narodowe.

PATRIOTYZM – patrz: lekcja 21.



Artur Grottger, *Po powstaniu*, 1864, Muzeum Narodowe, Wrocław

35

Starzy i młodzi

Rzeczywistość społeczna ukazana w powieści *Orzeszkowej* wyraźnie dzieli się na dwa pokolenia. Z jednej strony jest to generacja ludzi około pięćdziesięcioletnich (Benedykt Korczyński, jego bracia, kuzyni i kuzynki, ich małżonkowie, a także rówieśnicy z sąsiedniego zaścianka, m.in. Anzelm Bohatyrowicz). Z drugiej – generacja dwudziesto- i trzydziestolatków, ich dzieci (Justyna Orzelska, Witold i Zygmunt Korczyńscy, Jan Bohatyrowicz). Oba pokolenia różnią nie tylko związane z wiekiem doświadczenia i oczekiwania, lecz także ideały i poglądy.

KONTEKST HISTORYCZNY

Powstanie styczniowe przyniosło ogromne straty, zarówno ludzkie, jak i materialne. Wywołało też carskie represje, zwłaszcza wysiedlenia i konfiskaty majątków należących do Polaków zaangażowanych w powstanie. Prócz tego polska szlachta została obciążona dodatkowymi podatkami i kontrybucjami (obowiązkowymi daninami na rzecz zaborcy). Wielu mężczyzn zginęło lub doznało ciężkich ran, wielu zesłano w głąb Rosji. Ci, którym udało się zachować życie i majątek, z trudem walczyli o ekonomiczne przetrwanie (w powieści taki los spotyka Benedykta Korczyńskiego). Utrzymanie własności ziemskiej było też gestem patriotycznym. Według popowstaniowych regulacji prawnych nabywcą sprzedawanej ziemi mógł być wyłącznie Rosjanin.

Ryszard „bagenny” Lipko, *Konflikt pokoleń*

❓ Czy uważasz, że konflikt pokoleń jest wpisany w proces rozwojowy człowieka?

Czy zgadzasz się, że budowa własnej osobowości i odrębnej tożsamości zawsze prowadzi przez bunt wobec autorytetu starszego pokolenia, a ostatecznie kończy się odtwarzaniem wzorców poprzedników?

KONTEKST IDEOWY

W utworze *Orzeszkowej* młode pokolenie Polaków rozumie już, że walka zbrojna z potężnym imperium przynosi tylko cierpienia i straty. Młodzi nie ubolewają więc nad przeszłością, lecz pokładają nadzieję w pozytywistycznym programie społecznym (jego hasła w największym stopniu wyraża Witold Korczyński). Jednak w *Nad Niemnem* oś międzypokoleniowego sporu nie przebiega między walką a pracą, lecz między różnymi sposobami postępowania w trudnej sytuacji ekonomicznej i politycznej po powstaniu styczniowym. Konflikt pokoleniowo-światopoglądowy dotyczy zwłaszcza stosunku do ludu i rozgrywa się w realiach polskiej prowincji, odległej jeszcze od cywilizacyjnego przyspieszenia, typowego dla ówczesnych metropolii (patrz: lekcja 24.).





Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty tomu III)

Witold przychodzi do ojca po rozmowie z Bohatyrowiczami. Chce go prosić o uwzględnienie ich skarg oraz odstąpienie od egzekucji wygranej przez Benedykta sprawy.

[1] – Cóż – odezwał się – cóż dalej? Mów... sędzio! Słucham! Chcę cały swój wyrok usłyszeć... Czy na gardło mię skążesz, czy tylko – na wieżę? A?

Ile w tych słowach było bezdenne smutku, Witold nie dosłyszał; zrozumiał tylko ich ironię i szal bólu zaświecił mu w oczach. Wyprostował się, drżał cały.

– Nie masz prawa, mój ojcie, igrać tak z najświętszymi uczuciami mymi! – zawołał. – Młody jestem! Cóż stąd? Nam, dzieciom czarnej nocy, jak żołnierzom w porze wojny, rok za dwa liczyć się powinien! W upale cierpień prędko dojrzewamy!

[2] Wpół ze zdumieniem, wpół z ironią Benedykt sarknął:

– Cierpień! Ty... ty cierpiełaś?

– Więc myślisz, ojcie, że ci, których młodość gotowa istotnie w każdej jaśniejszej chwili wytrysnąć swawolą i śmiechem, nie rozglądają się przecież wkoło siebie, nie rozumieją, nie czują kurczów chłostanej dumy, nie mają litości, która w nich płacze, i trwogi o rzeczy drogie, która w nich krzyczy: „Ratunku!” i o ten ratunek zapytywać im każe wszystkich dróg czynu i wszystkich otchłani myśli? Kto tak mniema, niech o to zapyta naszych w poranku przekwitających twarzy, oczu od wpatrywania się w oblicze wiedzy przedwcześnie znużonych i tego, czego nikt dojrzeć nie może: tych wulkanów żalu, obrazy, nadaremnych porywów i złorzeczeń, które wrą nam w piersiach! Młody jestem! Cóż stąd? Kiedy już z życia tyle wyssałem piołunowych¹ soków, ile ich trzeba, ażeby w głowie szumiały pytania: skąd? Za co? Dlaczego? W takich pytaniach dusze dojrzewają prędko!...

[3] Teraz w szerzej niż zwykle rozwartych oczach Benedykta malowało się osłupiałe prawie zdziwienie. Ten chłopak, ten mały – jak go dotąd jeszcze w myśli swej nazywał – już z bliska dotknął kąpieli cierpienia, w której on sam nurzał się od tak dawna; co więcej, z jednego źródła biły na nich obu kipiące i gorzkie jej wody. Przypomniawszy sobie teraz, że po wielekroć uderzały go były i niepokoiły jakieś blade cienie po twarzy tego młodzieńca błędzące, mgły znużenia przyćmiewające czasem ognistość jego wzroku, pierwsze zarysy zmarszczek na czole, które, według praw natury, jaśnieć powinno było nie-skazitelną świeżością poranku i wiosny. [...]

[4] – Ciężko... straszno... straszno mi tak mówić do ciebie, ojcie! Rozdarty jestem pomiędzy tobą a tym, co mi nad ciebie, siebie, nad wszystko droższe... Nie jam jeden taki! Co sprawiło, że pełni jesteśmy bezbrzeżnej litości nad małuczkimi mrówkami i kretami ziemi, że w ciemne i ciasne ich podziemia iść pragniemy i idziemy, choćby wśród nich oczekiwało nas całopalenie własnego ciała i serca? Co sprawiło, że nie możemy, choćby w pokładzie złota, tkwić z nieruchomością grzybów, ale pragniemy biec, ratować, pocieszać, uczyć, budzić, wskrzeszać? Co to sprawiło? Czy pochod wieku, którego jesteśmy dziećmi? Czy wezbrane morze myśli ludzkich, którego sami jesteśmy żeglarzami? Czy to inne morze cierpień, które zalewając nam serca i gardła, budzi w nas jasną i wczesną świadomość powszechnego bólu świata i bezbrzeżne dla niego współczucie? Ale to współczucie, te święte dla nas idee, razem z krwią krążą nam w żyłach, z mózgiem myślą, z sercem tętnią... one są epopeją naszą,

¹ piołunowe – tu: gorzkie; przymiotnik pochodzi od nazwy piołun, oznaczającej roślinę o gorzkim smaku.



Sami swoi, reż. Sylwester Chęciński, 1967, film pokazuje, że dzieci nie dzielą konfliktów i poglądów swoich rodziców

z nich powstają nasze tragedie... One też są naszą jedyną nadzieją! Jaką nadzieją! O, jej imienia, ty, ojcze, wspominać zabraniasz... tu nie wolno żadnego świętego imienia wspominać, bo ciągnie ono za sobą bladą marę strachu! A ten strach wieczny... ta ostrożność niewolników, których drżeniem przejmuję sam nawet brzęk ich łańcuchów... to zagrzebanie szlachetnej duszy w prochu bojaźni i interesu... ta obojętność dla wszystkiego, co nie żywi i nie odziewa ciała... ten brak miłości dla ziemi i ludzi... – Witoldzie!

W tym wykrzyku, który Benedykt rzucił w mowę syna, był taki gwałt i bólu, i gniewu, że młodzieniec umilkł, nagłym zamyśleniem ogarnięty. Pochylił głowę. [...]

[5] Potem odkrył twarz i jedną rękę o biurko wspierając wyprostował się, głowę podniósł. Zmienił się dziwnie. Blask oczu jego wilgotny był i jakby rozmarzony, postawa dumna. Na syna patrzył.

– Słuchaj – zaczął – jeżeli wam się zdaje, że wy to pierwsi wymyśliliście wszystkie szlachetne uniesienia i wzniosłe idee, że wy pierwsi poczęliście kochać i ziemię, i lud, i sprawiedliwość, popełniacie błąd gruby i grzech przeciw sprawiedliwości...

Zatrzymał się na chwilę; tak już dawno w ten sposób i o takich przedmiotach nie mówił, że może słów mu zabrakło albo myśli splątały się w głowie. Ale powracająca fala odnosiła mu wszystko, co życie zabrało, i przypominała wszystko, co niegdyś umiał, wiedział, czuł.

[6] – I w naszych ustach – mówił dalej – brzmiało niegdyś hasło poety: „Młodości! Ty nad poziomy ula-tuj!”, i myśmy latali na mleczne drogi i w blaski jutrzeńki, i w ognie ofiary! Ten lud... to wasze bożyszczce... Boże wielki! To żeśmy się ku niemu jak szaleńcy rzucili, jak w słońce w niego wierzyli, jak w zbawienie zapatrzyli, na rękach prawie podnieść go usiłowaliśmy, dobro nasze i samych siebie słałiśmy przed nim... Krzywdy przez ojców jeszcze zrządzone własnymi choćby ciałami pragnęliśmy zmieść ze świata i z jego pamięci... A ziemia? Boże! Dzieckiem, chłopięciem, młodzieńcem, ja każdą roślinkę, każdą kroplę wody, każdy jej kamień kochałem... mógłbym być wrogiem ludzi, którzy z niej powstałi? To ja... ale niemało, niemało nas takich było! Śmiech bierze na wspomnienie! Młodzi mędrcy... poeci... rycerze... apostoły... wskrzesiciele... górne marzenia... wielkie nadzieje... ogniste zapawy! Wszystko jak w wodę wpadło! Śmiech na wspomnienie bierze! [...]



[7] Teraz dopiero te łzy, które napełniały mu oczy, spadły z nich dwoma wielkimi kroplami i ze zmarszczki na zmarszczkę toczyły się po policzkach. [...] Był czas, w którym dom ten rozlegał się cały od dźwięku jego głosu, hojnie wśród zbierających się tu tłumów rozrzucającego hasła, nauki, namowy, rozprawy, sprzeczki. Ale potem strasznie uciszyło go życie. Sto przyczyn na sto zamków zamknęło mu usta. Płynęły dni za dniami, lata za latami – on milczał. Z czasem i z samym sobą rozmawiać przestał o tym wszystkim, o czym dawniej rozmawiał z mnóstwem ludzi. Tak już przywykł. [...]

[8] [...] Zmienił się zaś on nie od razu, nie nagle, ale stopniowo, jak stopniowo rdza gasi blask i wyszczerbia ostrze zakopanego w ziemi żelaza; jak stopniowo szczupleją, tracą siłę i znikają nieużywane do ruchu członki ciała; jak stopniowo zmierzch wieczoru pochłania światło dnia; jak stopniowo ciemnieje w sobie, słabnie, gaśnie człowiek, ciężko i nieustannie smutny...

[9] Mógł być odejść w wesołe strony, nie uczynił tego. Mógł w lichych przysmakach życia szukać przypadającej nań części szczęścia, nie używał ich wcale. Z górnej, lotnej jego młodości pozostało mu tyle, że podłości i zaprzaństwa¹ nie popełnił, a w pracy, choć poziomej i ciasnej, pogrążył się z surowością mnicha i zapalczywością taką, z jaką rozbitek chwyta i ściska jedyną deskę ze strzaskanego statku pozostałą.

¹ zaprzaństwo – zdrada.

ANALIZA

1. Co jest powodem cierpienia Witolda? Jak chłopak to cierpienie wyraża?
2. O jakich uczuciach wobec „maluczkich mrówek i kretów ziemi” (akapit 4.) mówi bohater? Kogo te uczucia dotyczą?
3. Co Witold zarzuca ojcu?
4. Jak Benedykt określa swój młodzieńczy stosunek do ludu?
5. Co zmieniło się w Benedykcie z upływem lat? Dlaczego? Odpowiedz na podstawie akapitów 8.–9.

INTERPRETACJA

6. Jak sądzisz, z czego wynika różnica w podejściu Benedykta i Witolda do ideałów młodości?
7. Z jakiego powodu Benedykt porzucił dawne ideały, Twoim zdaniem? Czy to zmęczenie, samotność, poczucie bezsensu? Odpowiedź uzasadnij.
8. Dlaczego młode pokolenie pragnie „biec, ratować, pocieszać, uczyć, budzić, wskrzeszać” (akapit 4.)? Który z powodów wskazanych przez Witolda uznajesz za najbardziej prawdopodobny?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy do realizacji ideałów można dążyć w każdym wieku, czy to tylko domena młodości? W odpowiedzi odwołaj się do przykładów.
10. Czy opieka nad najuboższymi i wykluczonymi społecznie jest obowiązkiem ludzi wykształconych i dobrze sytuowanych? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Konflikt pokoleń – siła napędowa ludzkości czy źródło cierpień i nieporozumień? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do różnych tekstów kultury i do własnych doświadczeń.

36 Historie miłosne w *Nad Niemnem*

Na tle zmieniającego się społeczeństwa drugiej połowy XIX w. Orzeszkowa przedstawia rodzące się uczucie między Justyną Orzelską a Janem Bohatyrowiczem. Nie jest to jedyna historia miłosna w utworze. W jakąś uczuciową relację jest uwikłana każda z głównych postaci świata przedstawionego przez Orzeszkową. Liczba wątków miłosnych pozwala uznać *Nad Niemnem* za jedną z wielkich polskich powieści miłosnych.

KONTEKST LITERACKI

Naturalnym kontekstem literackim dla utworów polskiego pozytywizmu był romantyzm. Polska literatura romantyczna odznaczała się wprowadzeniem dominacją problematyki patriotycznej, narodowowyzwoleńczej i martyrologicznej, zwłaszcza po powstaniu listopadowym, jednak miłość pozostała jednym z jej najważniejszych motywów. Dzieła wielkich wieszczów ukazują miłosne dramaty, tym boleśniejsze, że spowodowane klęskami

polskiej historii. Miłość romantyków była „wzajem nieszczęsna”, wywoływała przede wszystkim cierpienie. O nieszczęściu, złym losie, obowiązkach prywatnych i publicznych uniemożliwiających spełnienie piszą również autorzy wcześniejszych opowieści miłosnych, począwszy od *Dziejów Tristana i Izoldy*. Rozdzielonych kochanków łączy dopiero śmierć (krzak głogu na grobie Tristana i Izoldy, wspólny grób Romea i Julii z tragedii Williama Szekspira). W *Nad Niemnem* Orzeszkowa odrzuca romantyczną tradycję pojmowania miłości. Jedynym bohaterem, który wprost nawiązuje do wyobrażeń poprzedniej epoki, jest Zygmunt Korczyński. Ten wielbiciel Alfreda Musseta i zwolennik romantycznych przekonań o związku dusz okazuje się jednak osobą pozbawioną charakteru, cyniczną i niezdolną do szczerych uczuć. Eliza Orzeszkowa, nie poszła więc szlakiem wytyczonym przez poprzedników, lecz próbowała przedstawić miłość spełnioną, dojrzałą i szczęśliwą, choć niepozbawioną przeszkód.



***Nad Niemnem*,**
reż. Zbigniew Kuźmiński, 1986;
w roli Justyny Iwona Katarzyna
Pawlak, w roli Jana – Adam Marjański

? Czy miłość osób
pochodzących z różnych
środków może być szczęśliwa?



KONTEKST SPOŁECZNY

Pierwotny tytuł powieści Orzeszkowej to *Mezaliany*. Miał on eksponować wątek związku dwojga ludzi z różnych stanów społecznych – ubogiej, lecz pochodzącej ze szlacheckiego domu i mieszkającej we dworze Justyny oraz Jana, należącego do klasy wolnych chłopów, wywodzącego się jednak z dawnej szlachty zaściankowej. W hierarchicznych społecznościach różnice społeczne między zakochanymi zwykle uniemożliwiały związek. Na mezaliany nie pozwalała rodzina, nie akceptowali go ani bliżsi, ani dalsi znajomi. Tej przeszkody

doświadczają różni bohaterowie *Nad Niemnem*. Mezaliansem byłoby małżeństwo Marty Korczyńskiej i Anzelma Bohatyrowicza, a także związek Justyny i bogatego Zygmunta. Taki status ma również propozycja, którą Justyna otrzymała od Teofila Różyca. Decyzja posłubienia przez nią Bohatyrowicza jest ogromnym wstrząsem dla mieszkańców Korczyna i okolicy. Orzeszkowa ukazuje w swojej powieści, że społeczne normy mogą bardzo zaszkodzić kochającym się ludziom (Marta i Anzelm, Justyna i Zygmunt) i że uczucie jest ważniejsze od konwenansów.

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty)

Małżeństwo Benedykta i Emilii (z tomu I)

[1] Dwanaście lat minęło było od owego osierocenia po braciach, majątkowego zubożenia i śmiertelnego rozbicia się młodzieńczych jego ideałów, kiedy pewnego letniego wieczora Benedykt po obszernym ogrodzie korczyńskim szukał swej żony. Resztki dziennego światła padały mu na twarz opaloną od słońca i błyszczącą od potu; szedł prędko i szerokimi krokami: gruby i do czerwoności ogorzały kark nisko pochylał. Coś go dręczyło, bo koniec długiego wąsa do ust wkładał i w zamyśleniu zębami go przygryzał. Po długim szukaniu i kilkakrotnym wołaniu usłyszał na koniec ozywający się w głębi cieniej altany łagodny i srebrny głos żony. [...]

[2] – Takem się zmęczył, moja Emilciu – zaczął – że już trochę odpocząć muszę. Niech tam sobie ekonom¹ i robotnicy poczekają, a ja kwadransik przy tobie posiedzę... Uf! Te żniwa! Nim je człowiek przebedzie, sto upałów go spali i sto strachów po nim przejdzie...

– Ja także – z cicha odparła kobieta – czuję się bardzo zmęczona upałem.

– Ale co tam ten upał! – ręką po spoconym czole przesuwając ciągnął Benedykt – fizyczną przykrość każdy znieść może, jeśli jest przy tym spokój...

– A cóż cię znowu tak bardzo niepokoić może? – z ledwie dosłyszalną ironią zapytała żona.

– Hm! Zawsze mnie o to pytasz, zawsze ci wszystko opowiadam i zawsze pytasz znowu...

– Tak niezdolna jestem do zrozumienia i zapamiętania wszystkich twoich kłopotów i interesów...[...]

[3] – Jednakże – z trochę irytacji w głosie zaczął znowu Benedykt – rzeczy te są bardzo zrozumiałe i do zapamiętania łatwe... Do końca życia chyba nie zapomnę, w jakim byłem strachu, kiedy przeszłej jesieni z powodu złych zbiorów nie mogłem na czas zapłacić bankowej raty... Wszakże już Korczyn opisywać² miano i ledwie nieledwie dostawszy pieniędzy, piorunem z nimi do Wilna leciałem. Całą przeszłoroczną jesień biłem się jak ryba w wodzie... Nie daj Boże takiej drugiej jesieni...

¹ ekonom – nadzorca gospodarstwa.

² opisywać – tu: spisywać stan posiadłości do licytacji (majątkowi Benedykta groziło bankructwo).



Pani Emilia smutnie wstrząsnęła głową.

– Mnie także zeszłoroczna jesień wcale niewesoło przeszła. Chorowałam na zapalenie oskrzeli... i sama w domu byłam... jak pustelnica... [...]

[4] Dlaczego człowiek ten stał się taki, jaki był teraz, ani rozumiała, ani dochodziła. Dość, że od lat już kilku doświadczać zaczęła uczuć rozczarowania i zawodu, które czyniły ją smutną i – chorą. W tym odludnym i cichym Korczynie, przy tym człowieku spracowanym i nie mającym czasu ani chęci do dzielenia jej ulubionych rozrywek i zajęć wprost traciła ochotę do życia. Objawiało się to w coraz wzrastającym jej wstręcie do wszelkiego ruchu. Po cóż by zadawać sobie miała jakąkolwiek fatygę, skoro sobie przez nią żadnej przyjemności zdobyć nie mogła? Parę razy dla wzmocnienia sił i nerwów wyjeżdżała za granicę i wracała istotnie wzmocniona i odrodzona. Ale w kilka miesięcy po powrocie wracały jej z naddatkiem wszystkie słabości i smutki. Przestała bywać u sąsiadów, bo byli dawno znani i niezabawni; nie wychodziła na przechadzki, bo nic ciekawego ani miłego nie znajdowała w widoku nieba, ziemi i wszystkiego, co było na nich. Ogarniało ją coś bardzo podobnego do lenistwa ciała i duszy. Samo przejście z domu do ogrodowej altany nużyło ją niekiedy. Szczęściem było dla niej jedynym, że lubiła czytanie i ręczne robótki. Pochłaniała dużo książek, wyrabiała mnóstwo poduszek, serwet, kołder itd. Przy tym tęskniła i czuła się coraz częściej napastowana przez różne bóle, dolegliwości, osłabienia, które zawsze przewidywała z daleka, spotykała z przestachem i usiłowała odegnać mnóstwem starań i środków. Takim było jej istotnie nędzne życie...

Justyna odpowiada na propozycję matrymonialną Różyca (z tomu III)

[5] – Bardzo wdzięczna jestem panu Różycowi za jego uczciwe i zobowiązujące względem mnie postąpienie. Wiem jednak, że niemało namów i wpływów trzeba było na to, aby go do tego kroku nakłonić; domyślam się też, że niemało walczyć z sobą musiał, nim się na ten krok zdecydował. Zupełnie to zresztą rozumiem. Ani położenie moje, ani wychowanie, ani przyzwyczajenia i gusta nie czynią mnie odpowiednią dla niego towarzyszką życia. Na wielką panią i światową kobietę nie mam kwalifikacji żadnych ani też żadnej do takiego stanowiska pretensji...

– Tym więcej, tym więcej ocenić powinnaś to bohaterstwo miłości – wtrąciła pani Emilia.

– Tym większy w tym cud Opatrzności Boskiej! – zawtórowała Teresa.

– Wszystko to – ciągle do Kirlowej zwrócona kończyła Justyna – już by mi przyjęcie tej ofiary, za którą jednak wdzięczną jestem, niemożliwym uczyniło... ale najważniejszą i stanowczo w tym wypadku rozstrzygającą rzeczą jest to, że od wczoraj jestem zaręczona... [...]

[6] Pani Emilii zrobiło się niedobrze. Nagle i niespodziewanie globus¹ do gardła podchodzić jej zaczął. Zdławionym głosem i z oczami już łez pełnymi zawołała jednak:

– Justynko! Jak to? Ty taka dumna! Ty, co przez dumę nic ode mnie przyjąć nie chciałaś, kiedy ja ciebie, jak wypadało, ubierać pragnęłam! Ty, co przez dumę najniewinniej zażartować z siebie nie pozwalałaś! Ty odrzucasz teraz los świetny, wysokie stanowisko w świecie, a wyjść chcesz za chłopca... tak! Za chłopca... O Boże! Cóż to za tajemniczość! Jakie zagadki serc ludzkich!

[7] Justyna uśmiechała się.

– Zagadki w tym żadnej nie ma – odpowiedziała. – Właśnie dlatego, że dumna jestem, nie chcę być wzięta za żonę przez wspaniałomyślność i bohaterstwo, przez cud Opatrzności albo świętego Antoniego², z łaski, z namowy... Wolę zawdzięczać byt i szczęście sercu człowieka, który mnie kocha, i wspólnej z nim pracy...

¹ globus – (łac. *globus hystericus*) – objaw histerii, dający odczucie niemożności oddychania.

² Św. Antoni (Padewski) – patron rzeczy zgubionych. Słowa Justyny to aluzja do „odnalezienia” majątku dzięki małżeństwu z bogatym Różycem.



Niemen

Po 1945 r. Niemen zniknął z mapy Polski, dziś to rzeka płynąca przez Białoruś, Litwę i obwód kaliningradzki (część Rosji). Na malownicze meandry Niemna wciąż jednak patrzymy jak na część naszej tradycji. Dzieje się tak za sprawą wielkiej literatury XIX w., którą dzielimy zresztą z Litwinami i Białorusinami – Mickiewicz i Orzeszkowa to także ich twórcy narodowi.

– Androny¹! – zawołał Benedykt. – Te wszystkie cuda, tajemniczości, zagadki za grosz sensu nie mają! Podobała się paniczowi pocziwa i przystojna dziewczyna – cud szczególniejszy! Dziewczyna zakochała się w ładnym i może pocziwym chłopcu – także mi tajemniczość i zagadka! Wszystko to funta kłaków niewarte! Co w tym jest rzeczywistego, moje dziecko – do Justyny się zwrócił – to to, że może nie znasz dobrze tego życia, na które się decydujesz...

– Poznałam je z bliska i dobrze, mój wuju...

– Poczekaj! A praca! Czy ty wiesz, jaka cię praca tam czeka?

[8] Tym razem uniosła się.

– Ależ, mój wuju – z mocą odparła – brak pracy właśnie był mi od dawna trucizną i wstydem. O, jakże wdzięczna jestem temu, który mnie pod niski, ale własny dach swój biorąc, daje nie tylko zadowolenie serca, ale zajęcie dla rąk i myśli, zadanie życia, możliwość dopomagania komuś, pracowania na siebie i dla innych!...

[9] Oczy Benedykta miękły, rozjaśniały się, coraz cieplejszym wejrzeniem w twarzy krewnej tkwiły. Wahającym się przecież głosem zaczął jeszcze:

– No... a z tą... z tą niestosownością umysłową jakże będzie?

¹ androny – bzdury, głupstwa.

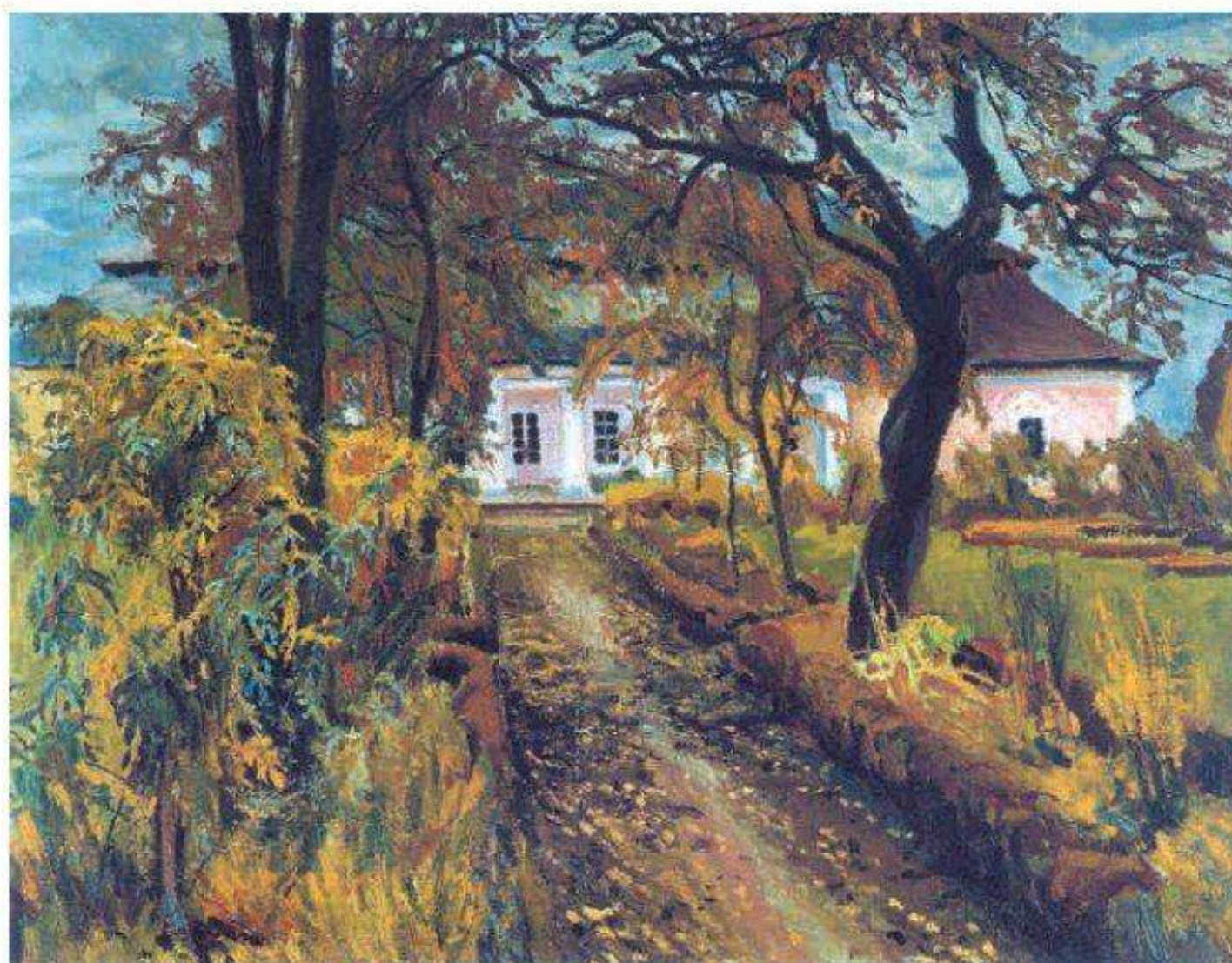
Stanisław Kamocki, *Dworek Jesienią*, 1903,
Muzeum Narodowe, Warszawa

– Nie ma jej, mój wuju; kto by tu niestosowność tę znalazł, sądziłby z pozorów. Uczoną nie jestem ani arystokratką; żadnych niepospolitych zdolności ani talentów nie mam i tylko tyle rozsądną jestem, by to znać i wiedzieć. Z tego, co umiem, bez wahania i żalu odrzucę to, co ani mnie, ani, jak mi się здаje, nikomu pożytku by żadnego nie przyniosło. A jeżeli światła, z łaski twojej, mój wuju, otrzymanego, zostanie mi jeszcze trochę więcej niż on... niż oni go posiadają...

[10] Wzruszenie głos jej zatamowa-

ło; drżącymi ustami, ale z rozpromienionym czołem dokończyła:

– Z jakimże szczęściem pomiędzy nich je wniosę!... O! Z jakim szczęściem trzymać będę nad nimi ubogą moją lampkę, aby tylko im trochę widniej, jaśniej, weselej było!...



ANALIZA

1. Co męczy i niepokoi Benedykta, a co Emilię? Na czym polega różnica w przeżywaniu świata przez małżonków? Odpowiedz na podstawie akapitów 1.–3.
2. Czym się objawia i z czego wynika niechęć Emilii do życia?
3. Z jakich powodów Justyna odrzuca propozycję matrymonialną Różyca?
4. Na podstawie akapitu 8. przedstaw stosunek Justyny do pracy.
5. Co Justyna sądzi na temat różnic w wykształceniu swoim i Jana?

INTERPRETACJA

6. Jak myślisz, dlaczego małżeństwo Benedykta i Emilii nie jest szczęśliwe? Czy winą za to można obarczyć któregoś z bohaterów, czy to raczej efekt okoliczności zewnętrznych?
7. Określ źródło nieszczęścia Emilii Korczyńskiej. Weź pod uwagę jej oczekiwania wobec życia, świata i ludzi.
8. Co, Twoim zdaniem, zaważyło na decyzji Justyny o zaręczynach z Janem?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Jak sądzisz, dlaczego miłość między ludźmi wygasa? W jaki sposób można tego uniknąć?
10. Jak pogodzić ciężką pracę i trudy życia ze szczęściem w związku? Czy znasz parę, której to się udało?
11. Czy poślubienie osoby gorzej wykształconej lub o niższym statusie społecznym i/lub majątkowym może stanowić problemem również w dzisiejszych czasach?
12. Zastanów się, czy są jakieś warunki, których spełnienie gwarantuje szczęśliwy związek.

37

Nadniemeńska epopeja

Powieść jest gatunkiem wyjątkowo młodym, jeśli weźmie się pod uwagę dzieje całej beletrystyki. Za pierwszą powieść w czasach nowożytnych uważa się *Don Kichota* Miguela Cervantesa z początku XVII w. (patrz: lekcje 45.–46. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Jednak dopiero w XIX w. powieść przeżyła rozkwit i przybrała znaną do dzisiaj formę. Na lekcji zestawimy poetykę *Nad Niemnem* z poetyką eposu, który jest przodkiem powieści.

FORMA GATUNKOWA

Nad Niemnem łączy w sobie elementy powieści i epopei. W literaturze europejskiej te gatunki znajdują się na dwóch krańcach linii rozwojowej wielkich form narracyjnych – stanowią koniec i początek. Podobieństwa między klasycznym eposem a powieścią dają się sprowadzić tylko do cech najogólniejszych: epickiego, tzn. narracyjnego i fabularnego charakteru obu gatunków, szerokiej perspektywy świata przedstawionego, którego ośrodkiem są losy zbiorowości pokazanej na tle przełomowego wydarzenia, oraz dużych rozmiarów dzieła, co w obu przypadkach wyraża się wielowątkowością i rozległą akcją. Ważne różnice między obu gatunkami ukazuje tabela *Epos a powieść*.

KONTEKST LITERACKI

Orzeszkowa świadomie odwołała się do największego wzorca epickiego w polskiej literaturze – *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Nawiązania do epopei narodowej są w *Nad Niemnem* wielorakie. Część z nich ma charakter gatunkowy, część stanowi aluzję literacką albo dotyczy ukształtowania świata przedstawionego w utworze. Orzeszkowa, podobnie jak Mickiewicz, przedstawia szeroką panoramę społeczną Polski i wizerunki Polaków na tle ważnych wydarzeń historycznych – w *Nad Niemnem* jest to bolesna rzeczywistość gospodarczo-społeczna i polityczna po powstaniu styczniowym. Niezwykła życzliwość autorki wobec świata przedstawionego i jego **idealizacja** przypominają arkadyjski obraz

rzeczywistości znany z eposu Mickiewicza. W powieści Orzeszkowej występują np. idealizowane opisy pracy, która nie męczy, lecz jest źródłem radości, satysfakcji i społecznej solidarności. Idylliczny charakter mają także liczne opisy wsi i wiejskiego krajobrazu, a także przedstawienia przyjaznej człowiekowi natury – niekiedy nawet niezgodne z zasadami prawdopodobieństwa. Orzeszkowa przypomina znany z *Pana Tadeusza* **patriotyzm „małej ojczyzny”**. Jest nią w obu utworach ten sam obszar przedrozbiorowego Wielkiego Księstwa Litewskiego (obecnie część Białorusi). Do sposobu kreacji z Mickiewiczowskiej epopei Orzeszkowa nawiązuje, gdy kreśli pełne zachwyty, szczegółowe opisy nadniemeńskiej przyrody, przedstawia świat polskiej szlachty ziemiańskiej w różnych sytuacjach życiowych i na różnych szczeblach społecznej drabiny, a także gdy odwołuje się do historii – zarówno mitycznej, jak i heroicznej.

Również w samej **konstrukcji świata przedstawionego** nietrudno znaleźć paralele między *Nad Niemnem* a *Panem Tadeuszem*. W centrum akcji obu utworów stoją młodzi bohaterowie, zakorzenieni w przeszłości, lecz mający nadzieję na lepszą przyszłość – Justyna i Tadeusz. Są to postacie przeżywające miłość, która ma sens wychowawczy. Miejscem akcji obu dzieł jest dwór szlachecki, otoczony przez zaścianek. W sąsiedztwie dworu istnieje świat arystokracji – pałac w Osowcach u Orzeszkowej i zamek Horeszków u Mickiewicza.

POJĘCIA KLUCZOWE

PRZEDAKCJA – wydarzenia sprzed początku właściwej fabuły utworu. Informacje na ich temat znajdują się zwykle w prologu. Czasem pojawiają się również w tekście utworu jako wspomnienia o zdarzeniach przeszłych w stosunku do fabuły.



EPOS A POWIEŚĆ		
	Epos antyczny	Powieść XIX-wieczna
świat przedstawiony	▪ równoległe istnienie płaszczyzny boskiej i ludzkiej, przy czym świat metafizyczny jest nadrzędny wobec empirycznego ▪ rzeczywistość obiektywna, o utrwalonej, stałej i sakralnie umotywowanej naturze ▪ świat obdarzony nadrzędnym, metafizycznym sensem	▪ świat empiryczny, bez ukrytego pierwiastka metafizycznego ▪ rzeczywistość pozbawiona sakralnego fundamentu ▪ świat rządony naturalnymi prawami przypadku i konieczności
stosunek świata przedstawionego do rzeczywistości pozaliterackiej	▪ idealizacja – przedstawianie rzeczywistości lepszej niż realna ▪ wychowawczy wymiar idealizacji	▪ realizm – przedstawianie rzeczywistości takiej jak w realnym świecie ▪ bezstronność przedstawienia
czas przedstawienia	▪ opis przeszłości, próba ocalenia ważnej historii ▪ mityczność	▪ opis teraźniejszości ▪ aktualność
stosunek narratora do świata	▪ apologia (pochwała) przedstawionej rzeczywistości ▪ utożsamienie ze światem przedstawionym i jego prawami	▪ często krytyczne nastawienie do ukazanego świata ▪ wszechwiedzący i wszechobecny narrator
bohaterowie	▪ szlachetni i wybitni, lepsi od zwyczajnych, heroiczni lub nawet boscy	▪ zwyczajni ludzie, tacy, jakich można spotkać w świecie pozaliterackim
język	▪ uroczysty, podniosły, ozdobny i niezwykły język narracji – forma wierszowana i metryczna ▪ niezindywidualizowany język bohaterów	▪ zwyczajny, „przezroczysty” język narracji, pozbawiony ozdób stylistycznych ▪ zindywidualizowany język bohaterów

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (fragmenty tomu I)

[1] Dzień był letni i świąteczny. Wszystko na świecie jaśniało, kwitło, pachniało, śpiewało. Ciepło i radość lały się z błękitnego nieba i złotego słońca; radość i upojenie tryskały znad pól porośłych zielonym zbożem; radość i złota swoboda śpiewały chórem ptaków i owadów nad równiną w gorącym powietrzu, nad niewielkimi wzgórzami, w okrywających je bukietach iglastych i liściastych drzew.

[2] Z jednej strony widnokregu wznosiły się niewielkie wzgórza z ciemniejącymi na nich borkami i gajami; z drugiej wysoki brzeg Niemna piaszczystą ścianą wyrastający z zieloności ziemi, a koroną ciemnego boru oderżnięty od błękitnego nieba ogromnym półkolem obejmował równinę rozległą i gładką, z której gdzieś tylko wyrastały dzikie, pękate grusze, stare, krzywe wierzby i samotne, słupiate topole. Dnia tego w słońcu ta piaszczysta ściana miała pozór półobróczy złotej, przepasanej jak purpurą wstęgą tkwiącą w niej warstwą czerwonego marglu¹. Na świetnym tym tle w zmieszanych z dala

¹ margiel – rodzaj skały wapiennej.



zarysach rozpoznać można było dwór obszerny i w niewielkiej od niego odległości na jednej z nim linii rozciągnięty szereg kilkudziesięciu dworców małych. Był to wraz z brzegiem rzeki zginający się nieco w półkole sznur siedlisk ludzkich, większych i mniejszych, wychylających ciemne swe profile z większych i mniejszych ogrodów. Nad niektórymi dachami, w powietrzu czystym i spokojnym wzbijały się proste i trochę tylko skłębione nici dymów; niektóre okna świeciły od słońca jak wielkie iskry; kilka strzech nowych mieszało złocistość słomy z błękitem nieba i zielonością drzew. [...]

[3] Wśród tej wesołej przyrody ludzie dziś także byli weseli; mnóstwo ich ciągnęło po drogach i miedzach. Gromadami na drogach, a sznurami na miedzach szły wiejskie kobiety, których głowy ubrane w czerwone i żółte chusty tworzyły nad zbożami korowody żywych piwonii i słoneczników. Od tych gromad lały się i płynęły po łąkach strumienie różnych głosów. Były to czasem rozmowy gwarne i krzykliwe, czasem śmiechy basowe lub srebrzyste, czasem płacze niemowląt u piersi w chustach niesionych, czasem też pieśni przeciągłe, głośnie, których nutę porywały i przedłużały echa ze stron obu: w borkach i gajach rosnących na wzgórzach i w wielkim borze, który ciemnym pasem odcinał pozłocaną, przetkaną szkarłatem ścianę nadniemeńską od wysadzanych srebrnymi obłokami błękitów nieba.

ANALIZA

1. Określ czas akcji powieści Orzeszkowej.
2. Wskaż miejsca ważne dla przedakcji oraz te, w których rozgrywa się akcja właściwa.
3. Znajdź elementy natury i kultury w zacytowanym fragmencie utworu.
4. Scharakteryzuj grupy społeczne uwzględnione przez Orzeszkową i wymień ich przedstawicieli.

INTERPRETACJA

5. Jak myślisz, jaki zamysł wychowawczy miała autorka *Nad Niemnem*?
6. Dzieło Orzeszkowej to bardziej epopeja czy powieść? Uzasadnij swoje zdanie.
7. Przypomnij początek *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Co łączy go, według Ciebie, z początkiem powieści Orzeszkowej?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Których z bohaterów powieści uważasz za najbardziej wartościowych ludzi? Uzasadnij swój wybór.
9. Czy opisy krajobrazu z powieści Orzeszkowej zachęcają Cię do bliższego poznania nadniemeńskiej przyrody? Odpowiedz uzasadnij.
10. Czy któreś elementy dawnego życia polskiej szlachty, ukazane w *Nad Niemnem*, pozostają aktualne również w dzisiejszym świecie? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

POJĘCIA KLUCZOWE

FABUŁA – układ zdarzeń w utworze epickim (literackim i filmowym). Obejmuje akcję (powiązane ze sobą związkiem przyczynowo-skutkowym wydarzenia opisane w utworze), wątki (zdarzenia skoncentrowane wokół jednego bohatera lub grupy bohaterów) oraz epizody nienależące ani do akcji, ani do poszczególnych wątków. Zdarzenia fabularne można podzielić na takie, które pełnią funkcję fabularną – tworzą akcję i wątki, oraz na takie, które pełnią funkcję informacyjną – mają na celu przedstawienie postaci i oddanie atmosfery miejsca i czasu, w którym żyją bohaterowie. Wyróżnia się fabuły jednowątkowe, wielowątkowe i epizodyczne (składające się z luźno powiązanych zdarzeń). W powieści występuje kilka wątków, a mniejsze utwory epickie (opowiadanie i nowela) zwykle zawierają jeden wątek.

PANORAMA SPOŁECZNA – przedstawienie w utworze literackim wielu różnych grup społecznych (np. arystokracja, szlachta, mieszczaństwo, chłopci), etnicznych, zawodowych, a także instytucji organizujących życie zbiorowości.

38 *Nad Niemnem* na dużym ekranie

Na lekcji poznamy adaptację filmową powieści Elizy Orzeszkowej. Film nie tylko wiernie oddaje nastrój utworu, lecz także przedstawia jego najważniejsze idee – narodowe i społeczne. Prezentuje także rozległą panoramę społeczną, jak również polski obyczaj i etos na tle pięknego krajobrazu.

U ŹRÓDEŁ FILMU

Ekranizacja *Nad Niemnem* (1986) – najpierw w wersji kinowej, a później w formie czteroodcinkowego serialu telewizyjnego – była największym dziełem Zbigniewa Kuźmińskiego (1921–2005). Za wersję filmową reżyser otrzymał m.in. nagrodę na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Scenariusz na podstawie powieści napisał Kazimierz Radowicz, scenografię opracował Zenon Różewicz, a autorem zdjęć był Tomasz Tarasin. Muzykę do filmu skomponował znany polski muzyk Andrzej Kurylewicz, twórca popularnych ścieżek dźwiękowych, m.in. do takich filmów jak *Polskie drogi*

czy *Lalka*. Wybitne kreacje w filmie stworzyli Jan Zakrzeński (Benedykt Korczyński), Marta Lipińska (jego żona Emilia) oraz Iwona Pawlak (Justyna Orzelska).

KONTEKST KULTUROWY

Film Kuźmińskiego spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem – sale kin były pełne. Jednym z powodów tej popularności było ukazanie wyidealizowanej przeszłości szlacheckiego dworku z XIX w., tak innej od codzienności widza z czasów szarych blokowisk i nudy późnego PRL-u. Nie bez znaczenia były też piękne zdjęcia przyrody. Tytułową rzekę „gra” w filmie Bug (z okolic Mielnika), gdyż z powodów politycznych nie można było nakręcić filmu ani na Białorusi, ani na Litwie – wówczas będących jeszcze republikami ZSRR. Film obejrzało kilka pokoleń Polaków. Powieść Orzeszkowej była wówczas nie tylko jedną z lektur szkolnych, lecz także tekstem ważnym, który kształtował wartości egzystencjalne czytelników, sposób postrzegania miłości, wrażliwość na ludzka krzywdę.

ANALIZA

W trakcie oglądania filmu:

1. Określ, jakie wydarzenie historyczne zostało ukazane na początku filmu (przed czołówką).
2. Znajdź związek między sceną poprzedzającą czołówkę a dwiema pierwszymi scenami po czołówce (Jan i Anzelm oraz Justyna i Marta), a także ostatnią sceną filmu.
3. Zauważ charakterystyczne elementy wystroju dworu w Korczynie i wyglądu gospodarstw w Bohatyrowiczach.
4. Zwróć uwagę na obrazy przyrody ukazane w filmie – odnotuj pory dnia, roku, dźwięki natury oraz swoje wrażenia wywołane przez te obrazy.
5. Zapamiętaj, jakich prac uczy się Justyna w gospodarstwie Jana Bohatyrowicza.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Powieść Orzeszkowej już wcześniej przekładano na język filmu. Z rozmachem zaprojektowano produkcję przedwojennej kinematografii polskiej, w doborowej obsadzie aktorskiej (m.in. Elżbieta Barszczewska, Mieczysława Ćwiklińska, Ludwik Sempoliński). Autorem scenariusza był Jarosław Iwaszkiewicz, sceny kręcono w autentycznych nadniemeńskich pejzażach. Premiera filmu, zaplanowana na 6 września 1939 r., nie doszła do skutku. Taśmę filmową ukryto przed okupantami w Warszawie. Jej ślad urywa się w 1944 r. po klęsce powstania warszawskiego. Nie odnaleziono jej do dzisiaj, choć pasjonaci filmu nie tracą nadziei...

Po obejrzeniu filmu:

6. Scharakteryzuj głównych bohaterów filmu: Justynę i Jana, Benedykta i Emilię, Anzelma i Martę. Opisz ich wygląd, cechy osobowości, odczucia i emocje, a także ich pozycję społeczną, zainteresowania, zajęcia.
7. Kto stara się o względy Justyny? Przedstaw filmowe wizerunki tych bohaterów.
8. Omów konflikt między Korczynem a Bohatyrowiczami. Która strona sporu budzi w filmie większą sympatię?

INTERPRETACJA

9. Czy film *Nad Niemnem* jest wierną ekranizacją powieści Orzeszkowej, czy stanowi reżyserską interpretację tego utworu? W odpowiedzi uwzględnij różnice między światem powieściowym a przedstawionym w filmie.
10. Czy wymowa społeczna filmu jest aktualna również dzisiaj? Odpowiedź uzasadnij.
11. Jak rozumiesz sens klamry kompozycyjnej zastosowanej przez reżysera?
12. Jaka rolę w filmie odgrywa, Twoim zdaniem, problematyka polskiej historii i polskości?

WARTOŚCI I POSTAWY

13. Czy postacie z filmu wydają Ci się wiarygodne, czy schematyczne? Uzasadnij swoje zdanie.
14. Co sądzisz o adaptacji *Nad Niemnem* autorstwa Kuźmińskiego? Czy to udane dzieło filmowe? Opinię uzasadnij.

Nad Niemnem, reż. Zbigniew Kuźmiński, 1986

Wątek miłosny spaja problematykę narodową i społeczną. Jan wywodzi się ze szlachty zagrodowej; jego ojciec walczył w powstaniu ramię w ramię z bogatym szlachcicem, którego kuzynką jest Justyna. Młodzi bohaterowie chcą razem żyć i pracować, tak jak pokolenie ich rodziców wspólnie walczyło i ginęło.

 Zwróć uwagę na różnicę w strojach bohaterów świadczącą o ich statusie społecznym.



39 Kabaret wobec mitów narodowych

Dla Polaków wiek XIX był stuleciem klęsk, z których największe to powstanie listopadowe (1830–1831), Wiosna Ludów (1848) i powstanie styczniowe (1863–1864). Wykształcił się wówczas motyw pożegnania żołnierza z ukochaną. Mężczyzna, stylizowany na niezłomnego rycerza, będący uosobieniem patriotyzmu i męskości, całuje dłoń wybranki. Kobieta rozumie, że miłość musi ustąpić powinności wobec ojczyzny i zapewnia ukochanego o sile i trwałości swoich uczuć; niekiedy to rozstanie staje się katalizatorem miłości. Pożegnanie odbywa się w nastrojowej scenerii, często nocą. Wyznanie ukochanej uskrzydla żołnierza, pomaga mu wytrwać w walce.

KONTEKST KULTUROWY

Motyw pożegnania żołnierza z dziewczyną tuż przed wyruszeniem na wojnę wszedł do zbioru mitów narodowych. Występuje on w literaturze (np. *Gloria victis* Elizy Orzeszkowej) i w sztukach plastycznych (np. obrazy Artura Grottgera, patrz: lekcja 29.). Mitologii rozstań nie towarzyszyła mitologia powrotów, po bojach sprawy narodowej pozostawały otaczane wciąż mogiły, pamiątki i – jak pisał Adam Mickiewicz w wierszu *Do Matki Polki* – „długie nocne rodaków rozmowy”. W drugiej połowie XX w. twórcy zaczęli humorystycznie interpretować mitologię rozstań. Przykładem takiej interpretacji jest piosenka *Zosia i ułani* Kabaretu Starszych Panów.

Kabaret Starszych Panów

Nazwa kabaretu i stroje Starszych Panów, sugerujące staroświeckość, były rodzajem kamuflażu chroniącego przed cenzurą. Próbę czasu przetrwało wiele piosenek z tego programu – ciepłych, lirycznych i okraszonych humorem.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Kabaret Starszych Panów to słynny kabaret literacki, emitowany w polskiej telewizji w latach 1958–1966, proponujący w czasach PRL-u kulturalną rozrywkę dla szerszej publiczności. Jego założycielami byli Jeremi Przybora (autor tekstów piosenek) i Jerzy Wasowski (kompozytor). U źródeł piosenki *Zosia i ułani*, humorystycznie interpretującej mit pożegnania żołnierza, tkwi niewypowiedziane wprost pytanie, jak możliwe było biologiczne przetrwanie polskiego narodu, skoro w każdym pokoleniu ginęły, wyjeżdżały na zesłanie na Syberię lub na emigrację dziesiątki tysięcy młodych mężczyzn.

FORMA GATUNKOWA

Piosenka kabaretowa to utwór wykonywany w czasie kabaretu (spektaklu kabaretowego) między skeczami – humorystycznymi scenami, które mogą mieć postać monologów lub dialogów. Przedstawienie kabaretowe ma najczęściej charakter satyryczny i odnosi się do aktualnych wydarzeń. W spektaklach tego typu pojawiają się także uniwersalne treści liryczne i poetyckie.



Jeremi Przybora

Zosia i ułani

W lesie przy strumyku
Zosia rwie jagody.
Na siwym koniku
Jedzie ułan młody.

- [5] Hej, dziewczyno, rzuć jagódki
Wszak ułana żywot krótki.
Już za lasem wre potyczka
Rumianego użyż liczka!

- Zosia oczy skryła
[10] Skromnie pod rzęsami,
Sukienkę splamiła
Sobie jagódkami.

- A choć krzyczy mama sroga
Nie żałuje nic nieboga,
[15] Bo z ułana za dwa dzionki
Jeno krzyżyk i skowronki.

- W lesie przy strumyku
Zosia szuka jeżyn.
Na gniadym¹ koniku
[20] Drugi ułan bieży.

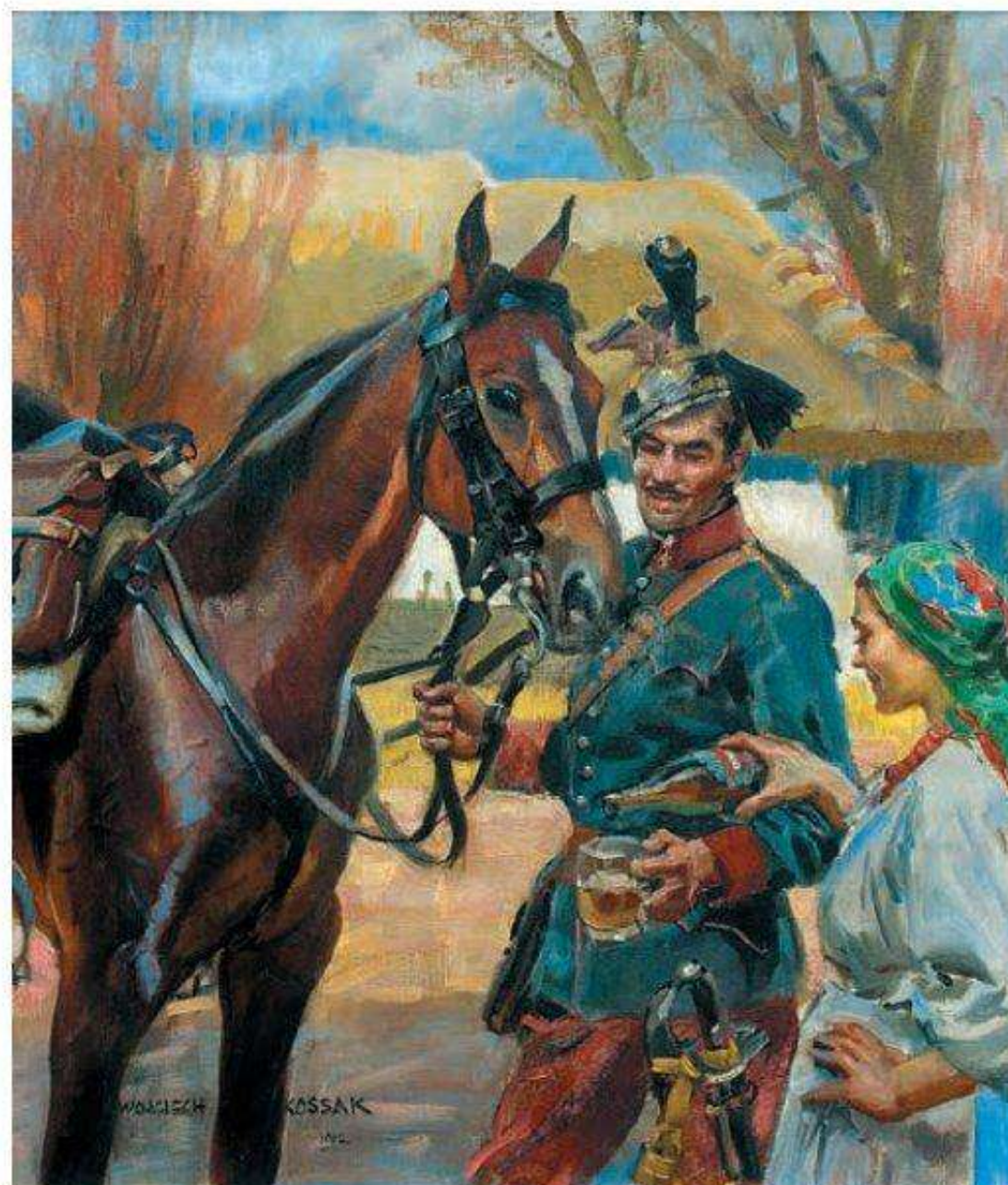
- Ułan młody i dorodny
I miłości Zosi godny.
Chwyci Zosię wpół i przegnie
I pokocha, i polegnie.
[25] Jak woda w strumyku,
Tak Zosi czas leci.
Na wronym² koniku
Pędzi ułan trzeci.

¹ **gniady** – nazwa umaszczenia konia, którego sierść jest brązowa, a ogon i grzywa są czarne.

² **wrony** – nazwa umaszczenia konia, którego sierść, ogon i grzywa są czarne.

O TWÓRCY

JEREMI PRZYBORA (1915–2004) – poeta, prozaik, satyryk. Pracował w Polskim Radio przed II wojną światową i po niej jako spiker, lektor, satyryk. Był autorem tekstów piosenek i librett do musicali (m.in. Janusza Stokłosa), a także wspomnień *Przymknięte oko opaczności*. Jego współpraca z **Jerzym Wasowskim** (1913–1984), kompozytorem, aktorem, dziennikarzem radiowym, reżyserem słuchowisk, zaczęła się w 1949 r., gdy powstał radiowy teatrzyk Eterek. Ich najśłynniejszym wspólnym przedsięwzięciem był Kabaret Starszych Panów.



Wojciech Kossak, *Ułan i dziewczyna*, 1912, własność prywatna

Motyw dziarskiego ułana i hożej dziewczyny występuje w niezliczonej ilości obrazów z XIX i XX w., a także w tekstach wielu piosenek, np. *Przybyli ułani pod okienko* i *Ułani, ułani, malowane dzieci*.



Ułan pięknie Zosię prosi,
[30] Strasznie żal ułana Zosi.
A nad nimi chmurka sina
I czerwona jarzębina.

Zbiera Zosia grzybki,
Zebrała z pół kwarty¹.
[35] Na bułanku² chybkim
Pędzi ułan czwarty.

A gdy już skończone boje,
Wodzi Zosia dziecię swoje
Na kurhanek³ w polu świeży,
[40] Gdzie tatusiów szwadron⁴ leży.

1 kwarta – tu: koszyk.

2 bułanek – koń maści żółtawej lub popielatej, którego ogon i grzywa są rude lub czarne.

3 kurhanek – mały kurhan, czyli usypany z ziemi grób w kształcie kopca; w kurhanach grzebano zwykle anonimowych żołnierzy.

4 szwadron – tu: oddział żołnierzy konnych (ułanów). Liczba żołnierzy tworzących szwadron była zmienna i wynosiła od ok. stu do nawet dwustu.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Kabaret Przybory i Wasowskiego nie miał politycznego charakteru, ale upowszechniał zupełnie inne wzorce obyczajowe i kulturowe niż propaganda PRL-u. Panowie ubrani w cylindry i eleganckie garnitury (czyli stroje wieczorowe przedwojennego ziemiaństwa), rozmawiający swobodną, lecz elegancką polszczyzną, kontrastowali z komunistycznym ideałem egalitaryzmu i społecznego przywództwa klasy robotniczej. Starsi Panowie dowcipnie przekonywali, że warto cieszyć się drobnymi przyjemnościami życia, flirtować i być szarmanckim wobec kobiet. Ich piosenki, oparte na tradycji polskiej kultury, śpiewały ówczesne gwiazdy estrady, m.in. Mieczysław Czechowicz, Kalina Jędrusik, Irena Kwiatkowska, Wiesław Michnikowski.

ANALIZA

1. Czym się różnią ułani, których Zosia spotyka w lesie?
2. Czemu Zosia hojnie ofiarowuje ułanom swoje uczucia? Dlaczego tego nie żałuje?
3. Określ tonację emocjonalną piosenki. Uwzględnij rolę puenty.
4. Wskaż fragmenty, które Cię śmieszą. Z czego wynika ich humor?

INTERPRETACJA

5. Kto jest obiektem humorystycznego przedstawienia w utworze – Zosia, ułani, polska tradycja martyrologiczna? Uzasadnij swoje zdanie.
6. Na czym polega, według Ciebie, zastosowana przez twórców reinterpretacja mitu pożegnania powstańca i miłości romantycznej?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Mity narodowe – świętość czy tradycja, którą można humorystycznie interpretować? Uzasadnij swoje zdanie.
8. W polskiej sztuce XIX i XX w. motyw ułana był niezmiernie popularny. Jak sądzisz, co było tego powodem?

POJĘCIA KLUCZOWE

STEREOTYP – rozpowszechniony w świadomości społecznej pogląd na temat danego fragmentu rzeczywistości, zwykle uproszczony i zabarwiony wartościująco.

40 Czytanie powieści

Eliza Orzeszkowa napisała w jednym ze swoich tekstów: „Powieść łatwo jest nabyć, łatwo przeczytać, łatwo zapamiętać”. Wiek XIX to czas rozkwitu tego gatunku. Powstały wówczas wielkie dzieła, ukazujące polityczną, społeczną i egzystencjalną specyfikę tamtych czasów. Na lekcji poznamy esej współczesnej polskiej noblistki – *Lalka i perła*, poświęcony technice czytania powieści.

FORMA GATUNKOWA

Esej to gatunek z pogranicza literatury, nauki, filozofii i dziennikarstwa. Esejem nazywamy szkic pisany prozą (zazwyczaj), który jest próbą zrozumienia jakiegoś istotnego problemu. Esej eksponuje podmiotowy punkt widzenia autora, jest wyrazem jego wiedzy, erudycji, a niekiedy nawet prywatnych doświadczeń (może stanowić rodzaj intelektualnego pamiętnika). Cechują go odwołania literackie, wykorzystanie środków językowych: metafor, porównań, symboli, a także dbałość o oryginalny sposób przekazu. Ma swobodną, niekiedy zaskakującą konstrukcję, która opiera się na skojarzeniach oraz paradoksach i nie musi respektować zasad uporządkowanego rozumowania i dociekania. Mimo pozornego nieładu wywód powinien jednak prowadzić do ważkich wniosków. W esejach wykorzystuje się niekiedy elementy fabuły i fikcji literackiej, które zostają podporządkowane prezentacji omawianego zagadnienia.

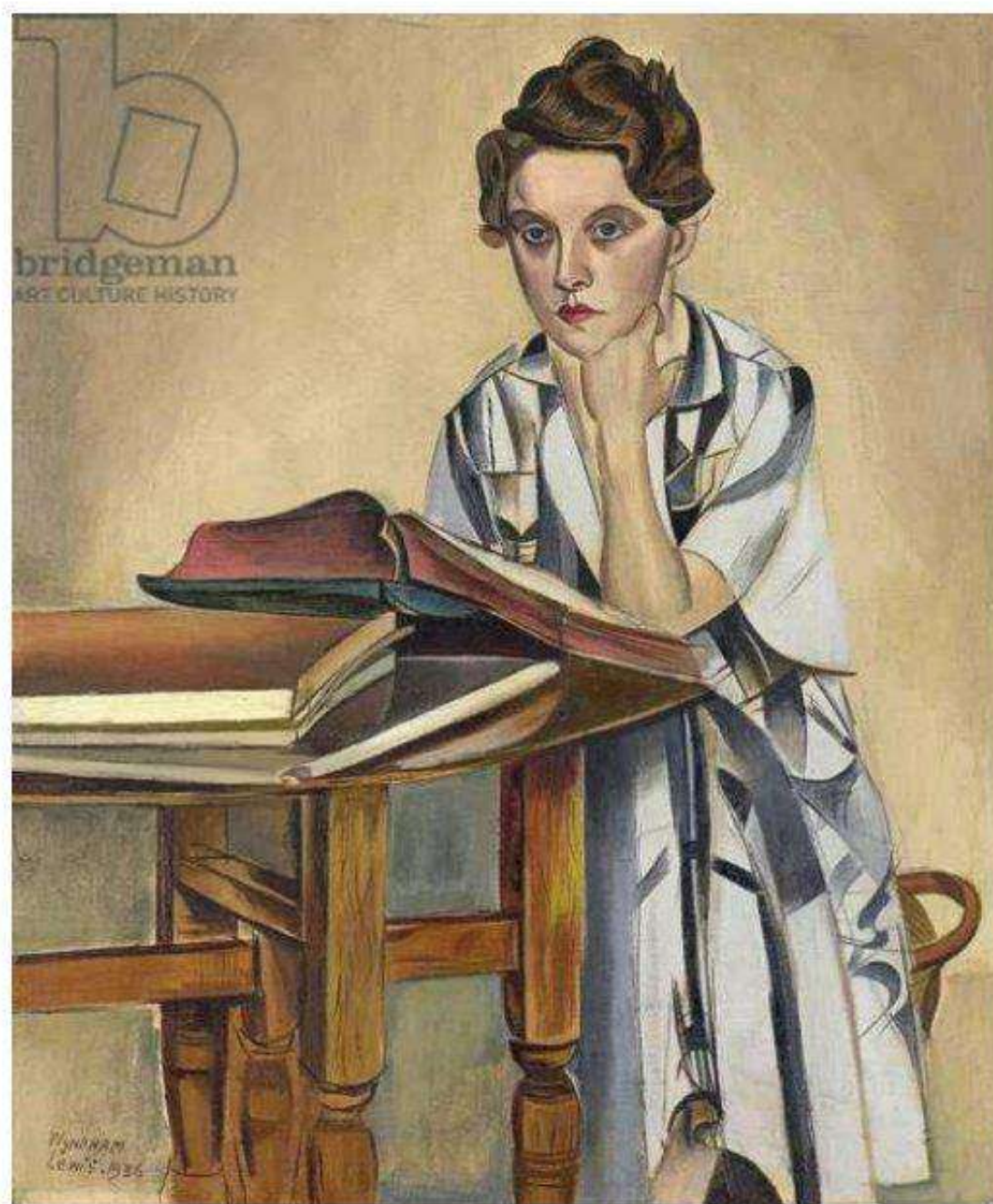
U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Lalka i perła Olgi Tokarczuk ukazała się drukiem w 2001 r. To pierwszy i jak na razie jedyny niefabularny tekst tej autorki. W pierwszej kolejności przynosi on krytycznoliteracką refleksję nad najwybitniejszym dziełem Bolesława Prusa (patrz: lekcje 48.–54.), ale jest również rozbudowaną wskazówką, jak czytać powieści. Tokarczuk stara się odpowiedzieć na pytanie, czym jest dobra literatura, w tym dobra powieść, i co sprawia, że

dzieło wytrzymuje próbę czasu mimo zmieniających się estetyk i oczekiwań czytelniczych.

KONTEKST RELIGIJNY I FILOZOFICZNY

Tytuł eseju Olgi Tokarczuk zawiera odwołanie zarówno do Bolesława Prusa, jak i do anonimowego poematu *Hymn o perle* (I/II w. n.e.), będącego zapisem przekonań charakterystycznych dla gnozy, czyli doktryny religijnej powstałej u progu chrześcijaństwa, uznanej przez Kościół za herezję. Gnoza wyrosła z fundamentalnej refleksji: *unde malum?* ('skąd zło?'). Odpowiedź gnostyków sugerowała, że zło zyskało materialną postać na skutek błędu Demiurga (stworcy świata). Współcześni myśliciele, tak jak Olga Tokarczuk zafascynowani gnozą, podkreślają, że świat, w którym żyjemy, choć niedoskonały, jest jednak jedynym dostępnym nam światem i innego nie będzie. Powinniśmy więc o niego zadbać, by uczynić go lepszym, bardziej uporządkowanym, znośniejszym.



Percy Wyndham Lewis, *The Reader*, 1936, National Gallery of Victoria, Melbourne, Australia



Olga Tokarczuk

Lalka i perła (fragmenty)

[1] Czytanie dobrej powieści sprawia przyjemność i radość. Może chodzi tu o szczególny rodzaj podglądactwa – bezkarnego śledzenia ludzi, podążania za nimi krok w krok, zaglądania w ich myśli, osądzania i jednocześnie pozostawiania w cieniu. Daje więc moc, o której próżno by marzyć w rzeczywistości, moc nieco demoniczną – niemego osądzającego świadka wydarzeń. [...] Taka literatura pomaga nam rozpoznać się w cudzych istnieniach. Może właśnie w ten sposób działa – nazywa puste przestrzenie między naszymi własnymi doświadczeniami, myślami, emocjami, łączy je, nadaje im wspólny, całościowy sens i uprawomocnia tak dalece, że w końcu bierzemy je za rzeczywistość.

[2] To prawdziwa tajemnica, że jedne powieści skazane są na zapomnienie, choćby po czasie sławy i rozgłosu, inne zaś czas umieszcza w jakimś subtelny istnieniu, w którym trwają ani niepostarzone, ani niezmienione. Czas inaczej obchodzi się z literaturą niż z ludźmi. [...]

[3] Książka otwiera przed czytelnikiem obszar neutralny, który stanowi zaproszenie do spotkania. Literatura nie jest zwykłą próbą nawiązania porozumienia między czytelnikiem i autorem – zresztą,

gdyby to było możliwe, gdyby możliwa była komunikacja wprost – nie powstałaby żadna literatura.

[4] To pragnienie komunikacji doskonałej, przeniknięcia osobnych światów odnajduje dla siebie poziom wyższy, w którym zaczyna się tajemniczy proces wymiany. Na to spotkanie autor i czytelnik przynoszą wątki swojej pojedynczości, niepowtarzalności. Autorowi nie da się spreparować dzieła pozbawionego strzępków jego „ja”. Odbiorca także angażuje w proces lektury własne indywidualne doświadczenie.

[5] Kiedy czytamy powieść, mamy przecież wrażenie uczestniczenia w innym życiu, w którym cierpiemy, kochamy, przeżywamy lęki i rozczarowania, chorujemy i zostajemy wyleczeni. Z drugiej strony, zaangażowani w ten wirtualny świat, jesteśmy świadomi jego umowności – przeżywane emocje nie są radykalne, w jakimś sensie są i jednocześnie nie są prawdziwe. Czytelnik może się zdystansować wobec tekstowego świata, ponieważ panuje nad nim. Uruchomiona wyobraźnia czyta powieść w swoim rytmie, podąża za obrazami. Jest aktywna, ale daje się prowadzić. W powieści napotyka postaci, które traktuje niczym role napisane specjalnie po to, żeby móc się z nimi identyfikować. Pojawia się wtedy możliwość przeżycia oczyszczającego lęku, wszelkich bezpiecznych (bo wirtualnych) odreagowań. Doświadczamy zdarzeń, na które nie będzie miejsca w naszym życiu. Zabijanie i zmartwychwstanie. Bycie zwierzęciem i rzeczą. Rozmowy z bogami. Wielokrotne umieranie. Różne odmiany miłości

O TWÓRCY

OLGA TOKARCZUK (ur. 1963) – polska pisarka, eseistka, poetka, scenarzystka. Ukończyła psychologię na Uniwersytecie Warszawskim. Uznanie czytelników i krytyki przyniosła jej już pierwsza powieść *Podróż ludzi księgi* (1993). Kolejne utwory – m.in. *Prawiek i inne czasy* (1996), *Dom dzienny, dom nocny* (1998), *Bieguni* (2007), *Księgi Jakubowe* (2014) – ugruntowały jej pozycję na polskiej i międzynarodowej scenie literackiej. Jest laureatką prestiżowych nagród, w tym Literackiej Nagrody Nobla (2019), Booker Prize (2019), dwukrotnie Nagrody Literackiej Nike (2008 i 2015). Tokarczuk pisze teksty wymagające skupienia i uwagi. Rzadko opowiada fabuły swoich utworów w sposób ciągły, raczej buduje je z obrazów, składających się w mozaikę ludzkich charakterów i przypadkowych zdarzeń. Porusza kwestie fundamentalne, rozważa sens ludzkiego życia, naturę miłości i przyjaźni, fenomen śmierci. Łączy wnikliwą obserwację rzeczywistości (historycznej i współczesnej) z wiedzą filozoficzną, psychologiczną i religijną. W życiu pozaliterackim jest czynną działaczką na rzecz praw kobiet, równości, ochrony przyrody i praw zwierząt.



i opętania. Uwięzienie we wszelkich możliwych zamknięciach i wychodzenie poza każde ograniczenie. Ignorowanie czasu. Oderwanie od ziemi i eksploracja kosmosu. [...]

[6] Dziś jest już jasne, że powieść stała się faktem psychicznym, jednym z wymiarów naszej psychiki. Pisząc „my”, mam na myśli nie jakąś abstrakcyjną ludzkość, lecz wcale nie taki wielki zbiór tych, którzy czytają. Ich psychika została dotknięta przez literaturę [...].

[7] Powieść jest więc procesem psychicznym, który nie należy do nikogo, procesem granicznym, miejscem, gdzie czytelnik i autor uzgadniają wspólnie świat. Jest hotelem, gospodą, w której gości się od czasu do czasu. Jest głębszym językiem komunikacji, ponieważ dotyka spraw, które z trudem dają się nazwać słowami. Powieść zawsze dotyczy przemiany. Dzięki temu, jako jedna z niewielu form artystycznych, ma możliwość zrelacjonowania rozwoju lub regresji, tego „wstępowania” i „zstępowania” psychiki człowieka. Inne formy mogą jedynie dawać świadectwo istnienia stanów.

[8] Zdolność czytania i uczestniczenia w czytanim jest zawsze doświadczeniem spójności psychicznej. Jedną z definicji rozbicia psychiki, psychozy, powinna być niezdolność do czytania.

[9] Powieść ma wiele wspólnego ze snem – postaci, które się w niej pojawiają, mamy prawo traktować jako inne możliwości istnienia głównego bohatera, jako projekcje części jego psychiki [...]. Oznaczałoby to, że powieść, podobnie jak sen, ma tylko jednego bohatera, który sam jest zapewne projekcją autora.

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Z czego wynika, zdaniem autorki, przyjemność czytania literatury?
2. Co znaczy stwierdzenie, że czas inaczej obchodzi się z powieściami niż z ludźmi (akapit 2.)?
3. Jak Olga Tokarczuk rozumie komunikację między autorem powieści a czytelnikiem? Jaką rolę przypisuje autorowi?
4. Dlaczego sen, jak uważa Tokarczuk, ma zawsze tylko jednego bohatera? Kto w tym kontekście jest głównym bohaterem powieści? Na podstawie odpowiedzi na te pytania, zinterpretuj stwierdzenie, że powieść jest podobna do snu.
5. Czy „oczyszczający lęk” z akapitu 5. można powiązać z antycznym katharsis? Na czym polega oczyszczające działanie literatury?
6. Co to znaczy, że powieść jest procesem psychicznym? Jak rozumiesz refleksję autorki z akapitu 7.?
7. Co daje czytanie, zdaniem Olgi Tokarczuk? Dlaczego warto – a może trzeba – czytać?

POJĘCIA KLUCZOWE

KATHARSIS – ‘oczyszczenie’, podstawowa funkcja dzieła teatralnego według Arystotelesa. Pojęcie to, wielokrotnie później komentowane, wciąż nie jest w pełni jasne. Najczęściej przyjmuje się, że oczyszczenie pozwalało widzom teatralnym, konfrontującym się z postaciami scenicznymi, doświadczyć głębokich przeżyć i wskutek tego lepiej zrozumieć siebie i swoje emocje. Możliwe jednak także, że starożytni Grecy przeżywali spektakle teatralne trochę tak, jak współcześnie przeżywa się widowiska sportowe, czyli gwałtownie rozładowując emocje i w ten sposób „oczyszczając” się z nich. Współcześnie przypisuje się funkcję oczyszczającą nie tylko sztuce teatralnej, ale wszelkim sztukom w ogóle.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy literatura może pełnić funkcję terapeutyczną? Uzasadnij swoje zdanie.
9. Wymień lektury, które wywarły na Ciebie największy wpływ. W uzasadnieniu wyboru, wyjaśnij, w jaki sposób te książki wpłynęły na Twoje życie – może dzięki nim jesteś innym człowiekiem, a może pomogły Ci w uformowaniu charakteru albo nauczyły Cię czegoś?

41 Felieton – komentarz do rzeczywistości



Na lekcji zapoznamy się z felietonem – gatunkiem, który popularność zawdzięcza rozwojowi prasy w XIX w. Wybitnym twórcą felietonów był Bolesław Prus. Pisarz w humorystyczny sposób komentował codzienne życie, a przy tym nie tracił z oczu ważnych problemów swojej epoki.

FORMA GATUNKOWA

Felieton to gatunek publicystyki, drukuje się go w czasopiśmie; zwykle ma charakter cykliczny (ukazuje się w określonych odstępach czasu). Porusza aktualną problematykę – w swobodny sposób przedstawia bieżące wydarzenia (np. społeczne, towarzyskie, artystyczne, polityczne). Cechuje go subiektywizm relacji i nastawienie na kontakt z odbiorcą, komunikatywny język,

a także częsta obecność elementów humoru i satyry. Do celów publicystycznych są w nim wykorzystywane takie formy literackie, jak: list, dialog, gawęda, sprawozdanie, humoreska, a jego rozmaite odmiany klasyfikuje się ze względu na tematykę. Pierwotnie był wyodrębniany graficznie – oddzielano go kreską lub ornamentem od innych treści na stronie czasopisma. Oprócz prasowego wyróżnia się też felieton radiowy i telewizyjny.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

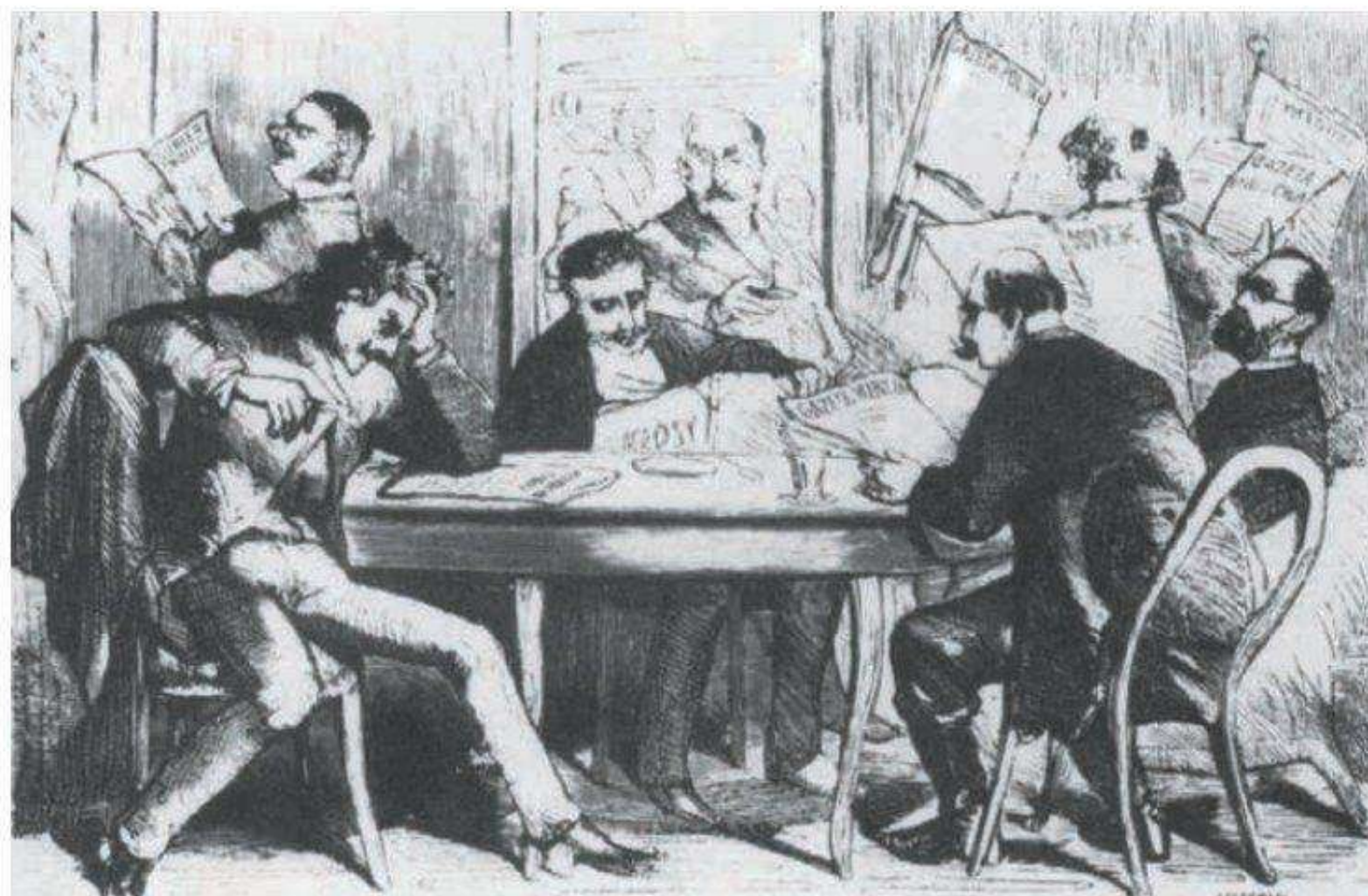
Prus związał się z dziennikarstwem na niemal czterdzieści lat – współpracował z wieloma gazetami, zwłaszcza z „Kurierem Warszawskim” i „Kurierem Codziennym”. Zyskał sławę wybitnego i pracowitego publicysty. W latach 1874–1911 napisał ponad tysiąc felietonów. Nazywał je *Kronikami*, gdyż omawiały aktualne wydarzenia z życia społecznego i kulturalnego, rzadziej politycznego (ze względu na cenzurę) Warszawy, ziem polskich oraz Europy. W felietonach w przystępny sposób szerzył hasła pozytywistyczne i inicjował akcje społeczne,

Franciszek Kostrzewski,
Czytelnicy dzienników w Warszawie,
karykatura, 2. połowa XIX w.,
Muzeum Narodowe, Warszawa

Karykaturzysta ukazał wnętrze kawiarni. W czasach pozytywizmu gazeta stała się bowiem nieodzownym elementem dnia powszedniego mieszkańców miast.

? Na czym polega humorystyczny charakter rysunku?

? Co współczesny rysownik powinien umieścić w rękach ludzi, by uzyskać ten sam efekt?





a także propagował rozwój organizacji i stowarzyszeń. Wiele uwagi poświęcał zagadnieniom gospodarki, edukacji, mentalności zbiorowej Polaków. Umiał nadać głębsze znaczenie okrucinom codzienności, wyrazić tendencje epoki. Czytelnicy cenili *Kroniki* za żywy, lekki styl, wnikliwość spostrzeżeń, a także za humor

– życzliwy ludziom i światu. Przywołany w podręczniku felieton powstał we wrześniu 1883 r., gdy w Warszawie obchodzono jubileusz odsieczy wiedeńskiej – zwycięstwa wojsk polsko-niemieckich pod dowództwem króla Jana III Sobieskiego nad Turkami oblegającymi Wiedeń (12.09.1683).

Bolesław Prus

Jubileusz i współczesność¹ (fragmenty)

[1] Dwunastego września upłynęło dwieście lat od zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Wiele zmian zaszło od tej chwili. Miasto, nad którym wisiała zagłada, jest dziś jednym z pierwszorzędnym ognisk cywilizacji; ci zaś, którzy je oblegali, i ci, którzy mu pomoc przynieśli, są bankrutami. Słuszność też nakazuje wyznać, że w biegu lat Austria zarówno swoim niegdyś wrogom, jak i sprzymierzeńcom zapłaciła jedną monetą².

[2] Nie można za to mieć do niej pretensji, ale raczej do twórców przysłowia: „Jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzają”. Fakta³ bowiem uczą, że w polityce, i w codziennym życiu każdy jak najgoręcej dba o własną skórę, a jak najrychlej stara się zapomnieć o długach.

[3] Bądź co bądź, patrząc na dzisiejszy Wiedeń, jego pałace, kościoły, galerie, teatry, muzea i gmachy naukowe Polak z westchnieniem może pomyśleć, że kości ojców z 1683 roku dobrym są, widać, fundamentem, skoro na nich oparło się tak potężnie kipiące życie. Ich trudy i śmierć nie poszły na marne, lecz stały się jedną ze składowych sił cywilizacji. W ludzkości nic dobrego nie ginie. [...]

[4] Wyznaję, że uroczysty obchód jubileuszu odsieczy w pierwszej chwili zrobił na mnie przykre wrażenie. Przypomniała mi się stara panna, która kiedy niekiedy lubiła powtarzać: „O, i ja byłam niegdyś ładna, i miałam konkurentów⁴...” Dobrze to, moja pani, ale – jakąż dziś jesteś?

O TWÓRCY

BOLESŁAW PRUS (właśc. **Aleksander Głowacki**; 1847–1912) – prozaik, publicysta i społecznik, uczestnik powstania styczniowego. Z powodów finansowych nie ukończył studiów w Szkole Głównej w Warszawie, jednak nigdy nie zrezygnował z samokształcenia. Zawodowo związał się z warszawską prasą – pisał felietony, recenzje i rozprawy popularnonaukowe, w czasopiśmie drukował swoje utwory literackie. Przez krótki czas był redaktorem naczelnym pisma „Nowiny”. Spod pióra Prusa wyszło przeszło sto opowiadań i kilka wielkich powieści: *Placówka* (1886), *Lalka* (1890), *Emancypantki* (1894), *Faraon* (1897). Nie był radykalnym pozytywistą, nie wszystkie hasła epoki do niego przemawiały – nie rozumiał emancypacji kobiet, szybko zdystansował się od idei asymilacji Żydów. Proponował drogę małych kroków. Propagował wykształcenie i aktywność publiczną; był zwolennikiem mieszczańskiego etosu pracy. Do końca życia zajmował stanowisko niezależne i krytyczne wobec wszelkich ideologii. Żadna z nowoczesnych partii politycznych, formujących się na przełomie XIX i XX w., nie zyskała jego sympatii.

¹ Tytuł fragmentu pochodzi od autorów podręcznika.

² Od 1683 r. Austria stopniowo opanowywała ziemie należące do imperium osmańskiego i przesuwiała swoje granice aż po Siedmiogród, Bośnię i Hercegowinę; wzięła udział w I i III rozbiórce Rzeczypospolitej (1772 i 1795).

³ **fakta** – fakty.

⁴ **konkurent** – tu: adorator, zalotnik.

Stefan Szolc-Rogoziński i członkowie jego wyprawy
z lat 1882–1885 na Maderze



[5] Wzięłem się więc do przeglądania społecznych naszych dziejów i oto, com znalazł.

Prawie w przeddzień jubileuszu Warszawa wysłała Szolcowi-Rogozińskiemu¹ narzędzia fizyczne i matematyczne. Jest więc w tej chwili na dalekim wybrzeżu kameruńskim człowiek z kilkoma towarzyszami, którzy dla cywilizacji chcą odkryć nowy trakt, nowy płat ziemi. Burza rozbiła im

ubogi statek, jeden z członków wyprawy utonął, a młodziutki dowódca wyprawy osiwił w ciągu kilku miesięcy. Ludzie ci walczą z niepowodzeniem, z biedą, z obojętnością, z niebezpieczeństwem i do-
prawdy nie dla osobistego zysku! Są to nasi pracujący dla dobra ludzkości.

[6] Po jubileuszu wpadł mi w rękę artykuł z gazety „Sybir”, żegnającej Polaków, którzy wracali do kraju². Gazeta ta przypomina, że w ciągu dwudziestoletniego pobytu na Syberii Polacy położyli tam pewne zasługi w dziedzinie rzemiosł, przemysłu, handlu, sztuki lekarskiej, nauki i zwyczajów towarzyskich. Wymieniwszy nazwiska Czekanowskiego³, Dybowskiego⁴, Czerskiego⁵, tudzież lekarzy, którzy zmarli pełniąc swoje obowiązki, jak: Łagowski, Zimiński, Czeczkowski, Jarocki i inni, tak wreszcie kończy: „Syberia zna i umie docenić zasługi Polaków – zesłańców politycznych. Lud syberyjski i cała społeczność będą im za to wdzięcznymi i na drogę do ojczyzny zasyłają Polakom uczucia jak najżyczliwsze”.

[7] Więc i w tamtej stronie świata uczciwie spełniano obowiązki względem ludzkości i cywilizacji. Więc nie jesteśmy moralnymi bankrutami, którzy swoją nicość starają się okryć łachmanem zapomnianej sławy.

Jest zapewne olbrzymia różnica między odsieczą a dzisiejszą pracą; lecz zestawienie nie poniża nas. Ilościowo było lepiej wówczas, jakościowo dziś. Przed 200 laty występowało państwo i oręż; dziś jednostki, ich rozum i uczucie. Niejednego mogła ciągnąć pod Wiedeń nadzieja sławy i zdobyczy; dziś miejsce tych dosyć pierwotnych pobudek zajęły instynkta więcej skomplikowane, szlachetniejsze. [...]

¹ Stefan Szolc-Rogoziński to podróżnik, odkrywca geograficzny, etnograf. Od 1885 r. był członkiem honorowym Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie. W latach 1882–1885 i 1891 zorganizował wyprawy naukowe do Kamerunu (Afryka Równikowa) w celu zbadania nieodkrytych jeszcze terenów. Fundusze na pierwszą wyprawę zebrało społeczeństwo Warszawy. Cenne zbiory etnograficzne i przyrodnicze Rogoziński przekazał potem muzeom Krakowa i Warszawy.

² Mowa o dzienniku rosyjskim, który ukazywał się w Irkucku. Część Polaków zesłanych na Syberię za udział w powstaniu styczniowym uzyskała amnestię z okazji koronacji cara Aleksandra III w 1883 r.

³ Aleksander Piotr Czekanowski, prowadząc badania geologiczne i geograficzne w rejonie jeziora Bajkał, w Mongolii i nad Morzem Arktycznym, dokonał ważnych odkryć naukowych na temat zasięgu zlodowacenia. Był ceniony przez rosyjskich naukowców – jego nazwiskiem nazwano pasmo gór we wschodniej Syberii.

⁴ Benedykt Dybowski opisał około czterystu gatunków słabo znanych zwierząt Syberii i odkrył ponad sto nowych (m.in. jelenia Dybowskiego). Jego badania nad przyrodą jeziora Bajkał położyły podwaliny pod nową gałąź wiedzy – limnologię (naukę o śródlądowych zbiornikach wodnych). Jako badacz Kamczatki zasłużył się w dziedzinie etnografii; prowadził również działalność humanitarną.

⁵ Jan Czerski na Syberii działał jako geolog, paleontolog i geograf; stworzył pierwszą mapę geologiczną Bajkału. Zginął tragicznie podczas wyprawy na Kołymę. Jego nazwiskiem nazwano góry we wschodniej Syberii i pasmo górskie nad Bajkałem.



[8] Prócz tego mamy stacją hodowli nasion, która, wedle rachunku optymistów, przyniesie krajowi „milion rubli rocznie”, a nareszcie [gazety] mówią o sześciu nowych cukrowniach, o fabryce kobierców w Warszawie i o fabryce wyrobów gumowych pod Warszawą. Ten ostatni zakład ma powstać z funduszów obywateli miejscowych, lecz dyrektorem będzie Niemiec, co bardzo gorszy nasz zaściankowy patriotyzm, wedle którego Polak jest z urodzenia do wszystkiego zdolny. Niezawodnie¹ tak jest. Znam nawet wypadki, że do wielu przedsiębiorstw² brał się on tylko na mocy wrodzonych zdolności, bez żadnych nudnych studiów – gdyby nie przedwczesne bankructwo...

[9] Bądź co bądź, miesiąc ten przeżyliśmy energicznie. Jeżeli niewiele zrobiono, przynajmniej dużo myślano i chciano. Trzeba jednak przyznać, że po świecie tętnią jakieś nowe i ogromne siły³.

¹ niezawodnie – z pewnością.

² przedsiębiorstwa – przedsięwzięcia.

³ Aluzja do rozwoju ruchu socjalistycznego w Niemczech i Francji oraz aresztowania przez carską policję Ludwika Waryńskiego, działacza partii Proletariat (28.09.1883). W tamtym czasie Prus ogłosił wiele artykułów, w których analizował cele i metody działalności socjalistów.

ANALIZA

1. Wydziel w tekście trzy główne wątki tematyczne. Czego one dotyczą?
2. W akapitach 2.–4. znajdź przysłowie, myśl o charakterze aforyzmu i obrazek humorystyczny. Określ ich funkcje w felietonie.
3. Wskaż w tekście nawiązania do idei pozytywistycznych. Jakie konkretne przykłady ich realizacji podaje autor?
4. Jaką rolę w kompozycji felietonu odgrywa ostatni akapit?

INTERPRETACJA

5. Określ stosunek felietonisty do odsieczy wiedeńskiej i do obchodów jej jubileuszu.
6. Co mogło śmieszyć ówczesnych czytelników felietonu Prusa, a co skłaniać ich do zadumy? Jakie odczucia towarzyszyły Tobie podczas lektury?
7. Co Prus nazywa „zaściankowym patriotyzmem” (akapit 8.)? Zinterpretuj stosunek pisarza do tej postawy.
8. Jak rozumiesz wymowę całego felietonu? W jakim celu Prus go napisał?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Jakie są Twoje „obowiązki wobec ludzkości i cywilizacji” (akapit 7.)? Jak je spełniasz?
10. Czy zgadzasz się z Prusem, że przeżyć czas energicznie, to „dużo myśleć i chcieć” (akapit 9.), bez względu na efekty takiej aktywności?
11. Czym było, Twoim zdaniem, budowanie przez Polaków przedsiębiorstw i fabryk na ziemiach okupowanych przez zaborców – przejawem patriotyzmu, zwykłej chęci bogacenia się czy współpracy z wrogiem? Uzasadnij swoją opinię.
12. Jak należy świętować jubileusze i rocznice, a jak nie powinno się tego robić? Powołaj się na przykłady.

POJĘCIA KLUCZOWE

AFORYZM – patrz: lekcja 14.

SCJENTYZM – patrz: lekcja 25.

SOLIDARYZM – wiara w wartość wspólnego działania szlachty i chłopów. Idea solidaryzmu była fundamentem pozytywistycznych haseł pracy organicznej i pracy u podstaw, ale ma charakter ponadczasowy i nie jest związana z jednym tylko programem społeczno-politycznym.

42 Współczesny felieton

R

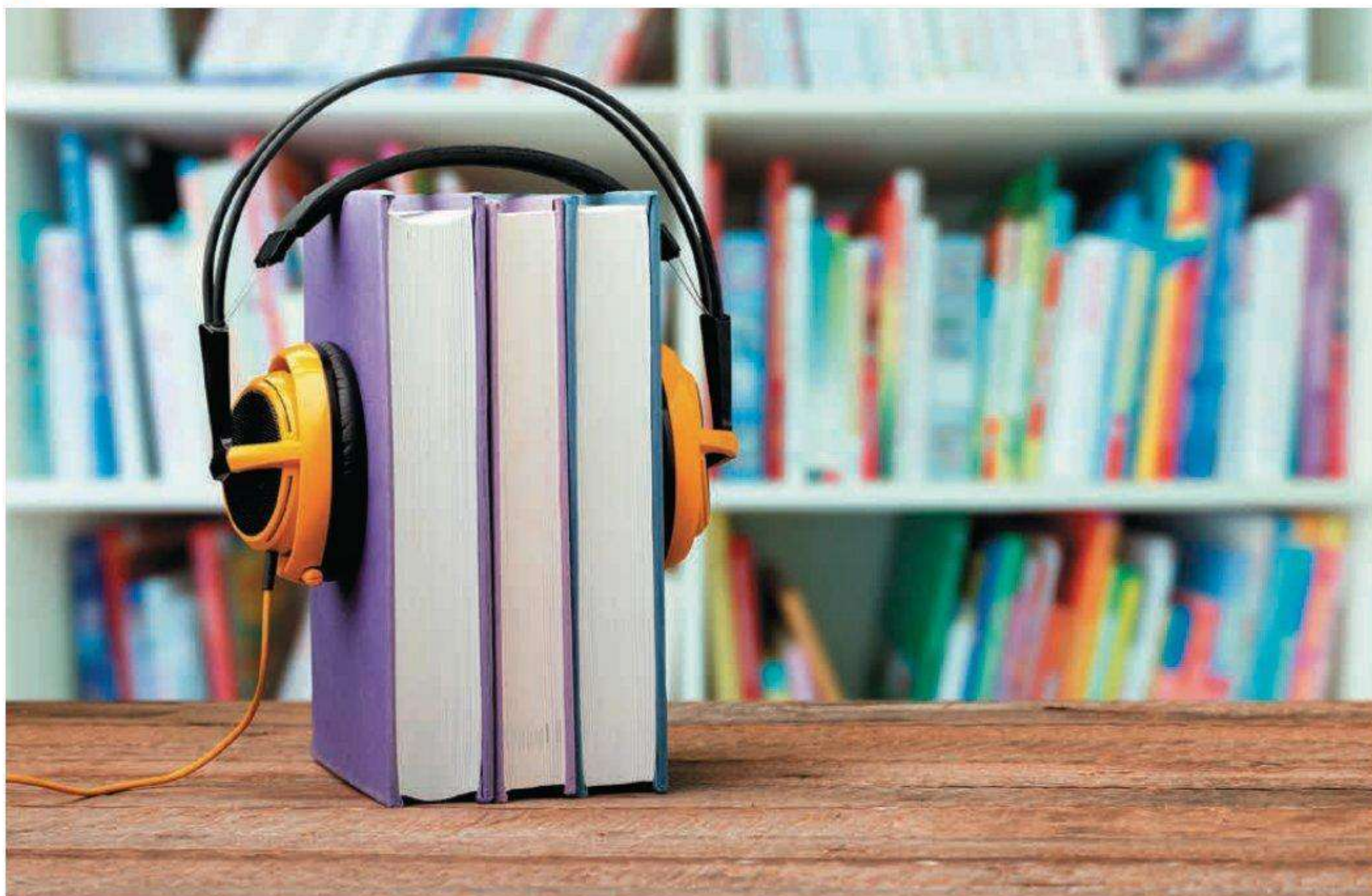
Współcześni autorzy felietonów również opisują i komentują rzeczywistość. Czynią to w prasie – zarówno tej tradycyjnej, papierowej, jak i internetowej. Felietonista powinien zaciekawić czytelnika, sprawić, by spojrzął on na bieżące zagadnienie z perspektywy autora. Czy uda się to autorowi felietonu o audiobookach, który poznamy na lekcji?

KONTEKST KULTUROWY

Chociaż po nadejściu rewolucji cyfrowej wielu specjalistów przewidywało upadek „galaktyki Gutenberga”, czyli tradycyjnego księgarstwa, ma się ono nadal dobrze. Rynek „papierowej” książki wciąż się rozwija, powstają nowe biblioteki. Jest tak zapewne dlatego, że żaden

nośnik cyfrowy nie jest w stanie zastąpić szelestu kartki, dotyku (a czasem zapachu) papieru, niezawodności książki, którą można czytać niezależnie od zasięgu sieci internetowej. Jednak w ostatnich latach coraz większą popularnością cieszą się e-booki i audiobooki. Zwolennicy tej formy lektury przekonują, że nie przyczynia się ona do wyrębu lasów i uwalnia człowieka od konieczności dźwigania ciężkich niekiedy papierowych książek. W dodatku dostęp do Internetu zapewnia nieskończoną wręcz liczbę tytułów, co jest zaletą przy dłuższych podróżach. Audiobooków możemy słuchać np. podczas joggingu lub wykonywania nużących prac domowych. Argumenty za książkami na nośnikach elektronicznych i przeciw nim przedstawia w swoim felietonie Wojciech Orliński.

 Zinterpretuj fotografię i zaproponuj do niej dowcipny komentarz.



Wojciech Orliński

Pokochałem audiobooki¹ (fragment)

[1] Wolę najńedźniejsze wydanie papierowe od e-booka z multimedialnymi wodotryskami. Z audiobookami mam jednak inaczej. Jak więc pokochałem audiobooki? Dlaczego?

[2] Jeśli chodzi o sposoby obcowania z literaturą, jestem wszystkożercą. Moją ulubioną formą jest papierowa książka. Mówiąc językiem technologii, ma najwygodniejszy interfejs użytkownika. Książkę można przekartkować, żeby sprawdzić, czy w ogóle warto ją czytać. Jeśli to powieść sensacyjna, łatwo się cofnąć o kilkadziesiąt stron – kiedy już wiemy, która z postaci okazała się mordercą, i chcemy sobie przypomnieć, jak pisarz ją przedstawił. Jeśli to powieść pozytywistyczna, łatwo przeskoczyć opisy przyrody. I tak dalej. A jako dziecko lekturę zaczynałem od sprawdzenia, czy się dobrze kończy.

[3] Czytam e-booki i słucham audiobooków, ale w nich te czynności albo są niemożliwe do zrealizowania, albo dużo mniej wygodne. Audiobooka nie da się przekartkować w poszukiwaniu konkretnej sceny, a w e-booku to mordega.

[4] E-booków czytam sporo. Jako recenzent często dostaję PDF-a książki, która jeszcze nie wyszła na papierze. Jako publicysta nierzadko szybko potrzebuję jakiejś pozycji, której nie wydano w Polsce. Wtedy jedyną szansą są e-bookowe sklepy Apple'a i Amazona.

[5] Krótko mówiąc, wolę najńedźniejsze wydanie papierowe od e-booka z multimedialnymi wodotryskami. Z audiobookami mam jednak inaczej. Często słucham ich dla przyjemności, często z własnego wyboru (i na własny koszt). Namawiam państwa – jeśli nigdy tego nie robiliście – do posłuchania ulubionej książki, nawet takiej, którą znacie na pamięć, w wersji czytanej przez zawodowego aktora.

[6] Moi ulubieńcy, jak Mariusz Bonaszewski, Leszek Filipowicz, Krzysztof Gosztyła, Marek Kondrat czy Jan Peszek (kolejność alfabetyczna, żeby nikt się nie obraził!), potrafią wyartykułować każdy przecinek z tekstu literackiego. Czy to będzie klasyka literatury polskiej, czy nordycki thriller, gwarantuję, że ich interpretacja pozwoli odkryć ukryte dotąd smaczki.

[7] Jeden przykład. Że kluczem do sukcesu Andrzeja Sapkowskiego jest charakterystyczny, hipnotyzujący, niemalże muzyczny rytm jego prozy, teoretycznie wiedziałem od dawna, wiedziałem też z wywiadu z samym Sapkowskim, że wzoruje ten rytm na swoim mistrzu Sienkiewiczu.

[8] Ale co to tak naprawdę znaczy? Zrozumiałem, gdy odsłuchałem Gosztyłę czytającego Sapkowskiego i Sienkiewicza. Do licha, nawet czytając tekst tak ńedźny (w porównaniu z prawdziwymi mistrzami pióra!) jak niniejszy felieton, Gosztyła zapewne zauważyłby, że w poprzednim akapicie najważniejsze było dla mnie słowo „rytm”.

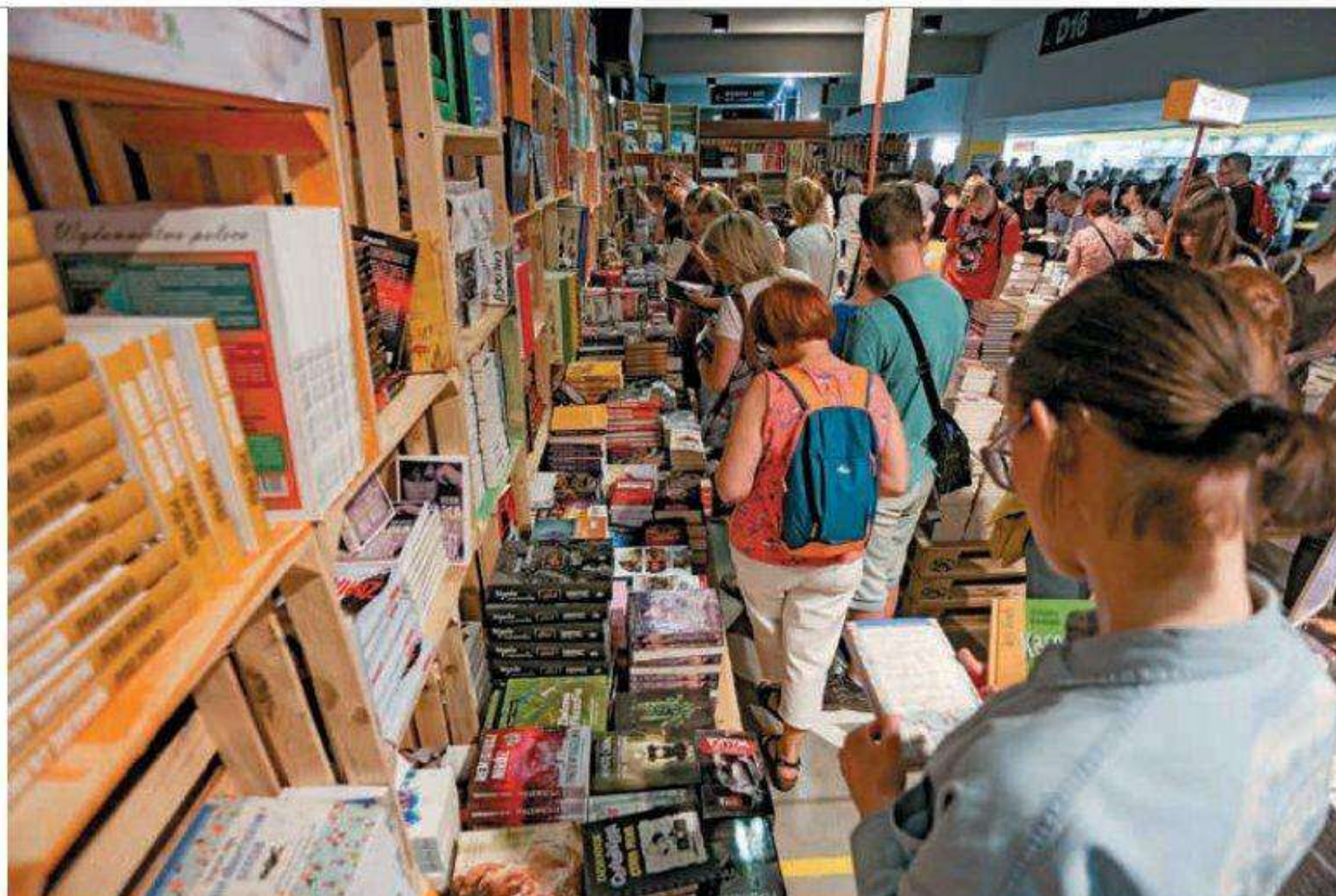
O TWÓRCY

WOJCIECH ORLIŃSKI (ur. 1969) – dziennikarz, felietonista, pisarz. Autor m.in. encyklopedycznego przewodnika po twórczości Stanisława Lema *Co to są sepulki? Wszystko o Lemie* (2007) i jego biografii *Lem. Życie nie z tej ziemi* (2017), a także reportaży podróżniczych – *Ameryka nie istnieje* (2010), *Route 66 nie istnieje* (2012) oraz *Sztokholm Stiega Larssona* (o działalności szwedzkiego dziennikarza i słynnego autora kryminałów, 2013). W „Gazecie Wyborczej” publikuje głównie felietony i recenzje nowych książek.

¹ Tytuł pochodzi od autorów podręcznika.

Warszawskie Targi Książki,
20.05.2017, Warszawa

❓ Jak sądzisz, co sprawia,
że ludzie wciąż jeszcze
czytają, choć jest dziś
tyle alternatywnych sposobów
kontaktu z wirtualnym
światem?



[9] Wymówiłby więc ten „ryt m” tak, jakbym go napisał rozstrzelonym drukiem. Wydobylby muzykę z każdej zgłoski i przestrzeni między zgłoskami. Podkreśliłby to słowo tak, jak Kondrat podkreślał słowo „h o n o r”, czytając *Rękopis znaleziony w Saragossie*¹ (honor bowiem, mości panowie, był najważniejszym słowem w życiu Alfonsa van Wordena, kapitana gwardii walońskiej).

[10] Audiobooków słucham najchętniej w podróży. To moja recepta na szczęście: pusta autostrada przede mną, błękitne niebo nade mną, audiobook w samochodowym odtwarzaczu. Raz, gdy znamienne słowa „czytał Mariusz Bonaszewski” padły zbyt wcześnie, w panice zjechałem do najbliższego miasta, niczym narkoman na głodzie wtargnąłem do Empiku i trzęsącymi się rękami kupiłem zbawienną płytkę z kolejnym Jo Nesbø². [...]

„Gazeta Wyborcza” 30.04.2019.

¹ Mowa o powieści Jana Potockiego (patrz: lekcja 54. w drugiej części podręcznika dla klasy 1).

² Jo Nesbø – współczesny norweski autor poczytnych kryminałów, np. *Pancerne serce*, *Upiory*, *Syn*.

ANALIZA

1. Wskaż cechy felietonu w tekście Orlińskiego.
2. Omów treść leadu i określ, czy spełnia on wymogi definicji podanej w *Pojęciach kluczowych*.
3. Zacytuj argumenty autora za książką papierową i przeciw e-bookowi.
4. Co Orliński uważa za zaletę audiobooka?
5. Wskaż w tekście opinie stanowiące element subiektywnej oceny.
6. Wskaż w felietonie elementy czysto informacyjne, obiektywne.
7. Omów związek puenty z treścią całego felietonu.

POJĘCIA KLUCZOWE

LEAD (z ang.) – pierwszy, wyodrębniony graficznie akapit artykułu lub informacji prasowej. Służy przyciągnięciu uwagi czytelnika i zainteresowaniu go artykułem, a także skrócowemu przedstawieniu najważniejszych treści lub konkluzji. Powinien być zwięzły, zawierać dwa lub trzy krótkie zdania.

INTERPRETACJA

8. Jak rozumiesz stwierdzenie Orlińskiego, że interpretacja prozy przez wybitnych aktorów „pozwała odkryć ukryte dotąd smaczki” (akapit 5.)?
9. Jakie zdanie o współczesnej sytuacji rynku księgarskiego wyraża autor w tym tekście?
10. W czym przejawia się humor felietonu *Pokochałem audiobooki*?

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Jakie jest Twoje zdanie na temat audiobooków? Zgadzasz się z autorem felietonu, że aktor, głośno czytając powieść, odkrywa przed słuchaczem nowe wartości artystyczne dzieła?
12. E-booki, audiobooki, książki „papierowe” – czy forma książki ma dla Ciebie znaczenie? Jeśli tak, to którą preferujesz?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Napisz felieton z życia klasy, szkoły lub swojej miejscowości. Pamiętaj o wybraniu tematu atrakcyjnego dla potencjalnych czytelników. Uwzględnij cechy gatunkowe felietonu. Możesz, jak Bolesław Prus i Wojciech Orliński, wprowadzić do swojego tekstu akcenty humorystyczne.

MINIPRZEWODNIK FELIETON JAKO FORMA WYPOWIEDZI

DZIAŁANIA WSTĘPNE – etap komponowania pracy należy poprzedzić wybraniem bieżącego wydarzenia, np. artystycznego, politycznego lub społecznego, które chcemy skomentować. Należy także określić zagadnienie / zagadnienia będące kontekstem dla naszego komentarza (problem społeczny, etyczny, polityczny itp.). Do czynności wstępnych należą:

- sformułowanie tematu felietonu,
- zgromadzenie informacji (cytatów, wypowiedzi, danych itp.) pogłębiających wiedzę na temat komentowanego wydarzenia oraz zagadnienia stanowiącego jego kontekst, pochodzących np. z mediów, w tym serwisów internetowych,
- selekcja zebranego materiału pod kątem jego wiarygodności i użyteczności.

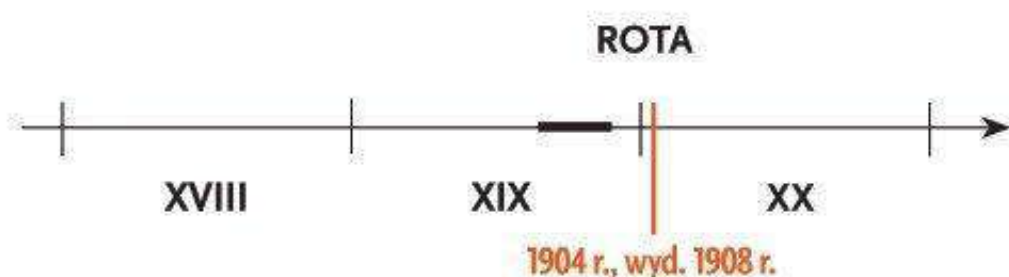
STYL JĘZYKOWY – felieton cechuje się subiektywizmem relacji, ocen i opinii oraz charakterem retorycznym – felietonista stara się przekonać odbiorcę do swoich racji. Jest to jednak gatunek publicystyczny, trzeba więc zadbać o prosty (zwyczajny) styl i jasny, komunikatywny język wypowiedzi. W felietonie mogą wystąpić elementy humoru, zwłaszcza

w funkcji satyrycznej, ośmieszającej jakieś zjawiska lub postawy; dopuszczalna jest także ironia, a nawet sarkazm. Wypowiedź musi być zwięzła, liczy się więc celny skrót, trafność ujęcia tematu.

ELEMENTY KOMPOZYCJI – mimo swobodnej formy każdy felieton powinien zawierać stałe elementy kompozycyjne, czyli:

- tytuł – przykuwający uwagę czytelnika, zaskakujący, zwięzły;
- lead – pierwsze zdanie (zdania) tekstu, wyróżnione graficznie; lead wprowadza w treść felietonu i stanowi zwięzły zarys poruszanych w nim zagadnień;
- wprowadzenie – zarysowanie tła wydarzenia, sytuacji, osób; wyartykułowanie własnego zdania na komentowany temat;
- omówienie i ocena wydarzenia z uwzględnieniem innych perspektyw jego postrzegania; powinno zawierać argumenty i odpierać kontrargumenty (patrz: lekcja 27. w pierwszej części podręcznika dla klasy pierwszej);
- puenta – wyraziste zakończenie felietonu, podsumowanie argumentacji.

43 Różne oblicza patriotyzmu



Na lekcji zestawimy pozytywistyczny wiersz Marii Konopnickiej pt. *Rota* z piosenką *Nie pytaj o Polskę* Grzegorza Ciechowskiego. Oba utwory dzieli przeszło osiemdziesiąt lat, łączy je natomiast tematyka patriotyczna. Konopnicka ujmuje problematykę narodową w kontekście wielowiekowych stosunków Polaków z Niemcami, Ciechowski odwołuje do realiów Polski z okresu schyłkowego PRL-u.

KONTEKST HISTORYCZNY

Od 1870 r. rząd niemiecki prowadził w Wielkopolsce akcję germanizacyjną, której celem było wynarodowienie polskiej ludności wskutek zniszczenia podstaw kultury narodowej. Zakazano posługiwania się językiem polskim w szkołach (z wyjątkiem lekcji religii), utrudniano Polakom działalność gospodarczą oraz funkcjonowanie Kościoła katolickiego. Jaskrawym przykładem germanizacji było zachowanie nadgorliwego dyrektora szkoły we Wrześni. Wydał on zakaz prowadzenia po polsku również lekcji religii, co spowodowało strajk szkolny (1901–1902) i doprowadziło do bicia dzieci oraz szykanowania ich rodziców. Wydarzenia te wywołały protesty polskich pisarzy – Henryk Sienkiewicz wystosował do władz niemieckich dwa listy otwarte, a Maria Konopnicka napisała wiersz *O Wrześni* oraz *Rotę*.

Pomnik Grunwaldzki, plac Jana Matejki, Kraków

Pomnik z 1910 r. został zaprojektowany przez Antoniego Wiwulskiego i Franciszka Blacka. Zniszczony przez Niemców podczas II wojny światowej, doczekał się rekonstrukcji w 1976 r. według projektu Mariana Koniecznego.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Rota pośrednio nawiązuje do wydarzeń z Wrześni. Utwór powstał w 1904 r. i cztery lata później został opublikowany pod pseudonimem Jan Sawa w krakowskiej prasie. Zyskał wielką popularność w 1910 r. podczas obchodów pięćsetlecia bitwy pod Grunwaldem. Odsłonięcie pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie zostało uświetnione publicznym odśpiewaniem *Roty* z muzyką napisaną przez Feliksa Nowowiejskiego. Kompozytor dyrygował połączonymi chórami ze wszystkich zaborów. *Rota* zyskała miano hymnu grunwaldzkiego i weszła do repertuaru polskich pieśni patriotycznych.



Maria Konopnicka

Rota¹

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć² mowy!

Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep³ Piastowy,

[5] Nie damy, by nas zniemczył wróg...
– Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy Ducha,
Przed nim się rozpaść musi w pył

[10] Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg...
– Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę.

[15] W ojczyzny imię i jej cześć
Podnosim czoła dumne:
Odzyska ziemię dziadów wnuk,
– Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Krzyżak pluł nam w twarz

[20] Ni dzieci nam germanił.
Na sercu oręż toczon nasz⁴,
Duch będzie nam hetmanił,
Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg...⁵
– Tak nam dopomóż Bóg!

¹ **rota** – tekst przysięgi w dawnej Polsce; tekst utworu według rękopisu z 1904 r.

² **pogrześć** – pogrzebać.

³ **szczep** – plemię; tu: naród.

⁴ **Sens**: nasza broń jest wykuta na sercu.

⁵ **złoty róg** – symbol wezwania do walki narodowowyzwoleńczej, zaczerpnięty przez Konopnicką z dramatu Stanisława Wyspiańskiego *Wesele* (1901).

O TWÓRCY

MARIA KONOPNICKA (1842–1910) należy do najwybitniejszych przedstawicieli polskiego pozytywizmu. Od młodości zaprzyjaźniona z Elizą Orzeszkową (kończyły tę samą pensję), podobnie jak ona angażowała się w realizację programu pozytywistów warszawskich. Zajmowały ją zwłaszcza walka o emancypację kobiet (redagowała m.in. pismo dla kobiet „Świt”), krzewienie oświaty wśród ludu i pomoc represjonowanym przez zaborców. Tworzyła nowele, w których ukazywała psychikę zwykłych ludzi, wiersze liryczne i patriotyczne oraz poematy. Pisała także dla dzieci (m.in. baśń *O krasnoludkach i sierotce Marysi*). Od 1903 r. mieszkała w Żarnowcu koło Krosna – w dworku, który otrzymała od narodu polskiego w podziękowaniu za twórczość i działalność społeczną.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Pamięć o zwycięstwie z 1410 r. stała się istotnym składnikiem tożsamości narodowej Polaków pod zaborami. „Krzyżacka zawierucha” była wówczas symbolem zagrożenia, któremu naród musi stawić czoła, by przetrwać.

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. W czym imieniu wypowiada się osoba mówiąca w *Rocie*? Jaki nazywa się ten rodzaj podmiotu?
2. Wskaż w tekście nawiązania do historii Polski. Czemu one służą?
3. Znajdź w utworze archaizmy leksykalne i inwersje. Określ ich funkcję.
4. Spróbuj znaleźć w utworze peryfrazę. Jaką rolę ogrywa w *Rocie*?



5. W jaki sposób poetka buduje nastrój patosu? Zwróć uwagę na powtarzający się refren oraz na środki stylistyczne wykorzystane w wierszu.
6. Czym jest, Twoim zdaniem, „Duch” pojawiający się w wersach 8. i 22.? Odpowiedź uzasadnij.
7. Co Konopnicka rozumie pod pojęciem narodu? Jakie elementy tożsamości narodowej Polaków wymienia?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Oceń przydatność patriotyzmu Marii Konopnickiej dla dzisiejszej Polski.
9. Czym powinien się wyrażać, według Ciebie, codzienny patriotyzm współczesnego Polaka?
10. Kiedy może zachodzić konflikt między poczuciem tożsamości narodowej a wartościami ogólnoludzkimi? Rozważ problem. W uzasadnieniu odwołaj się do przykładów.

POJĘCIA KLUCZOWE

ARCHAIZACJA – patrz: lekcja 20.

INWERSJA – patrz: lekcja 11.

PATOS – patrz: lekcja 13.

PERYFRAZA – figura stylistyczna, polegająca na zastąpieniu (omówieniu) przedstawianego przedmiotu zwięzłym, niedostównym opisem, zawierającym jego najważniejsze cechy, np. słońce = „złota kula”.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Piosenka *Nie pytaj o Polskę*, wchodząca w skład płyty *Tak, tak!*, po raz pierwszy została wykonana na festiwalu w Sopocie w 1988 r., a więc rok przed transformacją ustrojową Polski. Utwór dobrze wyraża atmosferę tamtych czasów – oczekiwanie na radykalne zmiany polityczne. Być może dlatego stał się hymnem pokoleniowym i od lat zajmuje czołowe miejsca na liście przebojów *Polski top wszech czasów*, stworzonej przez słuchaczy Programu Trzeciego Polskiego Radia.

FORMA GATUNKOWA

Piosenka to krótki utwór poetycki, zazwyczaj podzielony na strofy i z wyodrębnionym refrenem, przeznaczony do śpiewania, a więc podporządkowany funkcjom muzycznym, melodyjny i zrytmizowany. Waler śpiewności uzyskuje dzięki regularności konstrukcji wersów, zwłaszcza regularnemu rozłożeniu akcentów w wersach, obecności rymów, paralelizmów składniowych i kompozycyjnych oraz powtórzeń.



Grzegorz Ciechowski, koncert Obywatela G.C., Sopot, 1988

Atmosfera koncertu zapowiadała nadchodzące w Polsce zmiany.

Grzegorz Ciechowski

Nie pytaj o Polskę

- to nie karnawał
ale tańczyć chcę
i będę tańczył z nią po dzień
to nie zabawa
- [5] ale bawię się
bezsenne noce senne dni
- to nie kochanka
ale sypiam z nią
choć śmieją ze mnie się i drwią
- [10] taka zmęczona
i pijana wciąż
dlatego nie
NIE PYTAJ WIĘCEJ MNIE
- nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
- [15] nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
nie pytaj mnie dlaczego myślę że
że nie ma dla mnie innych miejsc
- nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
- [20] nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
zasypiać w niej i budzić się
- te brudne dworce
gdzie spotykam ją
te tłumy które cicho klą
- [25] ten pijak który mruczy c o ś przez sen
że PÓKI MY ŻYJEMY ona żyje też
- NIE PYTAJ MNIE
NIE PYTAJ MNIE
CO WIDZĘ W NIEJ
- [30] nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
zasypiać w niej i budzić się
- nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
- [35] nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
nie pytaj mnie dlaczego myślę że
że nie ma dla mnie innych miejsc

O TWÓRCY

GRZEGORZ CIECHOWSKI (1957–2001) – piosenkarz, muzyk i kompozytor, autor tekstów; lider zespołu Republika w latach 1980–1986 oraz 1990–2001. Z Republiką nagrał m.in. albumy *Nowe sytuacje* (1983), *Nieustanne tango* (1984). Podczas czteroletniej kariery solowej jako Obywatel G.C. wydał płytę pod tym tytułem (1987) i *Tak, tak!* (1988). Wiele piosenek Republiki i Obywatela G.C. stało się przebojami. W ostatnich latach życia, jako producent muzyczny, promował ambitnych wokalistów, m.in. Justynę Steczkowską i Kasię Kowalską.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Motyw intymnego związku między patriotą a upersonifikowaną ojczyzną narodził się podczas powstania listopadowego. Powstała wówczas anonimowa piosenka w rytmie skoczego mazura *Bywaj dziewczę zdrowe*, która zyskała ogromną popularność. Tradycyjny topos ojczyzny jako matki uległ w niej przekształceniu w motyw ojczyzny jako kochanki, której walczący żołnierz winien poświęcić najgłębsze uczucia i własne życie. Motyw ten pojawił się później także w malarstwie.



ANALIZA

1. Wskaż w utworze personifikacje i inne określenia świadczące o intymnym stosunku osoby mówiącej do ojczyzny.
2. Czym postawa osoby mówiącej różni się od podejścia tych, którzy o Polskę tylko „pytają”?
3. Znajdź w utworze anaforę. Wyjaśnij funkcję tak częstego jej użycia przez Ciechowskiego.
4. Rozpoznaj aluzję literacką w wersach 25.–26. Czemu ona służy?
5. Wskaż w utworze realia turpistyczne. Co wynika z ich zestawienia z postawą patriotyczną?

INTERPRETACJA

6. Jak rozumiesz sens nawiązań do estetyki karnawalizacji w przedstawieniu Polski z okresu schyłkowego PRL-u?
7. Od antyku funkcjonuje w literaturze topos ojczyzny jako matki. Romantyzm polistopadowy wprowadził nowy motyw – ojczyzny jako kochanki (patrz: *Wiedzieć więcej*). Co zyskał, a co stracił Ciechowski, odwołując się do motywu reinterpretującego tradycję?

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Czy zgadzasz się z Ciechowskim, że miłość do ojczyzny jest bezwarunkowa? Odpowiedź uzasadnij.
9. „Taka zmęczona / i pijana wciąż” (wersy 10.–11.) – czy diagnoza postawiona przez artystę jest nadal aktualna? Uzasadnij swoje zdanie.

ZADANIE PROJEKTOWE

10. Stwórzcie ranking piosenek z ostatnich kilkudziesięciu lat, które wyrażają postawy patriotyczne (np. *Jest super* zespołu T.Love, *Mury* Jacka Kaczmarskiego, *Pola* Muńka Staszczyka, *Polska Kultu*, *Wybacz mi*, *Polsko* zespołu Sztywny Pal Azji). Zwięźle uzasadnijcie pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Zaprojektujcie scenariusz wideoklipu piosenki, którą uznacie za najwybitniejszą pod względem literackim i muzycznym.

POJĘCIA KLUCZOWE

ALUZJA LITERACKA – patrz: lekcja 15.

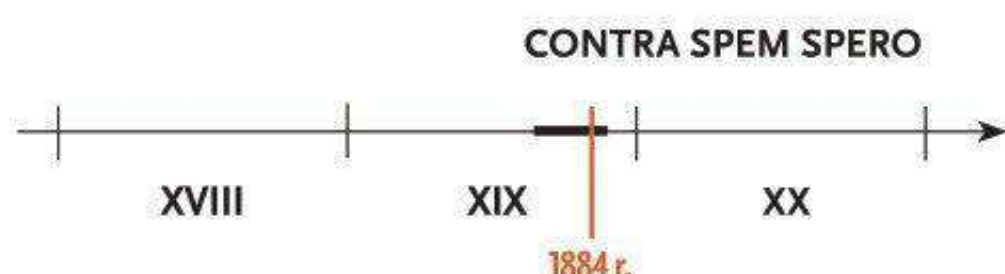
ANAFORA – patrz: lekcja 18.

KARNAWALIZACJA – termin służący do opisu świata na opak, występującego w ludowej kulturze śmiechu, która zawieszala na czas karnawału (okres między świętem Trzech Króli a Środą Popielcową) porządek i powagę codzienności. Wszystko wtedy było możliwe: zabawa bez ograniczeń, kpiny z władzy świeckiej i duchowej, żarty ze świętości i religii, przełamywanie barier wstydu, zwłaszcza cielesnego. Termin ten zaproponował rosyjski literaturoznawca i badacz kultury Michaił Bachtin.

PERSONIFIKACJA – patrz: lekcja 12.

TURPIZM (łac. *turpis* – ‘brzydki’) to konwencja estetyczna polegająca na włączaniu do sztuki motywów brzydoty, brudu, kalectwa, rozkładu. Artyści operują tą konwencją nie tylko po to, by zaszokować odbiorców, lecz także, aby poszerzyć kanon piękna, odkryć jego nieklasyczny model.

44 Wobec ucisku politycznego



Na lekcji poznamy utwór, w którym Maria Konopnicka komentuje klęskę powstania styczniowego i represje zaborcy – *Contra spem spero*. Poetka, podobnie jak jej przyjaciółka Eliza Orzeszkowa, boleśnie przeżyła zryw narodowowyzwoleńczy Polaków (już

w lutym 1863 r. w powstańczych walkach straciła brata). Po klęsce była świadkiem brutalnej rusyfikacji w szkołach i w życiu publicznym na terenach dawnego Królestwa Polskiego (Suwałki, Kalisz, Warszawa). Polacy mieli wówczas poczucie, że ich los nie interesuje europejskich mocarstw. Nie interweniowały one podczas powstania, a po jego upadku nie reagowały na ucisk polityczny zaborców, wymierzony w mieszkańców ziem polskich.

Maria Konopnicka

Contra spem spero¹

Przeciw nadziei, co stoi na chmurze
Łez, prędkim wichrom rzuciwszy kotwicę,
I obrócony wzrok trzyma na burze
I nawałnice,
[5] W niezgasłe gwiazdy ufam wśród zawiei
Przeciw nadziei.

Tak pieśniarz ślepy, gdy noc go otoczy,
Choć wie, że rankiem nie wzejdzie mu słońce;
Podnosi w niebo obłąkane² oczy
[10] I dłonie drżące
I mroki pije żrenicą zagasłą,
Wierząc w dnia hasło.

¹ *Contra spem spero* (łac.) – ‘mam nadzieję wbrew nadziei’. Odwołanie do słów św. Pawła z *Listu do Rzymian*, odnoszących się do Abrahama: „On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo” (Rz 4,18).

² *obłąkane* – tu: niewidzące.



Ławeczka Marii Konopnickiej, 2012, Suwałki
Pomnik ufundowany z okazji 170. rocznicy urodzin Marii Konopnickiej znajduje się w rodzinnym mieście pisarki przed muzeum jej imienia.

Wiem, odleciały te ptaki daleko,
Co nam na skrzydłach niosły chwały zorze,
[15] I z rzek już naszych te wody nie cieką,
Które szły w morze...
I syn się karmi kłosami gorzkiemi
Z ojców swych ziemi.

Sam Bóg zagasił nad nami pochodnię
[20] I na mogiły strząsnął jej popioły.
Idziem, jak idą bezdomne przechodnie.
Z zwiądnymi czoły,
A stopy nasze zasypuje ślady
Wicher zagłady...

[25] Wiem, niech mi smętne echo nie powtarza
Tego, co wstydem pali i co boli,
Bom ja też rodem z wielkiego cmentarza
I z krwawej roli...
I ja też lecę jak ptak obłąkany¹
[30] I wichrem gnany.

Przecież o zmierzchy skrzydłami bijąca
I piekieł naszych ogarniona sferą,
Oczyrna szukam dnia blasków i słońca
Contra spem – spero...
[35] I w mogił głębi czuję życia dreszcze,
I ufam jeszcze...

¹ obłąkany – tu: błakający się.



Przeciw nadziei i przeciw pewności
 Wystygłych duchów i śmierci wróżbitów
 Wierzę w wskrzeszenie popiołów i kości¹,
 [40] W jutrznię² błękitów...
 I w gwiazdę ludów wierzę wśród zawiei,
 Przeciw nadziei!

¹ Aluzja do słów z *Eneidy* Wergiliusza: „Powstanie kiedyś z kości naszych mściciel” (księga IV, wers 625.; tłum. T. Karyłowski).

² jutrznia – nabożeństwo poranne, tu: początek, narodziny.

ANALIZA

1. W czym imieniu wypowiada się osoba mówiąca? Odpowiedź uzasadnij.
2. Znajdź w utworze aluzje do klęski powstania z 1863 r. i ucisku politycznego Polaków. Jakie uczucia w osobie mówiącej budzi wspomnienie tych wydarzeń?
3. Wskaż w utworze powtórzenia. Określ ich rolę.
4. Znajdź porównanie homeryckie. Jaką pełni funkcję w wierszu?

INTERPRETACJA

5. Jak rozumiesz tytuł utworu? Uwzględnij kontekst biblijny.
6. Zinterpretuj symbolikę gwiazd i mogił z wersów 5.–6., 20.–24. i 41.–42.
7. Określ stosunek poetki do przyszłości. Weź pod uwagę sens metafory z pierwszej strofy oraz metafor i aluzji z ostatniej strofy.
8. Jakie przesłanie odczytujesz z wiersza *Contra spem spero*?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Jedno przysłowie mówi: „Nadzieja umiera ostatnia”, inne: „Nadzieja matką głupich”. Odnies się do tych stwierdzeń oraz do wiersza Konopnickiej i rozważ, czy warto mieć nadzieję w sytuacji beznadziejnej. Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Porównaj *Contra spem spero* Marii Konopnickiej z piosenką Wojciecha Młynarskiego *Moje ulubione drzewo*. Uwzględnij kategorie: wzniosłość / potoczność; wieloznaczność / jednoznaczność; aktywność / bierność; pesymizm / optymizm.
11. Napisz szkic interpretacyjny piosenki *Moje ulubione drzewo*. Stawiając tezę interpretacyjną, weź pod uwagę symbolikę leszczyny, wykorzystaną w tym wierszu.

POJĘCIA KLUCZOWE

PORÓWNANIE HOMERYCKIE charakteryzuje się bardzo rozbudowanym członem porównującym; służy plastycznemu obrazowaniu postaci, a w szczególności oddaniu stanów psychicznych bohaterów.

POWTÓRZENIE – ponowne lub wielokrotne użycie słów, ich znaczeń lub ich układów (konstrukcji) w obrębie określonego odcinka wypowiedzi; powtórzenia występują często w poezji, zwłaszcza podniosłej.



Wojciech Młynarski

Moje ulubione drzewo

Pomnę, jak zielone porty mijał kajak śmigły,
Jak mi smakowały „Sporty”¹ nad jeziorem Wigry²,
Wieczorami nad namiotem krzyżowałem wiosła,
Ogień rzucał iskry złote, a pod borem rosła:

- [5] Moje ulubione drzewo – Leszczyna, leszczyna³,
Jak ją za mocno przygiąć w lewo – To w prawo się odgina,
A jak za mocno przygiąć ją w prawo – To w lewo bije z wprawą,
A stara sosna szumi radosna: Brawo, brawo!
Upór, co mi z oczu błyska – Leszczyny dziedzictwo!
- [10] Jak mnie do ziemi los przyciska, ona mi szepcze: – Nic to!
A jak prostuję się, wtedy ona – Powtarza mi: – Tak trzymaj!
Moje drzewo ulubione – Leszczyna, leszczyna...

Posiwała ta Bożenka, w której się kochałem,
Postarzała się piosenka, którą jej śpiewałem...

- [15] Lecz znad Śniardw, znad Czarnej Hańczy, znad jeziora Jamno⁴,
Wszędzie, gdzie los ze mną tańczy, wszędzie idzie za mną:

Moje ulubione drzewo – Leszczyna, leszczyna,
Jak ją za mocno przygiąć w lewo, To w prawo się odgina,
A jak za mocno przygiąć w prawo, To w lewo bije z wprawą,
[20] A stara sosna szumi radosna: Brawo, brawo!
Więc ochraniaj ją miłośnie – O każdej dnia dobie,
Chroń leszczynę, która rośnie – Nad Hańczą hen i w tobie!
Chroń tę leszczynę, co wciąż od nowa – Prostuje się zajadła,
Trzeba by cały las wykarczować – Żeby padła...

- [25] A Ty, mój zielony borze
Chroń we mnie nadzieję,
Że póki latem jeden orzech
Szczęśliwie się wysieje,
Znów pójdzie z boru w młodniak⁵ zielony
- [30] I pójdzie z ojca w syna
Moje drzewo ulubione –
Leszczyna, leszczyna...

¹ Mowa o marce najtańszych papierosów z czasów PRL-u.

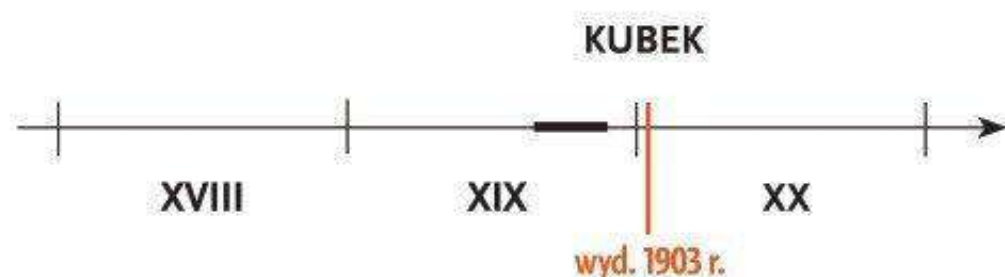
² Wigry – jezioro na Pojezierzu Mazurskim.

³ Leszczyna pospolita to najwyższy z polskich krzewów. Osiąga wysokość do pięciu metrów, rośnie w lasach i nad wodami. Ma pokrój wielopiennej kępy, pnie zaś proste, dość cienkie, ale bardzo giętne – trudno je złamać. Jej owocami są orzechy laskowe.

⁴ W wersji 15. mowa o jeziorach – Śniardwy na Pojezierzu Mazurskim, Czarna Hańcza na Pojezierzu Suwalskim i Jamno na Wybrzeżu Słowińskim.

⁵ młodniak (młodnik) – młody las.

45 Miłość pozytywistki



Maria Konopnicka wyszła za mąż jako dwudziestolatka za starszego o dwanaście lat zarządcę majątków ziemskich. W trakcie małżeństwa zaczęła tworzyć literaturę, urodziła też ośmioro dzieci (dwoje zmarło zaraz po narodzinach). Z powodu niegospodarności małżonka rodzina żyła w ubóstwie. W dodatku mąż nie akceptował ani pasji literackich artystki, ani realizowanych

przez nią haseł emancypacji. Po czternastu latach para się rozstała (1876). Odtąd Konopnicka żyła na własną rękę, utrzymując siebie i dzieci z pensji nauczycielki i honorariów autorskich. Na lekcji poznamy jej wiersz o miłości nieszczęśliwej – *Kubek*, opublikowany w 1903 r. Prawdopodobnie był on reakcją na śmierć byłego męża. Utwór zestawimy z wierszem Tomasza Jastruna z 1989 r. – *Niekochana*, który ma podobną tematykę. Zastanowimy się nad miłością nieszczęśliwą ukazaną z różnych perspektyw czasowych, widzianą oczyma kobiety i mężczyzny.

Maria Konopnicka *Kubek*

Z jednego kubka ty i ja
Piliśmy onej chwili,
Lecz że nam w wodę padła łza,
Więc kubek my rozbili.

[5] I poszli w świat, i poszli w dal,
Osobną każde drogą,
Ani nam szczątków onych żal,
Co zrosnąć się nie mogą...

Dziś, kiedy w skwary znojných susz
[10] Samotne kroki niosę,
Gwiazdy mi jasne z złotych kruż¹
Podają srebrną rosę.

¹ kruża – ozdobny puchar, czara.



Kubki – suveniry z podróży, humorystyczne, z motywacyjnymi sentencjami, miłosne – są obecnie bardzo popularne jako prezenty lub gadżety.

? Jak sądzisz, dlaczego właśnie kubek stał się przedmiotem zbiorowej wyobraźni?



Lecz wiem, że w żadnej z gwiazdnych czasz¹
Nie znajdzie się ochłoda,
[15] Jaką miał prosty kubek nasz,
Gdzie były łyzy i woda.

¹ czasza – puchar.

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Zrekonstruuj historię miłości opowiedzianą w dwóch pierwszych zwrotkach.
2. Wyjaśnij symboliczne znaczenie łyzy ze strofy pierwszej i ostatniej. Na czym polega różnica?
3. Jak rozumiesz powody rozpadu miłości przedstawione w pierwszej strofie?
4. Czego symbolem jest tytułowy kubek?
5. Jakie znaczenia mają inne naczynia wymienione w wierszu?
6. Wyjaśnij sens refleksji zawartej w ostatniej zwrotce.

Casablanca – jeden z najpiękniejszych filmów o miłości, reż. Michael Curtiz, 1942

 Czy masz ulubiony utwór filmowy lub literacki o miłości?
Dlaczego właśnie to dzieło jest dla Ciebie szczególnie ważne?





WARTOŚCI I POSTAWY

7. Czy każde dawne uczucie zasługuje na dobrą pamięć? Odpowiedź uzasadnij.

Tomasz Jastrun Niekochana

Pamiętam miłość w jej twarzy
Promień który wpadł przez okno
Gdy odsunęła zasłonę

- Zawirowały w jego blasku
[5] Drobinki mojego kurzu
Pył z roztrzaskanej planety
Na której słyszeć było kiedyś
Szelest rosnącej trawy

- Pamiętam miłość w jej twarzy
[10] Wbitą głęboko po rękojeść

I moje przerażenie bez granic
W które szła jak niewidoma
Poprawiając ręką włosy
Ze skupionym wokół ostrza uśmiechem

O TWÓRCY

TOMASZ JASTRUN (ur. 1950) – poeta, prozaik, felietonista, syn poety Mieczysława Jastruna. W latach 70. i 80. XX w. był związany z opozycją antykomunistyczną, m.in. redagował nielegalne wówczas pisma. Po 1989 r. był dyrektorem Instytutu Polskiego w Szwecji, współpracował z wieloma czasopismami, m.in. tygodnikami „Wprost” i „Przegląd”.

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Zrekonstruuj portret kobiety z przywołanych w wierszu wspomnień. O jakich emocjach świadczy jej zachowanie?
2. Wskaż w utworze elementy symbolizujące kłamstwo i prawdę.
3. Jak rozumiesz sens wersów 5.–6.? Co zostało „roztrzaskane”?
4. Wskaż w wierszu metafory odwołujące się do noża. Zinterpretuj je.
5. Jakie uczucia budzi kobieta u mężczyzny? Jak sądzisz, dlaczego właśnie takie?
6. Jak rozumiesz tytuł utworu?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. W biblijnym *Hymnie o miłości* to uczucie „wszystko znosi [...] wszystko przetrzyma” (1 Kor 13,7). Czy wiersz *Niekochana* można uznać za polemikę ze słowami św. Pawła? Uzasadnij swoje zdanie.
8. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że w wyniku kłamstwa lub zdrady nawet wielka miłość może zamienić się w nienawiść? Odpowiedź uzasadnij.

46 Realizm w powieści

R

Najpełniejszy obraz XIX w. – czasu rewolucji przemysłowej, gwałtownego rozwoju miast, kapitalistycznych przemian społecznych – odnajdujemy w powieści realistycznej (patrz: miniprzewodnik, s. 203). W swoich założeniach miała ona nie tylko portretować świat, lecz także kształtować postawę moralną ówczesnych czytelników, zgodną z mieszczańskim etosem pracy.

KONTEKST LITERACKI

Powieść realistyczna powstała na zapotrzebowanie czytelnicze bogatego i wykształconego mieszczaństwa. Za jej twórcę uchodzi francuski pisarz **Stendhal** (czytaj: stędal; właśc. Henri Beyle, czytaj: ąri bel) – autor powieści pisanych oszczędnym, precyzyjnym stylem: *Czerwone i czarne* (1830), *Pustelnia parmeńska* (1839). Jego utwory ukazują wnikliwy obraz społeczeństwa Francji z pierwszej połowy XIX w. na tle gwałtownych zmian politycznych i rodzącego się kapitalizmu. Najpełniejszą postać realizmu francuski zyskał w twórczości **Honoré de Balzaca** (czytaj: onore de balzaka; patrz: lekcja 47.).

Utwory pisarzy angielskich utrzymane w konwencji realistycznej zwyczajowo określa się mianem **powieści wiktoriańskiej**, od imienia królowej Wiktorii, której długie panowanie (1837–1901) dało nazwę epoce literackiej w Anglii. Drobiazgowy i wieloaspektowy portret angielskiego mieszczaństwa przynoszą dzieła Charlesa Dickensa (czytaj: czarlsa dikinza), m.in. *Klub Pickwicka* (czytaj: piklika; 1836–1837), oraz Williama Thackeraya

(czytaj: łyliama sakereja), m.in. *Targowisko próżności* (1847).

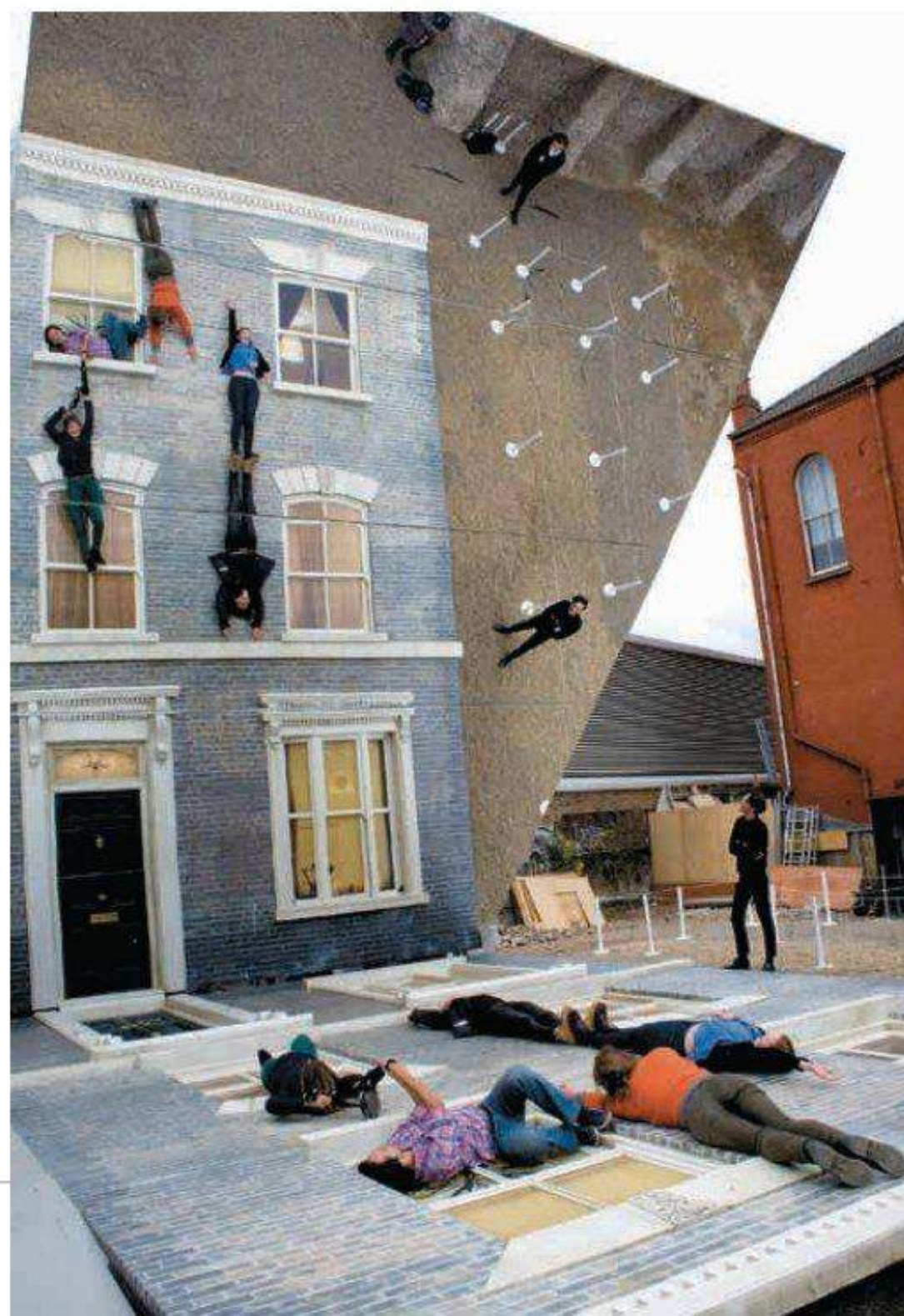
Wielki **realizm rosyjski** reprezentują Iwan Turgieniew, autor m.in. *Ojców i dzieci* (1862), oraz Lew Tołstoj, twórca arcydzieł literackich takich jak *Wojna i pokój* (1863–1869) i *Anna Karenina* (1873–1877).

Najwybitniejszym przedstawicielem wczesnej **polskiej powieści realistycznej** był w okresie międzypowstaniowym Józef Ignacy Kraszewski, niezwykle płodny pisarz zaliczany do grona twórców romantycznych (patrz: miniprzewodnik *Polski romantyzm krajowy*, s. 23), autor m.in. realistycznych powieści *Latarnia czarnoksiężska* (1843–1844) i *Chata za wsią* (1854–1855). Jednak polski realizm dojrzałą postać zyskał w utworach trojga wielkich prozaików pozytywizmu: Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza i Elizy Orzeszkowej.

Leandro Erlich, Dalston House, 2013, Londyn

Współczesna instalacja argentyńskiego artysty daje iluzję lewitacji. Na ziemi została odtworzona elewacja wiktoriańskiej kamienicy, a przy niej pod kątem 45 stopni umieszczono wielką lustrzaną taflę. Ludzie odbijający się w lustrze wydają, jakby wisieli w powietrzu.

? Czy lustrzane odbicie rzeczywistości, postulowane przez XIX-wieczny realizm, na pewno jest wiarygodne?



Michał Głowiński

Powieść i autorytety¹ (fragmenty)

[1] Można – jak się zdaje – powiedzieć, że powieść jest mieszczańskim traktatem moralnym. Traktatem, w którym wiadomo, co jest dobre, a co złe, co godne, a co niegodne, co należy do królestwa cnoty, a co do ciemnej dziedziny występku. W tym zakresie nie ma w powieści XIX wieku niejasności i punktów spornych, także i w tej materii jej świat jest całkowicie wymierny, ani twórca, ani czytelnik nie miał kłopotu z tym, które z postaci oznaczyć znakiem minusowym, a które plusowym. Powieściowe traktaty moralne są dziełem idealnego porozumienia. [...] Sztuka powieści była bowiem nie tylko sztuką opowiadania o dziełach fikcyjnych postaci, była także sztuką ich oceniania, tak jakby żyły realnie, tak jakby moralna wartość ich postępowania miała rzeczywiste znaczenie dla losów świata. Rzeczywistość przedstawiona powieści zawdzięczała swój kształt nie tylko estetyce mimetycznej, zawdzięczała go także – i to w nie mniejszym stopniu – trosce o formowanie zespołu wzorców osobowych.

[2] Powieść XIX wieku działa w systemie określonym przez moralność mieszczańską, jest to fakt podstawowy dla jej zrozumienia. Chodzi przy tym nie o konkretną moralność, tak jak ją mieszczaństwo praktykowało w życiu społecznym i prywatnym, chodzi o jej idealizację; powieść odwołuje się do mieszczańskich wyobrażeń moralnych, do – by tak powiedzieć – moralności oficjalnej, która w każdej chwili może zostać zwerbalizowana. Apeluje więc do oficjalnie aprobowanego zespołu wartości, które z perspektywy XIX wieku wydawały się powszechne i niezmiennie, niezależnie od ich praktycznego realizowania. [...]

[3] Moralistyka wymaga podmiotu, który miałby predyspozycje do jej uprawiania, nie może być anonimowa. [...] W XIX wieku nieosobowy, pozornie anonimowy narrator [...] jest moralistą z natury, należy to do jego sytuacji, jest jednym z podstawowych jej wyznaczników. Sprzyja temu fakt, że stanowi on konstrukcję wewnętrznie sprzeczną: dla dziewiętnastowiecznego czytelnika powieści utożsamiał się z autorem, był wyrazicielem jego idei, jego *porte-parole*², a z drugiej strony stanowił czystą konwencję, wyposażony był bowiem we właściwości, które mogły powstać tylko jako umowa pomiędzy autorem i czytelnikami, tylko jako założona z góry gra literacka. [...] W klasycznej powieści XIX wieku narrator jest [...] autorytetem, którego należy słuchać, przyjmować jego słowa bez nieufności, autorytetem, którego wiedzy i kompetencjom moralnym należy wierzyć. [...]

O TWÓRCY

MICHAŁ GŁOWIŃSKI (ur. 1934) – literaturoznawca, eseista, pisarz. Od 1976 r. profesor Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, wybitny badacz teorii i historii literatury XIX i XX w. (m.in. autor studiów o Norwidzie, Prusie, Leśmianie, Gombrowiczu, powieści młodopolskiej, grotesce, nowomowie). Wraz z Teresą Kostkiewiczową, Januszem Sławińskim i Aleksandrą Okopień-Sławińską jest autorem *Słownika terminów literackich* (1976 i kolejne wydania zmieniane). Pisze także prozę wspomnieniową, odwołującą się do wydarzeń z czasów wojny i okupacji, w tym do tragedii Holocaustu (*Czarne sezony*, 1998). Jest również baczny obserwator i kronikarzem czasów współczesnych (*Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna*, 2010; razem z Grzegorzem Wołowcem: *Czas nieprzewidywany. Długa rozprawa bez pana, wójta i plebana*, 2018).

¹ Zacytowany fragment pochodzi z tomu *Porządek, chaos, znaczenie* (1968).

² *porte-parole* – (czytaj: port parol) przedstawiciel, reprezentant.



[4] Przypisywany narratorowi obiektywizm wynikał nie tylko z przyznawanego mu autorytetu, wynikał z tego przede wszystkim, że opowiadający mówił również w imieniu czytelników, że wypowiadał wspólne racje pisarza i odbiorcy. [...] Narrator jako urodzony moralista formułował mniemania potencjalnych odbiorców. Rola narratora w prozie XIX wieku jest podobna do roli chóru w tragedii [...]; jest on w istocie podmiotem zbiorowym, i to wtedy nawet, gdy nie używa zaimka „my” (a zwykle go nie używa). Narrator był więc nie tylko odpowiednikiem i wyrazicielem autora, jak sądziła większość dawniejszych teorii powieści, był także koryfeuszem¹ chóru złożonego z zespołu potencjalnych odbiorców, był ich reprezentantem i delegatem w strukturze powieści. [...]

[5] Takie położenie narratora jest zasadniczym czynnikiem określającym strukturę językową prozy [...]. Klasyczna powieść XIX wieku jest ze swej istoty – by tak powiedzieć – dwujęzyczna. [...] Język przytoczeń i język interpretacji narratorskiej posiadają całkowicie inne kompetencje. Słowa bohatera w powieści realistycznej w zasadzie reprezentują tylko jego i nie mają mocy obowiązującej: mogą być fałszywe, mogą wprowadzać w błąd czytelnika, dezinformując go tak co do intencji mówiącego, jak co do faktów, o których on się wypowiada. [...] Zyskują one swoją wagę wtedy dopiero, gdy narrator potwierdzi je swoim autorytetem, konstatując, że to, co mówi postać, nie jest wymysłem czy urojeniem, ale wiarygodną relacją.

[6] Jeszcze jedno: język interpretacyjny jest ściśle oddzielony od mowy postaci. Jakiegokolwiek zbliżenie słów narratora do niej obniżałoby jego autorytet, odbierałoby mu jego wyłączność. Są to dwie nieprzenikające się sfery, istnieją pomiędzy nimi niedające się przekroczyć przepaście, dwie sfery całkowicie różne nawet wtedy, gdy i w jednym, i w drugim wypadku mowa powieściowa jest ściśle związana z językiem potocznym danego czasu (a tak w powieści realistycznej zwykle bywa). [...] Narrator, który byłby za pan brat ze swoimi bohaterami, przestałby być wyrocznią.

¹ koryfeusz – przodownik chóru, ten, który intonuje pieśń.

ANALIZA

1. Jak Głowiński uzasadnia stwierdzenie, że XIX-wieczna powieść realistyczna to „mieszczański traktat moralny”?
2. Jak autor rozumie pojęcie moralności oficjalnej, która stanowi podstawę organizacji świata powieściowego?
3. Na czym, zdaniem Głowińskiego, XIX-wieczni czytelnicy opierali swoje przekonanie o moralnym autorytecie narratora?
4. Na czym polega dominacja narratora nad światem przedstawionym w XIX-wiecznej powieści?
5. Co to znaczy, że powieść realistyczna jest „dwujęzyczna”? Odpowiedz na podstawie akapitów 5. i 6.
6. Wskaż w tekście pojęcia zapożyczone z tragedii greckiej. Jaką pełnią funkcję?

INTERPRETACJA

7. Jak sądzisz, dlaczego XIX-wiecznym autorom konieczna wydawała się dominacja narratora w świecie przedstawionym powieści?
8. Rozważ, opierając się na tekście Michała Głowińskiego, na ile powieść realistyczna z XIX w. była wiernym obrazem rzeczywistości, a na ile jej falsyfikacją lub idealizacją.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. W XIX w. gusty czytelników kształtowała powieść realistyczna. Czy potrafisz wskazać gatunek literacki czy szerzej – tekst kultury, który dziś odgrywa analogiczną rolę? Uzasadnij swój wybór.
10. Czy dzisiejsza literatura też pełni czasem funkcję wychowawczą? W odpowiedzi powołaj się na przykłady.
11. Co bardziej oddziałuje na wyobraźnię czytelnika – twórczość realistyczna czy fantastyczna? Uzasadnij swoją opinię.

MINIPRZEWODNIK CECHY POWIEŚCI REALISTYCZNEJ Z XIX W.

MIMETYZM¹ – zasadę naśladowania w literaturze rzeczywistości pozaliterackiej wyraził Stendhal w powieści *Czerwone i czarne*: „powieść to jest zwierciadło przechadzające się po gościńcu”. Fabuła powieści realistycznej jest zatem osadzona w konkretnym czasie i konkretnej przestrzeni i dąży do odzwierciedlenia prawdziwej rzeczywistości.

FIKCJA WERYSTYCZNA – autor powieści realistycznej dążył do pogodzenia zmyślonych zdarzeń i postaci świata przedstawionego (**fikcja**) z realizmem szczegółu (**weryzm**). Zdarzenia i postaci musiały być prawdopodobne życiowo, a uporządkowana chronologicznie fabuła miała tworzyć ciąg przyczynowo-skutkowy. Zgodnie z zasadą fikcji werystycznej autorzy wystrzegali się także fantastyki i cudowności.

ILUZJA RZECZYWISTOŚCI – powieść realistyczna miała w swym przedstawieniu odzwierciedlać rzeczywistość pozaliteracką. Służyły temu:

- konstrukcja trzecioosobowego narratora odautorskiego – wszechwiedzącego i wszechobecnego, ale ukrywającego się za zdarzeniami i nieuczestniczącego w nich;
- język narracji – „przezroczysty”, „niezauważalny”, na pozór pozbawiony stylistycznych ozdób;
- narracja – uszczegółowiona, bogata w informacje, by czytelnik mógł sobie wyobrazić przedstawiane postacie i miejsca;
- dialogi i monologi – zbliżone do mowy potocznej, o języku zindywidualizowanym, zależnym od pochodzenia,

wykształcenia i wieku bohatera; jak również: elastyczny monolog wewnętrzny, zapis refleksji postaci, jej snów i marzeń (mowa niezależna);

- mowa pozornie zależna – wprowadzana, gdy narrator przyjmował przestrzenny i psychologiczny punkt widzenia bohatera;
- takie przedstawienie zdarzeń składających się na fabułę, by powstawało złudzenie ich teraźniejszości;
- kreacja wydarzeń i działań bohaterów zgodnie z zasadą prawdopodobieństwa oraz koniecznościami, wynikającymi z praw świata pozaliterackiego.

KONWENCJA ESTETYZUJĄCA – ograniczała pełny mimetyzm. Poza literaturą musiały pozostać tematy uznawane za brutalne czy wulgarne, takie jak brzydota, choroba, kalectwo, śmierć, erotyzm.

TYPOWOŚĆ – świat przedstawiony utworu realistycznego miał naśladować rzeczywistość, a jednocześnie przynosić zindywidualizowane i psychologicznie pogłębione portrety jednostek. Twórcy realizowali ten postulat, ukazując bohaterów jako typowych reprezentantów grup społecznych i zawodowych, narodowościowych lub religijnych (np. typowy arystokrata, typowy mieszczanin).

ZGODNOŚĆ Z PROGRAMEM POZYTYWISTÓW – literatura realistyczna miała upowszechniać pozytywistyczne idee. Powieść polska zawiera w związku z tym nawiązania do pracy organicznej, pracy u podstaw, emancypacji kobiet, asymilacji Żydów i scjentyzmu.

TENDENCJA MORALIZUJĄCA – powieść realistyczna miała nie tylko pokazywać świat, lecz także dyskretnie wychowywać czytelnika i utrwaląc powszechnie akceptowane wartości. Balzac podkreślał, że powieściopisarz pełni wobec społeczeństwa funkcję lekarza.

¹ Właściwości powieści realistycznej podajemy według źródeł: H. Markiewicz, *Antynomie powieści realistycznej XIX wieku*, w: *Przekroje i zbliżenia. Rozprawy i szkice historycznoliterackie*, Warszawa 1967; M. Głowiński, *Powieść i autorytety*, w: *Porządek, chaos, znaczenie*.

47

Powieść realistyczna

R



Na lekcji przeanalizujemy fragment powieści *Ojciec Goriot* (czytaj: gorio) wybitnego francuskiego realisty Honoré de Balzaca. Utwór powstał w 1834 r. W tym czasie w Polsce królował jeszcze romantyzm. Polskim romantykom postulat wiernego odwzorowywania rzeczywistości także był bliski – i Mickiewicz w III części *Dziadów*, i Słowacki w *Kordianie* obrazują podziały ówczesnego społeczeństwa. Jednak w utworach romantycznych realistyczne obrazy zostają uzupełnione sensami przenośnymi, symbolicznymi. Francuscy realiści przekonywali, że rzeczywistość jest ciekawa sama w sobie i nie potrzebuje symbolicznej nadbudowy, by stać się tematem literackim.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Ojciec Goriot zalicza się do wielotomowego cyklu powieściowego, który Balzac zatytułował *Komedia ludzka*. Tytuł ten nawiązuje do *Boskiej komedii* Dantego. Pisarz planował ukazać w swoim cyklu wszystkie warstwy społeczne Francji (arystokrację, mieszczaństwo, lud) i różne miejsca (salony, domy mieszczańskie, przytułki, więzienia) składające się na całościowy przekrój społeczeństwa – ziemskie niebo, piekło i czyściec. Cykl Balzaca przedstawia to samo pokolenie, co *Spowiedź dziecięcia wieku* Alfreda de Musseta, *Czerwone i czarne* Stendhala oraz *Kordian* Juliusza Słowackiego. To ludzie urodzeni około 1800 r., którzy po klęsce Napoleona poczuli się oszukani przez historię (patrz: lekcja 52. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2). Zgorzkniałym i zniechęconym „dzieciom wieku” Balzac uświadamiał (parafrazując słynne powiedzenie Napoleona), że wciąż noszą buławę marszałkowską w żołnierskim plecaku, zmienił się tylko teren walki – teraz jest nim

kapitalistyczny rynek, oferujący szansę awansu, choć domagający się bezwzględnych metod działania.

KONTEKST LITERACKI

W przedmowie do *Komedii ludzkiej* Balzac zawarł pierwszy manifest realizmu, w którym przedstawił swoją wizję świata i metodę pracy twórczej. Pisarz wyszedł z założenia, że Stwórca posłużył się jednym uniwersalnym modelem porządkującym świat. Ludzkie typy – „żołnierz, robotnik, urzędnik, adwokat, próżniak, uczony, mąż stanu, kupiec, marynarz, poeta” – są odpowiednikami gatunków zwierząt: „wilka, lwa, osła, kruk, rekina, foki, owcy”. Człowiek ma jednak szansę na społeczny awans (np. próżniak może zostać mężem stanu). Balzac uważał, że człowieka kształtuje otoczenie,

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Silna tradycja racjonalizmu oświeceniowego sprawiła, że romantyzm we Francji nie przyniósł wybitnych dokonań artystycznych na miarę literatury angielskiej, niemieckiej czy polskiej. Romantyczni poeci francuscy nie byli nowatorami w zakresie form literackich i języka poetyckiego na miarę angielskich poetów jezior i naszego Norwida. Według ówczesnej francuskiej pisarki i eseistki George Sand trzy największe dramaty romantyczne wyszły spod pióra Byrona, Goethego i Mickiewicza. Twórcom francuskim XIX w. od początku najbliższa była konwencja realistyczna, wolna od typowej dla romantyzmu fantastyki, realizowana przede wszystkim w prozie – historycznej (np. *Katedra Marii Panny w Paryżu* Victora Hugo) i współczesnej (np. *Czerwone i czarne* Stendhala, *Ojciec Goriot* Balzaca, *Nędznicy* Victora Hugo).

czasy i grupa społeczna, w związku z czym charakter jednostki jest pochodną zewnętrznych uwarunkowań. Rolą pisarza jest tworzenie kroniki swoich czasów, a tematu należy szukać wszędzie: na ulicy, w salonie, szpitalu, więzieniu. Pisarz winien oddać rzeczywistość w szczegółach, nawet w drobiazgach, jest więc zobowiązany do rzetelnej obserwacji. Musi jednak przyjąć zasadę „skupiającej soczewki”, co znaczy, że ma prawo do

selekcji i kondensacji materiału, niezbędnej do ukazania prawdziwego mechanizmu życia. Przy tym wszystkim pisarz nie może zapominać o zasadach moralnych. Musi podjąć się roli wychowawcy, przewodnika, lekarza społecznego, który wpoi czytelnikowi moralne przekonania. To dlatego powieść realistyczna ukazuje świat lepszy niż w rzeczywistości, świat, w którym zwycięża dobro, a zło jest napiętnowane.

Honoré de Balzac

Ojciec Goriot (fragmenty)

[1] Dom, w którym się mieści gospoda mieszczańska, należy do pani Vauquer [...]. Bruk tam suchy, rynsztoki bez błota i wody, trawa porasta wzdłuż murów. Najswobodniejszy człowiek musi tam ulec smutkowi ogarniającemu wszystkich przechodniów; turkot powozu – to rzadki wypadek, domy ponure, ściany przypominają więzienie. Zbłąkany paryżanin ujrzałby tam same gospody mieszczańskie lub zakłady; ujrzałby nędzę lub zniechęcenie, dogorywającą starość lub wesołą młodzież zmuszoną do pracy. Żadna z dzielnic Paryża nie jest okropniejsza, ani mniej znana [...]; tak wędrowiec zstępujący do katakumb, za każdym stopniem prowadzącym w głąb, coraz mniej widzi światła dziennego, coraz niewyraźniej słyszy śpiew przewodnika. Prawdziwe porównanie! Któż bowiem powie, co przedstawia straszliwszy obraz: czy serca wyschłe, czy czaszki próżne? [...]

[2] Trzypiętrowa facjata¹ domu, nad którą wznoszą się jeszcze poddasza, zbudowana jest z piaskowca i pomalowana na kolor żółty, który wszystkim prawie domom paryskim nadaje jakiś nieszlachetny charakter. Na każdym piętrze znajduje się po pięć okien o małych szybkach; żaluzje w oknach podniesione tak nierówno, że przecznice ich zdają się klócić między sobą. Boczna ściana domu mieści dwa okna w rząd; na parterze mają one zamiast ozdób żelaznych sztaby wyrabiane w kratkę. Poza domem znajduje się podwórze, szerokie blisko na dwadzieścia stóp, gdzie trzoda chlewna żyje w najlepszej zgodzie z kurami i królikami; w głębi widać drwalnię. Między tą drwalnią a oknem kuchennym przytwierdzono szafę spiżarnianą, pod którą znajduje się ściek brudnej wody. Z podwórza na ulicę prowadzą wąskie drzwiczki, przez które kucharka wyrzuca wszystkie nieczystości, polewając następnie kałużę czystą wodą dla uniknięcia zarazy.

O TWÓRCY

HONORÉ DE BALZAC (1799–1851) – francuski powieściopisarz. Urodził się w rodzinie mieszczańskiej, w dojrzałym życiu dodał do nazwiska nobilitujący przyimek *de*, przypisując sobie w ten sposób arystokratyczne pochodzenie. Wykształcił się na prawnika, ale nie wykonywał tego zawodu. Utrzymywał się z literatury. Stworzył ok. dwustu powieści, spośród których najbardziej znany jest cykl powieściowy *Komedia ludzka*. Oprócz *Ojca Goriot* w jego skład wchodzi m.in. *Stracone złudzenia* (1837–1843) oraz *Blaśki i nędze życia kurtyzany* (1838–1847). Intensywny rytm pracy podkopał zdrowie pisarza i przyczynił się do jego przedwczesnej śmierci.

¹ facjata – fasada.



Paryż, fragment miasta sprzed wielkiej przebudowy z lat 1853–1870

Dzisiejszy Paryż zawdzięcza swoją elegancję wielkiej przebudowie, dokonanej już po śmierci Balzaca. Wcześniej było to miasto duże, ale ciasne i niefunkcjonalne. Domy w typie pensjonatu pani Vauquer (czytaj: woke) przeważały nad wykwintnymi kamienicami przy szerokich bulwarach.

[3] Parter, przeznaczony na mieszczańską gospodę, składa się z pokoju o szklanych drzwiach i dwóch oknach wychodzących na ulicę. Ten salon łączy się z jadalnym pokojem oddzielnym od kuchni sionką, w której znajdują się schody drewniane malowane i woskowane. Trudno znaleźć coś bardziej smutnego jak ten salon, którego całe umeblowanie stanowią fotele i krzesła, obite włosianą materią w pasy błyszczące i matowe. [...] Podłoga w tym pokoju dosyć nędzna, ściany obwiedzione u dołu szeroką lamperią, wyżej zaś wyklejone lakierowanym papierem, przedstawiającym główne sceny z Telemaka¹, w których klasyczne osoby dla odróżnienia odmalowano żywszymi barwami. Przestrzeń między dwoma oknami o żelaznych sztabach, przedstawia mieszkańcom gospody obraz uczt, którą Kalipso² wydała na cześć syna Ulissesowego. Lat czterdzieści minęło od dnia, w którym powyższe malowidło ukazało się w salonie pani Vauquer, a jeszcze do tej pory nie przestaje ono pobudzać do żartów młodszych stołowników, którym się zdaje, że się wzniosą ponad swoje smutne położenie, drwiąc ze skromnego obiadu, na jaki nędza ich skazuje.

[4] Kominek ozdobiony pośrodku szkaradnym zegarem z sinawego marmuru, a po bokach dwoma wazonami sztucznych kwiatów, co dawne czasy zdają się pamiętać. Ognisko kominka, zawsze czyste umiecione, zdaje się mówić, że ogień bywa tu rzadkim gościem. Pierwszy ten pokój przejęty jest wonią, nie mającą w mowie ludzkiej odpowiedniego określenia; najwłaściwiej byłoby nazwać ją wonią gospody. Czuć w niej zaduch, stęchliznę, pleśń; wieje z niej chłód, wilgoć utrudniająca oddech i przejmująca odzienie; unosi się zmieszany zapach różnych potraw, a wszystko razem przypomina izbę czeladną, kredens, szpital. Może by się to dało jaśniej wyrazić, gdyby był sposób zanalizować pier-

¹ **Telemak** (Telemach) – syn Odyseusza (Ulisses) z eposu Homera. W tekście mowa o ilustracjach do przybliżającej epos powieści przygodowej i edukacyjnej z XVII w., której autorem jest François Fénelon (czytaj: frańśa fenelą).

² **Kalipso** – nimfa, u której Odyseusz (Ulisses) spędził siedem lat.

wiastki ulatniające się z atmosfery *sui generis*¹, otaczającej każdego mieszkańca tego domu. A jednak, pomimo tych wszystkich obrzydliwości, salon opisany, w porównaniu z sąsiednim pokojem, wydaje się woniejący i wykwinny jak buduar. Ściany drugiego pokoju, od góry do dołu wykładane drzewem, były niegdyś kolorowe, ale dziś widać tylko jakieś tło nieokreślone, na którym pokład brudu zarysował się w dziwaczne wzory. [...] W kącie stoi pudełko z numerowanymi przegródkami, służące za ogólny skład serwet poplamionych i zalanych winem.

[5] Spotkasz tutaj ten rodzaj sprzętów, co najlepiej opiera się niszczącej sile czasu i, zewsząd już wygnany, sprawia takie wrażenie, jak szczątki społeczeństwa w szpitalu chorób nieuleczonych. Zobaczysz tu [...] długi stół pokryty ceratą, dosyć zatłuszczoną, by krotochwilny² stołownik mógł wypisać na niej swe imię, posługując się palcem w braku rylca; dalej krzesła kulawe, nędzne słomianki, przenośne piecyki zużyte, popsute, z połamanymi zawiasami i przepalonym drzewem. Chcąc wyrazić jak dalece wszystkie te meble są stare, popękane, struchlałe, drżące, stoczone, połamane, wykrzywione, roztrzęsione, dogorywające, potrzeba by długiego opisu, przez co opóźniłby się wątek powieści, a tego nigdy by mi nie darowali niecierpliwi czytelnicy. Czerwona podłoga pełna jest zagłębień, powstałych w skutek niejednokrotnego malowania i szorowania. Jednym słowem, panuje tu nędza pozbawiona strony poetycznej, nędza ukrywana, oszczędzająca się, wyszarzana, niezwalana wprawdzie błotem, ale już mocno poplamiona, nie mająca jeszcze dziur i łachmanów, ale za chwilę gotowa ulec zgniliznie. [...]

[6] Widząc razem osobę i otoczenie, mamy dopiero obraz zupełny. Pani Vauquer ma lat około pięćdziesięciu i wygląda jak wszystkie kobiety, które doznały nieszczęść w swym życiu. Wzrok jej szklisty, a wyraz twarzy przypomina faktorkę³, udającą gniew dla wyłudzenia większej zapłaty, a po chwili gotową na wszystko, by tylko polepszyć swój los, gotową wydać Grzegorza lub Pichegru⁴, gdyby to było rzeczą jeszcze możliwą. To nie przeszkadza jej być w gruncie dobrą kobietą, przynajmniej takie jest zdanie jej lokatorów, którzy uważają ją za biedną istotę, stękającą i kaszlącą wraz z nimi. Kto był pan Vauquer? Wdowa nie lubi rozpowiadać o nieboszczyku. Jakim sposobem utracił mienie? W skutek nieszczęść, odpowiada kobieta. Wyznaje jednak, że się z nią niedobrze obchodził, a zostawił jej tylko dwoje oczu potrzebnych do płaczu, dom, w którym mieszka, i przekonanie, że żadne nieszczęście nie zasługuje na jej współczucie, bo sama przecierpiała wszystko, co tylko przecierpieć można. Słyszac panią drepzącą po pokoju, kucharka, znana pod nazwą grubej Sylwii, pośpiesza podać śniadanie dla stałych mieszkańców gospody. Wszyscy przychodzący stołownicy dostają tylko obiad, za co miesięcznie płacą trzydzieści franków.

[7] W chwili, gdy się ta powieść zaczyna, stałych mieszkańców było tylko siedmiu.

(tłum. Tadeusz Boy-Żeleński)

¹ *sui generis* (łac.) – 'jeden w swoim rodzaju, wyjątkowy'.

² *krotochwilny* – zabawny, skłonny do żartów.

³ *faktorka* – pośredniczka w handlu.

⁴ Chodzi o Georges'a Cadoudala (czytaj: żorża kadudala) i Jean-Charles'a Pichegru (czytaj: ża szarla piszegri) – rojalistów, którzy zostali straceni za spiskowanie przeciwko Napoleonowi Bonapartemu.



ANALIZA

1. Na jakich detalach koncentruje się narrator w opisie dzielnicy i domu pani Vauquer? Powołaj się na przykłady.
2. Wskaż przykład komentarza odautorskiego w zacytowanych fragmentach powieści. Czego on dotyczy? Jaką pełni funkcję?
3. Co o pani Vauquer mówi ukazana przez narratora przestrzeń intymna?
4. Czy charakter pani Vauquer, wyłaniający się z opisu miejsca, jest zgodny z tym, który wynika ze słów bohaterki oraz z opinii lokatorów jej domu?

POJĘCIA KLUCZOWE

PRZESTRZEŃ INTYMNA – miejsce (dom, pokój), przypisane konkretnej osobie, będące odzwierciedleniem jej charakteru. Realisci byli zdania, że na podstawie przestrzeni intymnej można rozpoznać osobowość człowieka.

INTERPRETACJA

5. Rozpoznaj w akapicie 1. nawiązanie do *Boskiej komedii* Dantego. Określ jego funkcję.
6. Na podstawie przytoczonego fragmentu określ, jak Balzac realizuje założenia konwencji realistycznej. Odwołaj się do miniprzewodnika *Cechy powieści realistycznej* z XIX w. (patrz: lekcja 46.).

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Czy zwyczajna rzeczywistość jest warta, Twoim zdaniem, literackiego opisu? Odpowiedź uzasadnij.
8. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że przestrzeń intymna zdradza prawdę o człowieku?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

9. Dom jako wartość. Przedstaw przemiany motywu domu, odwołując się do *Ojca Goriot* Balzaca oraz wybranych tekstów literatury i kultury.

48 Realistyczny obraz społeczeństwa



Za najwybitniejszą polską powieść z XIX w. badacze zgodnie uznają *Lalkę* Bolesława Prusa. Przynosi ona wnikliwy i wielostronny obraz ówczesnego społeczeństwa, a także – zgodnie ze specyfiką powieści realistycznej – zawiera ocenę przedstawionej rzeczywistości i sugestie możliwych zmian. XIX-wieczny realista był bowiem nie tylko portrecistą realnego świata, lecz także jego wnikliwym krytykiem i lekarzem, a także wychowawcą.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Prace nad *Lalką* Prus rozpoczął w 1887 r. Początkowo powieść była publikowana w odcinkach w warszawskim czasopiśmie „Kurier Codzienny”, a w 1890 r. ukazało się jej wydanie książkowe w trzech tomach. Za życia pisarza ukazały się także wydania dwutomowe (w latach 1897 i 1905). Takie dwa różne warianty edycji były później publikowane. Najnowsze wydanie krytyczne, za którym przyjęliśmy układ tekstu, zakłada pierwotny podział powieści na trzy tomy.

Pisarz planował zmierzyć się w tym utworze z „wielkimi pytaniami epoki”. *Lalka* była propozycją nowatorską – o złożonej kompozycji, wielowątkową, bez jednoznacznego zakończenia; wprowadzała do polskiej literatury realia wielkiego miasta. Postawione w niej pytania stanowiły zaproszenie do dyskusji nad światem i człowiekiem drugiej połowy XIX w.

KONWENCJA LITERACKA

Dominującą w *Lalce* konwencją artystyczną jest **realizm** – dążenie do wiernego przedstawienia codziennego życia człowieka w jego środowisku. Tendencja ta przejawiała się w XIX w. przede wszystkim w sztukach plastycznych i gatunkach fabularnych, zwłaszcza w **powieści**

realistycznej. W *Lalce* przedmiotem naśladowania jest świat współczesny twórcy i czytelnikowi (choć pisarze realiści sięgali także do przeszłości – przykładem mogą być powieści historyczne). Świat ten – ukazany z perspektywy przeciętnego odbiorcy – jest zgodny z XIX-wieczną moralnością i zasadami prawdopodobieństwa. Bohatera przedstawia się jako część społeczeństwa, którego prawa wpływają na jego postawę i losy. Konwencja realistyczna w powieści Prusa jest realizowana poprzez wiarygodną fabułę, opisy wiernie odtwarzające znaną pisarzowi rzeczywistość, obecność wszechwiedzącego, trzecioosobowego narratora i odautorskie komentarze (więcej patrz: miniprzewodnik *Cechy powieści realistycznej z XIX w.* w lekcji 46.).

KONTEKST SPOŁECZNY

Dla Prusa, patrzącego na świat z perspektywy kapitalistycznej, społeczeństwo polskie w XIX w. było tworem anachronicznym. Pisarz uważał, że smutne dziedzictwo feudalnego ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej doprowadziło m.in. do niedorozwoju miast i mieszczaństwa. Warstwę tę na ziemiach polskich tworzył głównie element napływowy – przede wszystkim Niemcy i Żydzi, nie dość, zdaniem pisarza, zintegrowani z pozostałą częścią społeczeństwa. W słabym mieszczaństwie polskim nie wykształcił się etos pracy, bogacenie się wciąż uznawano za moralnie podejrzaną. Olbrzymie obszary nędzy sprzyjały rozwojowi patologii społecznych. Prus uważał, choć ze względu na cenzurę nie mógł wyrazić tego wprost, że nowoczesne państwo musi stymulować procesy kapitalistycznego rozwoju. Każde społeczeństwo bowiem pozostanie ułomne i wewnętrznie rozbite bez aktywnego wsparcia państwowych instytucji – sprzyjających przemianom gospodarczym, naukowym, kulturalnym i stojących na straży porządku prawnego.

KONTEKST KULTUROWY – ŻYDZI

Lalka opowiada m.in. o załamaniu się pozytywistycznego programu asymilacji Żydów (patrz: miniprzewodnik



Wielka Synagoga przy placu Tłomackie w Warszawie była jedną z najokazalszych budowli tego typu na ziemiach polskich. Otwarta w żydowski Nowy Rok (Rosz Haszana) w 1878 r. stanowiła symbol integracji środowiska żydowskiego z polskim. Jej wysadzenie w powietrze przez Niemców 16 maja 1943 r. miało być symbolicznym zakończeniem pacyfikacji powstania w warszawskim getcie. Budowla nie została po wojnie odbudowana.

? Dlaczego pamiątki po wielonarodowej polskiej przeszłości powinno się uznawać za narodową spuściznę kulturową i otaczać opieką?

Hasła polskiego pozytywizmu, s. 116). Akcja powieści rozpoczyna się w 1878 r. – właśnie wtedy w Warszawie otwarto Wielką Synagogę, będącą ośrodkiem postępowych środowisk żydowskich (wygłaszano tam kazania w języku polskim). Jednak dla żydowskiej większości, pragnącej zachować odrębność kulturową i językową, program asymilacji był nie do przyjęcia. Po stronie polskiej z kolei zaczęły się nasilać nastroje antyżydowskie, przy czym tradycyjny antysemityzm (znany choćby z *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego), mający przede wszystkim podłoże religijne, zmierzał w kierunku antysemityzmu nowoczesnego, wywołanego narastającą rywalizacją gospodarczą – Żydzi byli postrzegani jako konkurencja ekonomiczna dla polskich mieszczan. Za symboliczny koniec programu asymilacji można uznać pogrom warszawskich Żydów w 1881 r. (był on częścią zdarzeń występujących w całym Cesarstwie Rosyjskim po zamachu na cara Aleksandra II, za który obwiniano Żydów). Prus nie przedstawia w powieści ani otwarcia synagogi przy placu Tłomackie, ani pogromu. Dramatyczne wydarzenie zapowiada

jednak słowami Rzeckiego: „Będzie kiedyś awantura z tymi Żydami”.

ARYSTOKRACJA

Cechą wczesnej fazy kapitalizmu była fascynacja arystokratycznym salonem, odziedziczona po feudalnej przeszłości. W powieściach Honoré de Balzaca (patrz: lekcja 47.), dobrze ilustrujących atmosferę z początku XIX w., salony odgrywały jeszcze istotną rolę w życiu społeczeństwa – kształtowały gust artystyczny, modę, sposób konwersacji, a tym samym stanowiły wzorzec kulturowy dla bogatego, lecz nieobytego mieszczaństwa. Wizja społeczeństwa jako organizmu, ukształtowana przez angielskiego filozofa Herberta Spencera (organizmizm, patrz: miniprzewodnik *Naukowcy pozytywizmu i ich idee*, s. 120), przyczyniła się do uznania arystokracji za element pasożytniczy i bezużyteczny. Arystokraci bowiem rzadko włączali się w nurt kapitalistycznych przemian, żyli z dochodów, które im przynosiły tradycyjnie zarządzane majątki ziemskie. Ale urok salonu okazał się zdumiewająco trwały.



LUDNOŚĆ NIEMIECKA

Rozbiory Polski pod koniec XVIII w. spowodowały, że znaczna część ziem etnicznie polskich znalazła się pod panowaniem Prus i Austrii. Efektem tego był m.in. napływ na te ziemie urzędników niemieckich, w dalszej kolejności niemieckich przemysłowców i rolników do Wielkopolski i na Pomorze Gdańskie. Ta tendencja nasiła się pod koniec XIX w. w dobie kolonizacyjnej polityki kanclerza Niemiec Ottona Bismarcka (patrz: lekcja 43.). Na ziemie zaboru rosyjskiego Niemcy przybywali natomiast głównie z powodów ekonomicznych – ziemia była tu tańsza niż na zachodzie Europy, a możliwości inwestowania w przemysł ogromne (polska arystokracja i bogate ziemianstwo nie przejawiały w tej dziedzinie większej aktywności). Głównym skupiskiem Niemców w zaborze

rosyjskim stała się Łódź, szybko rozwijająca się pod względem przemysłowym. Wielu Niemców mieszkało także w Warszawie, Lublinie i Radomiu; niemieccy chłopci – koloniści osiadali w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego i na Lubelszczyźnie. Przybysze z Niemiec i ich potomkowie współtworzyli podwaliny przemysłu w wielu polskich miastach, osiągnęli spore sukcesy ekonomiczne. W zaborze rosyjskim ludność niemiecka szybko asymilowała się z ludnością polską, łączył ich bowiem wspólny sprzeciw wobec ucisku ze strony administracji rosyjskiej (Niemcy byli np. zmuszani do płacenia podatku szkolnego, mimo że mieli własne szkoły). Niektórzy polonizowali się i stawali filantropami – budowali szpitale, szkoły, internaty dla ubogiej polskiej młodzieży (np. bracia August i Juliusz Vetterowie działający w Lublinie).

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty tomu I)

Ignacy Rzecki wspomina swoją młodość spędzoną w sklepie Mincla (z rozdziału III).

[1] Właścicielem sklepu był Jan Mincel, starzec z rumianą twarzą i kosmykiem siwych włosów pod brodą. W każdej porze dnia siedział on pod oknem na fotelu obitym skórą, ubrany w niebieski barchanowy¹ kaftan, biały fartuch i takąż szlafmycę². [...]

Stary Mincel i w niedzielę bywał w sklepie. Rano modlił się, a około południa kazał mi przychodzić do siebie na pewien rodzaj lekcji.

– *Sag mir*³ – powiedz mi: *was ist das?*⁴ co jest to? *Das ist Schublade*⁵ – to jest szublada. Zobacz, co jest w te szublade. *Est ist Zimmt*⁶ – to jest cynamon. Do czego potrzebuje się cynamon? do zupe, do legumine potrzebuje się cynamon. Co to jest cynamon? Jest taki kora z jedne drzewo. Gdzie mieszka taki drzewo cynamon? W Indii mieszka taki drzewo. Patrz na globus – tu leży Indii. Daj mnie za dziesiątkę cynamon... *O, du Spitzbub!*⁷ Ja tobie dam dziesięć raz dyscyplin, ty będziesz wiedział, ile sprzedać za dziesięć groszy cynamon...

[2] W ten sposób przechodziliśmy każdą szufladę w sklepie i historię każdego towaru. Gdy zaś Mincel nie był zmęczony, dyktował mi jeszcze zadania rachunkowe, kazał sumować księgi albo pisywać listy w interesach naszego sklepu.

¹ barchanowy – z barchanu, tkaniny bawełniano-lnianej.

² szlafmyca – rodzaj czapki, którą dawniej mężczyźni zakładali do snu; Mincel nosi zatem w sklepie strój domowy.

³ Czytaj: zag mir (niem.) – ‘powiedz mi’. Mincel posługuje się niepoprawną polszczyzną i wtrąca zwroty niemieckie.

⁴ Czytaj: was ist das (niem.) – ‘co to jest’.

⁵ Czytaj: das ist schublade (niem.) – ‘to jest szuflada’.

⁶ Czytaj: est ist cimt (niem.) – ‘to jest cynamon’.

⁷ Czytaj: o du spitzbub (niem.) – ‘o, ty hultaju’.

Pierwowzór sklepu Mincla,
ul. Krakowskie Przedmieście 6, Lublin

Bolesław Prus mieszkał przez kilka lat w Lublinie i tam chodził do szkoły. Część realiów miejskich z *Lalki* ma więc lubelskie pierwowzory, np. autentyczni Minclowie to zasłużona rodzina kupiecka, związana z Lublinem od lat 20. XIX w. Sklep Mincla był jedną z najbardziej znanych firm miasta.

Rzecki opowiada historię Żyda Henryka Szlangbauma (z rozdziału X).

[3] Jeszcze w roku zeszłym człowiek ten nazywał się Szlangowskim, obchodził Wielkanoc i Boże Narodzenie, i z pewnością najwierniejszy katolik nie zjadał tyle kiełbasy co on. Pamiętam, że gdy raz w cukierni zapytano go:

– Nie lubisz pan lodów, panie Szlangowski?

Odpowiedział:

– Lubię tylko kiełbasę, ale bez czosnku. Czosnku znieść nie mogę. [...]

[4] W początkach maja pierwszy raz przyszedł do Stacha z prośbą. Był bardziej skurczony i miał czerwieniejsze oczy niż zwykle.

– Stachu – rzekł pokornym głosem – utonę na Nalewkach¹, jeżeli mnie nie przygarniesz.

– Dlaczegoż od razu do mnie nie przyszedł? – spytał Stach.

– Nie śmiałem... Bałem się, żeby nie mówili o mnie, że Żyd musi się wszędzie wkręcić. I dziś nie przyszedłbym, gdyby nie troska o dzieci.

Stach wzruszył ramionami i natychmiast przyjął Szlangbauma z pensją półtora tysiąca rubli rocznie. Nowy subiekt od razu wziął się do roboty, a w pół godziny później mruknął Lisiecki do Klejna:

– Co tu, u diabła, tak czosnek zalatuje, panie Klejn?...

Zaś w kwadrans później, nie wiem już z jakiej racji, dodał:

– Jak te kanale Żydy cisną się na Krakowskie Przedmieście! Nie mógłby to parch, jeden z drugim, pilnować się Nalewek albo Świętojerskiej²?

Szlangbaum milczał, tylko drgały mu czerwone powieki. [...]

[5] Wokulski zbliżył się do Szlangbauma i uściskawszy go powiedział:

– Kochany Henryku, nie bierz do serca drobnych przycinków, bo my tu sobie po koleżeńsku wszyscy docinamy. Oświadczam ci także, że jeżeli opuścisz kiedy ten sklep, to chyba razem ze mną.

Stanowisko Szlangbauma wyjaśniło się od razu; dziś mnie prędzej coś powiedzą (ba! nawet zwymyślają) aniżeli jemu. Ale czy wynalazł kto sposób przeciw półsłówkom, minom i spojrzeniom?... A to wszystko truje biedaka, który mi nieraz mówi wzdychając:



¹ Nalewki – główna ulica dzielnicy żydowskiej w Warszawie, zniszczona w czasie II wojny światowej.

² Świętojerska – handlowa ulica na warszawskim Nowym Mieście, zamieszkała głównie przez ludność żydowską.



- Ach, gdybym się nie bał, że mi dzieci zżydzieją, jednej chwili uciekłbym stąd na Nalewki...
- Bo dlaczego, panie Henryku – spytałem go – raz się, do licha, nie ochrzczisz?...
- Zrobiłbym to przed laty, ale nie dziś. Dziś zrozumiałem, że jako Żyd jestem tylko nienawistny dla chrześcijan, a jako meches¹ byłbym wstrętny i dla chrześcijan, i dla Żydów. Trzeba przecie z kimś żyć. Zresztą – dodał ciszej – mam pięcioro dzieci i bogatego ojca, po którym będę dziedziczyć...
- Rzecz ciekawa. Ojciec Szlangbauma jest lichwiarzem, a syn, ażeby od niego grosza nie wziąć, bieduje po sklepach jako subiekt.

Wokulski rozmyśla o swojej karierze (z rozdziału IX).

[6] Szedł z wolna i przypatrywał się jadącym. Wielu spomiędzy nich znał osobiście. Oto rymarz, który dostarcza mu wyrobów skórzanych, jedzie na spacer z żoną, grubą jak beczka cukru, i wcale ładną córką, z którą chciano go swatać. Oto syn rzeźnika, który do sklepu, niegdyś Hopfera, dostarczał wędlin. Oto bogaty cieśla z liczną rodziną. Wdowa po dystylatorze², również mająca duży majątek i również gotowa oddać rękę Wokulskiemu. Tu garbarz, tam dwaj subiekci bławatni³, dalej krawiec męski, mularz, jubiler, piekarz – a oto – jego współzawodnik, kupiec galanteryjny, w zwykłej dorożce. [...]

[7] Z całego mnóstwa tych kupców, przemysłowców i rzemieślników, równych mu stanowiskiem, niekiedy bogatszych od niego i dawniej znanych w Warszawie, on tylko jeden był dziś na święconym u hrabiny. Żaden z tamtych, on tylko jeden!...

„Mam nieprawdopodobne szczęście – myślał. – W pół roku zrobiłem majątek krociowy, za parę lat mogę mieć milion... Nawet prędeję... Dziś już mam wstęp na salony, a za rok?... Niektórym z tych, co przed chwilą ocierali się o mnie, przed siedemnastoma laty mogłem usługiwać w sklepie, a nie usługiwałem chyba dlatego, że żaden nie wstąpiłby tam. Z komórki przy sklepie do buduaru hrabiny, co za skok!... Czy aby ja nie za prędko awansuję?” – dodał z tajemną trwogą w sercu.

Izabela Łęcka rozmawia z ojcem w salonie (z rozdziału VI).

[8] Wszedł pan Tomasz. Ona [Izabela] podniosła się z szezlonga, ale ojciec nie pozwolił na to. Objął ją w ramiona, ucałował w głowę i zanim usiadł przy niej, rzucił okiem w duże lustro na ścianie. Zobaczył tam swoją piękną twarz, siwe wąsy, swój ciemny żakiet bez zarzutu, gładkie spodnie, jakby dopiero co wyszły od krawca, i uznał, że wszystko jest dobrze.

– Słyszę – rzekł do córki uśmiechając się – że panienka odbiera korespondencje, które jej psują humor.

– Ach, papo, gdybyś wiedział, jakim tonem przemawia ciotka...

– Zapewne tonem osoby chorej na nerwy. Za to nie możesz mieć do niej żalu.

– Gdyby tylko żal. Ja boję się, że ona ma rację i że nasze srebra mogą naprawdę znaleźć się na jakim bankierskim stole.

Przytuliła głowę do ramienia ojca. Pan Tomasz spojrzał niechętnie w lusterko na stoliku i przyznał w duchu, że oboje w tej chwili tworzą bardzo piękną grupę. Szczególniej dobrze odbijała obawa rozłana na twarzy córki od jego spokoju. Uśmiechnął się.

¹ **meches** – potoczne określenie żyda, który zmienił wiarę.

² **dystylator** – destylator, dawniej producent alkoholi.

³ Mowa o subiektach pracujących w sklepie z tekstyliami.



ANALIZA

1. Na podstawie pierwszego fragmentu scharakteryzuj Mincla.
2. Jakie zalety i wady Niemców od pokoleń mieszkających w polskich miastach są ukazane w opowieści Rzeckiego?
3. Omów postać Henryka Szlangbauma. O jakich szansach i zagrożeniach wynikających z procesu asymilacji Żydów jest mowa w tym fragmencie?
4. Jaki portret subiektów, czyli przedstawicieli polskiego mieszczaństwa, wyłania się z drugiego fragmentu?
5. Porównaj styl życia mieszczan (akapity 6.–7.) ze światem arystokratów (akapit 8.).

INTERPRETACJA

6. Jak sądzisz, dlaczego Wokulski, który dzięki pracy i zdolności do inwestowania dorobił się wielkiego majątku, marzy o wejściu na arystokratyczne salony? Czy tę postawę można uznać za snobizm? Odpowiedź uzasadnij.
7. Czy znajdujesz w *Lalce* przykłady pozytywnych społecznie zachowań arystokracji? Odpowiedz na podstawie całej powieści.
8. Wokulski – typowy mieszczanin? W jakim stopniu Bolesław Prus uwzględnia zasadę kreacji postaci, określaną przez konwencję realistyczną?

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy etos mieszczański, ukazany w *Lalce*, nadal jest aktualny i wartościowy? Uzasadnij swoją opinię.
10. Czy Prus w swojej powieści przełamuje czy wzmacnia stereotypy narodowościowe?
11. Jakie korzyści, a jakie zagrożenia przynosi państwu społeczeństwo wielokulturowe? Przedyskutujcie ten problem w klasie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Sporządź notatkę syntetyzującą na temat obrazu mieszczaństwa w powieści Prusa. Weź pod uwagę mieszczaństwo pochodzenia niemieckiego, żydowskiego i polskiego – wypisz przedstawicieli, określ ich społeczną użyteczność oraz postawę wobec integracji społecznej. Odwołaj się do całego utworu.
13. Przygotuj referat dotyczący Żydów ukazanych w *Lalce* i ich stosunku do pozytywistycznego hasła asymilacji (Henryk Szlangbaum, doktor Szuman, stary Szlangbaum, bezimienny tłum z Nalewek i Powiśla).

POJĘCIA KLUCZOWE

ETOS MIESZCZAŃSKI – ogół wartości, norm i wzorów postępowania przyjętych przez mieszczaństwo; postawa eksponująca wartość pracy, sumienności, obowiązkowości, oszczędności oraz rzetelności i uczciwości, ceniąca również rygorizm moralny i przywiązanie do instytucji rodziny. W XIX w. etos mieszczański rywalizował z przeżywającym swój zmierzch etosem rycerskim, a postawa kupca wypierała postawę wojownika.

SNOBIZM – wzorowanie się na grupie (społecznej lub narodowej), której przypisuje się największy prestiż; bezkrytyczne naśladowanie jej stylu życia, poglądów, zainteresowań i gustów. Często łączy się z postępowaniem na pokaz i poczuciem wyższości.

49 Miłość w czasach nieromantycznych

W XIX w. o tematyce polskiej literatury decydowała historia. Problemy egzystencjalne, w tym miłość, straciły na znaczeniu wskutek traumatycznych wydarzeń historycznych, takich jak upadek powstania listopadowego i styczniowego, carskie represje, doświadczenie emigracji. Za twórczą kontynuację tematu miłości romantycznej, zarzuconego po 1831 r., uważa się *Lalkę* Bolesława Prusa.

KONTEKST KULTUROWY I SPOŁECZNY

Romantyzm i pozytywizm są traktowane jako dwie odrębne epoki literackie, nie należy jednak zupełnie ich rozdzielać. Pozytywizm, będący nawiązaniem do oświeceniowego racjonalizmu i empiryzmu, stanowi jednocześnie kontynuację romantycznego idealizmu, choć wyrażonego innym językiem. Stworzona przez romantyzm norma obyczajowa, w tym przeżywanie miłości jako uczucia wzniosłego, nadającego sens życiu i będącego manifestacją indywidualizmu (patrz: pojęcie kluczowe *miłość romantyczna*, s. 13), nie została w drugiej połowie XIX w. zakwestionowana. Werter z powieści Goethego i Gustaw z IV części *Dziadów* Mickiewicza wyznaczyli konwencję doświadczania miłości, która obowiązywała przez całe stulecie. Dodatkowo w kulturze patriarchy, która cechowała cały XIX w. mimo pozytywistycznego ruchu na rzecz emancypacji kobiet, mężczyźni wolno było więcej. Kobiety nie miały praw

publicznych, ich dostęp do edukacji był ograniczony, wciąż nosiły niewygodne, krępujące stroje.

MIŁOŚĆ W *LALCE*

Miłość Wokulskiego do Izabeli ma wszelkie cechy romantycznego uczucia – jest dla bohatera motywacją do życia i aktywności, także ekonomicznej. Pieniądze są Wokulskiemu potrzebne, by zdobyć Izabelę, zasłużyć na jej szacunek i uznanie, wejść do hermetycznego świata arystokracji. Nie interesuje go jednak małżeństwo, które Izabela zawarłaby z rozsądku, oczekuje od ukochanej wzajemności. A przecież sam wcześniej ożenił się dla korzyści majątkowej z wdową Małgorzatą Mincel. Żona także liczyła na miłość Stanisława – równie bezskutecznie jak on później na uczucie Izabeli. Dlaczego więc jesteśmy skłonni potępiać obojętność Izabeli i jednocześnie tak łatwo wybaczyć cynizm Wokulskiemu?

Bartłomiej Bulicz, *Stanisław Wokulski*, 2011, pomnik na stacji kolejowej, Skierniewice

Nie tylko w Weronie można chodzić śladami kochanków, którzy nigdy nie istnieli. Również w Skierniewicach możliwe jest spotkanie z bohaterem literackim – właśnie tam Wokulski wysiadł z pociągu, definitywnie zrywając z Izabelą:
Farewell, miss Iza, farewell!

 Poszukaj innych przykładów wkraczania literatury w realną rzeczywistość.





Bolesław Prus

Lalka (fragmenty tomu II)

Wokulski podczas samotnej podróży do Paryża snuje refleksje nad miłością (z rozdziału IX).

[1] [Wokulski] usiadł na fotelu i utonął we wspomnieniach. [...]

Wzrok jego machinalnie padł na stół, gdzie leżał niedawno kupiony Mickiewicz.

„Ile ja to razy czytałem!...” – westchnął biorąc książkę do ręki.

Książka otworzyła się sama i Wokulski przeczytał:

„Zrywam się, biegnę, składam na pamięć wyrazy, którymi mam złorzeczyć okrucieństwu twemu, składane, zapomniane już po milion razy... Ale gdy ciebie ujrzę, nie pojmuję, czemu znowu jestem spokojny, zimniejszy nad głazy, aby goreć na nowo, milczeć po dawnemu...”¹

„Teraz już wiem, przez kogo jestem tak zaczarowany...”

Uczuł łzę pod powieką, lecz pohamował się i nie splamiła mu twarzy.

„Zmarnowaliście życie moje... Zatruliście dwa pokolenia!... – szepnął. – Oto skutki waszych sentymentalnych poglądów na miłość.”

Złożył książkę i cisnął nią w kąt pokoju, aż rozleciały się kartki.

Książka odbiła się od ściany, spadła na umywalnię i ze smutnym szelestem stoczyła się na podłogę.

„Dobrze ci tak! tam twoje miejsce... – myślał Wokulski. – Bo któż to miłość przedstawiał mi jako świętą tajemnicę? Kto nauczył mnie gardzić codziennymi kobietami, a szukać niepochwytneho ideału?...

Miłość jest radością świata, słońcem życia, wesołą melodią w pustyni, a ty co z niej zrobiłeś?... Żałobny ołtarz, przed którym śpiewają się egzekwie² nad zdeptanym sercem ludzkim!”

[2] Wtem nasunęło mu się pytanie:

„Jeżeli poezja zatrula twoje życie, to któż zatruił ją samą? I dlaczego Mickiewicz, zamiast śmiać się i swawolić jak francuscy pieśniarze, umiał tylko tęsknić i rozpaczać?

Bo on, tak jak i ja, kochał pannę wysokiego urodzenia, która mogła stać się nagrodą nie rozumu, nie pracy, nie poświęceń, nawet nie geniuszu, ale... pieniędzy i tytułu...”³

„Biedny męczenniku! – szepnął Wokulski. – Tyś oddał narodowi, coś miał najlepszego; lecz cóżeś wienien, że przelewając w niego własną duszę, razem z nią przelałeś cierpienia, jakimi nasycali ciebie? To oni są winni twoim, moim i naszym nieszczęściom...”

Podniósł się z fotelu i ze złości zebrał porozdzierane kartki.

„Nie dość, że byłeś umęczony przez nich, ale jeszcze miałbyś odpowiadać za ich występki?... To oni winni, oni, że twoje serce, zamiast śpiewać, jęczało jak dzwon rozbity.” [...]

[3] „Szczególny kraj, w którym od tak dawna mieszkają obok siebie dwa całkiem różne narody: arystokracja i pospólstwo. Jeden mówi, że jest szlachetną rośliną, która ma prawo ssać glinę i mierzwę⁴, a ten drugi albo przytakuje dzikim pretensjom, albo nie ma siły zaprotestować przeciw krzywdzie. [...]” [...]

[4] Chodził i myślał:

„Oto dwie drogi: jedna wiedzie do nieobliczonych reform ludzkości, druga do podobania się, a nawet, przypuśćmy, do zdobycia kobiety. Co wybrać?...

¹ Są to dwie ostatnie strofy *Sonetu II* z cyklu sonetów odeskich Mickiewicza, zapisane bez podziału na wersy.

² **egzekwie** (łac. *exequiae*) – nabożeństwo za zmarłych; modlitwy i śpiewy żałobne.

³ Wokulski robi aluzję do miłości Mickiewicza do Maryli Wereszczakówny.

⁴ **mierzwa** – gnieciona słoma używana na ściółkę dla bydła, obornik.



Bo już jest faktem, że każdy nowy a ważny materiał, każda nowa siła to nowe piętro cywilizacji. Brąz stworzył cywilizację klasyczną, żelazo wieki średnie; proch zakończył wieki średnie, a węgiel kamienny rozpoczął wiek dziewiętnasty. Co się tu wahać: metale Geista dadzą początek takiej cywilizacji, o jakiej nie marzono, i kto wie, czy wprost nie uszlachetnią gatunku ludzkiego...
 A z drugiej strony cóż mam?... Kobieta, która przy takich jak ja parweniuszach¹ nie wahałaby się kąpać. Czym jestem w jej oczach obok tych wykwinisów, dla których pusta rozmowa, koncept, komplement² stanowią najwyższą treść życia. [...]
 [5] Wtem zapukano do drzwi. Wszedł garson³ i podał Wokulskiemu duży list.
 „Z Warszawy – szepnął. – Od Rzeckiego?... Przysłała mi jakiś drugi list... Ach, od prezesowej!... Co, może donosi mi o ślubie panny Izabeli?...”
 Rozerwał kopertę, lecz przez chwilę wahał się z odczytaniem. Serce zaczęło mu bić śpieszniej.

¹ **parweniusz** (franc. *parvenir* – ‘dojść do czegoś, dorobić się’) – człowiek, który dostał się do wyższych sfer dzięki pieniądзом i teraz w sposób natrętny i przesadny próbuje naśladować panujące tam obyczaje.

² **komplement** – komplement.

³ **garson** (franc. *garçon*, czytaj: garsa) – chłopiec; tu: określenie obsługi w hotelach lub restauracjach hotelowych.

ANALIZA

1. Na podstawie znajomości całej lektury określ, jaki wpływ na wybory Wokulskiego miała Izabela. Czy bohater zostałby tym, kim był, gdyby nie ona?
2. Jak na życie Wokulskiego wpłynęły utwory Mickiewicza? O co bohater ma pretensję do tych romantyków?
3. Jaką linię obrony dla Mickiewicza kreśli Wokulski w swoim monologu?
4. Przedstaw dwie drogi, jakie stawia przed sobą Wokulski w akapicie 4.

INTERPRETACJA

5. Czym można wytłumaczyć miłość Wokulskiego do Izabeli? Rozważ, co bohatera najbardziej fascynowało w ukochanej.
6. Zinterpretuj fragment monologu Wokulskiego dotyczący panny Izabeli (akapit 4.). Co takie spostrzeżenia mówią o samym bohaterze?
7. Z jakiego powodu Wokulski okazał się nieskutecznym uwodzicielem? Wskaż prawdopodobne przyczyny jego porażki.
8. Dlaczego Wokulski zrezygnował z zaplanowanego już małżeństwa? Czemu podjął próbę samobójczą?
9. Co jeszcze – oprócz sposobu przeżywania miłości – łączy Wokulskiego z romantykami? W odpowiedzi wykorzystaj znajomość całej powieści.
10. Olga Tokarczuk w swoim tekście *Lalka i perła* wspomina o „pierwiastku bezkobiecy” w powieści Prusa. Czy rzeczywiście wszystkie kobiety odgrywają w powieści Prusa podrzędną rolę? Sformułuj argumenty, którymi uzasadnisz swoje zdanie na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

„KSIĄŻKI ZBÓJECKIE” – dzieła literackie, które uformowały idealistyczne postrzeganie rzeczywistości oraz wywołują marzenia o doskonalszym i nierealnym świecie. Tego sformułowania używa Gustaw w IV części *Dziadów*, gdy mówi o lekturach, które zatruły jego duszę. Rodowód toposu „trującej literatury” jest jednak starszy – pierwszą ofiarą książek był Don Kichote z XVII-wiecznej powieści Cervantesa, spóźniony miłośnik romanów rycerskich (patrz: lekcje 45.–46. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). W literacki sposób swoją miłość przeżywa również Werter z powieści Goethego (patrz: lekcje 8.–11. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).



WARTOŚCI I POSTAWY

11. Czy w dzisiejszych czasach model miłości romantycznej jest już anachroniczny, czy wciąż jeszcze wykazuje trwałość? Z jakich powodów?
12. W dawnym porządku społecznym związek arystokratki (Izabela Łęcka) z mieszczańinem (Stanisław Wokulski) to mezalians. Czy obecnie zdarza się uważać jakiś związek za mezalians – społeczny, majątkowy, intelektualny? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Miłość to w większym stopniu uczucie destrukcyjne czy skłaniające do szlachetnych i altruistycznych postaw? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do wybranych dzieł literackich i filmowych.

MINIPRZEWODNIK MIASTA XIX W.

LONDYN – przez romantyków był postrzegany jako kolebka romantyzmu, miasto Williama Szekspira i George’a Gordona Byrona, a także symbol parlamentaryzmu i kapitalizmu. Tam pojechał Kordian z dramatu Juliusza Słowackiego, by zweryfikować idealistyczne wyobrażenia o świecie i znaleźć trwałe wartości (przekonał się jednak o wszechwładzy pieniądza). Londyn jako miasto kupieckie i przemysłowe pojawił się także w wierszach Cypriana Norwida (np. *Larwa*) i w *Listach z podróży do Ameryki* Henryka Sienkiewicza (patrz: lekcja 60.). Inspirował również autorów angielskich powieści realistycznych – Charlesa Dickensa i Williama Thackeraya.

PARYŻ – niekwestionowana stolica kulturalna XIX-wiecznej Europy. Pierwsza metropolia, która stała się miejscem akcji wielkich powieści (m.in. Honoré de Balzaca, Victora Hugo). Od 1831 r. Paryż był najważniejszym ośrodkiem polskiej Wielkiej Emigracji, główną przestrzenią życia największych poetów polskiego romantyzmu. W latach 1853–1870 miasto zostało przebudowane w 60% – pracami kierował Georges Haussmann (czytaj: żorż osman). Kosztem ogromnych nakładów finansowych Paryż zmieniono w nowoczesną metropolię, będącą wzorem funkcjonalności. Taki obraz francuskiej stolicy przedstawił Bolesław Prus w *Lalce*, a dodatkowo nadał jej rys urbanistycznej utopii.

PETERSBURG – miasto założone przez Piotra Wielkiego na początku XVIII w., zaplanowane jako okazała stolica Imperium Rosyjskiego. W III części *Dziadów* Mickiewicz uznał je za manifestację wschodniego despotyzmu – zbudowaną bez gustu, eklektyczną (łązącą różne style), będącą wyrazem ka-

prysu władcy. W XIX w. miasto stało się ośrodkiem polskiej myśli prorosyjskiej; działała tu „koteria petersburska”, której twórcą był Henryk Rzewuski; wydawano czasopismo „Kraj”

RZYM – dla XIX-wiecznych pisarzy był przede wszystkim stolicą chrześcijańskiego świata. Polacy szukali tam moralnego i religijnego wsparcia dla dążeń wolnościowych. Papieskiego błogosławieństwa spodziewał się Adam Mickiewicz, gdy organizował w 1848 r. swój Legion. Bohater *Kordiana* Słowackiego w Wiecznym Mieście przeżył jedno ze swoich rozczarowań („Wiara dziecinna padła na papieskich progach”). Dla Norwida Rzym był symbolem religii formującej tożsamość Europejczyka (np. *Ojczyzna*). *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza oraz obrazy Henryka Siemiradzkiego przedstawiały Rzym jako kolebkę chrześcijaństwa.

WARSZAWA – mimo utraty niepodległości była uznawana przez Polaków za stolicę kraju. Tu rozpoczęły się powstania – listopadowe i styczniowe. Tu, mimo administracyjnych i cenzuralnych ograniczeń, znajdowało się centrum życia naukowego oraz kulturalnego (wydawnictwa i prasa). Warszawę jako miasto politycznego fermentu pokazywali m.in. Juliusz Słowacki (*Kordian*, *Uspokojenie*), Józef Ignacy Kraszewski (*Dziecię Starego Miasta*). W III części *Mickiewiczowskich Dziadów* najistotniejsze dyskusje ideowe i literackie toczyły się w „salonie warszawskim”. Warszawa pozostawała sercem Polski w wierszach Cypriana Norwida (*Fortepian Szopena*), a swój najpełniejszy obraz – miasta przechodzącego proces cywilizacyjnej modernizacji – zyskała w *Lalce* Bolesława Prusa.

50 Wokulski – pozytywista

Poprzednia lekcja ukazała romantyczne oblicze Stanisława Wokulskiego, który przeżywa miłość na wzór minionej epoki. Wokulski jest jednak zarazem bohaterem nowych czasów – nowoczesnym kapitalistą, który majątek i pozycję społeczną zdobył głównie dzięki pracy, umiejętności inwestowania pieniędzy i determinacji. To rodzima wersja amerykańskiego snu o karierze od pacybuta do milionera.

KONTEKST SPOŁECZNY

Edykt uwłaszczeniowy cara Aleksandra II z 1864 r. zainicjował w Królestwie Polskim istotne procesy ekonomiczne i społeczne. Szansa na awans i poprawę bytu chłopstwa wiązała się z deklasacją sporej części warstwy szlacheckiej, która nie potrafiła sobie poradzić w nowych, kapitalistycznych warunkach gospodarczych.

Pańszczyzna była *de facto* formą niewolnictwa – los chłopów pozbawionych własności, przywiązanych do ziemi i zmuszanych do darmowej pracy na rzecz szlachty można porównać do losu Murzynów z amerykańskiego Południa. Wskutek zniesienia pańszczyzny drobni właściciele ziemscy, którzy utracili darmową siłę roboczą, jaką zapewniała pańszczyzna, stanęli przed koniecznością znalezienia innych źródeł utrzymania. Starali się zdobyć praktyczne wykształcenie, umożliwiające podjęcie pracy w wolnym zawodzie, np. prawnika, lekarza, nauczyciela. Zasilali tym samym szeregi tworzącej się polskiej inteligencji. Niektórzy z nich szukali swojej szansy w handlu, a wkrótce także w branży przemysłowej. To do dawnych właścicieli majątków, ludzi nazywanych „wysadzonymi z siodła”, pozytywiści adresowali dwie spośród swoich idei – hasła pracy organicznej i pracy u podstaw.

Lalka, reż. Wojciech Kościelniak
(premiera: 27.02.2010),
Teatr Muzyczny, Gdynia

Musicalowa wersja *Lalki*, wzbogacona muzyką i partiami baletowymi, od kilku lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem publiczności.

? Czy musicalowe wersje wielkich dzieł literackich to szansa na odświeżenie utworu i dotarcie do nowych odbiorców, czy raczej zagrożenie spłyconiem dzieła, zdominowanego chwytliwą muzyką i efektownym baletem?





Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Rzecki wspomina, jak młody Wokulski decyduje się odejść z winiarni Hopfera, by kształcić się w Szkole Głównej. Koledzy urządzają mu niecodzienne pożegnanie... (z tomu II, rozdział VI).

[1] Dziwne było jego pożegnanie ze sklepem; pamiętam to, bo sam po niego przyszedłem. Hopfera ucałował, a następnie zeszedł do piwnicy uściskać Machalskiego, gdzie zatrzymał się kilka minut. Siedząc na krześle w jadalnym pokoju, słyszałem jakiś hałas, śmiechy chłopców i gości, alem nie podejrzewał figla.

Naraz (otwór prowadzący do lochu był w tej samej izbie) widzę, że z piwnicy wydobywa się para czerwonych rąk. Ręce te opierają się o podłogę i tuż za nimi ukazuje się głowa Stacha, raz i drugi. Goście i chłopcy w śmiech.

– Aha – zawołał jeden stołownik – widzisz, jak trudno bez schodów wyjść z piwnicy? A tobie zachciewa się od razu skoczyć ze sklepu do uniwersytetu!... Wyjdźże, kiedyś taki mądry... Stach z głębi znowu wysunął ręce, znowu chwycił się za krawędź otworu i wydźwignął się do połowy ciała. Myślałem, że mu krew tryśnie z policzków.

– Jak on się wydobywa... Pysznie¹ się wydobywa!... – zawołał drugi stołownik.

Stach zaczepił nogą o podłogę i po chwili był już w pokoju. Nie rozgniewał się, ale też nie podał ręki żadnemu koledze, tylko zabrał swój tłomoczek i szedł ku drzwiom. [...]

[2] Proroczy wypadek!... bo i do dziś dnia Stach ciągle tylko wydobywa się na wierzch. I Bóg wie, co by dla kraju mógł zrobić taki jak on człowiek, gdyby na każdym kroku nie usuwano mu schodów, a on nie musiał tracić czasu i sił na samo wydzieranie się do nowych stanowisk.

Wokulski planuje założyć w Warszawie spółkę do handlu ze Wschodem, w której skład, oprócz polskich kupców, weszliby polscy arystokraci i żydowscy mieszcianie (z tomu I, rozdział XI).

[3] – Szanowni panowie – odezwał się książę. – Powążyłem się fatygować szanownych panów w pewnym... nader ważnym interesie publicznym, który, jak to wszyscy czujemy, powinien zawsze stać na straży naszych interesów publicznych... [...]

– Prosimy więc szanownego pana Wokulskiego – odezwał się nowy głos – ażeby ten publiczny interes, który nas zgromadził tu, do gościnnych salonów księcia, raczył nam przedstawić z właściwą mu jasnością i zwięzłością. [...]

– Tylko żebyśmy zrozumieli wszyscy – mruknął ktoś w kącie zajęтым przez szlachtę, która nienawidziła magnatów.

– Wiadomo panom – zaczął Wokulski – że Warszawa jest handlową stacją między Europą zachodnią i wschodnią. Tu zbiera się i przechodzi przez nasze ręce część towarów francuskich i niemieckich przeznaczonych dla Rosji, z czego moglibyśmy mieć pewne zyski, gdyby nasz handel...

– Nie znajdował się w ręku Żydów – wtrącił półgłosem ktoś od stołu, gdzie siedzieli kupcy i przemysłowcy.

– Nie – odparł Wokulski. – Zyski istniałyby wówczas, gdyby nasz handel był prowadzony porządnie.

[...] Wskazuję panom drogę uporządkowania handlu Warszawy z zagranicą, co stanowi pierwszą

¹ pysznie – tu: wspaniale.

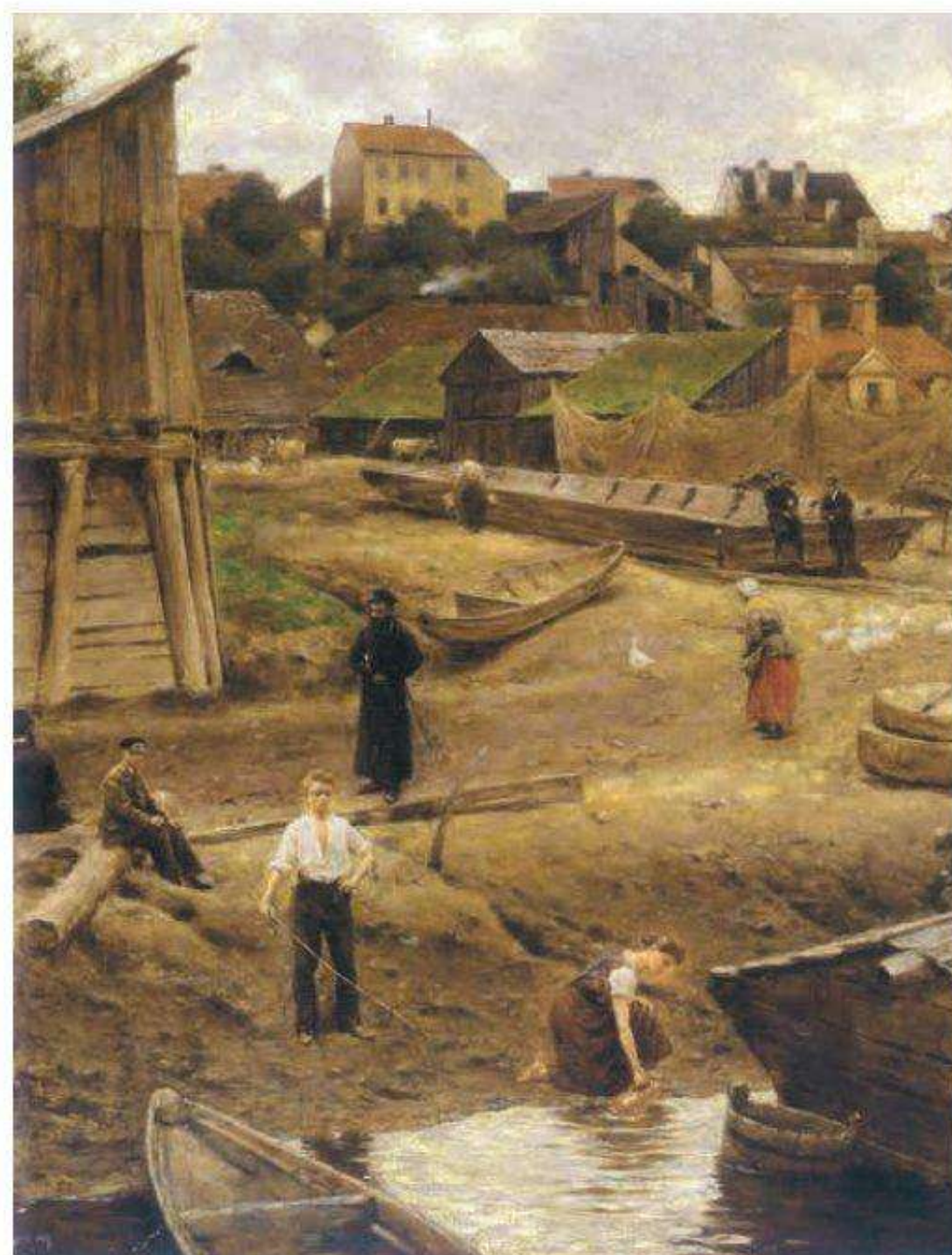
Aleksander Gieryski, *Powisłe*, 1883,
Muzeum Narodowe, Kraków

połowę mego projektu i jedno źródło zysku dla krajowych kapitałów. Drugim źródłem jest handel z Rosją. Znajdują się tam towary poszukiwane u nas i tanie. Spółka, która zajęłaby się nimi, mogłaby mieć piętnaście do dwudziestu procentów rocznie od wyłożonego kapitału. Na pierwszym miejscu stawiam tkaniny...

– To jest podkopywanie naszego przemysłu – odezwał się oponent z grupy kupieckiej.

– Mnie nie obchodzą fabrykanci, tylko konsumenci... – odpowiedział Wokulski.

Podczas spaceru po Powisłu – warszawskiej dzielnicy nędzy – Wokulski spotyka dawnego pracownika (z tomu I, rozdział VIII).



[4] Obok niego stał jakiś człowiek w wypłowiałej kapocie z rudawym zarostem. Zdjął czapkę i pocałował Wokulskiego w rękę. Wokulski przypatrzył mu się uważnie.

– Wysocki?... – rzekł. – Co ty tu robisz?

– Tu mieszkamy, wielmożny panie, w tym domu – odpowiedział człowiek wskazując na niską lepiankę.

– Dlaczego nie przyjeżdżasz po transporta¹? – pytał Wokulski.

– Czym przyjadę, panie, kiedy jeszcze na Nowy Rok koń mi padł.

– Cóż robisz? [...]

– Kobieta niby trochę pierze, ale takim, co nie bardzo mają czym płacić, a ja – ot tak... Marniejemy, panie... nie pierwsi i nie ostatni. Jeszcze póki wielkiego postu, to człowiek krzepi się mówiący²: dzisiaj pościsz za dusze zmarłe, jutro na pamiątkę, że Chrystus Pan nic nie jadł, pojutrze na intencję, ażeby Bóg złe odmienił. Zaś po świętach nie będzie nawet sposobu i dzieciom wytłomaczyć, na jaką intencję nie jedzą... [...]

[5] Wokulski wydobył portmonetkę.

– Masz tu – rzekł – dziesięć rubli na święta. Jutro w południe przyjdiesz do sklepu i dostaniesz kartkę na Pragę³. Tam u handlarza wybierzesz sobie konia, a po świętach przyjeżdżaj do roboty. U mnie zarobisz ze trzy ruble na dzień [...]. Zresztą, dasz sobie radę.

¹ transporta – tu: towary do transportowania.

² mówiący – mówiąc.

³ Na Pradze, dzielnicy na prawym brzegu Wisły, znajdował się wielki targ. Wokulski dał Wysockiemu dokument poświadczający zakup konia.



ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Jaki portret psychologiczny Wokulskiego wyłania się z akapitu 1. zacytowanych fragmentów? Dlaczego Rzecki określa tę scenę jako „proroczy wypadek”?
2. Dlaczego Rzecki zwrócił uwagę na ręce Wokulskiego? Odwołaj się do całej powieści i wyjaśnij symboliczny sens czerwonych dłoni bohatera i ich związek z wypadkami jego życia.
3. Jakie przeszkody musi pokonać Wokulski, by założyć spółkę do handlu ze Wschodem?
4. W jaki sposób Wokulski rozprawia się z antysemickim stereotypem (akapit 3.)?
5. Jak Wokulski realizuje hasło pracy organicznej? Oceń skutki tej działalności bohatera. Powołaj się na przykłady z całej powieści.
6. Jaki rodzaj pracy u podstaw wykonuje Wokulski? Podaj przykłady z całej powieści.
7. Omów różnice między tradycyjną działalnością charytatywną arystokracji (jej przedstawicielkami są prezesowa Zasławska i hrabina Karolowa) a aktywnością Wokulskiego. Która z aktywności jest ważniejsza społecznie?
8. Czy *Lalkę* można uznać za pochwałę liberalizmu i kapitalizmu? Uzasadnij swoje zdanie.

POJĘCIA KLUCZOWE

LIBERALIZM – pogląd społeczno-polityczny za najwyższą wartość uznający wolność obywateli zarówno w zakresie ekonomicznym (prawo do swobodnego korzystania z własnych zasobów), jak i politycznym (wpływ na wybór przedstawicieli do władz państwowych oraz możliwość kandydowania do tych władz). Według liberalizmu najważniejszym zadaniem państwa jest ochrona wolności ekonomicznej i politycznej obywateli.

PORTRET PSYCHOLOGICZNY – w utworze literackim to sposób zachowania, wypowiadania się, myślenia i przeżywania uczuć przez postać literacką, świadczący o jej postawie i cechach osobowości.

SELF-MADE MAN (ang., ‘człowiek, który sam się stworzył’) – wzorcowy bohater epoki pozytywizmu; człowiek, który dzięki nauce, pracowitości i zaradności doszedł do majątku i pozycji społecznej.

STEREOTYP – patrz: lekcja 38.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Co jest warunkiem sukcesu zawodowego? Czy trzeba „biec do gwiazd”, nieraz na przekór wszystkiemu i wszystkim, czy lepiej sprawić, by „gwiazdy biegły do mnie”? Odpowiedź uzasadnij.
10. Wędka czy ryba – jak, według Ciebie, należy pomagać najuboższym? Od czego warto zacząć tę pomoc?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Pozytywista czy jednak romantyk? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie na temat Wokulskiego. Weź pod uwagę: stosunek do pracy i praktyczności, zainteresowania naukowe bohatera, przekonania polityczne, zwłaszcza stosunek do mniejszości narodowych, jego aktywność gospodarczą i społeczną, wyobrażenia o miłości, rozumienie sensu życia. Powołaj się na przykłady konkretnych działań Wokulskiego.

51 Trzy pokolenia idealistów

Zamiarem Bolesława Prusa było, jak sam podkreślał, „przedstawienie naszych polskich idealistów na tle społecznego rozkładu”. Kapitalizm XIX w., pozwalający mieszczaństwu budować potęgę finansową, był ustrojem ogromnych nierówności – bogactwo burżuazji kontrastowało z nędzą nizin społecznych. Na projekt nowej organizacji społeczeństw, postulowany przez rodzimych idealistów, składały się hasła **socjalizmu**, czyli wyrównywania szans zawodowych, sprawiedliwej dystrybucji dóbr, solidarności, wspierania wykluczonych, opieki socjalnej.

KONTEKST SPOŁECZNY

Uformowanie specyficznej grupy społecznej zwanej inteligencją było zjawiskiem typowym dla Europy

Środkowo-Wschodniej (badacze społeczeństw Zachodu nie używają tego pojęcia, lecz piszą o elitach umysłowych, przedstawicielach wolnych zawodów, usytuowanych w klasie średniej). To narody pozbawione niepodległości przypisywały swoim elitom misję edukacyjną. Działo się tak w Polsce, a także na Węgrzech, w Czechach, później na Litwie, Ukrainie, Słowacji. Badacze wiążą początki **polskiej inteligencji** z oświeceniową walką o reformę ustroju państwa. Wówczas wysiłek elit został skierowany w stronę tych warstw społecznych, które nauczaniem i perswazją należało przekonać do koniecznych zmian politycznych. W czasach po rozbiorach o podjęcie wychowawczej misji apelowali romantyczni poeci. Mickiewicz pragnął, by jego książki „zblądziły pod

Vladimir Kush (czytaj: kusz), *Dziennik odkryć*, 2014

Otwarty horyzont symbolizuje swobodę, a jasne, przeświecone słońcem barwy – radość i idealizm. Zdaniem malarza źródłem wolności i szczęścia są wiedza i / lub literatura.





strzechy”, Słowacki pisał: „niech żywi nie tracą nadziei / i przed narodem niosą oświaty kaganiec”. Samodzielnie myślący inteligent był zamierzonym adresatem wierszy Norwida. Misja edukacyjna polskich elit intelektualnych stała się pilną potrzebą w okresie po powstaniu styczniowym, kiedy przyczyn klęski zaczęto się doszukiwać w dramatycznie niskim poziomie świadomości narodowej chłopów i mieszczan. Wobec braku polskiej szkoły ich edukacją miała się zająć inteligencja – wykształcona i świadoma swoich obowiązków społecznych.

KONTEKST POLITYCZNY

Do lat 60. XIX w. sprawa polska była gorącym tematem i kartą przetargową w polityce ówczesnych mocarstw. Los Polaków, którzy nie tylko domagali się odbudowy swojego państwa, lecz także walczyli wszędzie tam, gdzie stawką była wolność narodów, budził zainteresowanie i uznanie zachodniej opinii publicznej – jeszcze podczas powstania styczniowego. Potem Europa zapominała o Polsce i Polakach, aż do „wielkiej wojny ludów” w XX w., o jakiej marzył Adam Mickiewicz.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Ignacy Rzecki jest w powieści zdziwaczalym samotnikiem i starym kawalerem, który często podkreśla swój podeszły wiek, by odgrywać rolę mentora i doświadczonego opiekuna Wokulskiego. Ile lat ma w rzeczywistości ten bohater? Ze sklepem Mincla był związany od 1840 r. (wtedy umarł jego ojciec, a Ludwik Napoleon próbował sięgnąć po władzę). Do terminowania zazwyczaj oddawano dwunastolatek, co oznaczałoby, że Rzecki urodził się około 1828 r. i w czasie fabularnym ma 50 lat. Jest więc zaledwie cztery lata starszy od Wokulskiego, który w rozmowie z Ochockim przyznaje, że ma lat 46. Jednak obu bohaterów dzielą odmienne doświadczenia generacyjne – na biografii Rzeckiego piętnem odcisnęła się Wiosna Ludów, Wokulski zaś doświadczył traumy klęski powstania styczniowego i zesłania na Syberię.

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Rzecki wspomina dzieciństwo (z tomu I, rozdział III).

[1] Na ścianach u ciotki wisieli sami święci; ale jakkolwiek było ich sporo, nie dorównali jednak liczbą Napoleonom, którymi ojciec przyozdabiał swój pokój. Był tam jeden Napoleon w Egipcie, drugi pod Wagram, trzeci pod Austerlitz, czwarty pod Moskwą, piąty w dniu koronacji, szósty w apoteozie¹. Gdy zaś ciotka, zgorszona tyloma świeckimi obrazami, zawiesiła na ścianie mosiężny krucyfiks, ojciec, ażeby – jak mówił – nie obrazić Napoleona, kupił sobie jego brązowe popiersie i także umieścił je nad łóżkiem.

– Zobaczysz, niedowiarku – lamentowała nieraz ciotka – że za te sztuki będą cię pławić w smole.

– I!... Nie da mi cesarz zrobić krzywdy – odpowiadał ojciec. [...]

[2] Było już z nim bardzo źle, nawet przyjął ostatnie sakramenta, kiedy w parę dni później wbiegł do nas pan Raczek dziwnie wzburzony i stojąc na środku izby zawołał:

– A wiesz, stary, że znalazł się Napoleon?...²

¹ Rzecki wymienia ważne wyprawy wojenne i bitwy kampanii napoleońskiej. Napoleon „w apoteozie” to zapewne jeden z licznych portretów uwznioślających cesarza.

² Chodzi o Ludwika Napoleona (bratanka cesarza Napoleona I), który kilkakrotnie próbował zdobyć władzę we Francji. Udało mu się to w 1848 r. W 1853 r. koronował się na cesarza jako Napoleon III.

– Gdzie? – krzyknęła ciotka.

– Jużci we Francji.

Ojciec zerwał się, lecz znowu upadł na poduszki. Tylko wyciągnął do mnie rękę i patrząc wzrokiem, którego nie zapomnę, wyszeptał:

– Pamiętaj!... Wszystko pamiętaj...

Z tym umarł.

[3] W późniejszym życiu przekonałem się, jak proroczymi były poglądy ojca. Wszyscy widzieliśmy drugą gwiazdę napoleońską, która obudziła Włochy i Węgry¹; a chociaż spadła pod Sedanem², nie wierzę w jej ostateczne zagaśnięcie. [...] niesprawiedliwość dopóty będzie władać światem, dopóki nowy Napoleon nie urośnie.

Wokulski snuje rozważania w trakcie spaceru po Warszawie (z tomu I, rozdział VIII).

[4] Szedł i cicho śmiał się na widok wyrobników wiecznie czekających na robotę, rzemieślników, którzy trudnią się tylko łataniem starej odzieży, przekupek, których całym majątkiem jest kosz zeschniętych ciastek – na widok obdartych mężczyzn, mizernych dzieci i kobiet niezwykle brudnych.

„Oto miniatura kraju – myślał – w którym wszystko dąży do spodlenia i wytępienia rasy. Jedni giną z niedostatku, drudzy z rozpusty. Praca odejmuje sobie od ust, ażeby karmić niedołęgów; miłosierdzie hoduje bezczelnych próżniaków, a ubóstwo nie mogące zdobyć się na sprzęty otacza się wiecznie głodnymi dziećmi, których największą zaletą jest wczesna śmierć.

Tu nie poradzi jednostka z inicjatywą, bo wszystko sprzysięgło się, ażeby ją spętać i zużyć w pustej walce – o nic.”

¹ Rzeki wspomina wypadki Wiosny Ludów, w tym powstanie węgierskie i proces zjednoczenia Włoch.

² Klęska Francuzów w bitwie pod Sedanem (1870) przypieczętowała upadek Napoleona III (patrz też: s. 112).



Aleksander Gierymski,
Piaskarze, 1887,
Muzeum Narodowe,
Warszawa

Dzieło Gierymskiego można odczytać jako wyraz pozytywistycznego programu pracy u podstaw.

[5] Potem w wielkich konturach przyszła mu na myśl jego własna historia. Kiedy dzieckiem będąc łaknął wiedzy – oddano go do sklepu z restauracją. Kiedy zabijał się nocną pracą będąc subiektem – wszyscy szydzili z niego, zaczawszy od kuchcików, skończywszy na upijającej się w sklepie inteligencji. Kiedy nareszcie dostał się do uniwersytetu – prześladowano go porcjami, które niedawno podawał gościom.

[6] Odetchnął dopiero na Syberii. Tam mógł pracować, tam zdobył uznanie i przyjaźń Czerskich, Czekanowskich, Dybowskich¹. Wrócił do kraju prawie uczonym, lecz gdy w tym kierunku szukał zajęcia, zakrzyczano go i odesłano do handlu...

Rzecki, jako plenipotent Wokulskiego, stara się wymóc zapłatę czynszu na studentach, którzy wynajmują mieszkanie w kamienicy (z tomu II, rozdział VII).

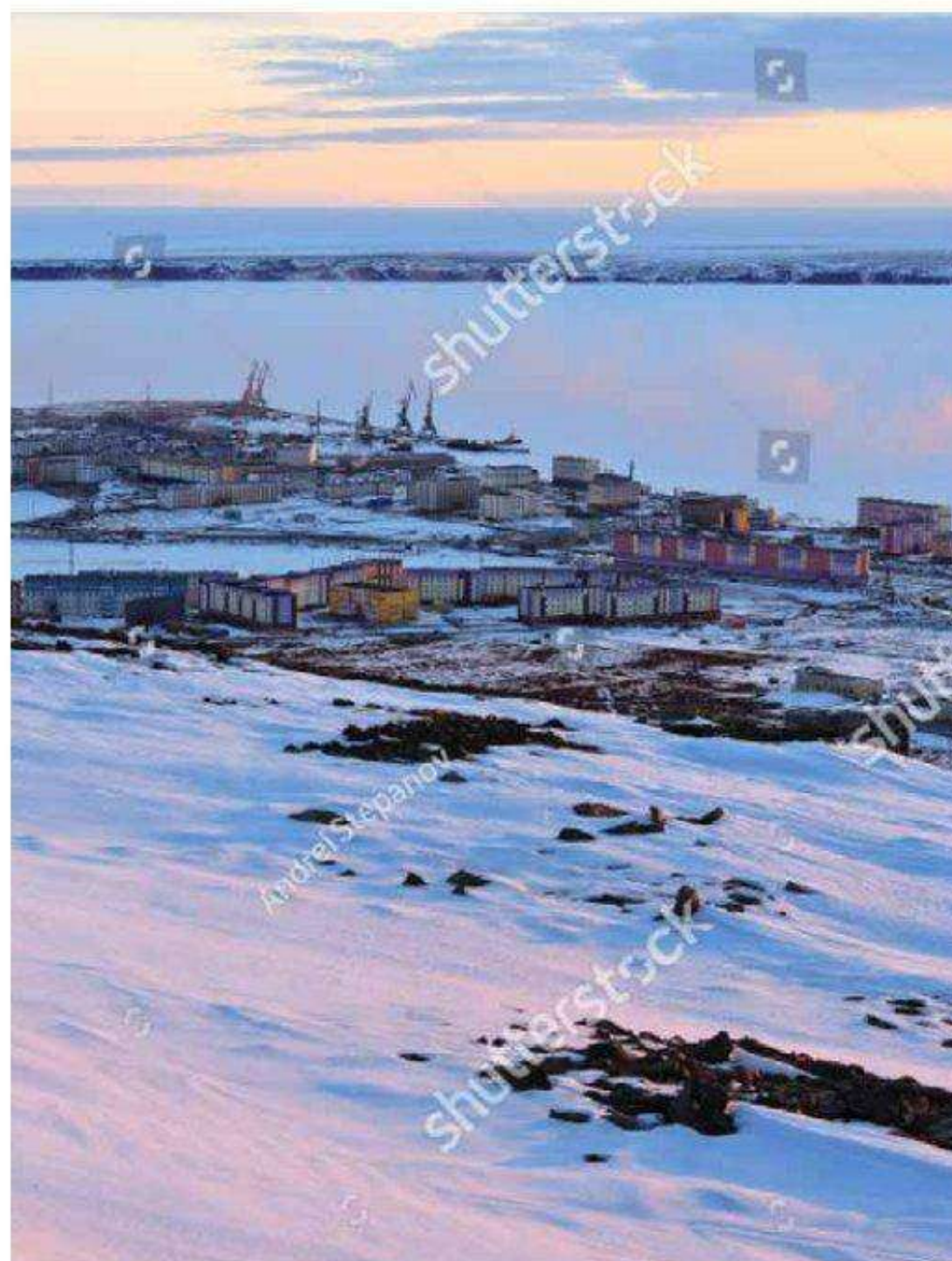
[7] – Pozwoli pan zrobić uwagę – odezwałem się – że takie nieszanowanie umowy jest dość oryginalne... Ktoś daje panu mieszkanie, a pan uważa za stosowne nie płacić mu...

– Kto mi daje mieszkanie?!... – wrzasnął młody człowiek siadając na oknie i huśtając się w tył, jakby miał zamiar rzucić się z trzeciego piętra.
– Ja sam zająłem to mieszkanie i będę w nim dopóty, dopóki mnie nie wyrzucą. Umowy!... paradni są z tymi umowami... Jeżeli społeczeństwo chce, ażebym mu płacił za mieszkanie, to niechaj samo płaci mi tyle za korepetycje, żeby z nich wystarczyło na komorne... Paradni są!... Ja za trzy godziny lekcji co dzień mam piętnaście rubli na miesiąc, za jedzenie biorą ode mnie dziewięć rubli, za pranie i usługę trzy... A mundur, a wpis?... I jeszcze chcą, żebym za mieszkanie płacił. Wyrzucie mnie na ulicę – mówił zirytowany – niech mnie złapie hycel i da pałą w łeb... Do tego macie prawo, ale nie do uwag i wymówek...

¹ Mowa o polskich badaczach na Syberii w XIX w.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Popowstaniowa zsyłka na Sybir nie zawsze oznaczała katorżniczą pracę w kopalniach i fabrykach. Zesłańcy, którym postawiono lżejsze zarzuty, otrzymywali nakaz osiedlenia się w nowym miejscu, ale zachowywali swobodę poruszania się i mogli wybrać sobie zawód. Zostawali więc lekarzami, nauczycielami, odkrywcami złóż surowców naturalnych, badaczami miejscowego folkloru, wykonywali prace inżynierskie, podejmowali działalność handlową. W ostatnim dziesięcioleciu XIX w. Syberia zaczynała być dla Polaków ziemią obiecaną. Wielu przyjeżdżało tam dobrowolnie, by robić karierę i pomnażać majątek. W niektórych syberyjskich miastach (np. Irkucku) język polski był równie powszechny jak rosyjski. Jednym z najbogatszych ludzi w cesarstwie został Alfons Kozieł-Poklewski, syberyjski przedsiębiorca, który niemalże zmonopolizował handel wyrobami alkoholowymi w całej Rosji.



Pewek, najbardziej wysunięte na północ miasto na Syberii, Rosja



- Nie rozumiem pańskiego uniesienia – rzekłem spokojnie.
- Mam się czego unosić! – odparł młody człowiek huśtając się coraz mocniej w stronę podwórka. – Społeczeństwo, jeżeli nie zabiło mnie przy urodzeniu, jeżeli każe mi się uczyć i zdawać kilkanaście egzaminów, zobowiązało się tym samym, że mi da pracę ubezpieczającą mój byt... Tymczasem albo nie daje mi pracy, albo oszukuje mnie na wynagrodzeniu... Jeżeli więc społeczność względem mnie nie dotrzymuje umowy, z jakiej racji żąda, abym ja jej dotrzymywał względem niej. Zresztą co tu gadać, z zasady nie płacę komornego, i basta. Tym bardziej że obecny właściciel domu nie budował tego domu; nie wypalał cegieł, nie rozrabiał wapna, nie murował, nie narażał się na skręcenie karku. Przyszedł z pieniędzmi, może ukradzionymi, zapłacił innemu, który może także okradł kogo, i na tej zasadzie chce mnie zrobić swoim niewolnikiem. Kpiny ze zdrowego rozsądku!
- [8] – Pan Wokulski – rzekłem powstając z krzesła – nie okradł nikogo... Dorobił się majątku pracą i oszczędnością...
- Daj pan spokój! – przerwał młody człowiek. – Mój ojciec był zdolnym lekarzem, pracował dniem i nocą, miał niby to dobre zarobki i oszczędził... raptem trzysta rubli na rok! A że wasza kamienica kosztuje dziewięćdziesiąt tysięcy rubli, więc na kupienie jej za cenę uczciwej pracy mój ojciec musiałby żyć i zapisywać recepty przez trzysta lat... Nie uwierzę zaś, ażeby ten nowy właściciel pracował od trzystu lat...

ANALIZA

1. Z jakich powodów Rzecki i jego ojciec otaczali kultem pamięć Napoleona? Odpowiedz na podstawie przytoczonych fragmentów i całej powieści.
2. Na jakie „choroby” polskiej rzeczywistości narzeka Wokulski w swoim monologu? Jakie środki zaradcze proponuje?
3. Przedstaw argumenty studenta odmawiającego zapłaty za czynsz.

INTERPRETACJA

4. Oceń kult Napoleona, który uprawiali Rzecki i jego ojciec. Jak wpłynął on na życie starego subiekta?
5. Rozważ, czy *Lalka* daje odpowiedź na pytanie o wartość edukacji. W tym celu ustal, czy edukacja ludu przynosi w powieści efekty, których spodziewali się działacze pozytywizmu.
6. Czy argumenty studenta wydają Ci się racjonalne? Czy ma on rację, nie płacąc czynszu za mieszkanie? Odpowiedź uzasadnij.
7. Która z idei dominuje w *Lalce*: idealizm polityczny (patrz: pojęcia kluczowe, s. 113), liberalizm (s. 221) czy socjalizm (s. 75)? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Z którym poglądem się zgadzasz – że politycy powinni się kierować wyłącznie pragmatycznymi racjami czy że w polityce jest miejsce na idealizm? Przedstaw i uzasadnij swoją opinię.
9. Rywalizacja i gromadzenie majątku czy dystrybucja dóbr i opieka nad wykluczonymi – który porządek społeczny wydaje Ci się właściwszy? Dlaczego?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Czy zgadzasz się z tezą, że człowiek potrzebuje w życiu ideałów, którym mógłby podporządkować swoją aktywność? Uzasadnij odwołując się do *Lalki* Prusa i przynajmniej jeszcze jednego tekstu literackiego.

52 Utopia naukowa w *Lalce*

Fundamentalnym składnikiem pozytywistycznej wizji świata był scjentyzm. Ówcześni myśliciele wierzyli, że nauka wkrótce odpowie na najważniejsze pytania ludzkości i pomoże w realizacji marzenia o szczęśliwym świecie. Uczony stał się jednym z ważniejszych bohaterów prozy realistycznej tamtych czasów.

KONTEKST KULTUROWY

Wiek XIX przyniósł rewolucję przemysłową. Oszałamiający, jak się wówczas wydawało, postęp techniczny skłaniał do marzeń o udoskonaleniu świata, rozwijającego

się dynamicznie dzięki nauce. Warszawscy pozytywiści byli ponadto świadomi zapóźnienia cywilizacyjnego ziem polskich, które Europa Zachodnia wyprzedzała w rozwoju o co najmniej pół wieku. Kładli więc nacisk na zdobywanie wiedzy – także na rosyjskich wyższych uczelniach: w Kijowie, Petersburgu, Dorpacie (dzisiaj Tartu w Estonii), Rydze (obecnie na Łotwie). Potrzeba kształcenia społeczeństwa okazała się silniejsza niż obawy przed zdradą narodową. W wizji scjentyistycznej utopii istotne miejsce odgrywał Paryż, który po przebudowie z lat 1853–1870 był postrzegany jako miasto doskonale funkcjonalne i przyjazne mieszkańcom.

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Rzecki wspomina pierwsze spotkanie z Wokulskim w winiarni Hopfera (z tomu II, rozdział VI).

[1] Zaszedłem do piwnicy. Patrząc, mój pan Jan przy łożówce¹ ściąga lewarem² wino z beczki do butelek, a we framudze mającej jakieś dwa cienie: siwy starzec w piaskowym surducie, z pliką³ papierów na kolanach, i młody chłopak z krótko ostrzyżonym łbem i miną zbója. To był Stach Wokulski i jego ojciec.

[2] Siadłem cicho (bo Machalski nie lubił, ażeby mu przeszkadzano przy ściąganiu wina), a siwy człowiek w piaskowym surducie prawił jednostajnym głosem do owego młodzika:

– Co to wydawać pieniądze na książki?... Mnie dawaj, bo jak będę musiał przerwać proces, wszystko zmarnieje. Książki nie wydobędą cię z upodlenia, w jakim teraz jesteś, tylko proces. Kiedy go wygram i odzyskam nasze dobra po dziadku, wtedy przypomnę sobie, że Wokulscy stara szlachta, i nawet znajdzie się familia⁴... W zeszłym miesiącu wydałeś dwadzieścia złotych na książki, a mnie akurat tyle brakowało na adwokata... Książki!... zawsze książki... Żebyś był mądry jak Salomon, póki jesteś w skle-

¹ łożówka – rodzaj lampy.

² lewar – tu: rurka do odlewania płynów bez wzburzania osadów na dnie naczynia.

³ plika – plik; wyraz ten był kiedyś rodzaju żeńskiego.

⁴ familia – rodzina.

pie, będą tobą pomiatali, chociażś szlachcic, a twój dziadek z matki był kasztelanem¹. Ale jak wygram proces, jak wyniesiemy się na wieś... [...]

[3] – Cóż to za odmieńcy? – pytam Machalskiego, który właśnie skończył robotę i usiadł na zydlu.
– Ach!... – machnął ręką. – Stary ma pomieszane klepki, ale chłopak zdatny. Nazywa się Stanisław Wokulski. Bystra bestia!... [...] Zbudował taką maszynę, co pompuje wodę z dołu do góry, a z góry wylewa się na koło, które właśnie porusza pompę. Taka maszyna może obracać się i pompować do końca świata, ale coś się w niej skrzywiło, więc ruszała się tylko kwadrans. [...] Był tu jeden profesor z gimnazjum realnego², obejrzał pompę i powiedział, że na nic się nie zda, ale że chłopak zdolny i powinien uczyć się. Od tej pory mamy sądny dzień w sklepie. Wokulski zhardział, gościom odmrukuje, w dzień wygląda, jakby drzemał, a za to uczy się po nocach i kupuje książki.

Wokulski rozmawia z Geistem w pracowni (z tomu II, rozdział IX).

[4] Powinszuj mi [...] – mówił Geist. – Sprzedałem mój materiał wybuchowy anglo-amerykańskiej kompanii³ i zdaje się, zrobiłem niezły interes. [...]

– No, w tych warunkach chyba zarzuci pan swoje metale – rzekł uśmiechając się, Wokulski. Geist spojrział na niego z pobłażliwą wzgardą.

– Warunki te – odparł – o tyle zmieniły moje położenie, że na parę lat nie potrzebuję się troszczyć o majątnego współnika. Lecz co do metali, właśnie w tej chwili pracuję nad nimi [...].

Wszedłszy na górę znaleźli się w dużym pokoju o czterech oknach. Głównym jego umeblowaniem były stoły, literalnie⁴ zarzucone retortami, miseczkami i rurkami ze szkła, porcelany, nawet z ołowiu i miedzi. Na podłodze pod stołami i w kątach leżało kilkanaście bomb artyleryjskich, między nimi kilka pękniętych. [...]

¹ kasztelan – urzędnik w dawnej Polsce.

² gimnazjum realne – szkoła średnia istniejąca w Warszawie w latach 1841–1862, ukierunkowana na kształcenie zawodowe; mieściła się w dawnych budynkach Uniwersytetu Warszawskiego; zatrudniała wybitnych nauczycieli.

³ kompania – spółka handlowa; w tym przypadku chodzi o spółkę produkującą broń.

⁴ literalnie – dosłownie.

Jean-Baptiste-Désiré Bourdel (czytaj: żą batist dezire borde), kolorowa litografia przedstawiająca chemika, ok. 1850, Wellcome Library, Londyn

W dziełach z XIX w. uczonych często przedstawiano jako dziwaków – ludzi oderwanych od rzeczywistości, niepraktycznych życiowo, o nieobecnym, a nawet szalonym spojrzeniu...

? Jak sądzisz, z czego wynikał taki obraz naukowców?



Projekt telefonu mocowanego na głowie, 1882

W XIX w. obok wielkich wynalazków powstawały projekty bardzo dziwnych urządzeń, które nie weszły do produkcji seryjnej.

Dopiero odwróciwszy się, Wokulski spostrzegł przy samych drzwiach żelazną szafę wmurowaną w ścianę, łóżko okryte podartą kołdrą, z której wylaziła brudna wata, pod oknem stolik z papierami, a przed nim fotel obity skórą, popękana i wytarta.

[5] Wokulski spojrzał na starca obutego w drewniane sandały jak najuboższy wyrobnik, potem na jego sprzęty, z których wзираła nędza, i pomyślał, że przecie ten człowiek za swoje wynalazki mógłby mieć miliony. Wyrzekł się ich jednak dla dobra jakiejś przyszłej, doskonalszej ludzkości... Geist wydał mu się w tej chwili jak Mojżesz, który do obiecanej ziemi prowadzi jeszcze nieurodzone pokolenia. [...]

[6] [Geist] pobiegł do żelaznej szafy, otworzył ją w sposób bardzo skomplikowany i po kolei począł wydobywać sztabki metalu cięższego od platyny, lżejszego od wody, to znowu przezroczystego... Wokulski oglądał je, ważył, ogrzewał, kuł, przepuszczał przez nie prąd elektryczny, ciął nożycami. Na próbach tych zeszło mu parę godzin; w rezultacie jednak przekonał się, że przynajmniej pod względem fizycznym ma do czynienia z autentycznymi metalami. [...]

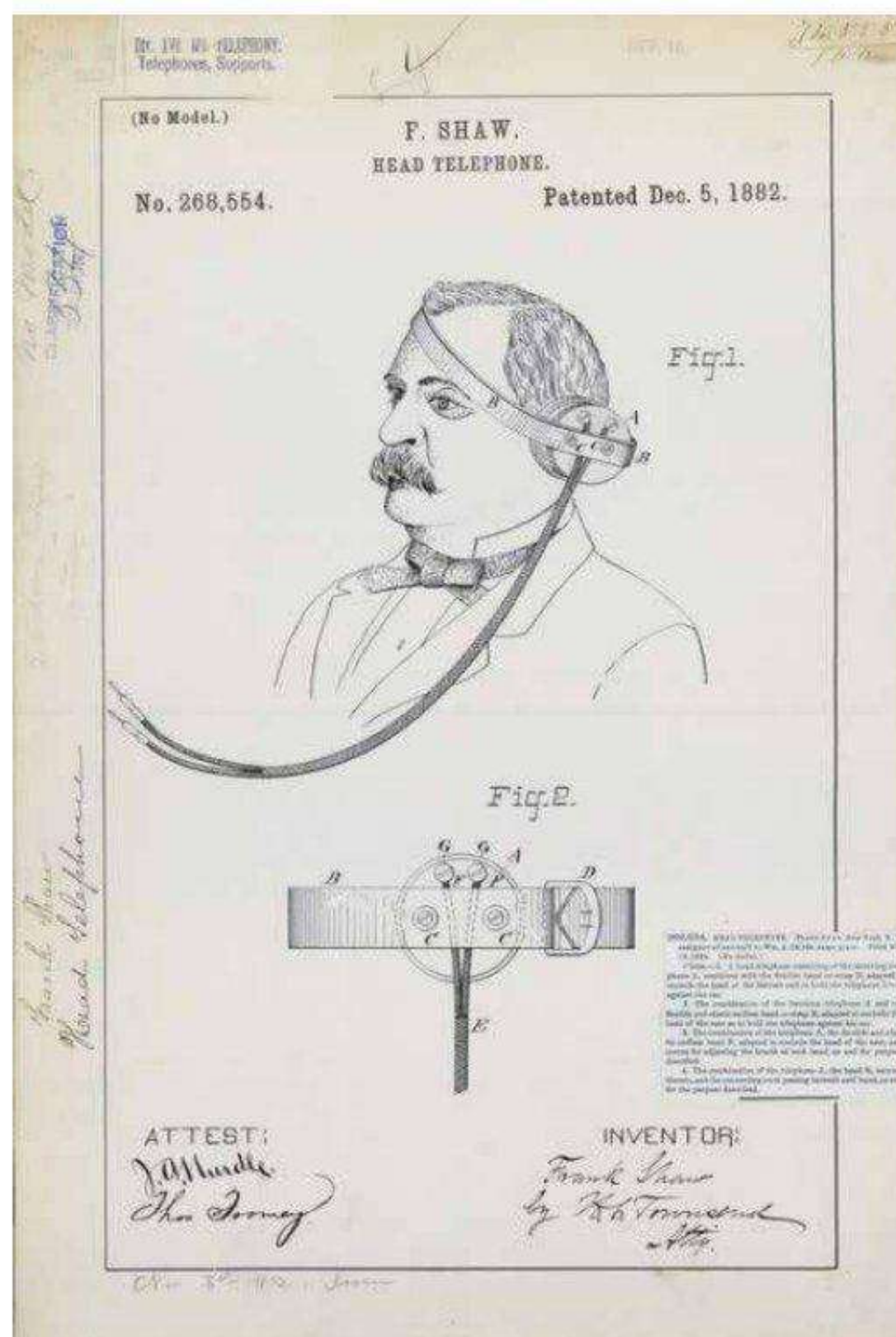
[7] – Nic nie rozumiem – szepnął Wokulski ściskając rękoma skronie – głowa mi pęka!... Metal trzy razy lżejszy od wody... niepojęta rzecz!...

– Albo metal o jakie dziesięć procent lżejszy od powietrza, co?... – śmiał się Geist. – Ciężar gatunkowy obalony... prawa natury podkopane, co?... Cha! cha!... Nic z tego wszystkiego. Prawa natury, o ile je znamy, nawet przy moich metalach pozostaną nietknięte. Rozszerzą się tylko nasze pojęcia o własnościach ciał i ich budowie wewnętrznej, no i rozszerzą się granice ludzkiej techniki. [...]

Ochocki snuje marzenia o utopijnym świecie, udoskonalonym dzięki nauce (z tomu I, rozdział XI).

[8] Położył rękę na ramieniu Wokulskiego i patrząc mu w oczy jakimś rozstrzelonym i rozmarzonym wzrokiem spytał:

– Wszakże pan myślał kiedyś o machinach latających?... Nie o kierowaniu balonami, które są lżejsze od powietrza, bo to błazeństwo, ale – o locie maszyny ciężkiej, napędzonej i obwarowanej jak pancernik¹?... Czy pan rozumie, jaki nastąpiłby przewrót w świecie po podobnym wynalazku?... Nie ma



¹ pancernik – statek opancerzony. Pierwsze pancerniki pojawiły się w latach 60. XIX w.



fortec, armii, granic... Znikają narody, lecz za to w nadziemskich budowlach przychodzą na świat istoty podobne do aniołów lub starożytnych bogów... Już ujarzmiliśmy wiatr, ciepło, światło, piorun... Czy więc nie sądzisz pan, że nadeszła pora nam samym wyzwolić się z oków ciężkości?... To idea leżąca dziś w duchu czasu... [...] Co mnie żeniaczka, kobiety, a nawet mikroskopy, stopy i lampy elektryczne?... Oszaleję albo... przypnę ludzkości skrzydła...

ANALIZA

1. Co młody Wokulski uważał za klucz do lepszej przyszłości, a co – jego ojciec? Porównaj postawy obu bohaterów.
2. Opisz pracownię i styl życia Geista.
3. Zestaw wizerunki Geista, Wokulskiego i Ochockiego jako figury uczonych z XIX w.
4. Porównaj dwa utopijne projekty nowej rzeczywistości ukształtowanej przez naukę – Geista i Ochockiego.
5. Z czego utrzymywali się uczeni w XIX w.? Czy ich podejście do życia było praktyczne? Odpowiedz na podstawie całego utworu.
6. Czemu miała służyć nauka według pozytywistów przedstawionych w powieści?

POJĘCIA KLUCZOWE

SCJENTYZM – patrz: lekcja 25.

UTOPIA (z gr. dosłownie: ‘niemiejsce’ – kraj nigdzie nieistniejący) to literacka wizja modelowego, doskonałego państwa i społeczeństwa; panują tam powszechna równość, dobrobyt, bezpieczeństwo i zadowolenie obywateli. Literackie utopie wykorzystują gatunki narracyjne, najczęściej fabularne, mają formę opowieści podróżniczej albo reportażu. Potocznie utopią nazywa się mrzonkę, nierealny pomysł.

INTERPRETACJA

7. Jak sądzisz, dlaczego pozytywiści nadzieję na poprawę rzeczywistości pokładali w nauce? Odwołaj się do całej powieści.
8. Zinterpretuj zaskakujące nazwisko francuskiego uczonego – Geist (czyli: duch). Jakie znaczenia symboliczne wnosi ono do tekstu?
9. Jak rozumiesz porównanie Geista do Mojżesza? Co to znaczy, że uczoney „do obiecanej ziemi prowadzi jeszcze nieurodzone pokolenia” (akapit 5.)?
10. Czy Geist to niepoprawny idealista, czy człowiek, który rzeczywiście zmienia świat na lepszy? Uzasadnij swoją opinię o naukowcu.
11. Spróbuj wyjaśnić, dlaczego pozytywistom się wydawało, że tylko człowiek, który wzniesie się ponad ziemię, może zbudować lepszy świat.

WARTOŚCI I POSTAWY

12. Czy warto poświęcić życie pracy naukowej, skoro wielkie odkrycia często są dziełem przypadku i wieloletnie badania mogą nie przynieść efektu? Uzasadnij swoje stanowisko.
13. Jakie wartości i szanse dostrzegasz w nauce, a jakie zagrożenia?
14. Czy wyobrażasz sobie życie w świecie zdominowanym i uporządkowanym przez naukę? Czy taki świat byłby, Twoim zdaniem, szczęśliwy? Odpowiedz uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

15. Mędracy, wizjonerzy, szarlatani. Przedstaw wizerunki uczonych w znanych Ci tekstach literatury i kultury.



BOHATEROWIE



Subiekt (mieszczanin)

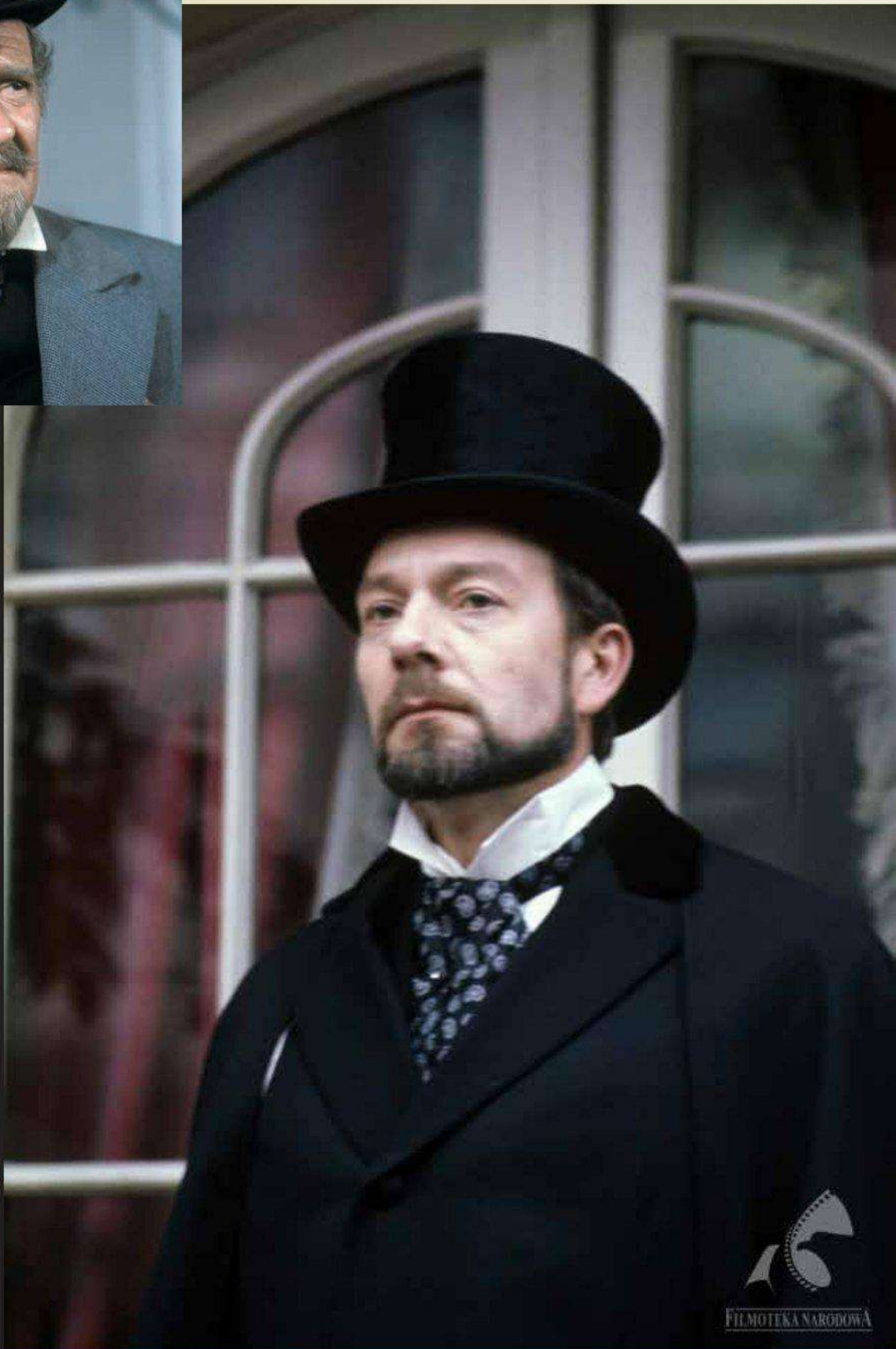
Pozytywiści martwili się stanem polskiej klasy średniej: mieszczaństwo było słabe, na co złożyły się przyczyny natury społecznej i politycznej. W demokracji szlacheckiej praca była traktowana jako gorsza aktywność człowieka. Etos rycerski dominował nad etosem mieszczańskim. Ważne miejsce w tekstach pozytywistów zajął więc subiekt, człowiek oddany pracy. Przykładem takiego bohatera jest Ignacy Rzecki z *Lalki*.

Bronisław Pawlik jako Rzecki

Kupiec (*self-made man*, organicznik)

Pozytywiści byli liberałami. W ich utworach bohaterem pozostawał „człowiek stwarzający samego siebie” – wykształcony, zawdzięczający swoją pozycję majątkową i społeczną wyłącznie sobie. Bywał kupcem, inżynierem, przemysłowcem (**hasło: praca organiczna**), który potrafił pobudzać innych do aktywności – ubogim rozdawał wędki, a nie ryby (**hasło: praca u podstaw**). Przykładem takiego bohatera jest Stanisław Wokulski z *Lalki* Bolesława Prusa.

Jerzy Kamas jako Wokulski



POZYTYWIZMU



Emancypantka

W okresie pozytywizmu kobiety domagały się praw do wykształcenia i pracy (hasło: **emancypacja kobiet**). Wzięły sprawy we własne ręce i dawały dowody talentu (także literackiego), energii, zaradności. Przykładem emancypantki, w sferze obyczajowej, jest Kazimiera Wąsowska z *Lalki*.

Barbara Wrzeńska jako Kazimiera Wąsowska

Uczony

Pozytywiści ufali nauce (hasło: **scjentyzm**), uznawali jej fundamentalną rolę w rozwoju cywilizacji. Ubolewali nad brakiem ośrodka akademickiego w Polsce, nad emigracją zdolności, marnotrawstwem talentów. I jednocześnie pokazywali w swych tekstach rodzimych uczonych, pasjonatów nauki. Przykładem takiego bohatera jest Julian Ochocki z *Lalki*.

Andrzej Zaorski jako Ochocki



Zasymilowany Żyd

Słabość polskiego mieszczaństwa pozytywści próbowali rozwiązać poprzez asymilację mieszkających w Polsce Żydów. Ta przedsiębiorcza mniejszość narodowa i religijna, wchłonięta przez społeczeństwo polskie, miała współtworzyć klasę średnią (hasło: **asymilacja Żydów**). Było to jedyne hasło pozytywistów, które nie zostało zrealizowane). Przykładem takiego bohatera jest Henryk Szlangbaum z *Lalki*.

Pierwszy od lewej
Piotr Fronczewski jako
Henryk Szlangbaum

53 Topos *theatrum mundi*

Niepisana zasada XIX-wiecznej powieści realistycznej było nadanie istotnej rangi tytułowi. Miał on być wizytówką utworu, zapowiadać główny problem (np. *Placówka* Prusa), wskazywać bohatera (np. *Ojciec Goriot* Balzaca), określać miejsce akcji (np. *Nad Niemnem* Orzeszkowej). Tytuł *Lalki* zaskoczył czytelników i krytyków literackich. Do dziś zastanawia badaczy epoki pozytywizmu.

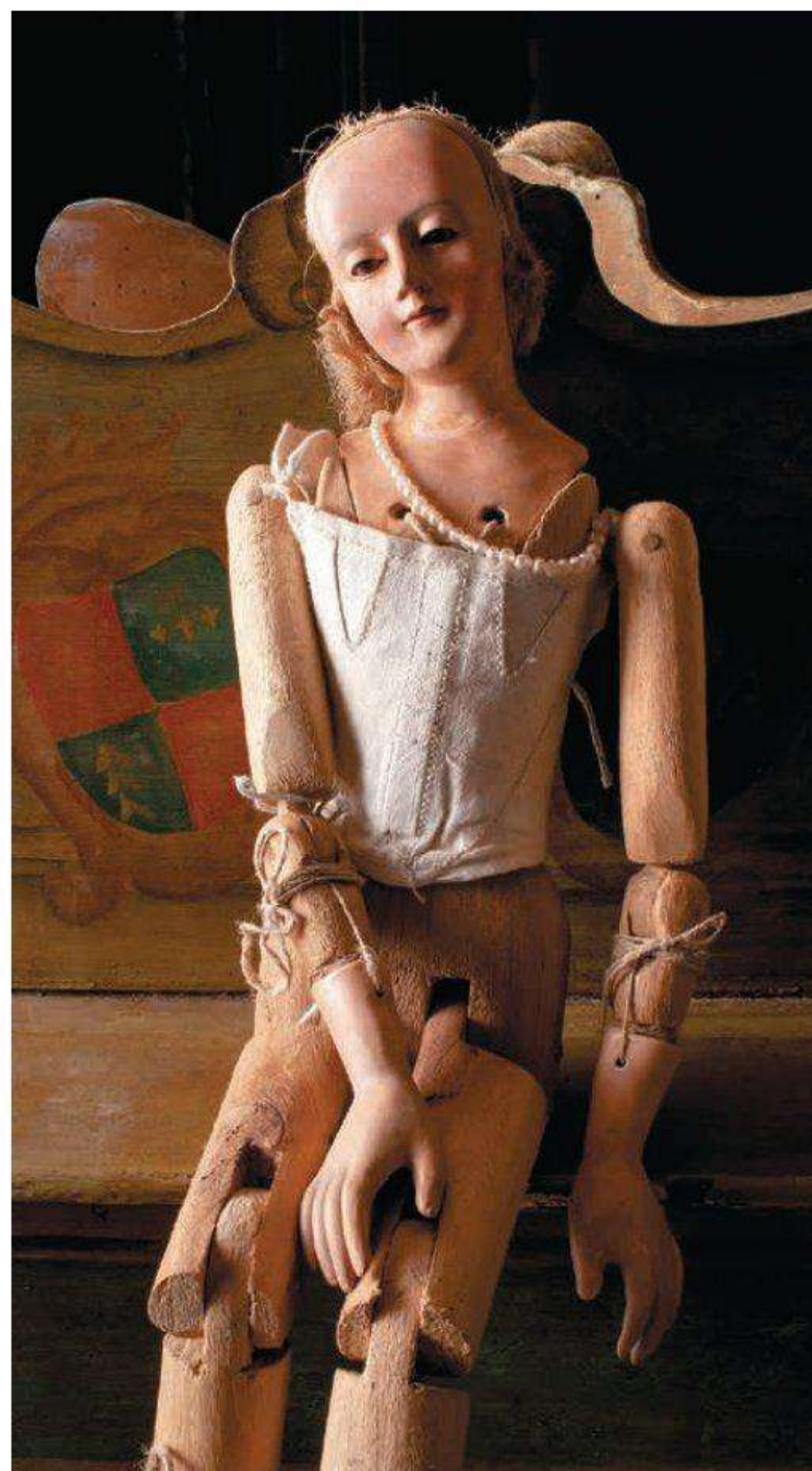
TYTUŁ POWIEŚCI

W opinii czytelników i krytyków powieści Prusa dość często za lalkę uchodziła i wciąż uchodzi Izabela Łęcka, tyleż piękna, co zimna. Warto wiedzieć, że w XIX w. lalki nie służyły tylko do zabawy. Kunsztownie wykonane i kosztownie ubrane były częstymi ozdobami bogatych salonów, analogia do Łęckiej wydaje się więc zasadna. Sam autor jednak oponował: „Panna Izabela nie jest «lalką», lalką – jest lalka Heluni Stawskiej”. Istotnie, fragment powieści wypełnia relacja z procesu o rzekomej kradzieży lalki – baronowa Krzeszowska oskarżyła o to panią Stawską. Rozprawa sądowa jest jednak pozbawiona dramaturgicznego znaczenia. Prus relacjonuje ją z humorem, lecz jej konsekwencje nie mają większego wpływu na rozwój fabuły. Zatem, idąc za sugestią autora, trzeba by stwierdzić, że tytuł jest przypadkowy – wbrew realistycznej zasadzie pisarskiej.

KONTEKST LITERACKI

Możliwe jest też trzecie odczytanie tytułu – jako metafory nawiązującej do toposu *theatrum mundi*, czyli świata jako teatru. Służył on zwykle do ukazania iluzoryczności życia i bezwartościowości lub pozorności ludzkich działań. Postrzeganie rzeczywistości jako teatru, a ludzi jako grających w nim aktorów wyraża ideę *vanitas*

(marności i nietrwałości życia). Z toposem *theatrum mundi* wiąże się pytanie, kto jest reżyserem spektaklu życia. Odpowiedzi mogą być różne: nieobliczalna Fortuna, przypadek, Bóg. Nawiązywałby zatem Prus do fraszki Jana Kochanowskiego *O żywocie ludzkim*.



Marionetka



Jan Kochanowski

O żywocie ludzkim

Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy,
Fraszki to wszystko, cokolwiek czyniemy;
Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy,
Próżno tu człowiek ma co mieć na pieczy.

[5] Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława,
Wszystko to minie jako polna trawa;
Naśmiewszy się nam i naszym porządkom,
Wemkną nas w mieszek, jako czynią łątkom¹.

¹ łątki – lalki, marionetki; sens: włożą nas do worka (torby), jak lalki po zabawie.

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Teatr marionetek Ignacego Rzeckiego (z tomu I, rozdział II).

[1] Niekiedy podczas tych samotnych zajęć w starym subieckie budziło się dziecko. Wydobywał wtedy i ustawiał na stole wszystkie mechaniczne cacka. Był tam niedźwiedź wdrapujący się na słup, był piejący kogut, mysz, która biegła, pociąg, który toczył się po szynach, cyrkowy pajac, który cwałował na koniu, dźwigając drugiego pajaca, i kilka par, które tańczyły walca przy dźwiękach niewyraźnej muzyki. Wszystkie te figury pan Ignacy nakręcał i jednocześnie puszczał w ruch. A gdy kogut zaczął pisać łopocząc sztywnymi skrzydłami, gdy tańczyły martwe pary, co chwilę potykając się i zatrzymując, gdy ołowiani pasażerowie pociągu, jadącego bez celu, zaczęli przypatrywać mu się ze zdziwieniem i gdy cały ten świat lalek, przy drgającym świetle gazu¹, nabrał jakiegoś fantastycznego życia, stary subiekt podparłszy się łokciami śmiał się cicho i mruczał:

– Hi! hi! hi! dokąd wy jedziecie, podróżni?... Dlaczego narażasz kark, akrobato?... Co wam po uściskach, tancerze?... Wykręca się sprężyny i pójdziecie na powrót do szafy. Głupstwo, wszystko głupstwo!... a wam, gdybyście myśleli, mogłoby się zdawać, że to jest coś wielkiego...

Po takich i tym podobnych monologach szybko składał zabawki i rozdrażniony chodził po pustym sklepie, a za nim jego brudny pies.

¹ Mowa o świetle lampy gazowej.



Władysław Czachórski,
Dama z klejnotami, 1890

Rzecki wspomina, jak sprzedawał pani Stawskiej lalkę (z tomu III, rozdział II).

[2] W końcu wydobywam pudło – są trzy duże lalki: brunetka, blondynka i szatynka. Każda ma prawdziwe włosy, każda, naciśnięta w brzusek, przewraca oczyma i wydaje głos, który dla pani Stawskiej brzmi jak „mama”, dla Klejna jest „tata”, a dla mnie jak „u-hu”...

– Prześliczna! – mówi Stawska – ale naprawdę musi być bardzo droga...

– Proszę pani – odpowiadam – jest to towar, którego się pozbywamy, więc możemy go odstąpić bardzo tanio. Zaraz pójde do pryncypała¹...

[3] Stach pracował za szafami, lecz gdy mu powiedziałem, że jest pani Stawska i po co przyszła, rzucił rachunki i wbiegł do sklepu w doskonałym humorze. Spostrzegłem nawet, że przypatruje się pani Stawskiej tak życzliwie, jakby na nim zrobiła silne wrażenie. No, przynajmniej teraz!... chwała Bogu.

[4] Targ w targ, wytłomaczyliśmy pani Helenie, że lalkę, jako towar wybrakowany i nie znajdujący nabywców, możemy oddać za trzy ruble: blondynkę albo brunetkę.

– Wezmę tę – odpowiedziała biorąc szatynkę – ponieważ jest zupełnie taka jak baronowej. Helcia będzie zachwycona.

Prezesowa Zasławska rozmawia z Wokulskim o kobietach. Powodem rozmowy jest flirt Starskiego z Ewelina, młodą narzeczoną barona Dalskiego (z tomu II, rozdział XIII).

[5] – Głupiutkie są te panny – zaczęła po chwili prezesowa. – Im się zdaje, że jak złapie która bogatego męża, a poza nim przystojnego kochanka, to już wypełni sobie życie... Głupiutkie. Ani wiedzą, że wnet sprzykrzy się stary mąż i pusty kochanek i że prędzej czy później każda zechce poznać prawdziwego człowieka. A jeżeli się taki trafi, na jej nieszczęście, co ona mu da?... Czy wdzięki, które sprzedała, czy serce zaszargane z takimi oto Starskimi?...

¹ pryncypał – dawniej: szef, przełożony.



I pomyśleć, że prawie każda z nich musi przejść podobną szkołę, zanim pozna ludzi. Przedtem, choćby się jej trafiał najszlachetniejszy, nie oceni go. Wybierze starego bogacza albo śmiałego hultaja, w ich towarzystwie zmarnuje życie, a dopiero kiedyś chce się odrodzić... Zwykle za późno i na próżno!...

[6] Co mnie jednak dziwi najmocniej – prawda – to okoliczność, że na podobnych lalkach nie poznają się mężczyźni. Dla żadnej kobiety, począwszy od Wąsowskiej, kończąc na mojej pokojówce, nie jest to sekret, że w Ewelinie nie zbudził się jeszcze ani rozum, ani serce; wszystko w niej śpi... A tymczasem baron widzi w niej bóstwo i durzy się, biedak, że ona go kocha!

– Dlaczegoż go pani nie ostrzeże? – odezwał się Wokulski stłumionym głosem.

– Dajże spokój, to się na nic nie zda... Czy ja mu raz dawałam do zrozumienia, że Ewelina dziś jest tylko zepsute dziecko i lalka? Może kiedyś coś z niej wyrośnie, ale w tej chwili!... akurat Starski dla niej dobry.

ANALIZA

1. Jakimi lalkami bawi się Rzecki? Czy są one dobrane według jakiegoś klucza? Określ cel zabawy starego subiekta.
2. Co myśli o kobietach prezesowa Zasławska? Na jakiej podstawie tak je ocenia?
3. Co Zasławską dziwi w postępowaniu mężczyzn?

INTERPRETACJA

4. Wskaż element łączący wszystkie trzy fragmenty. Czy znajdujesz w nim spójne wy tłumaczenie tytułu powieści?
5. Porównaj wymowę toposu *theatrum mundi* we fraszce Kochanowskiego i w powieści Prusa.
6. Jak Ty interpretujesz tytuł powieści Prusa?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Wskaż na podstawie całej *Lalki* jasne strony ludzkiej egzystencji. Co, według Prusa, może nadawać życiu sens?
8. Czy zgadzasz się z poglądem, że ludzie są aktorami grającymi role w zaprojektowanym przez kogoś spektaklu? Dlaczego?
9. Czy we współczesnym świecie też są „lalki”, o których mówiła prezesowa Zasławska? Gdzie je można spotkać? Uzasadnij swoje zdanie.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Wyszukaj w tekstach literatury i kultury przykłady realizacji toposu świata jako teatru. Sporządź notatkę syntetyzującą na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

TOPOS – stałe, niezmiennie sformułowanie, powtarzający się odwieczny motyw, obraz literacki lub językowy. Pojęcie to wywodzi się ze starożytnej retoryki. Do toposów – swoistych skamielin językowych i obrazowych – sięgają zwłaszcza pisarze nurtów nawiązujących do antyku.

54 Nowy kształt powieści

Powieść Prusa jest utworem realistycznym, co nie znaczy, że stanowi wzorcową realizację realistycznej powieści (patrz: *Konwencja literacka* w lekcji 48. oraz miniprzewodnik *Cechy powieści realistycznej z XIX w.*, s. 203). Pisarz swobodnie potraktował wzorzec realistycznej estetyki. Wprowadził ponadto dwóch

narratorów – trzecioosobowego narratora odautorskiego i pierwszoosobowego pamiętnikarza. Dzięki temu świat przedstawiony w *Lalce* jest pokazywany i interpretowany z różnych punktów widzenia. Decydujące zdanie autor pozostawił uważnemu i aktywnemu czytelnikowi.

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Wokulski po raz pierwszy widzi Izabelę Łęcką w teatrze (z tomu I, rozdział VIII).

[1] [Wokulski] może z galanteryjnego kupca zostać na dobre uczonym przyrodnikiem, gdyby znalazłszy się raz w teatrze, nie zobaczył panny Izabeli.

Siedziała w łoży z ojcem i panną Florentyną, ubrana w białą suknię. Nie patrzyła na scenę, która w tej chwili skupiała uwagę wszystkich, ale gdzieś przed siebie, nie wiadomo gdzie i na co. Może myślała o Apollinie?...

Wokulski przypatrywał się jej cały czas.

Zrobiła na nim szczególne wrażenie. Zdawało mu się, że już kiedyś ją widział i że ją dobrze zna.

Wpatrzył się lepiej w jej rozmarzone oczy i nie wiadomo skąd przypomniał sobie niezmierny spokój syberyjskich pustyń, gdzie bywa niekiedy tak cicho, że prawie słyszać szelest duchów wracających ku zachodowi. Dopiero później przyszło mu na myśl, że on nigdzie i nigdy jej nie widział, ale – że jest tak coś – jakby na nią od dawna czekał.

„Tyżesz to czy nie ty?...” – pytał się w duchu, nie mogąc od niej oczu oderwać.

Wokulski spaceruje po Powiślu (z tomu I, rozdział VIII).

[2] Wokulski doszedł do brzegu Wisły i zdumiał się. Na kilkumorgowej¹ przestrzeni wznosił się tu pagórek najobrzydliwszych śmieci, cuchnących, nieomal ruszających się pod słońcem, a o kilkadziesiąt kroków dalej leżały zbiorniki wody, którą piła Warszawa².

¹ **morga** – dawna miara powierzchni wynosząca ponad 0,5 hektara.

² W czasach Prusa główne ujęcie wody dla Warszawy znajdowało się w rejonie największego zanieczyszczenia Wisły. Z braku układu kanalizacyjnego (powstał on dopiero w latach 1883–1888) nieczystości spływały po skarpie Powiśla wprost do rzeki. Pisarz postulował w swoich felietonach przeniesienie ujęć w górę Wisły.

„O, tutaj – myślał – jest ognisko wszelkiej zarazy. Co człowiek dziś wyrzuci ze swego mieszkania, jutro wypije; później przenosi się na Powązki i z drugiej znowu strony miasta razi bliźnich pozostałych przy życiu.

Bulwar tutaj, kanały i woda źródłana na górze i – można by ocalić rokrocznie kilka tysięcy ludzi od śmierci, a kilkadziesiąt tysięcy od chorób... Niewielka praca, a zysk nieobliczony; natura umie wynagradzać.”

[3] Na stoku i w szczelinach obmierzłego wzgórza spostrzegł niby postacie ludzkie. Było tu kilku drzemiących na słońcu pijaków czy złodziei, dwie śmieciarki i jedna kochająca się para, złożona z trędowatej kobiety i suchotniczego mężczyzny, który nie miał nosa¹. Zdawało się, że to nie ludzie, ale widma ukrytych tutaj chorób, które odziały się w wykopane w tym miejscu szmaty. Wszystkie te indywidua zwietrzyły obcego człowieka; nawet śpiący podnieśli głowy i z wyrazem zdziżenia psów przypatrywali się gościowi.

[4] Wokulski uśmiechnął się.

„Gdybym tu przyszedł w nocy, na pewno wyleczyliby mnie z melancholii. Jutro już spoczywałbym pod tymi śmieciami, które – wreszcie – są tak wygodnym grobem jak każdy inny. Na górze zrobiłby się wrzask, ścigano by i wyklinano tych pocziwców, a oni – może wyświadczyliby mi łaskę.

Rzecki spisuje swoje myśli w *Pamiętniku starego subiekta* (z tomu II, rozdział VI).

[5] ...I wyjechał!... Pan Stanisław Wokulski, wielki organizator spółki do handlu przewozowego, wielki naczelnik firmy, która ma w obrocie ze cztery miliony rubli rocznie, wyjechał do Paryża jak pierwszy lepszy pocztynion do Miłosny²... Jednego dnia mówił (do mnie samego), że nie wie, kiedy pojedzie, a na drugi dzień – szast... prast... i już go nie ma. [...]

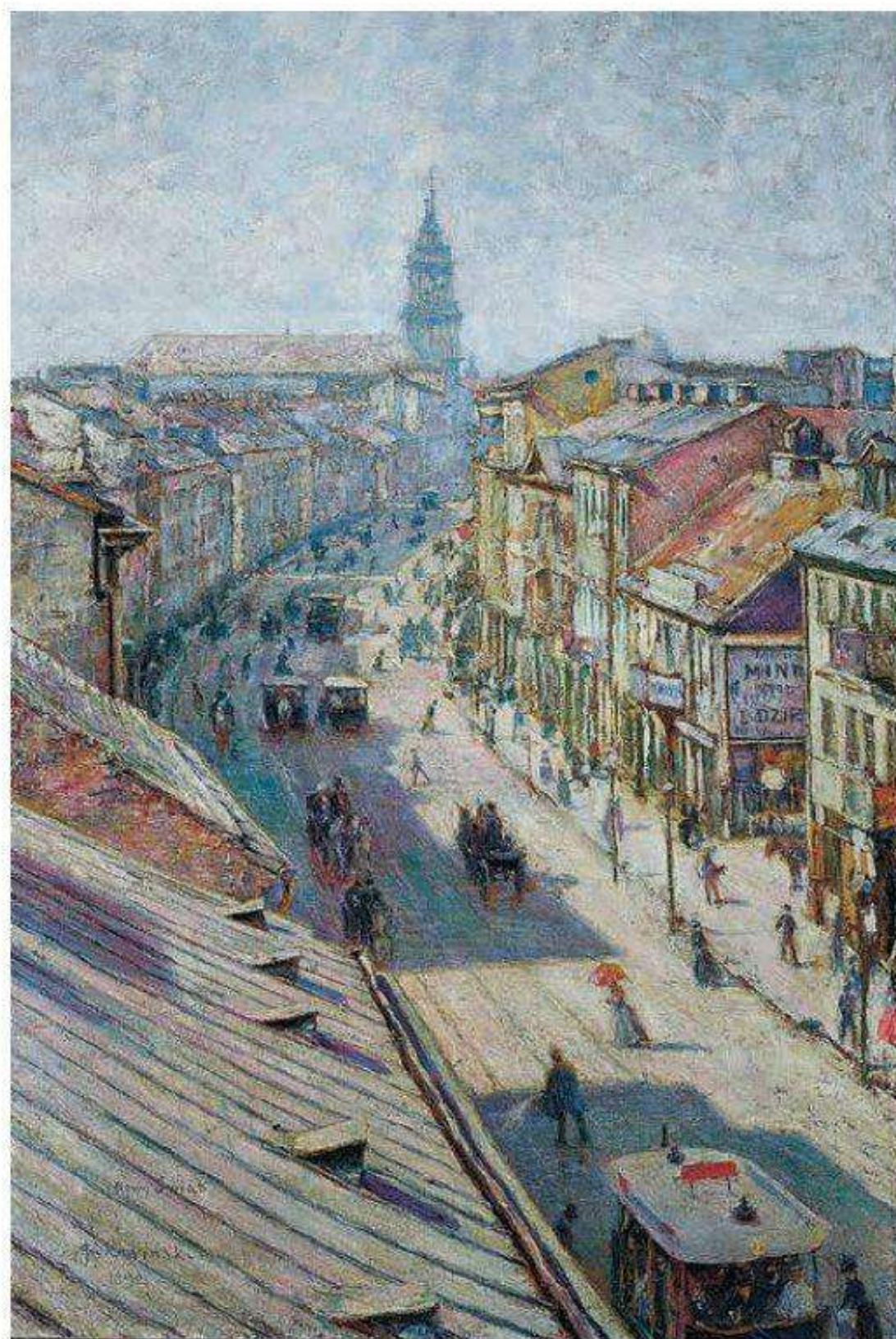
[6] Cyt!...?... Po co on tak nagle wyjechał do Paryża?... Na wystawę?... Cóż go obchodzi wystawa. A może w tym interesie, który miał zrobić z Suzinem?... Ciekawym, na jakich to interesach zyskuje się po pięćdziesiąt tysięcy rubli, tak sobie od ręki?... Oni mi mówią o wielkich maszynach do nafty czy do kolei, czy też do cukrowni?... Ale czy wy, aniołki, zamiast po nadzwyczajne maszyny, nie jedziecie po zwykłe armaty? [...]

¹ Brak nosa prawdopodobnie oznacza zaawansowane stadium choroby wenerycznej.

² Miłosna – dawniej mała miejscowość pod Warszawą, obecnie część Sulejówka, miasta przynależącego do aglomeracji Warszawa.

Władysław Podkowiński, *Ulica Nowy Świat w dzień letni*, 1892, Muzeum Narodowe, Warszawa

Taką Warszawę znali bohaterowie *Lalki*. Podkowiński, podobnie jak Prus, nie idealizuje miasta, nie upiększa fasad domów. Pokazuje codzienność zwykłych ludzi.





[7] Ej!... panie Ignacy – nie śpiesz się ty z sądami o panu W. (w takich razach lepiej nie wymawiać całego nazwiska), nie potępiaj go, bo możesz się ośmieszyć. Tu gotuje się jakaś gruba kabała: ten pan Łęcki, który kiedyś bywał u Napoleona III, i ten niby aktor Rossi, Włoch... (Włochy gwałtem upominają się o Triest¹...), i ten obiad u państwa Łeckich przed samym wyjazdem, i to kupno kamienicy...

[8] Panna Łęcka piękna, bo piękna, ale przecież jest tylko kobietą i dla niej Stach nie popełniałby tylu szaleństw... W tym jest coś z p... (w takich razach najwłaściwiej mówić skróceniami). W tym jest jakieś duże P...

¹ **Triest** – miasto nad Adriatykiem; w czasach Prusa należało do Austrii, obecnie znajduje się w granicach Włoch.

ANALIZA

1. Określ właściwości perspektywy narracyjnej – odautorskiej i pamiętnikarskiej – w przywołanych fragmentach *Lalki*.
2. Wskaż w przytoczonych fragmentach przykłady mowy niezależnej i zależnej.
3. Przeanalizuj opis Powiśla zawarty w drugim z cytowanych fragmentów. Czy jest on zgodny z konwencją realistyczną? Odpowiedź uzasadnij.
4. Przedstaw *Lalkę* Bolesława Prusa jako przykład powieści realistycznej. Odwołaj się do całego utworu. Zwróć uwagę na czas i przestrzeń, bohaterów, fabułę, narrację, język narratora i postaci.

INTERPRETACJA

5. Rozważ powody, z których Prus zdecydował się przełamać konwencję realistyczną. Uwzględnij hasła pozytywistów.
6. Jak sądzisz, dlaczego pisarz skomplikował perspektywę narracyjną powieści, prowadząc narrację z dwóch punktów widzenia? Jaką rolę w powieści odgrywa *Pamiętnik starego subiekta*?

WARTOŚCI I POSTAWY

7. Czy literatura powinna ukazywać bolesną i trudną prawdę o rzeczywistości, czy raczej eksponować pożądane postawy i istotne wartości, piętnować zło? A może jej funkcja polega po prostu na przynoszeniu rozrywki? Przedstaw i uzasadnij swoje zdanie.
8. Który sposób prowadzenia narracji najbardziej Ci odpowiada – pamiętnikarski czy odautorski? Podaj przykłady konkretnych książek.

POJĘCIA KLUCZOWE

DIALOG I MONOLOG POWIEŚCIOWY

– wypowiedzi bohaterów utworu. Gdy są przytaczane przez narratora wprost (po dwukropku, wyróżnione cudzysłowem lub wprowadzone myślnikiem zaczynającym się od nowego wersu), nazywa się je **mową niezależną**. Słowa postaci wplecione jako zdanie podrzędne w wypowiedź narratora (np. „powiedział, że...”, „pomyślał, iż...”) to **mowa zależna**.

NARRACJA ODAUTORSKA – opowieść prowadzona przez trzecioosobowego narratora, który nie należy do świata przedstawionego i jest obdarzony wszechobecnością i wszechwiedzą. Taki narrator jest reprezentuje autora powieści (choć nie jest z nim tożsamy). Ma prawo do wypowiadania sądów i do podsuwania czytelnikowi ocen zdarzeń i postaci. Opowiada językiem „przezroczystym”, pozbawionym cech stylu indywidualnego.

NARRACJA PAMIĘTNIKARSKA – opowieść prowadzona przez pierwszoosobowego narratora, bohatera świata przedstawionego powieści. Występuje w niej narrator przedstawiający zdarzenia i postaci ze swojego punktu widzenia, opowiadający zindywidualizowanym językiem.

55 Język ezopowy w XIX i XX w.

W czasach politycznej opresji autorzy, którzy chcieli oficjalnie publikować swoje teksty, musieli się liczyć z tematycznymi ograniczeniami, jakie stawiał przed nimi urząd cenzorski. Paradoksalnie jednak mobilizowało to twórców do poszukiwania nieoczywistych, aluzyjnych środków wyrazu, co pozytywnie wpływało na ostateczny kształt dzieła. Prześledzimy to na przykładzie powieści Bolesława Prusa i niemal 80 lat później piosenki Agnieszki Osieckiej.

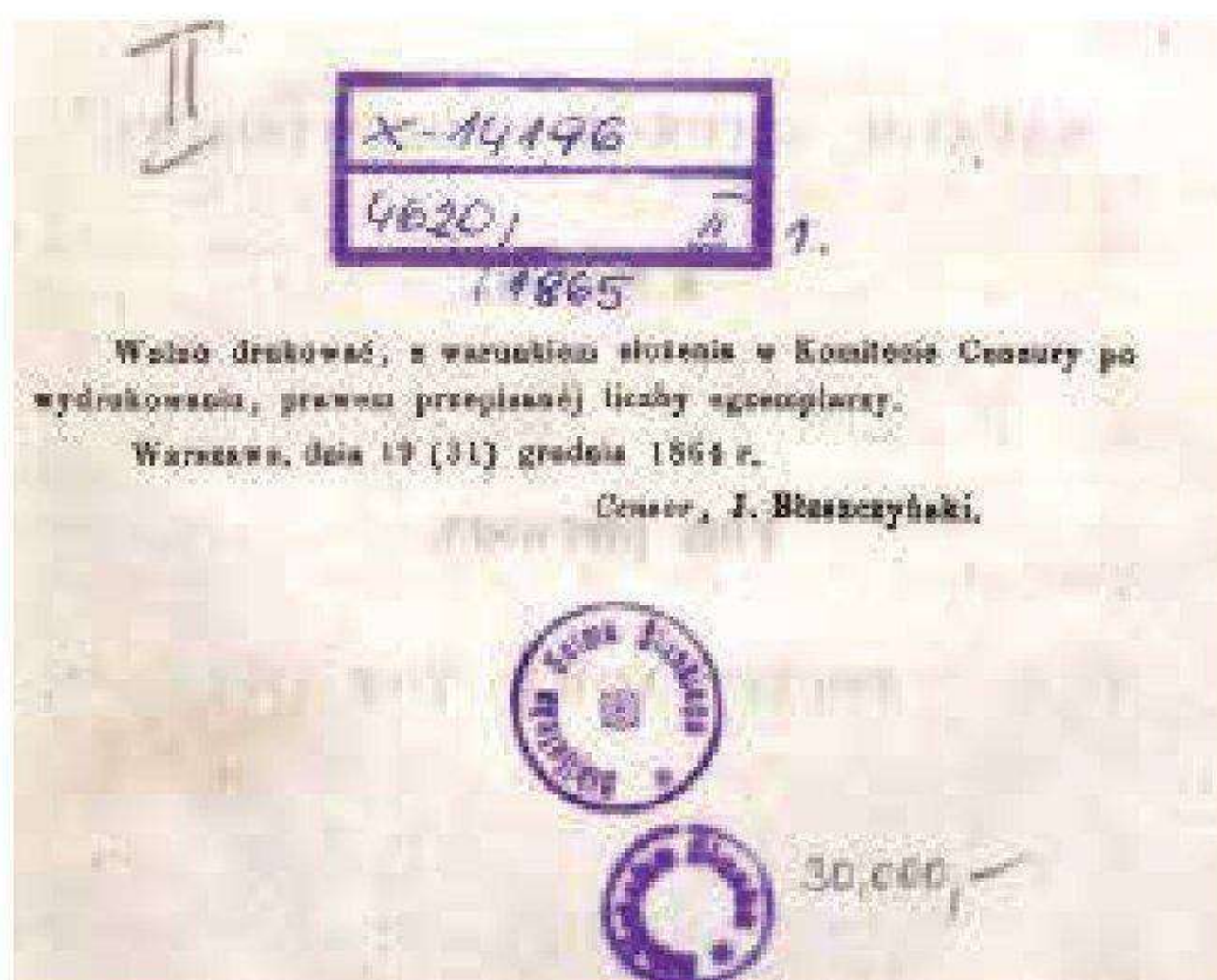
KONTEKST HISTORYCZNY

Instytucja cenzury powstała już w antyku, bardzo silna była zwłaszcza w cesarstwie rzymskim. Od średniowiecza po wiek XVIII w Europie funkcjonowały cenzura kościelna i państwowa, później – tylko państwowa. Działanie państwowej cenzury carskiej na ziemiach polskich nasilało się po przegranych powstaniach, np. nie można było publikować dzieł romantyków emigracyjnych. W 1869 r. powstał Warszawski Komitet Cenzury, bardzo skrupulatnie sprawdzający, czy polscy autorzy nie próbują poruszać tematów zakazanych, przede wszystkim

kwestii powstania styczniowego i późniejszych represji. Cenzura zelżała po reformach państwa w 1907 r., by z nową siłą powrócić w PRL-u. Na straży rygorystycznego prawa stał owiany złą sławą Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, działający w Polsce do przemian demokratycznych w 1989 r.

KONTEKST POLITYCZNY

Do dzieł literackich stosuje się dwa rodzaje cenzury – restrykcyjną, polegającą na konfiskacie publikacji już po jej wydaniu, oraz prewencyjną, a więc dokonywaną przed drukiem. Oficjalna cenzura nie może istnieć w systemach demokratycznych, często na mocy zapisów konstytucyjnych. Wolność słowa nie oznacza jednak anarchii. Współczesne prawo zabrania publikowania (we wszelkich mediach, również w Internecie) treści sprzecznych z obowiązującymi zasadami moralnymi i obyczajowymi, np. obrażających uczucia religijne lub służących rozpowszechnianiu poglądów rasistowskich i pronazistowskich.



Informacja o cenzurze
na karcie książki, 1865 r.

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Rzecki rozmawia o Wokulskim ze znajomymi (z tomu I, rozdział I).

[1] Pan Deklewski, fabrykant powozów, który majątek i stanowisko zawdzięczał wytrwałej pracy w jednym fachu, tudzież radca¹ Węgrowicz, który od dwudziestu lat był członkiem-opiekunem jednego i tego samego Towarzystwa Dobroczynności², znali S. Wokulskiego najdawniej i najgłośniej przepowiadali mu ruinę. – Na ruinie bowiem i niewypłacalności – mówił pan Deklewski – musi skończyć człowiek, który nie pilnuje się jednego fachu i nie umie uszanować darów łaskawej fortuny. – Zaś radca Węgrowicz, po każdej również głębokiej sentencji swego przyjaciela, dodawał:

– Wariat! wariat!... Awanturnik!... Józiu, przynieś no jeszcze piwa. A która to butelka?

– Szósta, panie radco. Służę piorunem!... – odpowiadał Józio.

– Już szósta?... Jak ten czas leci!... Wariat! wariat!

– mrucał radca Węgrowicz. [...]

[2] – Nazywam go – odparł, powoli ogryzając i zapalając cygaro – nazywam go wariatem, gdyż go znam lat... Zaczekaj pan... Piętnaście... siedemnaście... osiemnaście... Było to w roku 1860... [...] Otóż Wokulski był wtedy u Hopfera subiektem i miał już ze dwadzieścia parę lat. [...] Zachciało mu się być uczonym!... [...]

– Poszedł i nawet zdał egzamin do Szkoły Głównej. No, ale co pan powiesz – ciągnął radca uderzając ajenta w kolano – że zamiast wytrwać przy nauce do końca, niespełna w rok rzucił szkołę...

– Cóż robił?

– Otóż, co... Gotował wraz z innymi piwo, które do dziś dnia pijemy, i sam w rezultacie oparł się aż gdzieś koło Irkucka³.

¹ radca – urzędnik.

² Chodzi o Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, które od 1814 r. zajmowało się działalnością filantropijną – prowadziło przytulki, udzielało pożyczek, wydawało darmowe obiady.

³ Irkuck – miasto na Syberii, miejsce zesłania Polaków po powstaniu styczniowym.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Według niepisanego polskiego kodeksu obyczajów w XIX w. młoda dziewczyna nie mogła wiązać się z trzema kategoriami mężczyzn – żonatym, księdzem i Rosjaninem. To ostatnie groziło wykluczeniem narodowym i najczęściej łączyło się ze zmianą religii. Mimo to małżeństwa Polek z Rosjanami (zwykle bogatymi i wpływowymi) nie należały do rzadkości. Inaczej sytuacja wyglądała w przypadku mężczyzn – Polacy nie chcieli związków z Rosjankami. Wynikało to ze specyfiki wzajemnych relacji między dwoma narodami. Rosyjscy kolonizatorzy sprawowali władzę, dysponując wszelkimi jej atrybutami i środkami nacisku (wojsko, policja, sądy). Tylko ich dotyczyło wyobrażenie dominującej męskości. Rosyjskie kobiety też należały do uprzywilejowanej klasy kolonizatorów, zdegradowany w męskiej przestrzeni Polak czuł się przy nich niekomfortowo.

Trudne relacje emocjonalne między skolonizowanym a kolonizatorem (kolonizatorką) przedstawiają współczesne powieści, m.in. *Białe zęby* Zadie Smith (na przykładzie związków angielsko-hinduskich) oraz *Żywopłot* Dorit Rabinian (związki izraelsko-palestyńskie). Filmowy obraz zakazanej miłości między Polakiem a Rosjanką w czasach PRL ukazuje film *Mała Moskwa* w reżyserii Waldemara Krzystka (2008).

**Ulica Nowy Zjazd
w Warszawie,
pocztówka, początek
XX w.**

Nowy Zjazd to ulica w Warszawie, wysokość jej łuków dochodziła do 13 m. Skok z Nowego Zjazdu może oznaczać próbę odwagi, jaką muszą przejść konspiratorzy. Może to być także aluzja do jakiegoś wydarzenia z czasów powstania styczniowego, np. zamachu na gubernatora Fiodora Berga (19.09.1863).



Rzecki snuje wspomnienia o Wokulskim (z tomu II, rozdział VI)

[3] Pewnego razu zaprosił Machalski mnie i Wokulskiego do siebie na wieczór.

Poszliśmy tam dobrze po dziewiątej i gdzież by, jeżeli nie do jego ulubionej piwnicy, w której przy migotaniu trzech łożowych świeczek zobaczyłem kilkanaście osób, a między nimi pana Leona. Nigdy chyba nie zapomnę gromady tych, po największej części młodych twarzy, które ukazywały się na tle czarnych ścian piwnicy, wyglądały spoza okutych beczek albo rozplywały się w ciemności.

[4] Ponieważ gościnny Machalski już na schodach przyjął nas ogromnymi kielichami wina (i to wcale dobrego), a mnie wziął w szczególną opiekę, muszę więc przyznać, że od razu zaszumiło mi w głowie, a w kilka minut później byłem kompletnie zapity. Usiadłem więc z dala od uczty, w głębokiej framudze, i odurzony, w półśnie, półjawie, przypatrywałem się współbiesiadnikom.

[5] Co się tam działo, dobrze nie wiem, bo najdziwsze fantazje przebiegały mi po głowie. Marzyło mi się, że pan Leon mówi, jak zwykle, o potędze wiary, o upadku duchów i o potrzebie poświęcenia, czemu głośno wtórowali obecni. Zgodny chór jednakże osłabnął, gdy pan Leon zaczął tłumaczyć, że należałoby nareszcie wypróbować owej gotowości do czynu. Musiałem być bardzo nietrzeźwy, skoro przywidziało mi się, że pan Leon proponuje, ażeby kto z obecnych skoczył z Nowego Zjazdu na bruk idącej pod nim ulicy, i że na to wszyscy umilkli jak jeden mąż, a wielu pochowało się za beczki.

– Więc nikt nie zdecyduje się na próbę?!... – krzyknął pan Leon załamując ręce.

Milczenie. W piwnicy zrobiło się pusto.

– Więc nikt?... nikt?...

– Ja – odpowiedział jakiś prawie obcy mi głos.

Spojrzałem. Przy dogorywającej świeczce stał Wokulski.

Wino Machalskiego było tak mocne, że w tej chwili straciłem przytomność.

[6] Po uczcie w piwnicy Stach przez kilka dni nie pokazał się w mieszkaniu. Nareszcie przyszedł – w cudzej odzieży, zmizerowany, ale z zadartą głową. Wtedy pierwszy raz usłyszałem w jego głosie jakiś twardy ton, który do dziś dnia robi mi przykre wrażenie. [...]

[7] Nareszcie pewnego dnia Stach Wokulski całkiem zniknął mi z oczu. Dopiero we dwa lata napisał do mnie list z Irkucka prosząc, abym mu przysłał jego książki.



Fragment skreślony przez carską cenzurę – Suzin rozmawia z Wokulskim o zakochanej w nim Rosjance.

[9] – A ty wiesz – ciągnął – co mnie przed wyjazdem mówiła Maria Siergiejewna o swojej córce?... „Ot – mówiła – głupia Luboczka! wciąż tęskni i tęskni za tym padlecem¹ Wokulskim. Ja jej tłumaczę: ty i nie myśl o panu Wokulskim. Pan Wokulski siedzi sobie w Warszawie i gra na fortepiano: Jeszcze Polska nie zginęła!... a o takiej głupiej dziewczynie i nie pomyśli... A Luboczka nic, jak kamień...” I jeszcze mówi Maria Siergiejewna: „Czort mnie do ich parszywej Polski, niechaj ona i nie zginęła, ale mnie dziecka żal...”

[10] No, pomyśl tylko, Stanisławie Piotrowiczu: dziewczyna jak malina, Smolny Instytut² skończyła, wzięła medal, trzy miliony rubli położy tobie od razu na stół, i tańczy, i maluje, i jeden pułkownik gwardyjski³ starał się o nią... Żeń się z nią, a będziesz miał pieniądze na trzy tutejsze madamy, byle Bóg dał zdrowie, bo kobiety nie takich Samsonów⁴ zjadły...

¹ **padlec** (z ros.) – łajdak, łotr, człowiek podły.

² Mowa o elitarniej szkole dla panien szlacheckich w Petersburgu.

³ **pułkownik gwardyjski** – oficer z elitarnych oddziałów wojska.

⁴ **Samson** – izraelski bohater z biblijnej Księgi Sędziów. Do jego zguby przyczyniła się ukochana, Dalila, podstępem pozabawiając go włosów, będących źródłem nadludzkiej siły (patrz: *Kontekst biblijny* w lekcji 33. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Wskaż w pierwszych dwóch fragmentach formuły języka ezopowego, których używa Prus, by zmylić cenzurę.
2. Czy zastosowanie mowy ezopowej dodaje *Lalce* artystycznego wyrazu? A może uważasz, że powieść nabrałaby pełnego kształtu, gdyby Prus pisał o polityce wprost? Przedstaw i uzasadnij swoją opinię.
3. Jak sądzisz, dlaczego cenzor skreślił fragment o Rosjance zakochanej w Wokulskim?
4. Czy obecność w powieści skreślonego fragmentu zmieniłaby obraz Wokulskiego? Odpowiedź uzasadnij.
5. Mimo złagodzenia carskiej cenzury w 1907 r. Prus nie zdecydował się na przywrócenie usuniętego fragmentu *Lalki*. Jak myślisz dlaczego?

WARTOŚCI I POSTAWY

6. Czy dla pisarzy gra z cenzorem to wyłącznie utrudnienie, czy też szansa, by nadać treściom aktualnym wymiar uniwersalny? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie.
7. Czy mówienie wprost tego, co się myśli, zawsze się opłaca? Czy też warto przekazywać pewne treści za pomocą mowy ezopowej? W odpowiedzi powołaj się na przykłady.

POJĘCIA KLUCZOWE

JĘZYK EZOPOWY (mowa ezopowa) – sposób wypowiedzi polegający na wyrażaniu sensu nie wprost, lecz za pośrednictwem narracji parabolicznych albo aluzji do rzeczywistości znanej odbiorcy. Właściwe treści zostają ukryte w słowach pozornie niezwiązanych z realiami, do których tak naprawdę się odnoszą, zatem czytelnik powinien umieć czytać „między wierszami”. Określenie język ezopowy pochodzi od imienia pisarza greckiego, Ezopa (VI w. p.n.e.), autora bajek zwierzęcych, którego twórczość miała przypowieściowy i alegoryczny charakter. Literaci sięgają po język ezopowy, gdy ze względu na ograniczenia wolności słowa nie mogą wypowiadać wprost niektórych treści (zwłaszcza krytycznych wobec władzy). Pozytywiści językiem ezopowym wyrażali przede wszystkim treści patriotyczne.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Agnieszce Osieckiej udało się ominąć PRL-owską cenzurę w piosence *W żółtych płomieniach liści*, dedykowanej żydowskim przyjaciółom, zmuszonym do emigracji w 1968 r. po wydarzeniach marcowych. Muzykę do tekstu napisał Andrzej Zieliński, lider zespołu Skaldowie. I właśnie Skaldowie wraz z Lucją Prus wykonali tę piosenkę po raz pierwszy.

KONTEKST POLITYCZNY

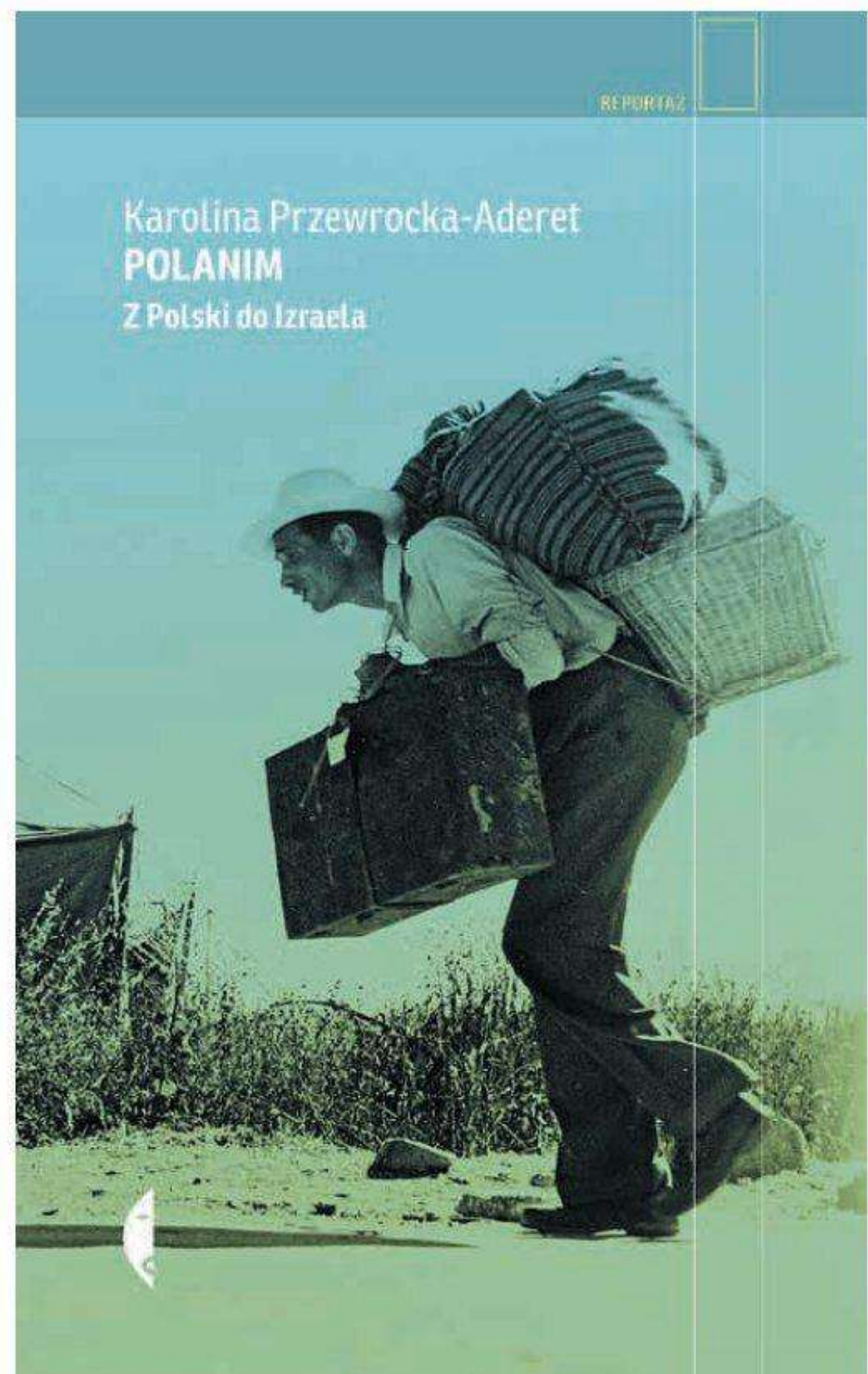
Wydarzenia z marca 1968 r. były częścią rewolty, która objęła wiele krajów świata (m.in. USA, Francję i Jugosławię). Do głosu doszła wówczas młodzież domagająca się politycznych reform, większej swobody obyczajowej i prawa do wolności. W Polsce punktem zapalnym stało się zdjęcie z afisza przedstawienia *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. Rozpoczęła się akcja protestacyjna studentów – w wiecach, strajkach okupacyjnych i demonstracjach ulicznych wzięła udział większość szkół wyższych w kraju. Władze brutalnie stłumiły studenckie wystąpienia, uczestników karano usunięciem z uczelni, wcieleniem do wojska, a nawet więzieniem. Jednocześnie przeprowadzono czystki w instytucjach państwowych oraz antyinteligencją i antysemitką kampanię w środkach masowego przekazu. Do wyjazdu zmuszono wówczas ok. 20 tysięcy Żydów lub osób pochodzenia żydowskiego, często rozbijając w ten sposób rodziny i zrywając przyjacielskie więzi. Była to dla Polski niepowetowana strata. Wśród wyjeżdżających przeważali ludzie wykształceni, przedstawiciele elit – lekarze, prawnicy, nauczyciele, dziennikarze – przywiązani do kraju i uważający się za polskich patriotów. Z powodu wydarzeń marcowych z 1968 r. Polska na arenie międzynarodowej przez długi czas zmagiała się z opinią kraju antysemitckiego. Warto wiedzieć, że o exodusie polskich Żydów opowiada znakomity dokument Teresy Torańskiej *Dworzec Gdański* (reż. Maria Zmarz-Koczanowicz, 2007). Z tego miejsca w 1968 r. emigranci odjeżdżali na Zachód.

Karolina Przewrocka-Aderet,
Polanim. Z Polski do Izraela, 2019

Zbiór reportaży polskiej dziennikarki, korespondentki „Tygodnika Powszechnego”, mieszkającej obecnie w Izraelu, dokumentuje udział polskich Żydów w powstaniu i budowie tego kraju. Autorka wskazuje m.in., jak wielkim impulsem rozwojowym dla młodego państwa stał się napływ świetnie wykształconych Żydów z Polski po 1968 r.

O TWÓRCY

AGNIESZKA OSIECKA (1936–1997) – poetka, pisarka, reżyserka; autorka tekstów piosenek z repertuaru m.in. Krystyny Jandy, Katarzyny Nosowskiej, Maryli Rodowicz, Skaldów, Stanisława Soyki. Jej utwory mają zazwyczaj charakter liryczny, ich częstym motywem jest refleksja nad statusem współczesnej kobiety, polskiego inteligenta. Jako prozaiczka Osiecka napisała m.in. tom opowiadań *Biała bluzka*, zbiory wspomnień *Szeptni czterdziestoletni*, *Dzienniki* oraz kilka powieści.





Agnieszka Osiecka

W żółtych płomieniach liści

W żółtych płomieniach liści brzoza dopala się ślicznie
Grudzień ucieka za grudniem, styczeń mi stuka za styczniem
Wśród ptaków wielkie poruszenie, ci odlatują, ci zostają
Na łące stoją jak na scenie, czy też przeżyją, czy dotrwią

- [5] I ja żegnałam nieraz kogo i powracałam już nie taka
Choć na mej ręce lśniła srogo obrączka srebrna jak u ptaka
I ja żegnałam nieraz kogo, za chmurą, za górą, za drogą
I ja żegnałam nieraz kogo, i ja żegnałam nieraz

- Gęsi już wszystkie po wyroku, nie doczekają się kolędy
[10] Ucięte głowy ze łąz w oku zwiędną jak kwiaty, które zwiędły
Dziś jeszcze gęsi kroczą ku mnie w ostatnim sennym kontredansie
Jak tłuste księżne, które dumnie witały przewrót, kiedy stał się

- I ja witałam nieraz kogo, chociaż paliły wstydem skronie
I powierzałam Panu Bogu to, co w pamięci jeszcze płonie
[15] I ja witałam nieraz kogo, za chmurą, za górą, za drogą
I ja witałam nieraz kogo i ja witałam nieraz

- Ognisko palą na polanie, w nim liszka przez pomyłkę gore
A razem z liszką, drogi Panie, me serce biedne, ciężko chore
Lecz nie rozczulaj się nad sercem, na cóż mi kwiaty, pomarańcze
[20] Ja jeszcze z wiosną się rozkręcę, ja jeszcze z wiosną się roztańczę

I ja żegnałem nieraz kogo i powracałem już nie taki
Choć na mej ręce lśniła srogo obrączka jaką noszą ptaki
I ty żegnałeś nieraz kogo, za chmurą, za górą, za drogą
I ty żegnałeś nieraz kogo i ty żegnałeś nieraz

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Które zwroty i wyrażenia z tekstu mogą być, Twoim zdaniem, aluzją do wydarzeń z marca 1968 r.?
2. Kim jest osoba mówiąca w tekście? Do kogo się zwraca?
3. Wskaż motyw obecny we wszystkich zwrotkach. Objasnij jego sens.
4. Jak sądzisz, dlaczego cenzor nie dostrzegł politycznego przesłania utworu?

WARTOŚCI I POSTAWY

5. Jak wyrazić emocje wywołane koniecznością pożegnania z kimś bliskim? Przedyskutujcie ten problem.
6. Czy możliwa jest, według Ciebie, przyjaźń między ludźmi, których dzielą poglądy polityczne? Odpowiedź uzasadnij.

56 Stylistyczne różnicowanie polszczyzny

Słowo *styl* ma kilka znaczeń i jest używane w wielu kontekstach – mówimy, np. o stylu gry na jakimś instrumencie, stylu malarskim danego kierunku, stylu uprawiania polityki czy gry w piłkę nożną, a także o stylu bycia, stylu ubierania się, a nawet o stylu życia. Zawsze chodzi o charakterystyczny sposób zachowania lub wykonywania jakiejś czynności albo zespół cech typowych dla danego wytworu działalności człowieka. Podobnie jest w przypadku języka. **Styl językowy** to sposób kształtowania wypowiedzi za pomocą określonych środków językowych (patrz też: lekcja 58. w drugiej części podręcznika do klasy 1). Ich wybór zależy nie tylko od indywidualnych preferencji użytkownika języka, lecz także od celu wypowiedzi i jej adresata – np. szkolne wypracowanie napiszemy inaczej niż e-mail do koleżanki lub kolegi.

ODMIANY JĘZYKA

Każdy z nas ma swój własny, charakterystyczny tylko dla niego styl językowy – **idiolekt**. Gdy się wypowiadamy, ujawniamy poprzez język swoją indywidualność, ale na wypowiedź wpływają też inne czynniki, np. środowisko społeczne i zawodowe, w którym się obracamy, odgrywana rola społeczna, miejsce zamieszkania. Na podstawie tych cech wyróżnia się w języku narodowym odmiany: ogólną, środowiskową i terytorialną. Występują one w dwóch formach – mówionej i pisanej. Polszczyznę ogólną dzieli się na język oficjalny, którym posługujemy się w komunikacji publicznej, oraz język nieoficjalny (potoczny), używany w sytuacjach prywatnych. Współcześnie językoznawcy uznają, że język potoczny jest podstawowym stylem polszczyzny i w odniesieniu do niego charakteryzują pozostałe style funkcjonalne.

STYLE FUNKCJONALNE

Style językowe wyróżnia się, biorąc pod uwagę funkcje wypowiedzi. Wszystkie style funkcjonalne występują w formie mówionej i pisanej, np. styl retoryczny może być użyty w artykule prasowym, który ma charakter perswazyjny, a cechy stylu publicystycznego można

odnaleźć w wypowiedziach komentatorów programów informacyjnych w radiu i telewizji.

Style funkcjonalne dzielą się na następujące odmiany:

■ **styl potoczny** – służy do komunikowania się w codziennych sytuacjach życiowych, jest silnie zindywidualizowany, występuje głównie w formie mówionej, ale dzięki upowszechnieniu się technologii elektronicznych (smsy, czaty, komunikatory) znacznie wzbogaciła się jego odmiana pisana;

■ **styl retoryczny** – służy do oddziaływania na odbiorcę, zwłaszcza do perswazji, stosowany w przemówieniach, wystąpieniach publicznych, dyskusjach, debatach, polemikach itp.; charakteryzuje się zwrotami do odbiorcy, ekspresywnością i użyciem wielu środków retorycznych (patrz: miniprzewodnik *Językowe środki retoryczne*, lekcja 17. w drugiej części podręcznika dla klasy 1);

■ **styl dziennikarsko-informacyjny** – stosowany w celu przekazywania informacji, zwłaszcza w mediach – zarówno tradycyjnych (np. w gazetach, TV), jak i w tekstach informacyjnych zamieszczanych w Internecie; jest oszczędny w środkach, zwięzły i bezosobowy; charakteryzuje się prostymi konstrukcjami składniowymi, często występują w nim utarte zwroty;

■ **styl publicystyczny** – realizuje funkcje wyrażania opinii, informowania oraz przekonywania (perswazji); jest używany w esejach, artykułach publicystycznych, komentarzach medialnych itp.; łączy użycie perswazji z wyrażaniem emocji i obrazowością, korzysta z bogatego słownictwa i różnorodnych konstrukcji składniowych;

■ **styl urzędowy** – stosowany w pismach urzędowych, formularzach, dokumentach itp. (np. w podaniu o przyjęciu na studia); łączy funkcje informacyjne z perswazyjnymi, charakteryzuje go użycie sformalizowanych wyrażań i specjalistycznego słownictwa; bywa skomplikowany składniowo, bezosobowy, dąży do precyzji wypowiedzi;

■ **styl naukowy** – stosowany w publikacjach naukowych (np. tekst Michała Głowińskiego *Powieść i autorytety*,



patrz: lekcja 46.), odczytach, wykładach, referatach itp.; charakteryzuje się abstrakcyjnością i obiektywizacją wypowiedzi, użyciem terminologii naukowej, neutralnością emocjonalną i oszczędnością środków językowych; występują w nim odwołania do innych tekstów naukowych, a także cytaty;

■ **style artystyczne** – pełnią funkcję estetyczną, zwykle powiązaną z ekspresywną; znajdujemy je w tekstach literackich (np. *Lalce*); nie jest możliwa wspólna charakterystyka wszystkich stylów artystycznych, możemy mówić jedynie o stylu jakiegoś pisarza, kierunku literackiego czy konwencji poetyckiej.

ĆWICZENIA

1. Wyjaśnij, co znaczy wyrażenie *styl życia*.
2. Wskaż charakterystyczne cechy idiolektu, czyli indywidualnego stylu językowego, Twojej koleżanki lub Twojego kolegi.
3. W ostatnim, wysłanym do koleżanki lub kolegi smsie wskaż cechy stylu potocznego.
4. Jaki styl funkcjonalny występuje w reklamach? Omów jego cechy na podstawie dowolnej ulotki reklamowej lub reklamy w Internecie.
5. Wymień przykłady słownictwa specjalistycznego, występującego w stylu urzędowym. Skorzystaj z autentycznego przykładu pisma lub dokumentu urzędowego (np. listu z administracji osiedla lub fragmentu rozporządzenia MEN).
6. W wybranym egzemplarzu gazety codziennej wskaż przykład artykułu informacyjnego, zapisanego stylem dziennikarsko-informacyjnym, oraz opinii – sformułowanej w stylu publicystycznym.
7. W tekście Michała Głowińskiego *Powieść i autorytety* (patrz: s. 201) znajdź trzy przykłady terminologii naukowej.
8. Określ, jaka funkcja języka dominuje w zacytowanym poniżej tekście Agaty Tuszyńskiej. Podaj kilka przykładów środków językowych, które o tym świadczą.
9. Rozpoznaj, jaki styl funkcjonalny reprezentuje tekst *Rosjanie w Warszawie*. Odpowiedź uzasadnij.
10. Jakim stylem posługuje się narrator *Lalki*? Uzasadnij swoje zdanie.

Agata Tuszyńska

Rosjanie w Warszawie (fragment)

[1] W 1869 roku po warszawskich ulicach jeździły pułki czerkiesów¹ w wysokich baranich czapkach, z zakrzywionymi szablami u boku i kindzałami² za pasem. Moskiewska kapela grała głośno „hymn cesarski i pieśni mongolskie”. [...] Tajniak³, który stałby – i na pewno stał – na przykład na rogu Ordynackiej i Nowego Świata, między dużym sklepem kupca Czerskiego z towarami kolonialnymi⁴ a wędliniarnią Hammera, naliczyłby w krótkim czasie kilkanaście umundurowanych postaci. Bo oto

¹ **czerkiesi** – potoczna nazwa rosyjskich pułków kawalerii rekrutowanych wśród mieszkańców Kaukazu.

² **kindzał** – rodzaj noża, używany m.in. przez ludy kaukaskie jako broń biała.

³ **tajniak** – tajny agent policji politycznej, w tym przypadku – carskiej ochrony.

⁴ **towary kolonialne** – artykuły spożywcze importowane z zamorskich kolonii, np. herbata, kakao, przyprawy.



Sobór św. Aleksandra Newskiego na Placu Saskim (dziś marszałka Józefa Piłsudskiego) w Warszawie, fotografia z 1915 r., Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

Świątynia, zbudowana na reprezentacyjnym placu miasta, miała być symbolem rosyjskiej dominacji na ziemiach polskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości częściowo zniszczony sobór został rozebrany.

przeszedł pan mecenas z Miodowej, dwaj czynownicy¹ z urzędu skarbu i kilku nauczycieli. [...] Dalej studenci w nieforemnych, ciężkich surdutach i czapkach skrojonych na wschodni wzór. Gimnazjaliści w mundurach w szarym kolorze oficerskich szyneli. Właściwie co trzeci mieszkaniec Warszawy nosił ubiór według oficjalnego kroju. [...]

[2] Gdyby wszystko działo się kilkanaście lat później, tajniak mógłby dopisać do swego sprawozdania podsłuchane obraźliwe określenia soboru² na placu Saskim i jego dzwonnicy ochrzczonej „wieżą ciśnięć prawosławia” [...]. Ale ślady obecności Rosjan wytarte są z artystycznego obrazu tamtych lat, obrazu wewnętrznie pękniętego, nietożsamego ze swoim rzeczywistym kształtem. [...]

[3] Stanisław Wokulski żyje w tym mieście. Prowadzi interesy, kocha, cierpi, je befsztyki, jeździ na wyścigi i na spacer w Aleje. Przegląda gazety pełne informacji o stanie dróg, formach pieczywa poszczególnych wytwórni i wahaniach aury. [...] Realistyczny wszechświat *Lalki* jest [jednak] w swoisty sposób nierzeczywisty. Lepiony z okruchów powszedniości, pomija najbardziej charakterystyczne i najbardziej drażniące jej elementy. [...] Jakby celowo nie użyto rosyjskich barw. Czy tylko z powodu „kajdan po piórze” autora warszawskich kronik? Nie jedynie. Również w geście samoobrony. Bojkotu, który unieobecnia, a więc rozbraja przeciwnika.

¹ **czynownicy** – urzędnicy państwowi.

² **sobór** – cerkiew pełniąca funkcję katedry.

57 Język środowiskowy

Język naszych wypowiedzi różni się m.in. ze względu na środowisko zawodowe, które reprezentujemy, nasz wiek, wykształcenie, czy region, w którym mieszkamy. Różni się także w zależności od tego, z jakiego środowiska społecznego się wywodzimy. Cechy języka danej wypowiedzi, świadczące o przynależności nadawcy do określonej grupy społecznej, pozwalają na wyodrębnienie socjolektów – języków środowiskowych.

SOCJOLEKT

Socjolekt w znaczeniu szerokim oznacza język określonej grupy społecznej, zwłaszcza odmiany języka zróżnicowane ze względu na wszelkiego rodzaju uwarunkowania środowiskowe (zawodowe, wiekowe, grupowe). Są to wszystkie odmiany języka, które różnią się od oficjalnej polszczyzny ogólnej ze względu na przynależność ich użytkowników do pewnego środowiska (np. zawodowego) lub określonej klasy społecznej.

Termin *socjolekt* może mieć znaczenie wartościujące, czyli wskazywać na odmiany języka, którymi posługują się osoby znajdujące się w hierarchii społecznej niżej niż grupy użytkowników polszczyzny ogólnej (tzw. dialektu kulturalnego). Ze względu na powszechną edukację współczesne socjolekty nie różnią się od siebie bardzo wyraźnie. Dawniej jednak różnice te były znaczne. Widać to np. w zróżnicowanym języku bohaterów *Lalki*. Współcześnie na zróżnicowanie języka największy wpływ ma przynależność środowiskowa. Niemal każda profesja, a także grupy powiązane wspólnymi zainteresowaniami, wykształciły charakterystyczne odmiany języka. Różnią się one od polszczyzny ogólnej głównie leksyką, ale w wielu przypadkach również stylistyką wypowiedzi. Daje to podstawy do mówienia o językach profesjonalnych lub specjalistycznych. Słownictwo określonej grupy zawodowej nazywamy **żargonem zawodowym**.

Tomasz Stańko New York Quartet
(od lewej: David Virelles, Tomasz Stańko, Thomas Morgan i Gerald Cleaver), koncert w Poznaniu, 2013

Współcześnie ludzie bardziej różnicuje udział w kulturze, np. upodobania muzyczne, niż język. Przyjmuje się, że wielbicieli muzyki jazzowej i poważnej należą do klasy wyższej i średniej wyższej, muzyka disco polo jest uznawana za fenomen kulturowy klasy ludowej.





ĆWICZENIA

1. Wymień kilka cech języka współczesnej młodzieży.
2. Podaj przykłady 10 słów charakterystycznych dla współczesnego socjolektu uczniowskiego.
3. Wymień i scharakteryzuj dwie odmiany środowiskowe języka, które są używane w twoim najbliższym otoczeniu.
4. Z jakiego socjolektu pochodzą określenia: szerokości, suszarka, pauza, dróżka?
5. Przeczytaj zacytowane poniżej fragmenty *Lalki* i wykonaj polecenia.

POJĘCIA KLUCZOWE

STYLIZACJA ŚRODOWISKOWA – naśladowanie stylu językowego określonego środowiska, zazwyczaj zawodowego, ale także hobbystycznego, powiązanego wspólnymi zainteresowaniami, czy zamiłowaniami (np. miłośników gier fabularnych czy fanów jakiegoś zespołu muzycznego).

Bolesław Prus

Lalka (fragmenty)

Rozmowa Wokulskiego z Izabelą. Mówi Izabela.

[1] – Jest pan uprzedzony, gdyż nawet i ta, jak pan mówi, próżnująca arystokracja odgrywa ważną rolę na świecie. To, co pan nazywa zbytkiem, jest właściwie wygodą, przyjemnością i polorem¹, które od arystokracji uczą się nawet niższe stany i tym sposobem cywilizują się. Słyszałam od bardzo liberalnych ludzi, że w społeczeństwach muszą być klasy pielęgnujące nauki, sztuki i wykwiłtne obyczaje, raz dlatego, ażeby inni mieli w nich żywe wzory, a po wtóre, ażeby mieli podniecie do szlachetnych czynów. Toteż w Anglii i Francji niejeden człowiek, nawet prostego pochodzenia, skoro tylko zdobędzie majątek, przede wszystkim urządza sobie dom, aby mógł w nim przyjąć ludzi z dobrego towarzystwa, a następnie stara się tak postępować, ażeby sam został przyjęty. Nareszcie to, co pan nazywa arystokracją, a co ja nazwałabym klasą wyższą, stanowi dobrą rasę. Może być, że pewna część jej za wiele próżnuje; lecz gdy który weźmie się do czegokolwiek, natychmiast odznaczy się: energią, rozumem, a choćby tylko szlachetnością. Przepraszam, że zacytuję tutaj słowa, które często książę powtarzał mi o panu: „Gdyby Wokulski nie był dobrym szlachcicem, nie byłby tym, czym jest dzisiaj...”

[2] – Myli się książę – odparł sucho Wokulski. – Tego, co posiadam i co umiem, nie dało mi szlachectwo, ale ciężka praca. Robiłem więcej, więc mam więcej niż inni.

– Ale czy mógłby pan robić więcej urodziwszy się kimś innym? – spytała panna Izabela. – Mój kuzyn Ochocki jest przyrodnikiem i demokratą, jak pan, a mimo to wierzy w dobre i złe rasy, tak samo jak książę. On również przytaczał pana jako dowód dziedziczności. „Wokulski – mówił – od losu ma powodzenie, ale tęgość ducha ma od rasy.”

[3] – Bardzo jestem wdzięczny tym wszystkim, którzy robią mi zaszczyt zaliczaniem do jakiejś uprzywilejowanej rasy – rzekł Wokulski. – Pomimo to nigdy nie uwierzę w przywileje bez pracy i zawsze będę wyżej stawiał źle urodzone zasługi od dobrze urodzonych pretensji.

¹ polor – tu: blask.



Wokulski rozmawia z Węgiełkiem.

[4] Gdy znaleźli się za nieczynną dziś rogatką¹ osady, Wokulski zapytał chłopaka:

– Dobrze umiesz pisać, mój bracie?

– Oj, oj!... Przecie mi nieraz ze sądu dawali do przepisywania, choć nie mam lekkiej ręki. [...] Przecie ja tu, nie chwaląc się, wszystkie szyldy malowałem w mieście.

– I tego krakowiaka, co wisi nad szynkiem?

– A jużci.

– A gdzieżeś ty widział takiego krakowiaka?

– U pana Zwolskiego jest furman, co się nosi z krakowska, wiecem se jego obejrzał.

– I widziałeś, że ma obie nogi na lewym boku?

– Proszę łaski pana, ludzie z prowincji nie patrzą na nogi, ino na butelkę. [...]

[5] – I cóż tu robisz, kiedy nie ma szyldów do malowania?

– O tak, panie: trochę to, trochę owo, a razem nic. Dawniej robiłem stolarszczyznę i nie mogłem nadążyć. Za jakie parę lat odłożyłbym z tysiąc rubli. Ale spaliłem się tamtego roku i już nie mogę przyjść do siebie. Drzewo, warsztaty, wszystko poszło na węgiel², a mówię łasce pana, był taki ogień, że najtwardsze pilniki stopiły się jak smoła. Kiedym spojrzał na pogorzel, tom ino plunął ze złości, ale dziś nawet mi szkoda tej śliny...

[6] – Odbudowałeś się? Masz warsztat?

– Ehe! panie... Odbudowałem w ogrodzie chałupę jak barak, żeby matka miała gdzie gotować, ale warsztaty... Toż by na to, panie, trzeba z pięćset rubli gotowego grosza, słowo honoru daję, jak mi Bóg miły... Ileż to przecie lat ojciec nieboszczyk harował, nim postawił dom i zebrał naczynie.

- Wskaz w wypowiedzi Izabeli Łęckiej (akapity 1. i 3.) cechy słownictwa, frazeologizmy i konstrukcje składniowe, świadczące o tym, że bohaterka mówi językiem warstw wykształconych – ówczesnym dialektem kulturalnym.
- Określ, jaką odmianą języka posługuje się Stanisław Wokulski. Czy jest to ten sam język środowiskowy, którym mówi jego rozmówczyni? W uzasadnieniu podaj przykłady wypowiedzi bohatera.
- W wypowiedziach Węgiełka (akapit 4.) wskaz słowa i konstrukcje składniowe, które wskazują na to, że pochodzi on z ludu.
- Zamień słowa Węgiełka, pochodzące z ludowego socjolektu, na wyrazy należące do oficjalnej polszczyzny.
- Ustal, czy Wokulski dostosowuje język swoich wypowiedzi do odbiorców, czy stale posługuje się dialektem kulturalnym. Powołaj się na przykłady.

6. Czy język może dyskredytować człowieka? Uzasadnij swoje zdanie.

ZADANIE PROJEKTOWE

- Spróbuj napisać współczesną wersję dialogu Wokulskiego i Łęckiej. Przenieś bohaterów Prusa w dzisiejsze realia społeczne, ekonomiczne i zawodowe. Zastosuj socjolekty: on biznesmen, ona – córka biednego, ale godnego naukowca.

¹ rogatka – tu: granica.

² poszło na węgiel – tu: spaliło się.

58 Uniwersalizm noweli Prusa

Z LEGEND DAWNEGO EGIPTU



Bolesław Prus dość długo odczuwał niechęć do tematyki historycznej (dał temu wyraz w 1884 r. w recenzji powieści Henryka Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*). Twórca był zdania, że trzeba pisać o świecie wspólnym dla autora i czytelnika. Prozę historyczną, odwołującą się do mniej lub bardziej odległej przeszłości, uważał za ucieczkę od aktualnych problemów, a przedstawiony w niej obraz świata – za uproszczony i często oparty na stereotypach. Dlatego też jego nowela *Z legend dawnego Egiptu* była dla wszystkich dużym zaskoczeniem.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Utwór ukazał się w 1888 r. w kilku czasopismach jednocześnie. Pisarz potraktował przeszłość umownie – dwaj główni bohaterowie noweli nie mają realnych odpowiedników. Ramzes to imię aż jedenastu faraonów (w tym najślawniejszego i najbardziej zasłużonego Ramzesa II Wielkiego), a Horus to egipskie bóstwo, patron panujących władców. Do wątków egipskich pisarz powrócił jeszcze raz w powieści *Faraon* (1897). Tym razem jednak odwołał się do konkretnych realiów historycznych – schyłku panowania XX dynastii (XI w. p.n.e.).

KONTEKST POLITYCZNY

Prus nie należał do entuzjastów tradycji Rzeczypospolitej szlacheckiej. W *Lalce* sugerował – nie wprost z obawy przed ingerencją cenzury – że problemy społeczne wynikają z braku silnego polskiego państwa. Idealem dla niego była władza centralna, sprawnie zarządzająca polityką wewnętrzną, stymulująca procesy gospodarcze i stojąca na straży niepodległości. Pisarz podziwiał konsekwentną politykę Otto Bismarcka, „żelaznego kanclerza”, choć oczywiście nie aprobował jej

antypolskiego ostrza. Zjednoczone Niemcy uważał za państwo dobrze zorganizowane, a Bismarcka – za wzorowego męża stanu.

KONTEKST KULTUROWY

W XIX w. Egipt był postrzegany jako kolebka cywilizacji. Informowano opinię publiczną o kolejnych osiągnięciach naukowych (jak odczytanie hieroglifów, czyli egipskiego pisma) i archeologicznych (odsłonięcie kompleksu świątynnego w egipskim Karnaku, odkrywanie licznych nekropolii, starych papirusów itp.). Powstawały prace naukowe (np. *Wiedza tajemna w Egipcie* Juliana Ochorowicza), utwory literackie (np. *Romans mumii* Teofila Gautiera, *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza), dzieła muzyczne (np. opera *Aida* Giuseppe Verdiego) inspirowane Egiptem.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Swoje przekonania filozoficzne, etyczne i egzystencjalne Prus wyłożył w dziele *Najogólniejsze ideały życiowe* (wyd. książkowe 1901). Stwierdził tam m.in., że wzorcowa organizacja społeczno-państwowa musi się opierać na trzech fundamentalnych ideałach: doskonałości, użyteczności i szczęściu. Zdaniem Prusa ten wzorzec został osiągnięty w starożytnym państwie egipskim. Użyteczność była zapewniona przez naukę (służącą np. rolnictwu) oraz sprawnie działającą organizację społeczną, w której klasy dopełniały się wzajemnie. Osiągnięciu doskonałości służyła zaawansowana myśl filozoficzna, etyczna, a także religijna. Ideał szczęścia krzewiła sztuka o symbolicznych znaczeniach, wtajemniczających w sens egzystencji.



Bolesław Prus

Z legend dawnego Egiptu (fragmenty)

[1] Patrzcie, jak marne są ludzkie nadzieje wobec porządku świata; patrzcie, jak marne są wobec wyroków, które ognistymi znakami wypisał na niebie Przedwieczny!...

Stuletni Ramzes, potężny władca Egiptu, dogorywał. Na pierś mocarza, przed którego głosem pół wieku drżały miliony, padła dusząca zmora i wypijała mu krew z serca, siłę z ramienia, a chwilami nawet przytomność z mózgu. Leżał, jak powalony cedr¹, wielki faraon na skórze indyjskiego tygrysa, okrywający nogi triumfalnym płaszczem króla Etiopów². A surowy nawet dla siebie, zawołał najmędrszego lekarza ze świątyni w Karnaku³ i rzekł:

– Wiem, że znasz tęgie lekarstwa, które albo zabijają, albo od razu leczą. Przyrządź mi jedno z nich, właściwe mojej chorobie, i niech mi się to raz skończy... tak albo owak. [...] Żyje przecież trzydziestoletni wnuk mój i następca, Horus. Egipt zaś nie może mieć władcy, który by nie dosiadł wozu i nie dźwignął oszczepu.

[2] Gdy kapłan drżącą ręką podał mu straszne lekarstwo, Ramzes wypił je, jak spragniony pije kubek wody; potem zawołał do siebie najsłynniejszego astrologa z Tebów i kazał szczerze opowiedzieć, co tam pokazują gwiazdy.

– Saturn połączył się z Księżycem – odparł mędrzec – co zapowiada śmierć członka twojej dynastii, Ramzesie. Źle zrobiłeś, pijąc dzisiaj lekarstwo, bo puste są ludzkie plany wobec wyroków, które na niebie zapisuje Przedwieczny.

– Naturalnie, że gwiazdy zapowiedziały moją śmierć – odparł Ramzes. – I kiedyż to może nastąpić? – zwrócił się do lekarza.

¹ **cedr** – drzewo iglaste, rosnące w basenie Morza Śródziemnego; biblijny symbol potęgi i piękna.

² **Etiopowie** – mieszkańcy Etiopii, państwa we wschodniej Afryce, z którym Egipt toczył liczne walki.

³ **Karnak** – miejscowość na terenie starożytnych Teb, zawierająca trzy okręgi świątynne.

Kompleks świątynny w Karnaku, Egipt





- Przed wschodem słońca, Ramzesie, albo będziesz zdrów jak nosorożec, albo twój święty pierścień¹ znajdzie się na ręku Horusa.
- Zaprowadźcie – rzekł Ramzes cichnącym już głosem – Horusa do sali faraonów; niech tam czeka na moje ostatnie słowa i na pierścień, ażeby w sprawowaniu władzy ani na chwilę nie było przerwy.
- [3] Zapłakał Horus (miał on serce pełne litości) nad bliską śmiercią dziada; ale że w sprawowaniu władzy nie mogło być przerwy, więc poszedł do sali faraonów, otoczony liczną zgrają służby. Usiadł na ganku, którego marmurowe schody biegły w dół, aż do rzeki, i pełen nieokreślonych smutków przypatrywał się okolicy. [...] Po Nilu snuły się łódki, gęsto jak w dzień świąteczny; w palmowych lasach, nad brzegami wody, na rynkach, na ulicach i obok pałacu Ramzesa falował niezliczony tłum. A mimo to była cisza taka, że do Horusa dolatywał szmer wodnej trzciny i jękliwe wycie szukających żeru hien.
- [4] – Czemu oni tak się gromadzą? – spytał Horus jednego z dworzan, wskazując na niezmierzone łany głów ludzkich.
- Chcą w tobie, panie, przywitać nowego faraona i z twoich ust usłyszeć o dobrodziejstwach, jakie im przeznaczyłeś.
- W tej chwili pierwszy raz o serce księcia uderzyła duma wielkości, jak o stromy brzeg uderza nadbiegające morze.
- A tamte światła co znaczą? – pytał dalej Horus.
- Kapłani poszli do grobu twojej matki, Zefory, ażeby zwłoki jej przenieść do faraonских katakumb². W sercu Horusa na nowo zbudził się żal po matce, której szczątki – za miłosierdzie okazywane niewolnikom – srogi Ramzes pogrzebał między niewolnikami.
- [5] – Słyszę rżenie koni – rzekł Horus nasłuchując – kto wyjeżdża o tej godzinie?
- Kanclerz, panie, kazał przygotować gońców po twojego nauczyciela, Jetrona. Horus westchnął na wspomnienie ukochanego przyjaciela, którego Ramzes wygnał z kraju za to, że w duszy wnuka i następcy szczepił odrazę do wojen, a litość dla uciśnionego ludu.
- [6] – A tamto światelko za Nilem?
- Tamtym światłem, o Horusie! – odparł dworzanin – pozdrawia cię z klasztornej więzienia wierna Berenika. Już arcykapłan wysłał po nią łódź faraonską; a gdy święty pierścień błysnie na twojej ręce, otworzą się ciężkie drzwi klasztorne i powróci do ciebie, stęskniona i kochająca. Usłyszawszy takie słowa Horus już o nic nie pytał; umilkł i zakrył oczy ręką.
- [7] Nagle syknął z bólu.
- Co ci jest, Horusie?
- Pszczoła ukąsiła mnie w nogę – odparł pobladły książę.
- Dworzanin przy zielonawym blasku księżyca obejrzał mu nogę.
- Podziękuj Ozyrysowi³ – rzekł – że to nie pająk, których jad o tej porze bywa śmiertelny. O! jakże marne są ludzkie nadzieje wobec niecofnionych wyroków...
- [8] W tej chwili wszedł wódz armii i skłoniwszy się Horusowi powiedział:
- Wielki Ramzes czując, że mu już stygnie ciało, wysłał mnie do ciebie z rozkazem: „Idź do Horusa, bo mnie niedługo na świecie, i spełniaj jego wolę, jak moją spełniałeś. Choćby kazał ci ustąpić Górny Egipt⁴ Etiopom i zawrzeć z tymi wrogami braterski sojusz, wykonaj to, gdy mój pierścień ujrzysz na jego ręce, bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys”.

¹ święty pierścień – symbol władzy.

² katakumby – podziemne grobowce.

³ Ozyrys – bóstwo egipskie, władca i sędzia zmarłych.

⁴ Górny Egipt – południowa część Egiptu.



– Nie oddam Egiptu Etiopom – rzekł książę – ale zawrę pokój, bo mi żal krwi mego ludu; napisz zaraz edykt¹ i trzymaj w garści konnych gońców, aby gdy błysną pierwsze ognie na cześć moją, polecili w stronę południowego słońca i zanieśli łaskę Etiopom. I napisz jeszcze drugi edykt, że od tej godziny aż do końca czasów żadnemu jeńcowi nie ma być wrywany język z ust jego na polu bitwy. Tak powiedziałem... [...]

[9] Teraz wszedł do sali kanclerz państwa i skłoniwszy się księciu, mówił:

– Potężny Ramzes widząc, że już mu się wzrok zaćmiewa, odesłał mnie do ciebie z rozkazem: „Idź do Horusa i ślepo spełniaj jego wolę. Choćby ci kazał spuścić z łańcucha niewolników, a lud obdarować wszystką ziemią, uczynisz to, gdy zobaczysz na jego ręce mój święty pierścień, bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys”.

– Tak daleko nie sięga serce moje – rzekł Horus. – Ale zaraz napisz mi edykt, jako ludowi zniża się czynsz dzierżawny i podatki o połowę, a niewolnicy będą mieli trzy dni na tydzień wolne od pracy i bez wyroku sądowego nie będą bici kijem po grzbietach. I jeszcze napisz edykt odwołujący z wygnania mego nauczyciela, Jetrona, który jest najmądrszym i najszlachetniejszym z Egipcjan. Tak powiedziałem...

[10] Kanclerz upadł na twarz, lecz nim zdążył cofnąć się dla napisania edyktów, wszedł arcykapłan.

– Horusie – rzekł – lada chwila wielki Ramzes odejdzie do państwa cieniów i serce jego na nieomyślnej szali zważy Ozyrys. Gdy zaś święty pierścień faraonów błysnie na twojej ręce, rozkazuj, a słuchać cię będę, choćbyś obalić miał cudowną świątynię Amona², bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys.

– Nie burzyć – odparł Horus – ale wznosić będę nowe świątynie i zwiększać skarbiec kapłański. Żądam tylko, abyś napisał edykt o uroczystym przewiezieniu zwłok matki mojej, Zefory, do katakumb i drugi edykt... o uwolnieniu ukochanej Bereniki z klasztornej więzienia. Tak powiedziałem...

– Mądrze poczynasz – odparł arcykapłan. – Do spełnienia tych rozkazów wszystko już przygotowane, a edykty zaraz napiszę; gdy ich dotkniesz pierścieniem faraonów, zapalę tę oto lampę, aby zwiastowała ludowi łaski, a twojej Berenice wolność i miłość.

[11] Wszedł najmądrszy lekarz z Karnaku.

– Horusie – rzekł – nie dziwi mnie twoja bladość, gdyż Ramzes, dziad twój, już kona. Nie mógł znieść potęgi lekarstwa, którego mu dać nie chciałem, ten mocarz nad mocarze. Został więc przy nim tylko zastępca arcykapłana, aby gdy umrze, zdjąć święty pierścień z jego ręki i tobie go oddać na znak nieograniczonej władzy. Ale ty bledniesz coraz mocniej, Horusie?... – dodał.

– Obejrzyj mi nogę – jęknął Horus i upadł na złote krzesło, którego poręcze wyrzeźbione były w formę głów jastrzębich.

Lekarz ukląkł, obejrzał nogę i cofnął się przerażony.

– Horusie – szepnął – ciebie ukąsił pająk bardzo jadowity.

– Miałebym umrzeć?... W takiej chwili?... – spytał ledwie dosłyszalnym głosem Horus. [...]

[12] W tej chwili weszli ministrowie z gotowymi edyktami.

– Kanclerzu! – zawołał Horus, chwytając go za rękę – czy gdybym zaraz umarł, spełnilibyście moje rozkazy?

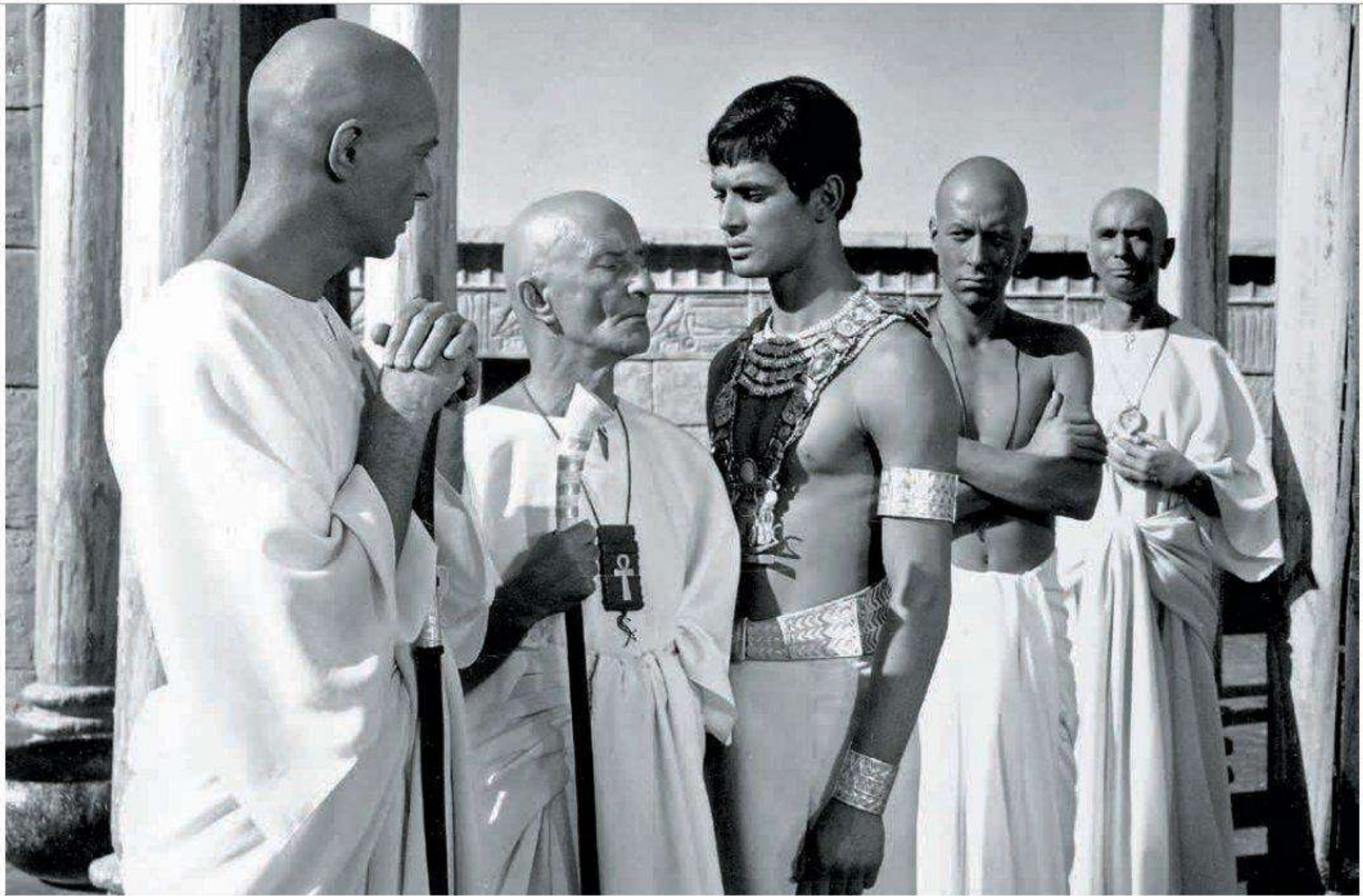
– Dożyj, Horusie, wieku twego dziada! – odparł kanclerz. – Lecz gdybyś nawet zaraz po nim stanął przed sądem Ozyrysa, każdy twój edykt będzie wykonany, byleś go dotknął świętym pierścieniem faraonów.

– Pierścieniem! – powtórzył Horus. – Ale gdzie on jest?

– Mówił mi jeden z dworzan – szepnął naczelny wódz – że wielki Ramzes już wydaje ostatnie tchnienie.

¹ edykt – rozporządzenie władcy, stanowiące prawo.

² Amon – egipski bóg, uosobienie słońca.



Faraon, reż. Jerzy Kawalerowicz, 1965

Film według powieści Bolesława Prusa należy do najświetniejszych dokonań polskiej szkoły filmowej. Wybitna kreacja aktorska Jerzego Zelnika oddała piękny, lecz niepraktyczny idealizm młodego władcy, który rzucił wyzwanie staremu, skostniałemu światu. Faraon wprawdzie przegrał, ale wywołany przez niego ferment przyczynił się do ważnych reform społecznych.

? Czy warto trwać przy ideałach, gdy brak szans na ich realizację? Odpowiedź uzasadnij.

– Posłałem do mego zastępcy – dodał arcykapłan – aby natychmiast, gdy Ramzesowi serce bić przestanie, zdjął pierścień.

[13] – Dziękuję wam!... – rzekł Horus. – Żal mi... ach, jak żal... Ale przecież nie wszystek umrę¹... Zostaną po mnie błogosławieństwa, spokój, szczęście ludu i... moja Berenika odzyska wolność... Długo jeszcze?... – spytał lekarza.

– Śmierć jest od ciebie na tysiąc kroków żołnierskiego chodu – odparł smutno lekarz [...] – nie wiem, Horusie, czy zdążysz dotknąć wszystkich edyktów świętym pierścieniem, choćby ci go zaraz przynieśli...

– Podajcie mi edykty – rzekł książę nasłuchując, czy nie biegnie kto z pokojów Ramzesa. – A ty, kapłanie – zwrócił się do lekarza – mów, ile mi życia zostaje, abym mógł zatwierdzić przynajmniej najdroższe mi zlecenia.

– Sześćset kroków – szepnął lekarz.

Edykt o zmniejszeniu czynszów ludowi i pracy niewolnikom wypadł z rąk Horusa na ziemię.

– Pięćset...

Edykt o pokoju z Etiopami zsunął się z kolan księcia.

– Nie idzie kto?...

– Czteryście... – odpowiedział lekarz.

¹ Nawiązanie do motywu *non omnis moriar* – patrz: pojęcia kluczowe w lekcji 23.



Horus zamyślił się i... spadł rozkaz o przeniesieniu zwłok Zefory.

– Trzysta...

Ten sam los spotkał edykt o odwołaniu Jetrona z wygnania.

– Dwieście...

Horusowi zsiniały usta. Skurczoną ręką rzucił na ziemię edykt o niewyrywaniu języków wziętym do niewoli jeńcom, a zostawił tylko... rozkaz oswobodzenia Bereniki.

– Sto...

[14] Wśród grobowej ciszy usłyszano stuk sandałów. Do sali wbiegł zastępca arcykapłana. Horus wyciągnął rękę.

– Cud!... – zawołał przybyły. – Wielki Ramzes odzyskał zdrowie... Podniósł się krzepko z łoża i o wschodzie słońca chce jechać na lwy... Ciebie zaś Horusie, na znak łaski, wzywa, abyś mu towarzyszył...

Horus spojrzał gasnącym wzrokiem za Nil, gdzie błyszczało światło w więzieniu Bereniki, i dwie łzy, krwawe łzy, stoczyły mu się po twarzy.

– Nie odpowiadasz, Horusie?... – spytał zdziwiony posłaniec Ramzesa.

– Czyliż nie widzisz, że umarł?... – szepnął najmędrszy lekarz z Karnaku.

Patrzcie tedy, że marne są ludzkie nadzieje wobec wyroków, które Przedwieczny ognistymi znakami wypisuje na niebie.

ANALIZA

1. Określ czas i miejsce akcji – czy to rzeczywistość konkretna czy schematyczna? Czemu służy takie przedstawienie?
2. Omów pokrótce programy polityczne starego władcy i nowego kandydata na faraona.
3. Porównaj model władzy reprezentowany przez Ramzesa i Horusa. Czym różni się podejście obu bohaterów do państwa i społeczeństwa?
4. Co decyduje o wyborach Horusa?
5. Określ, co jest najcenniejsze dla młodego bohatera.
6. Znajdź w tekście powtórzenia wypowiedziane przez narratora. Jaką rolę odgrywają w kompozycji utworu?
7. Wskaż w noweli archaizmy (patrz: pojęcia kluczowe, s. 87). Jaka jest ich rola?

INTERPRETACJA

8. Jaką filozofię egzystencji mieści, według Ciebie, nowela Prusa?
9. Kogo Prus przedstawia, Twoim zdaniem, jako wzorcowego męża stanu – silnego i twardego Ramzesa czy otwartego na potrzeby i opinie innych Horusa? Odpowiedź uzasadnij.
10. Które przesłanie noweli Prusa uważasz za ważniejsze – egzystencjalne czy polityczne? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Czego zazwyczaj oczekujemy od nowego przywódcy, gdy następuje zmiana w polityce?
12. Od czego zależy skuteczność osoby zarządzającej państwem? Przedyskutujcie ten problem w klasie.
13. Uczucia osobiste a obowiązki wobec ojczyzny – rozważ tę alternatywę, odwołując się do Ramzesa i Horusa.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

14. Wizerunki dobrych władców w literaturze i kulturze – sporządź notatkę syntetyzującą na ten temat.

59 Arcydzieło polskiej nowelistyki

Bolesław Prus napisał 46 nowel. Wśród nich są teksty wybitne – m.in. *Kamizelka*, *Katarynka*. Za arcydzieło polskiej nowelistyki można uznać również utwór *Z legend dawnego Egiptu*. Na lekcji przyjrzymy się wzorcowej budowie tego po mistrzowsku skonstruowanego dzieła.

FORMA GATUNKOWA

Nowela (z wł. *novella* – ‘nowość’) to niewielkich rozmiarów utwór epicki pisany prozą, o zwartej kompozycji oraz jednolitej i jednowątkowej fabule – pozbawionej niezwiązanych z nią epizodów. Charakteryzuje się dramatyczną akcją zmierzającą do punktu kulminacyjnego, w którym rozstrzygają się losy bohaterów i który poprzedza puentę – zakończenie utworu podsumowujące przedstawione zdarzenia. Fabuła noweli układa się w schemat przypominający kompozycję tragedii antycznej.



KONTEKST LITERACKI

To renesans ukształtował nowelę jako krótką formę narracyjną pisaną prozą. Wzorem takiej konstrukcji pozostaje *Sokół* Boccaccia (patrz: lekcja 6. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Nieco zapomnianą w kolejnych stuleciach nowelę przywrócił czarny romantyzm. Polscy pozytywści na noweli kształtowali dojrzały warsztat pisarski. Bolesław Prus i Henryk Sienkiewicz, zanim zaczęli tworzyć wielkie powieści, doskonalili pisarską technikę na dziennikarstwie i nowelistyce

(np. *Anielka*, *Antek* Prusa, *Janko Muzykant*, *Latarnik* Sienkiewicza). Eliza Orzeszkowa zaczynała od dziś zapomnianych powieści tendencyjnych (np. *Pan Graba*, *Pamiętnik Wacławy*). Talent autorki świetnych powieści realistycznych rozwinął się jednak dzięki nowelom (np. *ABC*, *Dobra pani*). Z kolei Maria Konopnicka jako prozaiczka w ogóle nie wyszła poza nowelistykę (np. *Mendel Gdański*, *Nasza szkapą*), w tej formie osiągnęła jednak mistrzostwo. Do europejskich arcydzieł XIX-wiecznej nowelistyki należą utwory Guy de Maupassanta (czytaj: gi de mopasąta), francuskiego pisarza, poczytnego także w Polsce (m.in. *Naszyjnik*).

POJĘCIA KLUCZOWE

METAFORA POETYCKA to niedosłowne użycie słowa w języku literackim. Polega na zaskakującym, niecodziennym zestawieniu wyrazów, w którego wyniku powstają ich nowe, odkrywcze znaczenia.

PARABOLA (gr. – ‘zestawienie obok siebie’, inaczej: **przypowieść**) – narracja fikcyjna, oparta na zasadzie prawdopodobieństwa, w której bohaterowie i zdarzenia są nosicielami treści abstrakcyjnych, trudno uchwytnych. Znaczenie dosłowne i symboliczne łączy zasada analogii, odpowiedniości. Parabola może służyć pouczeniu, przekazaniu uniwersalnych prawd moralnych.

TEORIA SOKOŁA – w nawiązaniu do *Sokoła* Boccaccia niemiecki pisarz Paul Heyse (czytaj: paul hajze) sformułował zasadę literacką określającą organizację tekstu. Za ośrodek fabuły uznał motyw dominujący, wokół którego rozgrywają się zdarzenia prowadzące do punktu kulminacyjnego, a potem do puenty utworu.

ANALIZA I INTERPRETACJA

1. Określ najważniejsze elementy świata przedstawionego w noweli *Z legend dawnego Egiptu* (patrz: s. 254): czas akcji, przestrzeń ukazaną i przywołaną, postaci – główne, poboczne i statystów.
2. Prześledź układ zdarzeń w całej noweli. Wskaż części konstrukcyjne, składające się na:
 - a) prolog,
 - b) zawiązanie akcji,
 - c) rozwinięcie akcji,
 - d) punkt kulminacyjny,
 - e) perypetie,
 - f) zakończenie.
 Wyjaśnij funkcje takiej kompozycji utworu.
3. Zanalizuj fragmenty tekstu, w których ujawnia się narrator. Określ horyzont jego wiedzy i kompetencje.
4. Przeanalizuj język noweli. Zwróć szczególną uwagę na metaforykę, odwołującą się do świata dawnych Egipcjan. Sformułuj wnioski.
5. Wyjaśnij paraboliczny sens noweli Prusa.
6. Jak sądzisz, w jakim celu Prus posłużył się formą przypowieści?

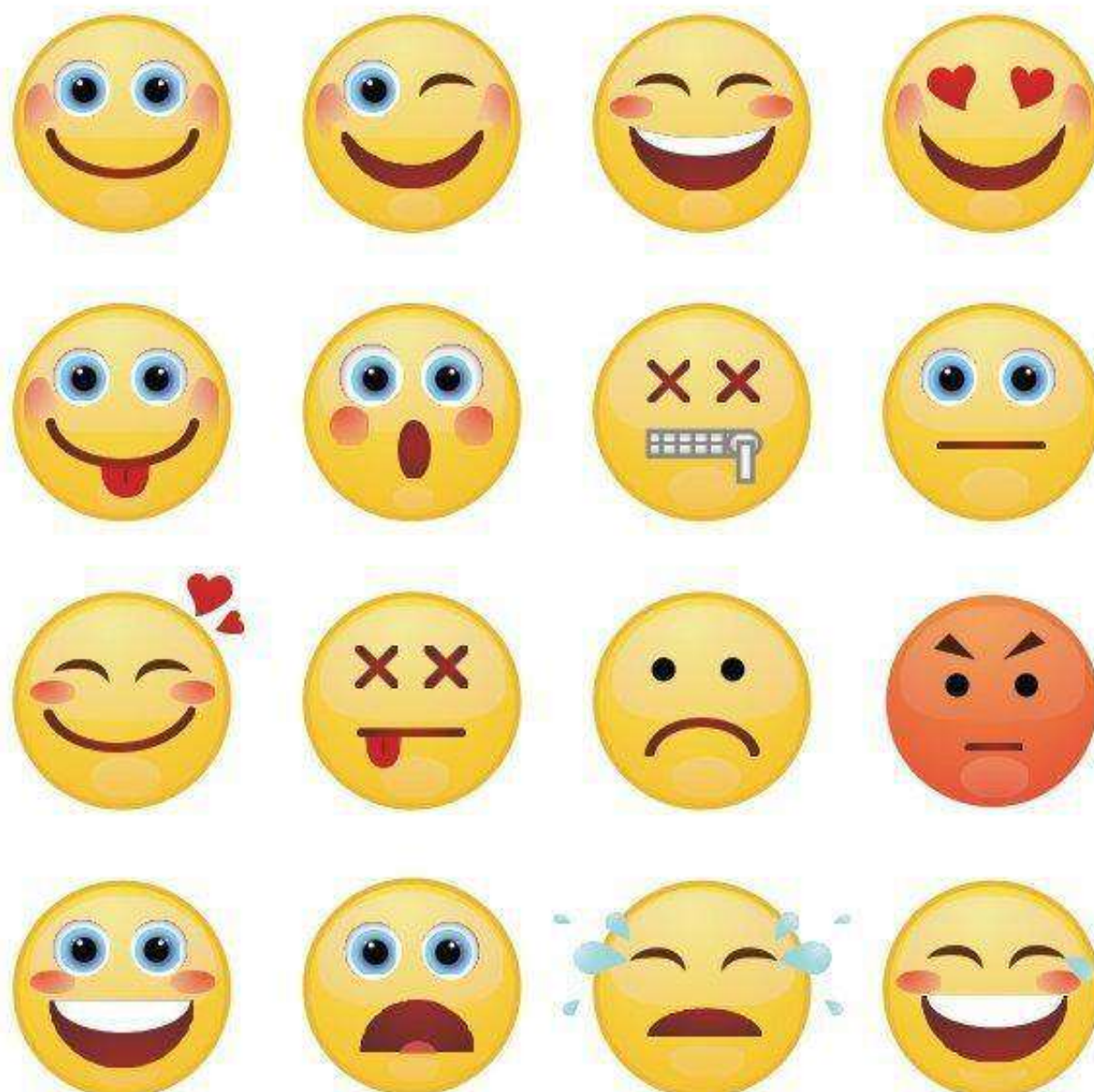
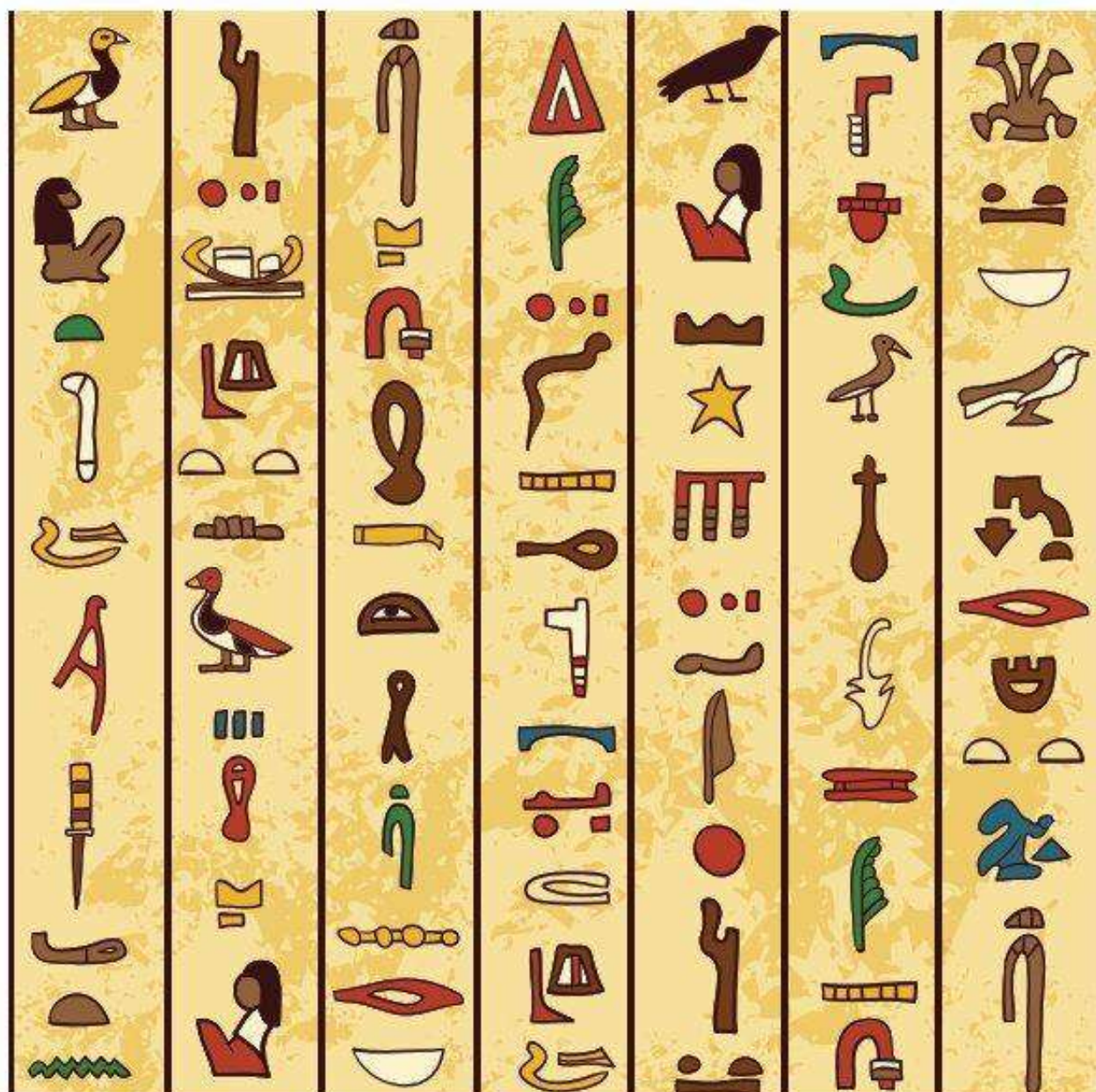
WYPOWIEDŹ PISEMNA

7. Napisz szkic interpretacyjny utworu *Z legend dawnego Egiptu*. Uwzględnij jego paraboliczny charakter.

Egipskie hieroglify i współczesne emotikony

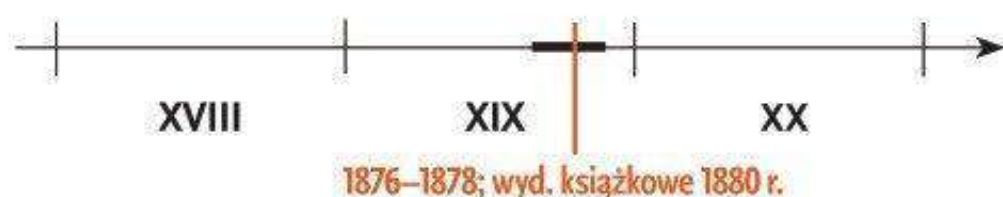
❓ Niektórzy sądzą, że język współczesnych emotikonów jest powrotem do starożytnego pisma obrazkowego. Czy zgadzasz się z Tą opinią?

❓ Sprawdź, czy emotikony można powiązać w większe całości narracyjne. Spróbuj ułożyć z samych emotikonów kilkudzaniową spójną wypowiedź.



60 Henryk Sienkiewicz patrzy na Amerykę

LISTY Z PODRÓŻY DO AMERYKI



Zanim Sienkiewicz został autorem poczytnych nowel i opowiadań, zyskał rozgłos jako reporter. Dzięki relacjom z niemal trzyletniej wędrówki po Stanach Zjednoczonych, rozpoczętej w lutym 1876 r., z mało znanego dziennikarza „Gazety Polskiej” wyrósł na sławnego literata, autora entuzjastycznie przyjętych *Listów z podróży do Ameryki*.

FORMA GATUNKOWA

Listy z podróży do Ameryki to zbiór reportaży. **Reportaż** jest gatunkiem z pogranicza dziennikarstwa i literatury. Wiarygodny obserwator i sprawozdawca przedstawia w nim autentyczne wydarzenia i sytuacje, których był bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem (patrz też: *Forma gatunkowa* w lekcji 6.). Ze względu na tematykę wyróżnia się m.in. reportaż historyczny (będzie on tematem kolejnej lekcji), społeczno-obyczajowy, podróżniczy, wojenny, sportowy, śledczy. Reportaż literacki różni się od publicystycznego (dziennikarskiego) artyzmem języka i obrazowością przedstawienia.

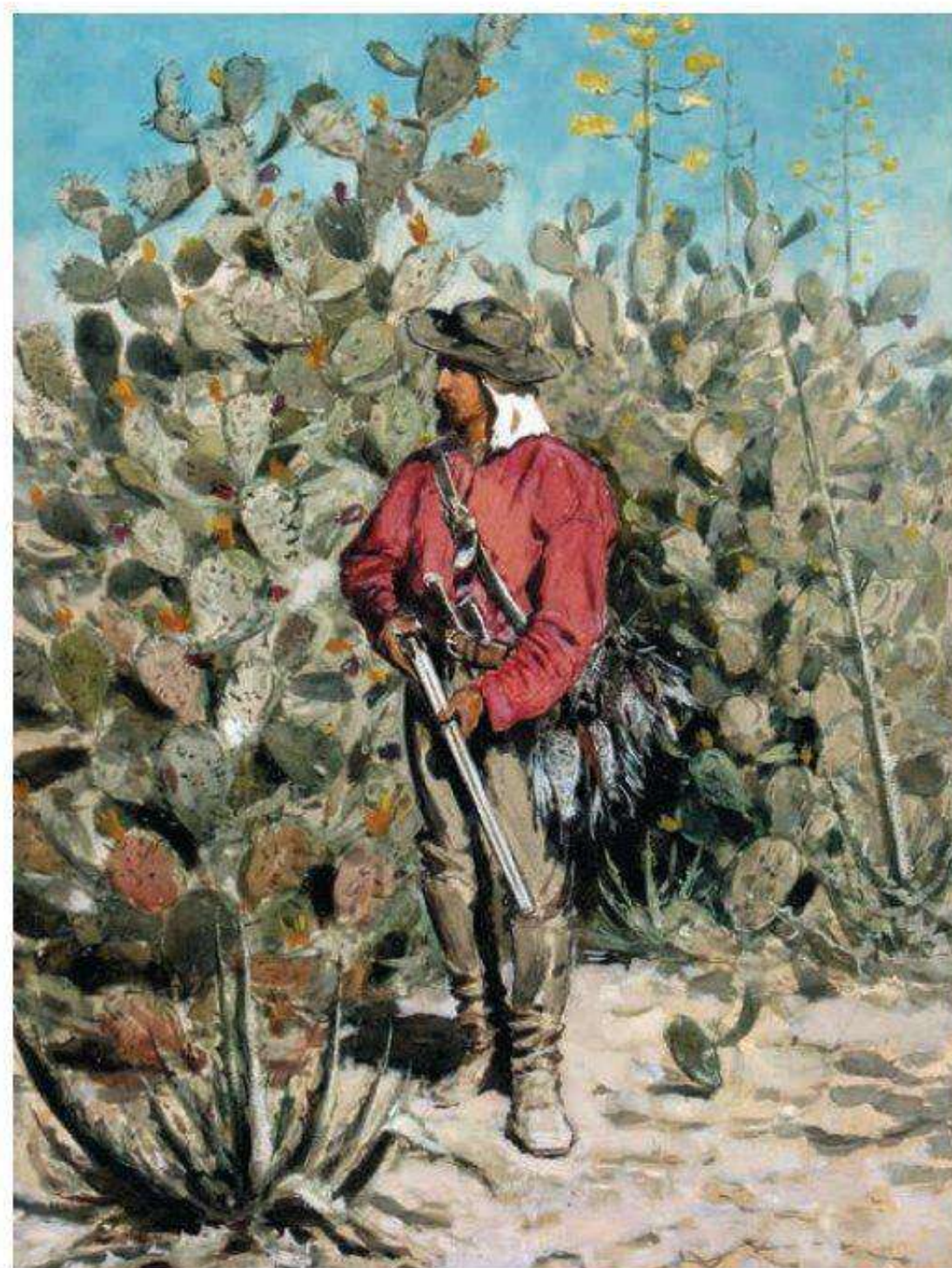
KONTEKST BIOGRAFICZNY

Sienkiewicz wyruszył do Stanów Zjednoczonych wraz ze słynną aktorką Heleną Modrzejewską, odbywającą tam artystyczne tournée, i grupą przyjaciół. Wkrótce pisarz odłączył się od znajomych, by rozpocząć samotną

podróż. Koleją przejechał ze wschodu na zachód kraju, zwiedził m.in. Nowy Jork, Boston, Chicago. Zawędrował nad wodospad Niagara, sporo czasu spędził w Kalifornii (rejon Los Angeles). Poznawał życie tamtejszych ludzi, dziką przyrodę i polował.

KONTEKST HISTORYCZNY

Ameryka, którą zwiedzał Sienkiewicz, przeżywała „epokę pozłacaną”, jak piszą tamtejsi historycy. Skończyła się już kalifornijska gorączka złota, mijała również era traperów – osadników żyjących z myśliwstwa i handlu skórami. Bardzo dobrze rozwijały się jednak miasta wschodniego wybrzeża, a Dzikie Zachód wciąż kusił masy osadników pragnących ziemi, więc powstawały nowe stany. Problemem dla przybyszów, którzy się



Stanisław Witkiewicz,

Henryk Sienkiewicz w puszczy kaktusowej, ok. 1876–1881

Sienkiewicz w reportażach kreował się na dzielnego zdobywcę Dzikiego Zachodu. Nic dziwnego, że na spotkania autorskie po jego powrocie do Warszawy przychodziły głównie kobiety...

osiedlali na Dzikim Zachodzie, byli Indianie, zwłaszcza z plemion Siuksów (inaczej: Dakotów), Komanczów i Apaczów, walczący z osadnikami m.in. z powodu wybijania stad bizonów. W 1876 r. Siuksowie pod wodzą Siedzącego Byka (ang. *Sitting Bull*) pokonali wojska rządowe. Zdumiało to amerykańską opinię publiczną,

gardzącą Indianami, ale też przyspieszyło eksterminację rdzennych mieszkańców Ameryki. Sienkiewicz solidaryzował się z Indianami jako ludźmi ceniącymi wolność, lecz ich przyszłość widział w czarnych barwach. Twórca wspomniał o Siedzącym Byku w rozdziale X swoich *Listów z podróży do Ameryki*.

Henryk Sienkiewicz

Listy z podróży do Ameryki (fragmenty)

Refleksje na temat demokracji obyczajowej i cywilizacji amerykańskiej (z części VI).

[1] Jest jedna główna zasada demokracji obyczajowej, to jest poszanowanie pracy. Tam gdzie każda praca jest jednakowo szanowaną i jednakowo świętą, tam nie ma racji dzielić przedstawicieli prac na niższych i wyższych społecznie. Otóż my, Europejczycy, nie mamy i nie możemy mieć najmniejszego pojęcia, do jakiego stopnia wszelka praca szanowana jest w Ameryce. Pod tym względem Amerykanie mają niezaprzeczoną wyższość nad każdym społeczeństwem europejskim.

Powiedzmy prawdę, że u nas owe teorie o równości pracy są czczymi frazesami niebudzącymi żadnego echa w praktyce. U nas człowiek należący do owego świata wyższego, jeśli okoliczności narzucą mu jako jedyny sposób życia pracę ręczną¹, mimo wszystkiego, co się mówi i pisze, zniża się w opinii własnej i ludzkiej; po prostu traci swoją kastę², zrywa wszelkie węzły łączące go z warstwą,

do której poprzednio należał, i przechodzi do tak zwanych niższych klas społeczeństwa. W Ameryce nie ma to miejsca. Tu, prawdę rzekłszy, klasy społeczne w sensie europejskim nie istnieją; istnieje tylko rozmaity business, ale dżentelmen, który zajmuje się wyrabianiem obuwia, jest równie szanowany, jak dżentelmen trudniący się adwokaturą, dla tej prostej i niezachwianej przyczyny, że opinia nie robi najmniejszej różnicy w poszanowaniu szewstwa i adwokatury. Nauczcie się w Europie szanować tak pracę, a porównacie³ ludzi nie tylko państwowo, ale i obyczajowo lepiej jak wszelkie instytucje.

[2] Owo niesłychane poszanowanie pracy to pierwszy powód, dla którego nie istnieje tu podział na dwa światy, a zarazem klucz do zrozumienia demokracji amerykańskiej, która początkowo wydaje się po

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Spotkania z ludźmi i miejscami w Ameryce zainspirowały Sienkiewicza do napisania takich arcydzieł jak *Latarnik*, *Sachem*, *Za chlebem*. Poznany w Los Angeles polski emigrant Rudolf Korwin Piotrowski jest prawdopodobnym prototypem Onufrego Zagłoby z Sienkiewiczowskiej Trylogii. Współcześni badacze uważają, że pobyt na amerykańskich preriach i w słabo zaludnionej Kalifornii mógł zainspirować pisarza do stworzenia ukazanego w Trylogii obrazu kresów dawnej Rzeczypospolitej – Sienkiewicz pisał swoje powieści historyczne, nie znając ukraińskiego stepu z autopsji. Literaturoznawcy zauważają też podobieństwo Sienkiewiczowskich bohaterów, np. Michała Wołodyjowskiego i Jana Skrzetuskiego do niektórych kawalerzystów Gwardii Narodowej Stanów Zjednoczonych.

¹ Mowa o pracy fizycznej.

² **kasta** – tu: zamknięta grupa społeczna strzegąca swojej pozycji, praw i przywilejów.

³ **porównać** – tu: zrównać.

prostu niepojętą. Da się wytłumaczyć ów szacunek i historycznie, i ekonomicznie. Przyczyna historyczna leży w tym, że tutejsze społeczeństwo wytwarzało się z wychodźców, należących do niższych, po największej części rzemieślniczych klas narodu, które zawsze utrzymywały się jedynie z pracy ręcznej; przyzwyczajone więc były w niej widzieć główną wartość człowieka i najdzielniejszą swą broń, i największą zasługę. Co się tyczy przyczyny ekonomicznej, równie ona jasna i naturalna. Mała liczba ludzi w stosunku do niezmiernych obszarów kraju i wielka ilość potrzeb, których z powodu braku rąk zaspokoić było niepodobna, wyrobiły niesłychaną cenność każdej pracy, a stąd otoczyły ją nieistniejącym nigdzie uznaniem, które przeszło i na jej przedstawicieli. [...]

[3] [...] Pamiętam, że kiedy przed kilkoma miesiącami wynajęty furman, który miał nas zawieźć do jednego z milionowych¹ farmerów, po przybyciu na miejsce, zamiast zostać przy koniach, wszedł z nami razem do salonu i siadłszy na kanapie, począł bawić córkę gospodarza domu, w mojej europejskiej głowie fakt ten nie chciał się żadną miarą pomieścić, tym bardziej że nie umiając jeszcze po angielsku, nie mogłem ocenić jego rozmowy. A jednak miejscowym wydało się to zupełnie naturalnym, bo dla nich furman, jako furman, był tylko dżentelmenem mającym swój business w utrzymywaniu koni, zresztą równym zupełnie każdemu innemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych. [...]

[4] Doprawdy, wobec tego, gdyby mnie kto zapytał: które społeczeństwo wyrobiło doskonalszą cywilizację? – wyższość bez wahania przyznałbym Amerykanom. W Europie obejmuje cywilizacja tylko niektóre klasy społeczne, a raczej jedną, która zagarnia i chłonie w sobie wszystko. Cały świat istnieje tylko w niej i dla niej, nauka i wiedza jest wyłącznie jej udziałem [...]. Poza nią nikt nic nie wie, nikt nic nie umie. Ów świat wyższy pisze, sądzi, mówi, wytwarza opinię społeczną, wydaje dzienniki, napełnia galerie obrazów, biblioteki, teatru; słowem: jest całą cywilizacją, poza którą istnieje ogromna, mętna fala ludzi żyjąca życiem mniej więcej fizycznym, nieuobyczajona², ciemna, gruba³.

¹ milionowy – dysponujący majątkiem o wartości miliona dolarów.

² nieuobyczajony – mający prymitywne obyczaje.

³ gruby – tu: prostacki.

O TWÓRCY

HENRYK SIENKIEWICZ (pseud. **Litwos**, 1846–1916)

– powieściopisarz, nowelista, reportażysta i felietonista. Pochodził ze zubożałej rodziny ziemiańskiej, osiadłej w Warszawie. Tam studiował prawo, historię i nauki filologiczne, studiów jednak nie ukończył. W latach 1872–1887 pracował w warszawskich gazetach. Popularność przyniosły mu reportaże z Ameryki oraz nowele, m.in. *Janko Muzykant* (1880), *Za chlebem* (1880), *Latarnik* (1882). Dojrzałą twórczość Sienkiewicza rozpoczyna cykl powieści historycznych z dziejów XVII-wiecznej Polski, zwany Trylogią: *Ogniem i mieczem* (1884), *Potop* (1886), *Pan Wołodyjowski* (1887–1888). Do tematyki historycznej pisarz powrócił w *Quo vadis* (1896) i *Krzyżakach* (1900). Sienkiewicz był zapalonym podróżnikiem, zwiedził m.in. niemal całą Europę, Stambuł, Kair, a także wybrzeża Afryki Wschodniej, co opisał w cyklu reportaży *Listy z Afryki* (1891–1892). Do ostatnich ważnych utworów pisarza należy powieść przygodowa *W pustyni i w puszczy* (1911). Twórczość Sienkiewicza cieszyła się międzynarodowym uznaniem i została przełożona na większość języków europejskich. W 1905 r. pisarz otrzymał Nagrodę Nobla za „znakomite zasługi jako pisarza epickiego i rzadko spotykany geniusz, który wcielił w siebie ducha narodu”.

Od końca lat 80. XIX w. Sienkiewicz prowadził działalność społeczną, m.in. zainicjował zbudowanie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, współtworzył organizacje oświatowe i wydawnicze, fundował stypendia dla twórców kultury, założył sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci koło Zakopanego. Wielokrotnie protestował na forum międzynarodowym przeciwko antypolskiej polityce Rosji i Prus. W czasie I wojny światowej działał w Szwajcarii na rzecz odrodzenia Polski i pomocy ofiarom wojny. Zmarł w Lozannie. W 1924 r. jego prochy uroczystie sprowadzono do Polski i pochowano w katedrze św. Jana w Warszawie.



Maciej Toporowicz, *Sitting Bull* (Siedzący Byk), artystyczny projekt banknotu, 2017

🔍 Jak sądzisz, co współczesny artysta chciał przekazać odbiorcom, umieszczając autentyczny portret wodza Siuksów na amerykańskim banknocie, w miejscu, gdzie zwykle znajdują się wizerunki prezydentów?

🔍 Jak odbierasz pracę Macieja Teodorowicza? To żart, prowokacja czy próba oddania sprawiedliwości historycznej? Ozasadnij swoje zdanie.

Relacja ze spotkania z Indianami podczas wyprawy myśliwskiej (z części X).

[5] Wieczorem tego samego dnia przybyło do osady Plesenta¹ trzech Indian z dzikiego jeszcze zupełnie pokolenia Cachuilla, zamieszkałego z drugiej strony Santa Ana. Twarze ich, koloru ciemnoczerwonego, były podobne do cygańskich. Na głowach nie mieli piór ani warkoczy, ale włosy ich spadały w grubych splotach po obu stronach głowy. Ubrani byli w mokasyny ze skór jelenich i pewien rodzaj koszul nie osłaniających piersi. W ogóle wyglądali raczej na żebraków niż na wojowników i w niczym nie przypominali mi Siuksów², których kilku widziałem na kolei Dwóch Oceanów³. Nie było w nich ani tej obojętności, ani tej energii, ani dumy. Ciała ich przy tym wydawały pewien przykry zapach, który szczególnie drażnił powonienie psów naszych. Ani jeden z tych trzech nie miał strzelby: uzbrojeni byli w łuki, strzały i toporki, obsadzone na rękojeściach z drzewa zwanego bicoro⁴. Rozmawiałem z nimi z pomocą starego Ramona⁵, żaden bowiem nie umiał ani po angielsku, ani po hiszpańsku. Biedacy ci powiedzieli eli, że głód panuje w ich wigwamach i że idą do białych prosić, aby im dali coś jeść.

[6] – Czyż czerwoni wojownicy nie mogą zabijać jeleni i bikornów⁶? – pytałem przez Ramona. Na to U-wa-ka, starszy widać od innych, odrzekł:

– Odkąd deszcze spadły w górach, jelenie nie schodzą pić do źródła, czerwoni zaś nie mogą doścignąć ich na szczytach.

– A czy nie mają krów i owiec?

¹ Mowa o Pleasanton – mieście położonym w południowej Kalifornii, niedaleko pasma górskiego Santa Ana.

² Siuksowie – Siuksowie; plemię Indian ze środkowych i północnych stanów USA.

³ Nazwa linii kolejowej łączącej wybrzeże wschodnie (nad Atlantykiem) z zachodnim (nad Pacyfikiem). Sienkiewicz rozmawiał z Siuksami podczas postoju pociągu w stanie Iowa (Środkowy Zachód).

⁴ bicoro – gatunek drzewa o twardej strukturze drewna.

⁵ Meksykanin z Kalifornii, znajomy Sienkiewicza, uczestnik wyprawy myśliwskiej.

⁶ Mowa o kozicy górskiej; słowo *bikorn* to neologizm autora.

- Mieli je, ale zjedli, przy tym wiele owiec zdechło im z braku wody.
 - Czy rozeszło się całe pokolenie?
 - Nie: zostały skwawy¹, starcy i dzieci, młodzi zaś poszli szukać pracy u białych.
- Dałem im trochę tytoniu i wódki. Kupiłem także łuk i strzały, a raczej dostałem je w zamian za nóż. U-wa-ka pokazywał, jak się strzela z łuku, i oddaliwszy się na chwilę ze mną między dęby, przeszył strzałami kilka dzięciołów i błękitniaków². Próbowałem potem i ja, ale lubo³ pokazało się, że potrafię naciągnąć łuk daleko silniej od wygłodzonego Indianina, jednakże strzały, które wypuszczałem, przechodziły o kilka łokci od celu, gdy tymczasem on nie chybiał prawie nigdy. Mając zamiar pomieszkać trochę w indyjskich wigwamach, pytałem, kiedy wojownicy wrócą na powrót z gór. Odpowiedzieli mi, że za miesiąc.
- A czy mnie przyjmą?
 - Przyjmą i cieszyć się będą. Brat biały będzie polował razem z czerwonymi w wąwozach, przyjedzie, kiedy zechce, odjedzie, kiedy zechce, będzie zasiadał u ogniska czerwonych, palił z nimi i nikt z pokolenia Cachuilla nie podniesie na niego ręki.
- [7] Tymczasem Lucjusz⁴, który słuchał z daleka naszej rozmowy, zbliżył się i pytał:
- Jak to, chcesz pan mieszkać w ich trzcinowych namiotach?
 - Tak jest.
 - I nie obawiasz się?
 - Czyżby mieli rzucić się na mnie?
 - Nie, bo gdyby który z tych czerwonych diabłów śmiał to zrobić, roztrzaskaj mu łeb w jego własnym wigwamie.
 - Z pewnością to zrobię.
 - *All right!*⁵ ale nie obronisz się pan innemu niebezpieczeństwu, to jest wszom. Ja – mówił dalej Lucjusz – znam ich z tego i by *God!*⁶ gdybym miał dziś w kieszeni tyle dwudziestodolarówek, ile każda z tych małp ma wszy w głowie, założyłbym bank we Frysko (San Francisco).
- [8] Wyznaję, że słowa Lucjusza ostudziły trochę moją chęć pożycia między czerwonoskórymi, a nawet na razie zmniejszyły sympatię do nich. Swoją drogą jednak biedacy ci zasługują pod każdym względem na litość. Pokolenia zamieszkujące północne prerie Stanów i pokolenia południowe, jako to: Apacze i Komencze⁷, umieją się bronić przynajmniej, mają jeszcze jaką taką siłę oporu; ale Indianie kalifornijscy dali już zupełnie za wygraną. Nikt o nich nie wie, mało kto o nich słyszał. [...] Jakoż są ich tylko szczątki. Ukryci w niedostępnych kanionach lub na pustych stepach potomkowie potężnych niegdyś pokoleń wiodą życie koczujące, trochę pasterskie, więcej myśliwskie, a po trochu także i żerujące. Nikt ich już tu nie prześladowa, bo nie zawadzają nikomu. Wpółucywilizowani najmują się jesienią do winobrania, a następnie kupują czerwone materie lub przepijają zarobek w mieście; nieucywilizowani przymierają często nawet głodem, w ogóle zaś żyją z dnia na dzień. Bóg wie czym, tym bardziej że z tej strony San Bernardino⁸ nie ma bawołów⁹ stanowiących główny pokarm innych pokoleń.

¹ **skwawy** – w języku Indian to 'kobiety'.

² Mowa o droździe północnoamerykańskim; słowo błękitniak to neologizm autora.

³ **lubo** (przestarz.) – chociaż.

⁴ Znany Sienkiewicza, Amerykanin, uczestnik wyprawy myśliwskiej.

⁵ **all right** (ang.) – 'w porządku'.

⁶ **by God** (ang.) – 'na Boga'.

⁷ **Komencze** – Komancze. Apacze i Komancze zamieszkiwali Środkowy Zachód USA.

⁸ **San Bernardino** – miasto na wschód od Los Angeles w południowej części stanu Kalifornia.

⁹ Chodzi o bizony.



ANALIZA

1. Czym Sienkiewicz uzasadnia amerykański szacunek dla każdej pracy?
2. Z jakich powodów autor przyznaje wyższość cywilizacji Amerykanów, a nie Europejczyków?
3. Omów stosunek Sienkiewicza do spotkanych Indian. Na czym, zdaniem autora, polega ich inność?
4. Na przykładzie utworu Sienkiewicza omów specyfikę reportażu jako gatunku dziennikarsko-literackiego.

POJĘCIA KLUCZOWE

ETNOCENTRYZM (gr. *éthnos* – ‘lud, rasa, plemię, naród’) – postrzeganie i wartościowanie świata z wąskiej perspektywy własnej kultury etnicznej lub narodowej; uznanie za gorsze i groźne wszystkiego, co inne albo obce.

INNY – patrz: lekcja 9.

INTERPRETACJA

5. Do jakich haseł polskiego pozytywizmu nawiązuje Sienkiewicz w akapitach 1.–4.? Jak to wpływa na wymowę reportażu? Odpowiedź uzasadnij.
6. Jak rozumiesz zastosowany w tekście epitet „świat wyższy”? Czy można nim określić również współczesne stosunki społeczne?
7. Czy znajdujesz w opisie spotkania z Indianami elementy etnocentryzmu? W odpowiedzi powołaj się na odpowiednie fragmenty tekstu.
8. Jak Sienkiewicz opisuje Indian – obiektywnie czy subiektywnie? O czym to świadczy? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Porównaj stosunek do pracy w dzisiejszej Polsce z amerykańskim etosem pracy, przedstawionym w reportażu Sienkiewicza. Czy coś się zmieniło w cywilizacji europejskiej od XIX w.?
10. Czy stwierdzenie: „Żadna praca nie hańbi” jest zgodne z podejściem współczesnych Polaków? Sformułuj argument, którym uzasadnisz swoje zdanie na ten temat.
11. Wielu badaczy uważa, że amerykańscy Indianie padli ofiarą ludobójstwa. Czy zgadzasz się z tą opinią?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Czy praca nadaje człowiekowi wartość? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do wybranych utworów pozytywistycznych.

61 Współczesny reportaż historyczny

R

Na lekcji poznamy reportaż historyczny *Wyspa klucz* Małgorzaty Szejnert. Na podstawie dokumentów, m.in. amerykańskiego Muzeum Imigracji, autorka z wielką wnikliwością odtwarza losy imigrantów, którzy wyruszyli do Stanów Zjednoczonych za chlebem.

FORMA GATUNKOWA

Reportaż historyczny to odmiana tematyczna reportażu. W tym przypadku autor nie jest świadkiem ani uczestnikiem zdarzeń. Swoją wiedzę o przedstawianym świecie czerpie z archiwalnych źródeł historycznych (doku-

mentów, dawnych wywiadów, fotografii, pamiątek itp.). Tą drogą dociera – na ile to możliwe – do bohaterów lub świadków zdarzeń, albo do członków ich rodzin. W przeciwieństwie do historyka reportażysta nie pisze wprost o procesach dziejowych. Swoją uwagę koncentruje na losach poszczególnych ludzi (postaci pozytywnych i negatywnych), co nadaje opowiedzianej historii charakter jednostkowy i konkretny. Ważną rolę w reportażu historycznym odgrywa szczegół o randze uogólniającej metafory. Dzięki niemu historia staje się punktem wyjścia do rozważań o człowieku i świecie współczesnym.

Nowy Jork przez stulecia stanowił wymarzony cel emigracji zarobkowej.

? Czy dzisiejsza Ameryka nadal jest uważana za szansę na lepsze życie?



KONTEKST HISTORYCZNY

Ellis Island jest małą wyspą u wybrzeży Nowego Jorku. W 1892 r. władze amerykańskie zorganizowały tam biuro urzędu imigracyjnego, kontrolujące przybyszów z całego świata, chcących osiedlić się w Stanach Zjednoczonych. Urzędujący na wyspie komisarz do spraw imigracji podlegał bezpośrednio prezydentowi USA, co świadczy o wysokiej randze placówki.

Nie każdy dostawał pozwolenie na wjazd do upragnionej Ameryki. Urzędnicy imigracyjni odsyłali „idiotów, chorych umysłowo, nędzarzy, poligamistów, osoby, które

mogą stać się ciężarem publicznym, cierpią na odrażające lub niebezpieczne choroby zakaźne, były skazane za zbrodnie lub inne haniebne przestępstwa, dopuściły się wykroczeń przeciw moralności” (cytat z dawnych przepisów imigracyjnych USA). Do momentu zamknięcia urzędu w 1954 r. przez Ellis Island przewinęło się ok. 12 milionów imigrantów. W latach 1892–1914 do Ameryki przyprawiali głównie ubodzy ludzie z Europy Środkowo-Wschodniej, Bałkanów i Włoch. Obecnie na Ellis Island mieści się Muzeum Imigracji, będące jedną z atrakcji turystycznych Nowego Jorku.

Małgorzata Szejnert

Wyspa klucz (fragmenty rozdziału *Przyptyw*)

Peter Mac – bagażowy z Ellis Island.

[1] Bagażowy Peter Mac¹ w okrągłej służbowej czapce, w białej koszuli i spodniach na szelkach (posada jest dobrze płatna i Peterowi zarysował się brzuszek) kieruje ruchem dobytku przywiezionego z różnych stron świata. Niektóre rzeczy, które obserwuje, są oczywiste, a inne ciągle go dziwią. Przyzwyczaił się, że każda nacja inaczej obwiązuje swoje toboły – i wie, które pętle i supły zrobiono w bliskiej jego sercu Irlandii (skąd ma żonę), które w Szwecji, które we Włoszech, a które w Szwajcarii. [...]

[2] Peter, który stoi na straży waliz i tobołów i twierdzi, wbrew rachunkowi prawdopodobieństwa, że nigdy nic nie zgubił, dziwi się zachowaniu Polaków. Wprawdzie w dokumentach podróży są oni zapisani jako Rosjanie, Austriacy lub Niemcy, ale po tylu latach w Castle Garden² Peter Mac rozróżnia brzmienie różnych języków. Otóż ludzie, którzy mówią po polsku, nie lubią zdawać bagaży na przechowanie i taszczą je ze sobą. Największą wagę przywiązują do pierzyn. Niosą je nieraz na głowie albo na ramieniu i podtrzymują jedną ręką, podczas gdy drugą ciągną kufer z uczeponymi do niego dziećmi. [...]

O TWÓRCY

MAŁGORZATA SZEJNERT (ur. 1936) – dziennikarka „Literatury”, „Gazety Wyborczej” i nowojorskiego „Nowego Dziennika”; mentorka wielu wybitnych reportaży. Autorka tomów reportaży, m.in. *Szczecin: Grudzień, Sierpień, Grudzień* (1984, wraz z Tomaszem Zalewskim), *Czarny ogród* (2007), *Dom żółwia. Zanzibar* (2011), *Usypać góry. Historie z Polesia* (2015). Za *Wyspę klucz* z 2009 r. otrzymała Nagrodę Literacką Gdynia (2010).

¹ Peter McDonald opowiedział o swoich obserwacjach dziennikarzowi „New York Evening Telegram”, który przekazał je w 29 grudnia 1912 r. w tekście *Baggage in Fifty Languages Fails to Rattle „Peter Mac”*. Wiadomości o życiu osobistym bagażowego pochodzą ze wspomnienia jego wnuka (lub wnuczki), znajdującego się w dziale manuskryptów Bob Hope Memorial Library, Ellis Island. Bob Hope, popularny w Ameryce komik, aktor wodewilowy i filmowy, wybrany został na patrona tej biblioteki, bo sam w 1908 r. przeszedł przez Ellis Island (miał wtedy pięć lat, zapamiętano jak wierzgał w kolejce do szczepienia), ciężko pracował na swój amerykański sukces i już jako gwiazdor podczas drugiej wojny światowej występował na Ellis Island dla Straży Wybrzeża [przypis autorki].

² **Castle Garden** – główna siedziba urzędu imigracyjnego na Ellis Island.

Urząd imigracyjny na Ellis Island, 2. połowa XIX w.

Fotografia dokumentuje tłok panujący na Ellis Island i ubóstwo imigrantów, którzy przybyli do Ameryki za chlebem.



Jak sądzisz, co Peter Mac, bohater reportażu Małgorzaty Szejnert, powiedziałby o tych bagażach i miejscu pochodzenia ich właścicieli?



William Williams – komisarz do spraw imigracji.

[3] Komisarz dba o to, by przybysze traktowani byli uczciwie i z poszanowaniem, bo jest człowiekiem honoru, porządku i dyscypliny. Odźwiernego, który odezwał się po chamsku do imigranta, zawiesza na dwa tygodnie i pozbawia wypłaty. Wyrzuca z pracy dozorcę, który zamiast łagodnie obudzić śpiącego w dormitorium¹, straszy go, waląc w żelazne łóżko. Posyła do więzienia telegrafistę, który oszukał imigranta na pięć dolarów, i zawiadamia pisemnie wszystkich pracowników:

Oszukiwanie imigrantów jest czynem godnym pogardy i ktokolwiek się tego dopuści w jakiejkolwiek formie, powinien być potępiony. Obowiązkiem wszystkich funkcjonariuszy rządowych jest uczynić wszystko, by ochronić imigrantów przed wszelkim rodzajem wymuszeń. Niech wszyscy na Ellis Island jasno zrozumieją, że wszelkie wykryte wymuszenia będą karane z całą surowością prawa². [...]

[4] Pilnuje uczciwości rozmaitych organizacji powołanych do opieki nad imigrantami. [...] Usuwa z wyspy przedstawicieli polskiego Domu Świętego Józefa, Domu Skandynawskiego i Domu Austro-Węgierskiego, ponieważ należy wyznaczyć linię pomiędzy prawdziwymi misjonarzami a ludźmi prowadzącymi noclegownie. Ocenia, że ci drudzy stroją się w fałszywe piórka opiekunów, a dbają przede wszystkim o własny interes. Pobierają zbyt wysokie opłaty i wykorzystują imigrantów do pracy. [...]

[5] Pod rządami komisarza Williamsa stacja pracuje sprawnie, uprzejmie, a nawet troskliwie. Wprowadza się darmowe karty pocztowe z wdrukowanym adresem informacyjnym, które imigranci mogą wysłać z Ellis do bliskich w Stanach, zamiast wydawać pieniądze na drogi telegram. Karta zawiadamia, gdzie przebywa krewny, jak do niego przyjechać i że można się z nim połączyć telefonicznie na koszt stacji. Komisarz każe codziennie mierzyć temperaturę wszystkim dzieciom poniżej dwunastu lat zatrzymanym na Ellis, a jeden z fotogramów Augustusa Shermana³ mówi, że stacja bywa także opiekuńcza ponad normalny obowiązek. Zdjęcie jest rozczulająco propagandowe, powiewa na nim aż sześć

¹ **dormitorium** – pomieszczenie sypialne dla wielu osób.

² Thomas B. Pitkin, *Keepers of the Gate. A History of Ellis Island*, New York: New York University Press, 1975 [przypis autorki].

³ Fotogram to odbitka fotografii. Augustus Sherman, urzędnik imigracyjny, jest autorem 250 zdjęć z Ellis Island, uważany jest za klasyka amerykańskiej fotografii. Opis zdjęcia na podstawie: *Augustus F. Sherman. Ellis Island Portraits 1905–1920*, New York: Aperture Foundation, 2005.

Statua Wolności (ang. Statue of Liberty), posąg u wejścia do portu w Nowym Jorku, wzniesiony w latach 1886–1887. Był darem narodu francuskiego dla Stanów Zjednoczonych z okazji setnej rocznicy uzyskania niepodległości.

flag USA, ale nie podważa to faktu, że widzimy na nim prawdziwy plac zabaw na dachu jednego z budynków na Ellis Island. Mały wózek z cienkimi szprychami, z napisem *Uncle Sam*¹ na burcie jest obleżony przez płowe imigranckie dzieci z chorągiewkami właśnie, inne dziecko dosiadło konia na biegunach i bez trudu można sobie wyobrazić, jak wspaniały widok na zatokę, Liberty² i Manhattan roztacza się z tego ogródka. [...] [6] Wydawałoby się więc, że wszystko działa jak czary, ale kiedy roczny przypływ imigrantów sięga ośmiuset tysięcy, William Williams mówi, że to o trzysta tysięcy za dużo. *Cudzoziemcy nie mają przyrodzonego prawa do lądowania na ziemi amerykańskiej*³. Dawne ustawy imigracyjne już według Williamsa nie wystarczają. Potrzebne są nowe ograniczenia, bo narastająca fala imigracji z południowych i wschodnich obszarów Europy jest gorsza od dawnej z obszarów północnych, słabsza fizycznie, chora lub chorowita i zaniedbana umysłowo.

¹ Nazwa *Uncle Sam* ('wuj Sam') pochodzi od skrótu U.S. (*United States* – 'Zjednoczone Stany'). Starszy mężczyzna ubrany w elementy i barwy amerykańskiej flagi to personifikacja Stanów Zjednoczonych.

² Mowa o Statui Wolności (patrz: ilustracja).

³ Cytat za: Thomas B. Pitkin, *Keepers of the Gate...* [przypis autorki].



ANALIZA

1. Co dziwi Petera Maca w postępowaniu imigrantów?
2. W jaki sposób przybyszów traktują urzędnicy Ellis Island? Powołaj się na przykłady z tekstu.
3. Co na rzecz imigrantów robi komisarz Williams?
4. Na czym polega propaganda, o której mowa w akapicie 5.?
5. Wskaż w *Wyspie* klucz cechy reportażu historycznego. W jaki sposób autorka wykorzystuje archiwalne źródła?

POJĘCIA KLUCZOWE

ETNOCENTRYZM – patrz: lekcja 60.

PROPAGANDA (inaczej: **perswazja nakłaniająca**) – ma na celu zmianę przekonań odbiorcy i – w przeciwieństwie do zwykłej perswazji – może się odwoływać do emocji odbiorcy i technik manipulacyjnych.

INTERPRETACJA

6. Jak sądzisz, dlaczego polscy imigranci niechętnie rozstawali się z bagażem (akapit 2.)? Dlaczego do nowego kraju zabierali akurat pierzyny?
7. Wyjaśnij określenie „rozculająca propaganda” w kontekście akapitów 5. i 6.
8. Troska czy hipokryzja – jak oceniasz zachowanie i wypowiedzi Williamsa?
9. Zinterpretuj tytuł reportażu.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Jak powinno się traktować imigrantów? Weź pod uwagę względy humanitarne, ekonomiczne i kulturowe.
11. Czy masz wśród rodziny lub znajomych kogoś, kto zdecydował się na emigrację zarobkową? Jak oceniasz decyzję opuszczenia kraju podjętą z powodów finansowych?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Napisz reportaż na wybrany temat z historii swojej rodziny, szkoły lub regionu, w którym mieszkasz. Uwzględnij specyfikę gatunku; skorzystaj ze źródeł, spróbuj dotrzeć do świadków opisywanych zdarzeń.

MINIPRZEWODNIK REPORTAŻ JAKO FORMA WYPOWIEDZI

DZIAŁANIA WSTĘPNE – należy wybrać wydarzenie, np. artystyczne, polityczne lub społeczne, które będzie tematem reportażu. Autor musi być świadkiem albo tropicielem tego ważnego czy interesującego wydarzenia, a w wypadku reportażu historycznego musi być rekonstrukтором i zebrać odpowiedni materiał w bibliotekach, archiwach i innych bazach danych. Do czynności wstępnych należą:

- sformułowanie tematu reportażu,
- zgromadzenie materiałów: wywiadów, wypowiedzi, innych danych (np. z serwisów internetowych, mediów), pogłębiających wiedzę na temat relacjonowanego wydarzenia oraz rozpoznanie zagadnienia stanowiące jego kontekst (np. społeczny, biograficzny, historyczny),
- selekcja zebranego materiału pod kątem jego wiarygodności i użyteczności.

STYL JĘZYKOWY – reporter może używać środków stylistycznych typowych dla literatury (np. metafor, symboli), w sposób literacki przytaczać wypowiedzi bohaterów (mowa niezależna, zależna, pozornie zależna). Może także używać innych stylów funkcjonalnych, np. żargonu środowiskowego czy zawodowego, gwary – w zależności od tematu. Styl użyty w reportażu musi być zatem adekwat-

ny do opisywanego wydarzenia i zgodny z oczekiwaniami projektowanego odbiorcy. Ma świadczyć o zaangażowaniu autora, który powinien być dla czytelnika autorytetem i przewodnikiem po świecie ukazanym w reportażu.

FABUŁA I BOHATEROWIE – fabuła może mieć bieg chronologiczny, może też być udratyzowana i przedstawiona niechronologicznie (np. skutek jakiegoś wydarzenia i dociekanie, jak do niego doszło). W krótkim reportażu bohaterów nie może być zbyt wielu, zalecana jest technika portretu. Powinny znaleźć się dialogi, możliwie autentyczne, które reporter zderza ze sobą, by ukazać różne punkty widzenia bohaterów.

ELEMENTY KOMPOZYCJI – mimo swobodnej formy każdy reportaż powinien zawierać kilka stałych elementów kompozycyjnych, takich jak:

- tytuł – niebanalny, zaskakujący, zwięzły;
- lead – zdanie lub kilka zdań, wyróżnionych graficznie; lead wprowadza w treść reportażu i ma zainteresować potencjalnego czytelnika;
- zrelacjonowanie wydarzenia z uwzględnieniem różnych perspektyw jego postrzegania; autor ma prawo do oceny i do interpretacji wydarzenia, ale jego sądy nie powinny być formułowane wprost.

62 Esej o historii i patriotyzmie

R

Na lekcji poznamy esej historyczny Jacka Kowalskiego, który wprowadzi nas w świat bohaterów *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Tekst pochodzi ze zbioru esejów (patrz: *Forma gatunkowa* w lekcji 40.) *Niezbędnik Sarmaty poprzedzony Obroną i Uświętnieniem Sarmacji Obojej*. Już sam tytuł, nawiązujący do XVII-wiecznego określenia Rzeczypospolitej – królestwo Obojga Sarmacji, czyli Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego – wskazuje na nostalgiczny stosunek autora do tego państwa.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Kowalski w swoich esejach pragnie ukazać, „co tak naprawdę jest ową sarmacką spuścizną, a w niej, co jest owym szlachetnym dziedzictwem, co zaś przeklętym spadkiem” (ze wstępu autora). Przedstawia więc historię i kulturę dawnego państwa polsko-litewskiego, ówczesne obyczaje, sztukę, a nawet muzykę. Zastanawia się przy tym, jak XVII-wieczna szlachta traktowała słowo *ojczyzna* i czy współcześni Polacy powinni z dumą odwoływać się do staropolskiego dziedzictwa.

Jacek Kowalski

Niezbędnik Sarmaty poprzedzony Obroną i Uświętnieniem Sarmacji Obojej (fragmenty)

Rozważania o wojsku polskim dawnej Rzeczypospolitej (z rozdziału *Obywatelski antemurał¹ czy samochwalcza bezsilność*).

[1] Czy opowieści o poświęceniu dla Ojczyzny, których Sienkiewiczowski Pan Michał ma pełne usta, to prawda, czy fikcja, wykuta „ku pokrzepieniu serc”?

[2] Jak zwykle pierwszy krok badaczy znaczyło nadwątlenie mitu, odbrązawianie, po którym powoli przychodzi rewizja krytycznego spojrzenia, dowodzenie, że nie było wcale tak źle. Dawno wykazano, że rycerze polskiego Przedmurza nie byli święci: rabowali cywilów, buntowali się, popełniali zbrodnie, pewni ochrony swoich możnych dowódców i bezsilności władzy wykonaw-

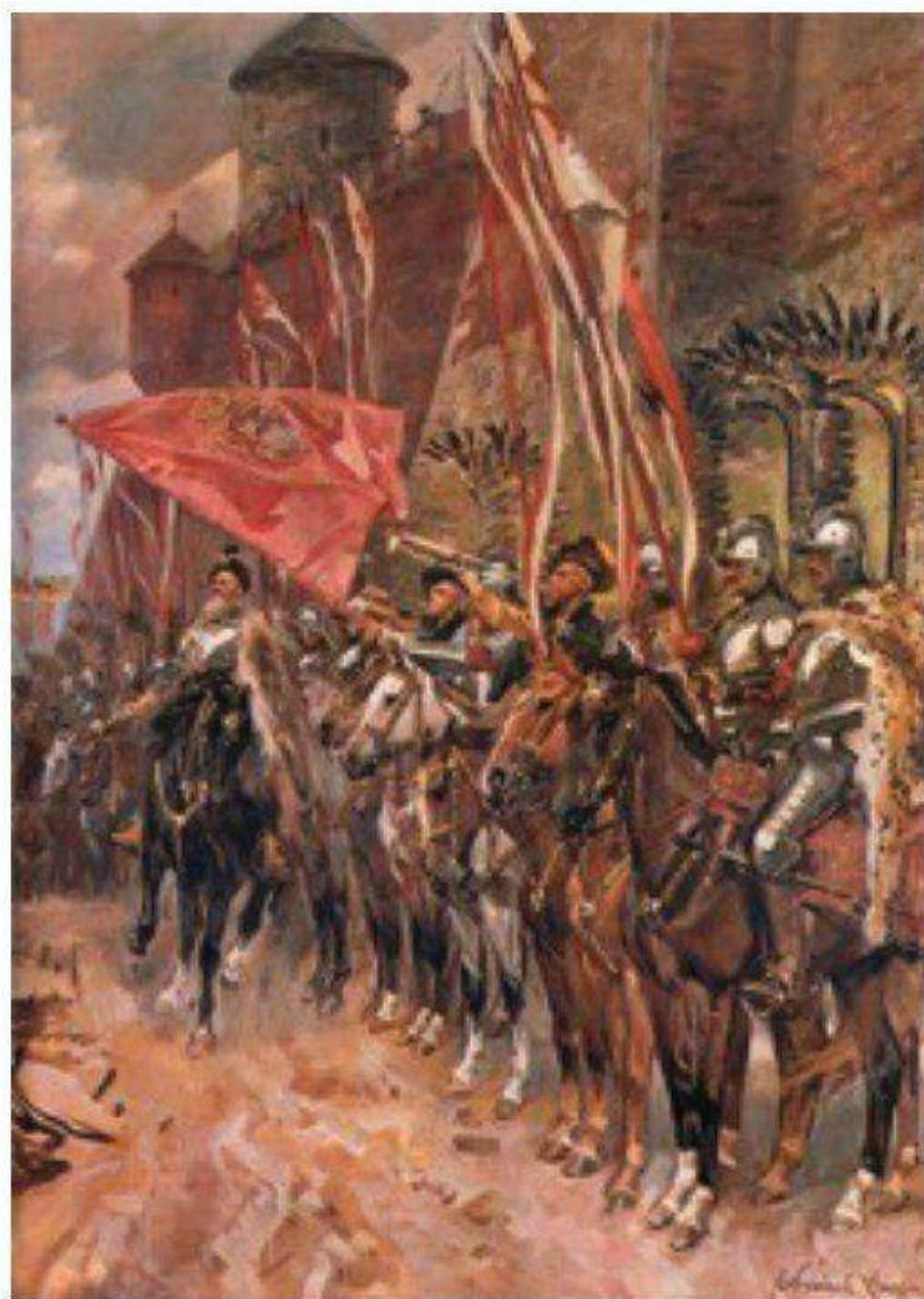
O TWÓRCY

JACEK KOWALSKI (ur. 1964) – historyk sztuki, prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, tłumacz literatury starofrancuskiej (m.in. *Les Lais*; *Légaty, czyli Mały Testament* François Villona), a także pieśniarz specjalizujący się w polskiej i europejskiej muzyce dawnej. Jest autorem śpiewników i esejów historycznych, popularyzujących kulturę staropolską, m.in. *Konfederacja barska po Kowalsku* (1998), *Śpiewnik dla rycerstwa płci obojej* (1999), *Niezbędnik konfederata barskiego* (2008), *Sarmacja. Obalanie mitów. Podręcznik bojowy* (2016).

¹ antemurał (z łac. *antemuralis*) – przedmurze.

Wojciech Kossak, *Hetman Żółkiewski z husarią* (prawa część tryptyku *Wizja Wojska Polskiego*), 1936, Muzeum Narodowe, Warszawa

Polska husaria pod wodzą hetmana Stanisława Żółkiewskiego zwyciężyła w bitwie pod Kłuszynem (1610) przeważające siły rosyjsko-szwedzkie, co otworzyło wojskom Rzeczypospolitej drogę do Moskwy.



czej (a właściwie jej braku) – jak Kmicic. Zarazem jednak rzeczywiście szermowali hasłem miłości Ojczyzny; wciąż pisze o Niej łajdaczyzna Pasek, wpadając w górnolotny ton, podobny do tego, jakim posługuje się czasem król Jan III w listach do Marysieńki¹. Czy ci żołnierze z krwi i kości traktowali swoje słowa jedynie jako przykrywkę dla istotnych, nieprawych spraw żołnierskiego żywota? Nie wydaje się.

[3] Zauważmy, że trzon armii koronnej i litewskiej stanowiło wojsko obywatelskie, równi oficerom „towarzysze”. Udział obywateli w wojsku to był ewenement na skalę europejską. Wiadomo, że polska husaria bardzo długo okazywała się bezkonkurencyjna na polu bitwy: przełamywała każdy szyk pieszy czy jezdny; przeciwnika ratowała tylko ucieczka za okopy. Dlaczego jednak nasi przeciwnicy, znając walory husarii, nie wystawili podobnej jazdy? Radosław Sikora twierdzi, że jednym z powodów takiego stanu rzeczy był brak formacji typu „obywatelskiego” w innych państwach; husaria mogła zaistnieć tylko w elitarnym, obywatelskim kształcie. Tam, gdzie żołnierza wystawiało państwo, trudno było zapewnić każdemu drogie uzbrojenie i świetnego konia oraz poczet², bez którego husaria nie byłaby husarią; ów bardzo kosztowny ekwipunek każdy musiał sobie sprawić sam. I rzecz ciekawa: kariery polskich husarzy, o ile można je zbadać, dowodzą, że służba ich była na pewno zaszczytna, ale dopiero potem rentowna, bo często więcej wymagała nakładów niż dawała zysków. Zwłaszcza że państwo notorycznie zalegało z żołdem. Zresztą żołd nie był zbyt rewelacyjny, nie rekompensował wydatków, a łup nie zawsze się zdarzał³.

[4] Tym bardziej możemy wierzyć, że „ojczyźniana” motywacja miała niebanalne znaczenie. Wzruszmy się zatem, czytając, jak hetman Żółkiewski pod Kłuszynem⁴ – wedle własnej relacji – stanął przed frontem husarii, aby wygłosić rzymską formułę, rzeczywiście przemawiającą do służących pod nim ludzi – równie wykształconych, co walecznych:

¹ Mowa o listach Jana III Sobieskiego do żony Marii Kazimiery d'Arquien (czytaj: darkje), zwanej Marysieńką.

² **poczet** – tu: służby obsługujące konia i husarza.

³ Radosław Sikora, *Fenomen husarii*, Toruń 2003; Anna Czekaj, *Obywatele czy kondotierzy? Postawy obywatelskie i moralne żołnierzy narodowego autoramentu wojsk Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII w.*, w: *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremu Maciszewskiemu*, red. Mirosław Nagielski, Warszawa 2002, s. 85–101 [przypis autora].

⁴ Chodzi o bitwę pod Kłuszynem w polsko-rosyjskiej wojnie z lat 1609–1618.

Gdy tak wojsko stanęło w sprawie¹, objeżdżając pan hetman od hufu do hufu animował² swoich, ukazując, jaka necessitas in loco, spes in virtute, salus in victoria³, i kazał uderzyć w bębny, w kotły do potkania⁴.

[5] [...] Niestety „obywatelskość” oznaczała również rozpolitykowanie. Historie wojskowych konfederacji, „kołowania”, czyli obrady zbuntowanych oddziałów Panów Pasków, ich dumne rokowania z królem – taką cenę płaciła Rzeczpospolita za formacje zaciągu towarzyskiego.

[6] To, co mówimy o husarii, odnieść trzeba po części do całego stanu szlacheckiego. Wielu autorów cudzoziemskich i polskich powtarza, że Polska nie ma fortec, ponieważ wystarczająco bronią jej piersi obywateli. Chodzi tu również o osławione pospolite ruszenie, którym zastępowano podatki na wielką armię. Niekarne, często nieskuteczne, bardzo długo jednak zdawało egzamin. Stojąc w obliczu wroga pod Beresteczkiem, Samuel Twardowski⁵ zastanawiał się, co będzie w przypadku klęski. Znikąd już przecież nie nadejdzie pomoc, „kiedyśmy tu wszyscy”⁶ – to znaczy – skoro stawili się już wszyscy obywatele zdolni do walki. Solidarność szlachecka okazała się tym razem efektywna: pod Beresteczkiem odnieśliśmy spektakularny sukces.

1 stanąć w sprawie – ustawić się w szyku bitewnym.

2 animować – zachęcać.

3 Parafraza fragmentu z *Roczników* rzymskiego historyka Tacyty: ‘konieczność (obrony) w (tym) położeniu, nadzieja w dzielności, ocalenie w zwycięstwie’.

4 Uderzenie w bębny było sygnałem rozpoczęcia walki.

5 Samuel Twardowski (1600–1661) – autor poematu *Wojna domowa...*, ukazującego m.in. walki z powstańcami Chmielnickiego.

6 Samuel ze Skrzypny Twardowski, *Wojna domowa z Kozaki i z Tatary...*, wg Samuel ze Skrzypny Twardowski, *Wybór poezji*, wyd. Jakub Niedźwiedź, Poznań 2002, s. 90 [przypis autora].

ANALIZA

1. Wyszukaj w tekście tezę, argumenty autora na jej uzasadnienie oraz kontrargumenty.
2. Wskaż w utworze cechy stylu charakterystyczne dla eseju. Zilustruj je cytatami.
3. Omów specyfikę polskiej husarii. Dlaczego, według Jacka Kowalskiego, ta formacja wojskowa nie występowała w innych państwach?
4. Wymień podane przez autora zalety i wady pospolitego ruszenia.
5. Wskaż przywołane przez Kowalskiego przykłady polskich zwycięstw w XVII w. Czego one dowodzą?

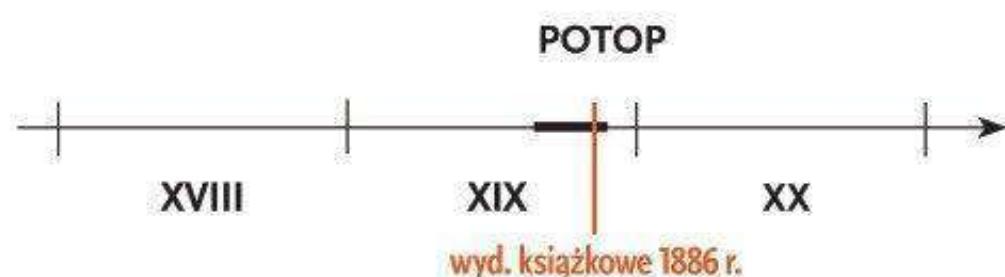
INTERPRETACJA

6. Jak sądzisz, dlaczego autor eseju używa wielkiej litery, pisząc „Ojczyzna”?
7. Jak rozumiesz określenie „oddziały Panów Pasków” (akapit 4.)? Dlaczego autor nazywa Paską „łajdaczyną” (akapit 1.)?
8. Wojsko obywatelskie dawnej Rzeczypospolitej – „obywatelski antemurał czy samochwalcza bezsilność”? Rozstrzygnij, odwołując się do przykładów ukazanych w eseju.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Która forma obrony jest, Twoim zdaniem, bardziej efektywna: wojsko obywatelskie, np. formacje obrony terytorialnej, czy zawodowe? Dlaczego?
10. Co dziś może oznaczać idea przedmurza? Czy współczesna Polska jest krajem przedmurza? Jeśli tak – w jakim sensie?

63 Historia w kształcie literackim



Na lekcji poznamy *Potop* – środkową część cyklu powieści historycznych Henryka Sienkiewicza. Cykl, zwyczajowo zwany Trylogią (patrz: *O twórcy*, lekcja 60.), ukazuje XVII-wieczną Rzeczpospolitą w obliczu wielkich wydarzeń: powstania Chmielnickiego (*Ogniem i mieczem*), inwazji szwedzkiej (*Potop*) i wojny z Turcją (*Pan Wołodyjowski*). Sienkiewicz drukował Trylogię w prasie trzech zaborów w cotygodniowych odcinkach, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem. *Potop* w odcinkach publikowano w latach 1884–1886, w 1886 r. ukazało się jego wydanie książkowe.

FORMA GATUNKOWA

Powieść historyczna, której wzorzec w okresie romantyzmu ukształtował Walter Scott, autor takich utworów, jak *Waverley* (czytaj: łejwerli; 1814), *Rob Roy* (1817) czy *Ivanhoe* (czytaj: ajwenhoł; 1819), nie przeszła w drugiej połowie XIX w. znaczącej ewolucji. Okazała się gatunkiem zbudowanym na trwałych i niemal niezmiennych zasadach.

- Powieściopisarz zaczyna od badania źródeł archiwalnych i lektury opracowań historycznych; swoją wiedzę potwierdza przypisami komentującymi fabułę.

- Twórca stara się wiernie przedstawić specyfikę opisywanego miejsca i czasu (zdarzenia historyczne, obyczaje, zwyczaje, obrzędy), by oddać koloryt lokalny świata ukazanego w powieści.

- W powieści występują postacie rzeczywiste, znane z dziejów, oraz bohaterowie fikcyjni, których losy są wplecione w wydarzenia historyczne.

- Fabuła jest zbudowana z wątków – historycznych (fakty historyczne i społeczne, autentyczne postacie) i romansowych (miłość fikcyjnych bohaterów).

- Powieściopisarz wprowadza do utworu elementy uatrakcyjnijające fabułę, np. bitwy, pojedynki, ucieczki, pościgi.

- Przewodnikiem po świecie z przeszłości jest narrator – kronikarz obdarzony wszechwiedzą, nieuczestniczący w zdarzeniach, ale mający prawo je komentować.

- Pisarz – który dzięki talentowi literackiemu widzi przeszłość lepiej i głębiej niż zawodowy historyk – doszukuje się w dawnych zdarzeniach historiozofii (sensu procesu dziejowego) i stara się ją uwzględnić w wymowie dzieła.

KONTEKST HISTORYCZNY

Fabuła *Potopu* jest osnuta wokół wojny, którą Rzeczpospolita Obojga Narodów toczyła ze Szwecją w latach 1655–1660. W momencie szwedzkiego najazdu sytuacja militarna na wschodzie polsko-litewskiego państwa była niemal katastrofalna. Prawie dwie trzecie jego terytorium znajdowało się pod kontrolą wojsk moskiewskich i sił kozackich Bohdana Chmielnickiego. Szwedzcy najeźdźcy w szybkim tempie opanowali większość ziem Rzeczypospolitej

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Najeźdźców ze wschodu Sienkiewicz nazywa w *Potopie*: Hiperboreje, Hiperborejczycy lub Septentrionowie (dosłownie: 'mieszkańcy Północy'). Pisarz nie mógł użyć określeń *Moskale* ani *Moskwicini* (tak w XVII w. nazywano Rosjan) w obawie przed carską cenzurą. O inwazji ze wschodu zaledwie napomyka, posługując się **mową ezopową** (patrz: lekcja 55.) Pierwszy plan przedstawienia stanowi wojna ze Szwecją. Dzięki temu tło historyczne wydarzeń powieściowych jest mniej skomplikowane dla przeciętnego czytelnika.



niezajętych wcześniej przez wojska rosyjsko-kozackie. Hetman wielki litewski Janusz Radziwiłł, pozbawiony pomocy ze strony wojsk koronnych, postanowił szukać ratunku przed Rosją w układach ze Szwedami. Wraz z częścią szlachty litewskiej wypowiedział posłuszeństwo królowi Janowi Kazimierzowi i zawarł ze Szwecją ugodę w Kiejdanach (październik 1655 r.). Na mocy tego porozumienia Wielkie Księstwo Litewskie miało przejść pod władzę szwedzkiego króla Karola X Gustawa.

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

Cele swojego pisarstwa Sienkiewicz sformułował wprost: pisał „**ku pokrzepieniu serc**” Polaków, uciskanych w XIX w. przez zaborców. Intencją pisarza było

przedstawienie sytuacji XVII-wiecznej Rzeczypospolitej – podobnej w pewnym sensie do czasów współczesnych Sienkiewiczowi – i pokazanie, że Polacy mogą przegrać, ale w dłuższej perspektywie jednak zwyciężą. W *Potopie* wyraził ideę, że naród może się odrodzić po historycznej katastrofie i zwyciężyć mimo okazywanej wcześniej słabości i uległości politycznej. Pokazał uniwersalne mechanizmy historii, wiążąc wątki fikcyjne z biegiem wydarzeń historycznych. Sienkiewicz uważał też, że cechy charakterologiczne narodu są niezmienne. Dlatego wyeksponował w powieści atmosferę epoki i mentalność szlachty, wierząc, że skoro charakter narodowy nie ulega przemianom, to i współczesnych mu Polaków stać na odzyskanie ojczyzny.

Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty)

Narrator opisuje Janusza Radziwiłła (z tomu I, rozdział 12.).

[1] Był to człowiek czterdziestokilkoletni, postaci olbrzymiej i barczysty. Ubrany był w strój szkarłatny polski, spięty pod szyją kosztownymi agraftami. Twarz miał ogromną, o rysach, z których biła pycha, powaga i potęga. Była to gniewliwa, lwia twarz wojownika i władcy zarazem. Długie, zwieszające się w dół wąsy nadawały jej wyraz posępny i cała w swej potędze i ogromie była jakby wykuta wielkimi uderzeniami młota z marmuru. Brwi miał w tej chwili zmarszczone z powodu natężonej uwagi, ale zgadłeś łatwo, że gdy je zmarszczy gniew, wówczas biada tym ludziom, tym wojskom, na których gromy owego gniewu spadną.

[2] Było coś tak wielkiego w tej postaci, że patrzącym na nią rycerzom wydawało się, iż nie tylko owa komnata, ale i cały zamek dla niej za ciasny; jakoż nie myliło ich pierwsze wrażenie, albowiem siedział przed nimi Janusz Radziwiłł, książę na Birżach i Dubinkach¹, wojewoda wileński i hetman wielki litewski, pan tak potężny i dumny, że mu było w całej niezmiernej fortunie, we wszystkich godnościach, ba! nawet na Żmudzi i w Litwie za ciasno.

Janusz Radziwiłł informuje zebranych na zamku w Kiejdanach o porozumieniu ze Szwedami (z tomu I, rozdział 13.)

[3] On tymczasem mówić począł krótkim, przerywanym przez astmę głosem:

– Mości panowie!... Wielu spomiedzy was... zdziwi... albo zgoła przestraszy ten toast... ale... kto mi ufa i wierzy... kto prawdziwie chce dobra ojczyzny... kto wiernym mojemu domu przyjacielem... ten go wzniesie ochotnie... i powtórzy za mną: *Vivat Carolus Gustavus rex!*²... od dziś nam łaskawie panujący! [...]

¹ Formalny tytuł książęcy Radziwiłłów; Birze, Dubinki to miasta na Litwie.

² *Vivat Carolus Gustavus rex!* (łac.) – ‘Niech żyje król Karol Gustaw!’.

Algidas Bosas, Pomnik Janusza Radziwiłła,
2006, Kiejdany (Litwa)

W latach 2005–2006 na rynku w Kiejdanach (obecnie: Kėdainiai) wzniesiono pomnik upamiętniający trudny dla Litwy rok 1655.

Masywna skrzynia symbolizuje skarbiec Wielkiego Księstwa Litewskiego, który Janusz Radziwiłł ocalił wówczas przed Rosjanami. Książę trzyma w ręku buławę – oznakę godności hetmańskiej; widoczne na skrzyni dwie dłonie połączone w uścisku symbolizują ugodę kiejdańską (patrz: *Kontekst historyczny*). Obok hetmana znajdują się żołnierze litewscy i szwedzcy – ukazani, jakby zastygli naprzeciw siebie.

 Poszukaj w różnych źródłach wiedzy informacji na temat hetmana wielkiego litewskiego. Czy są one zgodne z portretem ukazanym w *Potopie*?



[4] Wtem Stankiewicz¹ w uniesieniu rozpaczy wyciągnął pułkownikowską buławę zza pasa i cisnął ją z trzaskiem do nóg księcia. Drugi cisnął Mirski, trzeci Józefowicz, czwarty Hoszczyc, piąty, blady jak trup pan Wołodyjowski, szósty Oskierko – i toczyły się po podłodze buławy, a jednocześnie w tej lwiej jaskini, lwu do oczu, coraz więcej ust powtarzało straszliwy wyraz:
– Zdrajca!... zdrajca!... [...]

Janusz Radziwiłł przekonuje Kmicica do swoich racji (z tomu I, rozdział 14.).

[5] – Słuchaj – rzekł książę – czas powiedzieć ci wszystko... Rzeczpospolita ginie... i zginąć musi. Nie masz dla niej na ziemi ratunku. Chodzi o to, by naprzód ten kraj, tę naszą ojczyznę bliższą, ocalić z rozbicia... a potem... potem wszystko odrodzić z popiołów, jako się feniks odradza²... Ja to uczynię... i tę koronę, której chcę, włożę jako ciężar na głowę, by z onej wielkiej mogiły żywot nowy wyprowadzić... Nie drżysz! ziemia się nie rozpada, wszystko stoi na dawnym miejscu, jeno czasy nowe przychodzą... Oddałem ten kraj Szwedom, aby ich orężem drugiego nieprzyjaciela³ pohamować, wyżenąć⁴ go z granic, odzyskać, co stracone, i w jego własnej stolicy mieczem traktat wymusić... Słyszysz ty mnie? Ale w onej skalistej, głodnej Szwecji nie masz dość ludzi, dość sił, dość szabel, aby tę niezmierną Rzeczpospolitą zagarnąć. Mogą zwyciężyć raz i drugi nasze wojsko; utrzymać nas w posłuszeństwie nie zdołają... Gdyby każdym dziesięciu ludziom tutejszym dodać za strażnika jednego Szweda, jeszcze by dla wielu dziesiątków strażników nie stało...

¹ W akapicie mowa o zachowaniu pułkowników wojsk Rzeczypospolitej.

² **feniks** – legendarny ptak, który raz na 500 lat przylatywał z Arabii lub Indii do Egiptu, by spalić się w gnieździe zbudowanym z mirry i pachnących ziół, a następnie odrodzić się z własnych popiołów. Stanowi symbol cudownego odrodzenia życia.

³ Mowa wojskach moskiewskich (patrz: *Kontekst historyczny*).

⁴ **wyżenąć** – tu: przegnać, usunąć.



Daniel Schultz, *Portret króla Jana Kazimierza*, ok. 1659, Pałac na Wodzie, Łazienki Królewskie, Warszawa

Gdański malarz w sposób realistyczny namalował twarz Jana Kazimierza (króla szpeciły ślady po ospie). Zbroja i peruka należą do konwencji barokowych portretów władców i magnatów.

 Poszukaj w różnych źródłach wiedzy informacji na temat króla Jana Kazimierza. Czy są one zgodne z portretem władcy ukazanym w *Potopie*?

Jan Kazimierz schronił się przed inwazją Szwedów na Śląsku Opolskim (wówczas nienależącym do Rzeczypospolitej). Kmicic po raz pierwszy widzi króla podczas modlitwy w kościele (z tomu II, rozdział 21.).

[5] Pan Andrzej ujrzał twarz wymizerowaną, żółtą i przezroczystą jak воск kościelny. Oczy królewskie były wilgotne, a powieki zaczerwienione. Rzekłbyś, całe losy kraju odbiły się na tej szlachetnej twarzy, tyle w niej było bólu, cierpienia, troski. Noce bezsenne, rozdzielane między modlitwę a zmartwienie, zawody okrutne, tułactwo, opuszczenie, upokorzony majestat tego syna, wnuka i prawnuka potężnych królów, gorycz, którą tak obficie napawali go własni poddani, niewdzięczność kraju, dla którego gotów był krew i życie poświęcić, wszystko to można było jak w księdze w tym obliczu wyczytać. A jednak biła z niego nie tylko rezygnacja zdobyta przez wiarę i modlitwę, nie tylko majestat króla i bożego pomazańca, ale taka dobroć wielka, niewyczerpana, iż widać było, że dość będzie największym odstępcom, najbardziej winnym wyciągnąć tylko ręce do tego ojca, a ten ojciec przyjmie, przebaczy i krzywd własnych zapomni.

[6] Kmicicowi na jego widok zdawało się, że ktoś mu żelazną dłonią ścisnął serce. Żal zawrzał w gorącej duszy junaka. Skrucha, litość i cześć oddech zaparły mu w gardle, poczucie winy niezmiernej podcięło mu kolana, aż drzeć począł na całym ciele, i nagle nowe, nieznane uczucie powstało mu w piersi. Oto w jednej chwili pokochał tak ten bolesny majestat, że uczuł, iż nie ma nic droższego na ziemi całej od tego ojca i pana, że gotów za niego poświęcić krew, życie, znieść torturę i wszystko w świecie. Chciałby się do tych nóg rzucić, kolana objąć i prosić o odpuszczenie win. Szlachcic, zuchwały warchoł, zmarł w nim w jednej chwili, a urodził się regalista¹ oddany duszą całą swemu królowi.

¹ **regalista** – zwolennik króla, ustroju monarchicznego.



ANALIZA

1. Na podstawie podanych fragmentów oraz całej książki wskaż w *Potopie* cechy powieści historycznej. Posłuż się informacjami z *Formy gatunkowej*.
2. Określ dominujące cechy charakteru Janusza Radziwiłła (akapity 1.–2.).
3. Wymień racje Radziwiłła, które skłaniają go do ugody w Kiejdanach. Które z nich są natury politycznej, a które – prywatnej?
4. Wskaż w wypowiedzi Radziwiłła wyrażenia o charakterze perswazyjnym. Określ, jakie środki retoryczne zostały zastosowane przez mówcę.
5. Znajdź w akapitach 1. oraz 3. odwołania do symboliki lwa i wyjaśnij jej znaczenie.
6. Scharakteryzuj postać Jana Kazimierza ukazaną przez Sienkiewicza.

POJĘCIA KLUCZOWE

PERSWAZJA (łac. *persuadere* – ‘namawiać, przekonywać, zachęcać’) – przekonywanie. Jej celem jest wywarcie wpływu na odbiorcę, doprowadzenie do zmiany jego zachowań lub poglądów. Odziaływanie to może się odbywać wprost lub pośrednio, zawsze jednak w większym lub mniejszym stopniu odwołuje się do emocji i rozumu odbiorcy.

INTERPRETACJA

7. Jak sądzisz, jakie motywy kierują księciem? Które z nich są natury politycznej, a które – prywatnej?
8. Dlaczego Kmicic reaguje emocjonalnie na widok króla? Co może być, Twoim zdaniem, przyczyną takiego wzruszenia u żołnierza zazwyczaj odpornego na emocje?
9. Na podstawie *Kontekstu historycznego*, a także informacji o życiu Jana Kazimierza i Janusza Radziwiłła, wyszukanych w dostępnych Ci źródłach wiedzy, rozstrzygnij, czy kreacja tych bohaterów w *Potopie* jest obiektywna, czy też nie. Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Polacy postrzegają zwykle Janusza Radziwiłła negatywnie – przez pryzmat powieści Sienkiewicza, Litwini zaś stawiają mu pomniki. Jak Ty oceniasz postawę hetmana wielkiego litewskiego? To zdrajca czy dalekowzroczny polityk? Opinię uzasadnij.
11. W artykule programowym *O powieści historycznej* (1889) Henryk Sienkiewicz pisał, że powieść historyczna „nie tylko nie potrzebuje być poniewieraniem prawdy dziejowej, ale może być jej objaśnieniem i dopełnieniem”. Czy zgadzasz się z tą opinią?
12. Jakie są, Twoim zdaniem, granice interpretacji faktów historycznych przez powieściopisarza, tworzącego „ku pokrzepieniu serc”?
13. Czy takie same prawa jak autor powieści historycznej ma w interpretacji historii dziennikarz lub polityk? Uzasadnij swoje zdanie.
14. Zdrada, realizm polityczny, obywatelskie nieposłuszeństwo. Czym, według Ciebie, różnią się te pojęcia?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

15. Jakich postaw wymaga ojczyzna w czasie pokoju, a jakich w czasie wojny? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do *Potopu* i innych tekstów kultury.

64 Społeczeństwo polskie czasu klęski

W *Potopie* Henryk Sienkiewicz przedstawia diagnozę społeczeństwa polskiego w okresie katastrofy dziejowej, jaką był najazd szwedzki, który dotknął Rzeczpospolitą zaraz po powstaniu Chmielnickiego i inwazji wojsk moskiewskich. Pisarz stawia w powieści pytania: kto jest winny klęsce? jakie cechy narodu szlacheckiego ją spowodowały? czy pierwiastek odrodzenia, dający szansę na zwycięstwo, tkwi również w niepowodzeniach z XIX w.?

KONTEKST IDEOWY

Kontuszowy świat romantyków sięgał XVIII w. W epoce romantyzmu żyli bowiem ostatni świadkowie wolnej Rzeczypospolitej, żywe pamiątki utraconej ojczyzny.

Patrzono wówczas w przeszłość z nostalgią, często idealizowano nawet to, co ewidentnie złe. Romantyczni twórcy nie podjęli krytycznego dialogu z historią, nie wypunktowali szlacheckich grzechów, które przyczyniły się do upadku państwa. Pozytywista Sienkiewicz był pod tym względem do romantyków podobny, również uważał, że naród w niewoli nie potrzebuje bolesnych rozrachunków. To dlatego sięgnął głębiej w przeszłość – w rycerski wiek XVII, kiedy Rzeczpospolita była jeszcze państwem suwerennym. Pokazał, że w dłuższej perspektywie klęska może przerodzić się sukces. Czytelnikom *Potopu* sugerował, że XIX-wieczne upadki też przeobrażą się w sukces, choć pewnie przyjdzie na to trochę dłużej poczekać.

Henryk Sienkiewicz *Potop* (fragmenty)

Kapitulacja szlachty wielkopolskiej pod Ujściem (z tomu I, rozdział 10.).

[1] Krzysztof Opaliński¹ trzymał w ręku zwój pergaminowy ze zwieszającymi się pieczęciami; głowę miał podniesioną, ale twarz bladą, a wzrok niepewny, choć widocznie silił się na wesołość. Ogarnął oczyma tłumy i wśród ciszy śmiertelnej począł mówić dobitnym, lubo² nieco zachrypłym głosem:
– Mości panowie! W dniu dzisiejszym poddaliśmy się pod protekcję najjaśniejszego króla szwedzkiego.
Vivat Carolus Gustavus rex!

Cisza odpowiedziała wojewodzie; nagle zabrzmiał jakiś pojedynczy głos:
– *Veto!*³

Wojewoda powlókł oczyma w kierunku tego głosu i odrzekł:

– Nie sejmik tu, więc i *veto* nie na miejscu. A kto chce wetować, niechże idzie na armaty szwedzkie ku nam wymierzone, które w godzinę z całego obozu jedno rumowisko uczynić mogą.

¹ Krzysztof Opaliński (1609–1655) – wojewoda poznański, pisarz, autor m.in. *Satyr*.

² lubo – chociaż.

³ *veto* (łac.) – ‘nie pozwalam’.

Matthäus Merian młodszy (czytaj: meteos merian),
Portret Arvida Wittenberga, 1649

Tu umilkł, a po chwili spytał:

– Kto mówił: *veto*?

Nikt się nie ozwał.

[2] Wojewoda znów zabrał głos i mówił jeszcze dobitniej:

– Wszelkie wolności szlachty i duchowieństwa będą zachowane, podatki nie będą powiększone, a i wybierane będą w tenże sam sposób, jak poprzednio... Nikt nie będzie cierpiał krzywd ani grabieży; wojska jego królewskiej mości nie mają prawa do konsystencji¹ w dobrach szlacheckich ani do innej egzakcji² niż taka, z jakiej komputowe polskie chorągwie³ korzystały...

Tu umilkł i słuchał chciwie szmeru szlacheckiego, jakby chciał wyrozumieć jego znaczenie, po czym skinął ręką:

– Prócz tego mam słowo i obietnicę jenerała Wittenberga⁴, daną w imieniu jego królewskiej mości, iż jeśli cały kraj pójdzie za naszym zba-

wiennym przykładem, wojska szwedzkie wnet ruszą na Litwę i Ukrainę i nie wprzód ustaną wojować, aż wszystkie ziemie i wszystkie zamki będą Rzeczypospolitej powrócone. *Vivat Carolus Gustavus rex!*

– *Vivat Carolus Gustavus rex!* – zawołało kilkaset głosów.

– *Vivat Carolus Gustavus rex!* – brzmiało coraz donośniej w całym obozie.

[3] Tu na oczach wszystkich wojewoda poznański zwrócił się do Radziejowskiego⁵ i uściskał go serdecznie, po czym [...] wszyscy poczęli się ścisnąć ze sobą. Szlachta poszła za przykładem dygnitarzy i radość stała się powszechną. Wiwatowano już tak, że aż echa rozbrzmiewały w całej okolicy. Ale wojewoda poznański poprosił jeszcze miłościwą brać o chwilę ciszy i rzekł serdecznym tonem:

– Mości panowie! Jenerał Wittenberg prosi nas dziś na ucztę do swego obozu, abyśmy przy kielichach sojusz braterski z mężnym narodem zawarli.

– *Vivat Wittenberg! vivat! vivat! vivat!*

– A potem, mości panowie – dodał wojewoda – rozjedziem się do domów i przy bożej pomocy rozpoczniem żniwa z tą myślą, żeśmy w dniu dzisiejszym ojczyznę ocalili.

– Potomne wieki oddadzą nam sprawiedliwość – rzekł Radziejowski.

– Amen! – dokończył wojewoda poznański.

Wtem spostrzegł, że oczy mnóstwa szlachty patrzą i przypatrują się czemuś wyżej, ponad jego głowę.



¹ konsystencja (z łac.) – tu: zakładanie obozu.

² egzakcja (z łac.) – tu: pobieranie żołdu i prowiantu przez żołnierzy.

³ Mowa o oddziałach wojsk zaciężnych (żołnierzy zawodowych).

⁴ Chodzi o Arvida Wittenberga (1606–1657), szwedzkiego feldmarszałka, uczestnika wojny trzydziestoletniej (1618–1648).

⁵ Hieronim Radziejowski (1612–1667) był podkanclerzem koronnym.

Skłócony z królem Janem Kazimierzem, prowadził intrygi wymierzone przeciwko władcy; skazany na infamię i banicję (pozbawienie czci i wygnanie) uciekł do Szwecji, gdzie namawiał króla Karola X Gustawa do uderzenia na Rzeczpospolitą.

Frans Hals, Błazen grający na lutni, ok. 1623, Luwr, Paryż

W dawnej Europie na dworach władców i magnatów zatrudniano błaznów. Ubrani w ekscentryczny strój, z nieodzowną błazeńską czapką, mieli bawić żartami dwór i chlebobawcę. Nawet jeśli niekiedy dowcipy błazna dotykały jego pana, nie powinien on go karać – błazen był bowiem uznawany za nietykalnego. W Potopie Sienkiewicz ukazał błazna w świecie wielkopolskiego magnata Krzysztofa Opalińskiego.

Odwrócił się i ujrzał swego błazna, który wspinając się na palce i trzymając się jedną ręką za odrzwia pisał węglem na ścianie radnego domu¹, tuż nad drzwiami:

*Mane – Tekel – Fares*².

Na świecie niebo pokryło się chmurami i zbierało się na burzę.

Rozmowa Wrzeszczowicza – poddanego cesarza Austrii, stronnika Szwedów – z austriackim baronem Lisolą (z tomu II, rozdział II.).

[4] – Ja szukam fortuny³ tam, gdzie ją znaleźć mogę – rzekł Wrzeszczowicz – a że ten naród ginie, nie potrzebuję się o to więcej troszczyć od niego samego. Zresztą choćbym się troszczył, nic by to nie pomogło, bo oni zginąć muszą!

– A to dlaczego?

– Naprzód dlatego, że sami tego chcą; po wtóre, że na to zasługują. Ekscelencjo! Jestli⁴ na świecie drugi kraj, gdzie by tyle nieładu i swawoli dopatrzeć można?... Co tu za rząd⁵? – Król nie rządzi, bo mu nie dają... Sejmy nie rządzą, bo je rwą⁶... Nie masz wojska, bo podatków płacić nie chcą; nie masz posłuchu, bo posłuch wolności się przeciwi; nie masz sprawiedliwości, bo wyroków nie ma komu egzekwować i każdy możniejszy je depce; nie masz w tym narodzie wierności, bo oto wszyscy pana swego opuścili; nie masz miłości do ojczyzny, bo ją Szwedowi oddali za obietnicę, że im po staremu w dawnej swawoli żyć nie przeszkodzi... Gdzie by indziej mogło się coś podobnego przytrafić? Który by w świecie naród nieprzyjacielowi do zawojowania własnej ziemi pomógł? Który by tak króla opuścił, nie za tyraństwo, nie za złe uczynki, ale dlatego, że przyszedł drugi, mocniejszy? Gdzie jest taki, co by prywatę więcej ukochał, a sprawę publiczną więcej podeptał? Co oni mają, ekscelencjo?... Niechże mi kto choć jedną cnotę wymieni: czy stateczność, czy rozum, czy przebiegłość, czy wytrwałość, czy wstrzeźliwość? Co oni mają? Jazdę dobrą⁷? Tak! I nic więcej... To i Numidowie ze swej jazdy słynęli, i Galowie⁸, jak to w rzymskich historykach czytać można, sławnego mieli komunika⁹, a gdzie są? Zginęli, jak i ci zginąć muszą. Kto ich chce ratować, ten jeno czas próżno traci, bo oni sami nie chcą się ratować!... Jeno szaleni, swawolni, źli i sprzedajni tę ziemię zamieszkują!

1 radny dom – miejsce obrad szlachty.

2 Mane – Tekel – Fares (hebr. – 'policzono, zważono, rozdzielono') – biblijna zapowiedź klęski. Według biblijnej Księgi Daniela (5,1–31) napis ten ukazał się królowi Babilonu Baltazarowi, który ucztował, używając naczyń sakralnych zrabowanych ze świątyni jerozolimskiej; zaraz potem Baltazar został zabity.

3 fortuna – tu: szczęście, pomyślność.

4 jestli – czy jest?

5 rząd – tu: porządek.

6 Sejmy... rwą – zrywają obrady sejmu, korzystając z zasady *liberum veto* (łac. 'wolne, nie pozwalam'), dzięki której sprzeciw pojedynczego posła mógł doprowadzić do zerwania obrad sejmu.

7 Mowa o konnej formacji wojskowej (kawalerii).

8 Plemiona zamieszkujące w starożytności odpowiednio: północną Afrykę i Francję.

9 komunik – jazda, armia konna.





Reakcja przeora Augustyna Kordeckiego na wiadomość, że Szwedzi szykują się do ataku na klasztor na Jasnej Górze (z tomu II, rozdział 12.).

[5] – Owóż koniunktury¹ są takie – odrzekł ksiądz Kordecki – że chybaby Bóg i Najświętsza Jego Rodzicielka umyślnie na tego nieprzyjaciela zesłali zaślepienie, aby miarę w swych nieprawościach przebrał. Inaczej nigdy by on na ten święty przybytek nie odważył się wznieść miecza. Nie własną siłą on tę Rzeczpospolitą podbił, sami jej synowie do tego mu dopomogli; ale jakkolwiek naród nasz nisko upadł, jakkolwiek w grzechu brodzi, to przecie i w grzechu samym jest pewna granica, której nie śmiałby przestąpić. Pana swego opuścił, Rzeczypospolitej odstąpił, ale matki swej, Patronki i Królowej, czcić nie zaniechał. Szydzi z nas i pogardza nami nieprzyjaciół, pytając, co nam z dawnych cnót pozostało. A ja odpowiem: wszystkie zginęły, jednak coś jeszcze pozostało, bo pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowaną być może. I widzę to jasno, że niechby jedna kula szwedzka wyszczerbiła te święte mury, tedyby się najzatatwardzialszy odwrócili od Szwedów, z przyjaciół staliby się wrogami, przeciw nim miecze by podnieśli.

¹ **koniunktury** – tu: prognozy.

ANALIZA

1. Wymień argumenty, których używa Krzysztof Opaliński, by uzasadnić przyjęcie protektoratu Szwecji przez szlachtę wielkopolską. Które z nich dotyczą państwa, a które swobód szlacheckich?
2. Wskaż w wypowiedzi Opalińskiego elementy manipulacji.
3. W których wypowiedziach Opalińskiego dominuje performatywna funkcja języka?
4. Scharakteryzuj szlachtę na podstawie akapitów 1.–3. Jak oceniają ją Wrzeszczowicz i Kordecki?
5. Wyjaśnij znaczenie aluzji biblijnej, użytej przez Sienkiewicza.
6. Wymień przyczyny, które kierują losami Polski w opinii Kordeckiego. Jak bohater postrzega historię?

INTERPRETACJA

7. Dlaczego szlachta początkowo nie chciała walczyć ze Szwedami?
8. Zinterpretuj zachowanie Hieronima Radziejowskiego i błazna (akapit 3.). Jak „potomne wieki” oceniły Radziejowskiego i Opalińskiego?
9. Czy zgadzasz się z Wrzeszczowiczem, że Polacy są skazani na klęskę? Uzasadnij swoje zdanie.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Jakie działania polityków można uznać za zdradę dobra publicznego?
11. Kto powinien mieć rację w polityce: większość czy światłe jednostki? Przeprowadźcie dyskusję na ten temat.

POJĘCIA KLUCZOWE

ARGUMENT – patrz: lekcja 7.

IRONIA – patrz: lekcja 7.

MANIPULACJA – wykorzystywanie nieświadomości odbiorcy w celu wpływania na jego przekonania i działania (np. zatajanie prawdy, fałszowanie faktów, jednostronne ukazywanie problemu, wyolbrzymianie lub pomniejszanie przedstawianych zjawisk).

PERFORMATYWNA FUNKCJA JĘZYKA

– funkcja sprawcza wypowiedzi; dokonywanie zmian w rzeczywistości pozajęzykowej za pomocą słów, np. formuł urzędowych, wyroków, przysięg (patrz: lekcja 4. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1).

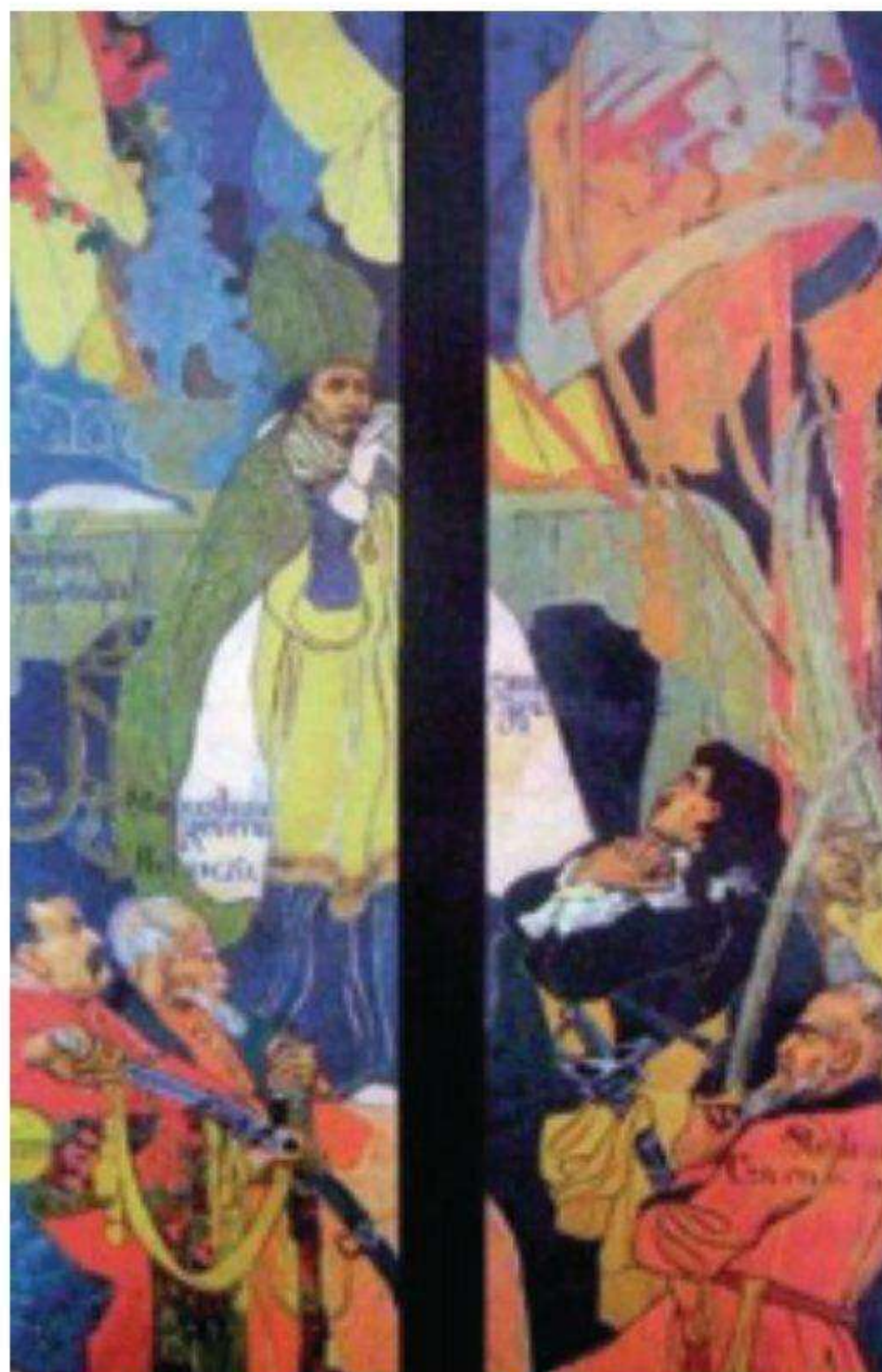
65 Sienkiewiczowski model patriotyzmu

Sienkiewicz, wykształcony na literaturze antycznej, dobrze znał maksymę z pieśni Horacego (przełożył nawet niektóre jego dzieła): „Słodko i zaszczytnie jest umrzeć za ojczyznę” (*Dulce et decorum est pro patria mori*), a także starorzymską ideę, że męstwo w walce daje nieśmiertelną sławę. Wiedział jednak, że jako autor powieści historycznej dla szerokich rzesz odbiorców musi się odwoływać do wyobrażeń poromantycznych, a nie do etosu rycerskiego i arystokratycznych ideałów. Dlatego wątek patriotyczny łączy się w *Potopie* z wątkiem religijnym i miłosnym – nagrodą za służbę ojczyźnie są nie tylko sława i zbawienie, lecz także ręka ukochanej kobiety.

KONTEKST HISTORYCZNY I LITERACKI

Rozkwit polskiej prozy historycznej w drugiej połowie XIX w. – tworzonej oprócz Sienkiewicza m.in. przez Józefa Ignacego Kraszewskiego i Bolesława Prusa – był spowodowany przede wszystkim ówczesną sytuacją polityczną. Naród polski, pozbawiony własnego państwa i prześladowany przez zaborców, siły do przetrwania czerpał z pamięci o dawnej wielkości. Ponieważ szkoły w zaborze rosyjskim i pruskim nie mogły przypominać wielkich chwil Polski, pielęgnowanie narodowej pamięci stało się ważnym zadaniem literatury. Sienkiewicz był przekonany, że bez świadomości własnej przeszłości i tradycji naród traci tożsamość. Dobitnie przedstawił to w noweli *Sachem*. Jej bohater, ostatni przedstawiciel indiańskiego plemienia, cynicznie zmienia własną tradycję w towar, który można dobrze sprzedać. Bezpośrednio po napisaniu *Sachema* Sienkiewicz rozpoczął pracę nad Trylogią, która stać się miała głośnym apelem o pamięć przeszłości.

Na ziemiach polskich, zwłaszcza w zaborze rosyjskim i pruskim, gdzie funkcjonowała cenzura, powieść historyczna stała się zamaskowaną – dzięki użyciu **mowy ezopowej** – narracją o współczesności. Mówiła o tym, czego powiedzieć nie mogła ówczesna powieść realistyczna (patrz: lekcja 48.).



Stanisław Wyspiański, *Śluby Jana Kazimierza* – fragment projektu niezrealizowanego witraża do katedry lwowskiej, 1893–1894, Muzeum Narodowe, Kraków

1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz uroczyście oddał Rzeczpospolitą w opiekę Matce Boskiej, którą ogłosił Królową Korony Polskiej. Przyrzekł też poprawę losu chłopów i mieszczan, by zachęcić ich do walki ze Szwedami. To drugie postanowienie nie zostało jednak spełnione.

? Czy Wyspiański, podobnie jak Sienkiewicz krzepił serca rodaków dawną wielkością Polski? Uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do *Ślubów Jana Kazimierza*.



Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty)

Kmicic, by otrzymać amnestię za spalenie Wołmontowicz, zaprzysiął Radziwiłłowi posłuszeństwo. Stało się to jeszcze przed ugodą ze Szwedami w Kiejdanach, oddającą Litwę pod protektorat szwedzki (z tomu I, rozdział 13.).

[1] Kmicic od pierwszej chwili, w której książę wzniósł toast na cześć Karola Gustawa, zerwał się wraz ze wszystkimi z miejsca, oczy postawił w słup i stał jak skamieniały, powtarzając zbladłymi wargami:
– Boże!... Boże!... Boże!... com ja uczynił?...

Wtem głos cichy, ale dla jego ucha wyraźny, zaszeptał blisko:

– Panie Andrzeju!...

On chwycił się nagle rękoma za włosy:

– Przeklęty na wieki!... Bogdaj mnie ziemia pożarła!...

Na twarz Billewiczówny wystąpiły płomienie, a oczy jak gwiazdy jasne utkwiła w Kmicicu:

– Hańba tym, którzy przy hetmanie stają!... Wybieraj!... Boże wszechmogący!... Co waćpan czynisz?!... Wybieraj!...

– Jezu! Jezu! – zakrzyknął Kmicic.

Tymczasem sala rozległa się okrzykami, inni właśnie rzucali buławy pod nogi księcia, ale Kmicic nie przyłączył się do nich; nie ruszył się i wówczas, gdy książę zakrzyknął: „Ganchof¹ i Kmicic do mnie!” – ani gdy piechota szkocka weszła już do sali – i stał targany boleścią i rozpaczą, z obłąkanym wzrokiem, z zsiniałymi ustami.

Nagle zwrócił się do Billewiczówny i wyciągnął do niej rękę:

– Oleńka!... Oleńka!... – powtórzył z jękiem żalnym, jak dziecko, które krzywdą spotyka.

Lecz ona cofnęła się ze wstrętem w twarzy i zgrozą.

– Precz... zdrajco! – odpowiedziała dobitnie.

Rozmyślenia Kmicica po tym, jak usłyszał opinię Wrzeszczowicza o Polakach (z tomu II, rozdział 11.).

[2] Wreszcie słowa Wrzeszczowicza przepełniły ten kielich goryczy i żółci; wykazały mu jasno to, co było dotąd niewyraźnym poczuciem, że nie tyle Szwedzi, Septentrionowie i Kozacy zabili ojczyznę, ile cały naród.

„[...] Dla Boga! Żeby choć jedno łgarstwo mu zadać! Zali² prócz jazdy, nie masz w nas nic dobrego, żadnej cnoty, jeno zło samo?”

Pan Kmicic szukał w duszy odpowiedzi. Tak już był zmęczony i drogą, i zmartwieniami, i wszystkim, co przeszedł, że mu się zaczęło w głowie mącić. Poczuł, że jest chory, i owładnęło go śmiertelne znużenie. W mózgu czynił mu się coraz większy chaos. Przesuwały się twarze znajome i nieznajome, te, które znał dawniej, i te, które w czasie drogi napotkał.

[3] Owe figury rozprawiły jakby na sejmie, przytaczały sentencje, proroctwa, a wszystkim chodziło o Oleńkę. Ona czekała ratunku od pana Kmicica, ale Wrzeszczowicz powstrzymywał go za ramiona i patrząc mu w oczy, powtarzał: „Za późno! co szwedzkie, to szwedzkie!” – a Bogusław Radziwiłł śmiał się i wtórował Wrzeszczowiczowi. Po czym wszyscy poczęli krzyczeć: „Za późno! za późno! za późno!” – i chwyciwszy Oleńkę, znikli z nią gdzieś w ciemnościach.

Panu Kmicicowi wydało się, że Oleńka i ojczyzna to to samo i że obie zgubił i dobrowolnie Szwedom wydał.

¹ **Ganchof** – dowódca rajtarów księcia Janusza Radziwiłła.

² **zali** – czyż.

Potop, reż. Jerzy Hoffman, 1974

Kmicic wysadza największą armatę Szwedów oblegających klasztor na Jasnej Górze (przez Sienkiewicza niesłusznie nazwaną *kolubryną*). Według XIX-wiecznych historyków, na których pracach opierał się autor *Potopu*, oblężenie Jasnej Góry (listopad–grudzień 1655 r.) było przełomowym wydarzeniem w wojnie polsko-szwedzkiej. Sienkiewicz centralną postacią obrony jasnogórskiego klasztoru uczynił w swej powieści Kmicica.



Reakcja Szwedów i Polaków na odstępianie najeźdźców spod Jasnej Góry (z tomu II, rozdział 20.).

[4] Była to wilia¹ do powszechnej wojny, która w niektórych miejscach już wybuchła. [...] Więć [Szwedzi] chodzili jak błędni. Niedawne pieśni tryumfu zamarły im na ustach, i sami pytali siebie z największym zdumieniem: „Jestli to ten sam naród, który wczoraj jeszcze opuścił własnego pana, poddał się bez boju?” – Jakże! panowie, szlachta, wojsko niebywałym w dziejach przykładem przeszło do zwycięzcy; miasta i zamki otwierały bramy; kraj był zajęty. Nigdy podbój nie kosztował mniej sił i krwi. [...] „Nie ma w tym narodzie męstwa, nie ma stałości, nie ma ładu, nie ma wiary ani patriotyzmu! – muszą zginąć!”

Zapomnieli, że ten naród ma jeszcze jedno uczucie, to właśnie, którego ziemskim wyrazem była Jasna Góra.

I w tym uczuciu było jego odrodzenie.

Więć huk dział, który odezwał się pod świętym przybytkiem, odezwał się zarazem we wszystkich sercach magnackich, szlacheckich, mieszczańskich i chłopskich. Okrzyk zgrozy rozległ się od Karpat do Bałtyku i olbrzym rozbudził się z odrętwienia.

– To inny naród! – mówili ze zdumieniem generałowie szwedzcy.

Manifest (uniwersał) szlachty, która zawiązała konfederację tyszowiecką² (z tomu II, rozdział 27.).

[5] Uniwersał, groźny jak trąba archanioła, zwoływał pospolite ruszenie nie tylko rycerstwa, ale wszystkich stanów i ludów Rzeczypospolitej. „Nawet *infames* wszyscy (mówił uniwersał), *banniti* i *proscripti*³, iść na tę wojnę powinni”. Rycerstwo miało na koń siadać, własnych piersi nadstawiać i z łanów żołnierzy pieszych dostarczyć⁴, możniejszy więcej, biedniejszy mniej, wedle możliwości i sił. [...]

¹ **wilia** (wigilia) – dzień poprzedzający ważne wydarzenie, tu: początek.

² **konfederacja tyszowiecka** – konfederacja zawiązana przez polskie wojsko i szlachtę przeciw Szwedom 29 grudnia 1655 r. w Tyszowcach koło Tomaszowa Lubelskiego na wieść o odstąpieniu wojsk szwedzkich od oblężenia Jasnej Góry i powrocie Jana Kazimierza do Polski.

³ Sens cytatu: uznani sądowo za złoczyńców, skazani na banicję (wygnanie).

⁴ Mowa o piechocie łanowej; były to oddziały złożone przede wszystkim z chłopów rekrutowanych z dóbr królewskich, szlacheckich i kościelnych – właściciele mieli obowiązek wystawić jednego żołnierza z 15 łanów ziemi.



Tak to ów uniwersał równość szlachecką rozumiał. Król, biskupi i senatorowie, którzy z dawna się już w sercach z myślą naprawy Rzeczypospolitej nosili, przekonali się ze zdumieniem radosnym, że i naród do owej naprawy dojrzał, że gotów wstąpić na nowe drogi, zetrzeć rdzę i pleśń z siebie i nowe, wspaniałe rozpocząć życie.

„Otwieramy przy tym (brzmiał uniwersał) *benemerendi in Republica*¹ plac każdemu *plebeiae conditionis*², ukazujemy i ofiarujemy wedle tego związku naszego okazję przystępu i nabycia honorów, prerogatyw i *beneficiorum*³, którymi *gaudet*⁴ stan szlachecki...”

Toast Onufrego Zagłoby na weselu Oleńki z Kmicicem (z tomu III, rozdział 30.).

[6] – Do cię zwracam się, cny⁵ panie Andrzeju, i do cię, stary druhu, panie Michale! Nie dość było piersi nadstawiać, krew rozlewać, nieprzyjaciół wycinać! Nie skończony trud wasz, bo gdy siła⁶ ludzi czasu tej okrutnej wojny poległo, musicie teraz nowych obywateli, nowych obrońców tej miłej Rzeczypospolitej przysporzyć, do czego, tuszę, nie zabraknie wam męstwa ni ochoty! Mości panowie! Na cześć onych przyszłych pokoleń! Niechże im Bóg błogosławi i pozwoli ustrzec tej spuścizny, którą im odrestaurowaną naszym trudem, naszym potem i naszą krwią zostawujem. Niech, gdy ciężkie czasy nadejdą, wspomną na nas i nie desperują⁷ nigdy, bacząc na to, że nie masz takowych terminów⁸, z których by się *viribus unitis*⁹ przy boskich *auxiliach*¹⁰ podnieść nie można.

1 *benemerendi in Republica* (łac.) – ‘urodzonym w legalnym związku w Rzeczypospolitej’.

2 *plebeiae conditionis* (łac.) – ‘stanu plebejskiego’ (tj. nieszlacheckiego).

3 *beneficiorum* (łac.) – ‘korzyści’.

4 *gaudet* (łac.) – cieszy się.

5 *cny* – zacny, szlachetny.

6 *siła* – dużo.

7 *desperować* – rozpaczać.

8 *terminy* – tu: opresje, trudności, niepowodzenia.

9 *viribus unitis* (łac.) – ‘wspólnymi siłami’.

10 *auxilia* (łac.) – lm od *auxilium* – ‘pomoc’.

ANALIZA

1. Dlaczego Kmicic nie wypowiedział posłuszeństwa Radziwiłłowi? Odpowiedz na podstawie akapitu 1. i całej powieści.
2. Jakiego Oleńka „czekała ratunku od pana Kmicica” (akapit 3.), a jakiej obrony – ojczyzna? W odpowiedzi odwołaj się do całej lektury.
3. Wyjaśnij, jaką rolę odegrała obrona Jasnej Góry w postawach Polaków. Co uświadomiła Szwedom? Wskaż metafory w akapicie 4., które ilustrują znaczenie tego momentu historycznego.
4. Omów treść uniwersału tyszowieckiego. Dla kogo był on „groźny jak trąba archaniola”? Wyjaśnij dlaczego.
5. Wskaż w toaście Zagłoby elementy humorystyczne.
6. Wyszukaj w wypowiedzi Zagłoby zdanie o charakterze historiozoficznym i wyjaśnij jego sens. Odniesz je do czasów, w których powstała powieść.

POJĘCIA KLUCZOWE

HISTORIOZOFIA – filozofia historii; ogólna refleksja nad prawami, które rządzą dziejami ludzkości.

MIT KOMPENSACYJNY – opowieść o dawnych sukcesach jakiejś zbiorowości, przypominana w celu zrównoważenia negatywnych uczuć wywołanych problemami współczesności.

PATRIOTYZM – patrz: lekcja 21.



INTERPRETACJA

7. Czy Kmicic źle ocenia sytuację, czy próbuje zracjonalizować (uzasadnić) swoje wybory? W odpowiedzi zwróć uwagę na pierwsze zdanie z akapitu 2. i ostatnie zdanie z akapitu 3.
8. Zinterpretuj słowa *viribus unitis* (akapit 6.) w kontekście haseł pozytywistycznych. Które z tych haseł wiążą się z zacytowanym łacińskim wezwaniem? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy Polacy potrzebują dziś mitów kompensacyjnych? Przedstaw swoje zdanie na ten temat.
10. Jaka jest rola świadomości historycznej dla narodu? Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że giną narody, które tracą pamięć o własnej historii? W uzasadnieniu odwołaj się do przykładów.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Napisz notatkę, w której omówisz, co składa się na model patriotyzmu propagowany przez Sienkiewicza. Uwzględnij czynniki społeczne, emocjonalne i mentalne, ważne dla jednostki i dla zbiorowości.

MINIPRZEWODNIK WSPÓŁCZESNOŚĆ A HISTORIA W XIX W.

TEMATYKA UTWORÓW – wiek XIX zerwał z postawą klasycystycznego dystansu wobec współczesności. Tematów dzieł zaczęto szukać „tu” i „teraz”, a artyści mieli być świadkami swoich czasów. By zrozumieć naturę zmian politycznych, społecznych i kulturowych, twórcy XIX w. sięgnęli po historię. Szukali w niej korzeni teraźniejszości i po-

rządku (historiozofii), który pozwoli pojąć sens bieżących wydarzeń. Odwoływano się również do burzliwej historii najnowszej. Traumatycznym przeżyciem dla XIX-wiecznej Polski były dwa powstania: listopadowe i styczniowe; ich klęska zaważyła – bezpośrednio lub pośrednio – na literaturze całego stulecia.

ROMANTYZM	POZYTYWIZM
współczesność	
realizm symboliczny (np. w III części <i>Dziadów</i> Mickiewicza, <i>Kordianie</i> Słowackiego)	realizm krytyczny – mieszczański (w twórczości Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej), teksty publicystyczne (<i>Kroniki</i> Prusa)
historia	
poszukiwanie prawdy dziejowej, mesjanizm (np. w <i>Nie-Boskiej komedii</i> Krasińskiego, <i>Dziadach</i> Mickiewicza)	powieść historyczna o funkcji edukacyjnej i psychologicznej, pisana „ku pokrzepieniu serc” (Sienkiewicz)
historia najnowsza	
powstanie listopadowe – punkt zwrotny w twórczości romantyków emigracyjnych, przywoływane jako symbol (np. w <i>Kordianie</i> Słowackiego)	powstanie styczniowe – początkowo nawiązania poprzez mowę ezopową (np. w <i>Lalce</i> Prusa, <i>Nad Niemnem</i> Orzeszkowej), później bezpośrednie (<i>Gloria victis</i> Orzeszkowej)

Aby uatrakcyjnić fabułę *Potopu* zgodnie z normą XIX-wiecznej powieści historycznej, Henryk Sienkiewicz wplotł w dzieje Rzeczypospolitej historię miłosną Kmicica i Oleńki. Czyniąc to, pisarz respektował też wymogi literatury popularnej (patrz: *Pojęcia kluczowe*). W *Potopie* Sienkiewicz odwołał się do schematów fabularnych, wykorzystujących motywy miłości od

pierwszego wejrzenia, miłości z przeszkodami i przemiany mężczyzny pod wpływem ukochanej kobiety (do których wrócił później w powieściach *Quo vadis* i *Krzyżacy*). W *Potopie* jednak wyraźnie wybrzmiewa również problematyka patriotyczna – miłość do kobiety o silnej osobowości i służba ojczyźnie pozostają w ścisłym związku.

Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty)

Pierwsze spotkanie Kmicica z Oleńką (z tomu I, rozdział 1.).

- [1] Pan Andrzej nie zdejmował wzroku z Oleńki i oczy iskrzyły mu się coraz bardziej, na koniec rzekł:
 – Są ludzie, którym majętność nad wszystko milsza, inni za zdobyczą na wojnie gonią, inni się w koniach kochają, ale ja bym waćpanny za żadne skarby nie oddał! Dalibóg, im więcej patrzę, tym większa ochota do żeniaczki, żeby choć i jutro! Już tę brew to chyba waćpanna korkiem przypalonym malujesz?
 – Słyszałam, że tak płocze czynią, ale jam nie taka.
 – A oczy jakoby z nieba! Od konfuzji¹ słów mnie brakuje.
 – Nie bardzoś waćpan skonfundowany, gdy tak obcesem na mnie nastajesz, aż mnie i dziwno.
 – To też obyczaj nasz smoleński²: do niewiast czy w ogień iść śmiało. Musisz, królowo, do tego przywyknąć, bo tak zawsze będzie.
 – Musisz waćpan odwyknąć, bo nie może tak być.

¹ konfuzja – zmieszanie.

² Kmicic pochodzi spod Orszy, z ziemi smoleńskiej, na wschodzie Rzeczypospolitej.



Potop, reż. Jerzy Hoffman, 1974



– Może się i poddam, niech mnie usieką! Wierz, waćpanna, nie wierz, ale rad bym ci nieba przychylić! Dla ciebie, mój królu, gotówem się i obyczajów innych uczyć, bo wiem to do siebie¹, żem żołnierz prostak i w obozie więcej bywałem niżli na pokojach dworskich.

– Ejże, nic to nie szkodzi, bo i mój dziadzius żołnierzem był, ale dziękuję za dobrą chęć! – odrzekła Oleńka i oczy jej spojrzały tak słodko na pana Andrzeja, że mu od razu serce jak воск stopniało i odrzekł:

– Waćpanna mnie na nitce będziesz wodzić!

– Oj, niepodobny waćpan do takich, których na nitce wodzą! Najtrudniej to z niestatecznymi.

Po spaleniu Wołmontowicz Kmicic musi opuścić rodzinne strony Billewiczówny. Niedługo potem przysyła list, w którym zapewnia ukochaną, że wynagrodzi straty mieszkańcom zaścianka i prosi: „nie wyrzucaj mnie z serca” (z tomu I, rozdział 6.).

[2] Ile tam [podczas czytania listu] głosów litosnych podniosło się w duszy Oleńki na obronę pana Andrzeja, któż zgadnie, któż wypisać potrafi! Miłość jako nasionko leśne z wiatrem szybko leci, ale gdy drzewem w sercu wyrośnie, to chyba razem z sercem wyrwać ją można. Billewiczówna była z tych, co sercem uczciwym mocno kochają, więc łzami oblała ten list Kmiciców. Ale nie mogła przecie za pierwszym słowem o wszystkim zapomnieć, wszystko przebaczyć. Skrucha Kmicica była zapewne szczerą, ale dusza pozostała dziką i natura niepohamowana pewno nie zmieniła się tak przez owe wypadki, aby o przyszłości można było myśleć bez trwogi. Nie słów, ale uczynków trzeba było na przyszłość ze strony pana Andrzeja. Zresztą, jakże to mogła powiedzieć człowiekowi, który okrwawił całą okolicę, którego imienia nikt po obu brzegach Laudy² nie wymawiał bez przekleństwa: „Przybywaj, za trupy, pożogę, krew i łzy ludzkie oddaję ci swą miłość i swoją rękę.”

[3] Więc odpisała mu inaczej:

„Jakom waćpanu rzekła, że nie chcę cię znać i widzieć, tak wytrwam w tym, choćby mi się serce miało rozedrzeć. Krzywd takich, jakie tu waćpan ludziom wyrządziłeś, nie płaci się ni majątnością, ni pieniędzmi, bo umarłych wskrzesić nie można. Nie majątność też waćpan utraciłeś, ale sławę. Niechże ci ta szlachta, którąś popalił i pomordował, przebaczy, to ci i ja przebaczę; niech ona cię przyjmie, to i ja przyjmę; niech ona pierwsza za tobą się wstawi, tedy jej orędownictwa wysłucham. A jako się to nigdy stać nie może, tak i waćpan szukaj gdzie indziej szczęścia, najpierw zaś boskiego, nie ludzkiego, przebaczenia, bo ci boskie potrzebniejsze...”

W drodze na Jasną Górę Kmicic gości, przez przypadek, we dworze pod Sochaczewem (na Mazowszu), gdzie spotyka Oleńkę, córkę gospodarza. Czyta mu ona proroctwa św. Brygidy, niosące nadzieję Polakom. Podczas pożegnania pan-na wręcza Kmicicowi datek na mszę w kościele jasnogórskim w intencji pewnego Andrzeja (z tomu II, rozdział 10.).

[4] Kmicic cofnął się dwa kroki, oczy wytrzeszczył i ze zdumienia przez chwilę nic przemówić nie mógł.

– Na rany Chrystusa! – rzekł wreszcie – co to za dom? Gdzie ja jestem?... Same proroctwa, wróżby i wskazówki... Waćpanna zwiesz się Oleńka i na intencję grzesznego Andrzeja na mszę dajesz?... To nie może być prosty trafunek, to palec boży... to... to... jać oszaleję!... Na Boga, oszaleję!...

– Co waćpanu jest?

Lecz on chwycił ją gwałtownie za ręce i począł nimi potrząsać.

– Prorokujże mi dalej, mów do końca!... Jeżeli ów Andrzej się nawróci i winy zmaże, zali Oleńka jemu wiary dochowa?... Mów, odpowiadaj, bo nie odjadę bez tego!... [...]

¹ do siebie – o sobie.

² Lauda – mała rzeka na Żmudzi, na północ od Kowna, a także region nad tą rzeką, zamieszkały przez drobną szlachtę.



Jerzy Kossak, *Kmicic z Oleńką na kuligu*, 1885

Kulig był jedną z najpopularniejszych zimowych rozrywek szlachty żyjącej w dawnej Polsce. Artysta wyeksponował niezwykle sanie i wspaniałe konie z bogatą uprzężą tureckiego pochodzenia.

? Wokół radosnego towarzystwa krążą wrony. Zinterpretuj ten element rysunku jako symbol. Odwołaj się do *Potopu*.

Pannie nagle łyzy puściły się z oczu.

– Do ostatniego tchnienia, do godziny śmierci! – odrzekła ze łkaniem.

Jeszcze nie dopowiedziała, a już Kmicic grzmotnął się jak długi jej do nóg. Chciała uciekać, nie puścił i całując jej stopy, powtarzał:

– Jam także grzeszny Andrzej, który nawrócić się pragnie!... Ja mam także swoją Oleńkę umiłowaną. Niechże twój się nawróci, a moja mi wiary dochowa... Niech słowa twoje prorocstwem będą... Balsam i nadzieję wlałaś mi do duszy strapionej... Bóg ci zapłać, Bóg zapłać!

Zrehabilitowany przez króla Kmicic przyjeżdża do Oleńki (z tomu III, rozdział 30.).

[5] Oleńka oparła się o odrzwia i ręce opuściła bezwładnie po sukni; lecz gdy był już blisko, gdy spojrzała w twarz tego mizeraka, który po tylu latach rozłąki zbliżał się oto jak Łazarz¹, bez kropli krwi w twarzy, wówczas szlochanie rozdarło na nowo jej piersi. On ze słabości, ze szczęścia i zmieszania nie wiedział sam, co ma mówić, więc wstępując na ganek, powtarzał tylko przerywanym głosem:

– A co, Oleńka, a co?

Ona zaś obsunęła mu się nagle do kolan.

– Jędrus! Ran twoich niegodnam całować!

¹ Według Ewangelii św. Jana Łazarz to przyjaciel Jezusa, wskrzeszony przez niego cztery dni po śmierci (J 11, 1–44). Stanowi symbol zmartwychwstania, ale też choroby i słabości cielesnej (stąd słowo lazaret – ‘szpital polowy’).



ANALIZA

1. Co świadczy o tym, że Kmicic zakochał się „od pierwszego wejrzenia”?
2. Wskaż w akapicie 1. zdanie, które zapowiada stały wpływ Oleńki na Kmicica. Określ na podstawie całego utworu, czym się ten wpływ wyrażał.
3. Scharakteryzuj Kmicica i Oleńkę, odwołując się do trzech pierwszych akapitów tekstu.
4. Co stanowi przeszkodę w miłości bohaterów? Co jest powodem spalenia Wołmontowicz przez Kmicica?
5. Nazwij emocje Kmicica podczas spotkania z Oleńką spod Sochaczewa i wyjaśnij ich przyczynę. Jak to spotkanie wpłynęło na bohatera?
6. W historii miłości Kmicica i Oleńki wskaż elementy charakterystyczne dla literatury popularnej.

INTERPRETACJA

7. Kochanka czy wychowawczyni? Jak oceniasz postawę Oleńki zaprezentowaną w liście do Kmicica (akapit 3.)?
8. Czy ostatnie słowa wypowiedziane przez Bilewiczównę można uznać za dowód na popularny charakter powieści Sienkiewicza? Uzasadnij swoje zdanie.
9. Czy Sienkiewicz, ukazując uczucie bohaterów, powiela wzory romantyczne? W czym miłość Kmicica i Oleńki jest różna od romantycznej?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. To prawda czy schemat literatury popularnej, że pod wpływem miłości człowiek zmienia na korzyść charakter i zachowanie? Odpowiedź uzasadnij.
11. Czy można wybaczyć ukochanej osobie, która zawiodła, jeśli później deklaruje skruchę? Jeśli tak, to pod jakimi warunkami?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Na podstawie znajomości całego utworu przedstaw w punktach, w formie notatki, przeszkody w miłości Kmicica i Oleńki. Wyróżnij przeszkody zewnętrzne i wewnętrzne.
13. Miłość jako ocalenie przed złem – omów temat na podstawie wybranych utworów literatury XIX w.

POJĘCIA KLUCZOWE

MIŁOŚĆ ROMANTYCZNA – patrz: lekcja 1.

LITERATURA POPULARNA – utwory adresowane do szerokich kręgów czytelników, zaspokajające zapotrzebowanie na rozrywkę i sensację, nieprawdopodobne przygody i romanse czy też fantastykę i grozę. Akcja tego typu dzieł rozgrywa się zwykle w scenerii niedostępnej przeciętnemu odbiorcy (np. środowisko dworu, arystokracji, uniwersytet, zakon), a bieg zdarzeń jest wartki i obfituje w niespodziewane zwroty służące utrzymaniu uwagi czytelnika. Twórcy literatury popularnej odwołują się do potocznych wyobrażeń o świecie i do ogólnie znanych norm moralno-obyczajowych. Operują czarno-białymi schematami, uproszczoną psychologią postaci i stereotypami. Autorzy stosują utrwalone konwencje literackie.

67 Andrzej Kmicic a Jacek Soplica

Pisarze pozytywizmu stawiali literaturze inne cele i wyrażali je innymi środkami niż romantycy, a jednak wysoko cenili dorobek Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Do grona twórców z drugiej połowy XIX w. zafascynowanych poezją romantyczną należał również Henryk Sienkiewicz. Andrzej Kmicic, główny bohater *Potopu*, jest nawiązaniem do Jacka Soplicy z Mickiewicza *Pana Tadeusza*. Na lekcji zastanowimy się, na czym polega podobieństwo między tymi bohaterami.

KONTEKST LITERACKI

Witold Gombrowicz w eseju *Sienkiewicz* (1953) rozważa fenomen popularności pisarza, którego bez przymusu czytali zarówno robotnicy, jak i profesorowie uniwersytetu: „Czytam Sienkiewicza. Dręcząca lektura. Mówimy: to

dosyć kiepskie, i czytamy dalej. Powiadamy: ależ to taniocha – i nie możemy się oderwać. Wykrzykujemy: nieznośna opera! i czytamy w dalszym ciągu, urzeczeni”. Zdaniem Gombrowicza popularność twórczości Sienkiewicza wynika z idealistycznego podejścia autora do przeszłości. Jego idylla historyczna potrafiła urzec naród pozbawiony niepodległości. To, co było grzechem u XVII-wiecznej szlachty – egoizm, prywata, warcholstwo i awanturnictwo – zyskało w ujęciu Sienkiewicza rangę jakiejś formy narodowego, zawadiackiego piękna, w którym nadal rozpoznajemy siebie. Gombrowicz uważał, że Sienkiewicz – pojętny uczeń Adama Mickiewicza – przeniósł na poziom popularnych wyobrażeń figurę bohatera, jakim był Jacek Soplica. Obaj – Soplica i Kmicic – stali się na długie lata arcywłoskimi figurami zbiorowej wyobraźni.

Henryk Sienkiewicz *Potop* (fragmenty)

Odczytany przez księdza w kościele list Jana Kazimierza do szlachty litewskiej, w którym król nadaje Kmicicowi starostwo upickie¹ (z tomu III, rozdział 30.).

[1] My, Jan Kazimierz, król polski, wielki książę litewski, mazowiecki, pruski, etc.², etc., etc. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, amen.

Jako złych ludzi szpetne przeciw majestatowi i ojczyźnie występki, zanim przed sądem niebieskim staną, już w życiu doczesnym mają otrzymać karę, tak równie słusznym jest, ażeby cnota nie zostawała bez nagrody, która cnotcie samej blasku chwały, a potomnym zachęty do naśladowania cnych przykładów dodawać winna.

[2] Przeto wiadomo czynimy całemu stanowi rycerskiemu, mianowicie zaś ludziom wojskowym i świeckim, urzędy mającym *cuiusquis dignitatis et praeeminentiae*³, oraz wszystkiemu obywatelstwu

¹ starostwo – wysoki i dochodowy urząd w dawnej Rzeczypospolitej. Upita to miasto na Żmudzi.

² etc. – skrót od łac. *et caetera* ‘i tak dalej’; tu oznacza pominięcie innych tytułów króla.

³ *cuiusquis dignitatis et praeeminentiae* (łac.) – ‘jakiegokolwiek rodzaju godność i wyróżnienie’.

Potop,

reż. Jerzy Hoffman, 1974

? Filmowy kadr ukazuje moment rehabilitacji Kmicica w kościele w Upicie. Jakie uczucia malują się na twarzach żołnierzy (na pierwszym planie)?



Wielkiego Księstwa Litewskiego i naszego starostwa żmudzkiego, że jakiegokolwiek *gravamina*¹ ciążyłyby na urodzonym² a nam wielce miłym panu Andrzeju Kmicicu, chorążym orszańskim, te *coram*³ jego następnych zasług i chwały zniknąć z pamięci ludzkiej mają, w niczym czci i sławy pomienionemu chorążemu orszańskiemu nie ujmując. [...]

Który chorąży orszański, lubo w początkach nieszczęsnej owej szwedzkiej inkursji⁴ po stronie księcia wojewody się opowiedział, przecie uczynił to nie z żadnej prywaty, ale z najszczerzej ku ojczyźnie intencji, perswazją tegoż księcia do błędu przywiedzion, jakoby taka jeno, a nie inna droga *salutis Republice*⁵ zostawała, jaką sam książę kroczył!

[3] A przybywszy do księcia Bogusława, który za sprzedawczyka go mając, wszystkie nieżyczliwe praktyki przeciw ojczyźnie jaśnie przed nim odkrył, nie tylko pomieniony chorąży orszański na osobę naszą ręki podnosić nie obiecywał, ale samego księcia zbrojną ręką porwał, aby się za nas i za utrapioną ojczyznę pomścić... [...]

Przez tegoż księcia postrzelon, ledwie do zdrowia przyszedłszy, do Częstochowy się udał i tam piersią własną najświętszy przybytek osłaniał, przykład wytrwania i męstwa wszystkim dając; tamże z niebezpieczeństwem zdrowia i życia największe działo burzące prochami rozsadził, przy którym hazardzie⁶ pojman, na śmierć przez okrutnych nieprzyjaciół skazany, a przedtem żywym ogniem palony... [...]

[4] Ale i z tych srogich terminów⁷ mocą Królowej Anielskiej wyratowan, do nas na Śląsk się udał i w powrocie naszym do miłej ojczyzny, gdy zdradliwy nieprzyjaciół zasadzkę nam nagotował, pomieniony chorąży orszański samoczwart⁸ tylko na całą potęgę nieprzyjacielską się rzucił, osobę naszą ratując. Tam posieczon i rapierami skłuty, do pół boków we krwi własnej rycerskiej się pławiąc, z pobojowiska jako bez duszy był podniesion... [...]

A gdy staraniem naszym do zdrowia przyszedł i wtedy nie spoczął, ale dalsze wojny odprawował, z chwałą niezmierną stając w każdej potrzebie, za wzór rycerstwu przez hetmanów obojga narodów⁹

1 *gravamina* (łac.) – występki.

2 *urodzony* – tu: szlachcic (szlachetnie urodzony).

3 *coram* (łac.) – wobec.

4 *inkursja* – najazd.

5 *Salutis Republice* (łac.) – ‘uratowania Rzeczypospolitej’.

6 *hazard* – tu: ryzykowne przedsięwzięcie.

7 *termin* – tu: opresja, trudność.

8 *samoczwart* – sam z trzema towarzyszami.

9 Mowa o Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim.



podawany, aż do szczęśliwego zdobycia Warszawy, po którym do Prus¹ pod przybranym nazwiskiem Babinicza był wyprawiony. Tamże nieprzyjacielski kraj ogniem i mieczem pustoszył, do wiktorii pod Prostkami głównie się przyczynił, księcia Bogusława własną ręką obalił i pojmał, następnie do starostwa naszego żmudzkiego powołany, jak niezmierne zasługi oddał, ile miast i wsiów od nieprzyjacielskiej ręki uchronił, o tym tamtejsi *incolae*² najlepiej wiedzieć powinni. [...]

¹ Chodzi o Prusy Książęce, gdzie Kmicic wziął udział w zwycięskiej bitwie pod Prostkami (październik 1656 r.).

² *incolae* (łac.) – mieszkańcy.

Adam Mickiewicz

Pan Tadeusz (fragmenty)

Przedśmiertna spowiedź Jacka Soplicy w obecności Sędziego i Klucznika Gerwazego (z Księgi X).

„Wszak sam wiesz, Gerwazeńku, jak Stolnik zapraszał
Często mnie na biesiady; zdrowie moje wnaszał,
Krzychał nieraz, do góry podniósłszy szklenicę,
Że nie miał przyjaciela nad Jacka Soplicę; [...]

[5] Więc on niby miłości¹ mojej nie dostrzegał,
Przyjmował mnie jak dawniej, [...]

Ale Ewa, zważając mój wzrok i mą postać,
Zgadywała, nie wiem jak, co się we mnie działo,
Patrzyła błagająca, lice jej bledniało;

[10] A był to taki piękny gołąbek, łagodny,
I wzrok miała uprzejmy taki! tak pogodny!
Taki anielski, że już nie wiem, już nie miałem
Odwagi zagniewać ją, zatrwożyć – milczałem.
I ja, zawadyjaka sławny w Litwie całej,

[15] Co przede mną największe pany nieraz drżały,
Com nie żył dnia bez bitki, co nie Stolnikowi,
Aleby się pokrzywdzić nie dał i królowi,
Co we wściekłość najmniejsza wprawiała mię sprzeczką,
Ja wtenczas, zły i pjany, milczał jak owieczka!

[20] Jak gdybym Sanctissimum² ujrzał!

Stolnik zawiadamia Soplicę, że Ewa wyjdzie za mąż za senatora.

Nie pamiętam już zgoła, co mu na to rzekłem,
Podobno nic – na konia wsiadłem i uciekłem!” [...]

I zdało mi się zrazu, że już serce zmienił,
I rad byłem z wymysłu, i – jam się ożenił

[25] Z pierwszą, którąm napotkał dziewczyną ubogą!



Źłem zrobił – jakże byłem ukarany srogo!
Nie kochałem jej. Biedna matka Tadeusza,
Najprzywiązana do mnie, najpocziwsza dusza – [...]
Zacząłem pić.

- [30] I tak niedługo żona ma z żalu umarła
Zostawiwszy to dziecko, a mnie rozpacz żarła! [...]
„Jeździłem koło zamku; ile biesów w głowie
I w sercu miałem, kto ich imiona wypowie! [...]
Ledwie pomyślił, szatan nasyła Moskali.

- [35] Stałem patrząc; wiesz, jak wasz zamek szturmowali¹.

*

Bo fałsz, żebym był w jakiej z Moskalami zmowie. [...]
Zabiłem; więc pokora... wszedłem między mnichy,
Ja, niegdyś dumny z rodu, ja, com był junakiem,
Spuściłem głowę, kwestarz, zwałem się Robakiem,

- [40] Że jako robak w prochu...

Zły przykład dla Ojczyzny, zachętę do zdrady,
Trzeba było okupić dobrami przykłady,
Krwia, poświęceniem się...

Biłem się za kraj; gdzie? jak? zmilczę; nie dla chwały
[45] Ziemskiej biegłem tylekroć na miecze, na strzały.
Milej sobie wspominam nie dzieła waleczne
I głośnie, ale czyny ciche, użyteczne,
I cierpienia, których nikt...

- Udało mi się nieraz do kraju przedzierać,
[50] Rozkazy wodzów nosić, wiadomości zbierać,
Układać zmowy²... Znają i Galicyjanie
Ten kaptur mnisi – znają i Wielkopolanie!
Pracowałem przy taczkach rok w pruskiej fortecy,
Trzy razy Moskwa kijmi zraniła me plecy,
[55] Raz już wiedli na Sybir; potem Austrijacy
W Szpilbergu³ zakopali mnie w lochach do pracy,
W carcer durum⁴ – a Pan Bóg wybawił mnie cudem
I pozwolił umierać między swoim ludem,
Z Sakramentami.

Podkomorzy, po usłyszeniu od generałów napoleońskich
o czynach zmarłego Soplicy, przemawia do szlachty (z Księgi XI).

- [60] Moją konfederacką ogłaszam wam laską:
Że Jacek wierną służbą i cesarską łaską
Zniósł infamiji⁵ plamę, powraca do cześci
I znowu się w rząd prawych patryjotów mieści;

¹ Mowa o wojnie polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 maja, której Stolnik był zwolennikiem.

² **zmowy** – tu: spiski, tajne układy.

³ Mowa o twierdzy Spielberg w austriackich Alpach.

⁴ **carcer durum** (łac. – 'ciężki karczer') – więzienie o zaostrozonym rygorze.

⁵ **infamia** – utrata czci (termin prawniczy).



ANALIZA I INTERPRETACJA PORÓWNAWCZA

1. Na podstawie zamieszczonych fragmentów i znajomości obu utworów zrekonstruuj zwięzłe losy Jacka Soplicy i Andrzeja Kmicica. Wskaż momenty przełomowe w ich biografiach.
2. Omów podobieństwa między bohaterami. Uwzględnij:
 - a) charaktery postaci,
 - b) rolę miłości w ich życiu,
 - c) popełnione przez nich przestępstwa,
 - d) winy błędnie przypisywane im przez innych,
 - e) moment przemiany,
 - f) sposób zrehabilitowania się.
3. Wskaż różnice między Kmicicem a Soplicą. Weź pod uwagę:
 - a) motywacje do przemiany wewnętrznej,
 - b) pierwsze winy i błędy, ich rangę,
 - c) wpływ kobiet na życie bohaterów,
 - d) rodzaj walki, jaką prowadzili,
 - e) zakończenie ich losów.
4. Omów różnice i podobieństwa między realiami historycznymi, w których żyli Soplica i Kmicic.
5. Wyjaśnij, na czym polega nieprzećiętność charakterów i czynów obu postaci.
6. Określ, jakiego typu bohaterami romantycznymi są Kmicic i Soplica. Uzasadnij swoje zdanie.
7. Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że Sienkiewicz wzorował swojego bohatera na Jacku Soplicy? Odpowiedź uzasadnij.

WARTOŚCI I POSTAWY

8. Wymień nieprzećiętnych bohaterów, znanych Ci z historii lub współczesności. Na czym polega ich wyjątkowość?
9. Czy Soplica lub Kmicic są bohaterami na miarę dzisiejszych czasów? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

10. Odwołując się do znajomości *Potopu* i wybranych tekstów kultury, napisz wypowiedź argumentacyjną na temat: „Dlaczego w wieku XIX potrzebowano superbohaterów? Dlaczego także dziś wciąż ich potrzebujemy?”.

ZADANIE PROJEKTOWE

11. Bohaterowie zbiorowej wyobraźni – wybierzcie kilku pozytywnych bohaterów kultury popularnej o ponadprzećiętnych cechach charakteru i możliwościach fizycznych (np. Superman, Spiderman, James Bond, Wiedźmin). Przygotujcie prezentację multimedialną na temat wybranych postaci, zwracając uwagę na cechy kultury popularnej w ich kreacjach.

Superman

Bohater, który niesie pomoc światu i walczy ze złem, ma nadnaturalną siłę i niezwykle umiejętności, dzięki czemu z wszelkich walk wychodzi cało, od wielu dekad jest bohaterem kultury popularnej.

-  Co, Twoim zdaniem, upodabnia Kmicica do Supermana?



68 Dawność w języku *Potopu*

Język jest tworem żywym i podlega ciągłym przemianom. To dlatego dawne teksty pełne są słów, wyrażań i konstrukcji składniowych, które nie występują w dzisiejszej polszczyźnie. Takie elementy języka nazywamy **archaizmami**. Zabiegi stylistyczne polegające na użyciu archaizmów w celu upodobnienia wypowiedzi do języka minionych epok noszą nazwę **archaizacji**.

ARCHAIZACJA JĘZYKOWA

Archaizacja jest rodzajem **stylizacji**, czyli takiego ukształtowania wypowiedzi, które służy naśladowaniu określonego stylu językowego, w tym przypadku – języka dawnego (patrz: lekcja 58. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Polega na takim doborze środków językowych, aby wypowiedź sprawiała wrażenie, że powstała w odległej przeszłości. Do osiągnięcia tego celu wykorzystuje się archaizmy (patrz: lekcja 47. w pierwszej części podręcznika dla klasy 1), którymi mogą być różne elementy systemu językowego. Wyróżnia się archaizmy:

- fonetyczne – słowa, których wymowa zmieniła się na przestrzeni wieków, np. *krzest*;
- leksykalne – wyrazy, które wyszły z użycia, np. *białogłowa*;

■ semantyczne – wyrazy, które zmieniły znaczenie, np. *światlica* (dzisiaj – sala w szkole, dawniej – pokój gościnny w dworze);

■ frazeologiczne – związki frazeologiczne, które wyszły z użycia;

■ słowotwórcze – dawne formacje słowotwórcze, np. *Bogurodzica*;

■ fleksyjne – nieużywane już formy odmiany, np. *wilcy*;

■ składniowe – niestosowane już na ogół konstrukcje składniowe, np. wzorowane na składni łacińskiej umieszczanie orzeczenia na końcu zdania.

Podczas analizy utworu literackiego należy odróżnić autentyczną archaiczność języka, np. *Bogurodzicy*, od celowej imitacji dawności, czyli archaizacji, np. w *Potopie*. We współczesnym języku także możemy znaleźć dawne słowa lub ich formy zakonserwowane w gwarach, dlatego trzeba zwracać uwagę na całość wypowiedzi, aby móc rozpoznać, czy zastosowano stylizację środowiskową czy archaizację. Autorzy powieści historycznych nie zawsze wykorzystują autentyczny dawny język, np. Henryk Sienkiewicz w *Krzyżakach* imitował polszczyznę późnośredniowieczną, wykorzystując jako wzór gwarę podhalańską.



Grupa rekonstrukcyjna, Tykocin

Archaizacja tak ma się do dawności, jak działania współczesnych grup rekonstrukcyjnych do wydarzeń historycznych. W obydwu przypadkach chodzi o odtworzenie klimatu minionej epoki i przybliżenie jej realiów odbiorcom o współczesnej wrażliwości.

 Czy zdarzyło Ci się wziąć udział w takich rekonstrukcjach przeszłości jako uczestnik lub widz? Co o nich sądzisz?



Henryk Sienkiewicz

Potop (fragmenty tomu II)

[1] Wśród uczt i wśród natłoku zjeżdżających się coraz nowych dygnitarzy, szlachty i rycerstwa nie zapomniał jednak dobry król o swym wiernym słudze, który w wąwozie górskim tak śmieie na miecze szwedzkie pierś nadstawił, i na drugi dzień po przybyciu do Lubowli odwiedził rannego pana Andrzeja. Zastał go przytomnym i niemal wesołym, choć bladym jak śmierć, gdyż szczęśliwym trafem młody junak żadnej ciężkiej rany nie otrzymał i tylko krwi z niego dużo uszło.

[2] Na widok pana podniósł się nawet Kmicic na łożu i usiadł, a choć król począł nalegać, by się położył znowu, przecie nie chciał tego uczynić.

– Miłościwy panie – rzekł – za parę dni już i na koń siędę, i z waszą królewską mością, za łaskawym pozwoleniem, dalej pojedę, gdyż sam to czuję, że mi nic nie jest.

– Musieli cię przecie okrutnie poszczerbić... Jakoż to niesłychana rzecz, ażeby jeden na tyłu uderzał.

– Nieraz mi się już to trafiało, bo tak mniemam, że w złym razie szabla i rezolucja¹ to grunt!... Ej, miłościwy panie! Już by tych szczerb, które na mojej skórze przyschły, i na wołowej nie zliczyć. Takie moje szczęście!

[3] – Na szczęście nie narzekaj, bo widać, leziesz na oślep tam, gdzie nie tylko szczerby, ale i śmierć rozdają. Od jakże to dawna wojenny proceder praktykujesz? Gdzieś się przedtem popisywałeś?

Przelotny rumieniec zabarwił bladą twarz pana Kmicica.

– Miłościwy panie! Jam to przecie Chowańskiego² podchodził, gdy wszyscy już ręce opuścili, i cena za moją głowę była naznaczona.

[4] – Słuchaj no – rzekł nagle król – powiedziałaś mi dziwne słowo w owym wąwozie, alem myślał, że cię delirium³ chwyciło i rozum ci się pomieszał. Teraz znów mówisz, żeś to ty Chowańskiego podchodził. Ktoś ty jest? Zaliś ty naprawdę nie Babinicz? Wiadomo nam, kto Chowańskiego podchodził!

Nastąpiła chwila milczenia; wreszcie młody rycerz podniósł wynędzniałą twarz i rzekł:

– Tak jest, miłościwy panie!... Nie delirium przeze mnie mówi, jeno prawda; jam to Chowańskiego szarpał, od której wojny imię moje w całej Rzeczypospolitej zasłynęło... Jam jest Andrzej Kmicic, chorąży orszański...

[5] Tu pan Kmicic przymknął oczy i bladł coraz więcej, lecz gdy król milczał zdumiony, tak dalej mówić począł:

– Jam, miłościwy panie, ów banit⁴, przez Boga i ludzkie sądy potępion za zabójstwa i swawolę, jam to Radziwiłłowi służył i wraz z nim ciebie, miłościwy panie, i ojczyznę zdradziłem, a teraz rapierami⁵ skłuty, końskimi kopytami stratowan, podnieść się niemocen, biję się w piersi, powtarzam: „*Mea culpa! mea culpa!*”⁶, i miłosierdzia twego ojcowskiego błagam... Przebac mi, panie, bom sam własne dawne uczynki przeklął i z tej piekielnej drogi dawno nawróciłem. [...] Więc odpuść, miłościwy panie! Skróć moją mękę!

¹ rezolucja – śmiałość, brawura.

² Mowa o Iwanie A. Chowańskim, rosyjskim dowódcy z czasów wojen z Polską (1654–1667; patrz: *Kontekst historyczny*, lekcja 63.).

³ delirium (łac.) – szaleństwo, halucynacje.

⁴ banit – banita, człowiek skazany na wygnanie i pozbawiony praw obywatelskich.

⁵ rapier – używana w XVI i XVII w. broń, mająca długą, prostą obosieczną klingę oraz rękojeść z koszem osłaniającym dłoń.

⁶ *mea culpa* (łac. – ‘moja wina’) – wyrażenie używane podczas spowiedzi powszechnej w czasie mszy łacińskiej.



[6] – Jednego tylko nie mogę ci zapomnieć, żeś wbrew cnocie tego narodu, podniesieniem ręki na majestat dotąd nieskalanej, ofiarował się księciu Bogusławowi porwać nas i żywych lub umarłych w szwedzkie ręce wydać!

Kmicic, choć przed chwilą sam mówił, że podnieść się niemocen, zerwał się z łoża, chwycił wiszący nad nim krucyfiks¹ i z wypiekami na twarzy, z oczyma płonącymi gorączką, dysząc szybko, tak mówić począł:

– Na zbawienie duszy rodzica mego i mojej matki, na te rany Ukrzyżowanego, to nieprawda!... Jeśli do tego grzechu się poczuwam, niech Bóg mnie zaraz nagłą śmiercią i wiecznym ogniem ukarze! Panie mój, jeżeli mi nie wierzysz, to zedrę owe bandaże, niech się krew moja wyleje, której reszty Szwedzi nie wypuścili. Nigdy się nie ofiarowałem. Nigdy taka myśl w głowie mojej nie powstała... Za królestwa świata tego nie byłbym nigdy podobnego uczynku się dopuścił... Amen! na tym krzyżu, amen, amen! [...]

– Dziw, dziw! – rzekł. – Wierzę ci, ale nie pojmuję. Jakże to? Januszowi służyłeś, a Bogusława porywałeś, któregoś mniej zawinił, i chciałeś go związanego do mnie przywozić?... [...]

[7] – Opowiem wszystko od początku. Wojowałem z Chowańskim, ale i swoim byłem ciężki. W części musiałem ludzi krzywdzić i co mi było potrzeba brać, w części czyniłem to ze swawoli, bo się krew burzyła we mnie... Kompanionów miałem, godną szlachtę, ale nie lepszych ode mnie... Tu i owdzie kogoś się usiekło, tu i owdzie dymem puściło... tu i owdzie batożkami² po śniegu pognało... [...] Tymczasem pan pułkownik Billewicz – wielki to ród na Żmudzi ci Billewicze – wyzuł znikomą postawę i na lepszy świat się przeniósł, a mnie wioskę i wnuczkę zapisał. [...] Dziewka nieboga tak mi do serca przywarła, że o świecie bożym zapomniałem. Cnota i uczciwość jest w tej pannie taka, że mi wstyd było wobec niej dawniejszych uczynków. Ona też, do grzechu wrodzoną abominację³ mając, zaczęła nastawać, abym dawny żywot porzucił, hałasy uciszył, krzywdy nagrodził i pocciwie żyć począł...

[8] – I poszedłeś za jej radą?

– Gdzie tam, miłościwy panie! Chciałem, co prawda, Bóg widzi, chciałem... Ale stare grzechy człowieka ścigają. Naprzód mi w Upicie żołnierzy poszarpano, za com miasto z dymem puścił...

– Na Boga! Toż to kryminał! – rzekł król.

– Nic to jeszcze, miłościwy panie! Potem mi companionów, godnych kawalerów, chociaż swawolników, laudańska szlachta wysieкла. Nie mogłem nie pomścić, więcem tej samej nocy zaścianek Butrymów napadł i ogniem i mieczem zabójstwo ukarałem... Ale mnie pobito, bo ich tam kupa szaraków⁴ siedzi. Musiałem się kryć. Dziewka już i patrzeć na mnie nie chciała, bo owi szaraczkowie byli jej ojcami i opiekunami, testamentem postanowionymi. A mnie serce tak do niej ciągnęło, że choć ty łbem tłucz! Nie mogąc bez niej żyć, zebrałem nową partię⁵ i zbrojną ręką ją wziąłem.

[9] – Bogdaj cię!... I Tatar inaczej w zaloty nie chodzi!

– Hultajska to była sprawa, przyznaję. Toteż mnie Bóg przez ręce pana Wołodyjowskiego pokarał, który zebrawszy ową szlachtę, dziewczkę mi wydarł, a samego usiekł, tak że ledwie tam duszy nie wypuścił. Stokroć by to lepiej było dla mnie, bo nie byłbym się z Radziwiłłem sprzął ku zgubie majestatu i ojczyzny. Ale jak mogło być inaczej? Wszczął się nowy proces... Kryminał, gardłowa sprawa. Sam już nie wiedziałem, co czynić, gdy nagle wojewoda wileński przyszedł mi z pomocą.

1 krucyfiks – krzyż.

2 batożki – batogi, baty.

3 abominacja – niechęć, wstręt.

4 Mowa o drobnej, ubogiej szlachcie (jej ubrania były zazwyczaj szarego koloru).

5 partia – dawniej: oddział zbrojny.



ĆWICZENIA

- W wypowiedzi narratora w akapicie 1. wskaż archaizmy i określ ich rodzaj.
- Podaj współczesne odpowiedniki wymienionych archaizmów.

a) poszczerbić	i) szczerba
b) jenożali	j) leżć
c) naznaczony	k) uczynek
d) swawola	l) kompanion
e) usiec / wysiec	m) dziewka
f) nieboga	n) (po-) szarpać
g) kryminał	o) hultajski
h) wydrzeć	p) nastawać
- Wyjaśnij znaczenie frazeologizmu: „nie zliczyć [czegoś] na wołowej skórze”. Czy uważasz go za archaizm? Odpowiedź uzasadnij.
- Zapisz podane wyrazy ze współczesnymi końcówkami fleksyjnymi: *potępion, stratowan, mozem, któren*.
- Wyjaśnij znaczenia podanych zwrotów i wyrażenia.

a) „praktykować wojenny proceder”	g) „naznaczyć cenę za głowę”
b) „swoim być ciężki(m)”	h) „ogniem i mieczem ukarać”
c) „wyzuć postawę i na lepszy świat się przenieść”	i) „puścić z dymem”
d) „uciszyć hałasy”	j) „że choć łbem tłucz”
e) „do serca przywrzeć”	k) „duszę wypuścić”
f) „gardłowa sprawa”	
- Powiedz, jak współcześnie brzmiałyby podane zdania.
 - „Zaliś ty nie Babinicz?”
 - „Jam jest...”
 - „Jam [...] podchodził”
 - „[...] więcem [zaścianek napadł]”
 - „ledwiem [z życiem uszedł]”
- Wskaż w cytowanym fragmencie przykłady zapożyczeń i cytaty z języka łacińskiego. Odwołaj się do wiedzy z historii i wyjaśnij, dlaczego Sienkiewicz wprowadził je do powieści.
- Wyjaśnij, jaki element XVII-wiecznego językowego obrazu świata, utrwalonego w polszczyźnie, ujawnia się w wykrzyknieniu króla: „I Tatar inaczej w zaloty nie chodzi!”.
- Na jakim typie wypowiedzi są wzorowane poniższe słowa Kmicica? Czy taki zabieg stylistyczny można uznać za archaizację? Odpowiedź uzasadnij.
 „[...] biję się w piersi, powtarzam: *Mea culpa! mea culpa!*, i miłosierdzia twego ojcowskiego błagam... Przebacz mi, panie, bom sam własne dawne uczynki przeklął i z tej piekielnej drogi dawno nawrócił”.
- Przeredaguj podane zdania, uwspółcześniając ich konstrukcje składniowe i fleksyjne.
 - „Potem mi kompanionów, godnych kawalerów, chociaż swawolników, laudańska szlachta wysiekła”.
 - „Dziewka już i patrzeć na mnie nie chciała, bo owi szaraczkowie byli jej ojcami i opiekunami, testamentem postanowionymi”.
 - „Stokroć by to lepiej było dla mnie, bo nie byłbym się z Radziwiłłem sprzągł ku zgubie majestatu i ojczyzny”.

POJĘCIA KLUCZOWE

JĘZYKOWY OBRAZ ŚWIATA – obraz rzeczywistości zawarty w strukturach gramatycznych, leksykalnych i frazeologicznych określonego języka (więcej patrz: lekcja 50. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

STEREOTYP – patrz: lekcja 39.

69 Realizm i komizm w teatrze

Na lekcji poznamy inscenizację słynnej komedii Nikołaja Gogola *Rewizor*, będącej satyryczną krytyką prowincjonalnych urzędników i małomiasteczkowej mentalności. Analiza spektaklu Teatru Telewizji pozwoli nam dostrzec w utworze elementy realizmu i satyry. Zastanowimy się też, czy nadal aktualny pozostaje znany cytat z tej komedii: „Z kogo się śmiejecie? Sami z siebie się śmiejecie”.

KONTEKST HISTORYCZNY

Nowożytna Rosja była państwem rządzonym w sposób despotyczny. W czasach Gogola te tendencje jeszcze się nasiliły. Car Mikołaj I (panujący w latach 1825–1855) krwawo rozprawił się z buntem szlacheckich rewolucjonistów pragnących reform państwa (powstanie dekabrystów w 1825 r.) oraz stłumił powstanie listopadowe na ziemiach polskich. Ważną funkcję pełniła wszechwładna tajna policja, obowiązywała ostra cenzura. Utrzymaniu społeczeństwa w posłuszeństwie służył również rozbudowany aparat państwa, w którym car był najwyższą instancją. Od XVIII w. służba państwowa w Rosji była zorganizowana zgodnie tzw. tabelą rang (stopni), porządkującą w ramach hierarchicznej struktury wszystkie urzędy zarówno cywilne, jak i wojskowe. Dominującą polityczną i ekonomiczną rolę w państwie wciąż odgrywały szlachta i arystokracja. Jednak o pozycji społecznej człowieka decydował przede wszystkim sprawowany urząd, a dokładnie – jego miejsce w tabeli rang. Kontrolę nad aparatem biurokratycznym sprawowali m.in. rewizorzy – urzędnicy zależni bezpośrednio od ministerstw.

U ŹRÓDEŁ SPEKTAKLU

Rewizor Nikołaja Gogola należy (obok *Ożenku*) do żelaznego repertuaru światowego teatru. Nic więc dziwnego, że po tę komedię sięgnął Teatr Telewizji – instytucja działająca od 1953 r., która przedstawia widzom telewizyjnym (i od 2016 r. także użytkownikom internetowej bezpłatnej Ninateki, a także usługi VOD.tvp.pl) klasykę

O TWÓRCY

NIKOŁAJ W. GOGOL (1809–1852) – prozaik i dramaturg rosyjski ukraińskiego pochodzenia. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu w Rosji, a jednocześnie prekursor realizmu. Twórczość Gogola cechuje wyrazisty rys satyryczny, zarówno w komediach, np. *Rewizor* (1836), *Ożenek* (1842), jak i w opowiadaniach, np. *Nos* (1836), *Płaszcz* (1842). Umiejętność wnikliwej obserwacji społeczeństwa pisarz łączył z elementami groteski i fantastyki, np. w powieści *Martwe dusze* (1842), opowiadaniach *Wij* (1835) czy *Pamiętnik wariata* (1835).

dramatu, zwykle w doborowej obsadzie aktorskiej i reżyserskiej. Teatr Telewizji wyprodukował w ciągu ponad 60 lat aż cztery tysiące spektakli, wiele z nich przyciągało ponadmilionową publiczność. *Rewizora* wyreżyserował w 1977 r. Jerzy Gruza, rolę Chlestakowa (tytułowego *Rewizora*) zagrał Piotr Fronczewski, Horodniczego (w realiach carskiej Rosji to odpowiednik burmistrza małego miasta) Tadeusz Łomnicki, jego żonę zaś – Anna Seniuk. Spektakl jest zaliczany do „złotej setki” najlepszych przedstawień w historii Teatru Telewizji.

FORMA GATUNKOWA

Komedia to drugi, obok tragedii, podstawowy gatunek dramatu. Podejmuje pogodną, niezbyt poważną tematykę, ma żywą akcję i szczęśliwe zakończenie. Celem komedii jest wywołanie śmiechu u odbiorcy, czemu służą różne rodzaje komizmu: słowny, sytuacyjny, postaci (patrz: lekcja 49. w drugiej części podręcznika dla klasy 1). Świat przedstawiony w komedii zostaje w satyryczny sposób zdeformowany, występujące postaci ulegają karykaturalnym przekształceniom. Język utworu jest wolny od patosu, zróżnicowany stylistycznie, kolo-kwialny.



Rewizor, reż. Jerzy Gruz, 1977

Horodniczy, znakomicie grany przez Tadeusza Łomnickiego (w środku), jest despotą i karierowiczem nieobawiającym się nikogo. Ale nawet na niego pada strach, gdy do rządzonego przez niego miasteczka przybywa Rewizor...



Dwie najczęstsze odmiany gatunku to:

■ **komedia charakterów** (postaci) – komizm wynika z wyolbrzymienia jednej dominującej cechy lub namiętności człowieka; w komedii charakterów występują typy ludzkie, np. zakochany młodzieniec, sprytna pokojówka, żołnierz samochwał (zarozumiały, krzykliwy i głupi, opowiadający niestworzone rzeczy o swoich

czynach). Przykłady: *Żołnierz samochwał* Plauta, *Skąpiec* Moliера;

■ **komedia intrygi** – o żywej, dynamicznej akcji, pełnej niespodziewanych zwrotów, które prowadzą do zaskakującego zakończenia; elementem komicznym są tu omyłki, podstępny czy efektowne zmiany biegu zdarzeń. Przykłady: *Chmury* Arystofanesa, *Zemsta* Aleksandra Fredry.

ANALIZA

Przed obejrzeniem spektaklu:

1. Zapoznaj się z biografią Gogola, *Kontekstem historycznym* i *Formą gatunkową*.
2. Przypomnij sobie pojęcia kluczowe: satyra (patrz: lekcja 20.) i konwencja realistyczna (patrz: lekcja 55.).

W trakcie oglądania spektaklu:

3. Określ, jakie wydarzenie stanowi przedakcję komedii, a jakie – związanie akcji, jakie jest puentą pozorną, a jakie – właściwą.
4. Wynotuj winy Horodniczego i trzech innych wybranych bohaterów.
5. Zwróć uwagę na autocharakterystykę Horodniczego. Czy tak samo jest oceniany przez innych, np. Kupca?

Po obejrzeniu spektaklu:

6. Omów przemianę, jaką przechodzi Chlestakow. Odkąd bohater rozumie, że zyskał nad innymi przewagę? Jak ją wykorzystuje?
7. Wskaż sytuacje, w których Horodniczy prezentuje diametralnie różne cechy charakteru. Które z nich są autentyczne, a które fałszywe?
8. Scharakteryzuj, na wybranych przykładach, elitę władzy w miasteczku. Na tej podstawie określ, jak działa klika.
9. Jakie są główne życiowe motywacje urzędników przedstawionych w spektaklu?

10. Co w dramacie Gogola należy do konwencji realizmu, a co zostało ukazane w sposób karykaturalny? Czy ruch kamery i muzyka uwypuklają realizm czy raczej satyryczną wizję świata? Uzasadnij swoje zdanie.
11. Określ, do jakiego typu komedii należy *Rewizor*. Co na to wskazuje?

INTERPRETACJA

12. Czy jest w dramacie bohater, którego nie dotknęła krytyka Gogola? Odpowiedź uzasadnij.
13. Jak rozumiesz sens właściwej puenty spektaklu? Czy „prawdziwy” rewizor zaprowadzi w mieście sprawiedliwość i ład?
14. Scharakteryzuj obraz Rosji carskiej wyłaniający się z utworu.
15. Dlaczego *Rewizor* od prawie dwustu lat należy do stałego repertuaru teatrów na całym świecie? Jakie jest, Twoim zdaniem, uniwersalne przesłanie tego dramatu?

WARTOŚCI I POSTAWY

16. Która z przywar urzędników miasta wydaje Ci się najbardziej dotkliwa społecznie i dlaczego? Czy współcześnie również ją spotykamy?

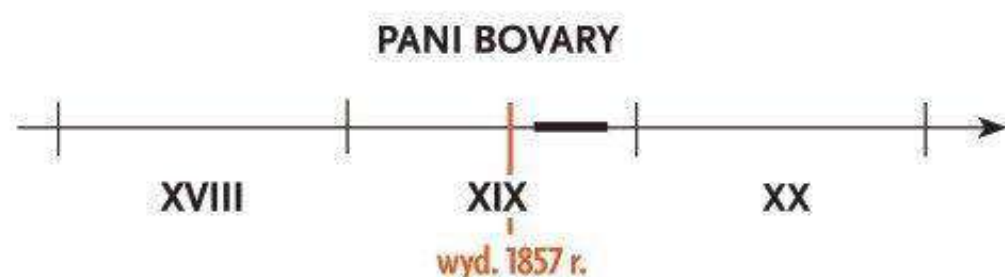
WYPOWIEDŹ PISEMNA

17. Napisz recenzję, w której ocenisz teatralną adaptację *Rewizora* dokonaną przez Jerzego Gruzę. Uargumentuj swoją opinię.



Rewizor Mikołaja Gogola, reż. Igor Gorzkowski (premiera: 21.03.2014), Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera, Warszawa

Współczesna inscenizacja Gorzkowskiego ukazuje absurd władzy i obnaża fikcję społecznych i politycznych relacji. Pokazuje, że w bohaterach Gogola nadal możemy dostrzec swój własny obraz i wciąż musimy się śmiać z samych siebie.



O tym, że warto czytać książki, nie trzeba nikogo przekonywać. Jednak gdy fikcja literacka przesłania rzeczywistość albo w realnym świecie szukamy książkowych ideałów, zaczynają się kłopoty. Doświadczyła tego Emma Bovary, bohaterka jednej z największych powieści wszech czasów autorstwa Gustave’a Flauberta (patrz: *O twórcy*).

U ŹRÓDEŁ TEKSTU

W *Pani Bovary* z 1857 r. Flaubert przedstawił autentyczną, zaczerpniętą z gazety, historię prowincjonalnego lekarza z Normandii (północno-wschodni region Francji) i jego żony, ale zmienił imiona i nazwiska bohaterów. Eugène Delamare (czytaj: ełžen delemar) stał się Charles’em (czytaj: szarlem – ‘Karolem’) Bovarym, a Delphine (czytaj: delfin) – Emmą. Pisarz nie określił wprost wieku swoich bohaterów. Można jednak obliczyć, że w chwili ślubu Emma ma lat 18, a gdy umiera – 26; Karol jest ok. 7 lat starszy od żony. Banalny melodramat, o wątej fabule dającej się streścić w kilku zdaniach, stał się pretekstem do wnikliwej analizy psychologicznej postaci.

KONTEKST HISTORYCZNOLITERACKI

Listy Flauberta do przyjaciółki i miłości jego życia – Luizy Colet (czytaj: lłizy kole) można potraktować jak powieść. Jej bohaterem jest sam pisarz, który przedstawia zarówno własne emocje, jak i deklaracje twórcze, będące zarysem niewyrażonego nigdzie indziej **programu artystycznego**. Flaubert w pierwszej kolejności podkreślał wagę rzetelnej pracy nad każdym słowem i konieczną dbałość o kształt zdania, które musi przystawać do myśli autora: „Kto wie dokładnie, co chce powiedzieć, na pewno pięknie to wypowie”. Uważał, że

pisarz powinien się interesować całą rzeczywistością, w jej codziennym i pozornie banalnym kształcie. Do zadań twórcy należy bowiem pokazanie realnego świata w sposób wiarygodny i bezstronny, bez przemilczeń czy upiększeń i bez okazywania sympatii ani wydawania werdyktów lub ocen. Wiarygodność powieści jest tym większa, im bardziej dyskretny i nieobecny jest pisarz. Prawda o człowieku i świecie jest ważniejsza niż fabularna intryga, która odciąga czytelnika od głębszej, psychologicznej refleksji. Oto zasadnicze credo pisarza: „Chciałbym napisać książkę o niczym, książkę bez powiązań zewnętrznych, która trzymałaby się sama przez się, siłą wewnętrzną swojego stylu, jak ziemia trzyma się w powietrzu, niczym nie podparta, książkę, w której tematu nie byłoby prawie wcale albo byłby niedostrzegalny, gdyby to było możliwe” (cytaty za: Borys Reizow, *Flaubert*, tłum. J. Jędrzejewicz, Warszawa 1961).

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Francuski pisarz i krytyk literacki, jeden z najbardziej wpływowych intelektualistów XX w. **Roland Barthes** (czytaj: bart) w pracy *Fragmenty dyskursu miłosnego* (1977) w przenikliwy sposób diagnozuje powody emocjonalnych porażek i zawodów, jakich człowiek doświadcza w życiu. Zdaniem twórcy, miłosne zauroczenie odbiera ostrość widzenia. Zakochujemy się bowiem nie w żywej istocie, lecz w jej wyidealizowanym wyobrażeniu, uformowanym przez model kultury, w którym jesteśmy zakorzenieni. Gdy pierwszy żar uczucia słabnie, co jest nieuniknione, zaczynamy dostrzegać wszystko to, czego nie widzieliśmy wcześniej, zaślepieni przez własne wyobrażenia.

Gustave Flaubert

Pani Bovary (fragmenty)

Młodość i edukacja Emmy.

[1] Czytała niegdyś *Pawła i Wirginię*¹ i marzyła jej się chatka bambusowa, Murzynek Domingo, pies Wierny, a nade wszystko słodka przyjaźń jakiegoś dobrego braciszka, który zbiera czerwone owoce na drzewach wysokich jak dzwonnice lub biegnąc boso po piasku przynosi ci gniazdko ptasie.

Gdy skończyła lat trzynaście, ojciec sam odwiózł ją do miasta, by oddać na pensję do klasztoru. [...]

[2] Co miesiąc przychodziła na tydzień do klasztoru pewna stara panna, by szyc i naprawiać bieliznę. [...] Opowiadała ciekawe historie, zносиła plotki, załatwiała na mieście sprawunki, a starszym pożyczła po kryjomu powieści; zawsze miała jakąś w kieszeni fartucha i sama w wolnych chwilach połykała ją całymi rozdziałami. Pełno tam było miłości, kochanek, kochanków; prześladowanych dziewic mdlejących w ustronnych altanach, pocztylionów mordowanych na każdym postoju, koni zajeżdżanych na każdej stronicy, mrocznych borów, burzliwych serc, łez, szlochów,

pocałunków, łódek w blasku księżyca, słowików w gajach, młodzieńców odważnych jak lwy, łagodnych jak baranki, cnotliwych, jak to się nigdy nie zdarza, zawsze starannie ubranych i płaczących jak łzawnice². Przez sześć miesięcy, mając piętnaście lat, Emma walała sobie ręce pyłem starych bibliotek. Potem, wraz z Walter Scottem, rozmiłowała się w dawnych dziejach. Marzyła o średniowiecznych skrzyaniach, rycerskich komnatach i menestrelach³. Pragnęła mieszkać w jakimś starym zamczysku, jak te kasztelanki o wydłużonych stanikach, które pod rzeźbionym w kształt trójliścia ostrołukiem spędzały całe dnie z łokciem na kamiennej balustradzie, z twarzą na dłoni, wyglądając, aż zjawi się w oddali rycerz o białym pióropuszu, galopujący na karym rumaku.

[3] Niektóre z jej koleżanek przynosiły do klasztoru *keepsakes*⁴, otrzymane w upominku na gwiazdkę. Trzeba je było chować; wymagało to nie byle jakich zabiegów. Czytało się je w sypialni. Otwierając delikatnie piękne atłasowe oprawy, Emma wpijała olśnione spojrzenie w nazwiska nieznanych autorów, którzy nosili zwykle tytuły hrabiów lub wicehrabiów.

Przebiegał ją dreszcz, gdy poruszona jej oddechem jedwabna bibułka unosiła się z lekka, by opaść znów na ryciny z cichym szelestem. Był tam za poręczą balkonu młodzieniec w krótkim płaszczu,

O TWÓRCY

GUSTAVE FLAUBERT (czytaj: giustaw flobert; 1821–1880) – francuski pisarz przełomu literackiego. Urodził się w Rouen (czytaj: ru; Normandia), był synem lekarza. Swoją warsztat pisarski uformował na wzorach realistycznej twórczości Balzaca (patrz: lekcja 47.), jednak jego własne teksty wskazują już nowy kierunek rozwoju literatury (naturalizm – patrz: lekcja 74.). Rozgłos przyniosła mu powieść *Pani Bovary* (1857). Kolejne utwory (*Salambo*, 1862; *Szkółka uczuć*, 1869; *Trzy opowieści*, 1877) nie powtórzyły już tego sukcesu. Na dorobek pisarski Flauberta składają się też listy, pisane do przyjaciół i przyjaciółek, m.in. Théophile’a Gautiera, George Sand, Luizy Colet (te ostatnie niedawno ukazały w całości w języku polskim). Twórczość Flauberta nie jest obfita, gdyż bardzo długo pracował on nad każdym utworem. *Panią Bovary* pisał przeszło cztery lata, ostatniej powieści (*Bouvard i Pécuchet*) nie ukończył.

¹ Powieść sentymalna Jacques’a-Henriego Bernardina de Saint-Pierre’a z 1788 r. Przynosi pochwałę życia na łonie natury. Poczytna w swoim czasie we Francji.

² *łzawnice* – naczynia służące do przechowywania łez przelanych na czyimś grobie; w oryginale francuskim: *des urnes* ('urny').

³ *menstrele* – minstrel, średniowieczni śpiewacy, pojawiający się w romantycznych tekstach.

⁴ *keepsakes* (ang., czytaj: kipsejs) – XIX-wieczny odpowiednik dzisiejszych harlequinów (popularnych, tanich romansów).

Pamiątkowa tablica z miasteczka Ry (czytaj: ri), które było pierwowzorem powieściowego Yonville (czytaj: jąwil).

obejmujący dziewicę w białych szatach, z sakiewką u pasa, albo portrety nieznanych angielskich *ladies*¹ o jasnych puklach. Niedbale rozparte w powozach, sunących alejami parku, spoglądały przejrzystymi oczyma spod rond słomkowych kapeluszy. Przed zaprzęgiem, jadącym kłusa² i kierowanym przez dwóch groomów³ w białych spodniach, biegł w podskokach zgrabny chart. Inne znów damy siedziały rozmarzone na sofach, z rozpieczętowanym listem w ręku, wpatrując się w księżyc przez uchylone okno, na wpół przysłonięte czarną kotarą. Naiwne dziewczęta ze łzą w oku całowały w dzióbek turkawki⁴ przez kraty gotyckiej klatki lub uśmiechając się, z główką przechyloną na ramię, skubały stokrotkę wysmukłymi palcami, których spiczaste koniuszki wyginały się jak zadarte noski ciżemek. I wyście też tam byli, sułtani z długimi fajkami, omdlewający z rozkoszy u boku bajader⁵, giaury⁶, szable tureckie, czapki frygijskie⁷, a przede wszystkim wy, mdłe wizerunki dytyrambiczných⁸ krain, które ukazujecie nam naraz palmy i jodły, lwy na prawo, tygrysy na lewo, minarety tatarskie na horyzoncie, na pierwszym planie rzymskie ruiny, przyklękające wielbłądy – a wszystko to otoczone starannie wypielęgnowanym lasem dziewiczym i przeszyte prostopadłym promieniem słońca, odbitym w drgającym zwierciadle stalowej wody, usianej tu i ówdzie drobnymi, niby szpilką wydrapanymi, plamkami białych łabędzi.



Emma poślubia Karola Bovary, prowincjonalnego lekarza.

[4] W zamyśleniu mówiła sobie jednak czasem, że to najpiękniejsze dni jej życia – miodowe miesiące, jak powiadają. Żeby móc się nacieszyć ich słodyczą, trzeba było zapewne wyjechać do tych krain o dźwięcznie brzmiących nazwach, gdzie dni po ślubie pełne są rozkosznej beczynności. W pocztowej karecie o błękitnych jedwabnych firankach wspinać się po stromych zboczach słuchając śpiewu pocztyliona powtarzanego przez echo, dzwoneczków kóz i głuchego szumu wodospadu. O zachodzie słońca nad zatoką oddychać wonią drzew cytrynowych, a potem wieczorem, na tarasie samotnej willi, z dłonią w dłoni snuć plany na przyszłość, patrząc w gwiazdy. Myślała, że szczęście jest owocem pewnych krain i jak roślina w niewłaściwej glebie nie może rozkwiatać gdzie indziej. Czemuż nie mogła oprzeć się o poręcz balkonu w szwajcarskim szałasie⁹ albo ukryć swego smutku w *cottage'u*¹⁰ szkockim u boku męża w czarnym, aksamitnym ubraniu o długich połach, z mankietami, w miękkich butach i spiczastym kapeluszu.

¹ *ladies* (ang., czytaj: lejdz) – panie.

² *kłus* – krok konia.

³ *groom* (ang., czytaj: grum) – służący zajmujący się końmi; stajenny.

⁴ *turkawka* – gatunek ptaka z rodziny gołębi.

⁵ *bajadera* – hinduska tancerka.

⁶ *giaur* – innowierca; nie muzułmanin (porównaj: lekcje 6.–7. w pierwszej części podręcznika dla klasy 2).

⁷ *czapki frygijskie* – czerwone stożkowate czapki męskie bez daszka; patrz też: przypis 1., s. 31.

⁸ *dytyrambiczny* – tu: doskonale piękny, wychwalany w dytyrambach, czyli pieśniach.

⁹ Mowa o drewnianym domku wiejskim.

¹⁰ *cottage* (franc., czytaj: kotaż) – domek w górach, tu: w stylu szkockim, ze spiczastym dachem.



Pragnęła może zwierzyć się komuś z tego wszystkiego, ale jak wypowiedzieć ten nieokreślony smutek, zmienny jak rozplywające się obłoki, nieuchwytny jak wiatr. Brakowało jej słów, okazji i śmiałości.

Codzienne życie Emmy.

[5] [...] rozpoczął się szereg jednakowych dni.

Miały więc tak już zawsze następować jedno po drugim, wciąż takie same, nieprzeliczone i nic nie przynoszące. Życie innych ludzi, choć płaskie, bywało urozmaicane czasem jakimś zdarzeniem. A jedna przygoda pociąga za sobą nieraz całą nieskończoność innych, aż zmienia się wreszcie otoczenie. Ale w jej życiu nic się nie wydarzyło. Widać Bóg tak chciał! Przyszłość była jak czarny korytarz, z głucho zamkniętymi drzwiami na końcu.

[6] Porzuciła muzykę. Po cóż grać? Któż ją posłyszyc? A skoro nigdy nie będzie mogła w aksamitnej sukni z krótkimi rękawami koncertować na fortepianie Erarda¹, przebiegając palcami po klawiszach z kości słoniowej, czuć, jak opływa ją zewsząd powiew zachwyconych szeptów, nie warto tracić czasu na ćwiczenia. Nie wyjmowała już z szafy rysunków i haftowanych robótek. Bo i po co to wszystko? Na co? Szycie ją niecierpliwiło.

„Wszystko już przeczytałam” – mówiła sobie.

I siedziała całymi dniami przy kominku, rozgrzewając do czerwoności szczypce, lub patrzyła, jak deszcz pada.

(tłum. Aniela Micińska)

¹ Fortepian o udoskonalonym mechanizmie (tzw. angielskim, stosowanym do dzisiaj), wyprodukowany przez firmę Erard i Pleyel. W epoce Emmy nowoczesny i bardzo kosztowny.

ANALIZA

1. Przedstaw młodsze lektury Emmy. Przyporządkuj książki do różnych kategorii literatury.
2. Jaka wizja świata i człowieka wyłania się z lektur bohaterki?
3. Określ rolę starej arystokratki w ukształtowaniu duchowej biografii Emmy.
4. W jakiej scenerii bohaterka wyobraża sobie doskonałą, spełnioną miłość?
5. Czego Emma oczekuje od wymarzonego mężczyzny – partnera swojego życia?
6. Określ, z jakich powodów bohaterka w małżeńskim życiu popadła w marazm.

INTERPRETACJA

7. Dlaczego lektury kształtujące wyobrażenia Emmy o świecie można nazwać „książkami zbójceckimi”?
8. Wyjaśnij sens zdania, które wypowiada pani Bovary: „Wszystko już przeczytałam” (akapit 5.).

POJĘCIA KLUCZOWE

BOWARYZM – postawa nieprzystosowania do rzeczywistości, wynikająca ze zbytniego zaangażowania w wyidealizowany świat z książek; postrzeganie realnego życia jako banalnego i nudnego. Wyraża się nieumiejętnością doceniania codzienności i oczekiwaniem na wyimaginowane wspaniałe wydarzenia, a także niezdolnością do trwałych uczuć i związków oraz podejmowaniem intuicyjnego, bezrefleksyjnego buntu. Bohaterkę powieści Flauberta, zapominającą o granicy między rzeczywistością a literacką fantazją, postawić należy obok takich bohaterów literackich jak m.in. Don Kichote Cervantesa i Werter z powieści Goethego.

„KSIĄŻKI ZBÓJCECKIE” – patrz: lekcja 49.

9. „Brakowało jej słów, okazji i śmiałości” (akapit 4.). Dlaczego Emma nie może być szczęśliwa? Jakie są powody jej nieprzystosowania do życia?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Jak czytać książki (ale także: oglądać filmy i seriale, śledzić biografie gwiazd popkultury), by uniknąć pułapki bowaryzmu? Przedstaw swoją receptę.
11. Czy miłość rzeczywiście musi mieć właściwą oprawę, odpowiednie rekwizyty i dekoracje, by być spełnioną i szczęśliwą? Wyobrażasz sobie miłość wśród zwyczajnych spraw i codziennej krzątania? Odpowiedź uzasadnij.

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. W czym Emma Bovary z powieści Flauberta jest podobna do Emilii Korczyńskiej z *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej? Porównaj obie postacie.
13. Motyw „książek zbójckich” w literaturze XIX w. – omów temat na podstawie *Pani Bovary* oraz wybranych utworów romantycznych i pozytywistycznych.

Biblioteka uniwersytecka w Karabükü, Turcja

Nawet w czasach zmierzchu tradycyjnego czytelnictwa doceniamy wartość papierowych książek.



71 Nowoczesny portret kobiety

R

Tradycyjna kultura miała do zaoferowania kobietom niewiele ról: panny na wydaniu, żony i matki, czcigodnej matrony, ewentualnie kobiety upadłej. Balzac jako pierwszy zaczął pokazywać inną stronę kobiecej natury. Jego bohaterki są dojrzałe (najczęściej trzydziestoletnie), samodzielne, świadome siebie i własnych oczekiwań wobec ludzi oraz świata. Kolejnym odkrywcą autonomicznej kobiecości był Gustave Flaubert.

KONTEKST KULTUROWY

Kobieta w XIX w. źle się czuła w gorsecie kultury patriarchalnej, nie tylko z powodu braku dostępu do wykształcenia i dobrej pracy (o co walczyły emancypantki). Kobiety zaczęły rozpoznawać własną naturę, definiować swoje potrzeby umysłowe, emocjonalne i cielesne.

Obowiązywały wówczas dwa różne kodeksy obyczajowe – jeden dla mężczyzn, drugi dla kobiet. Zmęczony domem mężczyzna mógł skorzystać z przybytków płatnej rozrywki o eufemistycznych nazwach: dom schadzek, zamtuz, lupanar. Kobieta była zamknięta we własnym domu. Do teatru, na spacer czy na zakupy nigdy nie chodziła sama, zawsze miała towarzystwo, choćby służącej. Rozmawiając z obcym mężczyzną, musiała skromnie spuścić wzrok i uważać na każde słowo, by nie zszargać sobie opinii. Przestrzenią wolności pozostawały dla niej marzenia. Ich ewentualna realizacja w rzeczywistości wymagała jednak dużej odwagi i sprytu i była obarczona ryzykiem towarzyskich skandali oraz publicznego napiętnowania.

Gustave Flaubert

Pani Bovary (fragmenty)

Bal w rezydencji arystokratycznej Vaubeyssard (czytaj: wobejsar).

[1] O trzeciej nad ranem rozpoczął się kotyli¹. Emma nie umiała tańczyć walca. A tańczyli wszyscy [...]. Jeden z panów, którego poufale zwano wicehrabią, w głęboko wyciętej kamizelce, jakby ulanej na jego piersi, przyszedł po raz drugi zaprosić panią Bovary do walca, zapewniając, iż potrafi ją poprowadzić tak, że świetnie da sobie radę. Zaczęli powoli, później wirowali coraz szybciej i wszystko wirowało wraz z nimi: lampy, meble, obicia, posadzka, jak koło na rozpędzonej osi. Kiedy przesuwali się w pobliżu drzwi, suknia Emmy zaczepiła się w dole o jego spodnie; nogi ich były splątane.

Spuszczał oczy ku niej, a ona podnosiła swoje ku niemu; ogarniać ją zaczęło jakieś odrętwienie. Zatrzymali się i znów zawirowali. Ruchem coraz szybszym wicehrabia pociągał ją za sobą. Znikli na końcu galerii. Bez tchu, tracąc równowagę, Emma przez chwilę wsparła głowę na jego piersi. Wirując wciąż, ale już spokojnie, odprowadził ją na miejsce. Przechyliła się, oparła o ścianę i ręką zasłoniła oczy.

¹ kotyli¹ – zabawa taneczna, w czasie której tancerze noszą przypięte ozdoby, zwane kotyliami.

Rudolf Boulanger (czytaj: buląże) – pierwszy kochanek Emmy.

[2] [Rudolf] ukrył twarz w dłoniach.

– Tak, myślę o pani nieustannie!... Wspomnienie twoje mnie prześladowa! Ach! wybaczyć!... Żegnaj!... Odejdę daleko... tak daleko, że nie posłyszysz już o mnie!... A jednak... dzisiaj... sam nie wiem, jaka siła popchnęła mnie jeszcze ku tobie! Bo nie sposób walczyć z niebem, oprzeć się uśmiechom aniołów! Porywa nas to, co piękne, urocze, cudowne!

Emma po raz pierwszy słyszała takie rzeczy; i jej miłość własna, jak ktoś wypoczywający w kąpielu, przeciągała się z lubością w ciepłe tych słów. [...]

[3] Wówczas uśmiechając się szczególnie, z utopionym w nią wzrokiem i zaciśniętymi zębami podszedł otwierając ramiona. Cofnęła się drżąc i wyjąkała:

– Och! Przerażasz mnie pan! Krzywdzisz! Wracajmy!

– Skoro tak być musi – odparł zmieniając wyraz twarzy.

I stał się znów pełen szacunku, łagodny, nieśmiały. Podała mu ramię. Wracali.

– Cóż się pani stało? – mówił. – Dlaczego? Nie rozumiem. Pani się myli zapewne? Królujesz w mej duszy jak madonna na piedestale, masz miejsce wysokie, trwałe i niepokalane. Ale jesteś mi niezbędna do życia! Potrzebuję twych oczu, twego głosu, twych myśli. Bądź mi przyjaciółką, siostrą, aniołem. [...]

– Źle robię, źle robię – mówiła. – Jestem szalona, że pana słucham.

– Dlaczego?... Dlaczego! Emmo!

– O Rudolfie!... – wyszeptała z wolna młoda kobieta skłaniając głowę na jego ramię.

Wełna jej sukni przylgnęła do aksamitu fraka; odrzuciła białą szyję i z westchnieniem, na wpół przytomna, we łzach, przejęta dreszczem, ukrywając twarz oddała mu się.

Pierwsze spotkanie Emmy z Leonem, młodym mieszkańcem Yonville.

[4] – A czy są przynajmniej w okolicy jakieś miłe przechadzki? – podjęła pani Bovary zwracając się do młodzieńca.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Francuski psychoanalityk z XX w. **Jacques Lacan** (czytaj: żak laką) zapisał kontrowersyjną myśl: „Kobieta nie istnieje”. Oznacza to, że w porządku kultury zorientowanej na mężczyznę kobieta odgrywała (czy może wciąż odgrywa?) podrzędną rolę. Była (wciąż jest?) lustrem, w którym mężczyzna się przegląda, by określić własną tożsamość i rozpoznać swoją siłę. W porządku społecznym mężczyzna chciał być nie-kobietą – odróżniać się od niej, odgrywać inne role, zachowywać się inaczej. Mężczyzna bał się kobiety (czarownica) i jednocześnie jej pożądał (kochanka). Prowadziło to do projektowania bezpiecznych ról (matka, żona), do których każda kobieta winna dorastać. Lacanowska diagnoza pomogła współczesnym kobietom zrozumieć swoją sytuację i pozwoliła im zdobyć się na bunt.



Pani Bovary, reż. Claude Chabrol (czytaj: kłod szabrol), 1990; w roli tytułowej Isabelle Huppert

- O! bardzo niewiele – odparł. – Jest na szczycie wzgórza, tuż na skraju lasu, miejsce, które zowią „Pastwiskiem”. Chodzę tam czasem w niedzielę i siedzę z książką, patrząc na zachodzące słońce. [...]
- Moja żona wcale się ogrodem nie zajmuje – wtrącił Karol – i choć zalecają jej ruch, woli całe dni spędzać w swoim pokoju na lekturze.
- To tak jak ja – zauważył Leon – bo rzeczywiście, czyż może być coś miłszego, jak siedzieć z książką wieczorem przy kominku, podczas gdy wiatr bije w szyby, a w pokoju pali się lampa?
- Prawda? – powiedziała Emma, wlepiając weń czarne, szeroko otwarte oczy.
- Nie myśli się wówczas o niczym – ciągnął Leon – i tak mijają godziny. Nie ruszając się z miejsca człowiek przechadza się po krajach, które widzi oczyma duszy, i fantazja wplatając się w baśń igra ze szczegółami lub biegnie za głównym wątkiem. I zdaje się nam, że sami jesteśmy bohaterami tych opowieści, że pod ich szatą biją nasze serca.
- O! To prawda! To prawda! – powtarzała.

Emma nawiązuje romans z Leonem, gdy studiuje on na uniwersytecie w Rouen. Co czwartek jeździ do miasta na schadzki z kochankiem pod pretekstem lekcji gry na fortepianie.

[5] Dla męża była czulsza niż kiedykolwiek, robiła mu kremy pistacjowe, a po kolacji grywała walce na fortepianie. Uważał się za najszczęśliwszego ze śmiertelników i Emma żyła w poczuciu bezpieczeństwa, gdy pewnego wieczoru spytał nagle:

- Nieprawdaż, to panna Lempereur¹ udziela ci lekcji?
- Tak.
- Otóż spotkałem ją właśnie u pani Liégeard² – podjął Karol – wspomniałem jej o tobie: nie zna cię. Było to jakby uderzenie piorunu. Odpowiedziała jednak spokojnym głosem:
- Ach, tak? Zapewne zapomniała mego nazwiska!
- A może – podjął lekarz – jest w Rouen kilka panien Lempereur, które udzielają lekcji fortepianu.

¹ Czytaj: lemperer.

² Czytaj: lieżard.



Aleksandra Gintrowska,
koncert *Gintrowski –
a jednak coś po nas zostanie*,
2017

„Tęsknota za kimś, kogo nie ma...” – to słowa z pięknej piosenki Przemysława Gintrowskiego *Pani Bovary*, inspirowanej powieścią Flauberta. Na koncercie *Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie* wykonała ją córka kompozytora. Siłę wyrazu utworu wzmocniła oprawa baletowa – brawurowo wykonane tango.

– I to możliwe! [...]

[6] Począwszy od tej chwili całe jej życie stało się jednym pasmem kłamstw, w które spowijała swoją miłość, by ją ukryć.

Kłamstwo stało się dla niej potrzebą, manią, przyjemnością tak dalece, iż gdy mówiła, że szła wczoraj prawą stroną ulicy, należało przypuszczać, że szła lewą.

Ostatnią namiętnością Emmy były zakupy, co doprowadziło jej męża do ruiny.

[7] Leon zjawiał się wciąż przed nią, większy, piękniejszy, bardziej uroczy i nieuchwytny. [...] Przeklinała siebie za to, że odrzuciła jego miłość [...]

Wróciły wówczas najgorsze dni Tostes¹. Uważała, że teraz jest daleko bardziej nieszczęśliwa, gdyż poznała cierpienie i miała pewność, że nie skończy się ono nigdy. Kobieta, która zdobyła się na takie poświęcenie, mogła pozwolić sobie teraz na drobne zachcianki. Kupiła więc gotycki klęcznik, wydała w ciągu miesiąca czternaście franków na cytryny do czyszczenia paznokci, obstałowała w Rouen suknię z błękitnego kaszmiru, wybrała u pana Lheureux² najpiękniejszą z jego szarf i przewiązywała nią swój szlafroczek; wystroiwszy się tak, zamykała okiennice i leżała na kanapie z książką w ręku.

(tłum. Aniela Micińska)

¹ Czytaj: tosts

² Czytaj: lere.

ANALIZA

1. Określ, jakie emocje budzi w Emmie taniec. Z jakich przyczyn?
2. Scharakteryzuj Rudolfa i jego metody uwodzenia.
3. Jaki portret Leona wyłania się z przytoczonego fragmentu powieści?
4. Czego dotyczyły kłamstwa Emmy? Czym były spowodowane?
5. Przyjrzyj się zakupom Emmy. Jakie przedmioty wybierała?

INTERPRETACJA

6. Dlaczego wicehrabia staje się pierwszą pozamałżeńską fascynacją Emmy?
7. Zanalizuj środki językowe, których Rudolf używa do uwiedzenia Emmy. Dlaczego kobieta mu ulega?
8. Z jakich powodów Emma wiąże się z Leonem, mimo że nie ma on jej nic ciekawego do zaoferowania ani do powiedzenia?
9. Wyjaśnij, dlaczego bohaterka zaczyna notorycznie kłamać.
10. Rozważ, jakie mogą być przyczyny zakupoholizmu Emmy.

WARTOŚCI I POSTAWY

11. Kiedy, Twoim zdaniem, małżeństwo można uznać za nieudane? Czy taki związek traci rację bytu?
12. Jakie sposoby poprawiania sobie nastroju należy uznać za niebezpieczne? Czego powinno się wystrzegać?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

13. Kobiety nieszczęśliwe w miłości – omów temat na podstawie *Pani Bovary* oraz wybranych dzieł literackich i filmowych.

72 Dom, rodzina, miłość w *Pani Bovary*

R

Podobno Flaubert mówił o swojej bohaterce: „Pani Bovary to ja”. Emma uosabia zatem uniwersalne cechy człowieka rozczarowanego życiem – jego monotonią, rutyną – i ulegającego marzeniom. Konsekwencją dążenia do szczęścia bywają życiowe zawody, a nawet nawracające stany depresyjne.

KONTEKST KULTUROWY

Gustave Flaubert nigdy się nie ożenił, przez co uchodził za dziwaka i egoistę. Małżeński przymus był w XIX w. bardzo silny. Dla młodej dziewczyny zamążpójście było właściwie jedynym sposobem, by opuścić rodzinny dom, a także uciec od wszechogarniającej nudy. Panny z tzw. dobrych domów nie miały na co dzień żadnych

zajęć. Odbierały zwykle podstawowe wykształcenie (trwające od 2 do 6 lat) – uczyły się przede wszystkim dobrych manier, gry na fortepianie, śpiewu, podstaw rysunku, haftowania i szydełkowania. Ówczesna psychologia zupełnie poważnie uznawała, że mózg kobiety nie przyswaja abstrakcyjnych treści i nie należy go zbyt przciążać. Dlatego dobrze wychowani mężczyźni w rozmowach z kobietami pomijali poważne tematy. Małżeństwa były zwykle aranżowane, nikt nie troszczył się o uczucia młodych. Uznawano, że miłość przyjdzie z czasem (zresztą – jak sądzono – nie była ona bezwzględnie konieczna...). Nikogo nie zajmował też instynkt macierzyński czy raczej jego brak. Posiadanie dzieci było równie naturalne jak małżeństwo.

Gustave Flaubert *Pani Bovary* (fragmenty)

Życie małżeńskie Emmy i Karola.

[1] Karol był szczęśliwy, nie miał żadnych trosk. Obiad w jej towarzystwie, spacer szosą, ruch ręki, kiedy poprawiała włosy, widok zawieszonego na oknie kapelusza i tyle innych drobiazgów, które dawniej nie przynosiły mu żadnej radości, składało się teraz na nieprzerwany łańcuch szczęścia. W łóżku, nad ranem, leżąc tuż przy niej, patrzył na jasny prześwietlony słońcem puszek jej policzków przesłoniętych na wpół różkami czepka. [...]

[2] Ale teraz piękna, ubóstwiana kobieta należała do niego już na zawsze. Świata nie widział poza rąbkiem jej spódnicy i wyrzucając sobie, że nie dość ją kocha, gnany żądzą zobaczenia jej natychmiast wracał, wbiegał na schody z bijącym sercem (Emma ubierała się w swoim pokoju), wchodził cichymi krokami, całował ją w plecy, aż, wystraszona, wydawała lekki okrzyk.

Dotykał ciągle jej grzebienia, pierścionków, chusteczki, czasem wyciskał na jej policzkach głośnie całusy albo drobnymi pocałunkami zasypywał jej ręce od czubka palców aż do obnażonych ramion. Odpychała go, jak odpycha się uprzykrzone dziecko; półuśmiejnięta i znudzona.

[3] Przed ślubem zdawało się jej, że go kocha, ale oczekiwane szczęście nie nadeszło.



Pani Bovary, reż. Sophie Barte, 2014, w roli tytułowej Mia Wasikowski, australijska aktorka polskiego pochodzenia. Powieść Flauberta była kilkakrotnie ekranizowana. Jednak filmowcy wciąż jeszcze nie znaleźli dobrego pomysłu na oddanie charakteru dzieła, w którym niewiele się dzieje i ludzie są mało mówni.

 Przedstaw własny pomysł na ożywienie powieści Flauberta w filmie.

„Pomyliłam się więc” – myślała i starała się dociec znaczenia słów: szczęście, namiętność, upojenie, słów, które tak pięknie brzmiały w książkach. [...]

[4] Rozmowa z Karolem była płaska jak uliczny chodnik, a jego myśli, które każdy mógłby wypowiedzieć, przesuwały się w codziennych strojach nie budząc ani wzruszeń, ani śmiechu, ani marzeń. Przyznawał, że gdy mieszkał w Rouen, nigdy nie przyszło mu do głowy pójść do teatru, by zobaczyć paryskich aktorów. Nie umiał ani pływać, ani fechtować się¹, ani strzelać z pistoletu, a niegdyś nie potrafił nawet wytłumaczyć jej fachowego terminu dotyczącego konnej jazdy, który spotkała w jakiejś powieści.

A czyż właśnie mężczyzna nie powinien znać tego wszystkiego, celować we wszelkim działaniu, wtajemniczać kobiety w porywy namiętności i w wyrafinowane tajnie życia? Ale on nie potrafił jej niczego nauczyć, nic nie umiał, niczego nie pragnął. Sądził, że jest szczęśliwa. Miała do niego żal za tę bezzmyślną niewzruszoną pogodę ducha i nawet za to szczęście, które mu dawała. [...]

[5] Ach! Czemu jej mąż nie był przynajmniej jednym z tych wytrwałych uczonych, cichych i pełnych zapału, którzy całe noce spędzają nad książkami i wreszcie, koło sześćdziesiątki, gdy przychodzi wiek reumatyzmu, noszą rozetkę² na czarnym, źle skrojonym fraku. Pragnęła, aby nazwisko Bovary, które było jej nazwiskiem, stało się sławne, by zjawiało się w witrynach księgarń, by powtarzały je wszystkie pisma i znała cała Francja. [...]

¹ fechtować – walczyć na szpady (szable) albo ćwiczyć się w tej walce.

² rozetka – tu: miniatura Legii Honorowej, najwyższego odznaczenia państwowego we Francji.

Pani Bovary to ja, reż. Zbigniew Kamiński, 1977,
film o znużonej codziennością kobiecie, która
pod wpływem powieści Flauberta ucieka w świat marzeń.

[6] Ale najnieznośniejsze były posiłki. W tej małej jadalni na parterze, z dymiącym piecem, ze skrzypiącymi drzwiami, ze ścianami ociekającymi wilgocią i z wiecznie wilgotną, kamienną podłogą, miała wrażenie, że podają jej na talerzu całą gorycz istnienia i wraz z oparami unoszącymi się z potraw unosiły się z głębi jej duszy mdłe wyziewy nudy i obrzydzenia. Karol jadł powoli, a ona tymczasem chrupała orzeszki albo końcem noża rysowała kreski na ceracie.



Macierzyństwo Emmy.

[7] Pragnęła syna, mocnego chłopca o ciemnych włosach. Nazywałby się Jerzy. Myśl, że zostanie matką mężczyzny, była jakby wynagrodzeniem za wszystkie jej dotychczasowe zawody. Mężczyzna jest przynajmniej wolny, może przemierzać namiętności i kraje, przewycięzać przeszkody, zakosztować najbardziej niedostępnych rozkoszy. A kobieta jest wiecznie skrupowana. Bierna i zarazem ulegająca wpływom, ma przeciw sobie wraz z pokusami ciała i zależność prawną. Drży za każdym powiewem, jak jej własna woalka, przypięta do kapelusza. Zawsze jakieś pragnienie ją pociąga, a powstrzymuje jakiś wzgląd na pozory.

Powiała pewnej niedzieli około szóstej, o wschodzie słońca.

– Dziewczynka! – powiedział Karol. Odwróciła głowę i zemdlała. [...]

[8] [...] między oknem a stolikiem do robót stała mała Berta i chwiejąc się we włóczkowych pantofelkach próbowała zbliżyć się do matki, by chwycić tasiemki jej fartucha.

– Daj mi spokój – rzekła odsuwając ją ręką.

Dziewczynka jednak podeszła wkrótce jeszcze bliżej do jej kolan i wspierając się o nie rączką, podniosła na matkę duże błękitne oczy, a cienka niteczka czystej śliny sączyła się z jej warg na jedwab fartucha.

– Daj mi spokój – powtórzyła z gniewem młoda kobieta.

Dziecko przerażone wyrazem jej twarzy zaczęło płakać.

– Ach! Dajże mi wreszcie spokój! – krzyknęła Emma odpychając ją łokciem.

Berta potoczyła się aż pod komodę i rozcięła do krwi policzek o mosiężne okucie. Pani Bovary rzuciła się, by ją podnieść. Zerwała sznurek od dzwonka, wołała na cały głos służącą i już chciała złożyć sobie, gdy zjawił się Karol. Była to pora obiadu. Wracił do domu.

– Widzisz, mój drogi – powiedziała Emma spokojnie – mała bawiąc się upadła i skaleczyła się.

Karol uspokoił ją, że to nic poważnego, i poszedł po plaster.

Pani Bovary nie zeszła na obiad, chciała sama posiedzieć przy dziecku. Patrząc na śpiącą dziewczynkę uspokajała się stopniowo i pomyślała, że była przed chwila bardzo niemądra i bardzo dobra, przejmując się taką drobnostką. Berta istotnie przestała już płakać. Równy jej oddech poruszał teraz leciutko bawełnianą kołderkę. W kącikach oczu stały jeszcze łzy, a spod niedomkniętych powiek, pomiędzy rzęsami, widać było zapadłe źrenice. Plaster, przyklejony do policzka, ukośnie ściągał napiętą skórę. „Dziwna rzecz – pomyślała Emma – jakie to brzydkie dziecko!”

(tłum. Aniela Micińska)

ANALIZA

1. Określ, jakie oczekiwania ma Emma wobec małżeństwa i męża.
2. Scharakteryzuj Karola. Jakie są jego oczekiwania wobec życia, żony, rodziny?
3. Przedstaw obraz jadalni i obiadu z akapitu 6. jako symbol stanu psychicznego Emmy; wskaż metafory w tym obrazie.
4. Dlaczego pani Bovary chciała urodzić chłopca?
5. Przedstaw Emmę jako matkę. Odnies się do cytowanego wyżej fragmentu i całej powieści.

INTERPRETACJA

6. Rozważ, jakie błędy popełniła w małżeństwie Emma, a jakie Karol. Czego zabrakło w ich związku?
7. Z jakich powodów macierzyństwo nie spełniło oczekiwań bohaterki? Dlaczego nie odnalazła szczęścia jako matka?
8. Odwołaj się do znajomości całej powieści i wyjaśnij symbolikę opisu śmierci Emmy. Dlaczego pisarz zdecydował się połączyć akt umierania z frywolną piosenką? Zinterpretuj ostatnie słowo bohaterki.
9. Zdiagnozuj przyczyny depresji pani Bovary. Czy Emma mogła uniknąć choroby?

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Jaki powinien być dom idealny z punktu widzenia dziecka? Co jest warunkiem dobrego wychowania potomstwa?
11. Jak powinniśmy traktować ludzi chorych na depresję? Czy możemy wspomóc ich leczenie, nie będąc lekarzami?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Motyw dziecka w literaturze XIX w. – omów temat na podstawie wybranych utworów (np. *Cierpienia młodego Wertera* Goethego, *Dziady* Mickiewicza, *Nie-Boska komedia* Krasińskiego, *Janko Muzykant* Sienkiewicza, *Katarynka* Prusa).

POJĘCIA KLUCZOWE

DEPRESJA – zespół czynników chorobowych, których objawami są niepokój psychiczny, lęk, zły nastrój, apatia. Często występują też objawy somatyczne, jak zaburzenia snu czy brak apetytu. Podatność na depresję może być uwarunkowana genetycznie, częściej jednak jest skutkiem okoliczności zewnętrznych, wychowania, przypadków losowych, wpływu otoczenia. Stanowi jeden z najczęstszych powodów samobójstw (patrz też: melancholia, lekcja 2.).

SYMBOL – patrz: lekcja 9.

73 Obraz prowincji w powieści Flauberta

R

W polskiej literaturze prowincja i prowincjonalizm budzą pozytywne skojarzenia – począwszy od utworów Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego, przez pochwałę życia ziemiańskiego w *Pamiętnikach* Jana Chryzostoma Paska, sentymentalne teksty Franciszka Karpińskiego, romantyczną arkadię Adama Mickiewicza i realistyczne ujęcie Elizy Orzeszkowej, aż po współczesną twórczość Staffa, Tuwima, Stachury... W tradycji francuskiej jest inaczej – twórcy eksponują wysoką cywilizacyjną rangę miasta, przede wszystkim Paryża, a prowincję stawiają w cieniu metropolii. Obserwujemy to również w *Pani Bovary*.

KONTEKST GEOGRAFICZNY

Flaubert osadził akcję powieści w przestrzeni znanej mu z dzieciństwa: w okolicach miasta Rouen

w Normandii. Nazwy małych miejscowości, w których rozgrywają się zdarzenia – Tostes i Yonville – są fikcyjne, choć te miasteczka mają realne pierwowzory. Do Paryża z Rouen jest stosunkowo niedaleko (ok. 140 km), co jeszcze silniej zdaje się sugerować, że wielka metropolia, z jej rozmachem, tempem życia, cywilizacyjną ofertą jest tuż obok, niemal na wyciągnięcie ręki (linię kolejową Paryż–Rouen otwarto w 1843 r., a więc trzy lata po powieściowym ślubie Karola i Emmy). Krajobraz i realia życia mieszkańców ukazane w *Pani Bovary* są autentyczne. Normandzki pejzaż uchodzi za monotony. Lekko pofałdowany teren zajmują pola, łąki i pastwiska, lasów jest niewiele. Ze względu na chłodny, oceaniczny klimat nie hoduje się tu winorośli i drzew oliwkowych, które zwykle ożywiają francuską wieś, nadając jej specyficzny koloryt.

Prowincja normandzka, którą Flaubert opisał w swojej powieści, nie zmieniła się aż tak bardzo. Jeśli w ogóle się zmieniła. Jedna, dość długa ulica miasteczka Ry – czyli powieściowego Yonville – kończy się miejscem dumania, zwanym „Pastwiskiem”.

 Przedstaw swoje zdanie na temat życia w małych miasteczkach. Czy potrafisz wskazać pozytywne strony prowincji?



Gustave Flaubert

Pani Bovary (fragmenty)

Tęsknoty Emmy Bovary.

[1] Kupiła sobie plan Paryża i wodząc końcem palca po mapie wędrowała po stolicy. Spacerowała po bulwarach zatrzymując się na każdym rogu, pomiędzy kreskami ulic, przed białymi kwadracikami znaczącymi domy. Wreszcie przymykała znużone powieki i w mroku chwiały się przed jej oczyma targane wiatrem płomienie lamp gazowych i opadały z łoskotem stopnie karet przed portykami teatrów. [...]

Paryż, rozleglejszy od oceanu, lśnił przed jej oczyma skapany w złocistym blasku. Życie, rojące się w tym mrowisku, dzieliło się jednak na odrębne części, zamykało w określonych obrazach. Emma dostrzegała jedynie dwa czy trzy, które przesłaniały jej pozostałe i które uważała za pełny wyraz całej ludzkości. Świat ambasadorów kroczył po lśniących posadzkach zwierciadlanych salonów, wokół owalnych stołów, przykrytych aksamitną serwetą ze złotymi frędzlami. Były tam suknie z trenami, wielkie tajemnice i niepokoje ukryte pod maską uśmiechów. Potem przychodził świat bladych księżniczek: wstawano tam o czwartej; kobiety, biedne anioły, nosiły halki przybrane szwajcarskim haftem, a mężczyźni, zapoznani geniusze o pozorach lekkoduchów, zajeżdżali konie dla rozrywki, spędzali sezon letni w Baden¹, a wreszcie, po czterdziestce, żenili się z posażnymi pannami. W gabinetach restauracyjnych, gdzie ucztuje się po północy, śmiał się w blasku świec różnobarwny tłum literatów i aktorek. Byli oni rozrzutni jak królowie, pełni szlachetnych ambicji i oszałamiających upojeń. Życie ich nie miało sobie równego, zawieszone wśród burz pomiędzy niebem a ziemią, ach! jakże było wzniosłe! [...]

[2] W głębi duszy wyczekiwała [...] jakiegoś zdarzenia. Jak marynarze w niebezpieczeństwie, rzucała zrozpaczone spojrzenie na swe samotne życie, wypatrując zjawienia się białego żagla na mglistym widnokręgu. Nie wiedziała, co by to mógł być za przypadek, jaki wiatr go przywieje i ku jakim wybrzeżom ją zanieśie, czy będzie to mała łódeczka, czy okręt o trzech pokładach naładowany niepokojem czy wypełniony szczęśliwością aż po brzegi. Ale co rana, gdy się budziła, miała nadzieję, że nastąpi to właśnie tego dnia. Nasłuchiwała wszystkich odgłosów, zrywała się niespokojnie i dziwiła, że oczekiwane zdarzenie nie nadchodzi. Wreszcie, coraz smutniejsza, o zachodzie słońca wyczekiwała już dnia jutrzejszego. [...]

Ale w jej życiu nic się nie wydarzyło. Widać Bóg tak chciał! Przyszłość była jak czarny korytarz, z głucho zamkniętymi drzwiami na końcu.

Opis Yonville, dokąd przeprowadziło się małżeństwo Bovary.

[3] Ale to, co najbardziej przyciąga spojrzenia, to mieszcząca się naprzeciw oberży „Pod Złotym Lwem” apteka pana Homais²! [...]

Poza tym nie ma już w Yonville nic do zobaczenia. Ulica (jedyna zresztą), długa na odległość wystrzału [...], urywa się nagle na zakręcie. Jeśli pozostawimy ją z prawej strony, idąc podnóżem zbocza św. Jana, dojdziemy wkrótce do cmentarza.

¹ Może chodzić o Baden, miejscowość uzdrowiskową w Alpach w Austrii, niedaleko Wiednia, lub o Baden-Baden, także uzdrowisko, w Niemczech, w regionie Badenia-Wirtembergia.

² Czytaj: ome.



Czekając na sobotę, reż. Irena Morawska i Jerzy Morawski, 2010, film dokumentalny o życiu na polskiej prowincji, gdzie jedyną rozrywką jest cotygodniowa, sobotnia dyskoteka

[4] A jakże smutno było jej w niedzielę, kiedy dzwoniono na nieszpory¹! Z uwagą, w jakimś osłupieniu, słuchała jednego po drugim uderzeń pękniętego dzwonu. Jakiś kot łąził leniwie po dachu, wyginając grzbiet w bladych promieniach jesiennego słońca. Wiatr na gościńcu unosił tumany kurzu, niekiedy pies zawył z daleka, a miarowe bicie dzwonu rozlegało się monotonnie, gubiąc się po odległych polach.

[5] Zima była surowa. Co rano szyby pokryte były szronem; mlecze światło, przesączaając się przez nie jak przez matowe szkło, nie zmieniało się czasem przez cały dzień. Już o czwartej trzeba było zapalać lampę. [...] W pogodne dni wychodziła do ogrodu. Krople zamrożonej rosy perliły się na główkach kapusty, jak srebrna koronka, i lśniły na cienkich, jasnych niteczkach, rozciągających się od jednej główki do drugiej. Ptaki milczały. Wszystko zdawało się pogrążone w

głębokim śnie: słomą pokryty szpaler i podobny do chorego węża skręcony pień pnącego się po murze wina. Z bliska widać tam było wypełzające spod kamieni stonogi. [...] Potem wracała, zamykała drzwi i rozgarniała węgle na kominku; omdlewając z gorąca, odczuwała coraz dotkliwiej ciężar wzrastającej nudy. Zeszłaby chętnie na dół pogawędzić ze służącą, ale jakiś wstyd ja wstrzymywał.

Postacią wpływową w Yonville jest aptekarz Homais.

[6] Pożerała go głucha ambicja. Homais pragnął dostać Krzyż Legii Honorowej. Tytułów do tego mu nie brakło: 1. Podczas cholery odznaczył się poświęceniem bez granic. 2. Opublikował, i to na własny koszt, szereg prac użyteczności publicznej, takich jak... (tu przypominał swój memoriał pod tytułem: *O jabłeczniku, jego wyrobie i jego skutkach*²) nadto uwagi o mszycy owczej³ przesłane Akademii, *Statystykę ogólną*, nawet swoją pracę magisterską; nie mówiąc już o tym, że był członkiem kilku towarzystw naukowych (był członkiem jednego). [...] Wówczas to Homais przechylił się na stronę rządu. Oddał potajemnie panu prefektowi duże usługi przy wyborach. Zaprzedał się wreszcie, sprostytuował się. Wystosował nawet do monarchy petycję, w której błagał go, „by oddał mu sprawiedliwość”, nazywał go „naszym dobrym królem” i porównywał z Henrykiem IV⁴. I co rano aptekarz rzucał się na gazetę, aby znaleźć wiadomość o swej nominacji.

¹ **nieszpory** – w liturgii katolickiej nabożeństwo wieczorne odprawiane w niedziele i święta.

² W Normandii z jabłek produkuje się napoje alkoholowe: cydr i calvados.

³ **mszyca owcza** – mszyca wełnista, bawełnica korówka, pasożyt jabłoni.

⁴ Pan Homais był antyroyalistą i zwolennikiem rewolucji, lecz pod koniec powieści zmienił poglądy polityczne. Wysłał list do króla Karola X Burbona, którego porównał z Henrykiem IV, jednym z najlepszych monarchów francuskich, założycielem dynastii Burbonów.

Ostatnie zdania powieści.

[7] Od śmierci Bovary'ego trzech lekarzy następowało kolejno w Yonville, nie mogąc się tam utrzymać, tak dalece pan Homais utrudniał im życie. Ma szaloną klientelę; władze go oszczędzają, a opinia publiczna chroni.

Ostatnio dostał order.

(tłum. Aniela Micińska)

ANALIZA

1. Opisz świat i życie, o jakich marzy Emma Bovary (akapit 1.).
2. Przedstaw świat prowincji tak, jak go postrzega bohaterka. Na co zwraca uwagę? Co jej w tym świecie przeszkadza?
3. Co składa się na obraz brzydoty prowincjonalnego miasteczka?
4. Jakie oznaki monotonii i nudy można znaleźć w przytoczonych fragmentach powieści?
5. Przedstaw aptekarza Homais jako uosobienie człowieka prowincji.

POJĘCIA KLUCZOWE

PRZESTRZEŃ OTWARTA to w literaturze obrazowanie ukazujące przestrzenie panoramiczne, otwarte po horyzont; symbolizuje zazwyczaj wolność, swobodę myślenia i działania. Z kolei **przestrzeń zamknięta** (np. ciasne wnętrza) jest najczęściej symbolem uwięzienia, zła, ograniczenia horyzontów myślowych.

INTERPRETACJA

6. Oceń, na ile obraz Paryża z marzeń Emmy o innym życiu jest rzeczywisty, a na ile – wyobrażony.
7. Czy uważasz, że gdyby pani Bovary mieszkała w Paryżu, byłaby szczęśliwsza? Odpowiedź uzasadnij.
8. Jak sądzisz, dlaczego Emma tak bardzo nie lubi swojej codzienności?
9. Zinterpretuj zakończenie powieści.

WARTOŚCI I POSTAWY

10. Wielkie miasto czy prowincja? W jakiej przestrzeni wolisz żyć? Dlaczego? Jaki wpływ mają na to Twoje doświadczenia i wyobrażenia?
11. Mieszkańcy małych miejscowości często zajmują się rozwijaniem hobby, np. tworzą tzw. historię mówioną (nagrywają i publikują wspomnienia starszych ludzi) albo poświęcają się ogrodnictwu. Jakie jeszcze pasje pozwalają wykorzystać potencjał przebywania z dala od dużych miast?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

12. Porównaj fragmenty opisujące prowincję w *Pani Bovary* Flauberta i w *Nad Niemnem* Orzeszkowej. Wnioski zapisz w formie interpretacji porównawczej.

74 Konwencja naturalistyczna

R

Twórca naturalistycznej doktryny literackiej, Émile Zola (czytaj: emil zola; 1840–1902), uznał *Panią Bovary* za pierwszą powieść naturalistyczną. Twierdził, że utwór nie tylko pokazuje przeciętnego człowieka wiodącego zwyczajną egzystencję, lecz także dokładnie odzwierciedla życie, a przy tym nie ma skomplikowanej fabuły i sprowadza autora do roli obserwatora zjawisk powstrzymującego się od jakichkolwiek komentarzy. Sam Flaubert odżegnywał się jednak od związków z naturalizmem.

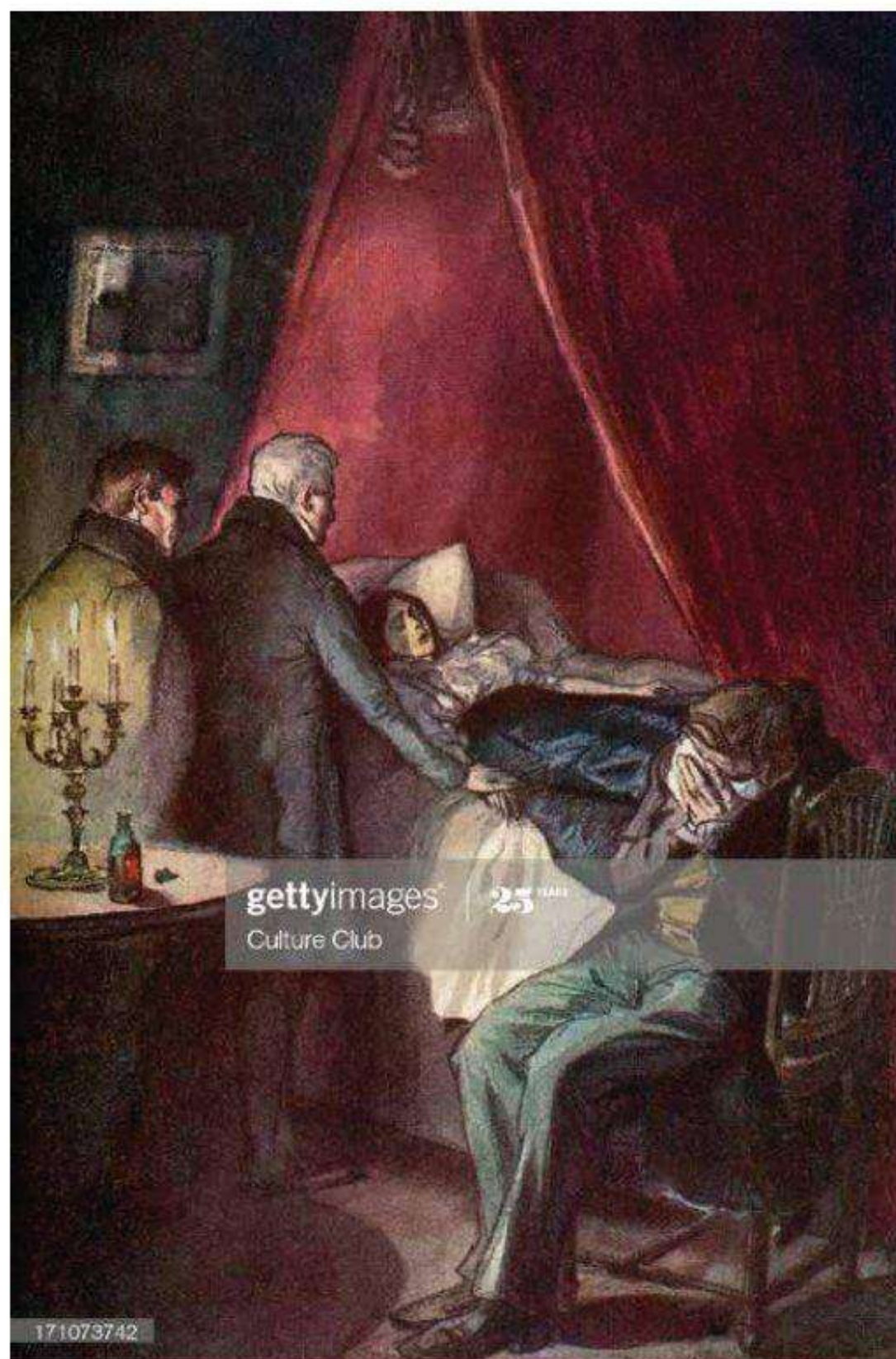
KONWENCJA LITERACKA

Naturalizm to kierunek w literaturze i sztuce zakładający maksymalne zbliżenie wykreowanego przedstawienia do świata i życia, pokazywanie rzeczywistości bez ograniczeń moralnych i estetycznych. Pisarz naturalistyczny przyjmuje postawę bezstronnego obserwatora, naukowca, badacza. Oznacza to pozbawienie narratora wszechwiedzy i autorytetu moralnego, zastąpienie narracji odautorskiej narracją prowadzoną z perspektywy bohaterów. W miejsce zwartej fabuły opowiadania lub powieści naturaliści proponowali szereg luźno ze sobą powiązanych scen, tzw. *tranche de vie* (czytaj: trasz de wi – 'kromka życia, strzęp życia'). Naturalistyczny opis jest drobiazgowy i przypadkowy, co ma imitować postrzeganie rzeczywistości przez przeciętnego człowieka. Oceny zdarzeń i postaci pozostają względne i niejednoznaczne, gdyż naturalistyczna wizja świata podkreśla brak trwałych norm moralnych. Zdaniem naturalistów człowiek jest egoistyczną „bestią ludzką” (określenie Zoli), którą kierują biologiczne popędy, a bogiem stają się pieniądze i władza.

W założeniu Émile’a Zoli powieść naturalistyczna miała mieć charakter naukowego eksperymentu (powieść eksperymentalna), odsłaniającego rzeczywistą naturę człowieka i reguły rządzące światem.

KONTEKST LITERACKI

Najpełniejszą realizacją naturalizmu są powieści Émile’a Zoli, np. *Germinal* (czytaj: żerminal), *Nana*, oraz krótkie formy narracyjne Guy de Maupassanta (czytaj: gi de mopasąta): *Baryłeczka*, *Naszyjnik*. Flauberta różni od Zoli i jego uczniów wyjątkowa dbałość o język. Łączy go natomiast problematyka utworów – Flaubert, tak jak naturaliści, poruszał się w obrębie tematów wziętych z życia. Również konstrukcja odheroizowanego bohatera, który wiecie zwyczajną egzystencję, oraz rezygnacja w narracji z odautorskiego komentarza zbliżają utwory Flauberta do naturalizmu.



Pani Bovary, ilustracja z powieści Gustave'a Flauberta przedstawiająca scenę śmierci Emmy

Gustave Flaubert

Pani Bovary (fragmenty)

Opis mieszkania Karola.

[1] Dom o ceglanej fasadzie stał tuż przy szosie, a raczej przy drodze. Za drzwiami wisiał płaszcz z wąskim kołnierzem, uzda i czarna skórzana czapka, a w kącie stały sztylpy¹ pokryte jeszcze zeschniętym błotem. Na prawo była jadalnia, to znaczy duży pokój, gdzie jadano i przebywano w ciągu dnia. Kanarkowe tapety, ozdobione u góry wieńcem z bladych kwiatów, źle były przyklejone i odstawały od ścian. W oknach wisiały białe perkalowe firanki z czerwonym szlakiem, a na kominku między dwoma platerowanymi świecznikami lśnił zegar z głową Hipokratesa². Świeczniki przykryte były szklanymi kloszami. Gabinet Karola mieścił się w małym, mniej więcej na sześć stóp szerokim pokoiku po drugiej stronie korytarza. Stał tam stół, trzy krzesła i kancelaryjny fotel. Wielotomowy Słownik Nauk Medycznych³ (nie rozcięty, ale zniszczony przez koleje swego losu) zapełniał prawie sam sześć półek sosnowej biblioteki. Podczas konsultacji dochodziły tu zapachy kuchenne, a w kuchni słychać było w zamian kaszel chorych i niekończące się historie ich cierpień. Dalej była duża, zupełnie zaniedbana izba, z której wychodziło się wprost na podwórze i do stajni. Niegdyś wypiekano w tej izbie chleb, a teraz służyła za drwalnię, spiżarnię i skład najrozmaitszych rupieci: starego żelastwa, pustych beczek, połamanych narzędzi rolniczych i mnóstwa innych zakurzonych gratów, których przeznaczenia nie sposób się było domyślić.

Karol Bovary przyjeżdża, by złożyć złamaną rękę ojca Emmy.

[2] [Emma] nic nie odpowiedziała, ale szyjąc kłuła się w palce i podnosiła je potem do ust, by wysssać krew. Karol był zaskoczony połyskiem jej paznokci. Cieniutkie, błyszczące, wypolerowane staranniejsz niż kość słoniowa z Dieppe⁴, miały kształt migdału. Ręka jej jednak nie była ładna, nie dość biała, w stawach może zbyt sucha, trochę za długa, brakło jej też miękkości w rysunku. Za to oczy miała naprawdę piękne; piwne, wydawały się niemal czarne, tak były ocienione rzęsami, i rzucały wprost przed siebie śmiałe spojrzenia pełne naiwnej zuchwałości.

Rudolf Boulanger rozmyśla o Karolu Bovary i jego żonie.

[3] „Jest pewno bardzo głupi. Musi być nim znudzona. Pan doktor ma brudne paznokcie i brodę od trzech dni niegoloną. Gdy drepce do chorych, ona siedzi w domu i ceruje skarpetki. I nudzi się, biedactwo. Chciałoby to zamieszkać w mieście, tańczyć polkę co wieczór! Biedna kobietka! Tęskni to za miłością jak karp na kuchennym stole za wodą. Pokochałoby to za parę tkliwych słówek, jestem pewien! Byłoby czułe, urocze!... Tak, ale jak się jej potem pozbyć?” [...]

I zaczął rozważać taktyczną stronę przedsięwzięcia.

„Gdzie ją widywać? – zadał sobie pytanie. – W jaki sposób? Będę miał ciągle na głowie bachora, niankę, sąsiadów, męża i mnóstwo najrozmaitszych, niemałych kłopotów. Ba! – rzekł. – Szkoda czasu!”

¹ sztylpy – wysokie skórzane ochraniacze do jazdy konnej.

² Hipokrates – lekarz w starożytnej Grecji, uważany za jednego z twórców medycyny.

³ Wydane w 60 tomach kompendium ówczesnej wiedzy medycznej (1812–1822). Ukazała się też wersja skrócona do 15 tomów (1821–1826).

⁴ Dieppe (czytaj: diep) – miasto w północnej Francji słynące z wyrobów z kości słoniowej.



Pani Bovary, scena przedstawiająca bal u hrabiego Vaubeyssard (czytaj: wobejsard), reż. Kuba Kowalski, 2016, Teatr im. Juliusza Osterwy, Lublin

Współczesny teatr, posługując się zróżnicowaną skalą środków wyrazu, potrafi wydobyć z powieści Flauberta myślowe i warsztatowe nowatorstwo.

Karol, namówiony przez aptekarza Homais, dokonuje nieudanej operacji krzywej stopy miejscowego wieśniaka – Hipolita.

[4] Kształt stopy znikał pod taką puchliną, że cała skóra zdawała się być bliska pęknięcia i pokryta była sinymi plamami [...]. Cała noga była napuchnięta, sina, pokryta gdzieniegdzie pęcherzami, z których sączył się czarny płyn. Rzecz przybierała poważny obrót. Hipolit zaczynał się nudzić i stara Lefrançois¹ umieściła go w małej salce przy kuchni, żeby miał przynajmniej jakąś rozrywkę.

Ale poborca, który jadał tam co dzień obiady, gorzko wyrzekał na takie towarzystwo. Przeniesiono więc Hipolita do sali bilardowej.

Leżał tam, jęcząc, pod grubymi kołdrami, wybladły, z zarośniętą brodą, zapadłymi oczyma, kręcąc od czasu do czasu spoconą głową po brudnej poduszce, którą obsiadły muchy. Pani Bovary odwiedzała go. Przynosiła mu płótno na kataplazmy, pocieszała, krzepiła na duchu. Zresztą nie brakło mu towarzystwa, szczególnie w dni targowe, gdy wieśniacy wokół niego stukali bilardowymi kulami, fechtowali się kijami, palili, pili, śpiewali, wrzeszczeli.

– Jak się masz? – mówili klepiąc go po ramieniu. – Podobno nietęgo? Aleś sam sobie winien!

Doradzali mu to i owo i opowiadali o ludziach wyleczonych zgoła innymi środkami. Potem dodawali na pocieszenie:

– Bo ty się za bardzo cackasz ze sobą. Wstańże! Pieścisz się jak król jaki! No, mniejsza o to, stary nicponiu! Ale pachniesz niezbyt miło!

W istocie, gangrena posuwała się coraz wyżej.

(tłum. Aniela Micińska)

¹ Czytaj: lefrąsła.

ANALIZA

1. Czyj punkt widzenia przyjmuje narrator w kolejnych przytoczonych fragmentach powieści?
2. Na jakich detalach koncentruje uwagę narrator w opisie domu Karola Bovary?
3. Omów wizerunek Emmy z akapitu 2. Jak na postrzeganie bohaterki wpływa zawód wykonywany przez Karola?
4. Na podstawie rozważań z akapitu 3. określ stosunek Rudolfa do Emmy. Uwzględnij język bohatera (np. zdrobnienia, porównanie).
5. Na jakich detalach koncentruje uwagę narrator w scenie nieudanej rekonwalescencji Hipolita (akapit 4.)?

INTERPRETACJA

6. Czy powieściowe opisy, zacytowane w podręczniku, można uznać za przejaw sensualizmu? Odpowiedź uzasadnij.
7. Wskaż cechy naturalizmu, ujawniające się w przytoczonych fragmentach *Pani Bovary*.
8. Określ, na czym polega nowatorstwo całej powieści Flauberta. Zwróć uwagę na:
 - a) perspektywę narracji,
 - b) język narratora i postaci,
 - c) portrety bohaterów,
 - d) układ zdarzeń,
 - e) kształtowanie przestrzeni.

WARTOŚCI I POSTAWY

9. Czy zakładasz, że istnieje zobiektywizowana prawda o ludziach, miejscach i zdarzeniach, czy też wszystko zależy od podmiotowego punktu widzenia? Uzasadnij swoje zdanie.
10. Jak rozumiesz słowa Flauberta, zapisane w *Listach do Luizy Colet*: „Czasami najtrywialniejsze słowo budzi we mnie nadzwyczajne zdumienie”? Czy uważasz, że to dobry przepis na literaturę?

WYPOWIEDŹ PISEMNA

11. Elementy konwencji naturalistycznej w *Lalce* Prusa i *Pani Bovary* Flauberta. Omów temat, odwołując się do odpowiednich fragmentów powieści.

POJĘCIA KLUCZOWE

NARRACJA PERSONALNA – opowieść prowadzona przez trzecioosobowego narratora, który jest zarazem bohaterem powieściowym, tzn. należy do rzeczywistości przedstawionej w utworze, mówi zindywidualizowanym językiem i przedstawia subiektywne sądy o rzeczywistości. Czytelnik otrzymuje wówczas tyle wiedzy o świecie przedstawionym, ile ma jej dana postać.

SENSUALIZM – pogląd uznający, że jedynym źródłem wiedzy jest doświadczenie zmysłowe.

WERYZM (łac. *verus* – ‘prawdziwy’) – realizm szczegółu, drobiazgowo przedstawienie rzeczywistości.

WIEDZIEĆ WIĘCEJ

W 1857 r. prokurator wytoczył **Gustave’owi Flaubertowi** sprawę o naruszenie moralności w *Pani Bovary*. Argumentował, że powieść jest pochwałą cudzołóstwa, brak w niej pozytywnego bohatera i napiętnowania grzechów postaci postępujących źle, że opinia publiczna (reprezentowana przez aptekarza Homais) została zdegradowana i ośmieszona, a religia (którą uosabia proboszcz Bournisien, czytaj: burnizję) – zdeprecjonowana. Pisarz proces wygrał i zyskał niemal natychmiastową sławę, uznanie i pieniądze.

Pozytywizm

POWTÓRZENIE I SPRAWDZENIE WIADOMOŚCI

LITERATURA POWSZECHNA

FILOZOFIA POZYTYWIZMU

- refleksja społeczna
- oddzielenie od nauk szczegółowych
- niechęć do spekulacji metafizycznej
- refleksja nad metodami naukowymi

Auguste Comte,
Kurs filozofii pozytywnej (1830–1842)

- opis systemu filozoficznego
- filozofia pozytywna, czyli oparta na faktach i wiedzy naukowej (scjentyzm), zainteresowana tym, co materialne i naturalne, użyteczna, zaangażowana w postęp ludzkości

John Stuart Mill (1806–1873)

- wyjaśnianie przyczyn i praw istniejących zjawisk
- utylitaryzm (etyczne jest to, co dla ludzi pożyteczne)
- liberalizm (wolność jednostki jako najwyższa wartość i źródło dobra społeczeństw)

Karol Darwin (1809–1882)

- teorie doboru naturalnego i doboru płciowego składające się na teorię ewolucji (ewolucjonizm)
- naturalne pochodzenie życia i człowieka na Ziemi

Karol Marks (1818–1883)

- materializm historyczny (losy świata jako wynik rozwoju materialnych form i warunków życia)
- socjalizm (dążenie do zapewnienia równości ekonomicznej w społeczeństwie)

Herbert Spencer (1820–1903)

- organicyzm (społeczeństwo jako rodzaj organizmu)
- agnostycyzm (zawieszenie sądów w sprawach metafizycznych)

REALIZM

- mimetyzm
- fikcja werystyczna
- iluzja rzeczywistości,
- konwencja estetyzująca (pomijanie tematów uznawanych za brutalne i wulgarne)
- typowość
- tendencja moralizująca (pisarz jako krytyk i wychowawca społeczeństwa)
- zgodność z programem pozytywistów

Honoré de Balzac,
Ojciec Goriot (1834) **R**

- powieść realistyczna
- część wielotomowego cyklu pt. *Komedia ludzka*
- szeroka panorama społeczna
- przestrzeń intymna jako odzwierciedlenie charakteru człowieka
- przemiany kapitalistyczne

NATURALIZM

- maksymalne zbliżenie fikcji literackiej do realnego świata i życia
- brak ograniczeń moralnych i estetycznych w przedstawianiu świata
- szereg luźno powiązanych scen; brak zwartej fabuły
- opis drobiazgowy i neutralny
- pisarz jako bezstronny obserwator i badacz
- narracja prowadzona z perspektywy postaci

Gustave Flaubert,
Pani Bovary (wyd. 1857) **R**

- dzieło uznawane za pierwszą powieść naturalistyczną
- temat wzięty z życia i zwyczajny bohater
- wnikliwa analiza psychologiczna postaci
- brak odautorskiego komentarza
- „książki zbójce” i bowaryzm
- obraz prowincji
- wielka dbałość autora o język

LITERATURA POLSKA – PROZA

POZYTYWIZM (1864–1890)

Bolesław Prus

Kroniki (1874–1911)

- publicystyka
- felietony drukowane w prasie
- aktualne wydarzenia z życia Warszawy, ziem polskich i Europy
- idee pozytywizmu

Z legend dawnego Egiptu (1888)

- nowela
- parabola
- uniwersalizm
- motyw silnego władcy

Lalka (wyd. książkowe 1890)

- powieść początkowo publikowana w prasie, w odcinkach
- konwencja realistyczna, ale z elementami nowatorskimi (zaburzenie konwencji estetyzującej – obraz nędzy Powiśla; dwóch narratorów: odautorski i pamiętnikarz)
- realia wielkiego miasta
- program polskiego pozytywizmu i „wielkie pytania epoki”
- miłość romantyczna w nieromantycznym świecie
- Wokulski – romantyk i pozytywista
- topos *theatrum mundi*
- język ezopowy

Henryk Sienkiewicz

Listy z podróży do Ameryki (wyd. książkowe 1880)

- publicystyka
- zbiór reportaży drukowanych w prasie w latach 1876–1878
- relacja z podróży po Stanach Zjednoczonych
- pochwała amerykańskiej demokracji i przedsiębiorczości

Potop (wyd. książkowe 1886)

- środkowa część Trylogii
- początkowo publikowana w prasie, w odcinkach
- powieść historyczna (fabuła osnuta wokół wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją z lat 1655–1660)
- pisana „ku pokrzepieniu serc”
- problematyka patriotyczna: walka w obronie ojczyzny
- związek z tradycją romantyczną (np. kreacja Kmicica)
- ścisły związek między miłością do kobiety o silnej osobowości a służbą ojczyźnie
- język ezopowy
- archaizacja

Eliza Orzeszkowa

Nad Niemnem (1886–1887, wyd. 1888)

- powieść realistyczna o elementach epopei
- początkowo publikowana w prasie, w odcinkach
- kraj po klęsce powstania styczniowego
- program polskiego pozytywizmu
- tradycja romantyczna (np. Korczyn a Soplicowo)
- dyskusja o patriotyzmie
- konflikt pokoleń
- wieś

Gloria victis (wyd. 1910)

- tytułowe opowiadanie w zbiorze
- powstanie styczniowe
- hołd dla Traugutta i powstańców
- heroizm i gloryfikacja

Hekuba (wyd. 1910)

- opowiadanie w zbiorze *Gloria victis*
- powstanie styczniowe
- motyw matki
- tragizm nowożytny
- kontekst mitologiczny (Hekuba, żona Priama, króla Troi)

LITERATURA POLSKA – POEZJA

POZYTYWIZM (1864–1890)

Adam Asnyk

Gdybym był młodszy... (1868)

- liryka miłosna – erotyk
- szeroka skala nastrojów

Do młodych (1869)

- wiersz programowy
- liryka apelu
- idee pozytywizmu (praca organiczna, scjentyzm)
- energia nowego pokolenia
- kontynuacja dokonań poprzedników

Między nami nic nie było... (1870)

- liryka miłosna – erotyk
- kameralność i dyskrecja w przedstawieniu uczuć
- kompozycja klamrowa

Daremne żale (1877; wyd. 1880)

- wiersz programowy
- polemika z programem literackim romantyzmu
- idee pozytywizmu
- wiara w postęp

Maria Konopnicka

Contra spem spero (1884)

- wiersz o tematyce patriotycznej
- komentarz do klęski powstania styczniowego i represji zaborcy
- patriotyzm wbrew pesymizmowi

Kubek (wyd. 1903)

- wiersz miłosny
- kontekst biograficzny
- nieszczęśliwa miłość

Rota (1904, wyd. 1908)

- wiersz o tematyce patriotycznej
- hymn grunwaldzki
- obrona polskiej kultury
- sprzeciw wobec germanizacji Polaków

PRZYPOMNIJ SOBIE

■ KSZTAŁCENIE LITERACKIE I KULTUROWE

asymilacja Żydów → s. 116
 bowaryzm → s. 308 **R**
 emancypacja kobiet → s. 116 i 152
 etos mieszczański → s. 214
 felieton → s. 180 i 187
 idealizm → s. 113
 „książki zbójeckie” → s. 217
 literatura popularna → s. 292
 mit kompensacyjny → s. 287
 narracja odautorska → s. 240
 narracja pamiętnikarska → s. 240
 narracja personalna → s. 325 **R**
 naturalizm → s. 322 **R**
 nowela → s. 259
 powieść historyczna → s. 275
 powieść realistyczna → s. 200, 203
 praca organiczna → s. 116
 praca u podstaw → s. 116 i 153

pragmatyzm → s. 113
 progresywizm → s. 125
 realizm → s. 209
 reportaż → s. 261, 271 **R**
 scjentyzm → s. 116, 119 i 153
self-made men → s. 222
 solidaryzm → s. 153 i 183
 weryzm → s. 325 **R**
 wiersz programowy → s. 123

■ KSZTAŁCENIE JĘZYKOWE

archaizacja językowa → s. 298
 idiolekt → s. 247
 język ezopowy → s. 244
 językowy obraz świata → s. 301
 manipulacja → s. 283
 socjolekt → s. 250
 style funkcjonalne → s. 247
 stylizacja środowiskowa → s. 251

SPRAWDŹ SIĘ

1. Przedstaw program społeczny i narodowy polskiego pozytywizmu. Uwzględnij:
 - a) plany ocalenia polskości,
 - b) kwestie stosunku do ludu, jego praw, potrzeb i statusu;
 - c) priorytety w działaniu zbiorowym,
 - d) postrzeganie narodu i społeczeństwa,
 - e) rozumienie społecznej roli kobiet,
 - f) stosunek do mniejszości narodowych.
2. Wybierz po jednej postaci indywidualisty – romantycznego buntownika oraz bohatera pozytywizmu. Wskaż podobieństwa i różnice między nimi. Zwróć uwagę na to:
 - a) czemu ci bohaterowie się sprzeciwiają,
 - b) jaką rolę w podejmowanych przez nich decyzjach odgrywają uczucia,
 - c) w jakim celu podejmują działania,
 - d) z kim współpracują,
 - e) jaką cenę są gotowi zapłacić za swój indywidualizm.
3. Konflikt pokoleniowy – omów różne ujęcia tego motywu w utworach poetyckich i prozatorskich pozytywizmu. Weź pod uwagę obszary konfliktu, ideały, które wyznaje każde pokolenie, oraz cele, do których zmierza.
4. Kobieta w romantyzmie i pozytywizmie. Zestaw trzy wybrane kobiety ukazane w różnych tekstach kultury z XIX w. Sformułuj wnioski.
5. Porównaj obrazy powstania styczniowego w *Nad Niemnem* i nowelach Orzeszkowej oraz *Lalce* Prusa. Uwzględnij:
 - a) przyczyny wybuchu powstania i powody jego klęski,
 - b) emocjonalny stosunek do zrywu narodowowyzwoleńczego,
 - c) konsekwencje klęski dla bohaterów literackich,
 - d) realizm i idealizację przedstawienia,
 - e) język ezopowy.
6. Omów motyw miłości w *Nad Niemnem* i *Lalce*. Weź pod uwagę:
 - a) literackie i kulturowe wzorce postaw miłosnych,
 - b) sposób pojmowania przez bohaterów życia, innych ludzi i samej miłości.
7. Wskaż cechy realizmu w wybranym utworze literackim polskiego pozytywizmu. Zwróć szczególną uwagę na:
 - a) wiarygodność zobrazowanego świata (mimetyzm),
 - b) wiarygodność psychologiczną bohaterów,
 - c) prawdopodobieństwo fabularnych zdarzeń,
 - d) werystyczny charakter opisów świata przedstawionego,
 - e) język narracji i bohaterów,
 - f) dydaktyczny charakter utworu.
8. Porównaj stosunek do historii w noweli Prusa *Z legend dawnego Egiptu* oraz w *Potopie* Sienkiewicza. Skorzystaj z kategorii:
 - a) realizm – idealizacja,
 - b) alegoryczność – dosłowność,
 - c) dydaktyzm – terapeutyczność,
 - d) konkretność – uniwersalność.
9. Elementy romantyczne i pozytywistyczne w kreacji bohaterów prozy pozytywistycznej. Omów na wybranych przykładach.
10. Podaj przykłady wypowiedzi reprezentujących różne style funkcjonalne polszczyzny.
11. Wymień socjolekty, którymi posługują się bohaterowie wybranej przez Ciebie powieści z XIX w.
12. Omów na przykładzie *Potopu* Henryka Sienkiewicza zjawisko archaizacji.

Analiza tekstu nieliterackiego

SPRAWDZENIE UMIEJĘTNOŚCI

Ryszard Koziółek

Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy

(fragmenty)

[1] Jego [Sienkiewicza] poglądy na społeczeństwo kształtują się pomiędzy trzema ważnymi dla niego wzorami: francuskim, angielskim i amerykańskim. Ani pierwszy, ani ostatni nie nadają się, jego zdaniem, do zaszczerpienia na gruncie polskim. Oba reprezentują bowiem destrukcyjny wobec postfeudalnego świata impet, którego źródła tkwią w Rewolucji Francuskiej i gwałtownym rozwoju kapitalizmu. Deklarowany podziw pisarza dla Ameryki wcale temu nie przeczy. W *Listach z podróży...* napotykamy dziesiątki fragmentów wyrażających niekłamany podziw autora dla egalitaryzmu tamtejszego społeczeństwa. Jego zdaniem, trzy warunki decydują o wyjątkowości amerykańskiego społeczeństwa. Rozumiejąc te trzy powody, to jest: 1) poszanowanie pracy, 2) brak zbyt wybitnych różnic w wykształceniu, 3) brak zbyt wybitnych różnic w obyczajach, można dopiero zrozumieć demokrację amerykańską i w ogóle amerykańskie życie¹. Spośród nich decydujący dla rozwoju Ameryki wydaje mu się „szacunek i zamięłowanie niesłychane do pracy – oto potęga niezwalczona, oto przyszłość świetna i światowładna Jankesów”².

[2] Dlaczego więc Sienkiewicz nie stawia tych dwu (francuskiej i amerykańskiej) kultur pracy i edukacji za wzór dla polskiego społeczeństwa? [...]

[3] Żeby sobie w pełni uświadomić paradoksalność odrzucenia tych wzorów, przy ich jednoczesnej głębokiej admiracji, warto zestawić Sienkiewicza z Prusem i Orzeszkową. W *Lalce* Prus posyła Wokulskiego do Paryża i każe mu zachwycać się rozmachem miasta oraz energią cywilizacyjnego rozwoju Francji. Tym sposobem stawia czytelnikowi przed oczy bolesny kontrast dla polskiego zacofania i zmusza bohatera do szukania przyczyn ich sukcesu, a naszej klęski. Wokulski w końcu znajduje rozwiązanie:

A cóż oni robią?... Przede wszystkim – nadzwyczajnie pracują, po szesnaście godzin na dobę, bez względu na niedzielę i święta. Dzięki czemu spełnia się tu prawo doboru, wedle którego tylko najsilniejsi mają prawo do życia³.

[...]

[4] W *Nad Niemnem* praca przeciwdziała alienacji, która, nawiasem mówiąc, dotyka w powieści nie robotnika, ale pana, a ściśle mówiąc: pannę. Gdyby nie praca, byłaby Justyna społeczną sierotą, przygarniętą łaskawie przez Janka. Wychodząc za Bohatyrowicza, uwalniała się z ograniczeń i upokorzeń szlacheckiej ubogiej panny, rezydentki na łasce Korczyńskich, ale także ze skrupowania konwenansem klasowym. Praca, w fantazjach pozytywistów, zapewniała dynamikę społeczną, co oczywiście zapowiadało konflikty, ale ostatecznym celem pracującego społeczeństwa miała być równowaga dramatycznie zmieniających się układów społecznych. [...]

[5] Na tle swoich kolegów ideowych Sienkiewicz jawi się jednocześnie anachronicznym i niewczesnie nowoczesnym. Jeszcze kiedy dzieli z nimi pozytywistyczny zapał, daje już wyraz wątpliwościom, czy harmonia między potrzebami jednostki a interesami nowoczesnego państwa jest w ogóle możliwa, skoro „[...] postęp socjalny tak daleko został za technicznym i że tak mało naprawdę jest szczęścia, a tak wiele nędzy w życiu”⁴. [...]

¹ H. Sienkiewicz, *Listy z podróży do Ameryki*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, Warszawa 1989, s. 140 (przypis autora).

² Tamże, s. 238 (przypis autora). Jankesi – nazwa Amerykanów.

³ B. Prus, *Lalka*, oprac. J. Bachórz, BN I 262, Wrocław 1991, t. 2, s. 129 [przypis autora].

⁴ H. Sienkiewicz, *Listy Litwosa z Wystawy Paryskiej*, [w:] tegoż, *Dzieła*, wyd. zbiorowe pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1948–1955, t. XLIV, s. 36 [przypis autora].

[6] Praca jako cel i źródło zysku może być wrogiem postępu, przewiduje Sienkiewicz. Bez względu na to, co stoi za wyhamowaniem afirmującego pracę dyskursu, jako jeden z pierwszych pozytywistów przeczuł konsekwencje modernizacji, które Berman¹ nazywa „tragedią rozwoju”. Jej istotą jest uświadomienie sobie, że modernizacja zawsze opiera się na podwójnej destrukcji: starego świata (tu: kultury szlacheckiej) oraz że „wszystkie jednostki, grupy i wspólnoty podlegają ciągłej, niesłabnącej presji, która zmusza je do autorekonstrukcji; jeżeli przystaną, żeby odpocząć, żeby być tym, czym już są, zostaną zdmuchnięte z powierzchni ziemi”².

[7] Tragizm rozwoju miał w świadomości pozytywistów jeszcze potworniejszy obraz, ponieważ z siłami modernizacji sprzymierzone były siły polityczne państw zaborczych. Pozytywiści wpadali więc w podwójną pułapkę: propagując ideę nowoczesnego społeczeństwa z jego racjonalnymi, głównie ekonomicznymi, stosunkami, przyspieszali odchodzenie świata kultury szlacheckiej; równocześnie jednak odkrywali, że sprzyjają w ten sposób zagładzie rodzimej kultury, dokonywanej systematycznie przez państwa zaborcze.

w: *Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy*, Katowice 2010.

ZADANIE 1.

Dlaczego według Sienkiewicza modele kapitalistycznego rozwoju stworzone we Francji i Stanach Zjednoczonych są nieodpowiednie dla polskiego społeczeństwa?

ZADANIE 2.

Czemu, zdaniem pozytywistów, służy praca w wymiarze jednostkowym i społecznym?

ZADANIE 3.

Wskaż podobieństwa i różnice w podejściu do pracy w tekstach Prusa i Orzeszkowej. W jakim celu Ryszard Koziołek zestawia tych twórców z Sienkiewiczem?

ZADANIE 4.

Na czym polega, według Sienkiewicza, największe zagrożenie związane z rozwojem kapitalizmu?

ZADANIE 5.

Wyjaśnij opinię autora z akapitu 5., że Sienkiewicz jest „anachroniczny” i jednocześnie „niewczesnie nowoczesny”.

ZADANIE 6.

Określ, do jakich gatunków należą dzieła cytowane przez badacza. Jaką funkcję pełnią cytaty w analizowanym tekście?

ZADANIE 7.

Wyjaśnij znaczenia słów użytych w tekście: admiracja (akapit 3.), alienacja (akapit 4.), autorekonstrukcja (akapit 6.). Określ funkcję tego typu leksemów w tekście naukowym.

ZADANIE 8.

Na czym polega odrębność myśli Sienkiewicza wobec poglądów innych polskich pozytywistów?

¹ Marshall Berman (1940–2013) to amerykański politolog i filozof.

² M. Berman, „*Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu*”. *Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, Kraków 2006, s. 100 [przypis autora].

Tworzenie własnego tekstu

WYPOWIEDŹ ARGUMENTACYJNA

ZADANIE 1.

Patriotyzm przybiera odmienne postacie w różnych epokach. Uzasadnij trafność tego stwierdzenia, odwołując się do *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej i wybranego utworu z epoki pozytywizmu.

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WPROWADZENIE

Patriotyzm to postawa miłości do ojczyzny, wyrażająca się podejmowaniem wysiłku i wyrzeczeń dla dobra kraju. Postawa ta wymaga zatem działań i ofiar dostosowanych do potrzeb ojczyzny w danym okresie historycznym. Na przykład w epoce jagiellońskiej i w XVII w. Polska, z różnych stron zagrożona, potrzebowała reform i mądrego kierowania państwem, a także obrony suwerenności. W czasach saskich i stanisławowskich przejawem patriotyzmu były działania na rzecz edukacji i reform społecznych. W okresie romantyzmu czynem patriotycznym był udział w powstaniach narodowo-wyzwoleńczych. Klęska powstania styczniowego spowodowała kolejną zmianę w postrzeganiu patriotyzmu. Pozytywiści uznali, że w czasach dynamicznego rozwoju przemysłu, a zarazem wzmożonej rusyfikacji i germanizacji Polaków pod zaborami patriotyzm powinien polegać na próbach ocalenia polskości w sensie kulturowym i gospodarczym. Obraz tych prób jest zapisany w utworach literackich, m.in. w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej i w *Lalce* Bolesława Prusa.

2. ARGUMENTACJA

- Już sam program polskiego pozytywizmu wskazuje na inne rozumienie patriotyzmu niż w epoce poprzedniej. Walka o wyzwolenie ojczyzny zostaje zastąpiona aktywnością ekonomiczną, przynoszącą krajowi korzyści gospodarcze, oraz pracą nad rozwojem polskiego społeczeństwa. Potrzebę podniesienia poziomu oświaty wśród ludu głosiły hasła pracy u podstaw. Hasła asymilacji mniejszości narodowych, w szczególności Żydów, akcentowały konieczność społecznej zgody i harmonii. Wspólną pracę całego społeczeństwa nad edukacją oraz rozwojem gospodarczym i społecznym ziem polskich pod zaborami miała zapewnić również emancypacja kobiet.
- W powieści *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej postawy realizujące nowy model patriotyzmu reprezentują przedstawiciele młodego pokolenia – Witold i jego koledzy studenci. Pragną oni unowocześnienia metod gospodarowania i zarządzania polskimi majątkami ziemskimi. Rozumieją potrzebę edukowania ludu i angażują się w te działania. Wyrażają też przekonanie, że harmonijny rozwój społeczeństwa, uwzględniający potrzeby uboższych warstw społecznych (praca organiczna), jest koniecznym warunkiem powodzenia programu pozytywistów. Witold jest także rzecznikiem solidaryzmu społecznego – łagodzi konflikt dworu z zaściankiem.
- W *Lalce* Bolesław Prus ukazuje różne postacie patriotyzmu. Rzecki, oczekujący na wielkie wydarzenia historyczne, które zmienią Europę, zwłaszcza na pojawienie się

◀ **Pamiętaj**, że w wypowiedzi argumentacyjnej jest rozważany jakiś problem. Jeśli jest on podany w temacie, wystarczy zająć wobec tego problemu stanowisko i dowieść jego słuszności za pomocą odpowiedniej argumentacji.

- Zaczynij od wnikliwej analizy i zrozumienia tematu, znajdź zawarty w poleceniu problem oraz informację o zakresie materiału, do którego należy się odwołać.
- Poszukaj odpowiednich argumentów i przykładów na poparcie tezy – w dobrze Ci znanych utworach literackich, dziełach sztuki plastycznej, spektaklach teatralnych i filmach.

nowego przywódcy niosącego wolność narodom, reprezentuje romantyczny model patriotyzmu, niedostosowany już do wymagań epoki. Natomiast Wokulski, mimo iż brał udział w powstaniu styczniowym, ma do patriotyzmu podejście pozytywistyczne. Dla niego najważniejszym sposobem działania na rzecz ojczyzny jest praca. Wokulski wpływa na polskie życie gospodarcze dzięki swojej przedsiębiorczości, wspiera też rozwój gospodarczy ziem polskich pod zaborami, zakładając spółkę do handlu ze wschodem. Odrzuca uprzedzenia narodowe i dla dobra kraju współpracuje zarówno z Rosjanami, jak i Żydami. Angażuje się także w działania na rzecz rozwoju nauki oraz wspierania i edukowania ludu, np. pomagając Węgiełkowi i Mariannie.

3. PODSUMOWANIE

Polski pozytywizm wypracował model patriotyzmu odpowiedni do wyzwań tamtych czasów (klęska powstania styczniowego, ubożenie szlachty, słabość mieszczaństwa, poszukiwanie przez polskie kobiety miejsca w nowej rzeczywistości społecznej). Polegał on nie na gotowości do walki i śmierci za ojczyznę – w odróżnieniu od poprzedniej epoki – lecz na pracy i zmianach w rzeczywistości gospodarczej i społecznej, pozwalających na rozwój polskiego społeczeństwa i obronę polskiej kultury przed zaborcami.

◀ **Pamiętaj**, że wypowiedź argumentacyjna powinna składać się z trzech części wyróżnionych graficznie: wstępu (wprowadzenia), rozwinięcia i zakończenia (podsumowania).

- We wprowadzeniu rzeczowo zasygnalizuj problematykę, której będzie poświęcone rozwinięcie. Zadbaj, by wstęp był atrakcyjny, efektowny i zachęcał do lektury całego wypracowania.
- W rozwinięciu przedstaw argumenty, czyli dowody świadczące o słuszności tezy. Powinny być one oparte na faktach, mieć formę językową zgodną z wymogami retoryki i pojawiać się we właściwej kolejności. Znaczący twierdzą, że lepszy jest porządek, w którym najmocniejsze argumenty zostawiamy sobie na koniec wypowiedzi. W ten sposób nadajemy argumentacji większą siłę przekonywania i wywieramy mocniejsze wrażenie na czytelnikach.
- W zakończeniu zwięźle podsumuj rozważania – najlepiej trafną, błyskotliwą puentą.

Tworzenie własnego tekstu

WYPOWIEDŹ USTNA

ZADANIE 1.

Omów w kontekście haseł polskiego pozytywizmu ówczesne podejście do pracy. Odwołaj się do *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej i *Lalki* Bolesława Prusa.

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WPROWADZENIE

Pozytywiści nadali pracy szczególne znaczenie. Uznali, że może ona stanowić przejaw patriotyzmu i być użyteczna dla ogółu. Propagowali hasła pracy organicznej i pracy u podstaw, zachęcali do działań, które przyczynią się do rozwoju gospodarki i społeczeństwa.

2. ODWOŁANIE DO NAD NIEMNEM

■ Benedykta i Witolda Korczyńskich łączy zamiłowanie do pracy na wsi (zarządzanie majątkiem ziemskim), różni natomiast podejście do nowoczesnych wyzwań w rolnictwie. Benedykt jest tradycjonalistą, jego syn, student agronomii – zwolennikiem unowocześniania rolnictwa. Pracowitość i zapobiegliwość Benedykta pozwala na zachowanie niezależności ekonomicznej dworu w Korczynie (mimo represji carskich); Benedykt nieustannie krząta się wokół dworu i budynków gospodarczych – są one wciąż naprawiane, co ma znaczenie symboliczne. Witold uczy chłopów nowych metod gospodarowania (praca organiczna), chciałby bardziej zasadniczych zmian, np. wprowadzenia maszyn rolniczych. Aktywność Korczyńskich ma też wymiar patriotyczny, gdyż pozwala na utrzymanie polskiego stanu posiadania na kresach.

■ Emilia Korczyńska i Teofil Różyc nie są zainteresowani pracą i nie doceniają jej. Żona Benedykta żyje w świecie książek i robótek ręcznych, nie obchodzi jej realia ekonomiczne dworu, nie pomaga mężowi i nie dostrzega jego aktywności. Arystokrata Różyc również żyje we własnym świecie, oderwanym od realiów społecznych i narodowych, nie dba o unowocześnienie swojego majątku ziemskiego.

■ Justyna Orzelska i Jan Bohatyrowicz są przedstawicielami najmłodszego pokolenia, podobnie jak Witold Korczyński. Należą do niezamożnej szlachty i ciężko pracują (Justyna we dworze wuja Benedykta, Jan na roli, we własnym niedużym gospodarstwie). Praca daje im satysfakcję, a Justynie pozwala dodatkowo na emancypację – bohaterka wbrew konwenansom społecznym wybiera na męża Jana, a nie bogatego Różycy. Kobieta nie boi się pracy fizycznej, docenia energię i aktywność Bohatyrowicza.

4. ODWOŁANIE DO LALKI

■ Bohaterowie powieści Bolesława Prusa także mają różny stosunek do pracy. Ignacy Rzecki jest człowiekiem skromnym i pracowitym. Nie ma rodziny ani wielu przyjaciół, ale nie czuje się samotny. Całe jego życie wypełnia praca w sklepie. Bohater czerpie zadowolenie z sumiennego wypełniania obowiązków. Jest punktualny, dokładny,

◀ **Pamiętaj**, że pracę nad przygotowaniem wypowiedzi trzeba zacząć od wnikliwej analizy polecenia.

- Zaczynij od rozpoznania problemu zawartego w poleceniu, czyli zagadnienia, do którego będziesz się odnosić.
- Wyszukaj czasownik operacyjny, który wskazuje formę wypowiedzi: informacyjną (czasowniki *omów*, *scharakteryzuj*, *przedstaw*) lub argumentacyjną (czasowniki *rozważ*, *ocień*, *skomentuj*).
- Określ zakres i typ tekstów, do których będziesz się odwoływać.
- Przygotuj plan swojej wypowiedzi.

uczciwy. Lubi swoją pracę i stara się ją wykonywać jak najlepiej. Nie pracuje dla pieniędzy (ma bowiem skromne potrzeby), lecz dla satysfakcji i z chęci bycia użytecznym. To praca nadaje sens jego życiu.

■ Rzecki nie jest jednak postacią podziwianą przez innych bohaterów powieści. Pozostali subiekci w sklepie kpią z jego obowiązkowości i punktualności, a Wokulski nie interesuje się szczegółami prowadzenia sklepu. Chwali Rzeckiego, obdarza go zaufaniem, ale nie ma czasu, by chociaż posłuchać o problemach przyjaciela.

■ Stanisław Wokulski zna wartość pracy. Dzięki niej (choć także dzięki sprytowi i sprzyjającym okolicznościom) zdobył wykształcenie i dorobił się wielkiego majątku. Realizuje hasła pozytywistyczne pracy u podstaw i pracy organicznej. Chce inwestować swoje pieniądze w przedsięwzięcia użyteczne dla społeczeństwa, dlatego zakłada spółkę do handlu ze wschodem, przełamując w ten sposób stereotypy narodowe i społeczne. Próbuje pomagać biednym, dając im pracę, by mogli być samodzielni (np. stolarzowi Węgiełkowi, furmanowi Wysockiemu). Rozumie, że brak pracy i nędza demoralizują. Podziwia społeczeństwo francuskie za pracowitość, zaradność i oszczędność i żałuje, że w Polsce tych postaw się nie ceni.

■ Arystokracja w większości gardzi pracą i ludźmi, którzy pracują. Izabela Łęcka nigdy nie pracowała, nie ma żadnych obowiązków, nie potrafi samodzielnie wykonać najprostszych czynności, nawet ubrać się i uczesać. Jest przekonana, że praca to kara za grzechy i nawet współczuje tym, którzy muszą pracować. Wokulskiego nie szanuje i nie potrafi pokochać, ponieważ widzi w nim kupca, a nie człowieka. Nie imponuje jej nawet jego bogactwo, gdyż wie, że nie odziedziczył majątku, lecz sam go wypracował. W salonach arystokratycznych, które ukształtowały Izabelę, pracowitość nie jest uznawana za zaletę.

4. PODSUMOWANIE

Literatura pozytywizmu podkreśla wartość sumiennej pracy i przedstawia ją jako:

- wielką zaletę człowieka,
- przejaw patriotyzmu,
- aktywność użyteczną dla społeczeństwa,
- powinność człowieka i dowód jego wartości moralnej,
- źródło szczęścia i satysfakcji,
- sposób zapewnienia człowiekowi środków do życia.

◀ **Pamiętaj**, że opanowanie sztuki mówienia jest jednym z kluczy do sukcesu.

- Ćwicz pisanie konspektów – wybierz zadanie i wynotuj pomysły na to, co można powiedzieć na dany temat w ciągu 10 minut.
- Prowadź rozmowy na temat omawianych w szkole zagadnień.

ZADANIE 2.

Omów pojęcie stylu językowego na podstawie fragmentu *Lalki*. Wskaż przykłady stylów funkcjonalnych występujących w tym fragmencie.

Bolesław Prus

Lalka (fragment)

Ze wstydem wyznaję, że było mi trochę przykro wynosić się na nowy lokal. Jeszcze ze sklepem pół biedy; nawet wolę służyć w ogromnym magazynie, na wzór paryskich, aniżeli w takim kramie, jakim był nasz poprzedni. Żal mi jednak było mego pokoju, w którym dwadzieścia pięć lat przemieszkiałem. Ponieważ do lipca obowiązuje nas stary kontrakt, więc do połowy maja siedziałem w moim pokoiku, przypatrując się jego ścianom, kracie, która przypominała mi najmiłsze chwile w Zamościu, i starym sprzętom.

„Jak ja to wszystko ruszę, jak ja to przeniosę, Boże miłosierny!...” – myślałem. Aż jednego dnia, około połowy maja (rozeszły się wówczas wieści mocno pokojowe), Staś przed samym zamknięciem sklepu przychodzi do mnie i mówi:

– Cóż, stary, czas by się przeprowadzić na nowe mieszkanie.

Doznałem takiego uczucia, jakby ze mnie krew wyciekła. A on prawi dalej:

– Chodźże ze mną, pokażę ci nowy lokal, który wziąłem dla ciebie w tym samym domu.

– Jak to wziąłeś? – pytam. – Przecież muszę umówić się o cenę z gospodarzem.

– Już zapłacone! – on odpowiada.

Wziął mnie pod rękę i prowadzi przez tylne drzwi sklepu do sieni.

– Ależ – mówię – tu lokal zajęty...

Zamiast odpowiedzi otworzył drzwi po drugiej stronie sieni... Wchodzę... słowo honoru – salon!... Meble kryte utrechttem, na stołach albumy, w oknie majoliki... Pod ścianą biblioteka...

– Masz tu – mówi Staś, pokazując bogato oprawne książki – trzy historie Napoleona I, życie Garibaldiiego i Kossutha, historię Węgier...

Z książek byłem bardzo kontent, ale ten salon, muszę wyznać, zrobił na mnie przykre wrażenie. Staś spostrzegł to i uśmiechnąwszy się, nagle otworzył drugie drzwi.

Boże miłosierny!... ależ ten drugi pokój to mój pokój, w którym mieszkałem od lat dwudziestu pięciu. Okna zakratowane, zielona firanka, mój czarny stół... A pod ścianą naprzeciw moje żelazne łóżko, dubeltówka i pudło z gitarą...

– Jak to – pytam – więc mnie już przenieśli?...

– Tak – odpowiada Staś – przenieśli ci każdy ćwieczek, nawet płachtę dla Ira. Może to się wyda komu śmiesznym, ale ja miałem łzy w oczach...

Patrzyłem na jego surową twarz, smutne oczy i prawie nie mogłem wyobrazić sobie, że ten człowiek jest tak domyślny i posiada taką delikatność

◀ **Pamiętaj**, że przygotowanie wypowiedzi ustnej powinno przebiegać podobnie, bez względu na temat i charakter zadania.

- Wyszukaj czasownik operacyjny, który sugeruje, jaki charakter powinna mieć Twoja wypowiedź (argumentacyjny czy informacyjny).
- Określ zakres i typ tekstów, do których trzeba się odwołać.

uczuć. Bo żebym mu choć wspomniał o tym... On sam odgadł, że mogę tęsknić za dawną siedzibą, i sam czuwał nad przeprowadzeniem moich gratów. Szczęśliwa byłaby kobieta, z którą by on się ożenił (mam nawet dla niego partię...); ale on się chyba nie ożeni. Jakież dzikie myśli snują mu się po głowie, ale nie o małżeństwie, niestety!... Ile to już poważnych osób przychodziło do naszego sklepu niby za sprawunkami, a naprawdę w swaty do Stasia i – wszystko na nic.

PRZYKŁADOWA REALIZACJA

1. WPROWADZENIE

Styl językowy to indywidualny sposób ekspresji. Wyraża się poprzez szczególny dobór językowych środków wyrazu. Dobór ten zależy od wielu czynników – m.in. adresata, celu, okoliczności wypowiedzi. O cechach stylu świadczy stosowanie określonego słownictwa, frazeologizmów, konstrukcji składniowych, sposobów wyrażania emocji.

2. ODWOŁANIE DO FRAGMENTU LALKI

■ Podany fragment powieści Prusa pochodzi z *Pamiętnika starego subiekta*. Są to zapiski Ignacego Rzeckiego, który należy do świata przedstawionego powieści. Jego relacja pozostaje subiektywna, odzwierciedla cechy piszącego.

■ Pamiętnik sprawia wrażenie opowieści; jest pisany stylem zbliżonym do stylu potocznego, o czym świadczą:

- niewyszukane słownictwo,
- kolokwializmy, np. „wynosić się”, „pół biedy”, „Boże miłosierny”, „moich gratów”;
- zdrobnienia, np. „Staś”, „pokoik”;
- wykrzyknienia, np. „Boże miłosierny!”;
- wyliczenia, np. „Okna zakratowane, zielona firanka, mój czarny stół...”;
- powtórzenia, np. „Żał mi jednak było mego pokoju, w którym dwadzieścia pięć lat przemieszkowałem. [...] ależ ten drugi pokój to mój pokój, w którym mieszkałem od lat dwudziestu pięciu”;
- anafory, np. „Jak ja to wszystko ruszę, jak ja to przeniosę”;
- zdania urwane, np. „Bo żebym mu choć wspomniał o tym...”;
- konstrukcje eliptyczne, np. „Wchodzę... słowo honoru – salon!”;
- zdanie wtrącone, np. „Szczęśliwa byłaby kobieta, z którą by on się ożenił (mam nawet dla niego partię...); ale on się chyba nie ożeni”.

■ Pewne formuły zdradzają zawód Rzeckiego, który jest subiektem w sklepie: „magazyn na wzór paryski”, „kram”. Są to przykłady socjolektu kupieckiego, będącego językiem środowiska zawodowego bohatera.

3. PODSUMOWANIE

W *Lalce*, podobnie jak w innych powieściach realistycznych, język postaci jest zindywidualizowany, tzn. dostosowany do wykształcenia, grupy społecznej, wykonywanego zawodu, wieku i cech osobowych. Język Rzeckiego jest językiem potocznym. Świadczy on o skłonności bohatera do emocjonalizmu (wykrzyknienia, zdrobnienia, zdania urwane – stary subiekt jest romantykiem), ale też o praktycyzmie (skrupulatne wyliczenia, powtórzenia), wynikającym z charakteru i przyzwyczajęń związanych z wykonywaną pracą.

◀ **Pamiętaj**, że ocena Twojej wypowiedzi w dużej mierze zależy od sposobu, w jaki ją wygłosisz.

- Przygotuj plan wypowiedzi. Dzięki niemu będziesz mieć pewność, że nie zapomnisz o ważnych zagadnieniach.
- Sprawdź, czy umiesz wygłosić na podstawie planu dziesięciminutową wypowiedź.
- Nagraj swoje wystąpienie. To pomoże Ci wyeliminować błędy (np. przesadną gestykulację).

INDEKS POJĘĆ

A

agape – s. 50
alegoria – s. 27
aluzja literacka – s. 82
amfibrach – s. 121
anafora – s. 28
analogia – s. 292
antropomorfizacja – s. 198
artysta romantyczny – s. 12
autoironia – s. 258

B

bajka – s. 284
ballada – s. 76
ballada rockowa – s. 125
bard – s. 75, 141
baśń – s. 284
bohater bajroniczny – s. 34, 38, 39, 74
bohater gotycki – s. 74
bohater wallenrodyczny – s. 75
ból istnienia (*Weltschmerz*) – s. 46

C

choroba wieku – s. 232
cichy bohater romantyczny – s. 75, 187
czarny humor – s. 109
czarny romantyzm – s. 101, 114
czas sakralny – s. 160, 178
czterdzieści i cztery – s. 187

D

daktyl – s. 121
demokracja parlamentarna – s. 236
demokratyzacja sztuki – s. 14
dramat romantyczny – s. 160
dreszczowiec → thriller
Duch – s. 20
dygresja – s. 254, 264
dziady – s. 118, 160
Dziady drezdeńskie – s. 160
Dziady wileńsko-kowieńskie – s. 118
„dzieci wieku” – s. 228
dziecko-starzec → *puer senex*

E

egotyzm – s. 50
egzaltacja – s. 50
egzotyzm – s. 42
eksklamacja → wykrzyknienie
ekspresja – s. 80
elipsa – s. 193

entymemat – s. 105
epitet metaforyczny – s. 208
eros – s. 50
estetyzacja – s. 247

F

fantastyka – s. 97
fantasy – s. 117
fascynacja Orientem – s. 39
faustyzm → postawa faustyczna
fetysz – s. 113

G

gawęda szlachecka – s. 211
gotycyzm – s. 148
gradacja (stopniowanie) – s. 206

H

hamletyzm – s. 232
harmonika – s. 176
heroizm – s. 170
hiperbola (przesadnia) – s. 131
historia – s. 304
historiozofia – s. 20
historyzm – s. 90

I

idealizacja – s. 198, 211
idee romantyzmu – s. 10–12
improwizacja – s. 175
indywidualizm – s. 10, 46, 304
inscenizacja – s. 250
in statu nascendi – s. 225
Inny – s. 42
instrumentacja głoskowa – s. 129
intertekstualność – s. 259
ironia – s. 189
ironia romantyczna – s. 258
irracjonalizm – s. 10, 80

J

język poetycki – s. 164, 191
językowy obraz świata – s. 221
językoznawstwo kognitywne – s. 221

K

kapitalizm – s. 236
klasycyzm – s. 72
koloryt lokalny – s. 136
kompozycja kłamrowa (kompozycja pierścieniowa) – s. 208
kompozycja otwarta – s. 248
konserwatyzm – s. 220



kontemplacja – s. 203
kontrast – s. 189
konwencja baśniowa – s. 288
konwencja fantastyczna – s. 251
kostium antyczny – s. 289, 292
kostium historyczny – s. 145
krajobraz Południa → natura Południa
krajobraz Północy → natura Północy
kreacjonizm – s. 225
kryptologia – s. 105
kulturemy – s. 221

L

legenda – s. 90
leitmotiv – s. 283
liryka apelu – s. 295
liryk (wiersz liryczny) – s. 201
liryki lozańskie – s. 201, 204
liryzm – s. 56
list poetycki – s. 225
literatura popularna – s. 288
lojalizm – s. 174
locus amoenus → miejsce szczęśliwe
ludowość – s. 11, 91
ludus – s. 50

Ł

łzy → płacz

M

magiczna funkcja języka – s. 194
makiawelizm – s. 155
makrokosmos – s. 28
mania – s. 50
manifest programowy – s. 80
martyrologia – s. 170
melancholia – s. 23
mesjanizm – s. 182, 253
metafizyczny plan przedstawienia – s. 164
metafizyka – s. 10, 17
metafora poetycka – s. 129
miejsce szczęśliwe (*locus amoenus*) – s. 198
mikrokosmos – s. 28
miłość – s. 47–48, 50
miłość romantyczna – s. 48, 118
mistycyzm – s. 10, 302
mit początku – s. 271
motywy akwaticzne – s. 201

N

natura – s. 304
natura Południa – s. 12, 198
natura Północy – s. 12, 51
niejednoznaczność wypowiedzi – s. 191

non omnis moriar – s. 138
norma języka narodowego – s. 14
norma kulturalno-obyczajowa – s. 14
nowoczesny patriotyzm – s. 14

O

oda – s. 66
ofiarnictwo – s. 232
opera romantyczna – s. 165
 francuska
 niemiecka
 włoska
 słowiańska
Orient – s. 12, 39, 42, 129, 133

P

pacyfizm – s. 33
paradoks – s. 135
paralelizm składniowy – s. 123
patos – s. 295
patriotyzm – s. 170
pejzaż mentalny (pejzaż wewnętrzny) – s. 53
pejzaż mistyczny – s. 53
pejzaż Południa → natura Południa
pejzaż Północy → natura Północy
pejzaż wewnętrzny → pejzaż mentalny
personifikacja – s. 26
perspektywa kosmiczna → przestrzeń kosmiczna
pielgrzym → romantyczny pielgrzym
pieśń protestu – s. 31
piosenka – s. 121
płacz (łzy) – s. 207
poeci jezior – s. 22
poemat dygresyjny – s. 254
poezja – s. 17
poezja maniczna – s. 175
poezja tyrtejska – s. 272
pokolenie „burzy i naporu” – s. 15, 43
postawa faustyczna (faustyzm) – s. 60
postawa tyrtejska – s. 272
postawa werterycka → werteryzm
powieść epistolarna – s. 54
powieść historyczna – s. 145
powieść poetycka – s. 39, 141
powtórzenie – s. 205
pragma – s. 50
profetyzm – s. 187
prometeizm – s. 181, 252
przesadnia → hiperbola
przestrzeń kosmiczna (perspektywa kosmiczna) – s. 70
przestrzeń otwarta – s. 239
przestrzeń wizyjna – s. 251
przestrzeń zamknięta – s. 239

przyroda Południa → natura Południa
przyroda Północy → natura Północy
puer senex (dziecko-starzec) – s. 43
pytanie retoryczne – s. 33

R

rebetiko – s. 42
religia – s. 305
reneizm – s. 44
retoryka literacka – s. 295
rewolucja – s. 302, 304
romantyczna heroina – s. 75
romantyczny pielgrzym (romantyczny podróżnik) – s. 74, 133, 137
romantyzm – s. 10
romantyzm w muzyce – s. 71, 73, 129, 132
rozdwojenie jaźni – s. 242
rymy częstochowskie – s. 190

S

sarkazm – s. 236
sfera *sacrum* – s. 194
solidaryzm narodowy – s. 253
sonet – s. 129
spirytualizm – s. 80
spór romantyków z klasycystami – s. 15, 51, 76
stereotyp – s. 200
stereotypy kulturowe – s. 221
stopy rytmiczne – s. 121
stopniowanie → gradacja
storge – s. 50
subiektywizm – s. 90
sylabotonik → wiersz sylabotoniczny
sylogizm → wnioskowanie dedukcyjne
symbol – s. 24
synkretyzm gatunkowy – s. 42, 264
synkretyzm rodzajowy – s. 39, 42
sztuka romantyzmu – s. 12

T

tabu – s. 194
tabu językowe – s. 194
teorie spiskowe – s. 190
testament poetycki – s. 296
thriller (dreszczowiec) – s. 106
topos – s. 298
Towarzystwo Filomatów – s. 66
tradycja – s. 304
tradycjonalizm – s. 216
tragizm nowożytny – s. 155
transgresja – s. 65
trochej – s. 121

W

wajdelota – s. 75, 141
wallenrodyzm – s. 155, 252
wampiryzm – s. 110, 113, 114
Weltschmerz → ból istnienia
werteryzm (postawa werteryzna) – s. 46, 74
wieloznaczność wypowiedzi – s. 191
wiersz kreacjonistyczny – s. 225
wiersz liryczny → liryk
wiersz sylabotoniczny (sylabotonik) – s. 121
wieszcz – s. 12, 178
winkelriedyzm – s. 239, 253
wizja – s. 187
wnioskowanie dedukcyjne (wnioskowanie sylogistyczne, sylogizm) – s. 105
wykrzyknienie (eksklamacja) – s. 27
wyznanie – s. 208
wzniosłość – s. 137

Z

zdobycze romantyzmu – s. 14

INDEKS OSÓB

Arystoteles – s. 175

Baczyński Krzysztof Kamil – s. 83

Baliński Stanisław – s. 316, 317

Barańczak Stanisław – s. 69

Bartholdy Felix Mendelssohn – s. 71

Beethoven Ludwig van – s. 71

Bécu Augusta – s. 225

Beniowski Maurycy – s. 254

Berlioz Hector – s. 71

Bobrowna Zofia – s. 260

Brahms Johannes – s. 71

Brodziński Kazimierz – s. 76

Broniewski Władysław – s. 82

Bryll Ernest – s. 243

Buff Charlotta – s. 44

Bursa Andrzej – s. 259

Byron George Gordon – s. 34, 35

Chateaubriand François-René de – s. 44

Chodźko Aleksander – s. 151

Chopin Fryderyk – s. 132

Cieszkowski August – s. 182

Coleridge Samuel – s. 26

Cook James – s. 194

Darda Stefan – s. 115

Doyle Athur Conan – s. 106

Dylan Bob (Zimmerman Robert Allen) – s. 31, 32

Englert Jan – s. 250

Faust Johann Georg – s. 57

Gaszyński Konstanty – s. 157

Goethe Johann Wolfgang – s. 43, 45, 51, 57

Gombrowicz Witold – s. 208, 217

Goszczyński Seweryn – s. 148

Hegel Georg Wilhelm Friedrich – s. 17

Hitchcock Alfred – s. 106

Horacy – s. 175

Iwaszkiewicz Jarosław – s. 299

Januskiewicz Eustachy – s. 254, 260

Janion Maria – s. 265

Kamiński Aleksander – s. 296

Kestner Jan Christian – s. 44

Kitowicz Jędrzej – s. 211

Kościuszko Tadeusz – s. 26

Kotarbiński Józef – s. 250

Kraśiński Zygmunt – s. 182, 254, 268

Leśmian Bolesław – s. 98

Lipska Ewa – s. 199

Lovercraft Howard Philips – s. 106

Machiavelli Nicolò – s. 151

Macpherson James – s. 141

Malewski Franciszek – s. 66

Małeckie Antoni – s. 254

Mickiewicz Adam – s. 35, 66, 67, 76, 85, 121, 182, 201, 254, 260, 300, 307

Miłosz Czesław – s. 248

Mochacki Maurycy – s. 12, 76

Monte Herkus – s. 142

Mostowska Anna – s. 148

Mrozek Sławomir – s. 208

Musset Alfred de – s. 228

Parowski Maciej – s. 287

Pietraszkiewicz Onufry – s. 66

Poe Edgar Allan – s. 74, 101, 102

Polch Bogusław – s. 287

Przybóś Julian – s. 204

Radziwiłł Karol Stanisław – s. 211

Rejtan Tadeusz – s. 211

Rojek Artur – s. 127

Ropelewski Stanisław – s. 260, 300

Różewicz Tadeusz – s. 208, 209

Rzewuski Henryk – s. 211, 212

Sapir Edward – s. 221

Sapkowski Andrzej – s. 286, 287

Shelley Mary – s. 181

Shelley Percy Bysshe – s. 181

Schiller Friedrich – s. 71, 72

Schlegel August Wilhelm – s. 15

Schubert Franz – s. 132

Schumann Robert – s. 132

Scott Walter – s. 11, 39, 145

Słowacki Juliusz – s. 225, 226, 254, 260, 296, 300, 303, 308

Stachura Edward – s. 125

Śniadecka Ludwika – s. 260

Śniadecki Jan – s. 76, 77

Towiański Andrzej – s. 182, 300

Tuwim Julian – s. 100

Tyrtajos (Tyrteusz) – s. 272

Waligórski Andrzej – s. 139

Wallenrode Konrad von – s. 142, 145

Wencel Wojciech – s. 189

Wereszczakówna Maryla – s. 67, 77, 118

Whitman Walt – s. 28

Witkiewicz Stanisław – s. 135

Witkowska Alina – s. 13

Whorf Benjamin L. – s. 221

Wodzińska Maria – s. 225

Wordsworth William – s. 23

Wyspiański Stanisław – s. 160

Verne Jules – s. 106

Zagajewski Adam – s. 188

Zan Tomasz – s. 66, 166

Zimmerman Robert Allen → Dylan Bob

ŹRÓDŁA ILUSTRACJI I FOTOGRAFII

Okładka Zacarías González Velázquez, *Manuela González Velázquez grająca na pianinie* – fragment, 1820) reprodukcja

Strony działowe i spis treści: s. 3 i 9 (ruiny Domku Murgrabiego) ysuel/iStock Editorial/Getty Images, (żonkile) R.Wilairat/Shutterstock.com; s. 4 (wieża) onkachura/Shutterstock.com, (fala) Very_Very/Shutterstock.com; s. 5 (grajek) ArtMari/Shutterstock.com; s. 6 (mężczyzna – rysunek) Daria Brzezińska; s. 7 (harfa) Ficus777/Shutterstock.com

Ozdobniki (księżyc) Pagina/Shutterstock.com

Tekst główny: s. 8 (*Tylko kochankowie przeżyją*, reż. Jim Jarmusch, 2013 – fragment) Moviestore/REX/Shutterstock/East News; s. 11 (*Wichrowe wzgórza*, reż. Peter Kosminsky, 1992) Album Online/East News; s. 16 (okładka single Ultravox) Andrew Paterson/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 19 (Gros Antoine-Jean, *Generał Bonaparte w Pont d'Arcole*, 1801) RMN-Grand Palais (Château de Versailles)/Gérard Blot/BE&W, (Walenty Wańkowicz, *Napoleon przy ognisku*, 1834) Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 21 (Eveline van Duyl, *Georg Wilhelm Friedrich Hegel*, part of the series *Island of Thoughts*, 2009) Eveline van Duyl www.evelinevanduy.com, (Georg Wilhelm Friedrich Hegel, *Caricature of the German philosopher Georg Hegel*) GARY BROWN/SCIENCE PHOTO LIBRARY/East News; s. 22 (żonkile) IridescentPhotography/Shutterstock.com; s. 24 (John Constable, *Stonehenge*, 1835) © Victoria and Albert Museum, London; s. 25 (Stonehenge) Pecold/Shutterstock.com; s. 29 (Ansel Adams, zdjęcie pejzażowe), Ansel Adams/The LIFE Picture Collection/Getty Images; s. 31 (zdjęcie z Woodstock) Bill Eppridge/The LIFE Picture Collection/Getty Images; s. 33 (litera N i D w alfabecie semaforowym) Sretanka Moraca/Shutterstock.com, (pacyfka) veronchick_84/Shutterstock.com; s. 34 (Thomas Phillips, *Portret Byrona w stroju albańskim*, 1813) Fine Art/BE&W; s. 39 (Wielki Mecz w Paryżu) Bruno De Hogues/Stockbyte/Getty Images; s. 41 (*zrozumieć Giaura*, reż. Martyna Majewska) Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu; fot. Waldemar Łomża; s. 43 (Theodore Gericault, *Alfred Dedreux jako dziecko*, 1819–20) Metropolitan Museum of Art, Nowy Jork; s. 44 (nagrobek François-René de Chateaubrianda) Paweł Szczepanski/Shutterstock.com; s. 47 (George Romney, *Portret lady Hamilton jako Kirke*, ok. 1782) Tate, Londyn; s. 49 (*Być jak młody W.*) Tomasz Pastyrzyk GO-PHOTO.PL; s. 55 (*Melancholia*, reż. Lars von Trier, 2011) Zentropa/Kobal/REX/Shutterstock/East News; s. 57 (Faust i Mefistofeles, z winiet narysowanych przez Harry'ego Clarke'a) Topham Partners LLP/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 58 (Salvador Dalí, *Vieux Faust*) ©© Salvador Dalí, Fundació Gala-Salvador Dalí, VEGAP, Madrid, 2020; s. 61 (*Faust* – opera Charlesa Gounoda, reż. Beata Redo-Dobber, Opera Wrocławska) Krzysztof Zatycki/Forum; s. 62 (*Mistrz i Małgorzata*, reż. Maciej Wojtyczko, 1988) Renata Pajchel/East News; s. 63 (*Czarownice z Eastwick*, reż. George Miller, 1987) Mary Evans Picture Library 2010, Warner Bros/BE&W; s. 64 (*Faust*, reż. Ryszard Major) Dariusz



Gorajski/AG; s. 66 (lilijka) Grażyna Bryk/WSiP; s. 68 (Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, 20.09.2019, Kraków) Jakub Włodek/Agencja Gazeta; s. 70 (*Stowarzyszenie Umarłych Poetów*, reż. Peter Weir, 1989) Cinema Publishers Collection/The Hollywood Archive/BE&W; s. 73 (Parlament Europejski) Botond Horvath/Shutterstock.com; s. 74 (obraz przedstawiający Edgara Allana Poego) © David Gough; s. 75 (Antonina Rożniatowska, *Wajdelota*, 1881) Pracownia Fotograficzna MNK przy Zbiorach Czarotoryskich; s. 77 (*Mały Książę*, reż. Mark Osborne, 2015) Moviestore/REX/Shutterstock/East News; s. 78 (*Uwierz w ducha*, reż. Jerry Zucker, 1990) Everett Collection/East News; s. 79 (*Solaris*, reż. Steven Soderbergh, 2002) Album Online/East News; s. 81 (kamienica) i (mural) Dariusz Trzeźniowski; s. 83 (ul. Szpitalna) Sovfoto/BE&W, (*Miasto'44*, reż. Jan Komasa, 2014) JAN KUCHARZYK/East News; s. 85 (jezioro Świtez) ZENON ZYBURTO-WICZ/East News; s. 86 (Julian Fałat, *Świtez*, 1888) Krzysztof Wilczyński/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 87 (Paweł Topolski, tryptyk *Świtez 1/2/3*) Paweł Topolski; s. 89 (*Świtez*, reż. Kamil Polak) © 2011 Human Ark; s. 91 (pomnik Adama Mickiewicza) ewg3D/iStock Unreleased/Getty Images; s. 92 (Edward Lutczyn, Ryszard Marek Groński, Adam Mickiewicz, *Lilije. Z pieśni gminnej: 0-7 zgłoś się*) © Edward Lutczyn, Ryszard Marek Groński; s. 96 (cerkiew) Ruslan Kalnitsky/Shutterstock.com; s. 97 (*Hamlet*, reż. Andrzej Wajda) Wojciech Plewiński/Teatr Stary w Krakowie; s. 99 (plakat do filmu *Kształt wody*) Moviestore/REX/Shutterstock/East News; s. 100 (mural z wizerunkiem Kory Jackowskiej) Beata Zawrzel/REPORTER; s. 101 (żuk) Mark Brandon/Shutterstock.com; s. 103 (mural z Poe) Nick Pedersen/PhotoLibrary RM/Getty Images; s. 105 (bar Poe) Michael Ventura/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 107 (*Ptaki*, reż. Alfred Hitchcock, 1963) Universal/Kobal/REX/Shutterstock/East News; s. 109 (*Piraci z Karaibów. Skrzynia umarlaka*, reż. Gore Verbinski) Moviestore/REX/Shutterstock/East News; s. 111 (*Tylko kochankowie przeżyją*, reż. Jim Jarmusch, 2013) Moviestore/REX/Shutterstock/East News; s. 113 (*Wywiad z wampirem*, reż. Neil Jordan, 1994) Francois Duhamel/Geffen/Kobal/REX/Shutterstock/East News; s. 114 (Słoneczna Dolina) Dariusz Trzeźniowski; s. 118 (Józef Oleszkiewicz, *Portret Adama Mickiewicza*, 1828) Pracownia Fotograficzna MNK; s. 119 (Maryla Wereszczakówna) Muzeum Narodowe w Krakowie; s. 122 (Kazimierz Mikulski, *Niebieski płomień*, 1994) © Kazimierz Mikulski; s. 123 (Ron i Hermiona) FilmStills.net/Film Stills/Forum; s. 124 (Irena Woch, *Zakochani*, 1971) Michal Kaczmarek/East News; s. 126 (plakat do *Pearl Harbor*) Archives du 7e Art/Touchstone Pictures/BE&W; s. 127 (Myslovitz i Leszek Możdżer) PAP/Andrzej Grygiel; s. 128 (*Pamiętnik*, reż. Nick Cassavetes, 2004) New Line/Kobal/REX/Shutterstock/East News; s. 130 (okładka płyty *Mickiewicz-Stasiuk-Haydamaki*) PUGU Art; s. 131 (*Burza*, reż. Krzysztof Garbaczewski) Natalia Dobryczycka/East News; s. 133 (Fontanna Łez) Sergey Zuenok/Shutterstock.com; s. 135 (Jan Ciagliński, *Bakczysaraj. Z podróży do Krymu*, 1887–1899) Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 136 (Meczet Juma-Jami) Mykolalvashchenko/iStockphoto/Getty Images; s. 137 (Walenty Wańkowicz, *Portret Adama Mickiewicza na Judahu skale*, 1827–1828) Ligier Piotr/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 138 (Ajudah) Alexander Kazakow/Shutterstock.com; s. 140 (Stanisław Wyspiański, karykatura Mickiewicza ze szkicu *Cztery karykatury historyczne*, 1901) Bartosz Cygan, Mateusz Szczypiński, Piotr Idem/Pracownia Fotograficzna MNK; s. 143 (Herkus Monte) © Website and photos: René & Peter van der Krogt Photo: René & Peter van der Krogt, <https://statues.vanderkrogt.net>; s. 142 (herb – rysunek) Daria Brzezińska; s. 146 (Zamek krzyżacki w Malborku) Artur Bogacki/Shutterstock.com, (Alhambra) Stefano Politi Markovina/AWL Images Ltd/Getty Images; s. 149 (Castle Party) Dziurek/Shutterstock.com; s. 153 (Hans Kloss) Troszczynski Jerzy/Filmoteka Narodowa; s. 155 (*Konrad Wallenrod*, opera Andrzeja Żarneckiego) Teatr Wielki w Łodzi, fot. Chwalisław Zieliński; s. 157 (*Portret damy*, 1. ćw. XIX w.) i (*Portret damy*, 2. poł. XIX w.) Wilczyński Krzysztof/Muzeum Narodowe w Warszawie; s. 161 (tablica pamiątkowa) PAP/Jerzy Undro; s. 162 (William Blake, *Anioły dobra i zła*, ok. 1793–1794) The Bridgeman Art Library/PhotoPower; s. 165 (*Straszny dwór* Stanisława Moniuszki) fot. Paweł „Blitz” Rosłon/TW-ON; s. 168 (*Dziady*, scena więzienna) Franciszek Myszkowski/Archiwum Artystyczne Teatru Narodowego; s. 169 (pomnik Sybiraka) PAP/Darek Delmanowicz; s. 172 (*Dziady*, reż. Eimuntas Nekrosius, 2016) Krzysztof Bieliński/Archiwum Artystyczne Teatru Narodowego; s. 173 (*Dziady*, Pani Rollison i Senator) Wojciech Plewiński/Teatr Stary w Krakowie; s. 176 (harmonika) Vincent Kessler/Reuters/Forum; s. 177 (Cela Konrada) PAP/Wojciech Pacewicz; s. 179 (*Architect* lub *Creator of Men*, sitodruk zainspirowany filmem Ridleya Scotta *Prometeusz*. Wykonany dla Grey Matter Art we współpracy z Acme Archives Limited oraz Dark Ink Art na licencji od Twentieth Century Fox) © Grzegorz Domaradzki; s. 180 (Jaromir Aleksion, plakat do *Dziadów*) © Jan Jaromir Aleksion; s. 183 (okładka książki *Mesjasze György'a Spiró*) © Grupa Wydawnicza Foksal; s. 184 (*Dziady*, Widzenie księdza Piotra) Jakub Czerwiński/Narodowy Teatr Edukacji; s. 190 (powstańcy warszawscy) NAC; s. 192 (Elihu Vedder, *Sybilla z Kume*, 1876) Bridgeman Images/PhotoPower; s. 195 (Wielka Improwizacja) Iwona Burdzanowska/Agencja Gazeta; s. 199 (krajobraz) alicja neumiler/Shutterstock.com; s. 202 (Morskie Oko) alexwhite/Shutterstock.com; s. 203 (Edvard Munch, *Wieczór. Melancholia I*, 1896) Halvor Bjørngård/Munchmuseet; s. 204 (grafika *Smoke on the Water*) Goja1/iStockphoto/Getty Images; s. 207 (Adam Mickiewicz) Library of Congress; s. 208 (grób Adama Mickiewicza) PAP/Jacek Bednarczyk; s. 210 (medal Collège de France) Pracownia Fotograficzna

MNK; s. 213 (Antoni Uniechowski, *Księżę Radziwiłł Panie Kochanku na beczce wina*, 1961) Antoni Uniechowski; s. 215 (*Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski) Jakub Wittchen/Teatr Nowy im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu; s. 227 (Jezioro Genewskie nocą) John Trupiano/Shutterstock.com; s. 228 (Albert György, *Melancholia*) Velour Noire/Shutterstock.com; s. 235 (papuga) Daiquiri/Shutterstock.com; s. 237 (plakat do *Kordiana*) proj. graf. ELIPSY.EU / fot. Maciej Landsberg; ze zbiorów Archiwum Artystycznego Teatru Narodowego; s. 241 (Jerzy Czerniawski, plakat do *Kordiana*) © Jerzy Czerniawski; plakat ze zbiorów Piotra Dąbrowskiego www.theartofposter.com; s. 247 (*Kordian*, scena zbiorowa) Eugeniusz Helbert/Forum; s. 249 (*Pluton*, reż. Oliver Stone, 1986) Moviestore/REX/Shutterstock/East News; s. 250 (Michał Żebrowski) TVP/PAP/Jan Bogacz; s. 252 (Gustave'a Moreau, *Prometeusz*, 1868) RMN-Grand Palais/René-Gabriel Ojéda/BE&W; s. 253 (pomnik Arnolda Winkelrieda) Forte/Ex-Press/BE&W, (Witold Pruszkowski, *Mesjanizm*, 1890) Muzeum Narodowe w Poznaniu; s. 255 (mieszkaniec Madagaskaru w konfederatce) Mieczysław Lepecki/NAC; s. 256 (pomnik Beniowskiego) Palickap/Wikipedia; s. 257 (szachownica) darsi/Shutterstock.com, (szachy) valeriya_sh/Shutterstock.com; s. 258 (*Beniowski, król Madagaskaru*, reż. Paweł Świątek) © Teatr IMKA fot. Tomasz Słupski; s. 261 (*Beniowski. Ballada bez bohatera*, reż. Małgorzata Warsicka) Natalia Kabanow/Teatr Nowy im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu; s. 262 (pomnik Słowackiego) Piotr Kubat/WSiP; s. 263 (grób Matki i Serca Syna) PAP/Jerzy Undro; s. 266 (Jare Gody) NATALIA DOBRYSZYCKA/East News; s. 269 (pomnik Bolesława Śmiałego) Jerzy Andrzejewski; s. 273 (harfa) Dmitry Skutin/Shutterstock.com; s. 275 (Mieczysław Górowski, plakat do *Lilli Wenedy*) © Maciej Górowski; repro. WIESŁAW ZIELINSKI/East News; s. 276 (Lilianna Jankowska, projekt scenografii) W. Sołtys/Muzeum Śląskie w Katowicach, (*Lilla Weneda*) PAP/Itar-Tass/Kurov Alexander; s. 277 (pomnik Lilli Wenedy) Pegaz/Alamy Stock Photo/BE&W; s. 278 (*Lilla Weneda*, reż. Michał Zadara) Teatr Powszechny w Warszawie, fot. Krzysztof Bielinski; s. 282 (*Lilla Weneda*, reż. Krzysztof Prus) Marcin Oliva Soto/Archiwum Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze; s. 283 (*Król Lear*, reż. Richard Eyre, 2018) Wiese/face to face/Reporter; s. 285 (Lagertha z serialu *Wikingowie*) MGM/Kobal/REX/Shutterstock/East News; s. 287 (Wiedźmin) Supplied by LMK/BE&W; s. 289 (Skarbiec Atreusza) Heracles Kritikos/Shutterstock.com; s. 289 (Skarbiec Atreusza – wnętrze) Karl Allen Lugmayer/Shutterstock.com; s. 291 (pomnik Leonidasa) Panos Karas/Shutterstock.com; s. 293 (Józef Simmler, *Młodzieniec z papugą*, 1859) Jacek Świdorski, Jakub Płoszaj; ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie; s. 294 (Maska Agamemnona) Dima Moroz/Shutterstock.com; s. 298 (Jadwiga Sawicka, *Rękawiczki*, 2005) © Jadwiga Sawicka; fot. M. Horwat; s. 301 (Magdalena Ostoj-Starzycka, *Plac Zamkowy nocą*, 2017) Magdalena Ostoj-Starzycka

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że podjęły starania mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępują zgodnie z art. 27¹ ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oświadczają, że są jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w wypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.

